Nr 3(46)/2018
Rok XII
ISSN 1898-1453

Kwartalnik policyjny

CZASOPISMO
CENTRUM SZKOLENIA POLICJI
W LEGIONOWIE



W numerze:

Profilowanie sprawców przestępstw ■ Trójwymiarowy obraz w okazaniu pośrednim ■ Europejski nakaz dochodzeniowy ■ Taktyka i technika kryminalistyczna ■ Cudzoziemcy ■ Cyberbezpieczeństwo ■ Współpraca międzynarodowa ■ Vademecum policjanta ■ Poradnik nauczyciela policyjnego

Kwartalnik policyjny



CZASOPISMO CENTRUM SZKOLENIA POLICJI W LEGIONOWIE

Wydawca: Centrum Szkolenia Policji

Adres redakcji: ul. Zegrzyńska 121,
05-119 Legionowo
sekretariat: (22) 605-33-72,
faks: (22) 605-35-80,
e-mail: kwartalnik@csp.edu.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny:
insp. Marcin Szyndler,
tel. (22) 605-32-35; marcin.szyndler@csp.edu.pl

Zastępca redaktora naczelnego:
podinsp. Agnieszka Gorzałczyńska-Mróz

Sekretarz redakcji:
Kamila Kitajewska

Członkowie redakcji:
podinsp. dr Beata Grubska, Renata Cedro, Joanna Łaszyn

Projekt okładki: Wioleta Kaczańska

Zdjęcia na okładce: Artur Łasocha, www.freepik.com

Opracowanie graficzne i skład DTP:
Wioleta Kaczańska, Alicja Wieraszko, Kamila Kitajewska

Opracowanie redakcyjne i korekta:
Agnieszka Gorzałczyńska-Mróz, Monika Irzycka, Ewa Kowalska, Anna Krupecka-Krupińska

Druk: Wydział Wydawnictw i Poligrafii Centrum Szkolenia Policji

Nakład: 1000 egz.

Numer zamknięto 8.10.2018 r.

RADA NAUKOWA

- prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
- prof. zw. dr hab. Jerzy Niemiec
- prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
- prof. zw. dr hab. Lesław Pytka
- prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka
- prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski
- dr hab. prof. UMK Jacek Błeszyński
- dr hab. prof. APS Janusz Gęsicki
- płk dr hab. Dariusz Majchrzak
- płk dr hab. Piotr Płonka
- gen. dyw. rez. dr hab. Krzysztof Załęski
- płk SG dr Piotr Boćko
- insp. dr Iwona Klonowska
- insp. dr Rafał Kochańczyk
- mł. insp. dr inż. Robert Maciejczyk
- dr Andrzej Skwarski
- dr Oksana Telak
- insp. Jacek Gil
- Ivo Juurvee
- plk. Ing. Pavel Kolář
- komisarz Antoni Permanyer i Fita
- insp. Beata Różniak-Krzeszewska

RADA WYDAWNICZA CSP

pełni funkcję doradczo-programową zespołu redakcyjnego „Kwartalnika Policyjnego”

- mł. insp. Marek Hańczuk
- mł. insp. Beata Martyniak-Mróz
- mł. insp. Grzegorz Perz
- mł. insp. Robert Rodziewicz
- mł. insp. Tomasz Wewiór
- mł. insp. Grzegorz Winnicki
- mł. insp. Jarosław Zgierski
- podinsp. Wioletta Białkowska
- kom. Adam Czekaj
- Teresa Siennicka

Pełne wydanie czasopisma do pobrania na stronie:

www.kwartalnik.csp.edu.pl

Kwartalnik policyjny

W NUMERZE

PROCES WYKRYWCZY

2 R. Maciejczyk
Proces wykrywczy realizowany przez Policję w postępowaniu karnym

6 M.J. Bednarski
Profilaktyka przestępczości – zarys aspektów prawnych, kryminologicznych i kryminalistycznych

10 K. Smolarek
Metody i motywy działania sprawców przestępstw. *Modus operandi*

17 M. Sikora
Profilowanie sprawców przestępstw

34 W. Smarz
Możliwości wykorzystania pszczół miodnych w procesie wykrywczym

37 A. Kubacki
Trójwymiarowy obraz w okazaniu pośrednim

43 M. Białęcki, K. Sawicki
Wybrane aspekty funkcjonowania europejskiego nakazu dochodzeniowego

49 Z. Ptasiński
Współdziałanie ŻW z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych

TECHNIKA KRYMINALISTYCZNA

55 I. Bogusz, M. Bogusz
Oględziny miejsca zdarzenia

66 S. Janeczek
Medyczno-policyjne aspekty postępowania w przypadku przestępstwa zgwałcenia

CUDZOZIEMCY

76 P. Kosmaty
Spotkanie międzykulturowe podczas czynności procesowych. Dobre praktyki w zakresie prowadzenia czynności procesowych z udziałem cudzoziemców

87 P. Kosmaty
Cudzoziemcy jako sprawcy i jako ofiary przestępstw w Polsce

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

94 S. Szamol
Ochrona cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej w wymiarze strategicznym

102 M. Skwarska
Kryptowaluty – rewolucja czy chwilowy eksperyment? Wyzwania dla administracji i bezpieczeństwa państwa

JĘZYK ANGIELSKI DLA POLICJANTÓW

106 R. Maciejczyk, A. Gorzałczyńska-Mróz, K. Kitajewska
Postępowanie karne
R. Cedro
Criminal proceedings

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE POLICJANTA

107 M. Kisiel
Cała prawda o szczepionkach i szczepieniach

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

110 M. Skucha, B. Głowacki
Udział polskich policjantów w programie Erasmus +

VADEMECUM POLICJANTA

113 A. Bordzio
Podstawowe suplementy diety wpływające na poprawę wyników sportowych w treningu policjanta

115 W. Baluk
Trening pliometryczny

117 A. Krasa
Postępowanie policjantów w przypadku ataków tzw. aktywnego zabójcy (wybrane elementy)

119 P. Bańka, M. Wiśniewski
Kontrola stanu technicznego pojazdów z użyciem urządzeń do pomiaru przepuszczalności światła w szybach pojazdów

122 B. Wiatrowski
Zmiany przepisów dotyczących transportu odpadów

PORADNIK NAUCZYCIELA POLICYJNEGO

128 G. Winnicki
Wybrane metody praktyczne wykorzystywane do prowadzenia zajęć w szkolnictwie policyjnym

Czekamy na listy, propozycje tematów i opinie na temat zamieszczonych tekstów. Prosimy je przesyłać na adres kwartalnik@csp.edu.pl.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i dokonywania w nich zmian oraz możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej www.kwartalnik.csp.edu.pl.

PROCES WYKRYWCZY

realizowany przez Policję w postępowaniu karnym

mł. insp. dr inż. Robert Maciejczyk

Zastępca Kierownika
Zakładu Służby Kryminalnej CSP

W obecnym systemie prawnym jednym z organów odpowiedzialnych za właściwą realizację polityki bezpieczeństwa w państwie jest Policja. W ustawie o Policji ustawodawca wskazał rolę, jaką Policja odgrywa w społeczeństwie. Podkreślił, że jest to uzbrojona i umundurowana formacja ochronna, która ma służyć społeczeństwu, a do jej podstawowych zadań należy ochrona bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Katalog zadań, jakie ustawodawca postawił Policji do realizacji, jest bardzo obszerny. Najważniejszym jest ochrona życia i zdrowia obywateli oraz ich mienia. Życie i zdrowie są to wartości nadrzędne, które muszą być chronione. Tylko w ten sposób, gdy obywatel będzie miał poczucie bezpieczeństwa, będzie mógł ufać państwu, w którym funkcjonuje. Kolejne zadania Policji również są ściśle powiązane z utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Niewątpliwie zapewnienie spokoju w miejscach publicznych, m.in. w środkach komunikacji, realizuje politykę bezpieczeństwa wewnętrznego.

Do zadań Policji należy również inicjowanie działań mających na celu zapobieganie przestępczości. Działania te mają na celu ograniczenie zjawisk kryminogennych, które są źródłem przestępczości. Skoro Policja funkcję ochronną realizuje przez zapobieganie, nie mogło zabraknąć w ustawie zadań odnoszących bezpośrednio do eliminacji naruszeń prawa. Dlatego też do obowiązków Policji należy ściganie sprawców popełnianych przestępstw i wykroczeń. Aby wypełnić ten obowiązek, Policja realizuje czynności w ramach **procesu wykrywczego**.

Przepis art. 2 kpk określa cele procesu karnego oraz procesową zasadę prawdy materialnej. W literaturze przyjmuje się, że zasadniczym celem postępowania karnego jest realizacja prawa karnego materialnego, tj. wykonanie szczególnego nakazu skierowanego do organów władzy państwowej, zawartego w przepisie ustawy karnej, określającym typ czynu przestępnego zarzuconego oskarżonemu i jego konsekwencje – z uwzględnieniem wszelkich dyrektyw i reguł zawartych w części ogólnej Kodeksu karnego. Przepis art. 2 § 1 kpk wyraża następujące ogólne dyrektywy postępowania karnego: 1) trafnej reakcji (represji); 2) ochrony interesów pokrzywdzonego i poszanowania jego godności; 3) rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie. Cele procesu karnego określone w art. 2 § 1 kpk powinny być realizowane w każdej sprawie[1] („…Niewątpliwie na akceptację zasługuje znany pogląd, że lepiej jest, iżby stu winnych miało ujść odpowiedzialności karnej, niżby jedna osoba niewinna miała zostać ukarana. Pogląd ten z całą mocą odnosi się do demokratycznego państwa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Należy przy tym mieć na uwadze unormowanie art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. O celach procesu określonych w tym przepisie należy pamiętać przy procedowaniu w każdej sprawie karnej. Kładąc akcent na określenie pierwszego ze wskazanych w wymienionym przepisie celu procesu karnego (tzn. wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności), podkreślić wypada rzecz przecież oczywistą, że uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej, mimo spełnienia tych przesłanek wskazanych w prawie karnym materialnym i procesowym, jest sprzeczne z zasadami legalizmu, narusza społeczne poczucie sprawiedliwości, podważa zaufanie społeczeństwa do pracy organów wymiaru sprawiedliwości…”)[2]. Według zapisów

art. 2 § 1 pkt 1 kpk sprawca przestępstwa ma zostać wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna – od tej odpowiedzialności ma zostać uwolniona. Przypisanie winy w sensie procesowym będzie możliwe, jeżeli przed sądem zostanie przeprowadzony dowód winy. Obowiązek udowodnienia winy spoczywa na oskarżycielu, co wynika z zasady domniemania niewinności oskarżonego. Dyrektywa trafnej reakcji prawnej (trafnej represji, trafnego orzekania) wyrażona została w art. 2 § 1 pkt 1 i 2. Przyjmuje się, że wynikają z niej następujące postulaty: 1) nikt niewinny nie poniesie odpowiedzialności; 2) nikt winny nie powinien ponieść odpowiedzialności większej, niż na to zasłużył; 3) nikt winny nie powinien ujść odpowiedzialności; 4) nikt winny nie powinien ponieść odpowiedzialności mniejszej, niż na to zasłużył. Trafna reakcja na popełnienie przestępstwa powinna uwzględniać cele kary w stosunku do sprawcy, nie pomijając jej funkcji ogólnej służącej umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, mając na względzie interes osób pokrzywdzonych przestępstwem[3].

> **„Celem postępowania karnego** jest nie tylko prawidłowe zastosowanie prawa karnego materialnego w konkretnej sprawie, ale także ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa, dzięki czemu osiągnięte zostaną zadania w zakresie profilaktyki (zapobiegania przestępstwom), a także umacniania poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego"[4].

Wymieniony cel skonkretyzowany jest w art. 366 § 1 kpk, który nakłada na przewodniczącego składu orzekającego obowiązek kierowania rozprawą i czuwania nad jej prawidłowym przebiegiem oraz baczenie, aby zostały ujawnione wszystkie istotne okoliczności sprawy[5].

Dyrektywa ochrony interesów pokrzywdzonego. Wyrażony w art. 2 § 1 pkt 3 wymóg uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności, jako cel postępowania karnego oznacza wzmocnienie jego pozycji procesowej[6].

Dyrektywa rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie, rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (inaczej szybkości postępowania) została wyrażona w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, stosownie do którego każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy miejscowo, rzeczowo oraz instancyjnie, niezawisły i bezstronny sąd[7].

Z określonej w art. 2 § 2 kpk zasady prawdy materialnej wypływa *dyrektywa, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne*. Przez prawdziwe ustalenie należy rozumieć ustalenie, które zostało udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia należy odnosić tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, gdyż korzysta on z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W tym wypadku wystarczy, że zostaną uprawdopodobnione twierdzenia oskarżonego zaprzeczającego tezom aktu oskarżenia. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również wtedy, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, a organ ścigania wykorzystał wszelkie możliwości wyjaśnienia faktów wątpliwych i nie udowodnił sprawstwa i winy[8].

Cel postępowania karnego w postaci sprawiedliwości materialnej i proceduralnej. W doktrynie procesu karnego przyjmuje się, że osiągnięcie stanu sprawiedliwości materialnej sprowadza się do adekwatnego i słusznego zastosowania norm prawa karnego materialnego, zaś osiągnięcie stanu sprawiedliwości proceduralnej – na przestrzeganiu reguł rzetelnego procesu. Dostrzega się także potrzebę posługiwania się pojęciem uczciwego procesu, albowiem w ten sposób zwraca się uwagę na pewien zespół takich cech procesu karnego, dostosowanych do współczesnych standardów międzynarodowych, które zabezpieczają w nim poszanowanie podstawowych praw jego uczestników, w tym zwłaszcza oskarżonego, a zarazem stwarzają odpowiednie warunki dla sprawiedliwego wyrokowania[9].

ETAPY POSTĘPOWANIA KARNEGO

W polskim systemie prawa art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że „Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu". Z powyższego wynika, że ani Policja, ani prokurator nie mogą przesądzać o winie konkretnej osoby. Stwierdzić winę jest władny jedynie sąd, wydając wyrok, który ponadto musi się stać prawomocnym rozstrzygnięciem.

Postępowanie karne dzieli się na następujące stadia:

- **postępowanie przygotowawcze** (prowadzone w formie śledztwa albo dochodzenia),
- **postępowanie główne** (przed sądem I instancji),
- **postępowanie odwoławcze** (kontrolne, przed sądem II instancji),
- **postępowanie wykonawcze**.

Pierwszy etap sprawy karnej – **postępowanie przygotowawcze** – prowadzone jest (z reguły) przez Policję lub prokuratora, czyli tzw. organy ścigania. Na tym etapie dowody są zbierane i utrwalane w formie procesowej (możliwe do wykorzystania w toku dalszego postępowania). Należy zaznaczyć, że czynności operacyjne lub nieformalne rozmowy udokumentowane notatką policjanta nie stanowią dowodu.

Dowodem jest m.in. zeznanie świadka utrwalone w postaci protokołu, przy czym należy zaznaczyć, że świadek podczas czynności przesłuchania powinien zostać pouczony o przysługujących mu prawach i obowiązkach (o możliwości odmowy zeznań, o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, o możliwości objęcia ochroną Policji itd.). Tylko tak przeprowadzony dowód z przesłuchania świadka ma moc dowodową. Na etapie postępowania przygotowawczego organy ścigania najczęściej przeprowadzają dowody z przesłuchań świadków i podejrzanych, zbierają i zabezpieczają dowody rzeczowe (technicznie i procesowo) i występują o wydanie opinii przez biegłych. Postępowanie przygotowawcze ma dwa podetapy – postępowanie w sprawie (*in rem*) i postępowanie przeciwko oznaczonej osobie (*in personam*). Z postępowaniem „w sprawie"

mamy do czynienia, gdy w danej sprawie karnej nie występuje jeszcze podejrzany. Postępowanie to przekształca się w postępowanie przeciwko osobie z chwilą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów bądź z chwilą przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego. W tym etapie najważniejszym podmiotem jest prokurator. Postępowanie to kończy się w zasadzie z momentem skierowania do sądu aktu oskarżenia.

Drugi etap postępowania karnego stanowi postępowanie sądowe, w którego trakcie sąd musi zapoznać się ze wszystkimi zgromadzonymi w sprawie dowodami, zanim orzeknie, czy podejrzany (który od momentu wniesienia aktu oskarżenia do sądu – nazywany jest oskarżonym) popełnił zarzucone mu przestępstwo, czy też jest niewinny. Świadkowie, którzy już byli przesłuchani przez Policję lub prokuratora, mogą być ponownie przesłuchani przed sądem. Dopiero po ujawnieniu wszystkich dowodów sąd wyda wyrok. Niezbywalnym prawem każdego skazanego jest prawo do apelacji, czyli odwołania się od wydanego wyroku. Złożenie pisemnego odwołania stanowi początek trzeciego elementu procesu karnego, jakim jest **postępowanie odwoławcze**. Prawidłowo wniesiona i spełniająca wszelkie wymogi apelacja prowadzi do ponownego rozpatrzenia sprawy, z uwzględnieniem dodatkowych, zawartych w niej przesłanek. Niewniesienie apelacji skutkuje uprawomocnieniem się wyroku sądu pierwszej instancji. Całość procesu karnego kończy **postępowanie wykonawcze**. Po wydaniu przez sąd prawomocnego i ostatecznego wyroku skazującego na kary opisane w Kodeksie karnym obowiązkowo musi nastąpić ich wyegzekwowanie. Gdy wyrok staje się prawomocny i wykonalny, swój początek ma postępowanie wykonawcze. Reguły egzekwowania kar ustawodawca przewidział w Kodeksie karnym wykonawczym, który szczegółowo opisuje odbywanie lub wykonanie kary. Podkreślenia wymaga fakt, że skazany zawsze zachowuje swoje prawa i wolności obywatelskie, a ich ograniczenie następuje tylko z mocy ustawowych zapisów.

PROCES WYKRYWCZY

Proces wykrywczy jest inicjowany przez uzyskaną informację o przestępstwie, której źródła są procesowe bądź pozaprocesowe. W postępowaniu karnym istotną rolę pełni zawiadomienie o przestępstwie. Najważniejszym elementem będzie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, zazwyczaj osoba zainteresowana będzie mogła złożyć je ustnie lub pisemnie. Najczęściej zawiadomienia składa pokrzywdzony, ale również może zrobić to inna osoba, a w przypadku instytucji państwowych i samorządowych – wyznaczony przedstawiciel tych instytucji. Proces wykrywczy w przypadku uzyskania informacji pozaprocesowych rozpoczyna sprawdzenie, czy informacja ta jest wiarygodna i czy rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo. W tak zorganizowanej strukturze pracy organów ścigania, po otrzymaniu informacji, następują elementy pracy łączące ze sobą czynności procesowe i czynności operacyjno-rozpoznawczych.

System wykrywania sprawców przestępstw to przede wszystkim katalog uprawnień służb porządku publicznego i jej funkcjonariuszy. Poza uprawnieniami procesowymi, chodzi tu o uprawnienia: do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym stosowania środków techniki operacyjnej, do postępowania z danymi osobowymi, do wykorzystania narzędzi technicznych. Prowadzenie czynności wykrywczych jest niczym innym, jak celowym, dynamicznym i względnie określonym sposobem działań zamierzonych i prowadzących do skonkretyzowania celów określonych mianem pojęcia wykrywania. Nazwane są mianem względnie określonych, ponieważ sam proces stanowi niezwykle zwarty oraz konsekwentny system i, co jest najważniejsze, mieści się on w granicach prawa, jednakże jako jedna zwarta całość nie został jeszcze zawarty w żadnej dziedzinie prawa[10]. Celowość tychże czynności nastawiona jest na realizację ściśle określonych celów dotyczących ustalenia i wykrycia (ewentualnego zatrzymania) sprawcy popełnionego przestępstwa. Cała praca operacyjna jest niezmiernie ważnym elementem procesu wykrywczego. Rozpoczęcie procesu karnego nigdy nie jest gwarancją uzyskania sukcesu, którym jest ustalenie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Postępowanie karne jest ukierunkowane praktycznie na zgromadzenie dowodów, a nie na przedstawienie konkretnego rozwiązania czy też wskazanie pomysłu na działania wykrywcze. Proces wykrywania przestępców oraz przestępstw jest jednym z podstawowych zainteresowań kryminalistyki. Proces wykrywczy stanowi jeden z głównych kierunków działań wszystkich organów ścigania, które mają możliwość korzystania z wiedzy kryminalistycznej. Sprawność oraz skuteczność w prowadzeniu działań wykrywczych ma ogromnie ważne znaczenie dla całego procesu dowodzenia. Zasadą jest, że nie ma możliwości dowodzenia bez wcześniejszego wykrycia sprawcy, a przynajmniej jego czynu. Do realizacji tego celu służą różnorodne środki. Istotą samego procesu wykrywania jest ogół działań podejmowanych przez organy ścigania, nastawionych na wykrycie zaistniałego zdarzenia, określonego jako przestępstwo, na uzyskanie wszelakich informacji pozwalających na postawienie hipotezy dotyczącej osoby odpowiedzialnej za zaistniałe zdarzenie oraz na ustalenie wszystkich niezbędnych danych odnoszących się do sprawcy popełnionego czynu, a zwłaszcza miejsca jego pobytu, oraz na zebranie materiału dowodowego niezbędnego do przedstawienia zarzutu i wniesienia aktu oskarżenia.

Wykrywanie sprawcy jako sam proces jest niezmiernie długie i skomplikowane. Składa się na nie wiele różnorodnych działań organów ścigania. **Całokształt tychże działań inaczej nazywany jest procesem wykrywania sprawcy zdarzenia.**
Proces ten zasadniczo obejmuje takie działania wykrywcze, jak: pozyskanie wstępnych informacji; wykrywanie źródeł wstępnych informacji; analiza, uzupełnianie oraz sprawdzanie wstępnych informacji; wykorzystanie wstępnych informacji do nakreślenia profilu osobowego sprawcy; ustalenie danych osobowych hipotetycznego sprawcy; poszukiwanie podejrzanego; schwytanie sprawcy; zgromadzenie wszelkich materiałów mających znaczenie w sprawie.

Przedstawiony powyżej schemat przedstawia pełny układ działań wykrywczych. Warto zaznaczyć, iż w rzeczywistości często jest tak, że działania te ograniczają się zaledwie do trzech z powyżej wymienionych etapów bądź nawet do jednego, kiedy mamy do czynienia ze złapaniem sprawcy na go-

rącym uczynku. Podstawowymi czynnikami, które kształtują proces wykrywania sprawców zdarzeń oraz ich efektywność, są: określenie rodzaju zdarzenia, jakie nastąpiło, czy popełniono zbrodnię czy występek – jest to niezmiernie ważne, albowiem ustalając status zdarzenia, dobiera się do niego odpowiednie metody wykrywania oraz kierunek całego procesu, co w głównej mierze przesądza o poziomie utrudnienia tegoż procesu; charakter źródeł informacyjnych, ich jakość oraz liczba – czynnik ten wpływa na efektywność działań; czas, który minął od momentu popełnienia przestępstwa do uzyskania pierwszych informacji, jak również czas od zgromadzenia informacji do wszczęcia działań wykrywczych – działania te muszą zostać przeprowadzone jak najszybciej, albowiem im ten czas jest dłuższy, tym trudniej wykryć prawdę; czynniki sytuacyjne oraz okoliczności zdarzenia stanowią wszystkie specyficzne cechy miejsca zdarzenia, jak również odnalezione na nim ślady; ustalenie osobowości sprawcy oraz zespołu charakteryzujących go cech – czynnik ten znacząco wpływa na determinację działań wykrywczych mających związek z podejmowanymi przez sprawcę zdarzenia czynnościami, które niejako mają na celu uniknięcie jego wykrycia; użycie odpowiednich środków i sił celem wykrycia sprawcy – jest to inaczej czynnik jakościowy, który wskazuje wysoki poziom techniczny używanych środków oraz duży stopień fachowości wszystkich osób prowadzących działania wykrywcze.

Aby prawidłowo rozpocząć proces wykrywania sprawcy zdarzenia, początkowo trzeba ustalić kierunki podejmowania kolejnych działań wykrywczych. Ustalenie wszystkich kierunków działania odbywa się poprzez tzw. model wykrywania, który jest określony jako wykrywanie przestępcy *sensu stricto*. Model ten bazuje na zagadnieniach, które stanowią punkt wyjścia do rozpoczęcia działań wykrywczych, a przedstawiają się one następująco: miejsce przed zaistniałym zdarzeniem – czyli te miejsca, w których ofiara przestępstwa bądź przestępca przebywali w niedługim czasie od zaistniałego zdarzenia; miejsce zdarzenia – miejsce, w którym popełniono przestępstwo, odnajdziemy w nim znaczące ilości śladów; miejsce po zaistniałym zdarzeniu – wszelkie miejsca, w których potencjalni przestępcy mogli przebywać, ukryć swoje ofiary bądź skradzione przedmioty, jeżeli mamy do czynienia z kradzieżą, jak również wszystkie odcinki dróg, którymi sprawca oddalał się od miejsca zdarzenia; ofiara oraz jej środowisko – w przypadku zgwałceń, rozbojów czy też zabójstw stanowi ona podstawowy element procesu wykrywczego, ponieważ policjanci muszą ustalić, kim tak naprawdę był dla przestępcy pokrzywdzony, czy tak, jak to jest w przypadkach zgwałceń i rozbojów – osobą przypadkową, obserwowaną przez sprawcę krótki czas, czy jeżeli chodzi o zabójstwa – osobą bardzo dobrze znaną sprawcy, członkiem jego rodziny czy znajomym. Warto zaznaczyć, iż każdy człowiek zasadniczo żyje w trzech potencjalnych kręgach, którymi są: krąg rodzinny, czyli najbliższy, krąg ogólnospołeczny oraz krąg znajomych. W pierwszej fazie rozpoznania Policja poszukuje związku ofiary z przestępcą. Zazwyczaj zaczyna się, jeżeli mamy do czynienia na przykład z zabójstwem, od kręgu osób najbliższych, po czym proces wykrywczy jest kierowany na pozostałych potencjalnych sprawców z pozostałych kręgów: środowisko skonfliktowane z ofiarą – jest jedną z kolejnych płaszczyzn poszukiwania w ramach procesu wykrywczego (bardzo często bywa tak, że ofiara miała niegdyś konflikt ze sprawcą); środowisko kryminogenne – jest to środowisko, z którego wywodzi się przestępca, albowiem często zdarza się tak, że osoby dopuszczające się np. kradzieży czy rozboju są powiązane z jakąś grupą przestępczą bądź w dzieciństwie miały do czynienia z podobnego typu zdarzeniami. Analiza zgromadzonych materiałów pozwala na wykorzystanie wszelkiego rodzaju danych, które w jakiś sposób mogą być powiązane ze sprawami już kiedyś zgromadzonymi przez Policję. Czynności operacyjno-rozpoznawcze służą do realizowania zadań Policji i mają one z reguły charakter niejawny, a podstawy prawne są w przepisach ustawy o Policji. Analizując powyższe, można stwierdzić, że definicja procesu wykrywczego nie istnieje. Jedynie definiowana jest funkcja kryminalistyki, funkcja wykrywcza, która realizuje główny cel całej kryminalistyki – wykrycie sprawcy, jego narzędzi i sposobów dokonania przestępstwa poprzez zebranie, ocenę i analizę informacji, za pomocą wiedzy, metod, technik opracowanych przez funkcję rozpoznawczą kryminalistyki[11]. Po prostu skuteczność walki z przestępczością będą stanowić rutynowe działania organów ścigania, do których możemy zaliczyć metody pracy operacyjno-rozpoznawczej i czynności procesowe w połączeniu z technicznym i procesowym zabezpieczeniem śladu – w wielopłaszczyznowym procesie karnym – stanowiącym tzw. proces wykrywczy. Nie można tutaj pominąć ciągłego rozwoju technicznego, który determinuje nie tylko działania służb bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale również działania sprawców, którzy wykorzystują „nowinki" techniczne w popełnianiu przestępstw.

Niniejsze wydanie „Kwartalnika Policyjnego" przybliża tylko wybrane elementy procesu wykrywczego, w tym m.in. zagadnienia dotyczące procesowego i technicznego zabezpieczenia śladów/dowodów; europejskich instrumentów prawa czy profilowania sprawców, a także wybranych aspektów takich czynności procesowych, jak przesłuchanie, przeszukanie, okazanie.

[1] M. Cieślak, *Polska procedura*, PWN, Warszawa 1973, s. 9; J. Tylman, w: M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 17–18; zob. także T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 51.

[2] Wyrok SA w Lublinie z 11.12.1997 r., II AKa 155/97, KZS 1998, nr 4–5, poz. 86.

[3] Wyrok SA w Łodzi z 21.3.2013 r., II AKa 31/13.

[4] J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 11.

[5] Tamże, s. 10.

[6] Tamże.

[7] Tamże, s. 11.

[8] Tamże, s. 14.

[9] Tamże, s. 16.

[10] Por. A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 25–45.

[11] E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

PROFILAKTYKA PRZESTĘPCZOŚCI

– zarys aspektów prawnych, kryminologicznych i kryminalistycznych

mł. insp. dr Mirosław J. Bednarski

Komenda Stołeczna Policji

Skuteczne przeciwdziałanie przestępczości wymaga działań interdyscyplinarnych – nie tylko zwalczania przestępstw, lecz także – przede wszystkim – zapobiegania im oraz umacniania poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Artykuł jest wprowadzeniem do zagadnień wykorzystania kryminologii i kryminalistyki w kształtowaniu właściwej polityki prewencyjnej państwa. Szeroko rozumiana profilaktyka przestępczości ma umocowanie nie tylko w rozwiązaniach ustawowych, ale również w racjonalnym stosowaniu efektów badań naukowych w wielu płaszczyznach życia obywateli.

Współcześnie wykorzystywane metody przeciwdziałania przestępczości wymagają stałego poszerzania znajomości motywów, metod działania sprawców, doskonalenia metod ścigania karnego oraz wyprzedzania akcji przestępnej przez bezpośrednie zapobieganie czynom naruszającym porządek prawny. Nie ulega wątpliwości, że skuteczne rozpoznanie skutków jest ułatwione poprzez zdiagnozowanie przyczyn. Określenie syndromu i potencjału zachowania przestępnego jest złożonym procesem analizy niejednoznacznie określonych zachowań ludzkich. Kombinacja determinant mogących mieć wpływ na popełnienie przestępstwa jest praktycznie nieograniczona. Stosując określone metody i techniki statystyczne, w odpowiednio przeprowadzonym badaniu empirycznym ustala się prawdopodobieństwo przestępczych zachowań jednostek, u których występują kombinacje określonych czynników[1]. Ocena stanu, jak i prognozowanie tendencji w zakresie przestępczości i jej kontroli nie mogą być traktowane oddzielnie od testowania i prognozowania w zakresie ogólnych tendencji gospodarczych i społecznych[2].

Kryminologia jest nauką o przestępstwie i przestępcy, o objawach i przyczynach przestępczości i innych związanych z nią zjawiskach patologii społecznej oraz o zapobieganiu im, a także o funkcjonowaniu systemu sprawiedliwości karnej[3]. Finalnym celem kryminologii jest zapobieganie przestępczości karnej. Według B. Hołysta możemy wyróżnić następujące działy kryminologii: symptomatologia kryminalna – zajmuje się formami objawowymi przestępczości; etiologia kryminalna – koncentruje uwagę na badaniach czynników przyczynowych przestępczości; profilaktyka kryminologiczna – obejmuje różnorodne zagadnienia dotyczące systemu wychowania i oświaty, treści kultury, funkcjonowania środków upowszechniania informacji, skuteczności polityki karnej, samoobrony obywateli itd.[4]

D.R. Cressey stwierdza, że kryminologia zajmuje się nie tylko czynami przestępnymi, ale także innymi, które nie są prawnie zakazane[5]. Według L. Tyszkiewicza kryminologia jest nauką, która bada przestępczość i przestępcę oraz funkcjonowanie środków przeciwdziałania przestępczości[6]. Uważa się, że kryminologia to nauka społeczna zajmująca się badaniem i gromadzeniem całościowej wiedzy na temat przestępstwa jako pewnej szczególnej formy zachowania dewiacyjnego, przestępczości jako pewnego zjawiska społecznego, osoby sprawcy przestępstwa, jak również ofiary przestępstwa, a także instytucji mechanizmów kontrolnych, jakie tworzą społeczeństwa w celu zapobiegania i zwalczania przestępczości[7].

Każda nauka rozumiana jako suma sprawdzonych eksperymentalnie informacji, które pozwalają na sformułowanie przedmiotu badań i wykrycie praw rządzących zjawiskami, bierze swój początek w indukcji, lecz na niej nie może się kończyć. Bezprzedmiotowe bowiem byłoby tworzenie praw, z których nie płynęłyby dedukcyjne wnioski dla ogółu zjawisk lub pewnej ich grupy.

Nie ulega wątpliwości, że zakres kryminalistyki sprowadza się do zagadnień związanych ze ściganiem karnym i zapobieganiem przestępstwu. W związku z tymi zadaniami kryminalistyka stosuje – podobnie jak inne nauki – metody zarówno indukcji, jak i dedukcji. Poznanie metod działania przestępnego następuje w drodze badań empirycznych, natomiast wiele założeń taktyki śledczej jest już wynikiem stwierdzonych prawidłowości, a więc procesu rozumowania dedukcyjnego.

Należy wreszcie wskazać na stanowisko, iż celem kryminalistyki jest poznanie metod przestępnych, wypracowanie metod śledczych i profilaktycznych. Na przykład W. Gutekunst uważa kryminalistykę za: „naukę o taktyce i technice popełniania przestępstw, o taktyce i technice dochodzenia oraz o taktyce i technice zapobiegania przestępstwom”[8]. Inni autorzy proponują następującą definicję: „kryminalistyka to praktyczna nauka opracowująca zasady sprawnego działania, stosowania taktycznych i technicznych metod śledczych i badawczych wykorzystywanych w celu ujawniania i zabezpieczania faktów mających znaczenie wykrywcze i dowodowe oraz zapobiegania ujemnym zjawiskom społecznym”[9]. R.S. Biełkin ujmuje kryminalistykę jako: „naukę o prawach powstania, zbierania, badania, oceny i wykorzystywania dowodów opartych na poznawaniu tych praw, środków i metod wykrywania przestępczości”[10]. Mimo uwzględnienia zagadnień profilaktyki R.S. Biełkin zawęża zakres kryminalistyki do procesu wykrywania przestępstw w aspekcie tylko dowodowym. F. Meixner reprezentuje pogląd, że kryminalistyka jest: „nauką o formach objawowych przestępczości, o metodach popełniania i zapobiegania oraz ujawniania, stwierdzenia i wyjaśnienia faktu przestępstwa, jak również ustalenia sprawcy”[11]. Jeszcze szerzej przedstawia zakres kryminalistyki F. Kleinschmidt. Według niego kryminalistyka zajmuje się: „szczególnymi formami objawowymi przestępczości, przyczynami czynów przestępnych oraz metodami zwalczania i zapobiegania”[12].

B. Hołyst natomiast przedstawia własną definicję kryminalistyki: „jest to nauka o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobu jego popełnienia, wykrywaniu sprawców i zapobieganiu przestępstwom oraz innym ujemnym zjawiskom społecznym. Realizacja wymienionych zadań musi być poprzedzona znajomością działania przestępnego. Nieznajomość metod działania przestępnego utrudnia bowiem w znacznym stopniu wykrycie sprawców przestępstwa, sposobu jego popełnienia, jak również stosowanie metod profilaktycznych, a nieraz nawet uniemożliwia ustalenie samego faktu przestępstwa przez wadliwą ocenę umiejętnie pozorowanego wypadku”[13].

Prawu karnemu i systemowi sprawiedliwości wyznaczono kilka celów i funkcji. Istotą prawa karnego jest funkcja ochronna i gwarancyjna. Funkcja ochronna prawa karnego może mieć różny zakres, uzależniony od systemów wartości, na których prawo jest oparte, politycznych systemów rządzenia, generalnej koncepcji katalogu wartości społecznie istotnych i podlegających ochronie.
W doktrynie prawa karnego wyodrębniono funkcję zapobiegawczą (prewencyjną) prawa karnego, realizującą się na dwóch płaszczyznach – jako prewencja indywidualna (specjalna) i jako prewencja generalna (ogólna). C. Beccaria już w epoce oświecenia uznał, iż lepiej jest zapobiegać przestępstwom, niż za nie karać[14].
Praktykę zwalczania przestępstw reguluje przede wszystkim prawo karne (materialne, procesowe i wykonawcze), określające zasady wykrywania, ścigania, stosowania środków zapobiegawczych oraz orzekania i wykonywania kar i innych środków resocjalizacyjnych. Polska należy do nielicznych krajów, w których skodyfikowano zasady wykonywania orzeczeń sądowych (kodeks karny wykonawczy).
Kodeks karny z 1997 r. jest wynikiem współczesnych doktryn kryminologicznych i aktualnych tendencji w zakresie polityki kryminalnej. Kodeks przewiduje liczne środki o charakterze wychowawczym, probacyjnym, pozbawione w zasadzie elementów dolegliwości. W rezultacie szerokiego stosowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości tych właśnie środków wielu sprawców przestępstw – chodzi oczywiście o sprawców czynów mniej społecznie niebezpiecznych – albo w ogóle nie zostaje ukaranych i oddziałuje się na nich jedynie za pomocą innych środków, albo umorzone wobec nich kary nie podlegają wykonaniu, a okres próby wykorzystuje się na oddziaływanie resocjalizacyjne.
Według art. 43 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.
Niezmiernie istotne jest rozbicie funkcjonującego w świadomości społecznej mitu represji oraz opartego na nim sposobu myślenia, iż kara skuteczna to jedynie kara surowa, gdzie wzmaganie elementów represyjnych podnosi jeszcze jej skuteczność. Kary pośrednie i kary wolnościowe są niezależnymi sankcjami uzupełniającymi lukę między karą izolacyjną a środkami probacyjnymi[15].
Wiele elementów wychowawczych zawiera instytucja mediacji – sąd przy wymiarze kary bierze zatem pod uwagę także wyniki przeprowadzonej mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę między nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem (por. art. 53 § 3 k.k.). Zgodnie z art. 54 § 1 k.k. przy wymiarze kary nieletniemu albo młodocianemu sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.
Niektóre ze środków karnych przewidzianych w art. 39 k.k. mają charakter wybitnie profilaktyczny. Dotyczy to m.in. zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi, a także obowiązku powstrzymania się od przebywania z określonymi osobami lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu oraz zakazu prowadzenia pojazdów[16].
Do zadań postępowania karnego – jak to wyraźnie wynika z przepisu art. 2 k.p.k. – należy nie tylko zwalczanie przestępstw, lecz również zapobieganie im oraz umacnianie poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Cele te należy osiągać przez trafne stosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa. Artykuł 19 k.p.k. stanowi, że w razie stwierdzenia w postępowaniu karnym poważnego uchybienia w działaniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, zwłaszcza gdy sprzyja ono popełnieniu przestępstwa, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zawiadamia o tym uchybieniu organ powołany do nadzoru nad daną jednostką organizacyjną, w razie potrzeby zaś także organ kontroli. Policja powiadamia prokuratora o ujawnionych przez siebie uchybieniach.
W postępowaniu karnym wykorzystuje się wszelkie informacje i sygnały do podejmowania czynności mających zapobiegać popełnianiu przestępstw. Prawo nieletnich jest odrębną dziedziną prawa, w zasadniczej części wyłączoną z prawa karnego. Prawo to co do zasady, nie posługuje się sankcjami w postaci kary za czyny karalne popełnione przez nieletniego, ale środkami poprawczymi i wychowawczymi. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2018 r. poz. 969) w preambule definiuje cel i funkcje swojego działania: „W dążeniu do przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich i stwarzania warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego, oraz w dążeniu do umacniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa stanowi się, co następuje…”.
Prawo nieletnich obejmuje całość norm prawnych mających na celu przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich, w tym także dotyczących odpowiedzialności nieletnich za czyny karalne i przestępstwa. Ta cecha prawa nieletnich wiąże go z prawem karnym, ponieważ to ono określa czyny zabronione pod groźbą kary, chociaż nieletni do 17. roku życia, co do zasady, nie ponosi odpowiedzialności karnej za przestępstwo, gdyż nie ma zdolności do zawinienia. Jednak wobec nieletniego, który ukończył 13 lat i popełnił czyn zabroniony jako przestępstwo, stosowane są sankcje o charakterze oddziaływania wychowawczego lub poprawczego. Nieletni może ponosić, na zasadzie wyjątku, w sytuacji określonej w art. 10 § 2 k.k.[17], odpowiedzialność karną za przestępstwa wymienione w tym przepisie, popełnione po ukończeniu 15. roku życia.
Życie nieletniego skoncentrowane jest wokół trzech grup społecznych: rodziny, szkoły i grupy rówieśniczej. B. Hołyst przyjmuje tezę, że występujące zaburzenia w przystosowaniu społecznym jednostki najczęściej są reakcją na niekorzystne i nieprawidłowe oddziaływanie jednej lub wszystkich grup[18]. Profilaktyka w zakresie zapobiegania niedostosowaniu społecznemu młodzieży powinna mieć wiodącą rolę wśród podejmowanych działań zapobiegających przestępczości. Niedostosowanie społeczne młodzieży może skutkować, i często skutkuje, wejściem na drogę kolizji z prawem jako nieletnich, a może to również przekładać się na popełnianie czynów zabronionych po 17. roku życia (dorośli przestępcy).
Ogólnie ocenia się, że mimo widocznego postępu, przypadki niewłaściwych wychowawczo warunków rozwoju i wychowania dzieci są często ujawniane zbyt późno. Nadal aktualny jest postulat powoływania instytucji, które miałyby szczególny obowiązek dokonywania ustaleń w zakresie sytuacji dziecka w rodzinie. O potrzebie ingerencji sąd opiekuńczy powinien być informowany przez władze szkolne, organy ścigania karnego, organizacje społeczne itd.
Celem nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z lat 1975 i 1995 było głównie wzmożenie opieki nad dziećmi pozbawionymi rodziców, i nad dziećmi, których rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej albo ograniczeni w jej sprawowaniu. Dlatego m.in. rozszerzono i sprecyzowano katalog środków stojących

w dyspozycji sądu opiekuńczego, nadano odpowiednią rangę instytucji rodziny zastępczej oraz podjęto działania przeciwko zbyt uproszczonemu udzielaniu rozwodów małżonkom mającym małoletnie dzieci.
Obecnie w sprawach rozwodowych, w małżeństwie z małoletnimi dziećmi, sąd (nie zawsze – mimo głosów, że powinno to być działanie obligatoryjne) zleca kuratorowi przeprowadzenie wywiadu środowiskowego.
Szczególne znaczenie profilaktyczne ma działalność sądów rodzinnych. Niezbędne środki oddziaływania przyznaje sądom ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Dzięki niej sądy w większym zakresie mają możliwość wyboru środków profilaktycznych wobec nieletnich.
Powyższe formy oddziaływania stosowano głównie w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym oraz poprawczym jako środki samoistne lub orzekane w przypadku umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym. Sądy orzekają również środki dyscyplinujące rodziców; są to zobowiązania do naprawienia szkody oraz poprawy warunków wychowawczych, bytowych i zdrowotnych[19].
Kuratorzy sądowi w polskim wymiarze sprawiedliwości realizują na rzecz sądów karnych i rodzinnych zadania zarówno wspierające wydawanie orzeczeń, jak i zmierzające do ich skutecznego wykonania. Jest to, z jednej strony, dostarczanie sądowi wiedzy o osobie, o której losie ma on orzekać, jej środowisku i zaburzeniach w społecznym funkcjonowaniu, z drugiej zaś – jest to pomoc podopiecznym sądu w wytworzeniu lub odtworzeniu prawidłowych mechanizmów funkcjonowania społecznego, zgodnie z ogólnie przyjętymi i obowiązującymi normami życia społecznego[20].
Programy prewencyjne obejmujące młodzież powinny mieć charakter kompleksowy, uwzględniający interdyscyplinarne działania w zakresie polityki społecznej.
Generalnie w zapobieganiu popełnianiu przestępstw odróżnia się płaszczyznę ogólnospołeczną od indywidualnej. Środki profilaktyczne mogą być skierowane do nieokreślonego grona osób lub do określonej osoby. W płaszczyźnie ogólnospołecznej znaczenie profilaktyczne mają wszelkie przedsięwzięcia polityczne, ekonomiczne, oświatowe, z zakresu ochrony zdrowia, kulturalne itp., które pośrednio ograniczają źródła przestępczości. Według B. Hołysta prawo karne i działanie systemu wymiaru sprawiedliwości osiąga ograniczoną skuteczność i nie może być jedynym sposobem rozwiązywania problemu przestępczości[21].
Do mankamentów skutecznego funkcjonowania prawa należy przede wszystkim nadmierna liczba aktów prawnych oraz często zbyt drobiazgowa regulacja prawna. Wielokrotnie przed powołaniem do życia nowej instytucji prawnej nie bierze się pod uwagę realnych możliwości jej prawidłowego funkcjonowania oraz środków, które mogłyby to funkcjonowanie zapewnić. Jednocześnie w niektórych dziedzinach brak jest odpowiednich regulacji prawnych lub obowiązują przepisy wyraźnie nieprzystające do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, niekiedy sprzeczne ze sobą.
W ostatnich latach zaobserwowano wyraźną antynomię między koncepcją *diversion* w praktyce prawa karnego dla młodocianych a wzrostem przestępczości młodocianych, między złagodzeniem sankcji karnych dla przestępców w ruchu drogowym a wzrostem naruszeń kodeksu drogowego. Zachodzi także wyraźna sprzeczność między wzrostem przestępczości a warunkowym zawieszeniem wykonania kary czy przedterminowym zwolnieniem. Nie można więc rezygnować z prawa karnego jako części systemu kontroli społecznej – mimo przeświadczenia o ograniczonych możliwościach regulowania stosunków międzyludzkich i konfliktów społecznych środkami prawnokarnymi[22].
Chociaż w ostatnim stuleciu wystąpiły znaczne zmiany w treści i zakresie kryminalizowanych zachowań i żądania dekryminalizacji stały się postulatem kryminalno-politycznym, nie może być mowy o zniesieniu prawa karnego[23]. Występujące w Stanach Zjednoczonych żądanie radykalnej nieinterwencji nie mogło zahamować szybkiego wzrostu liczby więźniów. Również w innym kontekście rozpowszechniane dowody nadkryminalizacji przemawiają raczej za przeciwstawieniem się tezie o usunięciu prawa karnego niż za jej potwierdzeniem[24].
Profilaktyczna działalność organów ścigania karnego została w głównej mierze unormowana w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2017 r. poz. 2067, z późn. zm.): do podstawowych zadań Policji należą m.in. inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z zainteresowanymi organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi oraz kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych – związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych.
Wzrost przestępczości oraz poczucie zagrożenia powodują negatywne odczucia społeczne w stosunku do Policji jako formacji prawnie przeznaczonej do ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policja jako formacja specjalistyczna musi umieć rozpoznawać i analizować źródła oraz okoliczności sprzyjające łamaniu prawa, organizować i inspirować różne podmioty społeczne do kompleksowych działań ochronnych, uniemożliwiających lub utrudniających popełnienie przestępstwa. Zapobieganie przestępczości należy zatem uznać za nieodzowny element utrzymania porządku publicznego.
Na terenie Polski realizowane są liczne programy profilaktyczne mające charakter prewencji lokalnej. Przez program profilaktyczny należy rozumieć plan przedsięwzięć, czynności i metod działania, których celem jest zabezpieczenie przed szkodą lub likwidacja przyczyn powstawania zagrożeń. Podłożem skuteczności w realizacji programu powinno być założenie współdziałania instytucjonalnego. Inicjatywy są podejmowane we wszystkich sferach prewencji kryminalnej, a ich zakres zależy od rozwiązań strukturalno-organizacyjnych w komendach wojewódzkich i rejonowych Policji, od kondycji programu „Bezpieczne miasto", lokalnych możliwości finansowania działań profilaktycznych oraz ich społecznej akceptacji. Wdrożenie programu powinno być poprzedzone: identyfikacją zagrożenia, określeniem uwarunkowań, wskazaniem i pozyskaniem podmiotów do współuczestnictwa w działaniach, a także określeniem ich roli. Zaplanowane i przygotowane w taki sposób działanie pozwoli później na wnikliwą ocenę wykonanych zadań[25].
Doświadczenia ostatnich lat realizacji programów prewencyjnych we współpracy z podmiotami pozapolicyjnymi wskazują, że partnerskie współdziałanie Policji ze społeczeństwem jest możliwe i konieczne. Mankamentem jednak bywa niewłaściwe postrzeganie roli Policji w ich realizacji.
Uwzględniając aktualny stan prawny i organizacyjny, Policja na etapie budowania programów powinna wziąć na siebie obowiązek inicjowania i utrzymania zainteresowania problemami bezpieczeństwa podmiotów pozapolicyjnych. Policja, mając informację o występujących zagrożeniach, jest tą agendą, która powinna dać impuls do tworzenia i realizacji programów. Należy jednak uwzględnić, iż Policja:

- nie powinna brać na siebie obowiązku administrowania i zarządzania programami;
- w ramach tworzenia i realizacji programów nie powinna wyręczać instytucji wyspecjalizowanych.

Właściwe i pożądane jest aktywne włączenie działań profilaktycznych do struktur samorządowych[26] zajmujących się bezpieczeństwem i porządkiem publicznym na danym obszarze. Należy przypomnieć, że ich podstawowym zadaniem jest przygotowanie projektu powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, stanowiącego lokalną strategię bezpieczeństwa.

Samorząd, posiadając upoważnienie do egzekwowania jakości planowanych działań, może zapewnić realizację przedsięwzięć profilaktycznych wszystkich podmiotów zaangażowanych w program profilaktyczny. W efekcie realizacja programu powinna się stać częścią zadań lokalnej administracji, a rozliczenie współrealizatorów z poziomu wykonywania przedsięwzięć należałoby do obowiązków przewodniczącego komisji.

Organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości muszą realizować politykę państwa, która nie zawsze jest zgodna z potrzebami i oczekiwaniami osób pokrzywdzonych przez przestępstwo. Powszechny jest obecnie pogląd, że państwo całkowicie „przywłaszczyło sobie" konflikt istniejący między pokrzywdzonym a sprawcą. Autorzy tej koncepcji podkreślają również, iż ofiarom przestępstw odebrano praktycznie możliwość wpływu na przebieg postępowania karnego. Pomijając związane z tym kontrowersje, wypada się jednak zgodzić ze stwierdzeniem, że obowiązujące przepisy prawa – nie tylko karnego – nie zabezpieczają w wystarczającym stopniu interesów ofiary[27].

Oprócz Policji działalność profilaktyczną podejmują prokuratura i sądy. Każda sprawa karna lub cywilna pozwala ujawnić przyczyny konfliktów i naruszeń prawa oraz odpowiednio oddziaływać na ich usunięcie.

Działalność prokuratury nie ogranicza się tylko do postępowania przygotowawczego, lecz obejmuje także postępowanie administracyjne i cywilne. Na tę działalność składają się: wystąpienia (indywidualne i uogólniające), uczestnictwo w spotkaniach środowiskowych oraz współpraca ze środkami masowego przekazu.

Dla prawidłowości funkcjonowania opisanych zadań profilaktycznych oraz budowania poprawnych relacji z obywatelami w oparciu o zaufanie do podejmowanych działań przez instytucje państwowe jest konieczne zbudowanie właściwego odbioru instytucji administracyjnych.

Promocja bezpieczeństwa w działaniach administracji państwowej wiąże się ściśle z kwestią jej profesjonalizacji. Wartości oraz wypracowane wzorce postępowania, jakie powinny cechować charakter danej grupy społecznej – pracowników instytucji państwowych, mają na celu zbudowanie odpowiedniej reputacji instytucji, bycia spoiwem, które łączy grupę, podkreśla przynależność do organizacji, pomaga w zarządzaniu. Budowanie administracji na rzetelnych i etycznych podstawach wymaga dbania nie tylko o przestrzeganie i wykonywanie prawa, lecz także o równoczesne kształtowanie wzorcowych zachowań i postaw, które odzwierciedlają misję służby państwu i obywatelowi, jak również każdego dnia przyczyniają się do wzrostu i ugruntowania zaufania publicznego[28].

Podsumowując, dla osiągnięcia zamierzonego celu – poprawy bezpieczeństwa publicznego – fundamentalna wydaje się zasada pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa. Zakłada się, że o sile państwa i skuteczności jego działania decyduje zaufanie obywateli do władzy państwowej. Gdy organy administracji realizują na co dzień w toku postępowania administracyjnego w milionach wypadków „styk" władzy państwowej i obywatela, prawidłowa działalność administracji w tej dziedzinie może przynieść wielką korzyść polityczną[29].

Tylko właściwe relacje na linii obywatel – władza państwowa mogą przynieść realizację zamierzonego działania. Niniejsze relacje powinny opierać się na pogłębianiu zaufania wyrażonego właściwym postępowaniem władzy państwowej przejawiającej się stosowaniem fundamentalnych zasad kluczowych dla obywatela – stabilności prawa, tak aby obywatel był w pełni świadomy w życiu codziennym, że podejmowane czynności nie narażą go na działania represyjne ze strony państwa, ochrony praw nabytych, poprzez którą obywatel wie, że to co zostało mu przyznane, nie zostanie mu zabrane lub zmienione, oraz nieuchronności kary, tj. egzekwowania, a także eliminowania cech niepożądanych w społeczeństwie, uznawanych za niewłaściwe, naganne, za które należy ponieść karę, i państwo powinno stanąć na wysokości zadania i doprowadzić do ukarania. Cechą związaną z ww. zasadami jest równość wobec prawa, która prowadzi do przeświadczenia w społeczeństwie o sprawiedliwości postępowania władzy państwowej wobec obywateli.

Stosowanie się do ww. zasad przyczyniłoby się znacząco do poprawy bezpieczeństwa publicznego, budując równocześnie właściwe postrzeganie władzy państwowej skupionej na dobru obywateli, oddziałując nie tylko w sposób represyjny lub narzucający, lecz także – w głównej mierze – w sposób wychowawczy oraz − w razie potrzeby − wspierający.

---

1 B. Hołyst, *Kryminologia*, wyd. 11, Warszawa 2016, s. 821.
2 Tamże, s. 962.
3 Tamże, s. 51.
4 Tamże, s. 51–52.
5 D.R. Cressey, *Other People's Money*, Glenccoe 1953.
6 L. Tyszkiewicz, *Kryminologia − zarys systemu*, Katowice 1983, s. 14.
7 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 19.
8 W. Gutekunst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1974, s. 26.
9 E. Skuza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 21.
10 R.S. Biełkin, *Kurs sowietskoj kriminalistiki*, t. I, Moskwa 1977, T. Matysiak, cyt. za: recenzja publikacji R.S Biełkina, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych" 1978, nr 20, s. 246−249. Por. również uwagi N.A. Seliwanowa w: *Sowietskaja kriminalistika. Sistiema poniatij*, Moskwa 1982, s. 5–19.
11 F. Meixner, *Kriminalistik*, t. 1, Hamburg 1954, s. 16.
12 F. Kleinschmmidt, *Lehrbuch für den praktischen Kriminaldienst*, Lübeck 1953, s. 14.
13 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, wyd. 13, Warszawa 2018, s. 43.
14 C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1958, s. 203.
15 A. Ballandynowicz, *Probacja – wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*, Ministerstwo Sprawiedliwości, „Probacja" 2009, nr 1, s. 45.
16 B. Hołyst, *Kryminologia*, wydanie 11, Warszawa 2016, s. 1055−1056.
17 „Art. 10 § 2. Nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 3 lub 4, art. 223 § 2, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne" (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. − Kodeks karny, Dz. U. z 2018 r. poz. 1600).
18 B. Hołyst, *Kryminologia*, s. 1169.
19 Tamże, s. 1072.
20 T. Jedynak, K. Stasiak, *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, Warszawa 2008, s. 65.
21 B. Hołyst, *Kryminologia*, s. 969.
22 Tamże, s. 1058–1059.
23 W. Naucke, *Tendenzen in der Strafrechtsentwicklung*, Karlsruche 1975, s. 220; H.-H. Jescheck, *Lehrbuch des Srafrechts*, Berlin 1978, s. 3; H. Schultz, *Abschied vom Strafrecht?*, Zeitschrift für die gesmate Strafrechtswissenschaft 1980, t. 92, s. 611 i n.; R. Maurach, H. Zipf, *Strafrecht*, t. 1, Heidelberg 1983, s. 58.
24 W. Schur, *Radical Nonintervention. Rethinking the Delinquency Problem*, Englewood Cliffs, NJ, 1973; W. Heinz, Ch. Hügel, *Erzieherische Massnahmen im deutschen Jugendstrafrecht*, Bonn 1987, s. 95; G. Keiser, *Kriminologie*, Heidenberg 1988, s. 984 i n.
25 B. Hołyst, *Kryminologia*, s. 1059–1060.
26 A. Tyburska, J. Fiebig, *Raport z ewaluacji programu prewencyjnego „Twoje mieszkanie – twoją twierdzą"*, „Przegląd Policyjny" 2004, nr 3, s. 45−68.
27 B. Hołyst, *Kryminologia*, s.1069.
28 B. Hołyst, *Bezpieczeństwo. Programy promocji*, wyd. I, Warszawa 2017, s. 393.
29 Tamże, s. 401−402.

METODY I MOTYWY DZIAŁANIA SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

MODUS OPERANDI

asp. Karion Smolarek

młodszy wykładowca
Zakładu Służby Kryminalnej CSP

Rodzaje metod działania sprawców przestępstw są nieograniczone, tak jak nieograniczona jest ludzka wyobraźnia. Motywy, którymi się kierują, są bardzo różne, zależne od cech osobowościowych, jak i od warunków życia. W niniejszym artykule zostanie dokonana analiza teoretyczna elementów składających się na zaistnienie i przebieg zdarzenia, które nazywamy przestępstwem.

W celu zbadania działania sprawcy przestępstwa, czyli stosowanych przez niego metod oraz towarzyszącej mu motywacji, posługujemy się terminem *modus operandi*, który pochodzi z łaciny i w wolnym tłumaczeniu oznacza sposób działania. W rozpatrywanym przez nas zagadnieniu określa sposób działania przestępcy, jednak należy traktować to sformułowanie jako sposób działania sprawcy czynu zabronionego, ponieważ także przy analizie czynu będącego wykroczeniem konieczne jest ustalenie przebiegu zdarzenia, zastosowanych środków czy też pobudek działania sprawcy. W związku z powyższym należy wspomnieć, iż w literaturze spotykamy się także z terminem *modus furandi*, a oznaczającym sposób działania złodzieja, od słowa *fur*, czyli złodziej, co jednoznacznie łączy omawiany termin z czynami zabronionymi, jednak można też spotkać się z zastosowaniem sformułowania *modus operandi* w innych dziedzinach życia, na przykład jako sposób działania w biznesie czy funkcjonowania przedsiębiorstwa.

W literaturze zajmującej się kryminalistyką istnieje wiele prób zdefiniowania, czym jest *modus operandi* − wiele z nich skupia się na samej technice, jaką posługuje się sprawca, niektóre koncentrują się wyłącznie na jednym rodzaju przestępstw, np. kradzieży z włamaniem w definicji A. Solarza. Określa on *modus operandi* jako zespół charakterystycznych czynności taktycznych i technicznych w stadium przygotowania, wykonania i stadium końcowym przestępstwa[1]. Następnie przedstawia etapy działania sprawcy wraz z wykonywanymi przez niego czynnościami. Pierwsze stadium, przygotowawcze, obejmuje wybór atakowanego obiektu, przeprowadzenie tzw. wywiadu, przygotowanie narzędzi lub specjalnych sposobów działania, dojście do miejsca przestępstwa, unieruchomienie ochrony obiektu. Stadium dokonania przestępstwa to: wejście do obiektu, operowanie narzędziami i inne działania, a wreszcie w stadium ukrycia przestępstwa: zatarcie śladów oraz odejście od miejsca przestępstwa. Jak widać, definicja ta bardzo wąsko traktuje sposób działania przestępców, chociażby ze względu na ograniczone elementy składające się na kolejne fazy. Jednak należy zwrócić uwagę, że istotne jest uwzględnienie przez autora tego, iż przy ustalaniu *modus operandi* nie można skupiać się wyłącznie na momencie dokonania przestępstwa, lecz należy także wziąć pod uwagę wcześniejsze stadia działania sprawcy, nawet jeśli nie były one karalne na gruncie polskiego prawa karnego, podobnie jak przygotowanie, które zgodnie z art. 16 § 2 Kodeksu karnego, karalne jest jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi[2]. Ponadto wskazuje on także na działanie sprawcy po dokonaniu czynu, które nazywa jego ukryciem, nauka prawa nie wyróżnia takiej formy stadialnej i zachowania przestępcy na tym etapie rozpatrywane są oddzielnie jako osobne czyny. Na przykład zabór cudzego pojazdu w celu ucieczki przed pościgiem po dokonanym rozboju będzie kwalifikowany jako oddzielny czyn, nie zaś jako element pozostający w zbiegu z wcześniej popełnionym przestępstwem, pomimo rozpatrywania tych zdarzeń przez jeden organ orzekający, co jest spowodowane zasadami ekonomiki

procesowej. Jednak dla prawidłowego opisu zdarzenia dla celów postępowania przygotowawczego i ustalenia elementów wspólnych z ewentualnymi podobnymi zdarzeniami, czyli właśnie dla wskazania *modus operandi*, niezbędne jest rozpatrywanie działania sprawcy w całym zakresie jego przestępczej działalności – od podjęcia decyzji, pamiętając oczywiście o niekaralności formy stadialnej zamiaru, przez przygotowanie, realizację, aż do etapu ukrycia przestępstwa. *Modus operandi* można nawet rozwinąć do momentu uzyskania korzyści, chociaż zapewne jest to bardzo rozszerzona definicja.

Metody działania sprawców przestępstw są bardzo różne, zależą od kategorii przestępstwa, przedmiotu, na jaki jest skierowane, czy nawet od czasu jego popełnienia. Nie sposób jest wymienić wszystkich rodzajów działań przestępczych, a tym bardziej stosowanych metod, bowiem każdego dnia powstają nowe, często mają one charakter nagły i nie wynikają z planowania, jednak mogą być następnie powtarzane przez sprawcę, jeżeli zauważy on skuteczność określonego sposobu postępowania. Można jednak wskazać, chociażby w przypadku kradzieży, że należy się zastanowić nad kilkoma zagadnieniami. Jednym z nich jest technika działania sprawcy, np. przy kradzieży kieszonkowej różne jest postępowanie złodzieja. Kradzież z bocznej kieszeni następuje przez ułożenie palców ręki w formie nożyc i wprowadzenie ich do bocznej kieszeni marynarki, płaszcza lub spodni. Przy kradzieży z tylnej kieszeni są wykorzystywane trzy palce: kciuk, wskazujący i środkowy, które tworzą trójkąt pozwalający na wyciągnięcie portfela. Wieczne pióra z kieszeni zewnętrznej marynarki sprawcy wyciągają stosunkowo łatwo, używając np. drucika, usztywnionego kawałka gazety i tym podobnych narzędzi. Trzeba też zwrócić uwagę na taktykę działania przestępców, którzy tworzą zorganizowane grupy.

> Członkowie kilkuosobowych grup złodziejskich mają przydzielone zadania: „robotnik" – dokonuje zaboru mienia, zazwyczaj ma najwyższe kwalifikacje złodziejskie spośród członków grupy, „tycer" – typuje, w drodze obserwacji lub obmacywania, przyszłą ofiarę i wskazuje ją robotnikowi, powoduje również sztuczny tłok, zasłania „robotnika", jego rękę i bagaż, z którego dokonuje się kradzieży, „świeca" – prowadzi kontrobserwację, rozpoznaje policjantów przebywających w rejonie kradzieży, „konik" – przyjmuje od robotnika skradzione przedmioty natychmiast po dokonaniu przestępstwa i oddala się z nimi w bezpieczne miejsce[3].

Taktyka działania jest zależna także od miejsca − kradzież w środkach zbiorowej komunikacji determinuje wręcz wykorzystanie tłoku, który ułatwia działanie złodzieja ze względu na częste ocieranie się czy też dotykanie przez różne osoby, co w konsekwencji rozprasza uwagę ofiary niereagującej w momencie dokonania przestępstwa. Częstym sposobem działania w takim miejscu jest również utworzenie tzw. sztucznego tłoku − członkowie zorganizowanej grupy otaczają pokrzywdzonego, odwracając jego uwagę, rozpraszając go, co umożliwia bezpośredniemu sprawcy realizację kradzieży. Oczywiście działanie to nie odbywa się w sposób nachalny, ofiara nie może się zorientować, że znajdujące się obok niej osoby są tam nieprzypadkowo. Inne miejsca, w których dokonywane są kradzieże, także powodują wykorzystanie odpowiednich metod działania. Kradzież na terenie sklepu zmusza sprawcę do dokładnej obserwacji i planowania przed przystąpieniem do realizacji zamiaru. W takich placówkach znajduje się monitoring, są także pracownicy ochrony oraz personel sklepu, co powoduje, że działanie złodzieja może zostać zauważone. Konieczne jest również rozpoznanie klientów, wybór celu i odwrócenie jego uwagi. Jeżeli do kradzieży ma dojść na ulicy, wówczas następuje zbliżenie się do ofiary w sposób, który nie wzbudzi podejrzeń, bardzo często stosowane są zachowania grzecznościowe, udzielenie pomocy lub zwrócenie uwagi na jakieś zdarzenie, jednakże możliwe jest także wykorzystanie zaaranżowanego, wyglądającego na przypadkowe, zderzenia. Trzeba pamiętać, że czas działania złodzieja kieszonkowego jest bardzo krótki, znacznie dłuższe jest przygotowanie tego przestępstwa, wybór ofiary, opracowanie planu, podzielenie ról w przypadku działania w zorganizowanej grupie oraz inne czynności, w zależności od wybranej metody postępowania.

Działania przestępców obejmują różnego rodzaju czynności i powodują powstanie specyficznej dla tej grupy społecznej nomenklatury określającej wykonywane czyny, stosowane techniki, czy też osoby zaangażowane w proceder. Jak wskazano wcześniej, członkowie grupy złodziei kieszonkowych, dzieląc się rolami, jakie wykonują podczas dokonywania kradzieży, przyjmują właściwe do wykonywanych zadań nazwy, takie jak: „robotnik", „tycer", „świeca" czy „konik". Specyficzne nazewnictwo nie dotyczy wyłącznie sprawców i ich działań, lecz również pokrzywdzonych. Nie tylko role powodują nadanie osobom specyficznych nazw, ale także ich cechy charakteru. Podczas obserwacji potencjalnej ofiary złodziej ustala, czy dana osoba jest czujna, skupiona lub wrażliwa na dotyk, wówczas nazywana jest „elektryczną" i najczęściej nie dochodzi do realizacji planowanego czynu. Rodzaje przestępstw, a co za tym idzie − metody ich popełniania, przyjmują specyficzne nazwy w złodziejskiej gwarze, przykładowo kradzież przedmiotów znajdujących się przy pokrzywdzonym w jego odzieży i podręcznych przedmiotach jest nazywana „kieszoną". Specyficzny dla tej grupy społecznej język może pomóc przy ustalaniu lub typowaniu sprawców − żaden złodziej nie wyrazi się w ten sposób, iż popełnił czyn opisany w artykule 279 § 1 Kodeksu karnego, polegający na dokonaniu kradzieży z włamaniem, lecz powie, że poszedł na „włam". Następnie może określić zastosowaną metodę, na przykład tzw. „pasówkę", czyli kradzież z włamaniem zrealizowaną przy użyciu dopasowanych kluczy lub wytrychów. Wiele bardzo podobnych przestępstw może nosić oddzielne nazwy wskazujące różnice pomiędzy nimi. W przypadku kradzieży samochodów możemy wskazać metodę „na bramę" lub „garaż" polegającą na obserwacji zachowania właściciela i wykorzystania tego, iż pozostawia otwarty samochód, wysiadając w celu otwarcia drzwi miejsca parkingowego. Istnieje także metoda „na dziecko", polegająca na tym, że sprawca lub grupa sprawców typują osobę niedołężną lub obarczoną obowiązkiem opieki nad dzieckiem, następnie dokonują kradzieży posiadanych przez nią oryginalnych kluczyków do samochodu i odjeżdżają nim, wykorzystując to, że osoba taka nie może bezzwłocznie wszcząć pościgu za sprawcą. W przypadku metody „na kupca" sprawca wykorzystuje ogłoszenie o sprzedaży i podając się za potencjalnego kupującego, przeprowadza próbną jazdę, podczas której zwraca uwagę na usterkę.

Gdy właściciel wysiada z auta, by ustalić jej przyczynę, złodziej odjeżdża, dokonując zaboru pojazdu. W czasie takiego działania niejednokrotnie dochodzi do użycia przemocy, co skutkuje zmianą kwalifikacji i zamiast zwykłej kradzieży występuje wtedy kradzież z rozbojem. Z tego rodzaju przestępstwem mamy do czynienia w przypadku metody „na wabia". Polega ona na uruchomieniu systemu alarmowego samochodu po to, by na miejsce przybył właściciel. Sprawca, wykorzystując przemoc, zabiera mu kluczyki oraz, jeżeli to możliwe, dokumenty, a następnie dokonuje kradzieży pojazdu. Jak widać, pomimo że w informacjach prasowych takie czyny mogą być opisane jako kradzieże samochodów, to analizując sposób działania sprawcy i użyte środki, należy dokonać prawidłowej kwalifikacji prawnej. Stosowany nietypowy język przestępców obejmuje wszelkiego rodzaju czyny zabronione, stosowane przez nich metody i techniki, ewoluuje on nieustannie wraz z pojawianiem się nowych rodzajów działań i wykorzystywanych narzędzi. Jego znajomość z pewnością ułatwia pracę funkcjonariuszom zajmującym się działaniami kryminalnymi. Można nawet zauważyć, że posługują się oni takim żargonem, jednak o ile może to nawet być przydatne w pracy operacyjnej, o tyle jest niedopuszczalne w czynnościach procesowych i informacjach wychodzących poza obręb organów zajmujących się ściganiem czynów karalnych, a także wypowiedziach rzeczników prasowych takich instytucji. Ponadto trzeba także zauważyć, że prawidłowo opisany *modus operandi* musi zawierać wskazanie użytego przez przestępcę narzędzia i sposobu jego wykorzystania, jeżeli oczywiście, popełniając czyn, posługuje się jakimś przedmiotem. Mówiąc o narzędziu, zazwyczaj mamy na myśli fizyczny przedmiot, coś, co możemy dotknąć, należy mimo to pamiętać, że wraz z rozwojem techniki sprawcy w coraz większym zakresie dokonują przestępstw teleinformatycznych, obecnie najczęściej nazywanych internetowymi. Wykorzystują do ich popełniania programy komputerowe, które także trzeba zakwalifikować jako narzędzia służące do dokonywania czynów zabronionych. Nawet sposób komunikacji pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym może determinować użycie odpowiednich środków i o ile telefon możemy zakwalifikować jako urządzenie w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, o tyle na przykład kontaktowanie się przez Skype nie jest już tak jednoznaczne. Jednak dla opisania tego zagadnienia najdogodniejsze będzie posłużenie się przykładami dotyczącymi przestępstw pospolitych.

W sytuacji napadu na placówkę bankową lub inną instytucję finansową typowy *modus operandi* sprawców tych rozbojów polega na tym, że podjeżdżają oni w pobliże obiektu bankowego lub bezpośrednio pod sam obiekt, najczęściej kradzionym pojazdem, podczas napadu maskują się, wykorzystując charakteryzację lub zakładając kominiarki, ich zachowanie cechuje bezwzględność, brutalność, a także groźba użycia lub użycie broni palnej, cel, czyli zdobycie pieniędzy, osiągają szybko, po upływie 3–5 minut.

Sprawcy z reguły mają broń palną i często dochodzi do jej użycia, czy to w wyniku założeń akcji przestępnej, czy też przebiegu samego przestępstwa. Akcja przebiega w możliwie najkrótszym czasie, często nie przekracza 1 minuty. Sprawcy opuszczają miejsce przestępstwa zwykle pojazdami mechanicznymi[4]. Jak widać, podczas typowego rozboju przestępcy wykorzystują jako narzędzia techniczne broń palną oraz pojazdy mechaniczne i właśnie wskazanie rodzajów tych przedmiotów, ich cech rodzajowych, a jeżeli to możliwe – indywidualnych jest celem działań podjętych na miejscu zdarzenia, służących do opisania *modus operandi*, a następnie późniejszego wykorzystania w celach wykrywczych. Różnego rodzaju narzędzia mogą być wykorzystywane podczas rozboju, np. podczas napadów mających na celu zabór pojazdu sprawcy − w zależności od przyjętej techniki działania − posługują się konkretnymi przedmiotami. W sytuacji stosowania metody „na gaz" wrzucają mały pojemnik z gazem do wnętrza auta w celu zmuszenia pokrzywdzonego do jego opuszczenia. Istnieje także metoda „na kamienie" lub „petardy", polegająca na tym, że są one rzucane pod koła pojazdu lub w jego szyby, możliwe jest też uszkodzenie opony specjalnie wcześniej przygotowanym kolcem. Sposób „na śmiecia" polega na zastawieniu bram lub wyjazdów pojemnikami na śmieci albo podobnymi rzeczami zmuszającymi kierowcę do zatrzymania się i opuszczenia samochodu. Stosowane są też inne przedmioty, takie jak na przykład mundury lub pojazdy policyjne w metodzie „na policjanta", gdy przestępcy w celu zatrzymania kierującego symulują kontrolę drogową. Można też wskazać, że urządzenia na stałe zamontowane w innych przedmiotach, na przykład sygnały dźwiękowe samochodu, używane w celu zmuszenia do określonego działania kierowcy pojazdu będącego celem działania sprawcy także mogą być oddzielnie kwalifikowane jako narzędzie przestępstwa. Liczba przedmiotów, które mogą zostać przekształcone w narzędzie przestępstwa, jest nieograniczona. Stąd ustawodawca zazwyczaj nie wymienia ich enumeratywnie, lecz wskazuje, że zaostrzenie kary zależy, na przykład, od użycia innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, którym może być praktycznie każda rzecz, w zależności od jej zastosowania. Przykładem takiego typu kwalifikowanego jest rozbój opisany w art. 280 § 2 Kodeksu karnego, a także bójka lub pobicie (art. 159). B. Hołyst stwierdza, że uczestnicy bójki lub pobicia w analizowanych przez niego 200 przypadkach używali aż 54 rodzajów narzędzi. Najczęściej sprawcy używali noży − 21%. Z kolei 17% sprawców posługiwało się butelkami, szczególnie po piwie, oraz kuflami. Dość liczną grupę − 16% – stanowili sprawcy używający kołków, żerdzi drewnianych, sztachet, pałek drewnianych i tym podobnych, 10% sprawców posługiwało się kamieniami lub cegłami. Pozostali używali najróżnorodniejszych narzędzi, np.: orczyków, wideł, żelaznych prętów, pałek gumowych, siekier, szpadli, łańcuchów i tym podobnych. Należy wskazać, iż 103 sprawców w ogóle nie używało narzędzi, przewaga fizyczna napastników w przypadkach pobicia lub grupy inicjującej bójkę zapewniła dogodną sytuację do przebiegu przestępstwa. Skutki bójek i pobicia są bardzo poważne. W badanym materiale określono, że 58% przypadków zakończyło się ciężkimi uszkodzeniami ciała, wśród których zanotowano dość liczne przypadki trwałego kalectwa[5]. Nie są to najnowsze dane, jednak można przyjąć, że współcześnie równie często najprzeróżniejsze przedmioty mogą stanowić zagrożenie dla innych osób, w szczególności noże, które bardzo często są noszone przez młodych mężczyzn, znajdujących się zwykle pod wpływem alkoholu lub innego środka działającego podobnie. Informują nas o tym środki masowego przeka-

zu, zazwyczaj po niepotrzebnej śmierci, do której dochodzi w centrum jakiegoś miasta. Dotychczas nie rozwiązano tego problemu, być może ze względu na nieprecyzyjne zapisy znajdujące się w art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń. W praktyce bowiem to na funkcjonariuszach zabezpieczających porządek publiczny spoczywa obowiązek wykazania, że okoliczności posiadania w miejscu publicznym noża, maczety lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa. Nawet najbardziej niedorzeczne tłumaczenia kontrolowanej osoby niejako automatycznie wykluczają możliwość zastosowania tego przepisu, co skutkuje pozostawieniem niebezpiecznego przedmiotu we władaniu dotychczasowego posiadacza.

Aktualnie następuje wyraźny spadek liczby przestępstw pospolitych polegających na jawnej agresji przestępcy wobec pokrzywdzonego, szczególnie w zakresie wielkości uzyskanych przez sprawców korzyści. Dominującą rolę zaczynają odgrywać wszelkiego rodzaju oszustwa, co wiąże się z rozwojem technologii i wykorzystaniem internetu, który zapewnia względną anonimowość sprawcy. Ponadto rozwój technologii pozwalającej na zwalczanie tego typu działalności jest zawsze dwa kroki za przestępcami wykorzystującymi to narzędzie. Dochodzą do tego problemy organizacyjne związane z budowaniem odpowiednich struktur organów ścigania, gdyż dotychczas istniejące nie są przystosowane do zwalczania takiej przestępczości. Pojawia się konieczność zatrudniania nowych funkcjonariuszy posiadających odpowiednie umiejętności techniczne i właściwą mentalność, rozumiejących współczesne zachowania istniejące w sieci. Wielokrotnie można usłyszeć opinie, że nawet bardzo dobry pięćdziesięcioletni dochodzeniowiec nie jest w stanie zajmować się przestępczością internetową, gdyż jej po prostu nie rozumie, nie korzysta z sieci w sposób, w jaki robią to młodzi ludzie. W związku z powyższym jest niezbędna zmiana pokoleniowa w zakresie zwalczania tego zagrożenia, a także przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków oraz usprawnienie procedur działania. Z zagadnieniem tym łączy się także rozwój współpracy międzynarodowej w zakresie ścigania tych czynów. Systemy prawne są związane z granicami narodowymi bądź państwowymi, stąd czyn uznawany za przestępstwo w jednej przestrzeni geograficznej może nie być uznawany za taki w innej. Nawet gdy istnieją ponadnarodowe porozumienia dotyczące tego, co stanowi przestępstwo, to pozostaje problem ustalenia, gdzie zostało ono popełnione. Kiedy użytkownik internetu stał się ofiarą przestępstwa podczas korzystania z własnego komputera, lecz łączącego się z siecią bazową przez lokalnego dostawcę usług internetowych, a następnie przez innego dostawcę z serwerem udzielającym informacji i usług w innym kraju, to nie jest oczywiste, gdzie popełniono przestępstwo. Można dowodzić, że przestępstwa dokonano w serwerze, czyli w miejscu dostarczenia informacji umożliwiającej użytkownikowi stwierdzenie przestępstwa. Można także stwierdzić, że przestępstwo ma miejsce w lokalizacji użytkownika, ponieważ tu informacja została ekstrahowana. Wobec tych wątpliwości nie ma możliwości ustalenia, czy przestępstwo popełniono, czy nie – w sensie ściśle prawnym. Może być bowiem trudne ustalenie, jaki system prawny ma jurysdykcję w przeprowadzanej transakcji i czyja narodowa definicja przestępstwa powinna być zastosowana[6].

Różnego rodzaju gremia w ostatnich latach podejmowały próby skatalogowania i penalizacji czynów powodujących negatywne skutki w wyniku działalności w sferze wykorzystania systemów komputerowych. Między innymi Komitet Ekspertów Rady Europy wskazał formy zachowań związanych z wykorzystaniem komputera i systemu komputerowego, które powinny być skryminalizowane w systemach prawnych państw członkowskich. Minimalna lista czynów uznanych za szczególnie niebezpieczne zawiera: oszustwa związane z wykorzystaniem komputera, fałszerstwa wykonane za pomocą komputera, niszczenie danych lub programów komputerowych, sabotaż komputerowy, nieuprawnione wejście do systemu komputerowego, nieuprawnione przechwycenie informacji oraz bezprawne kopiowanie, rozpowszechnianie lub publikowanie programów komputerowych prawnie chronionych. Ponadto wskazał zachowania o mniejszym stopniu szkodliwości i niewymagające ścisłej współpracy międzynarodowej, takie jak: modyfikacja danych lub programów komputerowych, szpiegostwo komputerowe, używanie komputera bez zezwolenia, a także używanie prawnie chronionego programu komputerowego bez upoważnienia[7]. Z upływem lat, wraz z rozwojem technologii i sposobów jej wykorzystania, lista zachowań godzących w użytkowników wydłużała się.

Każda metoda działania sprawców w środowisku informatycznym stanowi swoisty element budowy *modus operandi* takiego przestępstwa, natomiast, jak widać, nie tylko korzyści majątkowe są motywacją ich działania. Aktualnie bardzo poważnym problemem jest wykorzystywanie przez sprawców danych ofiar na portalach społecznościowych, w celu wyrządzenia im szkody osobistej, najczęściej ośmieszenia, co w skrajnych przypadkach może niekiedy doprowadzić do skutecznych prób samobójczych, szczególnie wśród ludzi młodych, nieodpornych na tego typu ataki. Podobnie jak w przypadku tradycyjnej przestępczości, wytworzyło się specyficzne nazewnictwo dotyczące omawianej gałęzi działalności kryminalnej, z tą różnicą, że terminologia ta powstaje nie w środowisku sprawców, lecz wśród osób zwalczających niezgodne z prawem działania.

Wiele z tych nazw wywodzi się z języka angielskiego, zazwyczaj trudno jest je dosłownie przetłumaczyć, przykładowo w literaturze kryminalistycznej dotyczącej analizy problemu ataków na główny serwer sieci wskazuje się na to, że sprawcy wykorzystują następujące metody: zgadywanie haseł – „brute force attack", maskarada – „spoofing", podsłuch – „sniffing", szukanie luk – „seeking vulnerabilities", blokowanie serwerów – „denial service", socjotechnika – „social engineering", terroryzm sieciowy – „cyberterrorism"[8]. Oczywiście cyberprzestępcy wykorzystują do swoich celów różnego rodzaju oprogramowanie, które pomimo iż nie posiada formy fizycznej, z pewnością należy zakwalifikować do narzędzi, którymi posługują się sprawcy, i ująć je w prawidłowym opisie *modus operandi*.

Należy zauważyć, iż koncepcja *modus operandi* nie może się koncentrować na samej taktyce i technice działania przestęp-

cy, na przygotowanych przez niego i następnie użytych środkach i sposobach realizacji czynu zabronionego. Obecnie przeważa przekonanie, iż konieczne jest także skupienie się na samym sprawcy, na jego indywidualnych cechach. Koncepcję tę przedstawia w swojej definicji T. Hanausek, który opisuje *modus operandi* jako zdeterminowany przyzwyczajeniem, wiedzą, doświadczeniem, swoistą tradycją czy zabobonem, a także schorzeniem psychicznym lub psychopatią, względnie zboczeniem albo układami obiektywnymi zapewniającymi skuteczność czy bezpieczeństwo działań, z reguły powtarzający się, sposób działania sprawcy, polegający na atakowaniu takich samych przedmiotów lub dóbr, używaniu tych samych lub takich samych technicznych sposobów działania przestępczego, działaniu w podobnym czasie, miejscu czy okolicznościach[9]. W tej definicji podkreślono czynniki subiektywne przestępcy, jego wewnętrzną budowę, psychikę. Można powiedzieć, że zarówno przyczyna, dla której dokonał on czynu zabronionego, jak i sposób jego postępowania na miejscu zdarzenia stanowią równie ważny element typowania sprawcy. Te dwa aspekty przeplatają się także wzajemnie, gdy metoda działania jest konsekwencją psychicznej determinacji jego zachowania. Przykładowo, zaburzenia psychiczne lub dewiacje seksualne mogą decydować o sposobie postępowania sprawcy zgwałcenia w czasie dokonywania tego czynu. W związku z tym funkcjonariusz prowadzący postępowanie zmierzające do ustalenia sprawcy przestępstwa nie może się skupiać jedynie na ujawnionym sposobie działania lub metodzie postępowania, lecz musi także uwzględnić przyczynę, dla której osoba przez niego poszukiwana postąpiła w taki, a nie inny sposób. Trzeba również pamiętać o tym, iż sam sprawca nie zawsze sobie uświadamia, które cechy jego osobowości decydują o sposobie jego działania. Możemy w takiej sytuacji stwierdzić, że czynniki, które wpływają na konkretną modyfikację *modus operandi*, dzielą się na cechy uświadomione i nieuświadomione. Interpretując zachowanie sprawcy, należy się zastanowić, czy przyjęta przez niego metoda działania była zamierzona, starannie zaplanowana, wynikała z przygotowanego planu, czy też stanowiła wynik wewnętrznych przeżyć tego człowieka, z których być może nie zdawał sobie nawet sprawy. Niejednokrotnie można się spotkać z nagłą zmianą sposobu działania w trakcie wykonywania czynu przestępnego przez sprawcę − np. podczas rozboju spokojny i opanowany przestępca, realizujący swój plan, nagle zmienia swoje zachowanie i w sposób brutalny, a nawet bestialski, atakuje pokrzywdzonego, co w żaden sposób nie wpływa na uzyskaną przez niego korzyść. W takiej sytuacji, budując portret psychologiczny napastnika, należy przyjąć, że nie ma on zrównoważonej osobowości i jedynie w początkowej fazie profesjonalnie podchodzi do podjętego działania, a w rzeczywistości jest osobą niezrównoważoną. Wpływa to oczywiście na rozszerzenie lub zawężenie kręgu potencjalnych podejrzanych.

Podczas analizy osobowości przestępcy, jego cech charakterystycznych, istotne jest także zagadnienie profilowania, które stanowi metodę rozpoznania „autora" przestępstwa osadzoną na badaniu natury wykroczenia i sposobu, w jakim było popełniane. Rozmaite aspekty indywidualności przestępcy są określane na podstawie jego czynów przed przestępstwem, podczas jego popełniania, i po nim. Ta informacja jest połączona z innymi stosownymi szczegółami i fizycznymi śladami, a potem porównana z innymi charakterystykami, co rozwija bezpośrednio praktyczny opis przestępcy[10]. Profilowanie zmierza do wskazania, jaki najprawdopodobniej jest charakter sprawcy analizowanego czynu, nie jest to jednak nigdy całkowita pewność, ponieważ opiera się nie na badaniu osoby, lecz pozostawionych przez nią śladów oraz dokonanych przez nią czynów. Trzeba jednak pamiętać o rozróżnieniu profilowania i typowania. W języku potocznym często oznaczają to samo, ale w rzeczywistości tak nie jest. Profilowanie to proces identyfikacji lub jej próba oraz opis wartości określonych wymiarów czy cech osobowościowych, psychopatologicznych itp. sprawcy, co w następstwie prowadzi do powstania profilu przestępcy. Typowanie jest natomiast procesem dopasowywania tego profilu do danej populacji, wytypowaniem osób do niego pasujących[11]. Profilowanie jest elementem budowy *modus operandi*, natomiast typowanie stanowi już jego wykorzystanie. Obecnie nie można już sobie wyobrazić prowadzonego w poważnej sprawie postępowania przygotowawczego bez wykorzystania metody profilowania sprawcy przestępstwa. Prawdopodobnie pojawiłyby się w takiej sytuacji głosy wskazujące na niedopełnienie obowiązków służbowych przez odpowiedzialnego za nie funkcjonariusza i niewykorzystanie wszelkich dostępnych metod dochodzeniowo-śledczych. Nie jest łatwo wskazać, kiedy profilowanie stało się odrębną dziedziną naukową wykorzystywaną w czynnościach wykrywczych, jednak z pewnością osoby mające za zadanie ujawnienie sprawcy przestępstwa od zawsze starały się poznać charakter zbrodniarza. Głównie opierały się na swojej intuicji, jednak w miarę rozwoju nauki to działanie przybierało coraz bardziej zorganizowane cechy.

Ostatecznie zaczęto wykorzystywać bazy danych tworzone we wszystkich instytucjach powołanych do ochrony porządku prawnego, zawierające przede wszystkim informację o czynie, o sprawcy, ofierze, wykorzystanych środkach i metodach działania. Obecnie bazy danych pełnią głównie funkcje: eksploracyjne – zmierzające do ustalenia stałych cech psychologicznych przestępcy i wzorów jego zachowania w zestawieniu z *modus operandi*, identyfikacyjne – czyli wykrywcze, zmierzające do wyszukania podobnych elementów w zarchiwizowanych przypadkach w zestawieniu z analizowanym przestępstwem oraz weryfikacyjne – sprawdzające, jak bardzo sporządzony profil jest zgodny z informacjami zawartymi w bazie.

W dzisiejszych czasach są stosowane różnego rodzaju schematy profilowania. Jako przykład można wskazać wprowadzony przez FBI czteroetapowy proces polegający na gromadzeniu dostępnych danych o zdarzeniu ze wszystkich możliwych do uzyskania źródeł, następnie klasyfikacji przestępstwa na podstawie wszelkich danych zebranych w sprawie, później rekonstrukcji przestępstwa obejmującej odtworzenie jego przebiegu z uwzględnieniem motywacji sprawcy, jego *modus operandi*, zachowania ofiar i innych okoliczności.

Umożliwia to tworzenie wstępnych hipotez dotyczących przebiegu czynu i ostatecznie tworzenie profilu, czyli postawienie konkretnych hipotez odnośnie do poszukiwanego sprawcy. Zbudowany profil przestępcy zawiera informacje dotyczące jego wieku, rasy, poziomu wykształcenia, zawodu, stanu cywilnego, zainteresowań, charakterystyki osobowości, a także innych cech, jeżeli możliwe są do ustalenia na podstawie zebranych danych. Można też wskazać klasyczny model profilowania stworzony przez Roberta Resslera. Ten model obejmuje siedem etapów: ocenę samego aktu przestępczego, ocenę i analizę szczegółów miejsca zdarzenia, opis i wieloaspektową analizę ofiary, ogólną ocenę raportów policyjnych, ocenę protokołu sekcji zwłok, opracowanie profilu z najważniejszymi cechami charakteryzującymi sprawcę i sugestie dla prowadzących śledztwo sformułowane na podstawie powstałego profilu[12].

Zawsze zastanawiające jest, jak skuteczne są stosowane metody śledcze w przypadku profilowania sprawcy przestępstwa. Z pewnością zależy to od rodzaju dokonanego czynu, wielokrotności powtórzeń tego samego zachowania w przypadku podobnych zdarzeń oraz dokładności, z jaką zostały zebrane i udokumentowane ślady pozostawione przez osobę poszukiwaną. Ponadto ważne jest także to, czy czynności te będą w ogóle stosowane przy wykrywaniu sprawcy. Mało prawdopodobne jest, aby przy poszukiwaniu sprawcy włamania do piwnicy śledczy zdecydował się na czasochłonne badanie profilu sprawcy. Ta metoda jest wykorzystywana przy przestępstwach o większym ciężarze gatunkowym oraz wówczas, gdy działanie sprawcy się powtarza, co daje duże możliwości zebrania licznych źródeł służących analizie. Jak pisze P. Surin, profilowanie może być przydatne we wszystkich przypadkach, w których sprawca ujawnia zachowanie psychopatologiczne, takie jak na przykład tortury wobec ofiary gwałtu, kaleczenie ciała, obcinanie kończyn, zbrodnie rytualne, nieumotywowane podpalenia. W takich działaniach bowiem bardzo wyraźnie widoczne są indywidualne cechy sprawcy, a często jego motyw czy stosunek do ofiar. Jeżeli np. ofiara ma wiele ran kłutych w jednym miejscu, zwłaszcza w okolicach twarzy, to z prawie stuprocentową pewnością można stwierdzić, że morderca znał ofiarę, a zbrodnia była popełniona z pobudek osobistych. Sugeruje to znęcanie się nad ciałem ofiary. Zwłoki przykryte kocem lub prześcieradłem wskazują również na to, iż sprawca znał ofiarę, oraz na pewien rodzaj wyrzutów sumienia, natomiast zwłoki porzucone na poboczu drogi wskazują na pogardę sprawcy w stosunku do ofiary[13]. Oczywiste jest, że w przypadku tego typu czynu omawiana metoda będzie stosowana i jeżeli zostanie zebrana wystarczająca liczba danych, ma duże szanse przynieść powodzenie w działaniach wykrywczych. W USA w latach 80. przeprowadzono badania nad celowością i użytecznością profilowania. Wykazały one, iż wśród spraw, w których był wykorzystywany profil psychologiczny, tylko w 15% przypadków okazał się zupełnie nieprzydatny. Pozostałe 85% to sytuacje, w których pozwolił on na identyfikację sprawców, lokalizację podejrzanych lub nadał właściwy kierunek śledztwu[14]. Badania te dotyczyły jednak profilowania w sprawach zabójstw na tle seksualnym i oczywiste jest, że nie można odnosić tych wyników do wszelkich działań, w których zastosowano omawianą metodę. Poza skutecznością działania samego profilera także zaangażowanie innych osób wykonujących czynności w danej sprawie i to, iż do takich działań kierowani są najlepsi funkcjonariusze, mogło znacząco wpłynąć na powyższy wynik. W codziennej służbie funkcjonariusze organów ścigania, nieświadomie nawet, stosują metodę profilowania sprawców, przeprowadzając analizę zebranych danych, a wyniki tego działania niekiedy mylnie nazywają intuicją.

Zajmując się metodami działania sprawców czynów zabronionych, trzeba zwrócić uwagę na problem specjalizacji. Po pewnym czasie każdy zawodowy przestępca zaczyna specjalizować się w konkretnym rodzaju czynów i stosować wypracowaną metodę ich realizacji. Podstawą specjalizacji jest zjawisko, które nazywa się perseweracją. Jest to wielokrotne powtarzanie tej samej lub podobnej czynności, co skutkuje jej automatyzacją. Perseweracja jest zjawiskiem występującym powszechnie w codziennym życiu. Umożliwia wybór najlepszego sposobu działania człowieka. Poprzez wielokrotne wykonywanie określonej czynności dochodzi się do takiego stopnia doświadczenia i zautomatyzowania, że nawet niezauważalne staje się, jak pewne czynności wchodzą w nawyk. Perseweracja przestępcza charakteryzuje głównie przestępców zajmujących się przez dłuższy czas dokonywaniem przestępstw. Przestępca nabywa rutyny zwykle przez częste popełnianie przestępstw. Czasem jednak osiąga ją w drodze specjalnych ćwiczeń, które czynią go wprawnym i zręcznym. A zatem trudniej zaobserwować to zjawisko wśród przestępców okolicznościowych, natomiast bardziej uchwytne są skutki perseweracji wśród przestępców zawodowych[15]. Oczywiste jest, że wielokrotnie powtarzane zachowanie przestępcze daje większe możliwości ustalenia sprawcy, poprzez połączenie zdarzeń wyglądających pierwotnie na niezwiązane ze sobą. Perseweracji podlegają w szczególności niektóre elementy *modus operandi* sprawcy. W związku z tym w zjawisku perseweracji przestępczej można wyodrębnić: perseweracje skierowaną na wybór ofiary, obiektu przestępstwa – *perseverantia subiecti*, perseweracje zespołu czynności w zasadniczej fazie popełniania przestępstwa – *perseverantia modi specialis*, perseweracje narzędzi przestępstwa – *perseverantia instrumenti*, perseweracje przedmiotu przestępstwa – *perseverantia obiecti* oraz perseweracje miejsca przestępstwa – *perseverantia loci*[16]. Jak wynika z powyższego, zjawisko to wyraźnie wpływa na określone elementy *modus operandi*. Można nawet powiedzieć, że przy działaniu zawodowych przestępców, decydujące w jego budowie jest właśnie zjawisko perseweracji, wpływające bezpośrednio na specjalizację, a więc na powtarzalność zachowań i w konsekwencji – możliwość ujawnienia elementów wspólnych w działaniu sprawcy większej liczby czynów zabronionych.

Rozważając problematykę *modus operandi*, należy pamiętać o tym, że nie może on być bezpośrednio wykorzystany jako dowód w postępowaniu sądowym. Służy raczej jako podstawa do tworzenia wersji kryminalistycznych, do ustalania kręgu potencjalnych sprawców, nie może być natomiast samoistną podstawą stwierdzenia czyjejś winy.

Podobnie jak psychologiczne profilowanie sprawców przestępstw, nie wskazuje nam konkretnej osoby, a jedynie cechy, jakimi prawdopodobnie charakteryzuje się poszukiwany. Metody działania i zastosowana technika mogą jedynie

sugerować liczbę ludzi zdolnych do ich wykorzystania. Natomiast w postępowaniu przygotowawczym uzyskane w toku działań operacyjnych informacje muszą zostać przetworzone na materiał dowodowy, oparty nie na przypuszczeniach, chociażby najbardziej prawdopodobnych, lecz na źródłach, które zostaną uwzględnione przez organ orzekający. Niejednokrotnie będą one także podstawą ustalania *modus operandi*. Mogą nimi być na przykład wyniki oględzin, eksperymentów procesowo-kryminalistycznych, ekspertyzy biegłych, zeznania świadków, wyjaśnienia podejrzanych oraz inne, tzw. twarde źródła dowodowe. Niekiedy można spotkać się z opinią, że ustalenie czy też złapanie sprawcy nie ma żadnego znaczenia, jeżeli nie ma możliwości udowodnienia mu winy. Zawsze trzeba pamiętać o zasadzie *in dubio pro reo*, mówiącej o tym, że wszelkie niedające się rozstrzygnąć wątpliwości należy rozpatrywać na korzyść oskarżonego. Dlatego na każdym etapie procesu wykrywczego trzeba pamiętać o konieczności prawidłowego zabezpieczenia materiału dowodowego i ostatecznym zakończeniu sprawy na etapie postępowania sądowego. W innym przypadku praca mająca na celu ujęcie przestępcy może pójść na marne, co niejednokrotnie rodzi frustrację i zniechęca funkcjonariuszy organów ścigania do pracy. Także właściwe przygotowanie teoretyczne oraz zainteresowania i doświadczenie życiowe osób prowadzących dane postępowanie mają ogromne znaczenie dla osiągnięcia pozytywnego wyniku. Podstawowym warunkiem umożliwiającym odkrycie indywidualnych cech metody działania konkretnego sprawcy jest praktyczna i teoretyczna znajomość danej dziedziny wiedzy, której dotyczy przestępstwo, czyli specjalizacja kryminalistyczna. Do dziś ta zasada nie zawsze jest doceniana w praktyce. Poza nielicznymi rodzajami spraw, takimi jak na przykład wypadki drogowe, istnieje tylko formalna specjalizacja wynikająca z administracyjnego przydziału do prowadzenia danego rodzaju spraw[17]. Niestety szczupłość kadr i wciąż rosnąca liczba obowiązków administracyjnych oraz proceduralnych związanych z prowadzeniem postępowania przygotowawczego nie dają nadziei na to, by w dającej się przewidzieć przyszłości, osoby przydzielające funkcjonariuszy do ustalenia sprawcy konkretnego przestępstwa mogły się kierować w swoich decyzjach ich indywidualnymi zdolnościami. Sytuacja taka trwa od wielu lat i − jak wskazują informacje pochodzące z formacji policyjnych innych państw − nie dotyczy wyłącznie naszego kraju. Jednak nie może to stanowić usprawiedliwienia i dlatego, aby działać profesjonalnie, osoby zajmujące się pracą operacyjną i procesową muszą pogłębiać swoją wiedzę w praktycznie każdym obszarze ludzkiej działalności, ponieważ kryminalistyk może tylko wtedy analizować metodę działania sprawcy i opracowywać merytorycznie słuszne wnioski, kiedy jest w stanie ze zrozumieniem wniknąć w szczegóły sprawy. Bez ugruntowanej wiedzy specjalnej jest to często niemożliwe[18]. Dla osiągnięcia tego celu konieczna jest duża liczba szkoleń specjalistycznych, które jednak same nie wystarczą, lecz muszą być uzupełniane dokształcaniem we własnym zakresie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ustalenie i wykorzystanie *modus operandi* dla danego przestępstwa zależy od wielu czynników – zarówno od stosowanych przez sprawcę metod oraz środków technicznych, jak i od towarzyszącej mu motywacji, a także tego, czy wykazuje on specjalizację w swoich działaniach. Konieczne jest ponadto zwrócenie uwagi na postępowanie przestępcy w trakcie dokonywania czynu oraz czasie go poprzedzającym, a także po zakończeniu samego przestępnego działania. W celu prawidłowej realizacji wykonywanych czynności wykrywczych oraz analizy zebranego materiału konieczne jest też posiadanie przez funkcjonariuszy organów ścigania właściwej wiedzy i doświadczenia. Trzeba pamiętać, że prawidłowe ustalenie metod i motywów działania sprawców przestępstw jest kluczem do ich wytypowania, zatrzymania, a w konsekwencji − wymierzenia sprawiedliwości.

[1] A. Solarz, *Zagadnienie przestępczości zawodowej w Polsce*, Warszawa 1967.

[2] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. − Kodeks Karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600, z późn. zm.).

[3] B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2007.

[4] Tamże.

[5] B. Hołyst, *Z problematyki kryminologicznej oraz kryminalistycznej przestępstw z art. 240 i 241 k.k.*, „Państwo i Prawo" 1961.

[6] A.M. Marshall, B.C. Tompsett, *Spam'n chips. A discussion of Internet crime*, Science and Justice 2002.

[7] B. Hołyst, *Kryminalistyka*.

[8] M. Byczkowski, *Bezpieczeństwo systemów sieciowych*, „Postępy Kryminalistyki" 1997.

[9] T. Hanausek, *Modus operandi i alibi*, SKKiP 1978.

[10] M. Sąsiada, *Modus operandi jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, WSEZS 2008.

[11] R.K. Ressler, A.W. Burges, A.G. Burges, J.E. Douglas, *Crime Classification Manual*, London 1993.

[12] M. Sąsiada, *Modus operandi jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*.

[13] P. Surin, http://www.skk.lzl.pl/images/profilowanie.pdf. [dostęp: 10.09.2018 r.].

[14] J.K. Gierowski i T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary*, Kraków 2002.

[15] M. Sąsiada, *Modus operandi jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*.

[16] A. Solarz, *Zagadnienie przestępczości zawodowej w Polsce*.

[17] J. Wnorowski, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978.

[18] K.M. Bohme, *Umfassende Analyse der Begehungsweise – ein wesentliches Mittle zur Aufklarung von Straftaten mit unbekannten Tatern*, Forum der Kriminalistik 1970.

Summary

Methods and motives of offenders. Modus operandi

Ways how perpetrators of crimes can act are as infinite as human imagination. Their motives differ depending on personalities and living conditions. The article includes a theoretical analysis of elements affecting occurrence of crimes and their course of actions.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

PROFILOWANIE SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

Marcin Sikora

wolontariusz,
dziennikarz Meloradio i Radio Plus Warszawa

Profilowanie kryminalne jest stosunkowo nowym rozwiązaniem w procesie wykrywczym stosowanym przez służby policyjne na całym świecie, głównie w przypadku głośnych i niewyjaśnionych zbrodni – zwykle zabójstw bądź brutalnych napaści (także na tle seksualnym). W praktyce pojawiło się w latach 60. ubiegłego stulecia i do dziś wiąże się z nim wiele sporów i kontrowersji, zwłaszcza na gruncie naukowym. Wielu badaczy wciąż nie uważa profilowania za nową naukę bądź część już istniejącej dziedziny naukowej. Zarzucają jej twórcom brak naukowych podstaw, jednoznacznych definicji i metodologii[1].

HISTORIA I PODSTAWY PROFILOWANIA KRYMINALNEGO SPRAWCY

Samo słowo pochodzi od łacińskiego *profilare*, czyli nakreślać[2]. Profilowanie kryminalne jest nazywane w nauce także kryminalistycznym i psychologicznym. Zdaniem autora warto zwrócić uwagę na:

- definicję J.E. Douglasa, dla którego profilowanie jest opisem kompozytu behawioralnego przestępcy, wynikającego z analizy materiału zebranego na miejscu zbrodni[3],
- definicję B. Turveya, według którego jest to proces wnioskowania osobowości osób odpowiedzialnych za popełnienie czynów kryminalnych[4],
- definicję R. Resslera, który twierdzi, że profilowanie kryminalne jest badaniem nierozwiązanych zbrodni w celu ustalenia prawdopodobnych cech osobowościowych i cech zachowania niezidentyfikowanych sprawców tych zbrodni,
- definicję B. Hołysta, który pisze, że profilowanie sprawców przestępstw to złożona i wieloetapowa procedura; polega na zgromadzeniu możliwie jak największej liczby informacji ze wszystkich dostępnych źródeł na temat przestępstwa, klasyfikacji przestępstwa na podstawie tych danych, rekonstrukcji zdarzeń i postawieniu hipotez oraz konstruowaniu na tej podstawie profilu sprawcy[5];
- definicję B. Lacha, według którego profilowanie kryminalistyczne jest szeregiem czynności związanych z analizą śladów kryminalistycznych z miejsca przestępstwa, dotyczących zachowania sprawcy i ofiary; ponadto stanowi zbieranie danych dotyczących ofiary, niezbędnych do klasyfikacji i weryfikacji; to z kolei ma doprowadzić do stworzenia spójnej, logicznej i zwięzłej charakterystyki sprawcy[6].

Pierwszych przypadków działań przypominających dzisiejsze profilowanie kryminalne niektórzy badacze doszukują się w literaturze kryminalnej XIX wieku. Już wtedy można było zaobserwować bohaterów literackich, którzy niczym po nitce do kłębka, na zasadzie rozważań nad dowodami, w połączeniu z intuicją i elementami ogólnej wiedzy psychologicznej docierają do sprawcy przestępstwa[7]. Ten wizerunek osoby prowadzącej śledztwo czy prywatnego detektywa utrwalił się w kulturze amerykańskiej i europejskiej. To spowodowało, że obraz społeczny profilowania kryminalnego nie do końca jest zgodny z realiami pracy śledczej. Jednocześnie umacnia pojmowanie profilowania jako sztuki, a nie nauki.

W tamtych czasach za ojca profilowania bliższego nauce można uznać włoskiego psychiatrę, antropologa i kryminologa – Cesarego Lombroso[8]. Opublikował on w 1876 r. książkę, w której dokonał swego rodzaju porównania sprawców przestępstw. Podzielił ich ze względu na wiek, rasę, płeć, cechy związane z psychiką, położeniem geograficznym czy wykształceniem. Swój wkład w ówczesną wiedzę o przestępcach i przestępstwach mieli także prof. Hans Gross, zajmujący się kryminalistyką w Austrii, oraz brytyjski chirurg dr George Philips[9]. Nie sposób nie wspomnieć o postaci doktora Thomasa Bonda, który brał udział w śledztwie dotyczącym słynnego dziś na całym świecie Kuby Rozpruwacza. Należy tu też wymienić doktora Karla Berga wraz z jego rozważaniami na temat Wampira z Düsseldorfu i umysłu seryjnego zabójcy z 1930 r.

Znaczący zwrot w pojmowaniu i wykorzystywaniu profilowania przyniosła między innymi II wojna światowa. Alianci wykorzystywali wiedzę naukową i intuicję badaczy do przewidywania działań np. Adolfa Hitlera[10]. Później wojsko zaczęło stosować profilowanie i psychologię podczas rekrutowania do

służby oraz na konkretne misje. Chodziło i wciąż chodzi o to, by wybrać tych kandydatów, którzy w wojennej rzeczywistości będą silni psychicznie i zdolni do szybkiej, trafnej oceny ryzyka oraz podejmowania natychmiastowych i dobrych decyzji.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia przełomowa okazała się sprawa Szalonego Bombowca. Grasował w Nowym Jorku i siał postrach. Opinię podobną do współczesnego profilu kryminalnego przygotował wówczas dr James Brussel. I to właśnie ona doprowadziła do schwytania sprawcy. Według istniejących źródeł – autorowi udało się nawet przewidzieć, w co poszukiwany przestępca zwykle się ubiera[11]. Później ten sam naukowiec zajmował się sprawą Dusiciela z Bostonu.

Kolebką współczesnych badań nad profilowaniem kryminalnym są Stany Zjednoczone. Od końca lat 60. ubiegłego stulecia prace badawcze nad profilowaniem zaczęło prowadzić FBI. Wśród doświadczonych agentów znaleźli się: Robert K. Ressler, John Douglas, Robert Hazelwood czy Ann Burgess. W ten sposób zaczęły powstawać modele tzw. profilowania indukcyjnego (które szczegółowo będą opisane w późniejszych rozważaniach) autorstwa Johna Douglasa i zespołu, Ronalda M. Holmesa i Stephena T. Holmesa, Roberta Keppela i Roberta Waltera, Ronalda Turco czy Brenta Turveya[12].

Dziś wiedza na temat profilowania jest znacznie szersza. Mimo to wciąż trwają spory definicyjne i dotyczące kształtu badań nad profilami. Wciąż brakuje w wielu modelach odpowiedzi na podstawowe pytanie: jaki jest cel profilowania kryminalnego? Ponadto naukowcy spierają się co do klasyfikacji przestępców, źródeł informacji potrzebnych do profilowania czy metod pracy. Dwa główne nurty obecne w nauce o profilowaniu kryminalnym dzielą się na podejścia indukcyjne i dedukcyjne.

Profilowanie indukcyjne polega na dopasowaniu przestępcy do istniejącej typologii i profilu przestępstw i przestępców oraz do typów zachowań. Według badaczy tego nurtu (głównie osób związanych z badaniami FBI) te same przestępstwa są popełniane przez ludzi wykazujących te same lub podobne cechy psychiczne i fizyczne, posiadających co najmniej podobne (jeśli nie te same) doświadczenia życiowe i przestępcze, pochodzących z podobnego środowiska itp. Profilowanie indukcyjne w większości przypadków jest oparte na danych statystycznych[13]. Stanowi ono, jak podaje B. Lach, wypadkową wielu czynników, wśród których można wymienić[14]:

- wiedzę na temat dotychczas popełnionych przestępstw, osób osadzonych i skazanych, badań klinicznych i środowiskowych,
- praktyczne doświadczenie osoby przygotowującej profil kryminalny,
- wiedzę naukową z dotychczas opublikowanych źródeł informacji.

Takie podejście do profilu jest jednak często krytykowane. Wśród zarzutów znajdują się między innymi oderwanie od krytycznego myślenia nad rozważanym przypadkiem. To prowadzi do dopasowywania niejako „na siłę" konkretnych przypadków i osób. Bezrefleksyjne przygotowanie opinii przez profilera może być zgubne dla śledztwa i nie przynieść oczekiwanego wyniku – jakim zdaniem wielu badaczy – powinno być odnalezienie sprawcy albo co najmniej znaczne zawężenie grupy podejrzanych. Profilowanie indukcyjne czerpie wzorce do przygotowania opinii głównie z przypadków dotyczących prawomocnie skazanych sprawców (odnosząc się do badań nad osadzonymi). To, jak zauważają krytycy tego podejścia[15], może znacząco ograniczać spojrzenie na sprawę. Nie wiadomo bowiem, jak bardzo sprawcy wykryci i skazani są podobni do tych, których do dziś nie udało się schwytać, a popełnionych przez nich zbrodni wyjaśnić. Istnieje więc ryzyko, że profilowanie indukcyjne opiera się wyłącznie na niewielkim, a nawet mniejszościowym wycinku rzeczywistości. Być może cechy sprawców do dziś niezidentyfikowanych i nieskazanych w znaczący sposób odbiegają od tych, do których dostęp mają badacze. I być może to właśnie te różnice nie doprowadziły do ich schwytania i ukarania.

Do założeń profilowania indukcyjnego – oprócz wspomnianej wyżej niewielkiej grupy znanych sprawców – należą też uogólnienia związane z podobieństwami cech charakteru, kultury czy środowiska, w jakim mogą się obracać przestępcy popełniający te same zbrodnie. Do tego dochodzi uogólnianie danych statystycznych i założenie, że zachowanie i motywacja sprawcy nie podlegają żadnym zmianom. To ostatnie stwierdzenie również może być zgubne, jeśli weźmiemy pod uwagę dostępną dziś wiedzę psychologiczną oraz modele dotyczące motywacji i klasyfikacji zachowań praktykowane przez badaczy zajmujących się profilowaniem dedukcyjnym. Profilowanie indukcyjne – jak już wspomniano – pomija indywidualność przypadku i może doprowadzić do błędów, jeśli nie zostaną spełnione żadne przesłanki ujęte w założeniach profilera. Jeśli do sytuacji nie pasuje ani założenie „A", ani założenie „B" będące podstawami profilu – w przypadku profilowania indukcyjnego często pomija się możliwość istnienia założeń „C", „D", „E" itd.[16] Reasumując, należy podkreślić, że profilowanie indukcyjne jest krytykowane przez badaczy zarzucających mu nienaukowe podejście do sprawy wydawania opinii o sprawcy, ofierze, miejscu przestępstwa.

Inaczej prezentuje się profilowanie dedukcyjne, nazywane często przez badaczy naukowym[17]. W tym przypadku profiler tworzy profil sprawcy przestępstwa indywidualny dla danej sprawy. Danymi do profilu są przede wszystkim dowody rzeczowe zebrane na miejscu przestępstwa i naukowo analizowane przez ekspertów z poszczególnych dziedzin (np. medycyny sądowej, balistyki, daktyloskopii czy traseologii) oraz osobowe (np. zeznania świadków). Na podstawie tych wniosków profiler i grupa dochodzeniowa są w stanie odtworzyć względnie pełny przebieg przestępstwa, zebrać informacje o narzędziu zbrodni, ofierze i wnioskować na temat możliwych działań sprawcy, posługując się przede wszystkim wiedzą naukową, nie zapominając jednak o wiedzy ogólnej i doświadczeniu. W przypadku profilowania dedukcyjnego wnioski wynikają jeden z drugiego i mogą doprowadzić do kolejnych. To wiąże je w ciąg przyczynowo-skutkowy, często bardzo spersonalizowany, ze względu na sposób działania konkretnego przestępcy (a nie przedstawiciela znanej grupy przestępców), jego motywacje i zamiary, typ ofiary, konkretne miejsce przestępca (seryjni mordercy popełniają wiele zbrodni, często w różnych miejscach i warunkach, choć niejednokrotnie do siebie podobnych, np. w jednej konkretnej przestrzeni geograficznej). W tym nurcie profilowania kryminalnego szczególnie cenny jest indywidualny tzw. podpis przestępcy (chociaż profilowanie indukcyjne również zwraca na to uwagę). Za podpis można uznać przede wszystkim charakterystyczną wiadomość pozostawioną na miejscu przestępstwa przez sprawcę dla śledczych. Może to być powtarzalny w miejscach seryjnych przestępstw podpis z personaliami przestępcy (imię, nazwisko, pseudonim), pozostawiony zwykle w tej samej formie (np. napisu wykonany krwią ofiary, farbą, kredą itp.) na tym samym lub podobnym podłożu/miejscu (np. zawsze na przedniej szybie samochodu, drzewie, lustrze itp.). Podpisem może być też charakterystyczny i powtarzalny znak szczególny przestępstwa, zwany w literaturze najczęściej

modus operandi, czyli np. ten sam sposób jego popełnienia, zawsze to samo narzędzie, zawsze podobieństwo ofiar, zawsze pozostawiony biblijny werset.

Niezależnie od wyboru metodyki pracy (profilowania indukcyjnego czy dedukcyjnego), wszystkie wymienione tu elementy składają się na profil kryminalny poszukiwanego przestępcy. Badacze i w tym przypadku nie są zgodni co do podstawowych elementów, które taki gotowy profil powinien zawierać. Wśród rozważań jako cele i elementy profilu kryminalnego pojawiają się[18]:

- analiza miejsca zbrodni,
- charakterystyka sprawcy,
- możliwe do obrania tropy w śledztwie,
- próba zawężenia kręgu podejrzanych do konkretnej grupy, o konkretnych cechach,
- łączenie podobnych spraw (jeśli zachodzi taka konieczność i uzasadnione podejrzenie, że mogły mieć tego samego sprawcę bądź sprawców),
- ocena możliwej eskalacji,
- ocena przedmiotów, które mogły należeć do podejrzanego,
- wskazówki co do strategii przesłuchania,
- analiza zeznań podczas przesłuchania (jeśli mamy kilku potencjalnych sprawców lub kilku się przyznało – by sprawdzić, czy zeznania lub profil są wiarygodne).

Wśród naukowców i praktyków wciąż nie ma zgody w rozważaniach, które mają odpowiedzieć na pytanie, w przypadku jakiego rodzaju przestępstw warto sięgnąć po profilowanie i w jakich przypadkach będzie ono skuteczne. Możliwie najszerzej zastosowanie profilowania kryminalnego widzą (wspominani już wcześniej) Douglas z zespołem oraz Turvey. Ich zdaniem rodzaje przestępstw odpowiednie do profilowania to[19]:

- gwałt,
- zabójstwo bez tła seksualnego,
- zabójstwa seryjne,
- zabójstwo na tle seksualnym,
- podpalenie,
- groźby (tylko w typologii Douglasa),
- wzięcie zakładników (tylko w typologii Douglasa),
- przestępstwa internetowe (tylko w typologii Turveya).

O wiele węższy zakres przydatności dla profilowania widzieli w swoich rozważaniach Holmes i Holmes. Według nich jest ono właściwe dla[20]:

- gwałtu,
- molestowania nieletnich,
- zabójstw seryjnych,
- zabójstwa na tle seksualnym,
- podpalenia.

Niespójne wśród badaczy są też typologie przestępców. Sposób dzielenia ich na grupy jest inny w niemal każdym ze znanych modeli związanych z profilowaniem indukcyjnym. Na przykład Douglas wraz ze swoim zespołem podzielili cechy przestępców ze względu na[21]:

- rodzaj i styl zabójstwa,
- pierwotny zamiar,
- ryzyko związane z ofiarą,
- ryzyko sprawcy,
- eskalację czynów,
- czynnik związany z czasem,
- czynnik związany z miejscem przestępstwa.

Jak można zauważyć, sprawiło to, że tak naprawdę niezwykle trudne mogłoby być stworzenie profilu będącego matrycą dla wielu przestępców i wielu zdarzeń, a takie założenie mają przecież profile indukcyjne.

Nieco inaczej do sprawy podeszli Holmes i Holmes[22]. W ich typologii sprawcy zostali podzieleni według – ich zdaniem – wspólnych dla wielu przestępców rodzajów konkretnych cech. Według Holmesa i Holmesa te cechy były powtarzalne w tych samych zestawach. Wyłonili więc następujące typy przestępców:

- wizjoner,
- misjonarz,
- hedonista zorientowany na komfort,
- hedonista zorientowany na żądze,
- hedonista zorientowany na emocje,
- typ nastawiony na siłę i kontrolę.

W swoich rozważaniach wytypowali też dychotomiczny model profilowania i wydzieli dwa główne typy przestępców – sprawcę zorganizowanego socjalnego i niezorganizowanego asocjalnego. Tabela 1 pokazuje różnice między tymi typami:

Tabela 1. Porównanie typów przestępców według dychotmicznego modelu profilowania Holmesa i Holmesa.

ZORGANIZOWANY SOCJALNY	ZORGANIZOWANY ASOCJALNY
Morderstwo zaplanowane	Morderstwo spontaniczne
Ofiara sprecyzowana, spersonalizowana, ma być uległa, jest związana	Ofiara niesprecyzowana, zdepersonalizowana, nagła przemoc wobec ofiary, nie ma związania
Kontrolowana rozmowa	Minimalna wymiana zdań
Miejsce zbrodni uporządkowane	Miejsce zbrodni chaotyczne
Agresywne akty seksualne, gdy ofiara żyje	Akty seksualne z martwą ofiarą
Ciało usunięte z miejsca zbrodni	Ciało pozostaje na miejscu zbrodni
Sprawca zabiera broń	Sprawca pozostawia broń na miejscu zbrodni
Niewiele pozostawionych śladów	Mnóstwo pozostawionych śladów

Keppel i Walter ustanowili w swoich badaniach 4 typy. Dokonali tego na podstawie badań dotyczących przestępstw seksualnych. Wzięli pod uwagę dynamikę i formę zabójstwa oraz stworzony profil sprawcy[23]. Według nich przestępców należy dzielić na:

- typ dominacyjno-zapewniający,
- typ dominacyjno-asertywny,
- typ gniewno-odwetowy,
- typ gniewno-ekscytacyjny.

Jeśli zaś chodzi o profilowanie dedukcyjne i tzw. naukowe modele profilowania kryminalnego – należy wspomnieć o modelu Hicksa i Salesa. Opiera się on na miejscu przestępstwa, motywach, osobowości i zachowaniu[24]. To wspominane już wcześniej indywidualne dla każdej sprawy i miejsca interpretowanie i wnioskowanie w związku z faktami i dowodami. Badacze brali pod uwagę zabezpieczone dowody oraz zachowania przestępcy na pierwszym i drugim poziomie. Zachowania pierwszego poziomu to zachowania wywnioskowane. Są efektem dedukcji z dowodów z miejsca przestępstwa. Jako przykład można podać sytuację, w której ofiara została zamordowana strzałem w głowę, na miejscu przestępstwa są znajdowane łuski, więc można wywnioskować, że przestępca jako narzędzia zbrodni użył broni palnej. Zachowania dru-

giego poziomu to te, które możemy wnioskować z zachowań pierwszego poziomu, czyli tzw. zachowania prognozowane. Nie ma na nie jednoznacznych dowodów, co więcej − może być prognozowanych kilka ewentualności. Autorzy omawianego modelu podają jako przykład znów strzał z broni palnej. Jeśli przestępca wystrzelił z pistoletu, może to oznaczać, że posiada pozwolenie na broń lub umiejętności strzeleckie. Można też wywnioskować, że przestępstwa dokonał z premedytacją, bo miał przy sobie narzędzie zbrodni, a nie atakował ofiary w furii pierwszym napotkanym przedmiotem. Skoro posiadał pistolet i mógł być do tego przygotowany, to niewykluczone, że był już sprawcą innych napaści lub miał dostęp do legalnego albo nielegalnego źródła broni. Zdaniem autorów modelu – im więcej możliwości wykazanych w profilu kryminalnym, tym większa szansa na wykrycie właściwego sprawcy. W innym przypadku − jeśli przestępca dokonuje kradzieży drogocennych przedmiotów, to prawdopodobnie nie ma pracy i musi się z czegoś utrzymać, dlatego kradnie dla zysku itp. W modelu miejsca przestępstwa, motywów, osobowości i zachowania Hicks i Sales wyróżnili następujące elementy, które nazwali warstwami:

- warstwa 1 – dowody z miejsca zbrodni i zachowania sprawcy na pierwszym poziomie,
- warstwa 2 – motyw, osobowość i zachowania sprawcy na pierwszym poziomie,
- warstwa 3 – motyw, osobowość i zachowania sprawcy na drugim poziomie,
- odgałęzienia prognostyczne poza warstwą 3.

Wśród metodologii profilowania kryminalnego oprócz indukcji i dedukcji wyróżnia się również profilowanie geograficzne. Polega ono na mapowaniu informacji o przestępstwach (zwykle z użyciem narzędzi informatycznych), pozwalających na określenie danych lokalizacyjnych dotyczących zdarzeń, wzorców zachowań i trendów w przestępczości[25]. Stosowane jest przede wszystkim w przypadku zabójstw, gwałtów i podpaleń. Jednym z badaczy zajmujących się profilowaniem geograficznym jest Kim Rossmo. Swój model oparł na następujących założeniach (wykorzystujących dane statystyczne i inne przeprowadzone przez naukowców badania):

- do przestępstw w większości przypadków dochodzi w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania sprawcy,
- im większa odległość od miejsca zamieszkania sprawcy, tym mniejsza liczba przestępstw,
- przestępcy nieletni są bardziej mobilni niż dorośli,
- style i wzorce przemieszczania się sprawców oraz pokonywane odległości różnią się w zależności od typu przestępstwa.

Według Rossmo wśród czynników, które należy poddać analizie przy tworzeniu profilu geograficznego, niezwykle ważne są analizy ogólnogeograficzne miejsca przestępstwa i jego okolic, analiza statystyki i danych demograficznych w okolicy, ocena map terenu oraz siatki ulic i dostępnych środków transportu. To pozwala na wnioskowanie, w jaki sposób porusza się domniemany sprawca, jakimi drogami może podążać, jakie umiejętności musi ku temu posiadać. Jeśli bowiem przestępstwa dokonano w miejscu, gdzie można dojechać wyłącznie samochodem lub dopłynąć łódką – z powodzeniem można stwierdzić, że przestępca posiada dostęp do takich środków transportu oraz choćby minimalne umiejętności, by się nimi posłużyć. W swoich badaniach Rossmo zwraca uwagę na bardzo istotny szczegół, jakim jest rozróżnienie i wytypowanie miejsc, które są związane z przestępstwem. Wszak do porwania i zabójstwa ofiary nie musi wcale dojść w tym samym miejscu. Rossmo wyróżnił więc następujące rodzaje miejsc[26]:

- miejsce spotkania sprawcy i ofiary,
- miejsce ataku,
- miejsce zabójstwa,
- miejsce pozostawienia zwłok.

Wynikiem tych rozważań były także dwie kolejne typologie odnoszące się do sprawcy. Chodzi o metody wyszukiwania ofiar przez sprawcę:

- metoda myśliwego,
- metoda kłusownika,
- metoda wędkarza,
- metoda łowcy.

Samych sprawców zaś Rossmo podzielił ze względu na metodę ataku:

- drapieżnik,
- tropiciel,
- czatownik.

Z powyższych rozważań wynika, że metod profilowania kryminalnego jest wiele. Każda operuje innymi pojęciami, nie ma jednego wzoru metodologicznego. To z jednej strony pokazuje, jak różnorodne spojrzenie można mieć na profil kryminalny sprawcy, ale z drugiej strony różnorodność matryc niesie ryzyko błędu. Jednak gdy jedna metoda okaże się nieskuteczna, można sięgnąć po kolejną. O proponowanych przez badaczy ścieżkach postępowania w pracy profilera i skuteczności profilowania w śledztwie będzie mowa w kolejnych częściach artykułu.

PROFIL KRYMINALNY JAKO DOWÓD W POSTĘPOWANIU KARNYM

Postępowanie karne to – w znaczeniu ogólnym − wszystkie czynności, które mają doprowadzić do realizacji prawa karnego materialnego[27]. Definiowane jest również jako przewidziane prawem zachowanie organów procesowych i pozostałych uczestników, zmierzające do wykrycia i ustalenia czynu przestępczego i jego sprawcy oraz do wymierzenia mu kary lub zastosowania innych środków lub uniewinnienia oskarżonego. Postępowanie karne reguluje w polskim porządku prawnym ustawa – Kodeks postępowania karnego. Postępowanie karne zwykle zaczyna się od powzięcia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa. Dzieje się to na skutek zgłoszenia, doniesienia o przestępstwie (przez świadka, ofiarę lub inne osoby), a w niektórych przypadkach wszczynane jest z urzędu. Postępowanie karne dzieli się na etapy:

- postępowanie przygotowawcze (śledztwo, dochodzenie),
- postępowanie główne (przed sądem I instancji),
- postępowanie odwoławcze (kontrolne, przed sądem II instancji),
- postępowanie wykonawcze.

Postępowanie przygotowawcze można zaś podzielić na dwa kolejne etapy. Mowa o postępowaniu w sprawie – kiedy jest ustalane, czy w danym przypadku w ogóle doszło do popełnienia przestępstwa i kto jest jego ewentualnym sprawcą – oraz postępowaniu przeciwko osobie – kiedy dowody zebrane przez organy ścigania pozwalają już na postawienie zarzutów konkretnej osobie. Postępowanie przygotowawcze może toczyć się w dwóch formach. Śledztwo to podstawowa jego forma, może je wszcząć tylko prokurator, ale także może powierzyć jego prowadzenie w całości lub w określonym zakresie Policji. Natomiast dochodzenie jest uproszczoną formą postępowania przygotowawczego. Postępowanie przy-

gotowawcze zawsze (co do zasady) prowadzi prokurator lub Policja pod jego nadzorem. Postępowanie przygotowawcze z reguły ma doprowadzić do sformułowania aktu oskarżenia i skierowania go do sądu. Jednak w niektórych przypadkach może dojść do zakończenia postępowania w inny sposób, co określa Kodeks postępowania karnego[28]:

- umorzenie dochodzenia lub śledztwa (art. 17),
- skierowanie wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego (art. 324),
- umorzenie śledztwa i wpisanie sprawy do rejestru przestępstw (art. 325),
- skierowanie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336).

Jeśli jednak dojdzie do sformułowania aktu oskarżenia i skierowania go do sądu, wówczas rozpoczyna się kolejny etap postępowania karnego, zwany postępowaniem głównym. Sąd ma doprowadzić do ustalenia prawdy w sprawie. Dzieje się to w toku procesu podzielonego na rozprawy. Naprzeciwko siebie stają wówczas oskarżyciel i oskarżony wraz z obroną. Przedstawiają sądowi argumenty za swoimi tezami. Wówczas przed sądem są przeprowadzane dowody materialne i osobowe, prezentowane ustalenia śledztwa, są przesłuchiwani świadkowie. Postępowanie sądowe ma doprowadzić do rozstrzygnięcia sprawy. Może być nim skazanie oskarżonego, jego uniewinnienie, umorzenie lub warunkowe umorzenie postępowania.
Od wyniku postępowania głównego zarówno oskarżony, jak i oskarżenie mają prawo do odwołania się, czyli apelacji do sądu wyższej instancji. Możliwe w szczególnych przypadkach są także kasacja i wznowienie postępowania. Końcowym etapem postępowania karnego jest postępowanie wykonawcze. Polega ono na wykonaniu decyzji sądu.
Podczas postępowania karnego należy się trzymać ściśle określonych naczelnych zasad. Wśród nich są:

- zasada prawdy materialnej,
- zasada swobodnej oceny dowodów,
- zasada obiektywizmu,
- zasada bezpośredniości,
- zasada skargowości,
- zasada kontradyktoryjności,
- zasada legalizmu,
- zasada oportunizmu,
- zasada domniemania niewinności,
- zasada jawności,
- zasada prawa do obrony,
- zasada szybkości postępowania,
- zasada mówiąca, że wszystkie wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Niezwykle ważnym elementem postępowania karnego jest zebranie dowodów. To wyłącznie na ich podstawie może się odbywać postępowanie karne, poza tym czynności związane z ich gromadzeniem muszą spełniać warunki określone prawem. Dowód jest definiowany jako „uzyskana w sposób określony przepisami prawa procesowego informacja pozwalająca na ukształtowanie w drodze percepcji zmysłowej i analizy logicznej przekonania organu procesowego co do zaistnienia lub niezaistnienia konkretnej okoliczności faktycznej”[29].
Słowem dowód zwykle określa się:

- źródło dowodowe (np. człowiek, dokument),
- środek dowodowy (informacja pozyskana od źródła dowodowego),
- fakt dowodowy (okoliczności udowodnione na podstawie źródeł i środków dowodowych).

Fakty dowodowe można z kolei podzielić na fakt główny i fakty uboczne. Faktem głównym są te okoliczności, które odpowiadają znamionom przestępstwa opisanym w prawie, a fakty uboczne to te okoliczności, które pozwalają na wnioskowanie o fakcie głównym. Szczególnym rodzajem faktów ubocznych jest poszlaka. Nie jest ona dowodem bezpośrednio wskazującym na fakt główny, ale pośrednio potwierdza ważne tezy dowodowe[30].
Inne podziały obejmują:

- dowody pośrednie i bezpośrednie,
- dowody osobowe i rzeczowe,
- dowody pierwotne i wtórne,
- dowody pojęciowe i zmysłowe.

W przypadku profilu kryminalnego, który – jak już w tej pracy wspomniano – nie wskazuje zwykle na konkretną osobę, a jedynie zawęża grupę podejrzanych i może świadczyć o tym, że konkretna osoba spełnia cechy i warunki do bycia sprawcą konkretnego przestępstwa, ciężko mówić o nim jako o dowodzie pierwotnym czy bezpośrednim.
Profil kryminalny może powstać (i – jak wskazuje literatura – zwykle tak się dzieje) na poziomie postępowania przygotowawczego. Podczas trwania śledztwa, gdy wykorzystano już wszystkie inne możliwości dotarcia do sprawcy, o pomoc prosi się profilera. Zwykle jest nim osoba z wykształceniem psychologicznym. Otrzymuje dostęp do akt sprawy i dowodów oraz niekiedy uczestniczy czynnie w śledztwie. Na podstawie tych danych tworzy profil kryminalny poszukiwanego sprawcy, dzięki niemu może eliminować lub typować konkretnych podejrzanych i zawężać ich grupy. Jednak takie działania polskie prawo zalicza nie do dowodów, ale do czynności procesowych i pozaprocesowych na potrzeby śledztwa lub dochodzenia. Wówczas zadaniami profilera są:

- redukcja grupy potencjalnie podejrzanych,
- wskazanie, które przestępstwa należy ze sobą połączyć lub nie,
- przewidywanie eskalacji czynów przestępcy,
- wykorzystanie wiedzy do przygotowania taktyki przesłuchania podejrzanych.

Przed sądem profil kryminalny jako dowód może wystąpić w postaci opinii biegłego. Może być to ten sam człowiek, który przygotował profil podczas śledztwa na potrzeby Policji i prokuratury, ale pozostaje to kwestią dyskusyjną, gdyż może zostać uznany za osobę nie w pełni niezależną i być może stronniczą ze względu na wcześniejszy udział w postępowaniu. W każdym razie profiler kryminalny przed sądem zwykle jest źródłem dowodowym jako człowiek, czyli biegły wyrażający opinię przed sądem. Nie jest to raczej fakt główny, bardziej wpisuje się w definicję faktów ubocznych, a nawet poszlaki. Może bowiem uwiarygodnić pozostałe zebrane dowody poprzez dopasowanie ich (lub nie) do profilu i osoby sprawcy. Według B. Turveya[31] do głównych zadań profilera jako biegłego przed sądem należą:

- ocena wartości dowodowej zebranych śladów behawioralnych,
- potwierdzenie lub zaprzeczenie zgodności cech oskarżonego z cechami sprawcy,
- wskazanie przesłanek co do premedytacji, poczytalności w momencie popełnienia zbrodni,
- zaproponowanie technik i strategii przesłuchania.

Zgodnie z prawem opinia biegłego może być pisemna lub ustna[32]. Formalnie powinna zawierać część wstępną, sprawozdawczą i konkluzje będące odpowiedzią na pytania zadane w postanowieniu o powołaniu biegłego. Część wstępna opinii powinna obejmować:

- dane biegłego, czyli imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, specjalność i stanowisko zawodowe biegłego,

- dane osób, które uczestniczyły w przygotowaniu opinii, wraz z wykazem konkretnych czynności, które wykonywały,
- jeśli opinię wydaje instytucja, to także pełną nazwę i siedzibę instytucji,
- określenie czasu przeprowadzonych badań oraz datę wydania opinii,
- określenie organu procesowego, który wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego,
- oznaczenie sprawy, dla której przygotowano ekspertyzę.

To część formalna opinii. W części sprawozdawczej znajduje się właściwe dowodowe znaczenie opinii. Opisane są badania i spostrzeżenia, a także oparte na nich wnioski. Biegły jest zobowiązany do przedstawienia metody badawczej i uzasadnienia jej wyboru oraz przyjętych założeń i zakresu przeprowadzonych badań. Opinie kończą konkluzje będące odpowiedzią na pytania postawione przez organ procesowy.

ZADANIA I POZYCJA PROFILERÓW W STRUKTURACH POLSKICH ORGANÓW ŚCIGANIA

Posiadanie i pogłębianie wiedzy na temat narzędzi badawczych oraz pomocniczych w postępowaniu karnym zrodziło potrzebę stworzenia struktur, które sprostają nowym zadaniom organów ścigania. Wysoko wyspecjalizowani pracownicy i naukowcy są skupiani w komórkach celowych, np. laboratoriach kryminalistycznych czy całych instytutach badawczych, jak np. Instytut Ekspertyz Sądowych im. Jana Sehna w Krakowie. Osoby zajmujące się profilami kryminalnymi nieznanych sprawców są także skupiani wokół jednostek i instytucji bezpośrednio związanych z organami ścigania oraz w jednostkach naukowych i szkołach wyższych.

Pozycję profilerów wewnątrz struktur organów ścigania najlepiej obrazuje sytuacja w Stanach Zjednoczonych, gdzie powstała spora baza teoretyczna dzisiejszych metod profilowania. Profilerami są głównie policjanci skupieni w powołanych do tego jednostkach. Ich doświadczenie w ramach codziennej pracy w FBI pozwala patrzeć na sprawy okiem fachowców. Doszkalanie funkcjonariuszy w kierunku psychologii tworzy zaś podstawy do naukowego spojrzenia na każdy rozpatrywany przypadek. Co więcej, podstawy naukowe dają możliwość prowadzenia własnych badań. W tym celu przy FBI powstało Centrum Analizy Przestępstw Brutalnych w Quantico (National Center Analisist Violent Criminal – NCAVC)[33]. Na miejscowym uniwersytecie kształci się funkcjonariuszy policji – profilerów.

W Polsce w strukturach organów ścigania wciąż brakuje, jak na razie, konkretnych struktur, które zajmowałyby się stricte profilowaniem kryminalnym. Nie ma ich ani w Policji, ani prokuraturze. Samych funkcjonariuszy przygotowanych i wyszkolonych do stworzenia profili kryminalnych jest obecnie w Policji niewielu. Głównie są to funkcjonariusze wydziałów psychologii w Komendzie Głównej Policji, komendach wojewódzkich Policji oraz Komendzie Stołecznej Policji, a także nieliczni funkcjonariusze służby kryminalnej[34]. To przede wszystkim specjaliści zajmujący się tzw. psychologią policyjną stosowaną.

Głównym ośrodkiem szkolącym i badawczym na potrzeby polskich organów ścigania jest od wielu już lat Instytut Ekspertyz Sądowych im. Jana Sehna w Krakowie. To tam pracują najwybitniejsi polscy specjaliści w dziedzinie profilowania kryminalnego i psychologii sądowej. Wśród najważniejszych osób są prof. Józef Gierowski, dr Maciej Szaszkiewicz, Teresa Jaśkiewicz-Obydzińska, Ewa Wach i Małgorzata Kowanetz. Eksperci instytutu stworzyli pierwszą w naszym kraju bazę behawioralnych danych sprawców. Ponadto na wielu polskich uczelniach, m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Warszawskim, Śląskim czy Wrocławskim, funkcjonują jednostki i specjaliści zajmujący się zagadnieniami psychologii sądowej.

Na gruncie polskim profiler występuje w postępowaniu karnym zwykle jako biegły powołany przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym lub sąd w postępowaniu głównym. Jak już zostało wcześniej wspomniane, opinia biegłego musi spełniać pewne wymogi formalne. Tak samo jest z powołaniem biegłego w postępowaniu. Zasady te są określone w Kodeksie postępowania karnego w rozdziale 22 zatytułowanym „Biegli, tłumacze, specjaliści". Art. 193 mówi o tym, kiedy można powołać biegłego. Przesłanką do tej czynności jest potrzeba posiadania wiadomości specjalnych, by móc stawiać twierdzenia na temat okoliczności szczególnie ważnych dla sprawy. Okoliczności te muszą wykraczać poza wiedzę ogólną i właściwą dla organu procesowego. Co więcej, organ powołujący biegłego musi wydać w tej sprawie postanowienie, które zgodnie z art. 194 powinno zawierać:

- imię i nazwisko biegłego lub biegłych,
- specjalność i kwalifikacje osób, które mogą przygotować ekspertyzę, jeśli organ powołuje do wydania opinii instytucję,
- przedmiot i zakres opinii wraz z pytaniami szczegółowymi,
- termin, w jakim opinia powinna zostać dostarczona.

Co ciekawe, w art. 195 ustawodawca zaznacza, że aby pełnić czynności biegłego, nie trzeba być biegłym sądowym. Wystarczy posiadać odpowiednią wiedzę w dziedzinie, co do której potrzebne jest wydanie opinii w danej sprawie. W myśl art. 198 biegły może mieć dostęp do akt sprawy na potrzeby opinii, a także brać udział w przeprowadzaniu dowodów. Sąd może powołać więcej niż jednego biegłego, jeśli opinia jest niejasna lub między opiniami w sprawie zachodzi sprzeczność (art. 201). Szczególnym przypadkiem opinii biegłego jest bliska profilowi kryminalnemu opinia psychiatryczna. Wówczas organ procesowy musi powołać co najmniej dwóch biegłych. Muszą być niezależni i nie mogą być małżeństwem (art. 202). Na potrzeby opinii oskarżony może zostać umieszczony w zakładzie leczniczym, by biegli mogli dokonać obserwacji i wnioskować na jej podstawie (art. 203).

W Kodeksie postępowania karnego są też ujęte wyłączenia co do osoby biegłego. Biegłym w postępowaniu nie może zostać:

- obecny i poprzedni obrońca oskarżonego lub osoba, która udzielała mu porady prawnej,
- duchowny, jeśli posiada informacje na temat sprawy pochodzące ze spowiedzi,
- osoba najbliższa dla oskarżonego lub pozostająca z nim w szczególnie bliskim stosunku,
- osoba będąca oskarżonym o udział w przestępstwie w postępowaniu, w którym miałaby być biegłym,
- osoba, której sprawa bezpośrednio dotyczy,
- małżonkowie stron, pokrzywdzonego, obrońcy, pełnomocnika (lub osoby pozostające z nimi we współżyciu),
- krewni i powinowaci w linii prostej i bocznej (aż do stopnia dzieci rodzeństwa tych osób),
- osoba, która brała udział w sprawie jako prokurator, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy strony lub prowadziła postępowanie przygotowawcze,

- osoba, która jest powołana jako świadek w danej sprawie lub była świadkiem czynu, ale nie została powołana na świadka.

Biorąc pod uwagę, że zgodnie z zasadami dotyczącymi wyłączeń biegłego nie może nim zostać osoba, która prowadziła postępowanie przygotowawcze, należy podkreślić, że dla prawników dyskusyjny jest udział w sprawie w charakterze biegłego osoby, która na poziomie postępowania przygotowawczego tworzyła profil kryminalny sprawcy. Tym bardziej sporna jest kwestia dowodu z opinii biegłego, który stworzył ów profil jako funkcjonariusz Policji.

METODYKA PRACY PROFILERA

W tej części artykułu zostaną opisane dwie ścieżki, z jakich korzystają profilerzy podczas tworzenia profilu kryminalnego sprawcy. Jedną z nich jest najbardziej rozpowszechniona metoda – używana przez FBI, druga zaś to stosowana w Polsce metodologia tworzenia profilu kryminalnego, o której w swoim opracowaniu pisze B. Lach.

Tabela 2. Cechy osobowości przestępców zorganizowanych i niezorganizowanych.

CECHY OSOBOWOŚCI	
Typ zorganizowany	**Typ niezorganizowany**
Inteligencja na dobrym poziomie	Słaba inteligencja
Kompetentny społecznie	Niedojrzały społecznie
Raczej wykfalifikowany pracownik	Słaba historia zawodowa
Sprawny i doświadczony seksualnie	Niedoświadczony seksualnie
Urodzony jako kolejne dziecko w rodzinie	Pierwsze dziecko w rodzinie
Ojciec ze stałym zatrudnieniem	Ojciec bez stałego zatrudnienia
Niekonsekwentna dyscyplina w dzieciństwie	Niekonsekwentna dyscyplina w dzieciństwie
Ma kontrolę nad nastrojem w czasie przestępstwa	W czasie przestępstwa jest niespokojny
Używa alkoholu przed przestępstwem	Użycie alkoholu jest minimalne
Stres sytuacyjny w trakcie czynu	Minimalny stres sytuacyjny w trakcie czynu
Ma partnerkę/partnera	Jest samotnikiem
Może poruszać się samochodem, który jest w dobrym stanie	Mieszka bądź pracuje w niedalekiej odległości od miejsca przestępstwa
Jest zainteresowany relacjami o przestępstwie w mediach	Nie jest zbytnio zainteresowany przekazem medialnym na temat czynu
Możliwa zmiana pracy lub zachowania po przestępstwie	Zmiany pracy czy stylu życia po przestępstwie są minimalne
Trwa w konflikcie ze społeczeństwem	Odrzucony przez społeczeństwo
Przebiegły w działaniu	Popełnia zbrodnie w szale
Dobrze dopasowuje się do grupy społecznej (kameleon)	Jego wygląd określany jest jako „dziwny”
Śledzi ofiary i jest egocentryczny	Działa głównie w nocy
Mieszka z dala od miejsca przestępstwa	Działa na znanym sobie terenie blisko pracy lub szkoły – tam czuje się pewnie

Model postępowania w pracy profilera wypracowany przez FBI jest oparty na modelu dychotomicznym, który dzieli przestępców na zorganizowanych i niezorganizowanych. Ten podział wykorzystuje zespoły cech występujące u tych grup przestępców oraz cechy miejsca zbrodni. Cechy te zostały wyodrębnione na podstawie badań prowadzonych przez specjalistów FBI. Przedstawiają je kolejno tabele 2 i 3[35].

Tabela 3. Cechy miejsca przestępstwa sprawców zorganizowanych i niezorganizowanych.

CECHY MIEJSCA PRZESTĘPSTWA	
Typ zorganizowany	**Typ niezorganizowany**
Zorganizowane przestępstwo	Spontaniczne przestępstwo
Ofiara obca i upatrzona	Ofiara i miejsce znane sprawcy
Personalizacja ofiary	Depersonalizacja ofiary
Kontrolowana rozmowa z ofiarą	Prawie nie rozmawia z ofiarą
Stan miejsca przestępstwa daje wrażenie kontroli nad sytuacją	Chaos na miejscu przestępstwa
Szuka uległej ofiary	Napada nagle
Krępowanie ofiary	Minimalne ślady krępowania
Ślady po agresji przed zadaniem śmierci	Akty seksualne po śmierci ofiary
Ukryte ciało ofiary	Ciało ofiary pozostawione na widoku
Nie pozostawia broni i dowodów	Dowody i narzędzie zbrodni często pozostawia na miejscu przestępstwa
Przemieszcza ciało ofiary	Pozostawia ciało ofiary na miejscu zbrodni

Na podstawie tych fundamentalnych zbiorów cech profilerzy FBI konstruują profil kryminalny nieznanego sprawcy przestępstwa. Cały proces jest podzielony.

Pierwszym etapem pracy nad profilem kryminalnym jest zebranie wstępnych danych dotyczących miejsca zdarzenia, na podstawie których profilerzy mogą wnioskować na temat cech poszukiwanego sprawcy – to dowody w sensie materialnym, czyli ślady fizyczne, ale także ślady behawioralne. Kolejnym ważnym zbiorem danych są dane wiktymologiczne. Wszystko, co wiadomo lub da się wywnioskować o ofierze przestępstwa, może w znaczący sposób wpłynąć na dalszy przebieg tworzenia profilu kryminalnego sprawcy. Podstawowe dane wiktymologiczne to nie tylko to, co można wywnioskować ze zwłok ofiary lub – jeśli nie ma ich na miejscu zbrodni – z przedmiotów i śladów fizycznych czy behawioralnych świadczących o obecności i charakterze ofiary. Jeśli tożsamość ofiary jest znana, zadanie profilera i funkcjonariuszy prowadzących śledztwo polega na przesłuchaniu jej najbliższych, znajomych, współpracowników i sąsiadów. Każda z tych osób może posiadać informacje o ofierze, stylu jej życia i codzienności. Szczególnie ważne są też dane pochodzące ze śladów kryminalistycznych zabezpieczonych na ofierze. Pozwalają określić przyczyny i przybliżony czas jej zgonu. Dla profilera w pierwszym etapie pracy ważne są też wstępne raporty funkcjonariuszy prowadzących postępowanie oraz zdjęcia czy filmy z miejsca zbrodni. Chodzi tu między innymi o różne punkty widzenia – inne może mieć profiler, a inne funkcjonariusze. Ważne, by dzielić się spostrzeżeniami w celu obrania właściwych wersji śledczych, w kierunku których podąży profil i całe śledztwo. Jedynie zebranie wszystkich

możliwych danych pozwala na względnie pełne spojrzenie na sylwetkę poszukiwanego i nieznanego sprawcy przestępstwa.
W drugim etapie ścieżki profilowania używanej przez FBI tworzy się modele decyzyjno-procesualne. Zebrane już informacje wstępne są klasyfikowane do różnych kategorii. Jedną z nich jest rodzaj i styl zabójstwa, np.:

- zabójstwo pojedyncze,
- zabójstwo podwójne,
- zabójstwo potrójne,
- morderstwo masowe – są co najmniej cztery ofiary,
- morderstwo w szale,
- morderstwo seryjne.

Dalej profiler usiłuje ustalić tzw. zamiar pierwotny, który jest właściwym motywem działania. Wówczas trzeba określić, czy to morderstwo było celem przestępstwa, czy wydarzyło się, bo zaistniały konkretne okoliczności. Dla przykładu można tu rozważyć kradzież z włamaniem, która kończy się morderstwem, bo okazuje się, że wewnątrz okradanego lokalu są domownicy i złodziej lub złodzieje natykają się na nich podczas przestępstwa. Chcąc uniknąć kary, dokonują zabójstwa osoby lub osób, które widziały ich czyny. Zamiarem pierwotnym w tej sytuacji będzie zatem wzbogacenie się poprzez kradzież przedmiotów z mieszkania, a nie morderstwo. Kolejną kwestią rozważaną w drugim etapie modelu jest ryzyko związane z ofiarą. Zdaniem badaczy z FBI, może być ono określone jako wysokie, umiarkowane lub niskie. Cechy ofiary rozważane w tej części to m.in. wiek, zawód, budowa ciała, styl życia czy konkretna lokalizacja. Profiler powinien następnie zbadać ryzyko sprawy, czyli to ryzyko, które sprawca podejmuje, by popełnić przestępstwo. Tutaj ważne jest to, kiedy, w jakim miejscu i okolicznościach doszło do czynu. Podstawowe pytania to np.:

- czy sprawca zaatakował w dzień czy w nocy?
- czy dokonał przestępstwa na odludziu czy w środku miasta?

Zagadnienie, które jest równie ważne w tym modelu, to określenie eskalacji czynów sprawcy. Profiler musi rozważyć, czy istnieje możliwość zaatakowania kolejnej ofiary i czy sposób będzie wciąż taki sam, czy może bardziej brutalny. Następnie bierze się pod uwagę czas, jakiego potrzebował poszukiwany sprawca, by dokonać przestępstwa. Kolejny ważny czynnik w rozważaniach to analiza miejsca przestępstwa pod kątem jego lokalizacji. Spotkanie, porwanie, torturowanie, zbrodnia czy ukrycie zwłok nie musi być jednym i tym samym miejscem, przestępstwo mogło − zgodnie z biegiem czasu, etapami − dziać się w kilku różnych miejscach.
W trzecim etapie profiler dokonuje oceny zbrodni, rekonstruując zdarzenia na podstawie danych zebranych w pierwszym i drugim etapie tworzenia profilu. Następnie dochodzi do sklasyfikowania zbrodni. Chodzi o to, by ocenić, czy popełnił ją sprawca zorganizowany, czy niezorganizowany. Pod uwagę brane są trzy czynniki:

- sposób wyboru ofiary,
- sposób kontroli nad ofiarą,
- sekwencja zbrodni.

W kolejnej części rozważań profiler powinien ocenić, czy w niektórych momentach nie doszło do tzw. aranżacji. Przestępca mógł zmylić bowiem prowadzących śledztwo, aranżując i fabrykując dowody, zostawiając sprzeczne ze sobą ślady itp. Profiler powinien również przeanalizować, czy był konkretny motyw przestępstwa, a jeśli tak − to jaki. Pod koniec trzeciego etapu dokonuje analizy dynamiki miejsca zbrodni. Sprawdza wzajemne relacje zachodzące między zebranymi dotąd informacjami i dowodami.
Etapem czwartym jest już samo tworzenie profilu kryminalnego nieznanego sprawcy. Zawarte w nim stwierdzenia powinny być traktowane jako hipotezy i nie każda z nich musi pokrywać się z prawdą. W profilu kryminalnym są zawierane następujące dane na temat prawdopodobnego sprawcy:

- dane demograficzne – m.in. poziom inteligencji, wykształcenie, doświadczenie wojskowe, zatrudnienie, warunki życiowe, relacje z innymi,
- charakterystyka fizyczna – m.in. płeć, wzrost, waga, budowa ciała, wiek, pochodzenie etniczne,
- nawyki – m.in. czy przestępca jest uporządkowany, jakie może mieć nałogi, zainteresowania, czy uprawia sport,
- przekonania i wartości – m.in. stosunek do kobiet, relacje seksualne, relacje rodzinne, preferencje polityczne,
- zachowanie przed zbrodnią i po jej dokonaniu – m.in. czy sprawca pije teraz więcej alkoholu, czy w ogóle zmienił sposób bycia.

Na podstawie powyższych danych następuje przygotowanie zaleceń dla osób prowadzących śledztwo. Wśród nich mogą się znaleźć np.:

- zastawienie „pułapki" na przestępcę w informacjach przekazywanych do mediów,
- wskazówki co do przesłuchania podejrzanego.

Po zaleceniach dochodzi do tzw. pierwszego filtru informacji zwrotnej, dzięki któremu można zweryfikować dotychczasową analizę danych. Powstały w czwartym etapie profil zestawia się z danymi, na podstawie których go stworzono. Jeśli brakuje spójności między dowodami a wnioskami, jest to sygnał, że w profilu należy wprowadzić zmiany.
Etap piąty to śledztwo, które funkcjonariusze służb mundurowych prowadzą na podstawie przygotowanego wcześniej profilu kryminalnego nieznanego sprawcy. Tworzą grupy podejrzanych i eliminują osoby niepasujące do profilu. W ten sposób zawężają krąg potencjalnych sprawców i mogą się skupić na ich dokładnym sprawdzeniu. W tym etapie pojawia się drugi filtr informacji zwrotnej, którym mogą być – a nawet powinny – nowe dowody zabezpieczone w śledztwie. One mogą potwierdzić dotychczasowe analizy, wprowadzić do nich nowe dane lub zaprzeczyć niektórym wnioskom. Na tym etapie każdy nowy dowód powinien być analizowany z udziałem profilera, by – gdy to potrzebne – natychmiast wprowadzić istotne zmiany w przygotowanym profilu kryminalnym sprawcy.
Etapem szóstym jest schwytanie sprawcy. Jest idealną sytuacją, w której stworzenie profilu kryminalnego doprowadza do ujęcia osoby odpowiedzialnej za popełnione czyny.
Drugą ważną i wartą omówienia metodologią pracy profilera jest ta stosowana na gruncie polskim. Jest to metodologia, którą w pracy profilera posługuje się m.in. dr B. Lach. To model integrujący kilka metod używanych dziś na świecie. Jego podstawą są modele wypracowane przez FBI[36]. Jednak nie ma w nim podziału na kategorie przestępców czy konkretne cechy, które powinni wykazywać. Nie ma dopasowywania każdej sprawy do podstawowych modeli. Każda konkretna sprawa jest w tym modelu rozważana indywidualnie.
Pierwszy etap w tej metodologii to analiza i gromadzenie danych wyjściowych. Profiler rozważa wszystkie najistotniejsze dane dotyczące konkretnego przestępstwa:

- informacje o ofierze,
- dane z miejsca zdarzenia,
- informacje o czasie i możliwym przebiegu zdarzenia.

Pracę nad określonym przypadkiem ułatwia profilerowi w tej metodologii obecność podczas oględzin miejsca zdarzenia, ale nie jest to konieczne, by wyciągać wnioski. Wystarczy zaopatrzyć osobę przygotowującą profil nieznanego sprawcy przestępstwa w odpowiednie źródła, takie jak:

- zgłoszenie o popełnieniu przestępstwa,
- protokoły oględzin miejsca bądź miejsc zbrodni wraz z dokumentacją fotograficzną i filmową,
- protokół autopsji,
- wszelkie wyniki badań laboratoryjnych i ekspertyz kryminalistycznych,
- protokoły zeznań świadków.

Profiler, rozważając konkretny przypadek, musi też wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności związane z relacją przestępcy i ofiary w miejscu przestępstwa. Chodzi o czynności dokonane przez sprawcę, w jaki sposób pozostawił ciało itp. To może być bowiem podstawą do rozważań na temat cech sprawcy. Osoba przygotowująca profil kryminalny bada też sąsiedztwo miejsca przestępstwa, jego strukturę demograficzną i gospodarczą oraz położenie geograficzne (ukształtowanie terenu, odległości, drogi komunikacji, grupy mieszkańców). Na tym etapie niezwykle ważne dla profilera są również dane wiktymologiczne, czyli wszystko to, co wiadomo lub można wywnioskować o ofierze:

- płeć, wiek, stan cywilny, miejsce zamieszkania, wykształcenie i posiadane umiejętności, zawód, miejsce pracy, karalność,
- środowisko społeczne, sytuacja rodzinna, związki, ważne osoby w życiu,
- cechy osobowości, obawy i lęki, zachowania, zwyczaje, zainteresowania, uzależnienia, problemy, wrogowie, opinie,
- rozwój seksualny, partnerzy, intensywność życia seksualnego, zaburzenia, upodobania, orientacja psychoseksualna,
- wzrost, budowa ciała, sprawność fizyczna, wygląd, znaki szczególne,
- dane medyczne dotyczące życia przed przestępstwem i te z sekcji zwłok lub badania lekarskiego w przypadku, gdy ofiara pozostała przy życiu,
- kwestie ekonomiczne, miejsca pobytu w podróży itp.

Profiler próbuje odtworzyć przebieg zdarzenia i sprawdzić, czy mogło dojść do niego w taki sposób, jaki zakładają wersje śledcze. Chodzi o czas oraz możliwości fizyczne i materialne sprawcy (czy miał ku temu warunki fizyczne i narzędzia).

Drugim etapem w tej metodologii jest porządkowanie i klasyfikacja danych. Pierwszą kwestią do ustalenia są typ zabójstwa i sposób jego popełnienia. W tej metodologii wyróżnia się cztery grupy zabójstw:

- pojedyncze lub podwójne, potrójne czy wielokrotne – w zależności od liczby ofiar w jednym czasie i miejscu,
- szaleńcze – popełniane w emocjonalnym wzburzeniu, często jako zemsta za krzywdy, sprawca zabija w kilku miejscach, wszystkie zabójstwa to efekt jednego zdarzenia,
- masowe – klasyczne i rodzinne (kiedy sprawca zabija członków rodziny), popełniane na dużej liczbie ludzi w tym samym czasie, w jednym miejscu,
- seryjne – sprawca zabija co najmniej trzy osoby, następuje okres wyciszenia pomiędzy każdym z zabójstw.

Kolejną grupą danych, które profiler musi usystematyzować i przeanalizować, są te dotyczące poziomu ryzyka. Mowa tu o ryzyku ponoszonym zarówno przez sprawcę, jak i ofiarę przestępstwa. To, że jednostka stanie się potencjalną ofiarą przestępstwa, może zależeć od wielu czynników. Wśród nich można wymienić m.in.:

- uzależnienie od alkoholu i narkotyków,
- wszelkie powiązania ze środowiskami przestępczymi i subkulturowymi,
- dewiacje seksualne,
- powiązania ze środowiskiem prostytucji,
- uprawianie hazardu,
- pokazywanie zamożności przez drogie przedmioty,
- lekceważenie zasad bezpieczeństwa,
- nieprawidłowo funkcjonująca rodzina,
- brak stałego zatrudnienia,
- samotność czy wręcz alienacja.

Ryzyko jest powiązane także ze sprawcą. Dokonując czynu zabronionego, naraża się on na ryzyko wykrycia i skazania. Osoba przygotowująca profil kryminalny sprawcy powinna zwrócić szczególną uwagę na ocenę:

- miejsca i czasu popełnienia przestępstwa (dzień/noc, las/środek miasta itp.),
- doboru ofiary,
- sposobu działania sprawcy,
- zabezpieczenia przed ewentualnym zdemaskowaniem (maska, rękawiczki itp.).

Istnieją też grupy czynników, które wzmagają ryzyko sprawcy. Są to:

- działanie pod wpływem silnych emocji,
- podejmowanie działań dodatkowych (gwałt, rabunek itp.),
- intelektualne braki u sprawcy,
- dewiacje.

Profiler na tym etapie musi też się zająć klasyfikacją i wyłonieniem podstawowych etapów zdarzenia. W procesie popełniania przestępstwa wyróżnia się zwykle trzy podstawowe etapy: wstępny, zasadniczy, końcowy.

Podczas etapu wstępnego dochodzi na przykład do przygotowania do przestępstwa, zdobycia zaufania potencjalnej ofiary czy włamania do jej domu. W etapie zasadniczym następuje zwykle uprowadzenie, zgwałcenie, zadawanie obrażeń i samo zabójstwo. Końcowy etap przestępstwa to zacieranie śladów, ukrycie ciała i ucieczka. Profiler musi także poddać ocenie i analizie eskalację działań agresywnych (często także seksualnych) sprawcy. Powinien określić, czy są na niskim, średnim czy wysokim poziomie. Poziom niski charakteryzuje się agresją słowną czy autoerotyczną aktywnością seksualną. Na poziomie średnim sprawca dopuszcza się przemocy fizycznej/gwałtu bez zadawania śmierci. Wysoki poziom eskalacji zachowania sprawcy przejawia się zwykle w zadawaniu śmiertelnych obrażeń i gwałcie ze szczególnym okrucieństwem.

Podsumowaniem drugiego etapu powinno być wstępne określenie głównego motywu, jakim kierował się sprawca podczas popełnienia przestępstwa. Powinna być już też znana liczba sprawców biorących udział w zdarzeniu.

W etapie trzecim przygotowywania profilu profiler przygotowuje rekonstrukcję zdarzenia. Dokonuje tego na podstawie uszczegółowienia etapów przestępstwa:

- etap pierwszy – to, co poprzedza przestępstwo,
- etap drugi – akt przestępstwa (zabójstwa),
- etap trzeci – to, co przestępca zrobił z ciałem ofiary,
- etap czwarty – jak sprawca zachowuje się bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa,
- etap piąty – jak zabójstwo rzutuje na późniejsze zachowania przestępcy.

Kiedy wnioski i przewidywania co do każdego z etapów przestępstwa są już gotowe, profiler dokonuje próby tzw. dynamicznego odtworzenia przebiegu zdarzenia. Wówczas można

wnioskować na temat tego, ile czasu potrzebował sprawca, by zadać ofierze obrażenia, i w jaki sposób mógł to robić. Może się okazać, że niektóre dotychczas wysnute wnioski na podstawie ekspertyz nie do końca pokrywają się z rzeczywistością i wymagają poprawek lub całkowicie nowego spojrzenia na zebrane dowody. Te wnioski pozwalają z kolei na analizę wszelkich przejawów zachowania sprawcy. Wśród nich są:

- kryteria wyboru ofiary,
- strategie panowania nad ofiarą,
- planowanie lub nieplanowanie przestępstwa,
- aranżowanie okoliczności przed zaistnieniem przestępstwa,
- użyte narzędzia i sposób posługiwania się nimi,
- podpis sprawcy,
- ułożenie ciała ofiary,
- kaleczenie ciała ofiary poprzez wycinanie organów (mutylacja),
- zbieranie trofeów,
- zachowania symboliczne,
- zakrywanie twarzy lub ciała ofiary,
- zadawanie przesadnie dużej liczby obrażeń ponad tę potrzebną do zabicia ofiary (nadzabijanie),
- działania irracjonalne,
- pozorowanie,
- liczba osób biorących udział w przestępstwie (przestępstwa indywidualne lub grupowe).

Szczególnie trudna do zidentyfikowania może być zbrodnia popełniona grupowo. Kiedy mamy do czynienia ze śladami więcej niż jednego sprawcy, jasne staje się, że nie jest to przestępstwo indywidualne. Istnieją jednak takie przestępstwa grupowe, których fizycznie dokonuje jedna osoba, ale w obecności świadków, często na ich zlecenie lub by im zaimponować. Wówczas trudne dla osoby przygotowującej profil kryminalny może być odróżnienie przestępstwa indywidualnego od grupowego.

Etap czwarty tej metodologii tworzenia profilu to ocena procesu motywacyjnego sprawcy. Jest to jeden z najtrudniejszych momentów dla profilera, a jednocześnie niezwykle ważna kwestia dla śledztwa. Odpowiedź na pytanie „dlaczego?" często jest jedynie oparta na wyciąganiu wniosków z tych elementów układanki, które udało się do tej pory zgromadzić. Często nie wynika wprost z zabezpieczonych dowodów, a jest wnioskowaniem z wcześniej wyciągniętych wniosków. Bez rozmowy ze sprawcą i poznania jego personaliów trudno oceniać całokształt jego zachowań czy ich indywidualne podłoże związane z dotychczasowym doświadczeniem życiowym sprawcy. W większości przypadków można ustalić główną motywację, jaką kierował się przestępca. Może być to chęć zysku (jeśli giną drogocenne przedmioty), chęć uniknięcia świadków (jeśli np. do zabójstwa dochodzi podczas włamania) czy zaspokojenie swoich potrzeb seksualnych (w przypadku gwałtów albo jeśli wskazują na to ślady z miejsca przestępstwa, np. zabezpieczono nasienie domniemanego sprawcy).

W etapie piątym mamy już do czynienia z właściwym stworzeniem profilu kryminalnego sprawcy. Jest on szczegółową charakterystyką sprawcy i wyszczególnieniem jak największej liczby jego cech, o których można wnioskować z zebranych dotąd danych. Są zebrane finalnie w ośmiu grupach cech[37]:

- **Dane demograficzne:**
  - wiek,
  - płeć,
  - wykształcenie,
  - stan cywilny,
  - styl życia,
  - status socjoekonomiczny,
  - przystosowanie społeczne,
  - pochodzenie,
  - miejsce zamieszkania lub pracy,
  - praca lub zajęcie,
  - zawód.
- **Cechy intelektualne:**
  - poziom inteligencji,
  - zaburzenia i braki poznawcze,
  - pamięć,
  - sprawność zmysłów,
  - posiadane zdolności i umiejętności,
  - sposób formułowania wypowiedzi,
  - zasób słownictwa,
  - umiejętność nawiązywania kontaktów.
- **Cechy emocjonalne i popędowe:**
  - emocje wiodące i charakterystyczne w trakcie zdarzenia,
  - stopień nasilenia emocji,
  - poziom kontroli nad emocjami,
  - zmienność lub stałość,
  - poziom zrównoważenia,
  - poziom emocjonalnego chłodu,
  - właściwości szczególne i braki uczuciowe,
  - właściwości i siła popędów,
  - poziom kontroli nad popędami,
  - zaburzenia emocjonalne i popędowe,
  - poziom agresji.
- **Cechy seksualne:**
  - orientacja psychoseksualna,
  - kierunek i siła popędu seksualnego,
  - dysfunkcje i zaburzenia,
  - dewiacje,
  - upodobania i zwyczaje,
  - charakterystyczne zachowania,
  - akcesoria,
  - interakcja z ofiarą,
  - skłonności sadystyczne i tortury,
  - związek zabójstwa z zachowaniami seksualnymi,
  - przejawy zachowań seksualnych po śmierci ofiary,
  - penetracja ciała ofiary lub brak penetracji.
- **Cechy psychofizyczne:**
  - sprawność psychoruchowa,
  - siła,
  - wzrost,
  - szybkość działania,
  - temperament,
  - szczególne predyspozycje i umiejętności psychoruchowe,
  - wygląd,
  - ułomności,
  - cechy charakterystyczne,
  - wytrwałość,
  - poziom męczenia się.
- **Motywacja działania:**
  - rodzaj,
  - nasilenie,
  - kierunek,
  - mechanizmy obronne,
  - poziom regulacji czynności i samokontroli,
  - czynniki motywacyjne istniejące wraz z wiodącymi czynnikami.

- **Zachowania i zwyczaje:**
  - charakterystyczne przejawy zachowań,
  - skłonności,
  - upodobania,
  - nałogi.
- **Skłonności przestępcze:**
  - rodzaj i nasilenie tych skłonności,
  - uprzednia karalność,
  - wprawa,
  - przybory i narzędzia przestępcze.

Na podstawie powyższych danych profiler określa typ przestępcy (np. zabójca, gwałciciel, podpalacz). Następnie dokładnie opisuje wszystkie cechy zachowania związane z konkretnym popełnionym przez niego czynem. Kolejny etap stanowi określenie strategii prowadzenia śledztwa. Profiler powinien też skontrolować stworzony profil pod kątem ewentualnych nieścisłości i pomyłek. Po raz kolejny do kontroli dochodzi, jeśli w trakcie śledztwa zostaje zdobyty nowy materiał dowodowy.

Według śledczych najbardziej pożądane dane o przestępcy wynikające z profilu to[38]:

- liczba sprawców,
- płeć sprawcy/ów,
- wiek sprawcy/ów,
- relacje z ofiarą,
- znajomość i związek sprawcy/ów z miejscem zdarzenia,
- możliwość seryjnego charakteru przestępstwa,
- prawdopodobna motywacja,
- dalsze zachowania sprawcy/ów w związku ze śledztwem,
- funkcjonowanie sprawcy/ów w społeczeństwie.

Te dane nakreślają główne kierunki w prowadzonym śledztwie. Pomagają w podstawowym zawężeniu kręgu podejrzanych. Pozostałe informacje służą większemu uściśleniu tego kręgu i eliminacji z niego osób, które prawdopodobnie nie mają nic wspólnego z zaistniałym i badanym przez śledczych zdarzeniem.

BADANIA NAD SKUTECZNOŚCIĄ PROFILOWANIA KRYMINALNEGO

Kluczową kwestią w rozważaniach nad profilowaniem kryminalnym jest jego faktyczna skuteczność i przydatność w pracy organów ścigania. Podstawy teoretyczne i kierowanie się kolejnymi punktami postępowania, a wreszcie − stworzenie profilu powinny bowiem doprowadzić ostatecznie do wykrycia i schwytania sprawcy. Pojawia się zatem pytanie – czy faktycznie tak się dzieje? Próbę zbadania skuteczności profilowania kryminalnego podjęli zarówno polscy, jak i zagraniczni naukowcy.

Na polskim gruncie badawczym szczególną uwagę należy zwrócić na analizy prowadzone przez czynnego zawodowo profilera pracującego dla polskiej Policji – dr. B. Lacha. Jako autor wielu profili kryminalnych stworzonych w trakcie wieloletniej pracy, weryfikował ich przydatność i skuteczność. Prowadząc badania w latach 1996−2010, sprawdził między innymi, na jakich etapach śledztwa zlecano stworzenie profilu nieznanego sprawcy. Wynika z nich, że 36% wszystkich stworzonych przez niego profili powstało na wstępnym etapie śledztwa, a 52% − na etapie zaawansowanym. Pozostałe zaś były zlecane w fazie końcowej postępowania[39]. Jednak od roku 1996 do 2010 tendencje te znacząco się zmieniły. Kiedy w 1996 r. ponad 49% profili powstawało w fazie zaawansowanej, tak w 2010 r. blisko 48% zleconych do przygotowania profili kryminalnych tworzono już na etapie wstępnym. W tej samej analizie okazało się, że profil kryminalny jest najskuteczniejszy w doprowadzeniu do sprawcy w przypadkach zgwałceń (76,9%), podpaleń (75%), wykorzystywania seksualnego małoletnich (70,5%) oraz zabójstw (64,8%)[40]. Podczas badań okazało się też, że każdy z wykonanych profili posiadał dodatkowe praktyczne zastosowania, np.:

- nadawał właściwy kierunek śledztwom,
- pomógł w lokalizacji podejrzanego poprzez wskazanie na środowisko życia,
- był analizą i kompendium wiedzy zebranej dotychczas w sprawie i zawierał najistotniejsze wątki śledztwa,
- pozwolił na usystematyzowanie i przekazanie w prosty sposób policjantom wiedzy wynikającej z ekspertyz i badań zleconych w śledztwie,
- naprowadził na istotne dowody zmuszające do ponownej rekonstrukcji zdarzeń z miejsca przestępstwa.

Innymi polskimi badaniami dotyczącymi skuteczności i przydatności profilowania kryminalnego były te prowadzone przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. J. Sehna w Krakowie u progu XXI wieku. Naukowcy skierowali do prokuratorów i policjantów ankietę dotyczącą profili kryminalistycznych. Uzyskali stosunkowo niewiele, bo 35 opinii, ale biorąc pod uwagę częstotliwość stosowania profilowania jako metody w śledztwie, była to liczba dość duża. Wynikało z nich, że wciąż bardzo rzadko prokuratura zleca stworzenie profilu kryminalnego na wstępnym etapie śledztwa (3%), natomiast najczęściej dzieje się to wciąż w fazie zaawansowanej (59%)[41]. Osoby badane uznały też, że w 60% przypadków profile były bardzo przydatne.

Zdaniem ankietowanych pozwoliły na[42]:

- zawężenie kręgu podejrzanych,
- ukierunkowanie poszukiwań sprawcy,
- usystematyzowanie materiału zebranego w trakcie śledztwa,
- nowe spojrzenie na prowadzoną sprawę,
- przesłuchanie dodatkowych świadków,
- stworzenie dodatkowych wersji śledczych.

W ankietach prokuratorzy i policjanci uznali też, że profiler w roli konsultanta byłby o wiele bardziej pomocny w postępowaniu niż w charakterze biegłego.

W Wielkiej Brytanii, w końcu lat 90. ubiegłego stulecia, Gisli Hannes Gudjonsson i Garry Copson zbadali przydatność profilowania kryminalnego, zwracając się z prośbą do tamtejszych organów ścigania o ocenę profili przygotowanych w 184 sprawach. Odpowiedzi, które uzyskali, dały im podstawy do sformułowania następujących wniosków[43]:

- w 14,1% śledztw profil przyczynił się do rozwiązania spraw,
- w 16,3% przypadków dzięki profilowi obrano nowe kierunki w śledztwie,
- w 53,8% badanych spraw profil wniósł nowe informacje,

- ogólnie użyteczny profil kryminalny sprawcy okazał się w aż 82,6% śledztw,
- do sprawcy profil doprowadził wówczas w 2,7% przypadków,
- w 60,9% śledztw pozwolił zrozumieć lepiej zachowania sprawcy,
- ponad połowa ankietowanych odpowiedziała, że profil stał się potwierdzeniem ich własnych przypuszczeń, a zaledwie 17,4% badanych stwierdziło, że był bezużyteczny.

Biorąc pod uwagę rozwój nauki o profilowaniu i znaczący wzrost liczby przypadków jego stosowania w śledztwach, należy podkreślić, że daje ono coraz lepsze rezultaty, co można było zobaczyć w wynikach badań B. Lacha. Najczęściej po profilowanie kryminalne sięga się dziś w USA oraz Wielkiej Brytanii, ale także posługują się nim z korzystnymi skutkami dla spraw również organy ścigania państw Europy Zachodniej, a także Polska.

PRZYKŁADY WYKORZYSTANIA WIEDZY PROFILERÓW W HISTORII POLSKICH ORGANÓW ŚCIGANIA

Żeby pełniej zrozumieć szanse i ewentualne zagrożenia wynikające z korzystania z profili kryminalnych nieznanych sprawców, należy oprzeć się na konkretnych przykładach.

WAMPIR Z ZAGŁĘBIA

Sprawa zabójcy kobiet działającego na terytorium dzisiejszego województwa śląskiego (wówczas katowickiego) w latach 1964–1970 jest przykładem jednego z pierwszych śledztw po II wojnie światowej, w którym użyto profilu kryminalnego do zawężenia grupy podejrzanych. Ponadto jest to sprawa, która do dziś wzbudza liczne kontrowersje i wiele wskazuje na to, że na karę śmierci za popełnione zbrodnie skazano niewinnego człowieka. Milicjanci nie trzymali się bowiem założeń pierwszego przygotowanego w tej sprawie profilu kryminalnego stworzonego przez uznanego w USA specjalistę. Do dziś nie wiadomo dokładnie, dlaczego.

Wampir z Zagłębia był seryjnym mordercą kobiet. Oskarżono go o zabicie 14 kobiet i 6 usiłowań zabójstw. Ostatecznie sąd uniewinnił go od zarzutu usiłowania zabójstwa Ireny W. Morderstwo Jadwigi K. zostało zaś potraktowane jako zbrodnia popełniona zbiorowo.

> Sposób działania był zawsze taki sam – atakował wieczorem, nocą lub nad ranem, zwykle w opustoszałych wówczas miejscach, takich jak parki, lasy, tereny nad rzeką, okolice torów kolejowych. Uderzał ofiarę w głowę, od tyłu, ciężkim narzędziem. Gdy upadła, nadal bił ją po głowie. Wielokrotne urazy doprowadziły w większości przypadków do zgonu ofiar. Później manipulował narządami płciowymi ofiar, prawdopodobnie penetrował je palcami.

Wśród ofiar Wampira były kobiety w różnym wieku, różnej budowy ciała, koloru włosów itp., zwykle wychodzące z lub wracające do domu późnym wieczorem lub wczesnym rankiem. Sprawa seryjnego mordercy kobiet nabrała wagi państwowej nie tyko dlatego, że strach padł na dużą część społeczeństwa – kobiet i ich rodzin – ale dlatego, że 11 października 1966 r. w Będzinie Wampir zabił Jolantę G. – bratanicę ówczesnego pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR – Edwarda Gierka, a wcześniej, bo 15 czerwca tego samego roku – kobietę o nazwisku Gomółka – brzmiącym tak samo, ale pisanym inaczej niż nazwisko ówczesnego pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR – Władysława Gomułki[44].

Tabela 4. Lista domniemanych ofiar Wampira z Zagłębia.

Lp.	Nazwisko	Data	Miejsce
1.	Anna M.	7 listopada 1964	Katowice
2.	Ewa P.	20 stycznia 1965	Czeladź
3.	Lidia N.	17 marca 1965	Będzin
4.	Irena S.	14 maja 1965	Będzin
5.	Jadwiga Z.	22 lipca 1965	Sosnowiec
6.	Eleonora G.	26 lipca 1965	Będzin
7.	Zofia W.	4 sierpnia 1965	Będzin
8.	Maria B.	15 sierpnia 1965	Czeladź
9.	Genowefa Ł.	25 sierpnia 1965	Będzin
10.	Teresa T.	25 października 1965	Będzin
11.	Alicja D.	28 października 1965	Sławków
12.	Irena S.	12 grudnia 1965	Czeladź
13.	Stanisława S.	19 lutego 1966	Gródków
14.	Genowefa B.	11 maja 1966	Będzin
15.	Maria G.	15 czerwca 1966	Sosnowiec
16.	Julianna K.	15 czerwca 1966	Będzin
17.	Jolanta G.	11 października 1966	Będzin
18.	Zofia K.	15 czerwca 1967	Będzin
19.	Zofia G.	3 października 1967	Wojkowice
20.	Jadwiga S.	3 października 1968	Sosnowiec
21.	Jadwiga K.	4 marca 1970	Siemianowice Śląskie

Źródło: G. Starzak, Powrót Wampira. Zdzisław Marchiwcki 20 lat później: Morderca czy ofiara?, Venus, Kraków 1993, s. 23.

Sprawa od imienia pierwszej ofiary, zyskała kryptonim „Anna". W Komendzie Wojewódzkiej Milicji w Katowicach powołano specjalną grupę dochodzeniowo-śledczą zajmującą się sprawą Wampira. Na ulice wysyłano nawet milicjantów przebranych za kobiety z kaskami pod perukami, ale morderca wciąż był nieuchwytny. O opinię na temat cech sprawcy poproszono dr. J. Brussela, amerykańskiego specjalistę od profili, który wcześniej pomógł amerykańskiej policji schwytać Dusiciela z Bostonu. Jego opinia mówiła m.in. o tym, że Wampir to osoba precyzyjna w działaniu, schludna i lubiąca porządek, ostrożna i trzymająca się z dala od ludzi, prawdopodobnie posiadająca wykształcenie ponadpodstawowe. Niedoszłe ofiary opisywały napastnika jako niewysokiego mężczyznę, w marynarce i koszuli, z krawatem. Mógł być więc osobą poważaną i nawet na wysokim stanowisku. Stworzono rysopis, ale sprawca wciąż był na wolności.

Funkcjonariusze sami także stworzyli hipotetyczny model przestępcy złożony z 483 cech psychicznych i fizycznych domniemanego sprawcy. Na liście podejrzanych milicjanci

mieli 267 mężczyzn. W 1968 r. za wskazanie wampira wyznaczono nagrodę – milion złotych[45]. Wtedy masowo do milicji zaczęły spływać donosy. Żony wskazywały mężów, teściowe – zięciów, sąsiedzi – sąsiadów. Listów było mnóstwo. Tropy były sprawdzane, ale mordercy nie schwytano. Ostatnią ofiarą Wampira stała się Jadwiga K. – wykładowczyni Uniwersytetu Śląskiego. Zginęła 4 marca 1970 r. Potem z rąk tego mordercy nie zginęła już żadna kobieta. Dla milicji i rządzącej wówczas Polską PZPR schwytanie sprawcy było sprawą honoru. Trzeba było uspokoić społeczeństwo i pokazać siłę władzy ludowej.

W grudniu 1971 r. do milicji trafiło doniesienie Marii Marchwickiej na męża Zdzisława. Według niej znęcał się nad nią i dziećmi. Funkcjonariusze sprawdzili kartotekę Marchwickiego i okazało się, że był jednym spośród wytypowanych podejrzanych w sprawie Wampira. 6 stycznia 1972 r. mężczyzna został zatrzymany, a trzy dni później gazety pisały już o nim jako o podejrzanym o zbrodnie popełnione przez Wampira i opublikowały jego rysopis.

Do dziś wiele kontrowersji wzbudza donos żony skierowany do milicji. W trakcie śledztwa świadkowie, a nawet później sama żona mówili o tym, że przemoc w tej rodzinie była kierowana przeciwko Zdzisławowi przez Marię, a nie na odwrót. Co więcej, Maria wielokrotnie miała pytać milicjantów prowadzących sprawę, czy dostanie obiecany milion za doprowadzenie do zatrzymania Wampira. Kilka miesięcy później milicja zatrzymała także siostrę Marchwickiego – Halinę F., jej syna Zdzisława oraz braci Marchwickiego i Haliny F. – Jana i Henryka. Później także Józefa K. Zdaniem milicji mieli oni wiedzieć o tym, że Marchwicki jest Wampirem i nie informować organów ścigania. Mieli też być związani z ostatnią zbrodnią – zabójstwem Jadwigi K. Miała być ona bowiem skonfliktowana z Janem Marchwickim, ówczesnym kierownikiem sekretariatu jednego z wydziałów Uniwersytetu Śląskiego. Według śledczych ostatnia zbrodnia była popełniona na zlecenie Jana. Zdzisław Marchwicki miał zadawać swoim ofiarom ciosy w głowę pejczem. Tak przynajmniej twierdzili wówczas śledczy. To jednak kłóci się z tym, że ofiary miały na głowach rany zadane ciężkim i tępym narzędziem.

Proces całej rodziny Marchwickich był przygotowany na pokaz. Toczył się w sali widowiskowej Zakładów Cynkowych Silesia w Katowicach. Chętnych do zasiadania na widowni nie brakowało i trzeba było wprowadzić wejściówki. Proces trwał od 18 września 1974 r. do 28 lipca 1975 r. Główny oskarżony na koniec procesu wątpliwie przyznał się do winy. Na pytanie sądu „Czy jest mordercą?", odpowiedział słowami „No z tego, co słyszałem, co się dowiedziałem, no to chyba tak.". Zdzisław Marchwicki oraz jego brat Jan zostali skazani na karę śmierci. Pozostali członkowie rodziny usłyszeli wyroki czterech lat więzienia, a Józef K. – dwunastu lat.

Po wyroku, już w więzieniu, Zdzisław Marchwicki miał napisać rzekomy pamiętnik Wampira. Jego autentyczność budzi zastrzeżenia ekspertów. Według nich nie ma wątpliwości co do napisania go przez Marchwickiego, ale treść wskazuje na zewnętrzną inspirację. Zdzisław nie był osobą wykształconą, a używał typowo urzędowych i milicyjnych sformułowań typu „oddaliłem się z miejsca przestępstwa" albo „dokonałem zabójstwa"[46]. Co więcej, współwięzień Zdzisława miał namawiać go do napisania tego pamiętnika. Prawdopodobnie otrzymał zapewnienie skrócenia kary, jeśli uda się mu przekonać Zdzisława do napisania swoich „wspomnień". Zdzisław i Jan Marchwiccy zostali straceni pod koniec kwietnia 1977 r., według niektórych źródeł – na terenie należącym do milicji w Katowicach.

Dopiero w latach 90. dzięki reportażystom światło dzienne ujrzały opinie i wątpliwości żyjących wówczas jeszcze byłych oficerów milicji i prokuratorów uczestniczących w sprawie o kryptonimie „Anna". Okazało się, że w momencie schwytania Marchwickiego grupa dochodzeniowo-śledcza podzieliła się na dwa obozy – osób wierzących w winę Zdzisława oraz tych, którzy w nią wątpili. Wampir atakował w różnych miejscach, w późnych bądź bardzo wczesnych porach – musiał więc mieć dostęp do niezależnego środka komunikacji. Takim mógł być samochód. Marchwicki jednak go nie posiadał. Nie był też, jak wskazywał profil przygotowany przez specjalistę zza oceanu – osobą schludną i zorganizowaną, posiadał wykształcenie zaledwie podstawowe. Świadkowie i uczestnicy tamtych wydarzeń mówią też o tropie prowadzącym do zupełnie innej osoby. Kilka dni po morderstwie ostatniej ofiary doszło do przesłuchania Piotra O. – właściciela zakładu rzemieślniczego. Podobno przyznał się wówczas do bycia wampirem. Nie było jednak wystarczających dowodów na potwierdzenie tego zeznania. Mężczyzna był chory psychicznie i znęcał się nad rodziną. Kilka dni później zabił swoją żonę i dzieci, a następnie popełnił samobójstwo. Na trzy dni przed jego śmiercią na milicję dotarł anonim, którego autor twierdził, że jest Wampirem i nie może tego dłużej znieść, dlatego zabije siebie i swoją rodzinę[47].

Sprawa Wampira z Zagłębia jest przykładem tego, jak bardzo ważne w śledztwie może być trzymanie się opinii wydanej przez specjalistów i faktów znanych z zeznań ofiar. Profil stworzony przez J. Brussela mógł ukierunkować śledztwo na właściwe tory, ale prawdopodobnie nie był wystarczająco poważnie traktowany. Osoby krytycznie spoglądające na sprawę Wampira zwracają uwagę na to, że informacje w śledztwie nie były usystematyzowane (jak to zwykle bywa, gdy w śledztwie powstaje profil), a ważniejszy od prawdy mógł być wizerunek samej służby i organów władzy państwowej, które za wszelką cenę chciały pokazać społeczeństwu osobę odpowiedzialną za zbrodnie. Dlatego Zdzisław Marchwicki był prawdopodobnie jedynie kozłem ofiarnym, a nie rzetelnie znalezionym i schwytanym sprawcą wielu okrutnych zbrodni[48].

PRZESTĘPSTWA POSPOLITE A PROFILOWANIE

Przestępstwa pospolite to te, które są najbardziej dokuczliwe i zauważalne dla zwykłych obywateli. Nie zalicza się do nich zabójstwa, zgwałcenia, przestępczości zorganizowanej czy gospodarczej[49]. W Polsce można wyróżnić wśród nich siedem rodzajów[50]:

- bójka i pobicie,
- uszczerbek na zdrowiu,
- kradzież cudzej rzeczy,
- kradzież samochodu,
- kradzież z włamaniem,
- rozboje, wymuszenia i kradzieże rozbójnicze,
- uszkodzenie mienia.

Według policyjnych statystyk te przestępstwa stanowią obecnie (dane za rok 2017), w sumie około 30% wszystkich popełnionych na terenie kraju (tabela nr 5).

Tabela 5. Zestawienie stwierdzonych przestępstw pospolitych z przestępstwami stwierdzonymi ogółem.

Rok	Przestępstwa pospolite stwierdzone	Przestępstwa stwierdzone ogółem
2017	232 529	753 963
2016	269 215	748 464
2015	301 649	799 779
2014	344 015	867 855
2013	432 747	1 061 239
2012	477 639	1 119 803
2011	493 135	1 159 554
2010	484 930	1 138 523
2009	476 819	1 129 577
2008	465 391	1 082 057
2007	507 508	1 152 993
2006	581 529	1 287 918
2005	682 047	1 379 962
2004	755 264	1 461 217
2003	780 339	1 466 643
2002	762 640	1 404 229
2001	781 538	1 390 089
2000	817 824	1 266 910
1999	736 396	1 121 545

Źródło: www.statystyka.policja.pl

Jak już było wspominane profilowanie, kryminalne największą skuteczność ma w przypadku zabójstw, zgwałceń, podpaleń czy wykorzystywania seksualnego nieletnich. Jednak w uzasadnionych sytuacjach może być przydatne także w przypadku pobić, wymuszeń i rozbojów przez nieznanego bądź nieznanych sprawców, kradzieży cudzej rzeczy, kradzieży samochodu, kradzieży z włamaniem, rozboju czy uszkodzenia mienia. Może bowiem pomóc w odpowiedzi na pytania, takie jak:

- W jakim celu popełniono kradzież i czy wzbogacenie się było jej podstawową motywacją, czy zaledwie środkiem do popełnienia innego przestępstwa albo próbą jego ukrycia?
- Czy sprawcy pobicia lub rozboju działali w celu wzbogacenia się, czy np. zastraszenia ofiary?
- Czy uszkodzenie mienia było celowe czy nie? Czy uszkodzenie było celem samym w sobie, czy np. groźbą popełnienia kolejnego przestępstwa na ofierze?

W przypadku przestępstw pospolitych profilowanie kryminalne może doprowadzić również do zawężenia liczby osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa czy wreszcie – uporządkować i usystematyzować zebrany materiał dowodowy.

PROFILOWANIE JAKO SZANSA NA ROZWIKŁANIE NIEWYJAŚNIONYCH SPRAW

Dla niemal każdego policjanta czy prokuratora sprawy niewyjaśnione są czymś na wzór zawodowej porażki. Często w prowadzone śledztwo wkładają oni sporo wysiłku i prowadzą żmudne i długotrwałe poszukiwania motywów i sprawców, zwłaszcza jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. W końcu organy ścigania powołane są do tego, by ścigać przestępców i doprowadzić do ich ukarania. Jednak w niektórych przypadkach skuteczne działanie bywa niemożliwe. Brakuje dowodów, nie ma środków technicznych do ich zdobycia, z zeznań świadków niewiele wynika. Takie sprawy pozostają niewyjaśnione, jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na długie lata.

Zgodnie z definicją stosowaną przez Policję w Polsce przestępstwo wykryte „to przestępstwo stwierdzone, w którym ustalono przynajmniej jednego podejrzanego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym lub ustalono nieletniego, który według decyzji sądu rodzinnego popełnił czyn karalny”[51]. Obecne statystyki policyjne wskazują, że odsetek wykrywalności przestępstw w naszym kraju według danych za rok 2017 wynosi 71,7%[52]. To oznacza, że w przypadku niemal 2/3 przestępstw ustalona zostaje osoba podejrzana. Jest to znaczący wzrost w stosunku do roku 1999, kiedy wykrywalność przestępstw w Polsce wynosiła 45%[53]. Wówczas w ponad połowie przypadków przestępstw zgłoszonych i o których Policja wiedziała, nie udało się ustalić choćby jednego podejrzanego. Wskaźnik ten zmieniał się przez lata i wzrastał aż do roku 2011, kiedy udało się osiągnąć aż 68,7% wykrywalności przestępstw. W kolejnych latach wahał się od ok. 65% do ok. 68%. Dane te przedstawia tabela nr 6.

Tabela 6. Dane dotyczące wskaźnika wykrywalności przestępstwa w Polsce w latach 1999–2016.

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte	% wykrycia
2017	753 963	545 008	71,7
2016	748 464	501 882	66,5
2015	799 779	524 380	64,7
2014	867 855	573 824	65,2
2013	1 061 239	720 510	67,0
2012	1 119 803	769 604	67,8
2011	1 159 554	807 064	68,7
2010	1 138 523	783 428	67,9
2009	1 129 577	766 075	67,1
2008	1 082 057	721 925	65,9
2007	1 152 993	752 698	64,6
2006	1 287 918	812 347	62,4
2005	1 379 962	816 861	58,6
2004	1 461 217	829 079	56,2
2003	1 466 643	815 824	55,2
2002	1 404 229	777 326	54,9
2001	1 390 089	753 940	53,8
2000	1 266 910	609 884	47,8
1999	1 121 545	507 987	45,0

Źródło: www.statystyka.policja.pl

Wskaźnik wykrywalności dotyczący omawianych w tej pracy zabójstw od wielu lat jest stosunkowo wysoki. Już w 1999 r. wynosił on 85,7%, a w 2017 r. był on − jak dotąd – najwyższy i wyniósł 97,1%. Oznacza to, że blisko 100% przestępstw

zakwalifikowanych jako zabójstwo jest dziś w Polsce wykrywanych i udaje się w takich przypadkach ustalić chociażby jednego podejrzanego. Zmianę wskaźnika od 1999 r. do 2016 r. ukazuje tabela nr 7.

Tabela 7. Dane dotyczące wskaźnika wykrywalności przestępstwa zakwalifikowanego jako zabójstwo w latach 1999–2016.

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte	% wykrycia
2017	513	501	97,1
2016	456	440	96,3
2015	495	471	94,6
2014	526	507	95,8
2013	574	549	95,0
2012	582	557	94,2
2011	662	637	94,7
2010	680	634	92,3
2009	763	721	92,8
2008	759	720	93,1
2007	848	815	93,4
2006	816	762	92,4
2005	837	771	90,6
2004	980	913	90,8
2003	1 039	934	87,5
2002	1 188	1 081	89,4
2001	1 325	1 171	87,5
2000	1 269	1 123	87,0
1999	1 048	903	85,7

Źródło: www.statystyka.policja.pl

Wzrost wskaźników wykrywalności przestępstw ogółem i przestępstw zakwalifikowanych jako zabójstwo wiąże się z rozwojem technik kryminalistycznych, nowymi narzędziami badawczymi (np. badanie DNA) oraz z coraz częstszym stosowaniem w śledztwie dorobku psychologii śledczej (w tym coraz bardziej popularnym tworzeniem profili kryminalnych). Liczba zabójstw stwierdzonych w ogólnej liczbie stwierdzonych w naszym kraju przestępstw obecnie (według danych za rok 2016) stanowi zaledwie 0,06%.

Od 2005 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie działa tzw. „Archiwum X", czyli komórka do spraw niewykrytych. Pracują w nim funkcjonariusze wydziału dochodzeniowo-śledczego oraz kryminalnego. Zajmują się sprawami sprzed lat, w których nie wykryto sprawców. Podobne komórki działają (mniej formalnie) w pozostałych komendach wojewódzkich Policji. Według ostatnich zapowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachima Brudzińskiego oraz Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr. Jarosława Szymczyka, odrębne komórki „Archiwum X" mają formalnie powstać w każdej komendzie wojewódzkiej Policji wraz z jednostką nadrzędną będącą wydziałem w strukturach Biura Kryminalnego w Komendzie Głównej Policji[54]. Te plany zostały upublicznione przy okazji sukcesu Policji w głośnej sprawie zabójstwa Iwony Cygan. Ponowne śledztwo, dotarcie do żyjących świadków wydarzeń z 1998 r., badania kryminalistyczne i analiza zebranych informacji pozwoliły na wytypowanie podejrzanego i jego późniejszą ekstradycję z Austrii do Polski. Niejasna w tej sprawie jest też rola policjantów prowadzących pierwotnie śledztwo. Sprawą funkcjonariuszy zajmują się obecnie Biuro Spraw Wewnętrznych oraz Centralne Biuro Śledcze Policji[55]. Funkcjonariusze „Archiwum X" mają też wiele innych sukcesów, głównie w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu.

W przypadku spraw sprzed lat niezwykle przydatne okazuje się stworzenie profilu kryminalnego i korzystanie z narzędzi służących do jego przygotowania. W przytaczanych wcześniej w tym artykule badaniach respondenci często wskazywali na użyteczność profilowania poprzez usystematyzowanie wiedzy na temat informacji zebranych w trakcie śledztwa, przestępcy, ofiary czy zleconych badań kryminalistycznych. Profilowanie może być więc pomocne przy usystematyzowaniu wszelkich danych zdobytych w pierwotnych śledztwach w sprawach niewykrytych. To z kolei może pomóc w odpowiedzi na pytania, takie jak:

- Gdzie popełniono ewentualne błędy?
- Jakie obecnie są możliwości techniczne, by ponownie zbadać dowody zabezpieczone w śledztwie?
- W jaki sposób, dzięki obecnej wiedzy psychologicznej i kryminologicznej, można zawęzić grono ewentualnych podejrzanych i w jaki sposób przeprowadzić ich przesłuchanie?
- Jakie dodatkowe czynności można przeprowadzić w śledztwie?

Odpowiedź na te podstawowe pytania może pomóc w obraniu właściwej drogi w prowadzonym śledztwie, stworzyć najbardziej prawdopodobne wersje śledcze i określić grono potencjalnych podejrzanych, a nawet wskazać możliwego sprawcę przestępstwa. Prowadzenie śledztwa po wielu latach od popełnienia przestępstwa jest często utrudnione. Negatywnych czynników jest wiele:

- nie można już zwykle zebrać nowych dowodów z miejsca zdarzenia,
- niektóre zebrane ślady mogą nie nadawać się już do analizy,
- część osób powiązanych ze sprawą może już nie żyć, mogła przez lata zmienić miejsce zamieszkania (np. wyemigrować),
- świadkowie mogą nie pamiętać wydarzeń sprzed lat,
- potencjalny sprawca może się skutecznie ukrywać.

Mimo to jednak policjanci i prokuratorzy często zadają sobie trud, by ponownie zbadać sprawy, w których sprawca nie został wykryty. Podczas ponownej analizy śladów i zeznań świadków może dojść do ujawnienia nowych, istotnych dla sprawy dowodów. Wykrycie sprawcy po wielu latach od popełnienia przestępstwa może oddziaływać profilaktycznie na innych potencjalnych przestępców, wzmagając ich świadomość, że nie ma przestępstwa bez kary czy mitycznej zbrodni idealnej, podczas popełnienia której sprawca nie pozostawia po sobie ani kawałka śladu do zabezpieczenia przez techników kryminalistycznych.

ZAKOŃCZENIE

Profil kryminalny sprawcy na gruncie amerykańskim funkcjonuje już od dziesiątek lat. Przyczynił się do schwytania wielu groźnych przestępców. To właśnie za oceanem ta dziedzina wiedzy była konstytuowana i rozwijana w ramach rozwoju wiedzy kryminologicznej i psychologicznej. Tam też z niej korzysta się najczęściej, szkoli funkcjonariuszy z całego świata i prowadzi badania nad profilowaniem sprawców.

W Polsce pierwsze profile – zamawiane początkowo u zagranicznych specjalistów – funkcjonowały już od czasów choćby opisywanej w tym artykule sprawy Wampira z Zagłębia. Dopiero jednak pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia zaczęto go stosować w naszym kraju w praktyce śledczej. Początkowo były to przypadki incydentalne. Z czasem stał się nieco bardziej popularny wśród policjantów i prokuratorów, ale sięgano po niego w ostateczności – gdy pod koniec postępowania nie było już pomysłu na zidentyfikowanie przestępcy i rozwiązanie sprawy. Z biegiem lat o potrzebie stworzenia profilu kryminalnego zaczęto myśleć już w zaawansowanym lub początkowym etapie trudnego śledztwa. Dziś coraz więcej funkcjonariuszy polskich organów ścigania wie, czym jest profilowanie i jakie niesie szanse i zagrożenia. Psycholog w śledztwie powoli przestaje być w Polsce traktowany wyłącznie jako pomoc w przesłuchaniu dziecka czy ofiary lub świadka brutalnego przestępstwa. W komendach wojewódzkich Policji na terenie całego kraju przybywa specjalistów zajmujących się psychologią stosowaną i profilami kryminalnymi. Policjanci i prokuratorzy coraz poważniej traktują walory śledcze wiedzy psychologicznej. Zwłaszcza że w naszym kraju – podobnie jak i na całym świecie – postępuje eskalacja przemocy, do ciężkich przestępstw, takich jak zabójstwo, dochodzi częściej, a motywy działań sprawców są coraz bardziej skomplikowane. Bez wiedzy na temat zachowań i psychiki człowieka ciężko byłoby dziś odnaleźć prawdziwą motywację przestępców. Dziś nie zabija się bowiem wyłącznie z powodu konfliktu czy w trakcie alkoholowych libacji. Do głosu w głowach morderców dochodzą coraz częściej zaburzenia i choroby psychiczne, długotrwałe działanie środków odurzających, stosunkowo nowe uzależnienia od komputera czy mediów. Tym samym przed prowadzącymi postępowanie oraz psychologami stoją coraz większe wyzwania i trudniejsze zadania do podjęcia. Dlatego też w strukturach polskich organów ścigania potrzeba konkretnych reform i działań, które spopularyzują psychologiczne podejście do trudnych w rozwikłaniu spraw niekoniecznie z pomocą biegłego psychiatry. Stąd konieczny jest dalszy rozwój psychologii stosowanej wewnątrz Policji. Od wielu lat sporym wsparciem dla organów ścigania są zewnętrzne instytucje, takie jak Instytut Ekspertyz Sądowych im. Jana Sehna w Krakowie czy wydziały i instytuty psychologiczne wyższych uczelni. Mogą one też służyć wiedzą dzięki – wciąż jednak rzadkim – publikacjom naszych rodzimych badaczy w zakresie profilowania kryminalnego i psychologii śledczej.

Pocieszające są omawiane tu zapowiedzi rozwoju struktur tzw. „Archiwum X" we wszystkich komendach wojewódzkich Policji oraz w Komendzie Głównej Policji. To też szansa dla rozwoju profilowania kryminalnego w naszym kraju. Może ono bowiem doprowadzić do schwytania i skazania sprawców przestępstw sprzed wielu lat, którzy dziś wciąż pozostają bezkarni. Kluczowe mogą być także szkolenia funkcjonariuszy służby kryminalnej i prokuratorów z zakresu profilowania kryminalnego i psychologii śledczej. Często bowiem sukces całego postępowania zależy od odpowiedniego spojrzenia na fakty, kreatywności i właściwego zadawania pytań świadkom czy potencjalnym podejrzanym. Narzędzia do tego i wiedzę posiadają psychologowie. Sporą szansą na efektywne kształcenie służb kryminalnych, także w zakresie profilowania kryminalnego, jest stosunkowo niedawny powrót do wyspecjalizowania w kształceniu tych właśnie funkcjonariuszy w Szkole Policji w Pile. To obecnie jedyna w naszym kraju placówka ukierunkowana na kształcenie policjantów do pracy w wydziałach kryminalnych. W kwestii dalszej popularyzacji profilowania kryminalnego jest jeszcze w Polsce wiele do zrobienia.

Profilowanie kryminalne niesie wiele szans w śledztwie. Może usystematyzować pracę policjantów i ich wiedzę na temat prowadzonej sprawy, dać nowe spojrzenie na fakty, ale przede wszystkim − zawęzić grupę potencjalnych podejrzanych. Trzeba jednak pamiętać, że należy rozważać wszystkie możliwe wersje śledcze i w tworzeniu profilu posiłkować się niebywałą kreatywnością, ale także ostrożnością w formułowaniu wniosków. Zbyt daleko idące insynuacje lub niedostateczne rozważenie sprawy mogą sprowadzić śledztwo na manowce i zaprowadzić w ślepy zaułek, a w najgorszych przypadkach − do ujęcia i skazania niewłaściwego człowieka lub nieschwytania nikogo. Ważne jest też, żeby pamiętać o cienkiej linii granicznej między intuicją i wnioskami a faktami pochodzącymi z dorobku nauk, jakimi są psychologia, psychiatria czy socjologia. Dlatego osoby przygotowujące profil powinny być do tego merytorycznie i naukowo odpowiednio przygotowane, posiadać wiedzę i kwalifikacje. Wśród zagrożeń, które niesie profilowanie kryminalne brak, można wymienić jednoznacznych podstaw w tej dziedzinie wiedzy i istnienie wielu – mniej lub bardziej przydatnych – metodologii i wzorów postępowania profilera. Kategoryzowanie przestępców w profilowaniu może być zgubne, dlatego warto każdy przypadek rozważać osobno i nie przykładać go do stałych ram czy bardzo wąskich typologii przestępców.

Nie należy jednak bać się korzystania z pomocy profilerów, bo mogą być ostatnią szansą na rozwikłanie skomplikowanych spraw i powiązań w śledztwie. Stąd warto po profilowanie kryminalne sięgać możliwie jak najwcześniej w toku prowadzonego postępowania. Pozwala to na uniknięcie błędnych decyzji w początkowej fazie śledztwa, a to prowadzi do zaoszczędzenia czasu i prawdopodobnie szybszego dotarcia do potencjalnego sprawcy przestępstwa.

[1] Por. S.J. Hicks i B.D. Sales, *Profilowanie kryminalne*, PWN S.A., Warszawa 2015.
[2] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 46.
[3] Tamże, s. 47.
[4] Tamże.
[5] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Lexis Nexis Polska, Warszawa 2009.
[6] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 48.
[7] S.J. Hicks i B.D. Sales, *Profilowanie kryminalne*, PWN S.A., Warszawa 2015, s. 7−20.
[8] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 29.
[9] Tamże, s. 31.
[10] S.J. Hicks, B.D. Sales, *Profilowanie kryminalne*, s. 11−13.
[11] M. Niewińska, *Profilowanie nieznanych sprawców zabójstw na podstawie modus operandi*, w: *Innowacyjne metody wykrywania sprawców przestępstw. Materiały z konferencji*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 153–164, Wrocław 2014.
[12] S.J. Hicks i B.D. Sales, *Profilowanie kryminalne*, s. 23−55.
[13] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 98.

[14] Tamże.
[15] Por. S.J. Hicks i B.D. Sales, *Profilowanie kryminalne*, s. 56–75.
[16] Por. B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 100.
[17] Por. S.J. Hicks i B.D. Sales, *Profilowanie kryminalne*, s. 76.
[18] Tamże, s. 58.
[19] Tamże.
[20] Tamże.
[21] Tamże, s. 25−27.
[22] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 170−171.
[23] Tamże, s. 172.
[24] S.J. Hicks i B.D. Sales, *Profilowanie kryminalne*, s. 224−227.
[25] K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne. Profilowanie kryminalne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 219.
[26] Tamże, s. 222.
[27] *Proces karny*, red. J. Skorupka, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 26–28.
[28] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.).
[29] D. Gruszecka, *Pojęcie i przedmiot dowodu*, w: *Proces karny*, red. J. Skorupka, s. 386.
[30] Tamże, s. 388.
[31] Za: B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 66.
[32] Tamże, s. 445.
[33] Za: B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 43.
[34] isp.policja.pl [dostęp: 13.04.2017 r.].
[35] R.K. Ressler, A.W. Burgess, J.E. Douglas, *Sexual Homicide: Patterns and Motives*, Nowy Jork 1995, s. 123.
[36] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 116.
[37] Za: B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 155–156.
[38] Tamże, s. 157.
[39] Tamże, s. 373.
[40] Tamże, s. 374.
[41] M. Kowanetz, *Przydatność opinii typologicznych*, w: *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanych sprawców zabójstw*, red. J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obidzińska, Kraków 2002, s. 229–231.
[42] Tamże.
[43] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, s. 370.
[44] G. Starzak, *Powrót Wampira. Zdzisław Marchwicki 20 lat później: Morderca czy ofiara?*, Venus, Kraków 1993, s. 35−46.
[45] P. Semczuk, *Wampir z Zagłębia*, Znak, Kraków 2016, s. 105−112.
[46] G. Starzak, *Powrót wampira. Zdzisław Marchwicki 20 lat później: Morderca czy ofiara?*, s. 55−66.
[47] Tamże, s. 75−78.
[48] Tamże, s. 89−94.
[49] M. Adamczyk, *Pospolita przestępczość kryminalna w powiatach województwa dolnośląskiego w latach 2000–2012*, w: „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2015", vol. 9, nr 2, Dolnośląska Szkoła Wyższa, s. 167–186.
[50] www.statystyka.policja.pl [dostęp: 6.09.2018 r.].
[51] Tamże.
[52] Tamże.
[53] Tamże.
[54] Depesza Polskiej Agencji Prasowej z dnia 12.05.2017 r.
[55] Depesza Polskiej Agencji Prasowej z dnia 15.05.2017 r.

Bibliografia

Adamczyk M., *Pospolita przestępczość kryminalna w powiatach województwa dolnośląskiego w latach 2000−2012*, w: „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2015", vol. 9, nr 2, Dolnośląska Szkoła Wyższa.
Bonda K. i Lach B., *Zbrodnia niedoskonała. Największe zagadki kryminalne ostatnich lat rozwiązane przez polskiego profilera*, Videograf II, Katowice 2009.
Gradoń K., *Zabójstwo wielokrotne. Profilowanie kryminalne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
Gruszecka D., *Rozdział VII. Pojęcie i przedmiot dowodu*, w: *Proces karny*, red. J. Skorupka, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
Hicks S.J. i Sales B.D., *Profilowanie kryminalne*, PWN S.A., Warszawa 2015.
Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Lexis Nexis Polska, Warszawa 2009.
Kowanetz M., *Przydatność opinii typologicznych*, w: *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanych sprawców zabójstw*, red. J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obidzińska, Kraków 2002.
Lach B., *Profilowanie kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
Ressler R.K, Burgess A.W., Douglas J.E., *Sexual Homicide: Patterns and Motives,* Nowy Jork 1995.
Semczuk P., *Wampir z Zagłębia*, Znak, Kraków 2016.
Proces karny, red. J. Skorupka, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
Starzak G., *Powrót wampira. Zdzisław Marchwicki 20 lat później: Morderca czy ofiara?*, Venus, Kraków 1993.
Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanych sprawców zabójstw, red. J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obidzińska, Kraków 2002.
Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka, red. M. Zubik, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2008.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.).

Źródła internetowe

www.isap.sejm.gov.pl
www.isp.policja.pl
www.statystyka.policja.pl
www.zbrodnia.of.pl
www.pap.pl
www.sjp.pwn.pl

Summary

Criminal profiling

Criminal profiling is a relatively new solution for the investigative process applied by police services worldwide, especially in cases of famous unsolved crimes – usually homicides or brutal assaults (also sexual ones). In practice, criminal profiling appeared in the 1960s. Nowadays, it continues to be a subject of dispute and controversy, particularly on a scientific ground. Many researchers still do not perceive profiling as a new science or a part of an existing one. They criticize its authors for lacking in scientific reasons and explicit definitions and methodology.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA PSZCZÓŁ MIODNYCH W PROCESIE WYKRYWCZYM



zdj. Grzegorz Stasiak, KPP Łódź-Wschód

asp. szt. Wojciech Smarz

Zarząd w Łodzi Centralnego Biura Śledczego Policji

Podobnie jak psy, pszczoły wykorzystują zdolność organizmu do wykrywania znaków chemicznych materiałów wybuchowych i narkotyków w bardzo niskich stężeniach. W odróżnieniu od większości technicznych instrumentów, pszczoły i psy mogą być przeszkolone do wyszukiwania określonych substancji chemicznych. Psy tropiące muszą współdziałać razem z człowiekiem, obsługi wymaga także większość instrumentów do odczytów chemicznych, co stwarza bezpośrednie zagrożenie dla ludzi, którzy wykonują tego rodzaju zadania. Pszczoły mogą przeszukać duże obszary i pozyskać próbki bez ryzyka dla ludzi, co stanowi ich zasadniczy atut. Ponadto pszczoły potrafią rozpoznać teren w odległości od 1 do 2 km od ula, i w konsekwencji mogą zlokalizować substancje chemiczne wiele razy, przy niskich stężeniach. Innymi słowy, pszczoły autonomicznie i intensywnie przeszukują wyznaczony region bez angażowania większych sił i środków. Powyższe aspekty zostały zamieszczone w niniejszym artykule, który jest rekapitulacją obszerniejszej pracy badawczej.

Znane obecnie pszczelarstwo opiera się głównie na gospodarce ulowej. W zależności od zakątka świata spotyka się różne typy uli, dostosowane do warunków klimatycznych oraz bazy pożytkowej[1] na danym terenie. W Polsce przez wiele lat w gospodarce pasiecznej wykorzystywano ule leżaki przede wszystkim warszawskie, widywane nadal w wielu gospodarstwach pasiecznych. Jak każda dziedzina gospodarki, również pszczelarstwo idzie z duchem czasu i korzysta z nowych rozwiązań technologicznych pozwalających na bardziej efektywne czerpanie z pracy pszczelego roju. Obecnie zarówno pasieki towarowe, jak i małe przydomowe bazują głównie na różnych typach uli korpusowych pozwalających na łatwy dostęp do wnętrza gniazda, swobodną gospodarkę i utrzymanie rodzin w dużej sile.
Korzystamy z różnych sposobów ochrony mienia oraz technologii, które w swoich początkach wydawały się bez przyszłości. Czemu nie rozważyć stosowania nietypowych, innowacyjnych

sposobów walki z przestępcami? Wszakże oni nieustannie opracowują coraz to nowe sposoby obejścia wszelakich systemów zabezpieczających, konstruują nowe skrytki umożliwiające przewóz i posiadanie nielegalnych, niebezpiecznych towarów i substancji. Wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni do widoku przewodników z psami rożnych ras patrolujących lotniska, dworce, sprawdzających teren przed imprezami masowymi czy wizytami ważnych osób. Pies tropiący zagościł na stałe we wszystkich służbach związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego. Dobrze wyszkolony pies i jego przewodnik są w stanie sprawnie zbadać teren pod kątem umieszczenia materiałów wybuchowych i narkotyków, a psi nos jest w tych sprawach niezastąpiony. W świecie nie brakuje zwierząt posiadających równie dobry lub lepszy węch od psa, lecz wśród tych udomowionych, dających się łatwo szkolić, to on wiedzie prym.

Uzupełnienie możliwości psów może stanowić **wykorzystanie w tym celu pszczół. Mają one bardzo dobrze rozwinięty węch, gdyż życie i komunikacja w ulu w znacznym stopniu są oparte na sile zapachów. Dobrze rozwinięty zmysł powonienia pozwala zwiadowcy na odnalezienie kwitnących kwiatów z odległości kilku kilometrów**. Informację o położeniu nowo odnalezionego pożytku[2] przekazuje „tańcem", zachęcając inne pszczoły do podążenia za sobą.

W trakcie lotu robotnica prowadząca inne pszczoły, szczególnie młode, uwalnia z gruczołu zapachowego Nasonowa, umiejscowionego pomiędzy dwoma ostatnimi segmentami odwłoku, substancję zapachową noszącą nazwę geraniolu. Rozprowadza ją w powietrzu ruchem skrzydeł, podobnie dzieje się w trakcie powrotu do ula, bardziej doświadczone pszczoły prowadzą młode do swojego ula, wskazując im drogę śladem zapachowym z opisywanego gruczołu. Wydzielina gruczołu jest wykorzystywana również do oznaczania gniazda i rozpoznawania osobników z tej samej rodziny[3]. Pszczoły i kwiaty w trakcie ewolucji wykształciły pewną zależność. Otóż kwiaty oferują pszczole obfitość dostępu do nektaru, a pszczoła w zamian dochowuje w ciągu dnia wierności kwiatowej[4]. Oznacza to, że danego dnia owad oblatuje[5] kwiaty tylko jednego gatunku. Jest to zjawisko bardzo pożądane dla kwiatów, ponieważ daje roślinie gwarancję, że wytworzony przez nią pyłek będzie przenoszony w obrębie jej gatunku, a co za tym idzie − zapewnia odpowiednie zapylenie.

Pszczelarze, wykorzystując pszczoły do celowego zapylania określonych plantacji, zastanawiali się, jak wzbudzić w nich większe zainteresowanie danym gatunkiem. Metoda nazwana tresurą pszczół[6], opracowana przez prof. A. Gubina, pozwalała na zmuszenie pszczół do zapylania określonych kwiatów. W trakcie badań stwierdzono również, że dzięki tresurze znacznie więcej pszczół leciało na będącą w zainteresowaniu pszczelarza roślinę. Tresura polega na podaniu każdej rodzinie o świcie do podkarmiaczek niewielkiej ilości syropu − około 100 ml (½ szklanki) − zaprawionego wywarem z kwiatów konkretnej rośliny, który pobudza pszczoły do poszukiwania właśnie tych. Najlepsze efekty daje podkarmianie codziennie przez okres kwitnienia danej rośliny, przy czym pierwszego dnia można podać większą dawkę syropu. Tresura sprawdza się najlepiej na młodej pszczole. Nie znając innych pożytków, najlepiej na nią reaguje[7].

Jako pszczelarz obserwuję zachowanie i zwyczaje pszczół, a jako policjant widzę możliwości wykorzystania ich w pewnym zakresie w walce z przestępczością. W naszym klimacie ograniczeniem jest ich różna aktywność w zależności od pory roku. Badania prowadzone w Wielkiej Brytanii przez dr Joannę Bagniewską pokazują, że pszczoły nadają się wyśmienicie do wykrywania różnych substancji. W specjalnie skonstruowanym przez zespół badawczy do tych celów detektorze, zasysającym powietrze, wyglądem przypominającym niewielki odkurzacz akumulatorowy, zostały zamontowane rzędy pudełek. W nich, w specjalnych uchwytach, przymocowano pszczoły oraz fotokomórki reagujące na wysunięty pszczeli języczek. Stwierdzono, że **szkolenie pszczół do wykrycia konkretnej substancji trwa bardzo krótko i zajmuje kilka sekund. Polegało ono na podaniu pszczole przynajmniej dwukrotnie, naprzemiennie słodkiego bezwonnego syropu oraz zapachu. Receptory zapachowe u tych owadów są zlokalizowane na czułkach, więc nie ma ryzyka zjedzenia substancji, która w przypadku spożycia byłaby dla nich zabójcza.** Taki sposób tresury pszczół jest dla nich szybki i bezpieczny. W trakcie badań bardzo dobrze wykrywały zapachy różnych substancji, gdy wyczuły „ten" zapach − wysuwały język, co było rejestrowane przez fotokomórkę i sygnalizowane na panelu kontrolnym. W urządzeniu zamontowano kilka rzędów pudełek z pszczołami, każdy szkolony na inną substancję, oraz rząd kontrolny. W porównaniu z psami są mniej podatne na rozproszenie. Z pewnością trudno będzie skorzystać z ich możliwości w miejscu, gdzie rozchodzą się różne pobudzające je słodkie zapachy. Podobnie jest z wykorzystaniem psa tropiącego na terenie przetwórni mięsa czy na farmie, gdzie na wolnym wybiegu znajdują się różne zwierzęta. Pies, jako wierny towarzysz człowieka – przewodnika, jest również dobrym obserwatorem i może wskazać miejsce lub bagaż, którym zainteresował się jego pan. W przypadku pszczoły nie ma takiego ryzyka. Można pozyskiwać do pracy pszczoły młode, które nie pracowały jeszcze poza ulem, i znające mniej zapachów. Przez pierwsze trzy tygodnie życia wykonują one różne prace w ulu, a dopiero potem wylatują na pożytek. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że gdy otworzymy ul i pozyskamy pszczołę znajdującą się w rodni[8], to będzie ona młoda. **Zaletą pszczół, w porównaniu z psem, jest to, że nie wymagają one jednego przewodnika, którego będą słuchały.** W zależności od potrzeb, z urządzenia mógłby korzystać każdy. Nie wszędzie jest możliwe wprowadzenie psa ze względów sanitarnych czy religijnych. Ponadto człowiek obsługujący podobny detektor nie będzie wzbudzał takiego zainteresowania jak przewodnik z psem, co może pozwolić na uniknięcie niepotrzebnych pytań czy ataku paniki. Urządzenie z powodzeniem mogłoby być wykorzystywane na lotniskach, terminalach przeładunkowych do szybkiej kontroli osób i bagażu poprzez przyłożenie go np. do walizki i zassanie powietrza. Pies po pewnym czasie potrzebuje odpoczynku, może zachorować lub zachoruje jego przewodnik. Biorąc pod uwagę szybkość szkolenia pszczoły, należy podkreślić, że mogłyby pracować wręcz nieprzerwanie. W zależności od pory roku w rodzinie może być 10–80 tysięcy lub nawet więcej robotnic[9]. Niewielka pasieka licząca 3–5 uli jest w stanie w naszym klimacie zapewnić pszczoły do pracy w takim urządzeniu od wiosny do jesieni. Ule mogą zostać ustawione w pawilonie czy wozie pasiecznym, co pozwoli pozyskiwać owady do szkolenia bez względu na pogodę. Również zakres temperatur, w jakich można by korzystać z ich możliwości, jest dość duży. W trakcie zimowli[10] w środku kłębu jest utrzymywana temperatura na poziomie od +12°C, natomiast w czasie wychowu młodej pszczoły temperatura w rodni waha się od 33 do 36°C. Robotnice, aby ogrzać czerw, potrafią podnieść temperaturę tułowia do 42,5°C[11].

Można by też podjąć próby zaprogramowania − wytresowania całego roju lub kilku, aby poszukiwały danej substancji, a następnie obserwować − gdzie będą się zbierały. Ze względów zapewnienia bezpieczeństwa osobom postronnym operacja taka byłaby możliwa prawdopodobnie na otwartym terenie,

terminalu przeładunkowym itp. Warte uwagi jest również ich użycie w celu poszukiwania ładunków wybuchowych, min i innych substancji rozmieszczonych w terenie. W momencie odnalezienia ryzyko przypadkowej detonacji jest niewielkie z powodu małej masy pszczół. Badania w kierunku wykrywania ładunków wybuchowych prowadził profesor Nikola Kezic w Zagrzebiu. Jego zespół podawał pszczołom syrop zawierający cząsteczki trotylu. Po pewnym czasie badacze zauważyli, że pszczoły wolały syrop z domieszką cząsteczek trotylu zamiast czystego syropu cukrowego.

Do obserwacji kierunku lotów i miejsca gromadzenia owadów można wykorzystać ludzi, drony czy kamery. Agencja rządowa Commonwealth Scientific and Industrial Research Organisation w Australii badała zakres i kierunki lotów pszczół, stosując mikrochipy przyklejane do ich tułowia – przyklejono ich około 5000. Dane były zbierane za pomocą techniki RFID (Radio-frequency identification) w celu stworzenia mapy lotów pszczół i lepszego poznania ich zwyczajów. Wykorzystanie podobnej technologii jest pracochłonne, ale z pewnością możliwe. Niedogodność będzie stanowiło gromadzenie się pszczół w miejscu zlokalizowania zapachu, być może aż do zmierzchu, kiedy to powrócą do ula. Praca będzie możliwa w kombinezonach ochronnych. Jeśli dojdzie do pożądleń, to raczej przypadkowych, wywołanych przyciśnięciem pszczoły lub gwałtownym ruchem osób. Konieczne będzie również podanie im syropu z innym zapachem − najlepszy będzie miód, aby następnego dnia zainteresowały się czymś innym. Poza czynnikami pogodowymi pracę na otwartym terenie utrudnią lub uniemożliwią okresy intensywnego kwitnienia roślin miododajnych, np. lip, które będą skupiały ich uwagę.

Czas pokaże, czy pszczoły zagoszczą w służbach związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego. Z pewnością ich możliwości są godne uwagi.

Słowa kluczowe: pszczoły, materiały wybuchowe, narkotyki

Keywords: bees, explosives, drugs

[1] Baza pożytkowa, czyli baza pokarmowa pszczół – wszystkie rośliny rosnące w danej okolicy znajdujące się z zakresie lotów pszczół i dostarczające im pożywienia w postaci nektaru, spadzi i pyłku kwiatowego.

[2] Pożytek pszczeli – znajdujące się w przyrodzie substancje pochodzenia roślinnego, które stanowią pożywienie dla pszczół, oraz są magazynowane w ramkach po przetworzeniu w postaci miodu i pierzgi.

[3] W. Skowronek, *Morfologia pszczoły*, w: *Hodowla pszczół,* red. J. Wilde, J. Prabucki, Powszechne Wydawnictwo Rolnicze i Leśnie, Poznań 2008, s. 56.

[4] J. Tautz, *Fenomen pszczół miodnych*, Galaktyka, Łódź 2008, s. 97.

[5] Oblot roślin – odwiedzanie roślin i kwiatów przez pszczoły w celu zbierania nektaru, spadzi, pyłku i surowców propolisu.

[6] *Poradnik pszczelarza*, red. J. Kulikowski, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1954, s. 136.

[7] Tamże.

[8] Rodnia – część ula, w której znajduje się czerw – jaja oraz larwy pszczele w różnym stadium rozwoju.

[9] W. Rodinow, I. Szabarszow, *Moje pszczoły*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1989, s. 13.

[10] Zimowla – określenie okresu od ostatniego jesiennego oblotu „lotu" pszczół do pierwszego wiosennego oblotu. Pszczoły ten czas spędzają w ciasnym kłębie, utrzymując wewnątrz niego stałą temperaturę, i nie opuszczają ula.

[11] J. Woyke, *Biologia pszczół*, w: *Hodowla pszczół*, red. J. Wilde, J. Prabucki, s. 95.

Bibliografia

Encyklopedia pszczelarska, red. J. Wilde, Powszechne Wydawnictwo Rolnicze i Leśnie, Warszawa, 2013.

Hodowla pszczół, red. J. Wilde, J. Prabucki, Powszechne Wydawnictwo Rolnicze i Leśnie, Poznań 2008.

Krywko J., *Pszczoły lepiej niż psy potrafią wykrywać narkotyki i materiały wybuchowe,* http://wyborcza.pl/1,75400,14986707,Pszczoly_lepiej_niz_psy_potrafia_wykrywac_narkotyki.html [dostęp: 10.06.2018 r.].

MacDonald J., Lockwood J. R., McFee J., Altshuler T., Broach T., Carin L., Harmon R., Rappaport C., Scott W., Weaver R., *Alternatives for landmine detection,* RAND Corp., 2003.

Poradnik pszczelarza, red. J. Kulikowski, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1954.

Rodinow W., Szabarszow I., *Moje pszczoły*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1989.

Skrybuś R., *Bank zapachów drogą do przestępcy*, Centrum Szkolenia Policji Legionowo, Legionowo 1996.

Sztandera K., *Polka udowodniła, że pszczoły skuteczniej od psów wykrywają materiały wybuchowe i narkotyki. Ich szkolenie trwa 6 sekund*, http://innpoland.pl/123101,polka-udowodnila-ze-pszczoly-skuteczniej-od-psow-wykrywaja-materialy-wybuchowe-i-narkotyki-ich-szkolenie-trwa-6-sekund [dostęp: 10.06.2018 r.].

Stanisławska A., *Pszczoła z nadajnikiem na grzbiecie*, https://www.crazynauka.pl/pszczola-nadajnikiem-grzbiecie/ [dostęp: 10.06.2018 r.].

Tautz J., *Fenomen pszczół miodnych*, Galaktyka, Łódź 2008.

Wojtowicz D., *Polska badaczka wytresowała pszczoły. Będą wykrywały... narkotyki*, http://innpoland.pl/123395,polska-badaczka-wytresowala-pszczoly-beda-wykrywaly-narkotyki [dostęp: 10.06.2018 r.].

https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1009609,One-zastapia-psy-Polka-trenuje-pszczoly-do-walki-z-przemytem-narkotykow [dostęp: 10.06.2018 r.].

https://tech.wp.pl/tresuja-pszczoly-do-wykrywania-min-6034827116417665a [dostęp: 10.06.2018 r.].

http://nt.interia.pl/raporty/raport-wojna-przyszlosci/wiadomosci/news-pszczoly-tresowane-do-wykrywania-min-przeciwpiechotnych,nId,971711 [dostęp: 10.06.2018 r.].

http://www.geekweek.pl/news/2013-05-22/pszczoly-wykrywaja-miny-przeciwpiechotne_1649077/ [dostęp: 10.06.2018 r.].

https://cordis.europa.eu/result/rcn/92616_pl.html [dostęp: 10.06.2018 r.].

Summary

The possibility of using honeybees in the detection process

Like dogs, bees use the body's ability to detect chemical signs of explosives and drugs at very low concentrations. Unlike most technical instruments, bees and dogs can be trained to search for specific chemicals. However, tracking dogs must cooperate with humans, and most instruments for chemical readings also require this service, which poses a direct threat to the people serving them. Bees can search large areas and obtain samples without risk to humans, which is their main asset. In addition, bees can recognize the area at a distance of 1 to 2 km from the hive, and consequently can locate chemicals many times, at low concentrations. In other words, the bees are autonomously and intensely searching the designated region without involving greater forces and resources. The above aspects are included in this article, which is a recapitulation of scientific study.

Tłumaczenie: Autor

TRÓJWYMIAROWY OBRAZ
w okazaniu pośrednim

Artur Kubacki

Specjalista ds. bezpieczeństwa w zakresie Tactical Crime Analysis / 3D Visualization (TCA/3DV)
Biegły Sądu Okręgowego w Katowicach

Jedną z wielu najczęściej wykonywanych czynności wśród działań policjantów dochodzeniowo-śledczych, poza oględzinami, przesłuchaniami osób w charakterze świadka, przyjęciem zawiadomienia o przestępstwie, jest okazanie. Chociaż znamy podział okazania na: pośrednie i bezpośrednie, to doświadczenie wskazuje na wybór tego mniej zajmującego. Czy słusznie? Na pewno odbywa się to zgodnie z obowiązującymi przepisami. Postacie, twarze osób i przedmioty poddane okazaniu pośredniemu w trzecim wymiarze mogą dostarczyć nam tyle informacji, aby przyczynić się do zmiany utrwalonych twierdzeń w orzecznictwie sądów, zwłaszcza w zakresie traktowania tej czynności dowodowej jako drugorzędnej, słabszej i niejednokrotnie wskazywanej jako źródło późniejszych sugestii.

WPROWADZENIE

Można powiedzieć, że ludzie najpierw spoglądali na księżyc, a później na nim wylądowali. Zatem fantazjowanie jest rzeczą ludzką, a dodając do tego walor użyteczności, mamy do czynienia z aktem twórczości. Zaznaczam w swojej obronie, chcąc zmienić pewne przyzwyczajenia organów ścigania, że zmiana myślenia nie jest objawem nienormalności.

Pomijam zupełnie w niniejszym tekście akademickie rozważania, które w praktyce zawodowej funkcjonariusza dochodzeniowo-śledczego są nieprzydatne, a już na pewno nie przyczyniają się do rozwiązania innych, poważniejszych, technicznych kwestii, o których zapewne wspomnę w tekście.

Dywagacje terminologiczne nad słusznością prawidłowości nazwania tej czynności okazaniem[1], a nie rozpoznaniem[2] lub – dlaczego by nie – prezentacją osób, i tworzenie z tym związanych obszernych publikacji, z punktu widzenia wieloletniego praktyka niczego nie rozwiązują, a więc tę kwestię, mając nadzieję, że słusznie, pozostawiam teoretykom.

Warto zatem się zastanowić, jak dopomóc organowi procesowemu, który niejednokrotnie boryka się nie z terminologią wykonywanych czynności, a tak zupełnie przyziemnie – ze znalezieniem osób chętnych do brania udziału w okazaniu bezpośrednim, stawki za uczestnictwo w tej czynności są bowiem niskie[3], z organizacją podobieństw u osób okazywanych, m.in. w ubiorze, wyglądzie itp.

Termin „okazanie" występuje na portalu orzeczeń sądów powszechnych RP ponad 4200 razy. Ciekawy zarzut zawarty w wielu uzasadnieniach wyroków, który jest wart zastanowienia ze strony organów ścigania, stanowi natomiast kwestia związana z jakże lapidarnym słowem „sugestia"[4].

Wyprzedzając pewne zarzuty czynione organom ścigania, wspomnę, kończąc to wprowadzenie, że jednostka organizacyjna Policji to nie teatr, w którym w zależności od roli aktorów, przywdziewane są kostiumy przez osoby przybrane do czynności okazania, a już tym bardziej nie jest to studio charakteryzacji. Podobnie rzecz ma się również w kwestii tych „wielu chętnych" osób, które tylko czekają w obrębie jednostki Policji, chcąc ochoczo wziąć udział w czynności okazania.

Jak zatem profesjonalnie dokonać okazania bezpośredniego, zadowalając wszystkie strony w procesie, nie narażając się na krytykę sądu? W jaki sposób wzmocnić proces dowodzenia i przeświadczenie sądu o skuteczności przeprowadzonego dowodu z okazania pośredniego?

Analizując orzeczenia sądowe, autor zaobserwował, że często wskazywanym błędem policjantów prowadzących okazanie bezpośrednie jest brak doboru odpowiednich osób spełniających kryteria wyglądu głównego figuranta, który zostanie poddany tej czynności. Zdania na ten temat są oczywiście podzielone, niemniej jednak w przeważającej mierze są to trafne uwagi, które znajdują uzasadnienie w treściach sądowych wyroków. W związku z tym warto rozważyć – zdaniem autora – proste i oczywiste rozwiązanie, które może dopomóc w doborze osób do okazania bezpośredniego, gdyż – jak można domniemywać – problemem jest nie tyle niefrasobliwość osoby prowadzącej czynność okazania, co dobór osób – pozorantów, którego policjanci dokonują poza jednostką organizacyjną Po-

licji. Na to nie ma wpływu osoba prowadząca czynność, a nie zapominajmy, że funkcjonuje ona pod presją, gdyż czas[5] zatrzymania płynie.
Proponowane przez autora rozwiązanie w zakresie okazania pośredniego to udoskonalenie, które będzie wykorzystywać możliwości aplikacyjne przestrzennych modeli 3D przedmiotów, postaci i twarzy osób. W przyszłości, po zbudowaniu odpowiedniej bazy danych w systemach informatycznych Policji, ta technika może zrewolucjonizować okazanie pośrednie. Po pierwsze – będzie formatem innowacyjnym w stosunku do dotychczasowych kart ze zdjęciami, po drugie – wynik prezentacji trójwymiarowego modelu osobom pokrzywdzonym, świadkom czy podejrzanym, zdaniem autora, będzie skuteczniejszy w odczycie szczególnych cech, które można przekazać w informacji obrazowej 3D. Tym samym będzie można do minimum zredukować podnoszone przez apelujących argumenty co do małej wartości dowodowej okazania pośredniego (aktualnie karty z fotografiami 2D). Notabene – formy okazania nie budzą zastrzeżeń co do kolejności stosowania.
Zatem słuszność użycia jednej czy drugiej formy okazania może pozostać w gestii policjantów dochodzeniowo-śledczych. Wspomniane przez autora nowe spojrzenie i możliwości realizacji czynności (oby już wkrótce zaowocowały wdrożeniem) minimalizują zarzuty sugestii i drugorzędności w znaczeniu dowodowym, ale przede wszystkim – ułatwiają pracę wszystkim służbom, które w ramach swoich kompetencji mogą prowadzić czynności okazania.

PRAWNE ASPEKTY REGULUJĄCE KWESTIĘ CZYNNOŚCI PROCESOWEJ – OKAZANIA

Okazanie jest jedną z najstarszych metod identyfikacji osób lub rzeczy stosowanych na gruncie procesu karnego[6].
[...] (1840 rok) Archiwum Vidocqa rozrosło się w olbrzymi aparat biurokratyczny; góry papierów zalegały wysokie, niemiłe, zakurzone, oświetlone gazem sale prefektury. Tutaj każdy znany przestępca miał swoją kartę, na której zapisane było jego nazwisko, przewinienia i kary oraz opisany był jego wygląd — razem prawie pięć milionów kart. Odkąd w jednym z więzień brukselskich zastosowano po raz pierwszy w latach czterdziestych wynalezioną niedawno fotografię do utrwalania twarzy przestępcy, Paryż przejął również i tę nową metodę rejestracji i identyfikacji[7].
Okazanie jest czynnością procesową określoną w art. 173 kpk. Jako czynność procesowa może być przeprowadzana tylko przez organ procesowy, w ramach toczącego się procesu, a z przebiegu tej czynności sporządza się protokół (art. 143 § 1 pkt 5 kpk). Zgodnie z art. 173 kpk można okazywać osobę lub jej wizerunek albo rzecz[8].
Okazanie to forma przesłuchania, której celem jest rozpoznanie osoby lub rzeczy. Osobę lub rzecz okazuje się osobie przesłuchiwanej. Art. 173 § 1 kpk nie rozstrzyga, jakiej osoby dotyczy ten przepis. Trzeba wobec tego przyjąć, że okazanie może się odnosić do każdego, kto jest przesłuchiwany, a więc – świadka, oskarżonego i biegłego, a także innych podmiotów, takich jak np. osoba, o której mowa w art. 416 kpk. Z praktycznego punktu widzenia okazanie ma najczęściej zastosowanie przy przesłuchaniu świadka. Osobie przesłuchiwanej okazuje się inną osobę, jej wizerunek (utrwalony np. na fotografii, filmie, rysunku lub obrazie), aby przesłuchiwany tę osobę zidentyfikował[9].
Wszystkie rodzaje okazania mają być przeprowadzone tak, aby „wyłączyć sugestię" (art. 173 § 1 zd. 2 kpk). Oznacza to tyle, że trzeba je tak zorganizować, aby rozpoznającemu (świadkowi) sam przebieg czynności nie sugerował, jakiego rozpoznania (wskazania) oczekuje organ procesowy. Rozwinięciem i skonkretyzowaniem tego wymogu jest obowiązek okazania osoby w towarzystwie co najmniej 4 osób przybranych (art. 173 § 3 kpk)[10].
Takiego wymogu ustawowego nie ma w odniesieniu do okazywania rzeczy, jednak zgodnie z regułami sztuki śledczej rzecz również powinno się okazywać w otoczeniu „rzeczy przybranych", dobranych na zasadach identycznych z tymi, na których dobiera się osoby przybrane. Jedynie zwłoki, ze względów praktycznych, okazuje się bez „zwłok przybranych"[11].
Należy wspomnieć, że ustawodawca zobowiązał Ministra Sprawiedliwości, aby w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych doprecyzował rozporządzeniem warunki techniczne przeprowadzania okazania, mając na uwadze konieczność zapewnienia sprawnego toku postępowania, a także właściwej realizacji gwarancji procesowych jej uczestników (art. 173 § 4 kpk).
Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104, poz. 981) stanowią, że okazanie odbywa się w siedzibie organu, który dokonuje czynności procesowej, w przystosowanym do tego celu pomieszczeniu (§ 1). Rzecz w tym, aby dana osoba mogła w dobrym oświetleniu dokładnie przyjrzeć się osobie okazywanej. Istnieje możliwość przeprowadzenia tej czynności na odległość. Organ dokonujący okazania powinien zapewnić takie warunki, aby osoba przesłuchiwana nie mogła zobaczyć przed okazaniem osoby okazywanej, jej wizerunku lub rzeczy w sytuacji wskazującej na ich rolę lub znaczenie procesowe (§ 3). Zapewne było to częstym błędem, skoro podjęto decyzję o stworzeniu warunków technicznych przeprowadzania okazania. Osoby przybrane do osoby okazywanej powinny mieć zbliżony wiek oraz podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne (§ 5 ust. 1). Wśród przybranych osób do okazania nie mogą znajdować się funkcjonariusze organu dokonującego okazania ani osoby znane osobie przesłuchiwanej (§ 5 ust. 2). Podczas okazania osoba okazywana wybiera według swego uznania miejsce w grupie przybranych (§ 8).
Warunki techniczne dotyczące okazania wizerunku oraz rzeczy zostały przez ustawodawcę mniej doprecyzowane, gdyż ograniczono się jedynie do zapisu, że organ dokonujący okazania wizerunku osoby powinien zapewnić, aby podczas okazania ten wizerunek znajdował się wśród wizerunków innych osób (§ 12) – odwołano się do § 5 dotyczącego doboru zbliżonych cech fizycznych. Co do okazania przedmiotów, to rozporządzenie stanowi, że one również powinny zostać umieszczone wśród innych rzeczy tego samego rodzaju (§ 13 i § 14).
Przeprowadzenie okazania z naruszeniem przepisów merytorycznych rozporządzenia powinno być traktowane nie tylko jako naruszenie przepisów proceduralnych, ale jako naruszenie reguł sztuki, czyniące okazanie bezwartościowym dowodowo[12].
A co na to przepisy resortowe? Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP poz. 59), zwane dalej „wytycznymi", regulują kwestię okazania w niniejszym zakresie.

W zależności od założeń taktycznych postępowania i od warunków, jakie można zapewnić, okazanie następuje bezpośrednio poprzez przedstawienie rozpoznającemu naocznie określonej osoby lub rzeczy lub pośrednio poprzez przedstawienie rozpoznającemu utrwalonego na nośniku wizerunku (obrazu, fotografii) lub głosu, a także rysunku, rekonstrukcji albo modelu. Wspomniano również o tym, że każda osoba przybrana do osoby okazywanej musi wyrazić zgodę na uczestniczenie w tej czynności, a w uzasadnionych przypadkach osoba rozpoznająca może wnosić o dokonanie okazania bezpośrednio (§ 84 wytycznych).

Okazanie wizerunku osoby przyjęto do stosowania w przypadkach, kiedy: osoba podejrzana ukrywa się, przebywa za granicą, w odległym miejscu lub jest obłożnie chora; sprawca przestępstwa nie jest znany, ale można przypuszczać, że jego zdjęcie jest umieszczone w kartach albumowych, które są gromadzone na zasadzie art. 20 ust. 2a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2017 r. poz. 2067, z późn. zm.); ponadto gdy okazanie jawne byłoby przedwczesne lub niepożądane (orzecznictwo nakazuje odmiennie), zaś okazanie, o którym mowa w art. 173 § 2 kpk, łączyłoby się z nadmiernymi trudnościami lub byłoby niemożliwe, a także gdy osoba podlegająca rozpoznaniu zaginęła lub nie żyje (§ 85 wytycznych).

W zakresie sporządzania tablic poglądowych w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych w sprawach ściganych o przestępstwa z oskarżenia publicznego można wykorzystywać zdjęcia, które są gromadzone na zasadzie art. 20 ust. 2a ustawy o Policji (czyli zdjęcia osób podejrzanych, nieletnich, poszukiwanych, zaginionych, niebezpiecznych – nie fotografie z serwisów internetowych!), dla celów dobrania zdjęć osób przybranych. Jak wskazano w § 85 ust. 6 wytycznych, okazanie innych zdjęć niż uzyskane na podstawie art. 20 ust. 2a ustawy o Policji wymaga pisemnej zgody, którą należy umieścić w aktach sprawy.

Określono wymogi formalne wyglądu tablicy poglądowej (§ 85 ust. 7), na której każde zdjęcie powinno być trwale połączone z jej podłożem. Zdjęcia należy ponumerować, na prawych dolnych rogach zdjęć powinna być odciśnięta pieczęć, tablica poglądowa powinna zawierać dane identyfikujące postępowanie przygotowawcze, jej autora, kolejny numer, w zależności od tego, ile już wcześniej sporządzono tablic, a na jej odwrocie powinien być umieszczony wykaz osób, których zdjęcia okazano, wykazu tego nie udostępnia się rozpoznającemu. Sporządzając tablicę poglądową za pomocą technik komputerowych (§ 85 ust. 8 wytycznych), stosuje się zalecenia określone w ust. 7 pkt 1, 3, 4 i 5.

Okazanie każdorazowo powinno być poprzedzone przesłuchaniem świadka, opisaniem wyglądu osoby, rzeczy, w celu upewnienia się, czy posiada on minimum wiedzy pozwalającej na zidentyfikowanie osoby, rzeczy, z którą zetknął się w związku ze zdarzeniem. Okazanie właściwe powinno się zakończyć odebraniem zeznań od świadka, w celu ustalenia kategoryczności wskazania i oceny jego wartości dowodowej. Okazanie może się zakończyć wynikiem pozytywnym, negatywnym lub neutralnym dowodowo[13].

Wartość diagnostyczna okazania jako metody identyfikacji jest niska (zdecydowanie niższa niż większość powszechnie stosowanych w praktyce metod identyfikacji). Z danych przywołanych przez J. Widackiego wynika, iż średnio na 90–93,5 prawidłowych rozpoznań przypada 6,5–10 rozpoznań błędnych. Dla porównania – z tak liczonej wartości diagnostycznej dla daktyloskopii, ekspertyzy balistycznej czy traseologicznej średnio na każde 98,1–99,4 prawidłowych wskazań przypada odpowiednio 0,6–1,9 błędnych. Badania amerykańskie, na które powołał się J. Widacki, dowodzą, że najczęstszą przyczyną pomyłek sądowych jest błędne rozpoznanie przez pokrzywdzonego w czasie okazania[14].

PRZYKŁADY NIEPRAWIDŁOWEGO OKAZANIA NA GRUNCIE ORZECZEŃ SĄDÓW POLSKICH

Niewątpliwie testem dla funkcjonariuszy Policji, ale i nie tylko dla nich, jest werdykt sędziego. Dlatego zachęcam każdego policjanta służby dochodzeniowo-śledczej, który realizuje czynności procesowe, aby poświęcił trochę czasu na lekturę orzecznictwa, zwłaszcza na tę, która odnosi się do sposobu wykonywania czynności przez Policję. Pozwoli to na uniknięcie błędów.

W zarządzaniu funkcjonuje pojęcie kontroli strategicznej, polegającej na stałym monitorowaniu zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań działania oraz postępów w osiąganiu celów strategicznych i realizacji strategii organizacji[15]. Zakładając, że celem strategicznym jest takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła, autor nie wyobraża sobie innego rozwiązania niż to, że organizacja – czyli m.in. ludzie – będą postępowali tak, aby ten cel strategiczny osiągnąć, skoro są w tej organizacji (na szczęście przymus nie występuje). Tam, gdzie decyzje podejmuje człowiek – niejednokrotnie w bardzo krótkim czasie – błędy są czymś zupełnie naturalnym, jednak jak mawia przysłowie, lepiej uczyć się na cudzych błędach. Znając problem i możliwy kierunek rozwiązania, powinniśmy wykorzystać możliwość adaptacji nowych technicznych rozwiązań, o których autor wspomina w ostatniej części artykułu. W określonym czasie stosowania może to przynieść w praktyce pożądany skutek.

Poniżej zacytowano części treści uzasadnień wyroków.

PRZYKŁAD 1. Wyrok RP z dnia 27.03.2015 r., sygn. akt II K 1310/12, Sąd Rejonowy Wrocław-Śródmieście

Na skutek przeprowadzonego pierwszego okazania (w jednostce Policji) pokrzywdzona stwierdza, że wizerunek oskarżonego przedstawia mężczyznę, który ją zaatakował. Jak przyznaje w trakcie składanych zeznań na rozprawie sądowej, nie jest już taka pewna. Nadto dodaje, że to policjant zasugerował jej użycie sformułowania „z całą pewnością". Należy zauważyć przy tym, że zaprezentowane pokrzywdzonej podczas okazania wizerunki sześciu mężczyzn na tablicy poglądowej, poza jednym, tj. wizerunkiem oskarżonego, są do siebie bardzo zbliżone pod względem cech fizycznych – osoby widniejące na zdjęciach charakteryzują się zdecydowanie okrągłą (pulchną) twarzą i raczej niewielkim owłosieniem na głowie. Na tym tle zdjęcie oskarżonego – wyraźnie szczupłego, o dłuższych i gęstszych włosach znacznie się wyróżnia. Sama pokrzywdzona podkreśliła, że wizerunek mężczyzny na tle pozostałych był łatwy do zidentyfikowania. Zeznając na rozprawie głównej, podała jednak, iż przed czynnością okazania osób ujawniono jej zdjęcie „jednego mężczyzny", na tym zdjęciu był mężczyzna, który był obecny wśród mężczyzn stojących w pomieszczeniu i tego mężczyznę wskazała. Nie wiedziała, czy wtedy powiedziała, że rozpoznaje tego mężczyznę na 100%, być może zasugerował jej to policjant.

W konsekwencji tego sąd nie mógł uznać za wiarygodne dowodów z okazania pokrzywdzonej zdjęć na tablicy poglądowej, a następnie osób, z uwagi na to, że rozpoznanie i wskazanie oskarżonego było wynikiem czynności, które wykonano z rażącym naruszeniem zasad dotyczących sposobu ich przeprowadzania.

PRZYKŁAD 2. Wyrok RP z dnia 16.07.2014 r., sygn. akt II Ka 138/14, Sąd Rejonowy w Łomży

Świadek w zeznaniach odnosi się do czynności okazywania mu tablic poglądowych. Z zeznań tych wynika jedynie, że zdjęcie oskarżonego z tablicy poglądowej było „najbardziej podobne do tego, które widział". Świadek nie zeznał, że jest to ten sam mężczyzna, którego widział uciekającego z miejsca zdarzenia. Dalej świadek zeznaje, że gdyby go zobaczył, stwierdziłby, czy to on. Ze zdjęć ten jest najbardziej podobny. Zatem sąd odwoławczy podzielił pogląd obrońcy, że czynność okazania nie była przeprowadzona w sposób zgodny z obowiązującymi w tej mierze przepisami i utrwalonym na ich tle orzecznictwem. Zgodnie z art. 173 § 1 kpk osobie przesłuchiwanej można okazać inną osobę, jej wizerunek lub rzecz w celu jej rozpoznania. Okazanie powinno być przeprowadzone tak, aby wyłączyć sugestię. Okazanie może być zatem pośrednie – przez prezentację wizerunków lub bezpośrednie – przez okazanie osoby. Czynność okazania, która powinna w sprawie być przeprowadzona zgodnie ze wszystkimi regułami przewidzianymi przez prawo, zastąpiona została okazaniem tablic poglądowych z wizerunkami osób. Okazanie tablic oczywiście może być przeprowadzone, ale tylko jako czynność wstępna mogąca służyć wstępnemu wytypowaniu potencjalnego sprawcy i prowadzić następnie do prawidłowego okazania. Rozpoznanie w wyniku okazania pośredniego nie musi oznaczać trafności takowego rozpoznania, a okazanie bezpośrednie ma służyć weryfikacji rezultatu takiej czynności procesowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2011 r., II AKa 225/11, KZS 2012/1/27). Okazanie wizerunku nie ma bowiem takiej wartości jak okazanie bezpośrednie. Rozpoznanie osoby na podstawie fotografii nie ma tak kategorycznej wymowy i musi podlegać szczególnie wnikliwej ocenie. Wizerunek ma bowiem charakter statyczny, nie ukazuje ujęcia innego niż na fotografii, wyrazu oczu, mimiki, brak w nim całej sylwetki, postaci, sposobu poruszania się itd. Przy wykonaniu zdjęcia twarzy zdarza się, że fotografowane osoby pozują, tak więc uwidoczniony na fotografiach wyraz twarzy często nie ma charakteru naturalnego czy spontanicznego. Zatem należy dążyć do okazywania osoby, jeśli przeprowadzenie tej czynności jest w sprawie możliwe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 listopada 2013 r. II AKa 235/13 KZS 2014/2/38, Lex 1466267).

PRZYKŁAD 3. Wyrok RP z dnia 15.10.2014 r. sygn. akt IIK 252/14 Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie jedynym bezpośrednim dowodem potwierdzającym sprawstwo oskarżonego P.P. (1) były zeznania pokrzywdzonego A.P. (1) i dokonane przez niego rozpoznanie oskarżonego – tuż po zdarzeniu rozpoznanie wizerunku, a 5 miesięcy później rozpoznanie osoby podczas okazania. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu podziela stanowisko obrońcy oskarżonego P.P. (1) w powyżej prezentowanym zakresie i zaznacza jednocześnie, że istnienie tylko jednego bezpośredniego źródła dowodowego nakazuje zachowanie przez sąd orzekający szczególnej ostrożności, która w niniejszej sprawie wiązać się powinna zwłaszcza z ustaleniami w zakresie wiarygodności tego źródła dowodowego i odpowiedzią na następujące pytania:

- Czy stan pokrzywdzonego w chwili czynu umożliwiał mu prawidłowe rejestrowanie obserwowanych zdarzeń?
- Czy okazanie osoby oskarżonego P.P. (1) odbyło się w zgodzie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami z wykluczeniem jakiejkolwiek sugestii w tym zakresie?
- Czy ostatecznie można uznać, że pokrzywdzony A.P. (1) rozpoznał sprawcę przedmiotowego pobicia w osobie P.P. (1)?

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu w procesie „powtórkowym" podjął próbę wyjaśnienia powstałych w tym zakresie wątpliwości. Niemniej jednak w ocenie sądu odwoławczego, w obliczu sprzecznych zeznań dotyczących okazania, które z jednej strony składali funkcjonariusze Policji i przybrani do okazania, a z drugiej strony sam pokrzywdzony, próba ta zakończyła się niepowodzeniem. Przeprowadzający okazanie funkcjonariusze Policji co prawda zaprzeczyli, jakoby w trakcie okazania doszło do jakichkolwiek uchybień procedury, niemniej jednak przyznali, że dwie spośród trzech przybranych do okazania osób to pracownicy fizyczni, którzy w tamtym czasie pracowali przy remoncie budynku, a w związku z tym byli ubrani w stroje robocze. Trzecią osobą był natomiast stażysta K. w T. Wszyscy przybrani do okazania różnili się wyglądem od oskarżonego P.P. (1), a co najbardziej istotne, oskarżony P.P. (1) ubrany był w koszulkę sugerującą sympatie piłkarskie. Potwierdził to sam pokrzywdzony na rozprawie w dniu 20 maja 2014 r., stwierdzając: „Podczas okazania, które odbyło się pół roku po zdarzeniu, rozpoznałem okazywanego mi mężczyznę, gdyż okazywany mi mężczyzna wśród trzech innych mężczyzn był najbardziej podobny do tego ze zdjęcia. Pozostali mężczyźni według mojej oceny różnili się wzrostem, budową ciała, ubiorem. Poza tym mężczyzna okazywany krzyknął „niech powie prawdę, kto go bił". Nie pamiętam, czy mężczyzna ten krzyknął, że kibice na siebie nie donoszą. Ten mężczyzna poza tym ubraną miał koszulkę z napisem (...)" (k.85v). W świetle powyższych zeznań pokrzywdzonego, fakt przeprowadzenia sugestywnego okazania oskarżonego jest zatem bardzo prawdopodobny, a z pewnością wystarczający, aby powziąć w tym zakresie wątpliwości, których *de facto* nie da się już usunąć.

■ ■ ■

Zdając sobie sprawę z niełatwego zadania, jakim jest właściwy/pożądany dobór osób w okazaniu bezpośrednim, z praktycznego punktu widzenia, autor proponuje, aby przekazywać funkcjonariuszom, którzy realizują „poszukiwania" osób przybranych-pozorantów, zdjęcie wraz z kartą zawierającą najważniejsze cechy wyglądu osoby okazywanej. Właściwy dobór wspomnianych pozorantów w oczywisty sposób zminimalizuje cytowany w orzecznictwie błąd, który – jak sądzę – wynika z niezgodności i jednolitego postrzegania informacji słownej, którą pozyskał i przetworzył np. policjant, gdyż przeświadczenie o zgodności wyboru osoby do okazania jest budowane na podstawie swoistego wyobrażenia wybierającego, jakie występuje w danej chwili. Wpływ na to zachowanie ma z pewnością upływający czas. Zatem zdjęcie i opis cech charakterystycznych przekazane np. policjantowi powinny wpłynąć na rozwiązanie problemu.

ZASTOSOWANIE TRÓJWYMIAROWEGO OBRAZU W OKAZANIU POŚREDNIM

Tworząc pewne pole do dyskusji nad kierunkiem wskazanym przez autora w zakresie proponowanych zmian w taktycznym sposobie okazania pośredniego osób, przedmiotów itp., należałoby zwrócić uwagę, że „Badania nad filmem i telewizją, niejednolite wprawdzie w swych wynikach, sugerują, że powszechność tych środków przekazu nie jest bez znaczenia dla rozwoju wyobraźni współczesnego człowieka”[16]. Zatem jeżeli można stworzyć narzędzie doskonalsze niż dotychczasowe, które bytuje w praktyce organów ścigania i – jak już wspomniano – jest ono powodem do krytyki, należałoby rozważyć, czy z tego rozwiązania nie skorzystać, nawet w celach eksperymentalnych.

Wyobraźnię wizualną traktuje się często jako formę myślenia, czyli tzw. myślenie obrazowe[17]. Jak słusznie zauważa sąd (wyrok Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 9 lutego 2015 r., sygn. akt II K 219/14): „Okazanie świadkowi samego tylko zdjęcia twarzy oskarżonego jest dowodem mniej wartościowym dowodowo i poznawczo niż okazanie osoby. Po pierwsze bowiem, okazanie takie uzależnione jest od jakości i aktualności wykonywanego wcześniej zdjęcia”. Należy również podzielać cytowane wyżej stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie (wyrok z dnia 28 listopada 2013 r. II AKa 235/13 KZS 2014/2/38, Lex 1466267), że statyczny wizerunek nie ukazuje wielu cech człowieka: wyrazu oczu, mimiki, całej sylwetki czy sposobu poruszania się itd., a fotografowane osoby czasami pozują, więc ich wyraz twarzy na zdjęciach często nie ma charakteru naturalnego czy spontanicznego.

Słuszność zarzutów w zakresie wykorzystywania tablic poglądowych ze zdjęciami osób, przedmiotów w okazaniu pośrednim nie budzi tu żadnych wątpliwości. Autor proponuje stworzenie – z wykorzystaniem dostępnych środków technicznych – zbioru danych w systemach informatycznych, np. Policji, w postaci modeli 3D osób i przedmiotów, które następnie byłyby wykorzystywane w czynnościach procesowych. Baza danych osób przybranych zostałaby opracowana na postawie wykonywanych – tak jak obecnie – fotografii, z tym wyjątkiem, że musiałaby powstać na podstawie serii zdjęć wokół obiektu, tak aby algorytm oprogramowania mógł stworzyć właściwy model 3D osoby, a nie jak dotychczas – z kilku ujęć. Jak sądzę, w ciągu określonego czasu i stosowania tej praktyki, zostałaby stworzona baza danych na wzór GENOM-u czy też bazy daktyloskopijnej.

Na poniższych rysunkach autor starał się zobrazować zamysł, jednakże w celu pełnego poglądu odsyła na portal sketchfab.com, na którym trzeci wymiar jest zaprezentowany w sposób umożliwiający jego pełne wykorzystanie.



Rys. 1. Opracowanie własne na podstawie oprogramowania Agisoft PhotoScan.
Pełna wizualizacja: https://sketchfab.com/artur.kubacki



Rys. 2. Opracowanie własne na podstawie oprogramowania ReMake AutoDesk.
Pełna wizualizacja: https://sketchfab.com/artur.kubacki



Rys. 3. Opracowanie własne na podstawie oprogramowania ReMake AutoDesk.
Pełna wizualizacja:
https://www.youtube.com/watch?v=xyeA-1_FhUQ

PODSUMOWANIE

Gromadząc materiał dowodowy w trakcie prowadzonych postępowań przygotowawczych, warto zauważyć możliwość adaptacji nowych rozwiązań, które służą profesjonalizacji czynności wykrywczych przez organy prowadzące postępowania przygotowawcze.

Często na pierwszy rzut oka proponowane zmiany mogą budzić pewną niechęć lub nawet negatywne nastawienie. Jednak uwzględniając analizę przypadków rozpoznawanych w sądach, mających odzwierciedlenie w uzasadnieniach wyroków, oraz biorąc pod uwagę zebrane doświadczenia i obserwacje dotyczące problemów z praktyki funkcjonariusza dochodzeniowo-śledczego, należy się zastanowić, jak już wspomniano, nad eksperymentalną platformą umożliwiającą adaptację zdjęć do formatu obrazu 3D z możliwością szerokiego zastosowania w procesie karnym.

Nie można również przejść obojętnie obok faktu związanego z myśleniem obrazowym, które towarzysząc nam od pierwszych dni naszego życia, stanowi nieodłączny element naszej wyobraźni, zanim wypowiemy pierwsze słowo związane z postrzeganiem.

Słowa kluczowe: okazanie, prezentacja, postępowanie przygotowawcze, model 3D.

Keywords: identification parade, presentation, preparatory proceedings, 3D model

[1] E. Wierzbicka, *Okazywać*, w: tejże, *Słownik współczesnego języka polskiego*, „Przegląd Reader's Digest", Warszawa 1998, t. 1, s. 673. W znaczeniu językowym, w zależności od formy i użytego kontekstu, to nic innego jak: pokazywać, przedstawiać coś do obejrzenia, a także – dawać dowody, wykazywać, stać się wiadomym, oczywistym. G. Ojcewicz, *Słownik kryminalistyczny z elementami medycyny sądowej i genetyki*, WSPol, Szczytno 2012, s. 165. W języku angielskim termin okazanie rozumiane przez czynność procesową – *identity parade, line-up* – oznacza tożsamość, konfrontację, ustawianie się w szeregu. W języku francuskim okazanie to *présentation,* które również definiuje różne znaczenia tego słowa, począwszy od wystawy, prezentacji, omówienia czegoś, skończywszy na okazaniu rozumianym również jako *présentation d'une pièce d'identité*, czyli ostatecznie – identyfikacja. W języku niemieckim okazanie w sensie kryminalistycznym to *vorzeigung, vorlegung*, w tłumaczeniu słownikowym – prezentacja, przedłożenie czegoś. Kończąc rozważania terminologiczne, których autor miał nie czynić, należy dodać, że w języku rosyjskim okazanie to *предъявление*, co oznacza prezentację.

[2] E. Wierzbicka, *Rozpoznanie*, w: tejże, *Słownik współczesnego języka polskiego*, „Przegląd Reader's Digest", s. 263. Zgodnie z definicją słownikową rozpoznanie to uświadomienie sobie, że się coś lub kogoś widziało, znało już wcześniej, także rozróżnianie czegoś lub kogoś spośród grupy, przypominanie sobie czegoś, kogoś, identyfikowanie.

[3] „Ryczałt dla osoby przybranej do osoby okazywanej, podczas okazania przeprowadzonego na podstawie art. 173 § 1–3 Kodeksu postępowania karnego, za jednorazowy udział w okazaniu wynosi 12 zł" (§ 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, Dz. U. z 2013 r. poz. 663).

[4] E. Wierzbicka, *Sugestia*, w: tejże, *Słownik współczesnego języka polskiego*, „Przegląd Reader's Digest", s. 368. Zgodnie ze słownikiem wyraz *sugestia* jest rozumiany jako podsuwanie komuś jakichś sądów, przekonań, opinii, wywieranie wpływu na kogoś.

[5] W zakresie wspomnianego czasu zatrzymania, chciałbym jednak dodać, że czynności okazania prowadzi się najczęściej w trybie art. 308 § 1 kpk i wtedy też w dyspozycji Policji znajduje się osoba zatrzymana, której czas zatrzymania wynosi właśnie 48 godzin.

[6] D. Wilk, *Kryminalistyka – przewodnik*, Wyd. Dom Organizatora, Toruń 2013, s. 153.

[7] J. Thorwald, *Das Jahrhunder der Detektive*, Droemersche Verlagsanstalt, Zürich 1968, s. 28.

[8] J. Widacki, *Kryminalistyka*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 127.

[9] K. Marszał, *Proces karny*, Wydawnictwo Volumen, Katowice 2003, s. 253.

[10] J. Widacki, *Kryminalistyka*, s. 127.

[11] Tamże.

[12] J. Widacki, *Kryminalistyka*, s. 128.

[13] D. Wilk, *Kryminalistyka – przewodnik*, s. 157.

[14] Tamże, s. 160.

[15] T. Gołębiowski, *Zarządzanie strategiczne. Planowanie i kontrola*, Difin, Warszawa 2001, s. 84.

[16] M. Ostrowski i in., *Informacja obrazowa*, w: J. Młodkowski, *Psychologiczne aspekty przetwarzania informacji wizualnej*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1992, s. 454.

[17] Tamże, s. 455.

BIBLIOGRAFIA

Marszał K., *Proces karny*, Wydawnictwo Volumen, Katowice, 2003.

Ojcewicz G., *Słownik kryminalistyczny z elementami medycyny sądowej i genetyki*, WSPol, Szczytno 2012.

Thorwald J., *Das Jahrhunder der Detektive*, Droemersche Verlagsanstalt, Zürich 1968.

Widacki J., *Kryminalistyka*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2012.

Wierzbicka E., *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1 i 2, „Przegląd Reader's Digest", Warszawa 1998.

Wilk D., *Kryminalistyka – przewodnik*, Wyd. Dom Organizatora, Toruń 2013.

Wyrok RP z dnia 15.10.2014 r. sygn. akt IIK 252/14 Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, https://www.saos.org.pl/judgments/66043 [dostęp: 10.09.2018 r.].

Wyrok RP z dnia 16.07.2014 r. sygn. akt IIKa 138/14 Sąd Rejonowy w Łomży, https://www.saos.org.pl/judgments/55926 [dostęp: 10.09.2018 r.].

Wyrok RP z dnia 27.03.2015 r. sygn. akt IIK1310/12 Sąd Rejonowy Wrocław-Śródmieście, https://www.saos.org.pl/judgments/150450 [dostęp: 10.09.2018 r.].

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 listopada 2013 r. II AKa 235/13 KZS 2014/2/38, Lex 1466267.

Wyrok Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 9 lutego 2015 r. sygn. akt. II K 219/14, https://www.saos.org.pl/judgments/131824 [dostęp: 10.09.2018 r.].

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104, poz. 981).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 663, z późn. zm.).

Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP poz. 59).

Summary

Three-dimensional image in a visual identification

In addition to examinations, witness interrogations and receptions of crime reports, police officers from the criminal investigation departments are responsible for an identification parade. The identification procedure was divided into a direct one (presentations of persons or objects) and an indirect one (presentations of images of persons or objects). However experience shows that the less time consuming one is chosen more often. Is it reasonable? Certainly, it is legal. 3D figures, faces and objects used during the identification process can provide much information and contribute to changes in the established case-law, especially concerning perceiving that kind of evidentiary proceedings as less important, weaker and frequently singled out as the source of subsequent doubts.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

ARTYKUŁ NAUKOWY

WYBRANE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA EUROPEJSKIEGO NAKAZU DOCHODZENIOWEGO

nadkom. dr Michał Białęcki
Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego
Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji

podinsp. Krzysztof Sawicki
Ekspert Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego
Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji

W artykule omówiono wybrane aspekty funkcjonowania europejskiego nakazu dochodzeniowego. Nowa instytucja w polskim prawie karnym została wdrożona w celu sprawnego przekazywania pomiędzy państwami należącymi do Unii Europejskiej wniosków o dokonanie czynności dowodowych w sprawach karnych. W artykule przedstawiono organy procesowe uprawnione do jego wydania oraz przesłanki warunkujące zastosowanie przedmiotowej instytucji prawnej. Ponadto omówiono problematykę związaną z procedurą wydania, a następnie wykonania europejskiego nakazu dochodzeniowego.

Nowym narzędziem obowiązującym od 8 lutego 2018 r. w zakresie polskiego prawa procesowego jest instytucja europejskiego nakazu dochodzeniowego (END). Została wprowadzona ustawą z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy − Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw[1] i uregulowana w rozdziałach 62c oraz 62d ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. − Kodeks postępowania karnego[2] (zwanej dalej „kpk"). Powyższe zmiany w polskiej procedurze karnej są wynikiem wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/41/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych[3] (zwanej dalej „dyrektywą"), której celem jest zapewnienie sprawnego i skutecznego systemu wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej w zakresie czynności dochodzeniowych i dowodowych.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie nowych zapisów dyrektywy, która została implementowana do polskiego systemu prawa. Istotnym założeniem opracowania jest także ustalenie, czy przyjęty środek, jakim jest END, ma szansę na odniesienie sukcesu na gruncie praktyki dochodzeniowo-śledczej.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 dyrektywy: „Europejski nakaz dochodzeniowy (END) to orzeczenie sądowe wydane lub zatwierdzone przez organ wymiaru sprawiedliwości jednego państwa członkowskiego (zwanego dalej „państwem wydającym") w celu wezwania innego państwa członkowskiego (zwanego dalej „państwem wykonującym") do przeprowadzenia jednej lub kilku określonych czynności dochodzeniowych w celu uzyskania materiału dowodowego zgodnie z niniejszą dyrektywą".

Europejski nakaz dochodzeniowy w relacjach z państwami członkowskimi Unii Europejskiej, z wyjątkiem Irlandii i Danii, zastępuje przepisy dotychczasowych instrumentów udzielania pomocy prawnej w sprawach karnych, w szczególności:

- Europejskiej konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych Rady Europy z dnia 20 kwietnia 1950 r. oraz dwóch protokołów dodatkowych do niej,
- Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen,
- Konwencji o pomocy prawnej w sprawach pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 20 maja 2000 r. wraz z protokołem z 2001 r.,
- dwustronnych umów o pomocy prawnej w sprawach karnych,
- decyzji ramowej 2003/577/WSISW z dnia 22 lipca 2003 r. w sprawie wykonania w Unii Europejskiej postanowień o zabezpieczeniu mienia i środków dowodowych[4].

W polskim porządku prawnym pojęcie END określa treść art. 589w § 1 kpk, wskazując, że jest to decyzja sądu albo prokuratora wydana z urzędu lub na wniosek strony, obrońcy lub pełnomocnika, w razie konieczności przeprowadzenia lub uzyskania dowodu, który znajduje się lub może zostać przeprowadzony na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej zwanego „państwem wykonania orzeczenia", w którym europejski nakaz dochodzeniowy ma zastosowanie. Istotnym założeniem END jest obowiązek niezwłocznego podjęcia przez państwo wykonujące czynności niezbędnych do wykonania nakazu w ten sam sposób i w takim samym trybie, jakby dana czynność została zarządzona przez organ państwa wykonującego. Ważnym elementem współpracy

w sprawach karnych w ramach UE stała się zasada wzajemnego uznawania decyzji wydawanych w państwach członkowskich, które implementowały wspomnianą dyrektywę. Należy zaznaczyć, że usankcjonowanie europejskiego nakazu dochodzeniowego opiera się na zasadzie wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych. Praktycy z zakresu prawa karnego w poszczególnych państwach członkowskich zgodnie uznali, że END to instrument przełomowy w dziedzinie ścigania w Unii Europejskiej, głównie ze względu na ujednolicenie procedury, skuteczność oraz jego elastyczność. Jego zaletą jest brak ograniczeń w przedmiocie pozyskiwania dowodów, wprowadzenie restrykcyjnych terminów wykonania wniosków, minimalne podstawy odmowy. Jako główną zaletę omawianego instrumentu prawnego uznaje się jego uniwersalność[5].

Organy uprawnione do wydania END

Rozdział 62c kpk wskazuje procedurę związaną z wystąpieniem organu polskiego do właściwego organu państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie europejskiego nakazu dochodzeniowego. Wydanie END jest między innymi możliwe w sprawach karnych, karnoskarbowych, a ponadto w postępowaniu sprawdzającym, o którym mowa w art. 307 kpk, oraz w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych na podstawie ustaw szczególnych. Europejski nakaz dochodzeniowy może wydać sąd, przed którym sprawa się toczy, albo prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 589w § 2 kpk w przypadku prowadzenia dochodzenia przez Policję lub organy, o których mowa w art. 312 kpk, albo w przypadku prowadzenia postępowania przygotowawczego przez organy określone w art. 133 § 1 i art. 134 § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy[6], ustawodawca dopuszcza wydanie END przez prowadzącego postępowanie. Również w dyrektywie dopuszczono możliwość przyznania prawa do wydawania nakazów także Policji lub innym organom śledczym. Organ ten musi pełnić funkcję organu dochodzeniowego w postępowaniu karnym w danej sprawie oraz być w niej właściwy, by nakazać gromadzenie materiału dowodowego[7].

W omawianych przypadkach prokurator zatwierdza nakaz wydany przez organy uprawnione do prowadzenia dochodzenia zgodnie z przepisami polskimi. To założenie powoduje znaczne uproszczenie czynności z zakresu zagranicznej pomocy prawnej – nakaz może wydać każdy organ procesowy, który dostrzeże potrzebę przeprowadzenia czynności dochodzeniowej w innym państwie członkowskim. Jak wynika z powyższego faktu, zakres właściwości organów procesowych uprawnionych do wydawania nakazu na etapie postępowania przygotowawczego został przez ustawodawcę określony szeroko – kompetencja do wydania nakazu przysługuje nie tylko sądom i prokuratorom, lecz także organom prowadzącym dochodzenie na podstawie art. 312 kpk. W przypadkach dochodzeń niecelowe byłoby angażowanie prokuratora do podjęcia decyzji dotyczącej koniecznych dowodów, kiedy to właśnie organ prowadzący dane postępowanie przygotowawcze – ale tylko w formie dochodzenia – znajduje się w najlepszej pozycji do precyzyjnego określenia, jakie dowody są niezbędne do przeprowadzenia w danej sprawie. W przypadku zatwierdzenia wydania nakazu przez właściwego prokuratora ustawa nie stanowi, czy chodzi o prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze, czy też może być to każdy prokurator. Wydaje się, że powinien to być prokurator nadzorujący dane postępowanie.

W przypadku postępowania przygotowawczego prowadzonego w formie śledztwa nakaz powinien wydać prokurator prowadzący to postępowanie. Przekazanie do wydania nakazu w ręce organów, które wykonują zlecone przez prokuratora czynności w ramach śledztwa, byłoby niecelowe, skoro i tak nakaz musiałby wrócić do prokuratora w celu zatwierdzenia. Należy się zgodzić z prezentowanym poglądem H. Kuczyńskiej, że przekazanie przez polskiego ustawodawcę kompetencji do wydawania nakazu w ręce innych organów niż sądowe można w tym przypadku ocenić jako korzystne rozwiązanie. Skoro to zwykle inne organy niż prokurator i sąd są odpowiedzialne za prowadzenie dochodzenia, to przekazanie w ich ręce decyzji o wystąpieniu z nakazem dochodzeniowym może zapewnić większą „powszechność, a przez to skuteczność" tego instrumentu współpracy. Z drugiej strony, skoro i tak wydanie nakazu musi być zatwierdzane przez organ sądowy, prowadzi to do duplikowania pracy – dwa organy muszą się zastanawiać nad jego zasadnością, koniecznością i proporcjonalnością. Stanowi to z pewnością element formalizmu. Jednak jest to formalizm zamierzony, mający – w intencji twórców dyrektywy – zapobiec zbyt częstemu i „lekkomyślnemu" używaniu tego instrumentu współpracy. W ocenie doktryny ma on wpłynąć także na zapewnienie wyższego poziomu ochrony praw podstawowych w państwie wydania nakazu.

Omawiany przepis dopuszcza możliwość wydania nakazu dochodzeniowego nie tylko po formalnym wszczęciu postępowania przygotowawczego, ale także w trakcie postępowania sprawdzającego, o którym mowa w art. 307 § 2 kpk. Dzięki temu organ prowadzący postępowanie może pozyskać dowody konieczne do podjęcia decyzji o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Jednak zgodnie z opinią Rady Legislacyjnej z dnia 7 kwietnia 2017 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (RL-0303-15/17) zastosowanie ogólnego odwołania do art. 307 § 1 i 5 kpk jest problematyczne, „gdyż nie wszystkie czynności ujęte w tych przepisach będą miały bezpośredni walor dowodowy, a jedynie takie powinny być objęte END na etapie postępowania sprawdzającego". W istocie należy pamiętać, że na gruncie art. 307 § 2 kpk, w postępowaniu sprawdzającym nie przeprowadza się dowodu z opinii biegłego ani czynności wymagających spisania protokołu. Można jedynie dokonać uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie, jednak tylko poprzez przesłuchanie w charakterze świadka osoby zawiadamiającej[8]. W tej sytuacji nie można jednak wykluczyć przeprowadzenia innych czynności dochodzeniowych, z których nie sporządza się protokołu. Nie jest zresztą wymaganiem niezbędnym wydania nakazu otrzymanie w jego wyniku „dowodów". Skutkiem ma być otrzymanie rezultatów „czynności dochodzeniowej", co podkreśla także możliwość przeprowadzenia w tym trybie czynności operacyjno-rozpoznawczych, które nie zawsze znajdują przełożenie na materiał dowodowy[9].

Ustawodawca określa, że END może zostać wydany nie tylko po formalnym wszczęciu postępowania przygotowawczego i nie tylko w czasie prowadzenia czynności sprawdzających, ale również w przypadku prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych na podstawie odrębnych przepisów. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 589w § 7 kpk, nakaz wydaje organ prowadzący takie czynności. Ustawa nie przewiduje możliwości wydania takiego nakazu, lecz wprowadza obligatoryjność wydania nakazu poprzez użycie sformułowania „wydaje", nie

wprowadzając jednak równocześnie żadnych przesłanek uzasadniających to wydanie. Przesłanek tych można dopatrywać się w ogólnych podstawach wydania nakazu sformułowanych w art. 589w § 1 kpk: organ prowadzący czynności operacyjno-rozpoznawcze ma więc obowiązek wydać nakaz dochodzeniowy w razie konieczności przeprowadzenia lub uzyskania dowodu, który znajduje się lub może zostać przeprowadzony na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej i gdy dane państwo wprowadziło dyrektywę. W takiej sytuacji organ ten ma obowiązek dokonać „uprzednich uzgodnień" z organem państwa wykonania orzeczenia, co do koniecznego (i przewidywanego) czasu trwania oraz warunków wykonywania żądanych czynności operacyjno-rozpoznawczych. Naturalnie organ wydający nakaz musi też brać pod uwagę przesłanki z art. 589x kpk. Również w tej sytuacji wydanie END wymaga zatwierdzenia przez prokuratora właściwego na podstawie odrębnych przepisów, zgodnie z art. 589w § 2 kpk, chyba że dopuszczenie, uzyskanie lub przeprowadzenie dowodu jest zastrzeżone do właściwości sądu. Wówczas wydanie END wymaga zatwierdzenia przez sąd właściwy na podstawie odrębnych przepisów[10]. Taka sytuacja będzie miała miejsce np. odnośnie do kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych oraz utrwalania przy użyciu środków technicznych treści innych rozmów lub przekazów informacji, w tym korespondencji przesyłanej pocztą elektroniczną, o których mowa w art. 237 § 1 kpk[11], czy czasowego przekazania osoby pozbawionej wolności. Podobna sytuacja będzie dotyczyć również innych czynności, których przeprowadzenie w postępowaniu przygotowawczym wymaga decyzji sądu, jak np. przesłuchanie małoletniego w trybie art. 185a kpk lub przesłuchanie świadków na okoliczności objęte tajemnicą o klauzuli ściśle tajne, tajne, poufne, zastrzeżone[12]. Ponadto dostępu do informacji, których uzyskanie w postępowaniu przygotowawczym, zgodnie z prawem polskim, jest uzależnione od wcześniejszej decyzji sądu, np. informacji, o których mowa w art. 106b ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. − Prawo bankowe[13].

Przesłanki END

Pierwszą przesłanką wydania europejskiego nakazu dochodzeniowego jest uznanie przez sąd lub prokuratora, że istnieje konieczność „przeprowadzenia lub uzyskania dowodu, który znajduje się lub może zostać przeprowadzony na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej". Jeśli to strona złoży wniosek o wydanie nakazu i wyrazi takie przekonanie (o istnieniu takiej konieczności), ostatecznym arbitrem pozostaje organ procesowy. Drugą przesłanką jest stosowanie END w państwie wykonania nakazu. Z takiego sformułowania ustawy wynika, że jeśli dane państwo członkowskie nie wdrożyło dyrektywy, to ustawa polska nie pozwala na skierowanie nakazu do takiego państwa. Obecnie nie należy więc wystosowywać END do Irlandii i Danii, które nie są objęte współpracą w ramach dyrektywy 2014/41/UE.

Art. 589x kpk określa dwie sytuacje, w których wydanie nakazu przez organy polskie jest niedopuszczalne. Po pierwsze, nie mogą one wydać nakazu, jeśli nie wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości. Ta przesłanka została sformułowana w sposób negatywny, poprzez podwójne zaprzeczenie – nie można wydać nakazu, jeśli nie wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości. Nie zdecydowano się na zastosowanie tego warunku jako przesłanki pozytywnej – można wydać nakaz tylko wówczas, jeśli wymaga tego interes sprawiedliwości. Po drugie, wydanie nakazu jest niedopuszczalne, jeżeli prawo polskie nie dopuszcza przeprowadzenia lub uzyskania danego dowodu. Pojęcie „interes wymiaru sprawiedliwości" zostało w komentowanym przepisie użyte jako narzędzie ograniczające sytuacje, w których dopuszczalne jest wydanie nakazu. Przepis ten stanowi implementację art. 6 ust. 1 lit. a dyrektywy 2014/41/UE, który wymaga, by przy wydawaniu europejskiego nakazu dochodzeniowego stosowana była zasada proporcjonalności. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że ocena istnienia interesu wymiaru sprawiedliwości w każdym przypadku będzie należała do organu wydającego nakaz. W przypadku wydawania nakazu przez organy określone w art. 312 kpk ocena ta powinna być dwuetapowa – dokonywana bowiem musi być nie tylko przez sam organ wydający nakaz, ale w razie wydania nakazu przez organ dochodzeniowy – także przez prokuratora decydującego w przedmiocie zatwierdzenia nakazu. Ustawodawca w uzasadnieniu projektu ustawy wskazuje także na okoliczności, które jego zdaniem organ powinien wziąć pod rozwagę przy ocenie istnienia interesu wymiaru sprawiedliwości. Są to m.in. możliwość ustalenia danych okoliczności faktycznych przy pomocy dowodów dostępnych w kraju, ewentualne przedłużenie postępowania związane z wydaniem i wykonaniem END, wystąpienie z prośbą o wydanie END przez stronę postępowania, a także ewentualną możliwość obciążenia Skarbu Państwa częścią kosztów wykonania nakazu. Lista tych okoliczności nie jest wyczerpująca, na co wskazuje nie tylko użycie w uzasadnieniu sformułowania „m.in.", ale przede wszystkim potrzeba spójnej wykładni systemowej.

Ponadto wydanie nakazu jest niedopuszczalne, jeśli prawo polskie nie dopuszcza przeprowadzenia lub uzyskania danego dowodu. Treść tego przepisu prowadzi do wniosku, że wydanie nakazu nie jest możliwe, gdy organ oceni, że przy jego wykonaniu zostaną naruszone określone gwarancje proceduralne, które gwarantują w procesie polskim legalność uzyskania dowodu. Nie można więc wystąpić z europejskim nakazem dochodzeniowym w sytuacji, gdy procedura polska przewiduje istnienie zakazu dowodowego zupełnego (np. w celu przeprowadzenia czynności dowodowej zmierzającej do ujawnienia okoliczności objęcia świadka koronnego ochroną osobistą lub pomocą). Podobnie niemożliwe jest uczynienie tego, gdy dana czynność dowodowa jest objęta zakazem niezupełnym bezwzględnym. Dotyczy to czynności przesłuchania w charakterze świadka przebywającego w innym państwie członkowskim duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi, a także tych związanych z uzyskaniem oświadczenia dowodowego przy zastosowaniu niedopuszczalnych metod przesłuchania (czyli np. korzystanie z wyjaśnień, zeznań i innych oświadczeń uzyskanych poprzez użycie wobec przesłuchiwanego przymusu lub groźby bezprawnej), jak i obejmujących zakaz korzystania z niektórych innych niż świadek źródeł i środków dowodowych (np. w celu skorzystania z oświadczeń oskarżonego złożonych za granicą, a dotyczących zarzucanego mu czynu, złożonych wobec biegłego lub lekarza udzielającego mu pomocy medycznej – w innym państwie członkowskim). Niemożliwe powinno być omijanie przy pomocy tego instrumentu współpracy w sprawach karnych zakazów ustanowionych w polskiej procedurze karnej. Należy też uznać, że niedopuszczalne jest także omijanie w ten sposób istniejących zakazów niezupełnych względnych, np. w celu przesłuchiwania w charakterze świadka osoby, któ-

ra skorzystała z prawa do odmowy zeznań w Polsce, w sytuacji, gdy w innym państwie członkowskim nie przysługuje mu takie prawo[14].
Należy przyjąć, że zdaniem ustawodawcy norma zawarta w art. 589x kpk ma z jednej strony zapobiec obejściu zakazów dowodowych poprzez próbę przeprowadzenia za granicą dowodu, który nie mógłby być przeprowadzony w Polsce, z drugiej zaś, zapobiec nadmiernemu korzystaniu z END w przypadkach, kiedy spodziewane korzyści procesowe byłyby nieproporcjonalne do nakładu pracy i kosztów związanych z jego wydaniem i wykonaniem. Taka interpretacja jest zgodna z potrzebą wykładni przepisów implementowanych na podstawie dyrektywy, zgodnie z jej zakładanymi celami i jej wykładnią.
W ten sposób polski ustawodawca transponował dwie przesłanki warunkujące zgodnie z treścią dyrektywy wydanie nakazu; zamiast jednak powołać się na sformułowanie użyte w dyrektywie: „konieczne i proporcjonalne do celów postępowania", zdecydował się na użyte już wcześniej w normach kpk pojęcie „interesu wymiaru sprawiedliwości". Nie oznacza to jednak, że dosłowny tekst dyrektywy może być zignorowany: interpretując pojęcie interesu wymiaru sprawiedliwości, w przypadku tej normy, należy mieć na uwadze fakt, że wydanie nakazu ma być „proporcjonalne"[15].

Procedura wydania END

Zgodnie z polską ustawą nakaz można wydać w postępowaniu przygotowawczym lub w postępowaniu sądowym. Europejski nakaz dochodzeniowy może zostać wydany z urzędu lub na wniosek strony, obrońcy lub pełnomocnika[16]. Istotny jest fakt, że w przypadku wydania END przez sąd lub prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, ma on również zastosowanie do wydawanych nakazów przez inne organy. W przypadku wydania na wniosek strony, obrońcy lub pełnomocnika powinno się w treści wskazywać, że wnioskowana czynność dowodowa jest w danej sprawie zarówno uzasadniona, jak i konieczna, a także okoliczności, które mają być udowodnione poprzez tak pozyskany dowód. Wniosek o wydanie stanowi – w swej istocie – wniosek dowodowy, o którym mowa w art. 167 kpk, a jego celem jest przeprowadzenie lub uzyskanie dowodu poza granicami kraju. Należy zaznaczyć, że przepisy rozdziału 62c kpk nie zawierają szczególnej regulacji dotyczącej oddalenia wniosku o wydanie END. Z tych względów do omawianej sytuacji powinno się stosować ogólne zasady oddalania wniosków dowodowych w oparciu o przesłanki wymienione w art. 170 kpk[17]. We wniosku należy wskazać cel wydania nakazu, państwo członkowskie UE, w którym czynność ta powinna zostać przeprowadzona, oraz oznaczenie rodzaju dowodu[18].
Polski ustawodawca przyjął, że postanowienie o wydaniu END dotyczące dowodu, którego dopuszczenie, uzyskanie lub przeprowadzenie wymaga wydania postanowienia, zastępuje to postanowienie. Oznacza to, że nie ma potrzeby wydawania „podwójnej" decyzji procesowej i dublowania postanowienia wydanego na potrzeby procesu krajowego w postanowieniu wydanym na potrzeby współpracy międzynarodowej. Ten przepis równocześnie wprowadza zasadę, zgodnie z którą o zastosowaniu END decyduje się na mocy postanowienia, nawet jeśli przepisy nie wymagają, by o przeprowadzeniu danej czynności w procesie polskim decydować na mocy postanowienia. Jeśli przepisy prawne wymagają dodatkowych czynności przy wydawaniu decyzji procesowej o przeprowadzeniu poszczególnych czynności i dowodów (np. zatwierdzenia przez określony organ w sytuacji, gdy przeprowadzenie lub uzyskanie dowodu jest zastrzeżone do właściwości sądu wyższej instancji, czy też jeżeli nakaz ma zostać wydany w trakcie postępowania przygotowawczego, a ustawa stanowi, że przeprowadzenie lub uzyskanie dowodu jest zastrzeżone do właściwości sądu), te wymagania stosuje się odpowiednio przy wydawaniu postanowienia o europejskim nakazie dochodzeniowym[19].
Wydanie nakazu polega na wydaniu postanowienia o dokonaniu odpowiedniej czynności dochodzeniowej (np. postanowienia o zatrzymaniu przedmiotu, postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego) oraz na wypełnieniu formularza stanowiącego Załącznik A do dyrektywy. Zarówno załącznik, jak i postanowienie powinny być przetłumaczone na język państwa wykonania nakazu.
Takie uregulowanie stanowi odejście od stosowanej do tej pory w prawie polskim konstrukcji dualistycznej, zgodnie z którą wystąpienie z postanowieniem o wykonanie orzeczenia w innym państwie jest możliwe dopiero po wydaniu odpowiedniego orzeczenia przewidzianego przepisami polskiej procedury[20]. Jednak w niektórych przypadkach takie podejście okazywało się niemożliwe, gdy przepisy nie przewidywały wydania postanowienia w przypadku pewnych czynności dowodowych – np. przepisy kpk nie przewidują wydania postanowienia „o zatrzymaniu rzeczy (dowodów)", gdyż zatrzymanie rzeczy jest czynnością realną, która następuje na żądanie sądu lub prokuratora (art. 217 § 1 kpk), a jeżeli ma miejsce w wypadkach niecierpiących zwłoki, podlega jedynie zatwierdzeniu postanowieniem sądu lub prokuratora (art. 217 § 5 kpk)[21].

Wykonanie END

Zgodnie z art. 589zl § 1 kpk sąd lub prokurator potwierdza otrzymanie END niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie tygodnia, licząc od dnia jego otrzymania. Obowiązek potwierdzenia otrzymania nakazu spoczywa zarówno na organie centralnym, jak i na organie właściwym, do którego END został przekazany przez organ centralny, a także na organie właściwym, któremu nakaz został ostatecznie przekazany. Postanowienie w przedmiocie wykonania END wydaje prokurator lub sąd rejonowy, w którego okręgu znajduje się lub może zostać przeprowadzony dowód. Z notyfikacji Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 2018 r. wynika, że organami wykonującymi END w Polsce są:

- na etapie postępowania przygotowawczego – prokuratury okręgowe,
- na etapie postępowania sądowego – sądy rejonowe,
- oraz niezależnie od etapu postępowania, w ściśle określonych sytuacjach wynikających ze specyfiki polskich uregulowań – sądy okręgowe (czasowe przekazanie osoby pozbawionej wolności) i sądy rejonowe (kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych oraz utrwalanie przy użyciu środków technicznych treści innych rozmów lub przekazu informacji).

Biorąc pod uwagę informacyjny charakter przedmiotowej notyfikacji, zgodnie z zaleceniami art. 33 dyrektywy, w opinii Biura Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Krajowej nie ma przeszkód – do czasu uregulowania tej kwestii w regulaminie wewnętrznego urzędowania prokuratury – by w uza-

sadnionych sytuacjach END wykonywały również prokuratury regionalne i wydziały zamiejscowe Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej oraz Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Ponadto w uzasadnionych przypadkach – wynikających głównie ze względów ekonomiki procesowej – na zlecenie prokuratur okręgowych lub wymienionych wyżej jednostek czynności wskazane w END mogą wykonywać prokuratury rejonowe lub jednostki Policji[22].

Zgodnie z przepisami określonymi w kpk postanowienie w przedmiocie wykonania END powinno zostać wydane najpóźniej w terminie 30 dni od jego otrzymania, a w przypadku niemożności dotrzymania tego terminu, w ciągu kolejnych 30 dni od jego upływu, o czym organ wydający nakaz powinien zostać powiadomiony. Termin na przeprowadzenie wnioskowanych czynności wynosi 90 dni, licząc od daty postanowienia o wykonaniu END. W przypadku niemożności dotrzymania tego terminu istnieje obowiązek powiadomienia organu wydającego nakaz o opóźnieniu i podania mu przewidywanego terminu przeprowadzenia czynności dowodowej.

W przypadku, gdy organ nie jest właściwy do jego wykonania, powinien przekazać go właściwemu prokuratorowi lub sądowi, jednocześnie informując o tym organ, który wydał END. Terminy 30 i 90 dni, które należy traktować jako terminy instrukcyjne, biegną od dnia otrzymania przez właściwy organ (sąd lub prokuratora).

Na decyzje w przedmiocie wykonania END nie przysługuje zażalenie, chyba że przepis szczególny dotyczący postanowienia o wykonaniu czynności tożsamej z czynnością wskazaną w nakazie przewiduje możliwość złożenia środka odwoławczego. Skarżący w zażaleniu na decyzję o wykonaniu END może domagać się jedynie zbadania zgodności tej decyzji z prawem polskim oraz prawidłowości przeprowadzenia czynności. Nie może natomiast kwestionować podstaw merytorycznych wydania nakazu, gdyż do takiej oceny uprawniony jest wyłącznie organ wydający END, zgodnie z prawem krajowym jego państwa. Należy przyjąć, że zasadą powinno być wykonanie nakazu, jeżeli został on wydany przez kompetentny organ innego państwa członkowskiego UE. Okoliczność ta powinna być każdorazowo zweryfikowana przed wydaniem postanowienia w przedmiocie wykonania END. Decyzja odmowna powinna być ostateczna, a możliwość jej wydania ograniczona do ściśle określonych sytuacji, wymienionych w art. 589zj § 1 kpk (obligatoryjne podstawy odmowy) oraz art. 589zj § 2 kpk (fakultatywne podstawy odmowy).

Na szczególną uwagę zasługują uregulowania zawarte w art. 589zi § 2 kpk, które dotyczą sytuacji, gdy END zawiera wniosek o przeprowadzenie dowodu nieznanego polskiej ustawie lub niedopuszczalnego w podobnej sprawie krajowej. Stwierdzenie występowania takiej okoliczności nie powinno automatycznie prowadzić do odmowy wykonania nakazu, ale do zaproponowania przez organ wykonujący przeprowadzenia w miejsce czynności wnioskowanej, innej najbardziej do niej zbliżonej występującej w prawie państwa wykonania END. Zasada ta nie ma jednak zastosowania do czynności enumeratywnie wymienionych w art. 589zi § 3 kpk, które powinny być dostępne w prawodawstwie każdego państwa będącego członkiem UE. Możliwość przeprowadzenia czynności zastępczej, zamiast wnioskowanej, dotyczy również tzw. czynności inwazyjnych, wiążących się z poważnymi dolegliwościami dla osób nimi dotkniętych[23].

Ważną kwestią w przypadku wykonania END jest obciążenie wydatkami związanymi z realizacją przedsięwzięcia. Zasadniczo wydatki związane z wykonaniem nakazu będą ponoszone przez państwo wykonania END. Gdy jednak wykonanie nakazu miałoby wiązać się ze szczególnie wysokimi kosztami po stronie państwa wykonania, organ wykonujący może podjąć konsultacje z organem wydającym w celu ustalenia zakresu kosztów, które zostaną poniesione przez ten ostatni organ w przypadku, gdy nie skorzysta on z możliwości całkowitego lub częściowego wycofania END. Należy jednak podkreślić, że przedstawiony mechanizm uzgodnienia kosztów nie powinien być wykorzystywany przez organ wykonujący nakaz jako podstawa odmowy jego wykonania. Koszty związane z czasowym wydaniem osoby pozbawionej wolności ponosi w całości organ wydający END[24].

Zgodnie ze złożoną notyfikacją, Polska jako państwo wykonania END akceptuje nakazy przetłumaczone na język polski. Na zasadzie wyjątku od tej ogólnej zasady, w sytuacjach niecierpiących zwłoki, polskie organy będą mogły akceptować nakazy przesłane w języku angielskim. W przypadku, gdy END nadesłany przez organ innego państwa członkowskiego UE nie został oznaczony jako „pilny" i nie zostało załączone jego tłumaczenie na język polski, niezbędne wydaje się podjęcie stosownych konsultacji z organem wydającym nakaz w celu wyjaśnienia charakteru END lub nadesłania jego tłumaczenia[25].

Zakończenie

Nowelizacja kpk wprowadziła do polskiego prawa instytucję europejskiego nakazu dochodzeniowego. Celem wdrożonego instrumentu współpracy w sprawach karnych jest zapewnienie sprawnego i skutecznego systemu wzajemnej pomocy prawnej pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej w zakresie czynności dochodzeniowych (dowodowych). Niewątpliwie przedstawiona instytucja ma duże szanse na dokonanie przełomu w procesie gromadzenia dowodów, jak również udzielania pomocy prawnej w państwach UE.

Na zakończenie należy odpowiedzieć na postawione pytanie „Czy przyjęty środek, jakim jest END, ma szansę na odniesienie sukcesu na gruncie praktyki dochodzeniowo-śledczej?". Odpowiadając na pytanie, należy podkreślić, że END jest instrumentem restrykcyjnie realizującym ideę wzajemnego wykonywania orzeczeń. Ponadto jest przykładem połączenia koncepcji wzajemnego uznawania z tradycyjnym modelem współpracy, który jest oparty na zasadzie wnioskowej. Dla praktyka wykonującego czynności dochodzeniowo-śledcze END ma bardzo szerokie zastosowanie i obejmuje prawie wszystkie czynności, w tym także te dowody, którymi organy wykonujące już dysponują. Przedstawiona powszechność nakazu, a także szeroki krąg organów uprawnionych do jego wydawania jest kolejnym elementem, który będzie sprzyjał prawidłowemu wdrożeniu nowego narzędzia współpracy.

Innym czynnikiem, który może się przyczynić do sukcesu END na gruncie praktyki, jest szeroki zakres stosowania nakazu. Wydanie END jest między innymi możliwe w sprawach karnych, karno-skarbowych, a ponadto w postępowaniu sprawdzającym oraz w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych na podstawie ustaw szczególnych.

Wymienione powyżej cechy nakazu dają solidną podstawę do przyjęcia, że ma on rzeczywiście szansę na odniesienie sukcesu na gruncie praktyki dochodzeniowo-śledczej.

Niemniej jednak należy pamiętać o ograniczeniach zastosowania nowego instrumentu prawnego. Europejski nakaz dochodzeniowy nie dotyczy bowiem czynności takich, jak: utworzenie wspólnego zespołu śledczego, prowadzenie obserwacji transgranicznej, przekazanie ścigania karnego czy wymiana informacji z rejestrów karnych.

Słowa klucze: europejski nakaz dochodzeniowy, prawo karne procesowe, organy procesowe, przesłanki, procedura wydania, procedura wykonania.

Keywords: European Investigation Order, procedural criminal law, criminal investigation bodies and court, premises, issuance procedure, execution procedure.

[1] Dz. U. poz. 201.
[2] Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.
[3] Dz. Urz. UE z 1.5.2014 r., L 130/1.
[4] Pismo Biura Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Krajowej, sygn. PK V WM 520.3.2018, z dnia 16 marca 2018 r., s. 1−2.
[5] K. Trybek, *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41UE z 3.4.2014 r. w przedmiocie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych – rewolucja w walce z transgraniczną przestępczością w Unii Europejskiej?*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury" 2015, nr 2(17), s. 45−46.
[6] Dz. U. z 2017 r. poz. 2226, z późn. zm.
[7] G. Krzysztofiuk, *Europejski nakaz dochodzeniowy*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 12, s. 82.
[8] Art. 307 § 3 kpk.
[9] H. Kuczyńska, *Komentarz do art. 589w kpk*, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damrqgeytcmjoobqxalruge2tenjshazq&groupIndex=1&rowIndex=2 [dostęp: 4.09.2018 r.].
[10] Art. 589w kpk.
[11] Art. 589w § 7 kpk.
[12] Art. 181 § 1 kpk.
[13] Dz. U. z 2017 r. poz. 1876, z późn. zm.
[14] H. Kuczyńska, *Komentarz do art. 589x*, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damjzgmzdonboobqxalruge2tenjsheyq&groupIndex=3&rowIndex=0 [dostęp: 4.09.2018 r.].
[15] Tamże.
[16] Art. 589w § 1 kpk.
[17] Pismo Biura Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Krajowej, sygn. PK V WM 520.3.2018 z dnia 16 marca 2018 r., s. 4.
[18] A. Sakowicz, *Komentarz do art. 589w*, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damjzgm2tsoboobqxalruge2tenjshazq&groupIndex=0&rowIndex=1 [dostęp: 4.09.2018 r.].
[19] H. Kuczyńska, *Komentarz do art. 589w kpk*, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damrqgeytcmjoobqxalruge2tenjshazq&groupIndex=1&rowIndex=2 [dostęp: 4.09.2018 r.].
[20] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Tom II, red. J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Warszawa 2010, s. 604.
[21] H. Kuczyńska, *Komentarz do art. 589w kpk*, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damrqgeytcmjoobqxalruge2tenjshazq&groupIndex=1&rowIndex=2 [dostęp: 4.09.2018 r.].
[22] Pismo Zastępcy Prokuratora Generalnego, sygn. PK V WM 520.1.2018, z dnia 5 lutego 2018 r.
[23] Pismo Biura Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Krajowej, sygn. PK V WM 520.3.2018 z dnia 16 marca 2018 r., s. 10–11.
[24] Art. 589zb § 5 kpk.
[25] Pismo Biura Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Krajowej, sygn. PK V WM 520.3.2018 z dnia 16 marca 2018 r., s. 13.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

Dyrektywa nr 2014/41/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych (Dz. Urz. UE z 1.5.2014 r., L 130/1).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. − Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 1876, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy − Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 201).

Literatura

Krzysztofiuk G., *Europejski nakaz dochodzeniowy*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 12.

J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Tom II, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.

Trybek K., *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41UE z 3.4.2014 r. w przedmiocie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych – rewolucja w walce z transgraniczną przestępczością w Unii Europejskiej?*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury" 2015, nr 2(17).

Pozostałe źródła

Pismo Biura Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Krajowej, sygn. PK V WM 520.3.2018 z dnia 16 marca 2018 r.

Pismo Zastępcy Prokuratora Generalnego, sygn. PK V WM 520.1.2018 z dnia 5 lutego 2018 r.

H. Kuczyńska, *Komentarz do art. 589w kpk*, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damrqgeytcmjoobqxalruge2tenjshazq&groupIndex=1&rowIndex=2 [dostęp: 4.09.2018 r.].

A. Sakowicz, *Komentarz do art. 589w*, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damjzgm2tsoboobqxalruge2tenjshazq&groupIndex=0&rowIndex=1 [dostęp 4.09.2018 r.].

Summary

Selected aspects of the European Investigation Order

The article describes selected aspects of the European Investigation Order (EIO). This new instrument of Polish criminal law was implemented in order to efficiently transfer requests concerning evidence located in another EU country in criminal matters. The article also presents authorities entitled to issue the order and the conditions required to apply that kind of legal instrument. Moreover, it describes the procedures of issuance and subsequently execution of the EIO.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

WSPÓŁDZIAŁANIE ŻANDARMERII WOJSKOWEJ

z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych

kpt. Zbigniew Ptasiński

Wykładowca Cyklu Szkolenia Kryminalnego
Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej
Mińsk Mazowiecki

Niniejszy artykuł opisuje problematykę współpracy Żandarmerii Wojskowej z innym organami ścigania (SKW, SWW, ABW, Policją czy Strażą Graniczną) w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Autor wskazuje płaszczyznę współdziałania poszczególnych służb z Żandarmerią Wojskową w ramach istniejących uregulowań prawnych. Opisuje poszczególne formy współpracy w ramach posiadanych kompetencji przez każdą ze służb. Prosty i precyzyjny język oraz przejrzysty układ powodują, iż omawiany artykuł może stanowić istotną pomoc w pogłębianiu wiedzy z zakresu wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Niniejszy artykuł stanowi próbę syntetycznego opisu zasad normujących współdziałanie Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, przez pryzmat uregulowań ustawowych, w szczególności zapisów ustawy z dnia 21 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych[1], przepisów wykonawczych do tej ustawy, uregulowań wewnętrznych Żandarmerii Wojskowej i porozumień instytucjonalnych (w większości przypadków międzyresortowych).

Zgodnie z normami prawnymi zawartymi w ustawie o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, w tym art. 14 ust. 1, Żandarmeria Wojskowa, wykonując zadania, o których mowa w art. 4, współdziała ze: Służbą Kontrwywiadu Wojskowego, Służbą Wywiadu Wojskowego, wojskowymi organami porządkowymi oraz dowódcami jednostek wojskowych i dowódcami (komendantami) garnizonów, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policją, Strażą Graniczną, organami Krajowej Administracji Skarbowej, Służbą Ochrony Państwa, strażami ochrony kolei oraz innymi organami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także organami uprawnionymi do prowadzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa oraz organami, którym przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego, i organami uprawnionymi do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego w sprawach o wykroczenia. Należy tutaj pamiętać, iż art. 4 ust. 2 pkt 4 przedmiotowej ustawy stanowi, że zadania, o których mowa w ust. 1, Żandarmeria Wojskowa wykonuje poprzez realizację czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Zapisem rangi ustawowej, zawartym w ustawie z dnia 21 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, stanowiącym o konieczności współdziałania na niwie operacyjno-rozpoznawczej, jest bezpośrednio art. 31 ust. 21 odnoszący się do kontroli operacyjnej, określający, iż kontrola operacyjna, na którą Żandarmeria Wojskowa uzyskała zgodę w trybie opisanym w niniejszej ustawie, jest realizowana na wniosek Komen-

danta Głównego Żandarmerii Wojskowej przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.
Sposób realizacji przedmiotowego wniosku określił Minister Obrony Narodowej w drodze zarządzenia nr 5 Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 marca 2017 r. w sprawie sposobu i trybu realizacji wniosku Żandarmerii Wojskowej o przeprowadzenie kontroli operacyjnej przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego (Dz. Urz. MON poz. 53).
W odniesieniu do ustawy z dnia 21 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych warto również wspomnieć o zapisach art. 35 stanowiących, iż Żandarmeria Wojskowa udostępnia organom uprawnionym do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, na wniosek tych organów, informacje o osobach, uzyskane przez nią w czasie wykonywania tych czynności.
Uregulowania normatywne określające współdziałanie Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych są zawarte również w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 lipca 2018 r. w sprawie współdziałania Żandarmerii Wojskowej z organami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, prowadzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa, a także z organami, którym przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego, oraz z organami uprawnionymi do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego w sprawach o wykroczenia.
Powyższe rozporządzenie określa zakres i tryb współdziałania Żandarmerii Wojskowej z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policją, Strażą Graniczną, organami Krajowej Administracji Skarbowej, Służbą Ochrony Państwa oraz innymi organami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także organami uprawnionymi do prowadzenia dochodzeń w sprawie o przestępstwa oraz organami, którym przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego, i organami uprawnionymi do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego, w sprawach o wykroczenia[2].
Współdziałanie Żandarmerii Wojskowej ze służbami i organami wymienionymi w § 1 ww. rozporządzenia, w zależności od zakresu ich działania, polega w szczególności na:

- stałej wymianie informacji o zagrożeniach występujących na określonym terenie w zakresie bezpieczeństwa ludzi i mienia, spokoju i porządku publicznego;
- wzajemnym korzystaniu ze środków łączności, środków transportu, psów służbowych podczas prowadzenia wspólnych działań lub ściganiu sprawców przestępstw i wykroczeń;
- organizowaniu i prowadzeniu wspólnych patroli;
- wspólnym prowadzeniu działań porządkowych w celu zapewnienia spokoju i porządku w miejscach zgromadzeń, imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych, a także w innych miejscach publicznych;
- współpracy przy zabezpieczeniu miejsca przestępstwa w celu niedopuszczenia do zatarcia śladów i dowodów przed przybyciem organów uprawionych do prowadzenia śledztwa lub dochodzenia;
- udzielaniu, w miarę potrzeby, pomocy przy doprowadzaniu do właściwych organów sprawców przestępstw i wykroczeń;
- wspólnym organizowaniu szkoleń i kursów specjalistycznych;
- wspólnym realizowaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Komendanci jednostek organizacyjnych Żandarmerii Wojskowej realizują współdziałanie poprzez:

- okresowe spotkania w celu dokonania ocen zagrożenia i bezpieczeństwa ludzi oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego, a także wytyczania wspólnych zadań;
- wzajemne, bieżące konsultacje w zakresie wykonywania zadań;
- wyznaczanie żołnierzy zawodowych do utrzymania bieżących kontaktów;
- organizowanie odpraw w razie konieczności podjęcia wspólnych zadań.

Niezwykle istotnym aktem normatywnym regulującym współdziałanie Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie zakresu, warunków i trybu przekazywania Żandarmerii Wojskowej informacji o osobach, uzyskanych przez organy uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w czasie wykonywania tych czynności[3].
Rozporządzenie to stanowi, iż organy uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przekazują Żandarmerii Wojskowej informacje o osobach, uzyskane w czasie wykonywania tych czynności, zwane dalej „informacjami", w zakresie niezbędnym do:

- realizacji zadań określonych w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, zwanej dalej „ustawą";
- porównania, czy posiadane informacje są kompletnie i aktualne lub zgodne ze stanem faktycznym.

W przypadkach uzyskania informacji o popełnieniu, usiłowaniu popełnienia lub podjęciu przygotowań do popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu przez osoby, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, pkt 3 lit. b i pkt 5 ustawy, organy uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przekazują Komendantowi Głównemu Żandarmerii Wojskowej lub właściwemu miejscowo komendantowi oddziału Żandarmerii Wojskowej informacje bezpośrednio po ich uzyskaniu.
Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej i komendanci oddziałów Żandarmerii Wojskowej prowadzących czynności operacyjno-rozpoznawcze występują z wnioskiem − w formie pisemnej lub z wykorzystaniem urządzeń i systemów teleinformatycznych do kierowników właściwych jednostek organizacyjnych organów uprawnionych do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych − o udzielenie informacji. We wniosku należy wskazać dane umożliwiające wyszukanie informacji w zbiorach ewidencyjnych i archiwalnych oraz aktach spraw operacyjno-rozpoznawczych. Przed wystąpieniem o udzielenie informacji dokonuje się niezbędnych ustaleń w zbiorach ewidencyjnych i archiwalnych Żandarmerii Wojskowej.
Informacje udokumentowane w aktach spraw operacyjno-rozpoznawczych lub zbiorach ewidencyjnych i archiwalnych przekazują kierownicy jednostek organizacyjnych organów uprawnionych do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych.
Przekazanie informacji dokumentuje się: w aktach spraw operacyjno-rozpoznawczych – notatką służbową zawierającą w szczególności dane dotyczące:

- daty i miejsca wystąpienia o udzielanie informacji;
- osoby występującej o udzielenie informacji;
- czasu i miejsca przekazania informacji;
- udzielonych informacji;

- sposobu przekazania informacji;
- w przypadku odmowy przekazania informacji lub ograniczenia zakresu przekazywanych informacji – powodów odmowy lub ograniczenia;
- osób odpowiedzialnych za przekazanie, odmowę lub ograniczenie zakresu przekazywanych informacji.

Do przekazywania Żandarmerii Wojskowej informacji przez organy uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych stosuje się przepisy o przyjmowaniu, przewożeniu, wydawaniu informacji niejawnych.

Najważniejszym aktem normatywnym w randze rozporządzenia regulującym współdziałanie Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie zakresu i trybu współdziałania Żandarmerii Wojskowej ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego, Służbą Wywiadu Wojskowego, wojskowymi organami porządkowymi oraz z dowódcami jednostek wojskowych i dowódcami (komendantami) garnizonów[4]. Rozporządzenie stanowi, iż współdziałanie Żandarmerii Wojskowej ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego, Służbą Wywiadu Wojskowego, wojskowymi organami porządkowymi oraz dowódcami jednostek wojskowych i dowódcami (komendantami) garnizonów organizują właściwi miejscowo komendanci jednostek organizacyjnych Żandarmerii Wojskowej, współdziałając z dyrektorami (kierownikami) jednostek organizacyjnych Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, dowódcami jednostek wojskowych oraz dowódcami (komendantami) garnizonów.

Współdziałanie Żandarmerii Wojskowej ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego polega na:

- technicznym zabezpieczeniu czynności, o których mowa w art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1 i 2 oraz w art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych;
- wymianie informacji o osobach udzielających pomocy, jeśli ich przekazanie nie ujawni osobowego źródła informacji;
- wymianie informacji stanowiących podstawę do wszczęcia czynności na podstawie przepisów prawa karnego, jeżeli nie są one zastrzeżone do przekazania innym organom państwa;
- koordynowaniu przedsięwzięć z zakresu ochrony informacji niejawnych;
- wspólnym organizowaniu szkoleń i kursów specjalistycznych.

Współdziałanie Żandarmerii Wojskowej ze Służbą Wywiadu Wojskowego polega na wymianie informacji niezbędnych do wykonywania czynności ochronnych.

Współdziałanie, o którym mowa w § 2 przedmiotowego rozporządzenia, realizowane jest przez:

- stałą wymianę informacji dotyczących popełnianych przez żołnierzy przestępstw, wykroczeń, przestrzegania dyscypliny wojskowej i porządku publicznego na terenie garnizonu;
- organizowanie działań profilaktycznych i szkoleń żołnierzy w celu przeciwdziałania naruszeniom zasad ochrony obiektów wojskowych i mienia;
- ustalanie szczegółowego współdziałania w celu zapewnienia właściwej ochrony broni, amunicji, materiałów wybuchowych, innych środków bojowych oraz funkcjonowania systemu ochrony obiektów wojskowych;
- realizowanie wspólnych przedsięwzięć mających na celu zapobieganie zjawiskom patologicznym w wojsku;
- udostępnianie, w miarę możliwości, niezbędnych sił i środków.

Współdziałanie, o którym mowa w § 2 przedmiotowego rozporządzenia, odbywa się w trybie:

- bezpośrednich lub korespondencyjnych kontaktów;
- bieżących konsultacji dotyczących priorytetów współdziałania;
- uzgadniania szczegółów organizacyjnych i technicznych wspólnych przedsięwzięć z kierownikami właściwych szczebli struktur Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, wojskowymi organami porządkowymi, dowódcami jednostek wojskowych oraz dowódcami (komendantami) garnizonów.

Szczegółowe kwestie odnoszące się do powyższego aktu prawnego reguluje porozumienie Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej z dnia 13 marca 2012 r. o współdziałaniu Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Żandarmerii Wojskowej. Zgodnie z nim Strony, każda w zakresie swoich ustawowych uprawnień, organizują i prowadzą wspólne przedsięwzięcia w zakresie rozpoznawania, przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń godzących w bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa, bezpieczeństwo i zdolność bojową Sił Zbrojnych, a także współdziałają w zakresie wykrywania przestępstw popełnionych przez osoby pozostające w zainteresowaniu Stron oraz podejmują działania w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych lub dochodzeniowo-śledczych i wymiany informacji i łączności. Ponadto współdziałają w ramach zabezpieczenia procesu mobilizacyjnego rozwinięcia i osiągania wyższych stanów gotowości bojowej przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.

Współdziałanie, o którym mowa w §1 przedmiotowego porozumienia, obejmuje w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w szczególności:

- koordynację i wzajemną pomoc w realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych;
- wzajemne przekazywanie przez Strony informacji o przygotowaniu, usiłowaniu i dokonaniu przestępstw, których rozpoznanie, zapobieganie oraz zwalczanie należy do właściwości Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Żandarmerii Wojskowej;
- udzielanie pomocy zgodnie z przepisami o współdziałaniu Żandarmerii Wojskowej z organami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, prowadzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa, a także z organami, którym przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego, oraz organami uprawnionymi do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego;
- udzielanie pomocy w stosowaniu środków techniki operacyjnej w przypadkach uzasadnionych potrzebami Stron i w formach przez nie uzgodnionych.

Ponadto przedmiotowe porozumienie o współdziałaniu Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Żandarmerii Wojskowej reguluje współpracę w zakresie wymiany informacji, m.in. w obszarze pracy operacyjno-rozpoznawczej, obejmującej:

- przekazywanie informacji z prowadzonych zbiorów ewidencyjnych i archiwalnych oraz innych baz danych, w tym kryminalnych, a także analiz i prognoz dotyczących przestępstw;
- wymianę informacji w dziedzinie stosowania techniki kryminalistycznej i techniki specjalnej;
- wymianę informacji i analiz dotyczących zagadnień mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, jego obronność i zdolność bojową Sił Zbrojnych;

- przekazywanie informacji na potrzeby postępowań sprawdzających, kontrolnych postępowań sprawdzających oraz postępowań bezpieczeństwa przemysłowego;
- przekazywanie innych informacji o bieżących zdarzeniach, zjawiskach, w szczególności określonych w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, a także osobach mogących pozostawać w zainteresowaniu Stron.

Współdziałanie stron w ramach ustawowej właściwości organizują ze strony Służby Kontrwywiadu Wojskowego − kierownicy jednostek organizacyjnych Służby Kontrwywiadu Wojskowego z siedzibą w Warszawie, w tym Biura Radiokontrwywiadu, dyrektorzy inspektoratów Służby Kontrwywiadu Wojskowego, a ze strony Żandarmerii Wojskowej − szefowie komórek wewnętrznych Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej, komendanci oddziałów Żandarmerii Wojskowej.

Kolejnym aktem uściślającym kwestie związane z płaszczyzną współdziałania Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest porozumienie Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i Komendanta Głównego Policji z dnia 21 czerwca 2017 r. o współdziałaniu Żandarmerii Wojskowej i Policji. Porozumienie stanowi, iż Żandarmeria Wojskowa i Policja – każda w zakresie swojego działania – organizuje i prowadzi przedsięwzięcia służące współdziałaniu, ochronie życia i zdrowia ludzi oraz utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego, zwłaszcza w zakresie działań prewencyjnych, czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych, czynności ochronnych do uprawnionych osób oraz wymiany informacji i łączności, a także przedsięwzięć szkoleniowych.

Współdziałanie, o którym mowa w § 1 przedmiotowego porozumienia, w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych obejmuje w szczególności:

- wymianę informacji o przygotowaniu, usiłowaniu dokonania i dokonywaniu przestępstw i wykroczeń, których rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie należy do właściwości Żandarmerii Wojskowej i Policji, z uwzględnieniem zasad i ograniczeń wynikających z ustaw i przepisów wewnętrznych Stron;
- prowadzenie wspólnych czynności operacyjno-rozpoznawczych przeciwko osobom podejrzanym i sprawcom przestępstw, poprzedzone wzajemnymi uzgodnieniami lub planowaniem;
- prowadzenie poszukiwań osób ukrywających się przed organami ścigania i osób zaginionych oraz ich ewidencjonowanie w zbiorach;
- poszukiwanie, identyfikowanie i wymianę informacji dotyczących rzeczy utraconych w wyniku przestępstwa;
- wzajemne udzielanie pomocy w stosowaniu środków i metod pracy operacyjnej oraz środków techniki operacyjnej w przypadkach uzasadnionych potrzebami.

Współdziałanie organizują uprawnieni przedstawiciele Stron porozumienia. Ze strony Żandarmerii Wojskowej: szefowie komórek organizacyjnych Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej, komendanci oddziałów i oddziałów specjalnych Żandarmerii Wojskowej, komendant Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej. Natomiast ze strony Policji: kierownicy komórek organizacyjnych Komendy Głównej Policji, komendanci wojewódzcy Policji, Komendant Stołeczny Policji, Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, Komendant-Rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i komendanci szkół policyjnych.

Innym aktem regulującym kwestie współdziałania Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, o którym warto wspomnieć, jest porozumienie Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego z dnia 14 września 2012 r. w sprawie współdziałania Żandarmerii Wojskowej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Strony − każda w zakresie swojego działania – prowadzą współpracę obejmującą wspólne przedsięwzięcia służące rozpoznawaniu i zwalczaniu przestępczości o charakterze korupcyjnym, w szczególności wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i kontrolne.

Współdziałanie, o którym mowa w § 1 pkt 1 przedmiotowego porozumienia, w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych obejmuje:

- wzajemne przekazywanie informacji o przygotowaniu, usiłowaniu i dokonywaniu przestępstw, których rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie należy do właściwości Żandarmerii Wojskowej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego;
- prowadzenie wspólnych czynności operacyjno-rozpoznawczych przeciwko sprawcom przestępstw, o których mowa powyżej, w ramach powoływanych do tego celu grup;
- wzajemne udzielanie pomocy w stosowaniu środków pracy operacyjnej oraz środków techniki operacyjnej.

Współdziałanie organizują uprawnieni przedstawiciele Stron porozumienia. Ze strony Żandarmerii Wojskowej przedstawicielami tymi są: kierownicy komórek wewnętrznych Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej, komendanci oddziałów Żandarmerii Wojskowej. Ze strony Centralnego Biura Antykorupcyjnego za współdziałanie odpowiadają dyrektorzy jednostek organizacyjnych Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Kolejnym porozumieniem regulującym kwestie współdziałania Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest porozumienie Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i Szefa Agencji Wywiadu z dnia 28 listopada 2002 r. o współdziałaniu Żandarmerii Wojskowej i Agencji Wywiadu. Przedmiotowe porozumienie stanowi, iż Żandarmeria Wojskowa i Agencja Wywiadu, każda w zakresie działania, organizuje i prowadzi wspólne przedsięwzięcia służące ochronie bezpieczeństwa państwa, a zwłaszcza w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych, ochrony informacji niejawnych oraz wymiany informacji.

Współdziałanie, o którym mowa w § 1 przedmiotowego porozumienia, w zakresie wykonywanych czynności operacyjno-rozpoznawczych obejmuje w szczególności:

- wzajemne przekazywanie informacji o przygotowywaniu, usiłowaniu i dokonaniu przestępstw, których rozpoznanie, zapobieganie i wykrywanie należy do właściwości Żandarmerii Wojskowej;
- udzielanie pomocy w stosowaniu środków pracy operacyjnej oraz środków techniki operacyjnej.

Współdziałanie, o którym mowa, organizują ze strony Żandarmerii Wojskowej: Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej, Zastępca Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej, Szef Oddziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej, komendanci oddziałów Żandarmerii Wojskowej. Ze strony Agencji Wywiadu podmiotami tymi są Szef Agencji Wywiadu, Zastępca Szefa Agencji Wywiadu, kierownicy jednostek organizacyjnych Agencji Wywiadu.

Niezwykle istotnym porozumieniem regulującym kwestie współdziałania Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest porozumienie Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 14 kwietnia 2015 r. w sprawie współdziałania Żandarmerii Wojskowej i Straży Granicznej.

Strony przedmiotowego porozumienia zobowiązują się do współdziałania w szczególności w zakresie organizowania wspólnych przedsięwzięć oraz udzielenia wzajemnej pomocy w realizacji ustawowych zadań Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej, w tym w zakresie działań prewencyjnych, specjalnych oraz czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych.

Współdziałanie, o którym mowa w ust.1 przedmiotowego porozumienia, w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych obejmuje w szczególności:

- wymianę informacji operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych, w tym danych osobowych oraz innych informacji umożliwiających realizację współdziałania, również za pośrednictwem urządzeń teleinformatycznych, jeżeli jest to możliwe ze względów organizacyjnych i prawnych;
- koordynację działań w przypadkach uzasadnionych potrzebami Stron;
- wzajemne udzielanie pomocy w stosowaniu środków pracy operacyjnej, w szczególności środków techniki operacyjnej;
- powoływanie wspólnych grup zadaniowych i zespołów koordynacyjnych, w szczególności w celu planowania przebiegu współdziałania albo analizy i oceny rezultatu prowadzonych czynności;
- zabezpieczenie miejsc przestępstw i wykroczeń w celu niedopuszczenia do zatarcia śladów i dowodów przed przybyciem organów uprawnionych do prowadzenia śledztwa, dochodzenia lub czynności wyjaśniających;
- wzajemną pomoc przy wykonywaniu czynności dochodzeniowo-śledczych;
- korzystanie z opinii i pomocy biegłych, specjalistów z zakresu kryminalistyki, ekspertów kryminalistyki oraz sporządzanie ekspertyz i wydawanie opinii kryminalistycznych.

Zgodnie z treścią tego porozumienia wnioski o współdziałanie składane są w formie pisemnej, z wyjątkiem sytuacji niecierpiących zwłoki, kiedy to współdziałanie może zostać podjęte na ustny wniosek uprawnionego przedstawiciela Strony, potwierdzony niezwłocznie w formie pisemnej. Współdziałanie w formie wymiany informacji, w szczególności w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych lub dochodzeniowo--śledczych, może być realizowane w trybie bezpośrednim, przez osoby upoważnione przez Strony lub uprawnionych przedstawicieli.

Współdziałanie realizują Strony lub ich uprawnieni przedstawiciele w zakresie swojej właściwości. Uprawnionymi przedstawicielami w rzeczonym zakresie są ze strony Straży Granicznej: zastępcy Komendanta Głównego Straży Granicznej oraz kierownicy komórek organizacyjnych Komendy Głównej Straży Granicznej, komendanci oddziałów, ośrodków szkolenia i ośrodków Straży Granicznej oraz placówek i dywizjonów Straży Granicznej. Ze strony Żandarmerii Wojskowej natomiast przedstawicielami tymi są: Zastępca Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej oraz szefowie komórek wewnętrznych Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej, komendanci oddziałów, oddziałów specjalnych, wydziałów i komendant Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej.

Niezmiernie ważnym porozumieniem regulującym kwestie współdziałania Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest porozumienie Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 17 października 2002 r. o współdziałaniu Żandarmerii Wojskowej i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zgodnie z nim Żandarmeria Wojskowa i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, każda w zakresie swojego działania, organizuje i prowadzi wspólne przedsięwzięcia służące ochronie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz jego porządku konstytucyjnego, a zwłaszcza w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych oraz wymiany informacji i łączności.

Współdziałanie, o którym mowa w § 1 przedmiotowego porozumienia, w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych obejmuje w szczególności:

- wzajemne przekazywanie przez Strony informacji o przygotowaniu, usiłowaniu i dokonywaniu przestępstw, których rozpoznanie zapobieganie i wykrywanie należy do właściwości Żandarmerii Wojskowej i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego;
- udzielanie pomocy w stosowaniu środków pracy operacyjnej oraz środków techniki operacyjnej, w przypadkach uzasadnionych potrzebami Stron.

Współdziałanie stron porozumienia, w ramach ustawowej właściwości, organizują ze strony Żandarmerii Wojskowej szefowie wewnętrznych komórek organizacyjnych Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej i komendanci oddziałów Żandarmerii Wojskowej. Natomiast ze strony Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego organizacją współdziałania zajmują się kierownicy jednostek organizacyjnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie. Warto podkreślić, iż zgodę na współpracę wykraczającą poza terytorialny zasięg działania oddziału Żandarmerii Wojskowej lub delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wydają Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej oraz Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przedmiotowe porozumienie stanowi również, iż Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej i Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz podmioty, o których mowa w § 3 ust. 1 porozumienia, w ramach współdziałania – w zależności od potrzeb – umożliwiają bieżące konsultacje i wymianę doświadczeń w zakresie pracy operacyjno-rozpoznawczej i dochodzeniowo-śledczej, wspólne organizowanie sympozjów, konferencji i seminariów oraz uczestnictwo w nich, a także organizowanie praktyk w zakresie techniki kryminalistycznej.

Następnym porozumieniem regulującym kwestie współdziałania Żandarmerii Wojskowej z innymi organami upoważnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest porozumienie zawarte w dniu 5 czerwca 2018 r. między Komendantem Głównym Żandarmerii Wojskowej i Szefem Krajowej Administracji Skarbowej w sprawie współdziałania Żandarmerii Wojskowej i Krajowej Administracji Skarbowej. Porozumienie w swej treści stanowi, iż współdziałanie dotyczy:

- ustawowych zadań Żandarmerii Wojskowej, w szczególności mających na celu wykrywanie przestępstw i wykroczeń, w tym skarbowych, popełnionych przez osoby, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych i ściganie ich sprawców oraz ujawnianie i zabezpieczanie dowodów tych przestępstw i wykroczeń, a także zapobieganie popełnianiu przestępstw

i wykroczeń, wspomaganie realizacji których jest możliwe w zakresie działania Krajowej Administracji Skarbowej;
- ustawowych zadań Krajowej Administracji Skarbowej, w szczególności mających na celu zapobieganie popełnianiu, rozpoznawanie, wykrywanie i zwalczanie przestępstw i wykroczeń, w tym przestępstw i wykroczeń skarbowych, oraz ściganie ich sprawców, wspomaganie realizacji których jest możliwe w zakresie działania Żandarmerii Wojskowej.

Współdziałanie, o którym mowa w porozumieniu, realizowane jest w szczególności w formie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych i operacyjno-rozpoznawczych.

Biorąc powyższe pod uwagę, warto podkreślić, iż uregulowania wymienione w niniejszym artykule, od zapisów ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych przez rozporządzenia i zarządzenia wykonawcze do tego aktu prawnego regulujące kwestie o charakterze operacyjno-rozpoznawczym, jak również zawarte na ich podstawie porozumienia pomiędzy organami uprawnionymi do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, przyczyniają się do właściwej i coraz lepszej jakości realizacji zadań przez żołnierzy Żandarmerii Wojskowej o specjalności operacyjno-rozpoznawczej. Przedsięwzięcia realizowane w warunkach współdziałania są podejmowane na pisemny wniosek stron porozumienia lub ich uprawnionych przedstawicieli.

Uprawnionymi przedstawicielami Stron wyznacza się:

– **ze strony Żandarmerii Wojskowej:**
- szefów komórek organizacyjnych Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej – do współdziałania na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i w zakresie posiadanej właściwości rzeczowej,
- komendantów terenowych jednostek organizacyjnych Żandarmerii Wojskowej – do współdziałania na obszarach swojej właściwości miejscowej i rzeczowej;

– **ze strony Krajowej Administracji Skarbowej;**
- dyrektorów komórek organizacyjnych Ministerstwa Finansów będących jednostkami organizacyjnymi Krajowej Administracji Skarbowej, dyrektora Krajowej Szkoły Skarbowości – do współdziałania na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i w zakresie posiadanej właściwości rzeczowej,
- dyrektorów izb administracji skarbowej, naczelników urzędów skarbowych, naczelników urzędów celno-skarbowych, kierowników wydziałów terenowych Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów – do współdziałania na obszarach swojej właściwości miejscowej i rzeczowej.

Współdziałanie, o którym mowa w § 3 porozumienia pkt 2 i 3, może być prowadzone przez powoływanie wspólnych zespołów, w szczególności koordynacyjnych, operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych lub prewencyjnych do planowania przebiegu współdziałania, bezpośredniego kierowania lub nadzoru nad czynnościami prowadzonymi w ramach współdziałania oraz do analizy i oceny rezultatów tych czynności.

Współdziałanie służb uprawnionych do prowadzenia pracy operacyjno-rozpoznawczej z Żandarmerią Wojskową przejawia się między innymi poprzez:
- prowadzenie szkoleń na rzecz Żandarmerii Wojskowej z zakresu pracy operacyjno-rozpoznawczej przez wyspecjalizowane jednostki Policji, SG, ABW, SKW, KAS z zakresu typologii i metodyki pracy wydziałów werbunkowych, pracy z OZI, szkolenia z metod stosowanych w pracy operacyjnej, techniki i środków pracy operacyjno-rozpoznawczej;
- wymianę informacji z zakresu przedmiotowego i podmiotowego działania poszczególnych służb;
- prowadzenie wspólnie z Żandarmerią Wojskową przy pełnym współdziałaniu i zachowaniu zasad tajności i ekonomiki działań, stosownych form pracy;
- wykonywanie na rzecz Żandarmerii Wojskowej stosownych czynności operacyjno-rozpoznawczych;
- przekazywanie na rzecz Żandarmerii Wojskowej stosownych informacji z posiadanych baz danych archiwalnych, bieżących, a także sieci oraz systemów teleinformatycznych;
- wymianę doświadczeń z przeprowadzonych spraw operacyjno-rozpoznawczych;
- powoływanie wspólnych grup operacyjno-rozpoznawczych zajmujących się zwalczaniem określonych zagrożeń oraz poszukiwaniem osób, dokumentów i rzeczy.

Reasumując, powyższe działania stanowią dobry prognostyk rozwoju i efektywnego wykonywania zadań stojących przed żołnierzami Żandarmerii Wojskowej o specjalności operacyjno-rozpoznawczej.

[1] Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 430, z późn. zm.).

[2] Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 lipca 2018 r. w sprawie współdziałania Żandarmerii Wojskowej z organami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, prowadzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa, a także z organami, którym przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego oraz z organami uprawnionymi do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego w sprawach o wykroczenia (Dz. U. poz. 1334).

[3] Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie zakresu, warunków i trybu przekazywania Żandarmerii Wojskowej informacji o osobach, uzyskanych przez organy uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w czasie wykonywania tych czynności (Dz. U. Nr 157, poz.1843, z późn. zm.).

[4] Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie zakresu i trybu współdziałania Żandarmerii Wojskowej ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego, Służbą Wywiadu Wojskowego, wojskowymi organami porządkowymi oraz z dowódcami jednostek wojskowych i dowódcami (komendantami) garnizonów (Dz. U. poz. 880).

Summary

Cooperation of the Military Police with other bodies authorised to conduct operational reconnaissance actions.

The article describes the issue of the mutual cooperation between the Military Police and other law enforcement agencies (Military Counterintelligence Service, Military Intelligence Service, Internal Security Agency, Police and Border Guard) in the area of conducting operational reconnaissance actions. The author indicates grounds for cooperation between particular services and the Military Police according to the binding legal regulations. It also describes possible forms of cooperation under the competence of each agency. Due to a simple and precise language and a clear layout of the text, the article is very useful to develop knowledge on operational reconnaissance actions.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

OGLĘDZINY MIEJSCA ZDARZENIA

nadkom. Iwona Bogusz
wykładowca Zakładu Szkoleń Specjalnych CSP w Legionowie

podinsp. w st. spocz. Marek Bogusz
wykładowca Katedry Socjologii Społecznej Akademii Nauk w Łodzi

Oględziny miejsca zdarzenia to czynność procesowa, w wyniku której zostają zabezpieczone ślady i przedmioty stanowiące niezwykle ważny element procesu wykrywczego, umożliwiające uzyskanie informacji zarówno o przebiegu zdarzenia, czasie, w jakim do niego doszło, oraz niejednokrotnie bezpośrednio o samym sprawcy. Pomimo występowania różnych rodzajów oględzin – i tych fakultatywnych, i tych obligatoryjnych – każde z nich składają się z istotnych elementów, które powinny zaistnieć w określonym czasie i powinny być objęte określonymi zasadami.

WSTĘP

Miejsce zdarzenia będące w zainteresowaniu organów ścigania, tj. miejsce przestępstwa (wykroczenia), miejsce zdarzenia losowego, w którym ucierpieli ludzie lub zaistniały straty materialne, oraz miejsce samobójstwa, stanowią ogromną skarbnicę wiedzy o tym zdarzeniu. Czynności podejmowane na tymże miejscu są nie do przecenienia w kontekście poszukiwania odpowiedzi na tzw. siedem pytań kryminalistyki:

- **Co** się zdarzyło, a przede wszystkim, czy zdarzenie to jest czynem karalnym, nieszczęśliwym wypadkiem lub samobójstwem i czy jest w zainteresowaniu organów ścigania?
- **Gdzie** zdarzenie wystąpiło, zarówno w znaczeniu kompetencji poszczególnych jednostek organizacyjnych Policji, jak i lokalizacji późniejszych oględzin miejsca zdarzenia i innych czynności procesowych i pozaprocesowych?
- **Kiedy** zdarzenie zaistniało, co jest istotne np. podczas weryfikacji zeznań świadków zdarzenia czy ewentualnego alibi podejrzanego, ale również analizy problemu przedawnienia czynu?
- **Jak** (w jaki sposób?) krok po kroku odbywało się zdarzenie, czyli rekonstrukcja przebiegu zdarzenia?
- **Czym** dokonano czynu, jakimi narzędziami się posługiwano i czy na tej podstawie możliwa jest identyfikacja pośrednia[1] sprawcy czynu?
- **Dlaczego** doszło do zdarzenia, jakie były motywy działania sprawcy, ale także ofiary w znaczeniu wiktymologicznym i czy w związku z tym nie zachodzą przesłanki wykluczające karalność, takie jak stan wyższej konieczności lub obrona konieczna?
- **Kto** dokonał czynu i w jakim stopniu ponosi winę, kto był świadkiem, a kto ofiarą?

Jedną z czynności na miejscu zdarzenia są oględziny miejsca zdarzenia. Z jednej strony czynność ta jest praktycznie niepowtarzalna, ponieważ samo wejście jakichkolwiek osób na miejsce zdarzenia powoduje jego zmianę, i przez to musi być wykonana jak najrzetelniej, z drugiej strony informacje uzyskane na jej podstawie stanowią kluczową przesłankę do podjęcia dalszych, odpowiednio ukierunkowanych działań operacyjno-śledczych. Oględziny muszą być przeprowadzane według ujednoliconych reguł przez funkcjonariuszy posiadających odpowiednią wiedzę i umiejętności[2].

Zanim jednak przejdziemy do meritum sprawy, tj. oględzin jako takich, poświęcimy kilka zdań czynności nie mniej ważnej, a poprzedzającej oględziny, jaką jest zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin.

ZABEZPIECZENIE MIEJSCA ZDARZENIA DO CZASU OGLĘDZIN

Miejsce zdarzenia, o którym jest mowa w niniejszej publikacji, to ta część przestrzeni, gdzie należy się spodziewać odnalezienia śladów kryminalistycznych stanowiących źródło informacji o danym zdarzeniu, jego przebiegu, osobach w nim uczestniczących oraz o rolach, jakie osoby te w nim odegrały[3]. Innymi słowy jest to:

- samo miejsce dokonania przestępstwa (wykroczenia) oraz samobójstwa;
- teren przyległy do ww., jednak bez sprecyzowanej przepisami odległości od centrum zdarzenia – to dopiero czyn-

ności podjęte na miejscu pozwolą dookreślić rozległość „terenu przyległego”;
- droga przyjścia i odejścia sprawcy (sprawców) do i z miejsca zdarzenia, wraz z miejscem, gdzie czyniono przygotowania do popełnienia czynu; należy zwrócić uwagę na fakt, iż sprawcy często pozostawiają więcej śladów kryminalistycznych pozwalających na identyfikację indywidualną[4], przed zdarzeniem i po nim, ponieważ ich „czujność” jest mniejsza niż w trakcie popełniania czynu;
- miejsce ujawnienia osób, przedmiotów, zwłok powiązanych ze zdarzeniem.

Jak to już zostało wcześniej powiedziane, miejsce zdarzenia jest skarbnicą wiedzy o zdarzeniu jako takim i bardzo łatwo jest je zniszczyć poprzez nieostrożne postępowanie. Dlatego kluczową rolę odgrywają czynności, które zbiorczo nazywane są zabezpieczeniem miejsca zdarzenia do czasu oględzin. Z przyczyn zupełnie oczywistych czynności te zwykle są wykonywane przez policjantów, którzy pierwsi przybyli na miejsca zdarzenia, w praktyce prawie zawsze przez policjantów pełniących służbę patrolową. Zostały one szczegółowo opisane w § 47 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r.[5]

Policjant (policjanci), który przybył na miejsce zdarzenia, niezależnie od tego, czy to jest jego własna interwencja, czy został tam skierowany przez oficera dyżurnego jednostki, przede wszystkim musi zapewnić bezpieczeństwo sobie oraz innym osobom znajdującym się w rejonie miejsca zdarzenia. Kolejnym, nie mniej ważnym krokiem, jest podjęcie działań mających na celu ratowanie życia i zdrowia ludzi oraz ograniczenie ewentualnych skutków zdarzenia, jak np. rozpoczęcie akcji gaśniczej. W tym miejscu należy z całą stanowczością podkreślić, że o ile przy podejmowaniu późniejszych działań trzeba zwracać baczną uwagę na potencjalne ślady kryminalistyczne (i oczywiście ich nie niszczyć!), o tyle na etapie ratowania życia i zdrowia ludzkiego ślady są mniej ważne – zdrowie i życie ludzkie jest najważniejsze.

Młodzi i niedoświadczeni policjanci, jak wskazuje praktyka, często zapominają o konieczności informowania na bieżąco oficera dyżurnego swojej jednostki o najistotniejszych ustaleniach na miejscu zdarzenia, a także o ewentualnej potrzebie zorganizowania wsparcia lub o zagrożeniach. Jest to poważny błąd, ponieważ oficer dyżurny, nie mając wiedzy o przebiegu interwencji, nie zareaguje odpowiednio szybko w sytuacjach kryzysowych, z ewidentną szkodą dla policjantów zabezpieczających miejsce zdarzenia do czasu oględzin. Stały kontakt z oficerem dyżurnym jest niezwykle ważny, głównie ze względu na bezpieczeństwo interweniujących policjantów!

Z wieloletniego doświadczenia autorów wynika, że grupa operacyjno-procesowa nie przyjeżdża na miejsce zdarzenia natychmiast. Czynności organizacyjne, o których będzie mowa w dalszej części niniejszego rozdziału, muszą trwać. Niejednokrotnie zachodzi potrzeba poszerzenia składu grupy o osoby spoza Policji, np. biegłych z zakresu medycyny sądowej, pożarnictwa czy wypadków komunikacyjnych, co też wydłuża czas wyjazdu grupy na miejsce zdarzenia. A i sam dojazd zajmuje czas. Zatem w każdym przypadku, a szczególnie wówczas, gdy miejsce zdarzenia jest na terenie otwartym, należy się liczyć z ewentualnością niszczenia śladów kryminalistycznych przez warunki atmosferyczne. Dlatego też na policjantach zabezpieczających miejsce zdarzenia do czasu oględzin spoczywa obowiązek dążenia do ograniczenia negatywnych skutków warunków mogących mieć wpływ na zniszczenie, zmianę cech identyfikacyjnych lub wartości dowodowej ewentualnych śladów przestępstwa. Oczywiście należy to robić w taki sposób, aby „działania ochronne” nie wyrządziły śladowi więcej szkody niż warunki atmosferyczne. Niedopuszczalne jest na tym etapie przemieszczanie śladów, nawet w obrębie miejsca zdarzenia, przykrywanie ich przedmiotami mogącymi spowodować kontaminację, np. własną odzieżą, folią niewiadomego pochodzenia. Takie czy podobne postępowanie prostą drogą prowadzi do kontaminacji śladu i zniszczenia z punktu widzenia techniki kryminalistycznej[6]. Należy także pamiętać, że nieumiejętne postępowanie ze śladem może go całkowicie pozbawić wartości procesowej. Lepiej więc czasem pozostawić ślad samemu sobie niż go skontaminować. W skrajnych przypadkach, jeśli mimo wszystko ryzyko naniesienia zanieczyszczeń na miejsce zdarzenia jest duże i nieuniknione, należy szczegółowo udokumentować źródło zanieczyszczeń.

Policjant (policjanci), który pierwszy przybył na miejsce zdarzenia, ma obowiązek zabezpieczyć to miejsce do czasu oględzin. Musi jednak wiedzieć, co zabezpiecza. Do jego obowiązków należy więc wyznaczenie i zabezpieczenie obszaru, na którym mogą wystąpić ślady kryminalistyczne. Zawsze rodzi się pytanie, jak daleko od centrum zdarzenia mają się rozciągać jego granice. Ogólną zasadą powinno być oparcie granic obszaru przyszłych oględzin na elementach naturalnego ukształtowania terenu, takich jak krawężnik, krawędź jezdni, płot, rów, ściana budynku oraz wyznaczenie granic „na wyrost” – kilka lub kilkanaście metrów dalej niż najbardziej oddalony od centrum zauważony ślad kryminalistyczny. Ale nawet wówczas trzeba być gotowym na poszerzenie obszaru oględzin w przypadku ujawnienia nowych śladów w wyniku prowadzonej penetracji terenu przyległego.

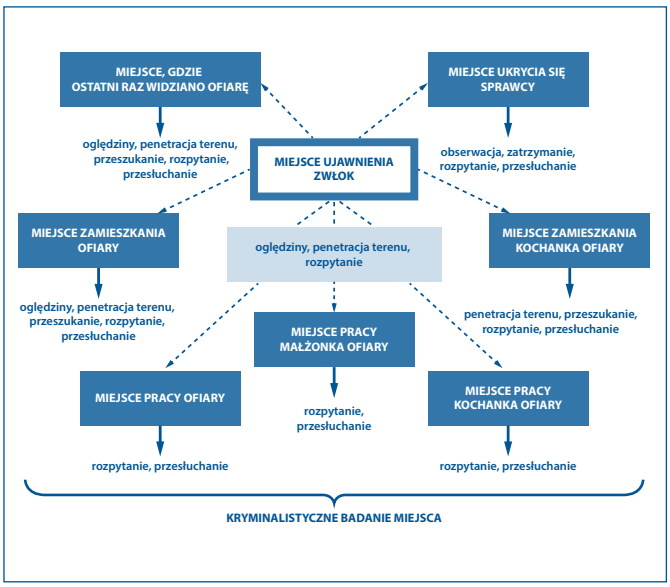
Teoria mówi, że teren oględzin należy ogrodzić taśmą z napisem „POLICJA”. W praktyce, o ile patrol zmotoryzowany może mieć taką taśmę, o tyle pieszy na pewno nie. Jeśli granicą terenu oględzin jest element naturalnego ukształtowania terenu, zwykle wystarczy zakomunikować osobom postronnym o bezwzględnym zakazie przekraczania tej granicy. W innym przypadku należy wytyczyć realną (narysowaną) lub wirtualną (np. linia, w której stoją latarnie uliczne, przedłużenie dolnej krawędzi konkretnej ściany budynku) linię i tak jak w poprzednim przypadku – poinformować o tym osoby postronne, których nie chcemy dopuścić do miejsca zdarzenia.

Prywatne osoby postronne mają bezwzględny zakaz wejścia na teren oględzin. Dotyczy to także przedstawicieli organów państwowych lub samorządowych, innych − poza Policją − służb, inspekcji lub instytucji i mediów. Wyjątkiem, z przyczyn oczywistych, są osoby prowadzące akcję ratowniczą – ich powyższy zakaz nie dotyczy. Może się jednak zdarzyć, że jakaś osoba spoza Policji i służb ratowniczych musi wejść na teren oględzin. Nieodzowne jest wtedy wylegitymowanie i spisanie danych (imię, nazwisko, adres, ewentualnie numer telefonu) osób zastanych na obszarze oględzin lub wchodzących na ten obszar, ze wskazaniem czasu i przyczyny obecności albo celu przybycia oraz czasu opuszczenia obszaru. Od osób prowadzących akcję ratowniczą odbiera się powyższe dane ustnie. Gdyby utrudniało to prowadzoną przez nich akcję, można ograniczyć się do spisania rodzaju i numerów rejestracyjnych albo taktycznych pojazdów, którymi przybyli. Należy podkreślić, że ewidencja

osób wchodzących i wychodzących musi być prowadzona do chwili zakończenia oględzin. Przyczyna takiego postępowania jest bardzo prosta: każda osoba przebywająca na terenie oględzin pozostawia tam (świadomie lub nieświadomie) ślady swojej obecności. Dlatego najprawdopodobniej zajdzie w przyszłości konieczność pobrania od niej materiału do badań eliminacyjnych w postaci np. odwzorowań linii papilarnych, zapachu, butów, wymazu ze śluzówki jamy ustnej.
Policjanci zabezpieczający miejsce zdarzenia do czasu oględzin mają obowiązek złożyć relację kierownikowi grupy operacyjno-procesowej z dotychczasowych ustaleń i przebiegu zabezpieczenia miejsca zdarzenia oraz pozostać do jego dyspozycji na czas trwania oględzin, jeśli tego sobie zażyczy.

KRYMINALISTYCZNE BADANIE MIEJSCA ZDARZENIA

Każdy policjant przeprowadzający oględziny miejsca zdarzenia musi zdawać sobie sprawę, że oględziny nie są czynnością samą w sobie, izolowaną, niepowiązaną z innymi czynnościami. Schemat tych powiązań przedstawia rys. 1, obrazujący hipotetyczne zdarzenie, w domyśle zabójstwo, oraz przykładowe czynności, jakie można, ale nie zawsze trzeba, wykonać.



Rys. 1. Schemat hipotetycznego miejsca zdarzenia. (Autor: Iwona Bogusz).

Z powyższego schematu wynika, że informacje uzyskane podczas oględzin miejsca zdarzenia nie są jedynymi – penetracja terenu czy rozpytanie także przynoszą informacje, a wyniki oględzin ukierunkowują np. proces rozpytania i odwrotnie. Ponadto informacje te inspirują do podejmowania czynności w innych miejscach, takich jak miejsce zamieszkania czy pracy osób powiązanych ze zdarzeniem. Z kolei informacje z czynności poza miejscem zdarzenia mogą wpływać na przebieg oględzin, np. jeśli zwłoki nie mają ran postrzałowych, szukanie łusek czy pocisku nie będzie priorytetem tak długo, dopóki osoba rozpytywana nie przekaże informacji o np. słyszanym huku wystrzału.
Wszystkie czynności – zarówno procesowe, jak i pozaprocesowe, odbywające się na miejscu zdarzenia i poza nim, których celem jest uzyskanie informacji o zdarzeniu i osobach w nim uczestniczących, łącznie nazywa się kryminalistycznym badaniem zdarzenia. Te same czynności, ale

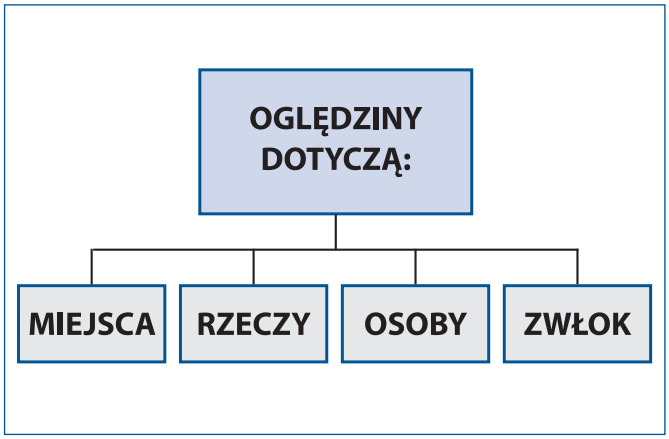


Rys. 2. Przykładowe czynności w ramach KBMZ. (Autor: Iwona Bogusz).

ograniczone tylko do miejsca zdarzenia określa się kryminalistycznym badaniem miejsca zdarzenia (KBMZ)[7]. Przykładowe czynności w ramach KBMZ przedstawia rys. 2.

PODSTAWY FAKTYCZNE I PRAWNE OGLĘDZIN MIEJSCA ZDARZENIA

Podstawą faktyczną oględzin jest wysoce uprawdopodobniona informacja o zaistniałym zdarzeniu będącym w zainteresowaniu organów ścigania. Stanowią o niej wnioski wynikające ze wstępnych wersji zdarzenia, stworzonych przez organ procesowy na podstawie analizy informacji posiadanych o nim w danym momencie. To organ procesowy decyduje, po przeprowadzonej analizie, czy oględziny są konieczne, czy nie. Znajduje to odzwierciedlenie w art. 207 § 1 kpk[8], gdzie czytamy: „W razie potrzeby dokonuje się oględzin miejsca, osoby lub rzeczy". Z treści art. 207 § 1 kpk, oprócz fakultatywności oględzin, wynika, że ich przedmiotem może być miejsce, osoba lub rzecz. W niniejszym artykule mówimy jedynie o tych pierwszych.
Kolejny artykuł kpk rozszerza katalog przedmiotów oględzin o zwłoki. W art. 209 § 1^9 czytamy: „Jeżeli zachodzi podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci, przeprowadza się oględziny i otwarcie zwłok". Wynika z niego jasno, że o ile oględziny miejsca, osoby i rzeczy są czynnością fakultatywną, o tyle oględziny zwłok oraz ich otwarcie, czyli sądowo-lekarska sekcja zwłok, są obligatoryjne, gdy tylko organ procesowy nabierze „podejrzenia przestępnego spowodowania śmierci". Oględziny fakultatywne i obligatoryjne według kpk przedstawia rys. 3.



Rys. 3. Przedmioty oględzin według Kodeksu postępowania karnego. (Autor: Marek Bogusz).

W praktyce pracy policyjnej najczęściej oględziny miejsca zdarzenia przeprowadza się jednak na podstawie art. 308 § 1 kpk[10]: „W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów (...) prokurator albo Policja może w każdej sprawie, w wypadkach niecierpiących zwłoki, (...) przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłych (...)". Są one wówczas jedną z pierwszych czynności procesowych w danej sprawie, jeszcze przed formalnym wszczęciem postępowania.
Oprócz tych trzech kluczowych artykułów kpk dotyczących oględzin, należy jeszcze przytoczyć kilka innych:

- art. 74 kpk – oględziny zewnętrzne ciała oraz inne badania osoby podejrzanej oraz oskarżonego (podejrzanego),
- art. 192 kpk – oględziny ciała pokrzywdzonego i świadka,
- art. 228 kpk – oględziny przedmiotów wydanych lub znalezionych w trakcie przeszukania.

CELE OGLĘDZIN MIEJSCA ZDARZENIA

Oględziny są niezwykle ważną częścią KBMZ. Definiuje się je jako zespół czynności kryminalistyczno-procesowych, polegających na bezpośrednim zbadaniu jakiegoś miejsca, osoby lub rzeczy w celu ujawnienia rzeczowych źródeł dowodowych oraz dokonania obiektywnej rekonstrukcji przebiegu zdarzenia i roli poszczególnych osób w nim uczestniczących[11]. Dużym błędem jest przyjmowanie założenia, że oględziny mają na celu tylko i wyłącznie ujawnianie i zabezpieczanie śladów kryminalistycznych. Przyjmując takie założenie, prowadzący oględziny będzie dążył do uzyskania jak największej ilości śladów, nie bacząc w ogóle na ich jakość. Oczywiście z definicji śladu kryminalistycznego wynika, iż są to **wszelkie zmiany** w obiektywnej rzeczywistości, które stanowią podstawę do odtworzenia przebiegu zdarzeń zgodnie z rzeczywistością[12]. Jednak ślad śladowi nierówny. Na pewno ślady nadające się do identyfikacji indywidualnej mają większą wartość dowodową od tych nadających się tylko do identyfikacji grupowej, a wskazujące bezpośrednio na sprawcę od wskazujących pośrednio. Zatem nie ilość zabezpieczonych (i przebadanych przez biegłego) śladów ma decydujące znaczenie, ale ich jakość. Należy z całą mocą podkreślić, że celem oględzin jest przede wszystkim „dokonanie obiektywnej rekonstrukcji przebiegu zdarzenia i roli poszczególnych osób w nim uczestniczących"! Ujawnione, zabezpieczone i przebadane ślady kryminalistyczne są tylko środkiem wiodącym do tego celu.

ZASADY PRZEPROWADZANIA OGLĘDZIN MIEJSCA ZDARZENIA

Bogata literatura dotycząca tematyki oględzin przytacza liczne zasady[13], jakich należy przestrzegać, wykonując tę czynność. Niektóre z nich mają istotne znacznie, inne nieco mniejsze. W niniejszej części skupimy się jedynie na kilku, jak się wydaje, istotnych.

Zasada planowania działań – odnosi się zarówno do przedsięwzięć poprzedzających oględziny, jak i samych oględzin. Trudno jest sobie wyobrazić dobre przygotowanie się do oględzin bez właściwej analizy wstępnych wiadomości o zdarzeniu. Informacje te przede wszystkim należy uzyskać od oficera dyżurnego, który na tym etapie postępowania powinien mieć najbogatszą wiedzę o zdarzeniu. Następnie, opierając się na posiadanych informacjach, należy przygotować odpowiedni skład (biegli, specjaliści, zabezpieczenie logistyczne itp.) grupy operacyjno-procesowej oraz zadbać o wyposażenie jej w konieczne środki techniczne niezbędne do realizacji zamierzonych zadań. Autorom znany jest przypadek, kiedy to technik kryminalistyki został wysłany sam „na uszkodzenie samochodu". Po przybyciu pod wskazany adres okazało się, że wartość rynkowa „uszkodzonego" samochodu wynosi kilkaset tysięcy złotych, „uszkodzenie" polega na tym, że samochód został wysadzony przy pomocy ładunku wybuchowego, stało się to akurat przed domem osoby powiązanej ze światem przestępczości zorganizowanej, a w bagażniku wraku samochodu widać duże ilości opakowań z proszkiem koloru białego (w domyśle: narkotyki).
Z drugiej strony czynność badania miejsca zdarzenia musi być przeprowadzana planowo. Dobór właściwej metody prowadzenia oględzin zależy tylko i wyłącznie od prowadzącego oględziny – od jego wygody – oraz od sposobu rozmieszczenia śladów kryminalistycznych. Jedno jest ważne: raz obranej metody nie wolno zmieniać, bo wówczas niewątpliwie część śladów zostanie pominięta.
Zasada jednoosobowego kierownictwa – oznacza, że niezależnie od przedmiotu oględzin i liczby osób w nich uczestniczących oględzinami zawsze kieruje jedna osoba i ona odpowiada za wszystko, co wydarza się podczas trwania oględzin. Zasada ta, nawiasem mówiąc, jest powszechnie stosowana w Policji – nawet dwuosobowy patrol ma swego dowódcę.
Zasada szybkości działania – nie narzuca szybkiego prowadzenia oględzin. Oględziny mają trwać tyle, ile muszą. Przyspieszanie, ponaglanie, tak często stosowane przez przełożonych, może przynieść tylko szkody. W tej zasadzie chodzi o to, aby oględziny **rozpocząć** bez zbędnej zwłoki. „Bez zbędnej zwłoki" nie oznacza „natychmiast". Po przyjeździe na miejsce zdarzenia konieczna jest chwila refleksji, zastanowienia się, przemyślenia, choćby jaka metoda prowadzenia oględzin zostanie wybrana. Ten proces myślowy zajmuje zwykle od kilku do kilkunastu minut i na taką zwłokę w rozpoczęciu oględzin bez żadnej szkody można sobie pozwolić.
Zasada dokładności – mówi o tym, jak badanie miejsca zdarzenia ma być przeprowadzane, czyli dokładnie. Oględziny są czynnością żmudną, trudną i męczącą. Tego nie da się ukryć. Jednak aby miały one sens, by spełniły swoją rolę w procesie, muszą być wykonane dokładnie. Trzeba to jasno powiedzieć: nie każdy nadaje się do często wielogodzinnego przeglądania milimetr po milimetrze rozległego terenu i skrupulatnego rejestrowania każdej zmiany, która może okazać się śladem kryminalistycznym. Bez tego jednakże oględziny nie mogą się odbyć.
Zasada instrumentalizacji działań – czasy samotnego detektywa, uzbrojonego co najwyżej w szkło powiększające, który błyskotliwie rozwiązuje najbardziej skomplikowane zagadki kryminalne, już minęły, a właściwie, nie licząc kart powieści, nigdy nie istniały. Obecnie organa ścigania są wyposażone w specjalistyczny sprzęt i odczynniki. Należy więc pamiętać o tym, by z tych zdobyczy współczesności efektywnie korzystać. Nie jest dobrze, gdy policjanci nie zabierają na oględziny sprzętu, bo jest ciężki, niewygodny, trzeba go nosić, może się zepsuć itp.
Zasada kompetencyjności działań – jest nieco podobna do poprzedniej zasady instrumentalizacji działań, lecz odnosi się nie do sprzętu, ale do ludzi. Tak jak Policja ma specjalistyczny

sprzęt, tak również ma wyspecjalizowanych funkcjonariuszy. Przy obecnym ogromie wiedzy nie ma możliwości, by każdy policjant był fachowcem „od wszystkiego". Dlatego też, dobierając członków grupy operacyjno-procesowej, należy zwrócić uwagę na to, jacy fachowcy będą potrzebni, i takich zabrać na oględziny, a następnie powierzyć im do wykonania zadania, na których się znają.

Zasada indywidualności – każde zdarzenie jest inne, nawet gdy *modus operandi*, czyli sposób działania sprawcy, jest identyczny. Trzeba o tym pamiętać i nie powtarzać szablonów prowadzenia oględzin skopiowanych bezkrytycznie z czynności prowadzonych na innych miejscach zdarzenia.

Zasada pisemności – wbrew pozorom jest to kluczowa zasada: przebieg oględzin musi być spisany i to koniecznie w formie protokołu, tak jak przebieg wszystkich innych czynności procesowych. Narzuca to kpk[14] w art. 143 § 1 pkt 3, art. 147 § 1, art. 148 § 1. Inaczej mówiąc: nawet najlepiej przeprowadzone oględziny z zabezpieczoną ogromną ilością niezwykle ważnych śladów w sposób jednoznaczny wskazujących na osobę podejrzewaną z formalnego punktu widzenia są nieważne, jeśli czynności tej nie zaprotokołowano. Protokół oględzin jest dokumentem sporządzanym obligatoryjnie.

Zasada tajności – najprostsza do zrozumienia: wyniki oględzin nie są jawne. Szczególnie jest niewskazane, by ewentualni podejrzewani (ale i świadkowie) poznali stwierdzone na podstawie oględzin metody działania sprawców, skutki czynu, charakter ujawnionego i zabezpieczonego materiału dowodowego, wstępne wersje kryminalistyczne itp.

Zasada ekonomiczności – omawiana na końcu, bo jej stosowanie może budzić pewne wątpliwości. W świetle tej zasady należy racjonalnie i oszczędnie stosować środki i gospodarować siłami. Dobór tych ostatnich powinien być związany z rodzajem zdarzenia, jego skutkami i obszarem prowadzonych oględzin. Może to wydawać się kontrowersyjne, ponieważ **każde** zdarzenie powinno być jednakowo ważne − za każdym z nich kryje się krzywda ludzka. W praktyce jednak trzeba bardziej zaangażować się w sprawę zabójstwa niż włamanie do piwnicy – po prostu siły i środki Policji nie są nieograniczone.

CZYNNOŚCI NA MIEJSCU ZDARZENIA PRZED ROZPOCZĘCIEM OGLĘDZIN

Dobrą praktyką, szczególnie dla mniej doświadczonych policjantów, jest przyjęcie przez prowadzącego oględziny algorytmu postępowania zarówno przed rozpoczęciem oględzin, jak i w trakcie ich trwania. Oczywiście ów algorytm należy traktować jako ogólne wytyczne postępowania, ponieważ każde zdarzenie, a więc i oględziny, są inne. Mówi o tym m.in. zasada indywidualności.

Algorytm postępowania na miejscu zdarzenia przed rozpoczęciem oględzin w ogólnym zarysie przedstawia się następująco:

- przyjęcie relacji od policjanta kierującego zabezpieczeniem miejsca zdarzenia do czasu oględzin i zapoznanie się z jego spostrzeżeniami dotyczącymi śladów kryminalistycznych, ewentualnych sprawców, świadków itp.[15];
- lustracja miejsca zdarzenia w celu osobistego zapoznania się z zaistniałą sytuacją;
- podjęcie ewentualnych działań niecierpiących zwłoki, jeśli nie zostały wcześniej podjęte przez policjantów zabezpieczających miejsce zdarzenia do czasu oględzin, zwłaszcza w zakresie:
  - sprowadzenia na miejsce zdarzenia sprzętu specjalistycznego, np. wykrywaczy metali, jeśli grupa operacyjno-procesowa nie jest w niego wyposażona,
  - sprowadzenia na miejsce zdarzenia pogotowia technicznego, np. energetycznego, wodociągowego, gazowego,
  - wezwania na miejsce odpowiednich specjalistów oraz biegłych, jeśli nie przybyli na miejsce oględzin wraz z grupą operacyjno-procesową,
  - innych kwestii, np. konieczności użycia psa tropiącego.

METODY PRZEPROWADZANIA OGLĘDZIN MIEJSCA ZDARZENIA

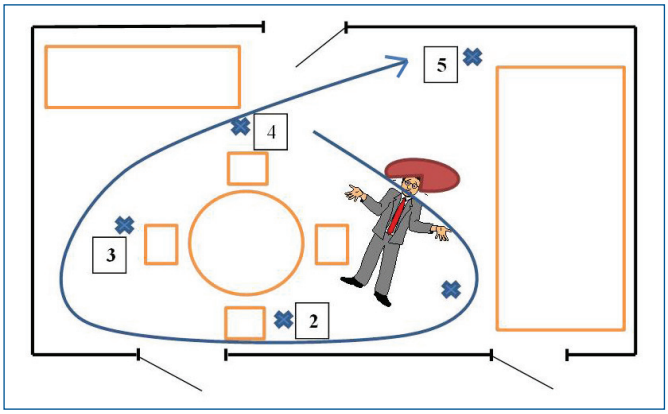
Można wyobrazić sobie dwa skrajne warianty dotyczące wiedzy prowadzącego oględziny na temat hipotetycznego przebiegu zdarzenia.

1. Początkowa wiedza jest praktycznie zerowa – wiadomo tylko, że skutek zdarzenia zaistniał, natomiast jego czas, miejsce, sprawcy, świadkowie czy przebieg na tym etapie nie są znane. Na przykład ujawniono w publicznym miejscu zwłoki ludzkie i nic więcej na ten temat nie wiadomo. Nieznana jest przyczyna ani czas śmierci, tożsamość zwłok, nie wiadomo nawet, czy miejsce znalezienia zwłok jest tożsame z miejscem zgonu, a miejsce zgonu z miejscem, gdzie powstały śmiertelne urazy.
2. Zdaje się, że o zdarzeniu wiemy wszystko. Jeszcze przed udaniem się na miejsce zdarzenia świadkowie lub pokrzywdzeni podają w sposób wiarygodny jego przebieg. Wskazują sprawców. Ci jednak przedstawiają odrębną wersję, w wielu kluczowych punktach niezgodną z wersją osób podających się za świadków i pokrzywdzonych.

W pierwszym przypadku oględziny przeprowadza się tzw. metodą obiektywną[16]. Stosując tę metodę – przynajmniej w początkowym stadium – wszystkie elementy miejsca zdarzenia traktuje się jako potencjalne ślady kryminalistyczne. Dopiero wówczas, gdy w wyniku informacji uzyskanych z oględzin i w ogóle z KBMZ wiedza o potencjalnym przebiegu zdarzenia rośnie, następuje selekcja ujawnianych elementów i tylko niektóre zaliczane są w poczet śladów i tym samym zabezpieczane. W drugim przypadku, podczas prowadzenia oględzin tzw. metodą subiektywną[17], czynność procesową zaczyna się od konkretnego miejsca, o którym wcześniej wiadomo z innych źródeł, a za ślady kryminalistyczne uważa się wyłącznie te elementy miejsca zdarzenia, których związek z badanym zdarzeniem jest oczywisty. Oględziny mają wtedy na celu tak naprawdę jedynie weryfikację wersji, które organ procesowy znał już przed oględzinami. Metoda ta jest stosowana częściej w praktyce policyjnej, ponieważ rzadko zdarza się, by grupa operacyjno-procesowa udawała się na miejsce zdarzenia bez wcześniejszego zapoznania się ze wstępnymi materiałami.

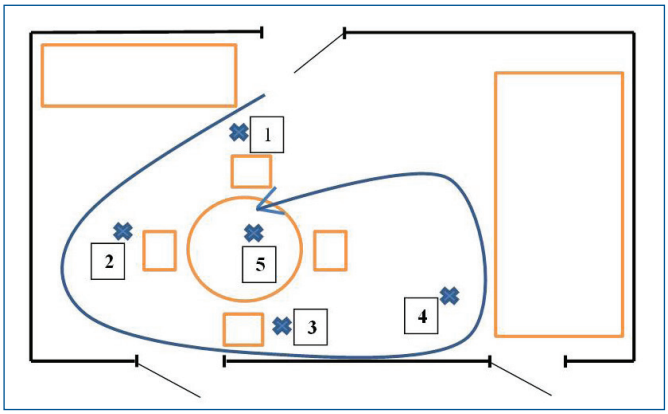
Niezależnie od tego, czy stosowana jest metoda subiektywna, czy obiektywna, z technicznego punktu widzenia oględziny najczęściej prowadzi się w sposób odśrodkowy albo dośrodkowy[18]. Sposób odśrodkowy prowadzenia oględzin polega na rozpoczęciu czynności od punktu uważanego za centralny, a następnie, zgodnie z ruchem wskazówek zegara albo odwrotnie, bada się miejsce zdarzenia tak długo, aż będzie można stwierdzić, że wszystkie ślady kryminalistyczne zostały ujawnione i zabezpieczone. Na rys. 4 przedstawiono przykładowy przebieg oględzin miejsca znalezienia zwłok

w umeblowanym pomieszczeniu. W tym przypadku niewątpliwie centralnym punktem zdarzenia są zwłoki, dlatego od nich właśnie rozpoczęto oględziny, a następnie po spirali, zgodnie z ruchem wskazówek zegara, badano całe pomieszczenie, ujawniając pięć śladów kryminalistycznych. Ten sposób prowadzenia oględzin, czyli rozpoczęcie oględzin od zwłok, jest preferowany w wypadku ujawnienia zwłok ludzkich względnie „świeżych", na których są widoczne jeszcze wczesne przemiany pośmiertne[19] – zbyt późne rozpoczęcie badania zwłok spowodowałoby utratę tych śladów. Należy z całą mocą podkreślić, że oznaczenie zwłok ludzkich jako śladu kryminalistycznego byłoby poważnym błędem zarówno z etycznego punktu widzenia, jak i czysto technicznego – procedury postępowania ze śladami (pakowanie, dołączanie metryczki śladowej, ewidencjonowanie w wykazie śladów) są opisane w dalszej części artykułu.



Rys. 4. Metoda odśrodkowa prowadzenia oględzin miejsca znalezienia zwłok ludzkich. (Autor: Marek Bogusz).

Na rys. 5 przedstawiono przykładowy przebieg oględzin miejsca zdarzenia prowadzonych metodą dośrodkową: rozpoczęto przy drzwiach wejściowych, a następnie ujawniano i zabezpieczano kolejne ślady kryminalistyczne, kończąc oględziny w centrum pomieszczenia. Takie postępowanie jest korzystne z tego powodu, że nie ma ryzyka przypadkowego zadeptywania śladów – prowadzący oględziny poruszają się po terenie poddawanym oględzinom.



Rys. 5. Metoda dośrodkowa prowadzenia oględzin miejsca znalezienia zwłok ludzkich. (Autor: Marek Bogusz).

Nie jest to niepodważalna reguła, ale oględziny w terenie otwartym najczęściej przeprowadza się metodą odśrodkową. Powód jest bardzo prosty: w pomieszczeniu naturalną granicą terenu oględzin są ściany pomieszczenia i od tej granicy można rozpocząć oględziny w metodzie dośrodkowej i zakończyć w centrum pomieszczenia. Teren otwarty takiej naturalnej granicy nie ma, więc nie wiadomo by było, gdzie oględziny rozpocząć, gdyby zapadła decyzja o prowadzeniu oględzin metodą dośrodkową. Pozostaje zatem tylko metoda odśrodkowa – oględziny rozpoczyna się od centrum miejsca zdarzenia, a kończy, gdy ślady przestają być znajdowane.

REGUŁY PRZEPROWADZANIA OGLĘDZIN MIEJSCA ZDARZENIA

W toku prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia należy przestrzegać kilku reguł, ujętych w § 43 wytycznych nr 3[20].

- Należy dążyć do tego, aby oględziny przeprowadzał policjant, który prowadzi (będzie prowadził) postępowanie w danej sprawie. Teoretycznie dokumentacja pooględzinowa stanowi wierny obraz miejsca zdarzenia i przebiegu samych oględzin, jednak w praktyce taki stan jest niezwykle trudno uzyskać. Nie wszystko da się opisać w protokole, nie wszystko da się sfotografować. Pojawiają się niedokumentowalne, ulotne impresje, których nie da się nawet przekazać ustnie, a które mogą się okazać kluczowe w budowaniu wersji kryminalistycznych.
- Jak wynika to z fakultatywności oględzin miejsca zdarzenia, o potrzebie dokonania oględzin decyduje policjant prowadzący postępowanie lub realizujący czynności niecierpiące zwłoki na miejscu zdarzenia. Nie ma obowiązku przeprowadzania oględzin miejsca zdarzenia! Przyczyną takiego stanu rzeczy może być stwierdzenie, że z różnych powodów (np. niekorzystnych warunków atmosferycznych, bezpowrotnego zniszczenia śladów na miejscu zdarzenia przez osoby postronne przed przybyciem policjantów) na miejscu zdarzenia nie ma możliwości ujawnienia i zabezpieczenia śladów kryminalistycznych. Przyczynę odstąpienia należy udokumentować w notatce urzędowej.
- Jeśli policjant prowadzący oględziny uzna, że samodzielnie nie potrafi lub nie ma technicznych możliwości ujawnienia i zabezpieczenia śladów kryminalistycznych, może w trybie art. 205 § 1 kpk[21] wezwać osobę, która będzie pełnić rolę specjalisty – przede wszystkim technika kryminalistyki. Nie wzywa się specjalisty, jeżeli zostają ujawnione jedynie nośniki śladów kryminalistycznych, które zabezpiecza się w całości.

ETAPY OGLĘDZIN MIEJSCA ZDARZENIA

Czynność oględzin miejsca zdarzenia można podzielić na trzy etapy: wstępny, szczegółowy i końcowy.

Etap wstępny oględzin polega na:

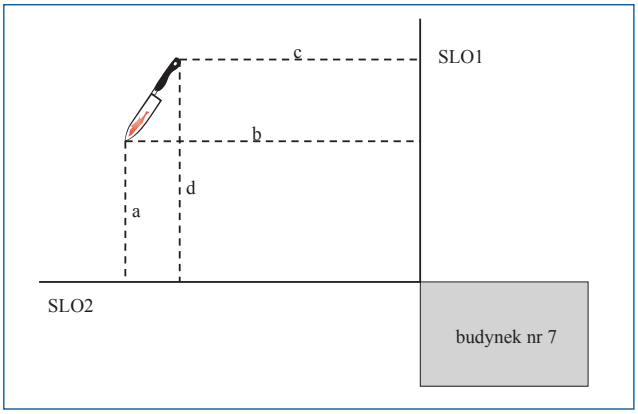
- zapoznaniu się z zasadniczymi właściwościami miejsca zdarzenia, takimi jak położenie, kształt, obszar, granice; pomocne tu mogą być informacje uzyskane od policjantów zabezpieczających miejsce zdarzenia do czasu oględzin;
- ustaleniu, jakie ślady są szczególnie wyraziste, świadczące o typie zdarzenia; nie zawsze informacje wstępnie otrzymane od oficera dyżurnego są w pełni ścisłe – ślady kryminalistyczne mogą wskazywać na zupełnie innego rodzaju zdarzenie niż to, które zostało zgłoszone;
- spowodowaniu zabezpieczenia miejsca zdarzenia w trakcie oględzin, ewentualnie z pomocą policjantów, którzy zabezpieczali miejsce zdarzenia do czasu oględzin; zabezpieczenie to ma na celu niedopuszczenie osób postronnych na teren oględzin – z jednej strony, by nie niszczyły śladów

kryminalistycznych, z drugiej strony, by nie stanowiły zagrożenia dla członków grupy operacyjno-procesowej;
- określeniu zasięgu i sposobu przeprowadzenia oględzin, czyli wstępne wyznaczanie jego granic, punktu centralnego zdarzenia i na tej podstawie metody badania miejsca zdarzenia (dośrodkowa, odśrodkowa);
- dokonaniu podziału zadań wśród członków oględzin; przydział niektórych zadań jest oczywisty: technik kryminalistyki będzie na pewno odgrywał rolę specjalisty, a ekspert z laboratorium kryminalistycznego − rolę biegłego; ktoś inny z grupy operacyjno-procesowej może być protokolantem, inni będą po prostu uczestnikami oględzin;
- wykonaniu zdjęć ogólnych miejsca zdarzenia, przed wkroczeniem na teren oględzin; zagadnienie to będzie opisane w dalszej części artykułu.

Etap szczegółowy oględzin jest etapem głównym, w ramach którego dokonuje się szczegółowych oględzin kolejnych fragmentów danego obszaru, znajdujących się na nich przedmiotów oraz poszukuje, ujawnia, dokumentuje i zabezpiecza ślady kryminalistyczne. Etap ten dzieli się na dwie fazy: statyczną i dynamiczną.

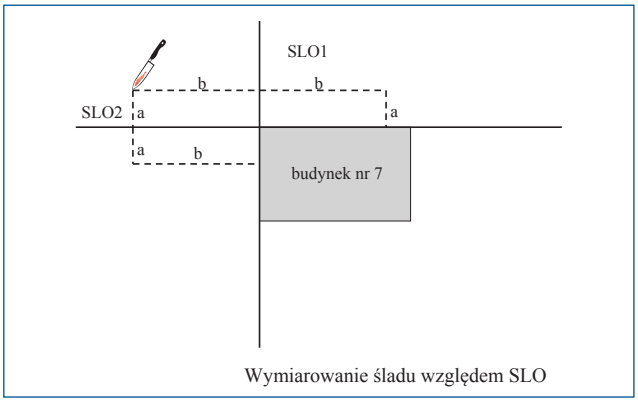
Faza statyczna polega na badaniu miejsca zdarzenia i utrwalaniu obrazu jego wyglądu, bez nanoszenia jakichkolwiek zmian w zastanym układzie rzeczy. Zanim jakąś rzecz weźmie się do ręki, podniesie lub przesunie, należy utrwalić jej wygląd i położenie!

Czynności wykonywane w fazie statycznej przedstawiono poniżej:
- Ujawnianie wzrokowo, czyli bez wykorzystania sprzętu, którego użycie zmienia miejsce zdarzenia, śladów kryminalistycznych na miejscu zdarzenia. Nie jest wskazane na tym etapie oznaczanie śladów numerami, ponieważ numeracja ta będzie i tak zaburzona, gdy w fazie dynamicznej zostaną ujawnione kolejne ślady, np. po podniesieniu czapki, która jest oznaczonym numerem śladem kryminalistycznym, zostaną ujawnione zakrwawiony nóż (narzędzie zbrodni), niedopałek papierosa i odwzorowanie spodu podeszwy buta.
- Utrwalenie zastanego obrazu miejsca zdarzenia i wzajemnego położenia śladów na zdjęciach sytuacyjnych i fragmentarycznych. Zagadnienie to będzie opisane w dalszej części artykułu.
- Dokonanie dokładnych pomiarów odległości śladów kryminalistycznych i innych elementów miejsca zdarzenia od stałych punktów (linii) odniesienia. Stałych, czyli takich, które w dającym się przewidzieć przedziale czasu nie ulegną zmianie i w przyszłości pozwolą na wierne odtworzenie miejsca zdarzenia. Najłatwiej jest zwymiarować miejsce zdarzenia w pomieszczeniu. Zasada jest prosta – wymiaruje się od ścian, przy czym ściana, która znajduje się przed prowadzącym oględziny w chwili jego wejścia do pomieszczenia, to „ściana przednia", ściana znajdująca się za jego plecami to „ściana tylna" oraz odpowiednio do położenia względem prowadzącego oględziny „ściana lewa" i „ściana prawa"[22]. Trudniej jest dobrać stałe punkty i linie w terenie otwartym. Na pewno nie mogą to być elementy ukształtowania terenu, które łatwo ulegają zmianie i nie są naniesione na mapach geodezyjnych, np. stałą linią odniesienia (SLO) **nie może** być krawędź wydeptanej przez trawnik ścieżki (dziś jest tu, a za tydzień może być gdzie indziej), krawędź namalowanego na jezdni przejścia dla pieszych, tzw. zebry (może zostać poszerzone), żywopłot czy rząd tuj (nie jest trwały, można go wyciąć), a stałym punktem odniesienia (SPO) **nie może** być np. drzewo (może być ścięte), słupek znaku drogowego (przepisy nie precyzują dokładnie miejsca lokalizacji znaku)[23], słupek ogrodzenia (łatwość wymiany). Dobrymi SLO są: oś jezdni, przedłużenie dolnej krawędzi ściany budynku, wirtualna prosta przechodząca przez co najmniej dwie latarnie, wirtualna prosta prostopadła do osi jezdni przechodząca przez hydrant lub latarnię, wirtualna prosta prostopadła do dolnej krawędzi ściany budynku, przecinająca tę krawędź w podanej odległości, np. od narożnika budynku. SLO wymienione powyżej są wytyczane oczywiście po powierzchni gruntu. Przykładowy sposób prawidłowego zwymiarowania śladu kryminalistycznego w postaci noża pokazano na rys. 6. Należy zwrócić uwagę na konieczność wyznaczenia dwóch stałych linii odniesienia – SLO_1 (przedłużenie dolnej krawędzi zachodniej ściany budynku nr 7) i SLO_2 (przedłużenie dolnej krawędzi północnej ściany budynku nr 7), które na płaszczyźnie gruntu tworzą układ współrzędnych.



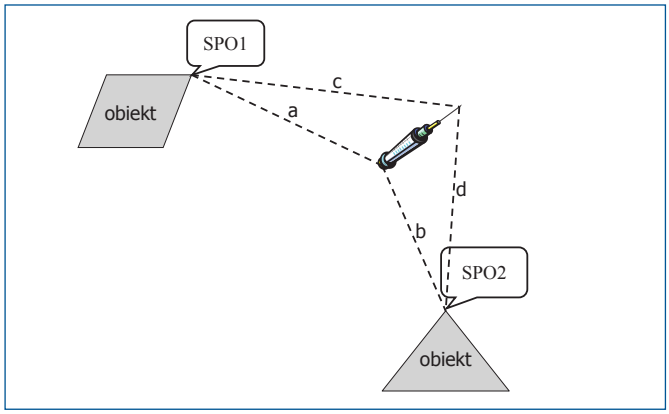
Rys. 6. Wymiarowanie śladu kryminalistycznego od stałych linii odniesienia SLO_1 i SLO_2. (Autor: Marek Bogusz).

Jak łatwo zauważyć, samo podanie do protokołu odległości od stałych *a*, *b*, *c* i *d* jednoznacznie nie lokalizuje śladu na płaszczyźnie. Są cztery możliwe lokalizacje śladu w podanych wyżej odległościach od SLO. Obrazuje to rys. 7. Koniecznie trzeba w tym przypadku zaznaczyć, że ślad jest usytuowany na zachód od SLO_1 i na północ od SLO_2.



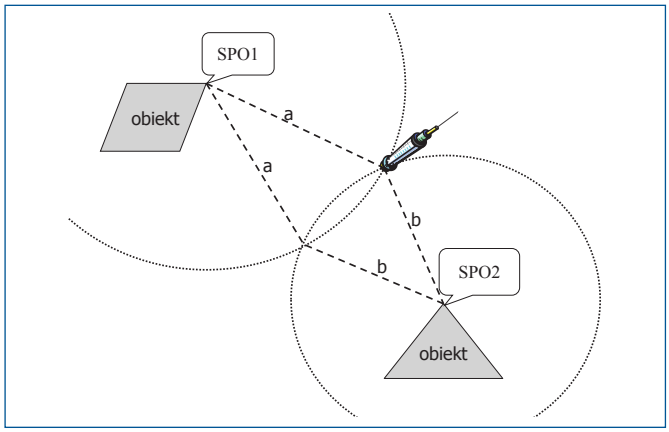
Rys. 7. Lokalizacja śladu kryminalistycznego na zachód od SLO_1 i na północ od SLO_2. (Autor: Marek Bogusz).

Dobrymi SPO są: latarnia, hydrant, środek włazu studzienki kanalizacyjnej, narożnik (a poprawnie: rzut poziomy narożnika na płaszczyznę gruntu) budynku. Przykładowy sposób prawidłowego zwymiarowania śladu kryminalistycznego w postaci noża pokazano na rys. 8. SPO są odpowiednio zdefiniowane narożniki obiektów (budynków).



Rys. 8. Wymiarowanie śladu kryminalistycznego od stałych punktów odniesienia SPO_1 i SPO_2. (Autor: Marek Bogusz).

Podobnie jak w poprzednim przykładzie, również i tutaj bez sprecyzowania, w którą stronę od SPO czyniono pomiary, jednoznaczna lokalizacja śladu nie jest możliwa, jak to pokazano na rys. 9.



Rys. 9. Zobrazowanie trudności, jakie powoduje konieczność jednoznacznej lokalizacji śladu względem SPO_1 i SPO_2. (Autor: Marek Bogusz).

- Sporządzenie odręcznego szkicu miejsca zdarzenia. Zagadnienie to będzie opisane w dalszej części artykułu.

Faza dynamiczna polega na aktywnym badaniu podstawowych właściwości ujawnionych śladów oraz ich odpowiednim zabezpieczeniu pod względem kryminalistyczno-procesowym. Podczas tej fazy można (z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności, by nie doprowadzić do kontaminacji!) ślady dotykać, oglądać, poszukiwać na nich innych śladów. Czynności wykonywane w fazie dynamicznej (dokładne omówienie tych czynności Czytelnik znajdzie w dalszej części artykułu):

- dokonanie dokładnego opisu każdego śladu;
- wykonanie zdjęć szczegółowych ujawnionych śladów (patrz: *Dokumentowanie oględzin miejsca zdarzenia*);
- dokładne obejrzenie każdego przedmiotu (śladu) pod kątem ustalenia jego właściwości i ewentualnego ujawnienia na nim innych śladów;
- zabezpieczenie wszystkich śladów pod względem kryminalistycznym;
- sporządzenie metryczki do każdego zabezpieczonego śladu oraz trwałe przymocowanie jej do śladu (opakowania ze śladem);

Etap końcowy oględzin polega na:

- dokonaniu kontroli całego miejsca zdarzenia w celu sprawdzenia, czy nie pominięto jakiegoś śladu w trakcie oględzin oraz czy zabrano cały sprzęt wykorzystywany do ujawniania i zabezpieczania śladów zarówno pod względem technicznym, jak i procesowym;
- zapoznaniu się z efektami pracy poszczególnych członków ekipy oględzinowej; każdy miał inne zadania do wykonania i w związku z tym uzyskał inne, lecz fragmentaryczne informacje i spostrzeżenia; wymiana tych informacji i spostrzeżeń, wspólne ich przedyskutowanie oraz analiza są dobrym punktem wyjścia do budowania wersji kryminalistycznych przebiegu zdarzenia;
- podjęciu próby rekonstrukcji przebiegu zdarzenia na podstawie wyników oględzin – patrz wyżej;
- podjęciu decyzji o ewentualnym przeprowadzeniu eksperymentu procesowego w celu potwierdzenia lub zaprzeczenia poszczególnych wersji przebiegu zdarzenia;
- odczytaniu i podpisaniu protokołu oględzin przez wszystkich uczestników, co potwierdzi prawdziwość czynności kryminalistyczno-procesowych przeprowadzonych w ramach oględzin.

DOKUMENTOWANIE OGLĘDZIN MIEJSCA ZDARZENIA

Podstawowym dokumentem procesowym oględzin jest **protokół oględzin** (patrz zasada pisemności). Zgodnie z wytycznymi nr 3 Komendanta Głównego Policji[24] jego sporządzaniem rządzą określone reguły.

- Protokół sporządza się podczas dokonywania oględzin, co wynika z idei protokołu – jest to dokument tworzony na bieżąco podczas trwania czynności procesowej. Musi on stanowić wierne odzwierciedlenie przebiegu oględzin – znaleźć się w nim może wyłącznie to, co rzeczywiście miało miejsce w czasie oględzin, a z drugiej strony wszystko, co miało miejsce, musi być zawarte w protokole.
- Jeżeli protokół jest nieczytelny, czy to z powodu charakteru pisma protokolanta, czy przypadkowego zniszczenia, należy sporządzić jego odpis wykonany na komputerze oraz wraz z oryginałem dołączyć do akt postępowania.
- W przypadku, gdy podczas oględzin miejsca zdarzenia sporządzenie protokołu nastręcza poważne trudności (np. ze względu na stan pogody, konieczność spisywania w warunkach szkodliwych dla zdrowia), można go napisać po zakończeniu czynności na podstawie zapisków i notatek dokonywanych podczas oględzin oraz sporządzonej dokumentacji technicznej, podając koniecznie w protokole przyczynę odstąpienia od jego sporządzenia podczas oględzin.
- W treści protokołu należy ze wszech miar unikać używania wyrazów wieloznacznych (np. około, blisko, podobny, niedaleko, obok) lub niezrozumiałych dla ogółu, stanowiących regionalizmy albo wysoce specjalistyczne określenia fachowe.
- W protokole nie zamieszcza się wniosków lub przypuszczeń innych niż właściwe dla opinii biegłego. **Niedopuszczalne** jest nazywanie w treści protokołu oględzin proszku koloru białego – narkotykiem, plam substancji koloru brunatnego – plamami krwi, obrączki wykonanej z metalu koloru złotego – obrączką złotą itp. **Nie wolno** także stwierdzać, że proszek jest prawdopodobnie narkotykiem, substancja przypomina wyglądem krew, a obrączka wygląda jak wykonana ze złota. Jeśli prowadzący oględziny napisze w protokole,

że zabezpieczył „zegarek marki Rolex" zamiast „zegarek z napisem Rolex", niech liczy się z tym, że po zakończeniu postępowania będzie musiał wydać oryginalnego Rolexa, nawet jeśli na oględzinach zabezpieczył bezwartościową podróbkę.

- Protokół należy sporządzać pismem czytelnym dla innych osób (alternatywą jest przepisywanie go po powrocie do budynku jednostki Policji), a wykonywane podczas oględzin czynności opisywać, przyjmując formę nieosobową dokonaną (np. ujawniono, zmierzono, opylono, zabezpieczono, sfotografowano, zapakowano), a stan miejsca poddanego oględzinom określać w czasie teraźniejszym (np. znajduje się, jest, prowadzi, ma kolor, długość, leży, stoi).
- Wszystkie pola druku protokołu muszą być wypełnione lub zakreślone, co uniemożliwia dokonywanie dopisków przez osoby nieuprawnione.

Protokół składa się z trzech zasadniczych części, wyraźnie wyróżnionych w obowiązującym druku.

Część wstępna zawiera:
– określenie przedmiotu badania (oględzin),
– datę i godzinę rozpoczęcia czynności,
– nazwisko i imię osoby kierującej badaniem miejsca zdarzenia,
– podstawy prawne oględzin,
– nazwisko i imię oraz adres biegłego, specjalisty,
– wyszczególnienie osób biorących udział w czynnościach,
– określenie miejsca badanego zdarzenia.

W części opisowej protokół powinien zawierać:
– opis stanu pogody i warunków oświetlenia,
– zwięzły opis położenia miejsca zdarzenia,
– informacje o przybranych stałych odniesienia SLO lub SPO,
– dokładny opis miejsca zdarzenia ze szczególnym uwzględnieniem opisu śladów i przedmiotów: miejsca ujawnienia, w tym odległości, w jakich znajdują się w stosunku do stałych odniesienia, podłoża, na którym zostały ujawnione, w tym jego właściwości, rodzaju, wymiarów, materiału, z jakiego jest wykonany, koloru i cech szczególnych, metody ujawnienia, nadanego numeru, sposobu zabezpieczania, a także informacji o ewentualnym fotografowaniu,
– opis tzw. okoliczności negatywnych, czyli takich, których należałoby się spodziewać, a ich nie ma, np. brak opiłków metalu pod upiłowaną kłódką, brak kawałków szkła w pobliżu stłuczonej szyby okiennej,
– inne fakty i okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie dowodowe w postępowaniu karnym.

Część końcowa protokołu zawiera:
– wykaz zabezpieczonych śladów kryminalistycznych i przedmiotów,
– wykaz wykonanych i sporządzonych szkiców oraz fotografii,
– wstępne opinie biegłych, specjalistów i oświadczenia uczestników biorących udział w czynnościach,
– omówienie poprawek i uzupełnień poczynionych w tekście protokołu,
– potwierdzenie odczytania i podpisania protokołu oględzin przez uczestników oględzin.

Dokumentację techniczną (pomocniczą) do protokołu oględzin stanowią szkice ogólne, szczegółowe i specjalne, fotografie ogólnoorientacyjne, sytuacyjne i szczegółowe, nagrania utrwalające obraz lub dźwięk.

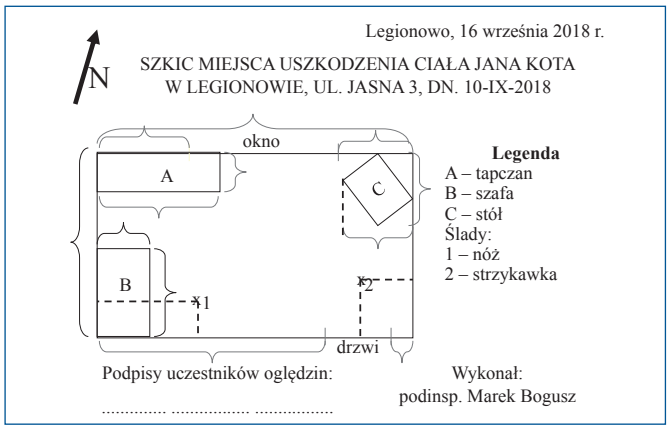
Szkic kryminalistyczny jest to dokument przedstawiający za pomocą znaków kryminalistycznych i topograficznych obraz miejsca zdarzenia, a w szczególności wygląd oraz rozmieszczenie poszczególnych śladów i przedmiotów mających istotne znaczenie dowodowe w sprawie[25]. Według nomenklatury przyjętej w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie[26] (gdzie współautor niniejszego rozdziału był wieloletnim wykładowcą) „szkicem" jest nazywany odręczny rysunek sporządzany na bieżąco w trakcie trwania oględzin, zachowujący tylko przybliżoną skalę, za to zawierający wszystkie możliwe do zmierzenia wymiary. Natomiast „plan" to rysunek wykonywany po zakończeniu oględzin, na ogół w budynku Policji, na podstawie szkicu, zachowujący precyzyjnie obraną skalę, lecz bez konieczności zamieszczania poszczególnych wymiarów.

Rodzaje szkiców i planów:
- orientacyjne − dające obraz znacznej przestrzeni wokół miejsca zdarzenia, jako plany wykonywane na ogół w skali 1:500, 1:200, 1:100,
- szczegółowe − ukazujące właściwe miejsce zdarzenia ze szczególnym uwzględnieniem lokalizacji śladów kryminalistycznych i ich wzajemnego usytuowania – skala planu najczęściej stosowana to 1:10, 1:20, 1:50,
- specjalne − pokazujące wycinek szkicu (planu) szczegółowego, który ze względu na wielką liczbę ważnych elementów musi być wykonany w większej skali, np. 1:10, 1:5, 1:2, 1:1, 2:1, 5:1, 10:1.

Szkice i plany powinny być sporządzone w niżej wymienionych sytuacjach.
- Z jakiegokolwiek powodu wymagane są dokładne wymiary określonego miejsca zdarzenia lub lokalizacja śladów kryminalistycznych (ich wzajemne położenie, odległość między nimi). W przypadku konieczności podania dużej liczby wymiarów zapis słowny w protokole robi się nieczytelny i zbyt skomplikowany. O wiele prostsze i bardziej czytelne jest naniesienie wymiarów na rysunku – bez problemu można wtedy odnaleźć poszukiwane wartości liczbowe.
- Za pomocą opisu słownego i zdjęć nie można w przejrzysty sposób przedstawić sytuacji na miejscu zdarzenia. Stare przysłowie mówi: „Obraz wart jest tysiąca słów". Większość ludzi jest wzrokowcami, czyli zmysł wzroku jest u nich dominujący. Lepiej zatem obrazują sobie topografię miejsca zdarzenia i lokalizację śladów kryminalistycznych, widząc jego szkic, niż czytając o nim w protokole.
- Z różnych przyczyn nie można wykonać zdjęć. Brak sprawnego aparatu fotograficznego wydaje się tu wystarczającym powodem. Inną przyczyną mogą być niekorzystne warunki atmosferyczne, np. silny mróz.

Prawidłowo wykonany szkic kryminalistyczny musi zawierać pewne, niezbędne elementy. Są to (patrz rys. 10):
- tytuł szkicu, w tym przypadku: „Szkic miejsca uszkodzenia ciała Jana Kota w Legionowie, ul. Jasna 3, dn. 30-I-2018", który od razu pozwala przyporządkować dokument konkretnej sprawie, data i miejsce wykonania oraz podpis osoby wykonującej szkic, czyli elementy występujące w każdym dokumencie,
- legenda: lokalizację śladów na szkicu zaznacza się punktami albo iksami (nie rysuje się śladu!) i oznacza kolejnymi numerami z zastosowaniem cyfr arabskich, rozpoczynając od 1; w przypadku śladów ujawnionych na innym śladzie (np. włos na czapce) wprowadza się oznaczenie tych śladów jako numer zabezpieczonego nośnika oraz kolejną wielką literę alfabetu łacińskiego, rozpoczynając od A (np. 2A)[27]; pozostałe elementy szkicu w legendzie można

oznaczać w sposób dowolny, tylko nie cyframi arabskimi, które są zarezerwowane dla śladów kryminalistycznych,
- zaznaczony kierunek północny (na szkicach przedstawiających pomieszczenie nie jest to obowiązkowe); ogólna zasada mówi, iż rysunek musi być zorientowany tak jak mapy (północ na górze, południe na dole), z odchyleniem nieprzekraczającym 45° w lewo albo w prawo – odchylenie to koryguje się odpowiednim nachyleniem strzałki wskazującej północ,
- podpisy wszystkich uczestników oględzin, potwierdzające prawdziwość zawartych danych,
- szkic powinien być sporządzony odręcznie, środkiem trwale piszącym,
- wszystkie możliwe do zmierzenia wymiary, co w przyszłości będzie koniecznym warunkiem do narysowania planu (na rys. 10 klamrami zaznaczono tylko część mierzalnych odcinków w trosce o czytelność rysunku).



Rys. 10. Szkic kryminalistyczny z jego niezbędnymi elementami. (Autor: Marek Bogusz).

Dokumentacja fotograficzna podczas oględzin jest wykonywana na podstawie art. 147 § 1 kpk[28] z kodeksową koniecznością uprzedzenia wszystkich osób uczestniczących w czynności o rozpoczęciu rejestracji obrazu. Wygląd miejsca zdarzenia należy utrwalić zarówno przed ingerencją członków grupy operacyjno-procesowej (faza statyczna), jak i po ujawnieniu śladów (faza dynamiczna).
Wyróżnia się następujące rodzaje zdjęć[29]:
- ogólnoorientacyjne, na których utrwala się wygląd miejsca zdarzenia wraz z terenem przyległym, co pozwala zlokalizować miejsce zdarzenia w terenie; powinny być na nich widoczne punkty orientacyjne, takie jak nazwa ulicy, nr domu, charakterystyczne punkty odniesienia dla danego miejsca (np. budynki użyteczności publicznej, słupy energetyczne), słupki hektometrowe z widocznymi oznakowaniami, a także policyjne zabezpieczenia terenu (np. taśmy, pachołki, trójkąty);
- sytuacyjne – pokazują wygląd samego miejsca zdarzenia; w celu właściwego zobrazowania jest wskazane wykonywanie zdjęć z co najmniej dwóch przeciwległych stron, tak aby uchwycić wszystkie szczegóły miejsca;
- fragmentaryczne, na których jest utrwalany wygląd najbardziej istotnych części (fragmentów) miejsca zdarzenia.
- szczegółowe – wygląd samych śladów kryminalistycznych i przedmiotów; zdjęcia śladów i przedmiotów muszą być wykonane z zachowaniem niniejszych zasad:
  - aparat musi być ustawiony prostopadle do podłoża w celu uniknięcia optycznych zniekształceń obrazu;
  - ślady powinny być właściwie wykadrowane, tj. na fotografii znajdować się w jej centrum i zajmować większą część kadru;
  - każdy ślad powinien być utrwalony ze skalówką i numerkiem nadanym podczas oględzin;
  - niektóre ślady na podłożu można obrysować kredą w sytuacji, kiedy trzeba je skontrastować, np. na jedni;
  - w celu sfotografowania dopuszczalne jest przeniesienie śladu w miejsce, gdzie jest lepsze podłoże i więcej światła (wcześniej należy wykonać zdjęcie umiejscowienia śladu – zdjęcie sytuacyjne lub fragmentaryczne);
  - ogniskowa[30] dla tych zdjęć powinna być standardowa (zbliżona do przekątnej kadru materiału światłoczułego).

Wykonane zdjęcia zwykle dołącza się do protokołu oględzin w formie tablic poglądowych, choć coraz częściej stosuje się dokumentację poglądową zapisaną na płycie CD w formie elektronicznej, np. w programie Powerpoint i dodatkowo dołączonej do akt w postaci wydruku komputerowego. Poglądowa dokumentacja fotograficzna musi[31]:
- zaczynać się od strony tytułowej zawierającej dane dotyczące: rodzaju, miejsca i daty oględzin, marki i numeru fabrycznego aparatu, marki i numeru fabrycznego obiektywu, materiału światłoczułego, liczby zdjęć wykonanych i wyklejonych; ponadto strona tytułowa musi być podpisana przez sporządzającego dokumentację;
- zawierać zdjęcia wyklejone od ogółu do szczegółu (ogólnoorientacyjne, sytuacyjne, fragmentaryczne, szczegółowe);
- zawierać zdjęcia śladów odnoszące się do konkretnych zdjęć sytuacyjnych;
- być opatrzona numerem i opieczętowaniem na każdym zdjęciu;
- być opatrzona zwięzłymi podpisami pod zdjęciami, odnoszącymi się do tego, co widać na zdjęciu, np.: „…ściana przednia i prawa pokoju gościnnego wraz z usytuowanymi śladami od 1 do 5”, „…ściana północna budynku nr 5”.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami[32] nośnik, na którym utrwalono zapis czynności procesowej, jaką są między innymi oględziny, nazywa się nośnikiem pierwotnym. Nośniki mogą być zarówno cyfrowe, jak i analogowe. W przypadku, gdy nośnik pierwotny jest dostosowany do wielokrotnego nagrywania i kasowania zapisów, po zakończeniu utrwalanej czynności zapis można skopiować na nośnik wtórny. Ważne jest, aby pamiętać, że kopię zapisu cyfrowego wykonuje się w tym samym formacie, w którym utrwalono zapis na nośniku pierwotnym lub wtórnym, bez dzielenia plików ani wprowadzania jakichkolwiek zmian w stosunku do zapisu zarejestrowanego podczas utrwalonej czynności procesowej. Zapis cyfrowy uznaje się za skopiowany, jeśli każda suma kontrolna skopiowanego pliku jest zgodna z sumą kontrolną pliku, z którego dokonano kopiowania. Dla każdego nośnika sporządza się metrykę identyfikacyjną, a jej wzór jest określony w załączniku do rozporządzenia[33]. Sporządzoną metrykę należy opatrzyć numerem nadanym zgodnie z kolejnością wykonywania zapisów i ich kopii w danej sprawie. Metrykę sporządza się w oryginale i kopiach, przy czym oryginał metryki przechowuje się w aktach sprawy, a kopię metryki przechowuje się wraz z nośnikiem w tym samym opakowaniu. Każde otwarcie i ponowne zamknięcie opakowania nośnika pierwotnego należy odnotować w metryce, wskazując osobę dokonującą otwarcia lub zamknięcia opakowania, oraz datę i miejsce dokonania tej czynności. Ponadto jeżeli obraz utrwalono za pomocą fotografii, to ich odbitki pozytywowe dołącza się do akt sprawy.
Kolejność czynności przy rejestracji obrazu na nośniku pierwotnym:
- po zakończonej czynności zliczyć sumy kontrolne plików z nośnika pierwotnego,

- skopiować pliki na nośnik wtórny,
- zliczyć sumy kontrolne pliku skopiowanego,
- dla każdego z nośników sporządzić dwie metryki (oryginał i kopię),
- nośnik pierwotny/wtórny umieścić w opakowaniu wraz z kopią metryki,
- oryginał metryki wpiąć do akt sprawy,
- każde otwarcie opakowania nośnika należy odnotować w metryce.

Jeżeli z nośnika będą wywoływane zdjęcia, nośnik ten wraz z metryką przekazuje się do laboratorium, które zamieszcza w metryce informacje o wykonanych czynnościach oraz zgodności cech nośnika i zapisu z cechami opisanymi w metryce.

PODSUMOWANIE

W niniejszym artykule zawarto podstawowe informacje na temat prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia. Należy podkreślić, że są to wyłącznie informacje ogólne, nieodnoszące się do specyfiki oględzin w poszczególnych kategoriach zdarzeń, takich jak np. oględziny miejsca ujawnienia zwłok ludzkich, miejsca pożaru, wypadku drogowego, miejsca użycia broni palnej czy miejsca zdarzenia o skomplikowanym stanie faktycznym. Nawet skrótowe omówienie tych zagadnień znacznie przekraczałoby założone *a priori* ramy niniejszej publikacji.

[1] Identyfikacja osoby (indywidualna albo grupowa) na podstawie przedmiotów, które można jednoznacznie przypisać danej osobie albo grupie osób, np. okulary korekcyjne ujawnione na miejscu zdarzenia jednoznacznie wskazują na konkretną osobę, nie oznacza to jednak, że osoba ta na pewno była na miejscu zdarzenia.

[2] M. Bogusz, I. Bogusz, *Oględziny miejsca zdarzenia złożone pod względem organizacyjnym*, „Materiały Dydaktyczne" nr 39, Legionowo 2011, s. 5.

[3] T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 1998, s. 48.

[4] Identyfikacja jednoznaczna danej osoby, np. na podstawie ujawnionych odwzorowań linii papilarnych (identyfikacja bezpośrednia) lub dokumentów tożsamości (identyfikacja pośrednia); alternatywą jest identyfikacja grupowa, np. ujawnione drobiny powłoki lakierniczej koloru czerwonego wskazują tylko na pojazdy czerwone.

[5] Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP poz. 59).

[6] I. Bogusz, *Zagrożenie kontaminacją podczas czynności zabezpieczenia miejsca zdarzenia*, „Kwartalnik Policyjny" 2017, nr 1, s. 30.

[7] *Technika kryminalistyczna*, t. 1, red. W. Kędzierski, Szczytno 2007, s. 95.

[8] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.).

[9] Tamże.

[10] Tamże.

[11] *Technika kryminalistyczna*, s. 88.

[12] I. Bogusz, M. Bogusz, *Ślady kryminalistyczne dla słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego*, „Materiały Dydaktyczne" nr 137, Legionowo 2015, s. 7.

[13] G. Kędzierska, W. Kędzierski, *Kryminalistyka wybrane zagadnienie techniki*, Szczytno 2011, s. 399, za S. Kozdrowskim, *Oględziny*, s. 26.

[14] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

[15] Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP poz. 59).

[16] B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000, s. 385.

[17] Tamże.

[18] Zespół Zadaniowy ds. wypracowania metodologii oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał, *Metodyka oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał ofiar*, Warszawa 2012, s. 24.

[19] M. Bogusz, *Możliwości identyfikacyjne zwłok ludzkich w różnym stadium przemian pośmiertnych*, „Kwartalnik Policyjny" 2017, nr 1, s. 42.

[20] Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

[21] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

[22] *Technika kryminalistyczna*, s. 106.

[23] http://drogipubliczne.eu/1-1-warunki-techniczne-umieszczania-znakow-drogowych [dostęp: 21.01.2018 r.].

[24] Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

[25] St. Kozdrowski, *Oględziny miejsca zdarzenia, cz. II*, Słupsk 1988, s. 25.

[26] W. Weremko, *Dokumentacja uzupełniająca z oględzin miejsca zdarzenia – szkice i plany*, „Materiały Dydaktyczne" nr 126, Legionowo 2014, s. 8.

[27] Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

[28] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

[29] I. Bogusz, *Dokumentacja fotograficzna z oględzin miejsca zdarzenia z uwzględnieniem makrofotografii i fotografii w świetle UV*, „Materiały Dydaktyczne" nr 104, Legionowo 2013, s. 16.

[30] S. Ronowicz, I. Bogusz, D. Śledziewski, W. Weremko, *Podstawowe wiadomości z fotografii kryminalistycznej*, „Materiały Dydaktyczne" nr 82, Legionowo 2012, s. 13.

[31] I. Bogusz, *Dokumentacja fotograficzna z oględzin miejsca zdarzenia z uwzględnieniem makrofotografii i fotografii w świetle UV*, s. 19.

[32] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 stycznia 2017 r. w sprawie utrwalania obrazu lub dźwięku dla celów procesowych w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 93).

[33] Tamże.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 stycznia 2017 r. w sprawie utrwalania obrazu lub dźwięku dla celów procesowych w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 93).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.).

Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP poz. 59).

Literatura

Bogusz I., *Dokumentacja fotograficzna z oględzin miejsca zdarzenia z uwzględnieniem makrofotografii i fotografii w świetle UV*, „Materiały Dydaktyczne" nr 104, Legionowo 2013.

Bogusz I., *Zagrożenie kontaminacją podczas czynności zabezpieczenia miejsca zdarzenia*, „Kwartalnik Policyjny", nr 1, Legionowo 2017.

Bogusz M., Bogusz I., *Oględziny miejsca zdarzenia złożone pod względem organizacyjnym*, „Materiały Dydaktyczne" nr 39, Legionowo 2013.

Bogusz I., Bogusz M., *Ślady kryminalistyczne dla słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego*, „Materiały Dydaktyczne" nr 137, Legionowo 2015.

Bogusz M., *Możliwości identyfikacyjne zwłok ludzkich w różnym stadium przemian pośmiertnych*, „Kwartalnik Policyjny", nr 1, Legionowo 2017.

Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 1998.

Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2000.

Kędzierska G., Kędzierski W., *Kryminalistyka wybrane zagadnienie techniki*, Szczytno 2011.

Kozdrowski St., *Oględziny miejsca zdarzenia, cz. II*, Słupsk 1988. *Metodyka oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał ofiar*, Warszawa 2012.

Ronowicz S., Bogusz I., Śledziewski D., Weremko W., *Podstawowe wiadomości z fotografii kryminalistycznej*, „Materiały Dydaktyczne" nr 82, Legionowo 2012.

Technika kryminalistyczna, red. W. Kędzierski, t. 1, Szczytno 2007.

Weremko W., *Dokumentacja uzupełniająca z oględzin miejsca zdarzenia – szkice i plany*, „Materiały Dydaktyczne" nr 126, Legionowo 2014.

Summary

Incident scene examination

Examination of the incident is a procedural act in criminal proceedings resulted in securing traces and items that are significant elements of investigation. They provide information on the course of incident, its time and frequently on an offender directly. Despite the fact that there are various kinds of examinations, including both optional and obligatory ones, all of them have to consist of important and necessary elements which should occur within the time limits and according to the particular rules.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

MEDYCZNO-POLICYJNE ASPEKTY POSTĘPOWANIA w przypadku przestępstwa zgwałcenia

lek. med. Sławomir Janeczek

Oddział Ginekologiczno-Położniczy
Kutnowski Szpital Samorządowy

W niniejszym artykule zostały omówione policyjno-medyczne aspekty postępowania w przypadku przestępstw na tle seksualnym, z uwzględnieniem złożoności tego rodzaju spraw, a także szczególnie trudnej sytuacji ofiar takich czynów, naruszających najbardziej intymną sferę życia i stanowiących dla nich skrajnie traumatyczne doświadczenie. Autor, omawiając zasady zabezpieczenia śladów takiego zdarzenia, a także medycznego postępowania wobec ofiary, przedstawia argumenty przemawiające za przyjęciem rozwiązania, w którym czynności byłyby wykonywane przez jedną osobę, a więc funkcjonariusza Policji będącego lekarzem mającym uprawnienia do lekarsko-ginekologicznego badania ofiary i – dodatkowo jeszcze – będącego biegłym/ekspertem kryminalistyki, zdolnym do efektywnej pracy w terenie i do zabezpieczenia śladów w miejscu przestępstwa seksualnego, i mogącym powiązać uzyskane ślady w taki sposób, aby skutecznie wykryć sprawcę. Postulat ten dotyczy zwłaszcza postępowań w przypadku poważnych przestępstw, połączonych na przykład z zabiciem ofiary, czy czynów wyjątkowo brutalnych lub zdarzeń seryjnych.

Przestępstwa na tle seksualnym stanowią ważny problem, polegają bowiem na naruszeniu najbardziej intymnej sfery człowieka, będąc dla ofiary, zazwyczaj kobiety lub dziecka, niezwykle traumatycznym doświadczeniem.

Z tym przestępstwem spotykają się w swej pracy zawodowej zarówno policjanci – zwłaszcza z wydziałów do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu, jak i lekarze – przede wszystkim ginekolodzy. Kobiety i dziewczynki to najczęstsze ofiary ataków seksualnych. Idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby czynności w zakresie tego typu przestępstw mogły, dla dobra postępowania, być wykonywane przez jedną osobę, a więc funkcjonariusza Policji będącego lekarzem mającym uprawnienia do lekarsko-ginekologicznego badania ofiary i – najlepiej jeszcze – będącego biegłym/ekspertem kryminalistyki, zdolnym do efektywnej pracy w terenie i do zabezpieczenia śladów w miejscu przestępstwa seksualnego, mającego przecież swoją specyfikę, i w konsekwencji mogącym efektywnie powiązać uzyskane ślady w taki sposób, aby skutecznie wykryć sprawcę. Zresztą nic nie stoi na przeszkodzie, aby móc wykorzystać wiedzę takiego policjanta-lekarza do innych czynności łączących aspekt policyjno-medyczny (jak oględziny zwłok, ocena uszkodzeń ciała, wstępna ocena konieczności dokonania badań dodatkowych, np. toksykologicznych, śladów biologicznych, próba identyfikacji sprawcy na podstawie przesłanek medycznych itd.). **Istotne jest, że olbrzymią rolę w takich działaniach odgrywają czas, znajomość tematu oraz ograniczenia praktyczne.** Wynika to z tego, że w pewnych sytuacjach czy na określonych obszarach rzadko możliwe jest np. szybkie wykonanie badania przez lekarza medycyny sądowej, co przy specyfice tego typu przestępstw, ewidentnie kwalifikowanych do skierowania się z ofiarą do najbliższego oddziału ginekologicznego, prowadzi do sytuacji, że nie zawsze możliwe jest jego dokonanie przez odpowiednio przeszkolony personel, co stanowi powszechną bolączkę. Wzrost tego typu przestępczości prowadzi do sytuacji, w których nieodpowiednio przygotowany personel najbliższego od miejsca zdarzenia oddziału ginekologicznego, w dodatku zajęty wykonywaniem codziennych „pospolitych" czynności lekarskich – cięć cesarskich i operacji u pacjentek – musi się zmierzyć z ponadstandardowym zadaniem zbadania pacjentki jako ofiary zgwałcenia i wykonaniem czynności bardzo istotnych dla jej dalszych losów i skuteczności postępowania dowodowego, a w konsekwencji – wykrycia, kwalifikacji prawnej zdarzenia i ukarania sprawcy. Sytuacją idealną byłoby oczywiście istnienie przynajmniej jednej placówki wyspecjalizowanej w skomplikowanych przypadkach, ze względów logistycznych najlepiej, gdy-

by placówka była usytuowana w centrum kraju. W miarę upływu czasu możliwości dowodowe ulegają ograniczeniu, przede wszystkim będzie niemożliwe przeprowadzenie badań śladów biologicznych i innych, np. toksykologicznych z wymiocin, zapachowych, z miejsca zdarzenia i u ofiary zgwałcenia. **Samo badanie ginekologiczne w tego typu przestępstwach stanowi bardzo istotny element, ale jednak będący tylko wycinkiem postępowania medycznego.** Problemy z właściwie przeszkolonym w tym zakresie personelem są istotną przeszkodą nawet w dobrze zorganizowanych systemach i szpitalach w krajach zachodnich. Argument, że wiedza w tym zakresie jest wymagana na egzaminie specjalizacyjnym z położnictwa i ginekologii – zarówno w starym, jak i nowym trybie, jest ułomny, bowiem w tego typu postępowaniu liczą się doświadczenie i należyta dbałość o zachowanie istotnych elementów w zakresie działania policyjnego i lekarskiego, mających w konsekwencji służyć wykryciu sprawcy. Bezpowrotna utrata lub zniekształcenie śladów, w wyniku choćby nieświadomie nieumiejętnego postępowania, prowadzi do nieuzyskania należytych materiałów dowodowych, a co za tym idzie − uniknięcia odpowiedzialności karnej przez sprawcę. Ma tu bowiem znaczenie nie tylko badanie stricte ginekologiczne ofiary, ale również właściwe zabezpieczenie miejsca zdarzenia i poinstruowanie ofiary, szybkie zabezpieczenie płynów do badań toksykologicznych (zwłaszcza iż bardzo szybko rozwija się „rynek" substancji podawanych ofiarom) czy zebranie śladów oporu defensywnego ofiar. O ile ten ostatni aspekt nie jest właściwie realizowany nawet w zakresie oceny obrażeń w postaci otarć czy zadrapań w okolicy narządów płciowych kobiety, o tyle ocena obrażeń na przykład szyi, tułowia, nadgarstków (przy krępowaniu ofiary), maskowane ślady uderzeń, rażenia wysokim napięciem, stosowania toreb polietylenowych w celu podduszania czy podtapiania mogą być z natury rzeczy łatwo niedostrzeżone i niekoniecznie ujęte w dokumentacji ogólnego badania lekarskiego ofiary, a także specjalistycznego badania ginekologicznego pod kątem przestępstwa zgwałcenia. **Sugerowałoby to ewidentnie kluczową rolę funkcjonariusza będącego jednocześnie lekarzem, najlepiej ginekologiem, a ponadto posiadającego uprawnienia biegłego kryminalistyki.** Trudno bowiem powierzać zadanie ujęcia „na świeżo" detali w protokole badania pokrzywdzonej (mimo wprowadzania coraz to nowych i obszerniejszych wzorów – a ma to kolosalne znaczenie dla dalszego przebiegu sprawy) czy też sporządzenia dokumentacji fotograficznej ginekologowi ze szpitala, do którego akurat trafiła ofiara z pobliskiego miejsca zdarzenia. Oceny ogólnych obrażeń u ofiary – w zakresie choćby stawianego oporu czy zagrożenia życia – powinna dokonać osoba uprawniona i posiadająca odpowiednią wiedzę. Z kolei charakter przestępstwa seksualnego i tzw. powtórna wiktymizacja, ze względu na dobro psychiczne ofiary, wykluczają jej wielokrotne przesłuchiwanie czy dokonywanie niekończących się oględzin ciała lub badań lekarskich pod kątem dokonanego przestępstwa seksualnego. **Konieczne wydaje się więc sporządzenie na świeżo precyzyjnej dokumentacji, w tym fotograficznej.** Badania nie musi przeprowadzać lekarz sądowy. Pomijając kwestię nie zawsze szybkiej dostępności do wąskiego grona lekarzy tej specjalności, należy podkreślić, że bardziej wskazana jest obecność ginekologa. Praktyka szpitalna pokazuje, że ofiary lepiej reagują na dokonanie oględzin ciała przez ginekologa, jako lekarza „kobiecego", potencjalnie obdarzonego przez nie większym zaufaniem w zakresie standardowego badania ginekologicznego, zwłaszcza gdyby zostało ono przeprowadzone w sposób kompetentny, zgodny ze współczesnymi wymogami. Chodzi nie tylko o kwestię właściwego dokonania badania, oględzin ciała mających na celu dostrzeżenie istotnych obrażeń oraz kluczowych śladów, umiejętne zebranie śladów biologicznych i innych, ale także dokonanie czynności zabezpieczających ofiarę, w jakimś zakresie uspokajających ją po tak traumatycznym zdarzeniu, na przykład podanie jej leków zabezpieczających przed chorobami przenoszonymi drogą płciową (powszechnie oznaczanych już w piśmiennictwie jako *sexually transmitted diseases* – STD) po wymuszonym kontakcie seksualnym czy środków zapobiegających ciąży. Ma to na celu oszczędzić ofierze kontaktów z kolejnymi lekarzami i roztrząsania charakteru zdarzenia. W związku z tym panuje też krytyczne podejście w kwestii powoływania lekarzy jako biegłych *ad hoc* w takich sprawach. Chodzi o powoływanie osób nie zawsze przygotowanych do wyrażania opinii w przypadku przestępstw na tle seksualnym, jest to bolączka również w wielu krajach zachodnich. Oddzielny problem stanowi brak lekarzy/funkcjonariuszy potrafiących efektywnie powiązać wyniki badania ginekologicznego ofiary napaści seksualnej ze śladami w miejscu zdarzenia. Kolejnym zagadnieniem, które należy zasygnalizować, jest problem tzw. innej czynności seksualnej. To obszerny zakres czynności na tle seksualnym wobec ofiary, stanowiący kwestię do oddzielnego opracowania. Wydaje się, że w ogólnym aspekcie i w odniesieniu do warunków polskich niniejsza definicja należycie go zakreśla: **czynnością seksualną jest zachowanie związane z szeroko pojętym życiem płciowym, które nie mieści się w pojęciu obcowania płciowego, a polega na kontakcie cielesnym sprawcy z osobą pokrzywdzoną lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary (Sąd Najwyższy, uchwała z dnia 19 V 1999 r.).** Przepisy w poszczególnych krajach różnorodnie definiują tę kwestię, jednak wydaje się, że konieczne jest jej uzupełnienie o pojęcie doprowadzenia innej osoby do mentalnego, a więc np. wzrokowego tylko udziału w czynności seksualnej sprawcy lub innych osób (obserwowania takich czynności), nawet przy braku seksualnego zaangażowania ofiary. Problem stanowi także kwestia zorganizowania właściwych szkoleń w zakresie postępowania w przypadku przestępstw na tle seksualnym, i to zarówno dla lekarzy (personelu medycznego), jak i dla policjantów, Żandarmerii Wojskowej, sędziów oraz prokuratorów.

Ze względu na dobro ofiary i potrzeby procesu policyjno-lekarskiego w zakresie identyfikacyjno-wykrywczym sprawcy, trzeba wszelkie czynności przeprowadzać jak najszybciej, pamiętając o zachowaniu podstawowych zasad. Należy do nich poinformowanie ofiary o tym, aby się nie myła i zachowała bieliznę oraz odzież w stanie ze zdarzenia w celu zachowania śladów. Warto też pamiętać, by unikać szkodliwych, pochopnych ocen ofiary dotyczących prowokującego ubrania czy poruszania się w niewłaściwej porze czy miejscach. Ponadto są również sytuacje, na przykład zgwałcenie 12-latki czy 80-latki, zwłaszcza połączone z zabójstwem, w których z oczywistych względów trudno mówić o jakiejkolwiek formie sprowokowania sprawcy do ataku seksualnego, i należy bezdyskusyjnie dążyć do zidentyfikowania gwałciciela. Przestępstwa tego typu obarczone są szczególnym obciążeniem i każde wypowiedziane słowo ma znaczenie dla dalszego postępowania. Musimy więc być ostrożni ze sformułowaniami pisemnymi czy nawet luźno wygłaszanymi, bezpośrednimi uwagami, które potem mogą w niewłaściwy sposób cokolwiek sugerować prokuratorowi lub sądowi i np. działać na niekorzyść ofiary czy też osoby pomawianej, podejrzanej lub oskar-

żonej. Złożoność oceny tego rodzaju przestępstw jest skażona więc dodatkowo powszechnymi osądami, niejednokrotnie – jak wiadomo – krzywdzącymi. Należy też wziąć pod uwagę, że jeśli ofiara była zastraszana na przykład groźbą pozbawienia jej życia, mogła w ogóle nie podjąć jakichkolwiek prób obrony, w związku z czym nie pojawiły się obrażenia i można odnieść mylne wrażenie, iż pozwoliła na kontakt seksualny.

Ważne jest jak najszybsze poszukiwanie śladów w miejscu zdarzenia, aby uniknąć na przykład celowego czy niecelowego ich zatarcia lub działania warunków atmosferycznych, jak i drobiazgowe jego przeszukanie w zakresie śladów potencjalnie pozostawionych przez sprawcę – i nie tylko tak banalnych jak chusteczka, którą wytarł członka, prezerwatywy, gumy do żucia, ale także wydzielin lub wydalin pozwalających na stwierdzenie metabolitów (charakterystycznych dla przyjmowanych leków, substancji oraz dla określonych schorzeń, zwłaszcza rzadko występujących), co może pozwolić na podjęcie próby zidentyfikowania sprawcy przestępstwa (nie tylko zgwałcenia), a przynajmniej na zawężenie grona osób podejrzanych poprzez określenie profilu medycznego sprawcy z uwzględnieniem dokumentacji medycznej. Należy pamiętać o przypadkach defekacji na ofiarę – takie ślady także trzeba zabezpieczyć. Istotne jest – jeśli sprawa dotyczy zgwałcenia w pomieszczeniu – zabezpieczenie śladów nie tylko w zakresie daktyloskopii (butelki, kieliszki, meble, okna, klamki), lecz również na przykład śladów na umywalce czy sedesie w celu m.in. pozyskania wydalin sprawcy i ich zawartości (by ustalić np. obecność plemników w moczu) czy substancji zastosowanych u ofiary. Lista potencjalnie stosowanych substancji, ważnych dowodowo miejsc i śladów, które należałoby zabezpieczyć na miejscu zdarzenia – czy to na terenie otwartym czy w pomieszczeniu – jest długa. Omówienie tego zagadnienia przekracza ramy objętościowe artykułu. Zarówno rozmowy ze sprawcami skazanymi za przestępstwa seksualne i ich wersje przebiegu zdarzenia, jak i zeznania ofiar wskazują na istotne niedopatrzenia w badaniu miejsca zdarzenia oraz w sposobie postępowania medycznego w stosunku do ofiar. Często można stwierdzić rozdźwięk między relacją sprawców i zeznaniami ofiar co do drobnych, lecz istotnych szczegółów dotyczących przebiegu zdarzenia, łącznie z takimi okolicznościami, jak porzucenie przez sprawcę niedopałków papierosów czy prezerwatywy w niezbyt dalekiej odległości od miejsca zdarzenia i niewykazanie należytej staranności w ich poszukiwaniu, gdy wiemy o tym, że sprawca na pewno palił papierosy w miejscu przestępstwa. Zdarza się także niewłaściwe zabezpieczenie rajstop użytych przez sprawcę jako maski na twarz pod kątem zebrania z niej śladów jego śliny lub niewykazanie należytej staranności w zakresie lekarsko-ginekologicznego badania ofiary. Czasami, gdy badania są przeprowadzane w oddalonym ośrodku medycznym – długo po zdarzeniu i w sposób nieadekwatny do jego przebiegu – ofiary informują o zapamiętanych szczątkowych, lecz istotnych dla dalszego przebiegu postępowania szczegółach, ale one ulegają zatarciu bądź nie zostają powiązane ze śladami z miejsca zdarzenia, tym bardziej jeśli nie zostaną możliwie jak najszybciej ze sobą skojarzone jeszcze w miejscu zdarzenia. Niekiedy te zaniedbania przyjmują niewiarygodny wymiar. **Przede wszystkim, zanim przybędą technicy kryminalistyki, funkcjonariusze muszą pamiętać o poruszaniu się w miejscu zdarzenia w taki sposób, aby nie zatrzeć śladów i niepotrzebnie nie nałożyć swoich śladów.** Należy też tymczasowo ulokować ofiarę poza zasięgiem postronnych, ciekawskich osób. Oczywiście, idealnym rozwiązaniem byłoby, aby w zabezpieczaniu śladów mogła uczestniczyć, jak już wcześniej wspomniano, jedna osoba będąca funkcjonariuszem Policji i lekarzem ginekologiem, przynajmniej w przypadku postępowań dotyczących poważnych przestępstw, połączonych na przykład z zabiciem ofiary, czy czynów wyjątkowo brutalnych lub zdarzeń seryjnych. Zorganizowanie takiej sekcji nie zajmie dużo czasu, zwłaszcza przy istniejących możliwościach współpracy i nawiązania kontaktów z podobnymi sekcjami do spraw przestępstw seksualnych, mającymi wieloletnią historię i doświadczenie, działającymi w innych krajach, na przykład w amerykańskiej FBI czy policji w RPA lub w Rosji. **Warto dodać, że połączenie metod kryminalistyczno-medycznych znajduje zastosowanie w innych kategoriach przestępstw, wobec których wiedza medyczna jest przydatna do takich czynności, jak ocena obrażeń u ofiar, nakreślenie charakteru zdarzenia, na podstawie określonych przesłanek medycznych podjęcie próby profilowania i zidentyfikowania sprawcy, zwłaszcza w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz zwalczania terroryzmu.**

Lekarze pracujący w szpitalach obawiają się udziału w postępowaniu, przesłuchaniach, bycia świadkiem – kosztem pracy w szpitalu czy praktyki prywatnej – wydawania istotnych dla ofiary i sądu protokołów i opinii, możliwego wysnucia zbyt daleko idących lub asekuracyjnych sformułowań, narażenia się na pretensje ze strony ofiary w przypadku sporządzenia dokumentacji nie po jej myśli czy wreszcie odwetu ze strony sprawcy zgwałcenia. Dlatego powinien dokonywać tego niejako z „urzędu" lekarz – funkcjonariusz Policji.

Korzystne zatem byłoby wyodrębnienie z wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu wyspecjalizowanej sekcji przestępstw seksualnych. **Należy pamiętać, że tego rodzaju przestępstwa obejmują także wykorzystywanie dzieci, handel ludźmi, przemoc domową, prostytucję – zwłaszcza wymuszaną, a nawet handel organami.** Przestępstwa o charakterze seksualnym pojawiają się jako działania „uboczne" w przypadku porwań dla okupu, wzięcia zakładników, a zwłaszcza gdy są wśród nich kobiety, a także towarzyszą innym przestępstwom. Wymiana informacji jest możliwa wyłącznie między funkcjonariuszami policji międzynarodowej, szczególnie w zakresie użytych substancji chemicznych i wiadomości specjalnych. Ma to również swój kontekst w obliczu narastania przestępczości pospolitej, działań terrorystycznych czy eskalacji działań wojennych ze skutkami dla kobiet czy dzieci. Na terenach objętych zamieszkami czy konfliktami zbrojnymi zgwałcenia stanowią „skutek uboczny" towarzyszący innym przestępstwom i mają niekiedy wręcz charakter masowy. **Najwyższe wskaźniki dotyczące przestępstw seksualnych odnotowano w takich krajach, jak Lesotho czy RPA. Wzrost tego typu przestępstw odnotowuje coraz więcej krajów, do niedawna uważanych za bezpieczne pod tym względem, jak na przykład kraje skandynawskie.**

Istotnym elementem przestępstwa zgwałcenia są również niechęć, strach i wstyd przed zgłaszaniem ich przez ofiary. Wymaga to szczególnego podejścia.

Ofiary będące w dużej traumie często zapominają o tym, co powiedziały w toku postępowania i przeprowadzonych badań, jakie leki zalecono im po zdarzeniu. Już samo badanie sądowo-medyczne czy też ginekologiczne po zdarzeniu nosi znamię powtórnego dużego obciążenia dla zgwałconej. Ważna jest tu więc istniejąca w niektórych krajach instytucja **tzw. adwokata ofiary** jako osoby jej towarzyszącej i pomagającej w poszczególnych etapach postępowania, niezwykle istotna z racji stanu psychicznego ofiary po takim zdarzeniu.

Niektóre wzmocnione metody przesłuchań podlegają krytyce, ale zdaniem organów ścigania bywają adekwatne do brutalnych metod działania sprawców, uwarunkowane są też niekiedy toczącymi się działaniami wojennymi i ich eskalacją wobec osób cywilnych lub działaniami terrorystycznymi i towarzyszącą im brutalizacją postępowania. Stosowanie wspomnianych wzmocnionych metod przesłuchań, łącznie ze środkami farmakologicznymi w niektórych krajach i sytuacjach wymagających zdecydowanych działań, w opinii służb bezpieczeństwa publicznego powinno podlegać usankcjonowaniu w obliczu narastającej przestępczości pospolitej i zagrożenia terroryzmem. Przykładowo w dwóch przypadkach miały miejsce zdarzenia związane ze stosowaniem wyrafinowanych metod wobec ofiar, w jednym z nich zgwałcenia dokonał członek organizacji terrorystycznej, a w drugim – przeszkolony były pracownik wywiadu, stosujący substancje farmakologiczne wobec ofiar, ale także zażywający określone substancje, wskutek czego zawiodło badanie wariograficzne. Wobec obu gwałcicieli zastosowano wzmocnione metody przesłuchań, w tym również z użyciem środków farmakologicznych. Jedną z ofiar gwałtu była córka osoby związanej z obronnością jednego z państw, dopatrywano się działania celowego. Okazało się jednak, że ofiara była przypadkowa. Sprawca drugiego przestępstwa, niezależnie od popełnionego czynu, stanowił zagrożenie dla struktur państwa, m.in. również ze względu na towarzyszący wątek śladów kontaktu z materiałami wybuchowymi. W niniejszym artykule przedstawiono metody postępowania jedynie w zarysie. Z oczywistych względów pełny zakres informacji nie powinien być ujawniany, nie może nosić znamion informacji instruktażowych[1].

Bardzo przydatne byłyby kontakty służbowe na przykład z doświadczonymi w zakresie przestępstw na tle seksualnym agentami specjalnymi FBI czy policjantami z krajów obciążonych wysokim wskaźnikiem tego rodzaju przestępczości. Takie szersze kontakty stwarzają możliwość wymiany wiedzy oraz podzielenia się doświadczeniem.

Materiał, który w konsekwencji można określić jako dowodowy, powinien być zbierany już na miejscu przestępstwa lub zaraz po zdarzeniu. Przestępcy stosują ukradkiem substancje „wspomagające" zgwałcenie, podane ofierze w napojach i obezwładniające ją, wpływające na nią w taki sposób, aby nie zdołała wyrazić sprzeciwu wobec zachowań seksualnych, lub wywołujące pobudzenie seksualne. **Zazwyczaj pod pojęciem „pigułki gwałtu" kryje się GHB (*gamma hydroxybutyric acid* – kwas gamma-hydroksymasłowy, gamma-hydroksybutylowy).** Warto poświęcić uwagę tej substancji ze względu na jej popularność w negatywnym znaczeniu, jako swego rodzaju substancji „wzorcowej" służącej gwałcicielom do obezwładniania ofiary. Substancja uzyskała już określenie klubowo-dyskotekowej. Jej znamienną cechą jest szybki metabolizm, z moczu znika już po 12, a z krwi po 8 godzinach. Jej ostatecznym metabolitem jest kwas bursztynowy, a ten nie zwraca szczególnej uwagi jako naturalny produkt przemian zachodzących m.in. w ludzkim organizmie w cyklu kwasu cytrynowego, tzw. cyklu Krebsa. Jak wiadomo, tolerowanie dawki czy to leku, czy takiej substancji jak kwas gamma-hydroksybutylowy jest cechą osobniczą i po zażyciu już niewielkiej ilości GHB mogą pojawić się takie objawy, jak zaburzenia równowagi, mdłości, wymioty, senność. Następstwem może być amnezja, ofiara nie pamięta, co się z nią działo, przy czym często jest całkowicie uległa wobec napastnika z powodu utraty świadomości. Zresztą jest to również przyczyną stosowania GHB np. w przestępstwach finansowych, zmuszaniu ofiary do bezwolnego podjęcia decyzji właśnie o charakterze finansowym, przestępstwach z użyciem kart kredytowych czy dotyczących podpisania dokumentów. W Polsce GHB znajduje się w grupie II-P (wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych[2]). Istnieje względna łatwość amatorskiego domowego pozyskania GHB z ogólnie dostępnych substancji, dlatego funkcjonariusze Policji powinni być uczuleni i zwracać uwagę na przykład na znajdujące się w posiadaniu osoby podejrzanej „składniki" procesu otrzymywania GHB, jak: wodorotlenek sodu NaOH, spirytus rektyfikowany, gamma butyrolakton, woda destylowana, kwas cytrynowy, HCl oraz kolby, chłodnice, papierki wskaźnikowe, przy czym należy zwrócić uwagę, że produkt finalny może mieć postać krystalicznej soli, ale bardziej „praktyczne" jest pozostawienie produktu finalnego jako roztworu, gotowego do zastosowania w drinkach, będącego bezwonną i bezsmakową cieczą, niewyczuwalną dla ofiary.

Substancjami stosowanymi w przestępstwach zgwałcenia są ponadto: **ketamina oraz benzodiazepiny**, szybko działające, zawierające komponentę euforyczną. Niektóre z nich pozostają w moczu i we krwi jedynie przez kilka godzin. Ofiary natomiast często nie szukają pomocy przez kilka dni od ataku seksualnego. Substancje te często wywołują również amnezję, a więc osoby zgwałcone nie są w stanie przypomnieć sobie szczegółów zdarzenia seksualnego. Często nie znajdują na ciele oznak ataku, co tym samym sprawia wrażenie dobrowolności aktu seksualnego i niestety – istotnej dla postępowania sądowego – domniemanej zgody ofiary. I tak na przykład karty testowe typu *drink safe* dzięki swojej czułości pozwalają wykryć GHB na polu *green circle* oraz ketaminę – na polu *pink circle*. Powstają jednak reakcje fałszywie dodatnie w przypadku napojów kolorowych, złożonych drinków klubowych, a niekiedy nawet z wodą z kranu. Trzeba też dodać, że dawki niektórych substancji potrzebne do obezwładnienia 45–50-kilogramowej kobiety dla założonych przez napastnika celów są tak małe, że trudne do wykrycia. Kobiety powinny zachować szczególną ostrożność, spożywając drinki, i to nawet w sytuacjach – zdawałoby się – niebudzących wątpliwości, nie wspominając o niepozostawianiu drinka bez nadzoru. Trzeba pamiętać o szczegółach, bowiem nawet przy otwieraniu fabrycznie zamkniętej butelki w obecności potencjalnej ofiary substancja może się znajdować na przykład na kciuku osoby nalewającej drinka do naczynia. Warto wspomnieć również o lawinowo powstających substancjach psychoaktywnych, prekursorach i ciągłej konieczności opracowywania szybkich testów do ich wykrywania.

Należy zwrócić uwagę na stosowanie wyrafinowanych związków chemicznych, np. substancji psychodelicznych, psychoaktywnych, takich jak pochodne tryptaminy, piperydyny, katynonu, fenyloetyloaminy. Stosowane są środki empatogenne – również w połączeniu z opioidami, dysocjanty, takie jak fencyklidyna, ketamina i dekstrometorfan, pewne antycholinergiki czy rozprzestrzeniająca się flakka (alfa-PVP, alfa-pirolidynopentiofenon), podobnie jak katynon – substancja będąca pochodną amfetaminy, nie wspominając o „starych" związkach chemicznych, np. kokainie, fentanylu, luminalu (pamiętajmy o odróżnieniu od luminolu, związku stosowanego do wykrywania śladów krwi, i procedurze określania mechanizmu powstawania plam krwawych) czy alkoholu etylowym (nie tylko pitym jako tradycyjny alkohol, ale np. też z jednoczesnym zażyciem oksykodonu i hydrokodonu stanowiących składnik

względnie nowych leków przeciwbólowych i przeciwkaszlowych), „dragach ulicznych" niezmieniających zabarwienia ani woni napoju, takich jak: GHB, rohypnol, ecstasy (MDMA), benzodiazepiny, barbiturany, tiopental sodu, chlorpromazyna, dimetylotryptamina (DMT) – choć ta np. znajduje się w Polsce w grupie I-P – i dla uzyskania określonego efektu należy ją podawać drogą donosową, czy też LSD oraz skopolamina, kiedyś stosowana przez służby specjalne. Cechują się różnorakimi skutkami dla upatrzonej ofiary: z towarzyszącymi objawami zaburzeń percepcji czy nastroju, a w konsekwencji − przyzwolenia na czynności seksualne. Niezależnie od tego, czy mają charakter empatogenny, euforyczny czy wpływają na zjawisko amnezji, czy też wywołują wachlarz zachowań zależnie od wielkości dawki, tak jak dysocjanty, np. PCP − od zjawiska obojętności wobec otoczenia i wydarzeń wokół czy też poczucia siły do utraty motoryki i możliwości poruszania się, możemy uznać, że ich podanie ma na celu psychiczne i fizyczne obezwładnienie ofiary, łącznie z wywołaniem objawów depersonalizacji, otępienia, niemożności poruszania się czy też euforii seksualnej, ale przede wszystkim ma wykształcić u niej uległość. Co do stosowanych substancji, to zostały tu jedynie zasygnalizowane niektóre z nich, mające „zastosowanie" w interesujących nas przypadkach przestępstwa zgwałcenia, wobec ich mnogości i bezustannego pojawiania się nowych, w tym kombinacji dwóch i więcej związków, jak np. w przypadku ecstasy, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę stosowanie zmian proporcji składników i dodawanie komponentów służących np. wzmocnieniu percepcji bodźców dotykowych i pobudzenia seksualnego w przypadku wspomnianej ecstasy – łącznie z dodawaniem sildenafilu, w wyniku czego powstaje wręcz sextasy. **Lista istniejących oraz pojawiających się nowych substancji psychotropowych, środków odurzających oraz prekursorów wydaje się nie mieć końca, o czym dobrze wiedzą wydziały do walki z przestępczością narkotykową oraz zakłady chemii w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych wraz z zespołem badań narkotyków.**

W zakresie zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia istotne są pewne czynniki, których znajomość i świadomość zachowania określonych rygorów mogą zdecydować o wykryciu sprawcy. Wśród nich należy wymienić:

- zasadność (i czy jest przestrzegana) stosowania podwójnych rękawiczek;
- czas trwałości nasienia oraz wydzieliny pochwowej w standardowych warunkach na podłożu lateksowym (prezerwatywa), ewentualnie silikonowym, i w warunkach otoczenia;
- zasadność zabezpieczania próbki moczu, liczbę pobranych próbek, czas pobrania pierwszej próbki i kolejnych,
- znaczenie stosowania chlorku sodu, zwanego solą fizjologiczną, płynem fizjologicznym, będącego substancją obojętną dla tkanek, zamiast chlorku potasu;
- kwestię właściwości higroskopowych;
- zachowanie procedur pobierania i zabezpieczania próbek podczas dokonywania wymazów waginalnych, analnych oraz oralnych, postępowanie z rejonem krocza, zasady dotyczące pobierania materiału z kanału szyjki macicy oraz przywiązywanie szczególnej wagi do rejonów anatomicznych, np. sklepienia tylnego.

W ocenie ilościowej oraz jakościowej otrzymywanych profili jest ważny rejon pobieranego rozmazu, zwłaszcza obszar klatki piersiowej i szyi. Musimy brać pod uwagę standardowy, niekiedy skromny skład zestawu *sexual assault kit*, uwzględniać kwestię zasadności badania kolpo- i anoskopowego (na ten temat istnieją bowiem różnorodne opinie w środowisku medycznym), rygoru stosowania w wymazach wacika anorectalnego i waginalnego oraz ich izolowania, stosowania UV do wykrywania nasienia czy wydzieliny pochwowej, śliny oraz potu nie tylko na stałych, ale też na nietrwałych podłożach, np. na śniegu, bo ze względu na m.in. klimat w Polsce ma to znaczenie. Chodzi nie tylko o fluorescencję, ale także ocenę trwałości i skuteczne uzyskanie materiału nadającego się do przesłania do laboratorium. Zakładając, że do przestępstwa na tle seksualnym doszło w mieszkaniu (budynku), warto podkreślić, że należy zwrócić szczególną uwagę na urządzenia, sprzęty i miejsca, tak aby pozostawić je w stanie z czasu zdarzenia do czasu przybycia techników kryminalistyki – osób zabezpieczających scenę zdarzenia kryminalistycznego. Godne uwagi jest podjęcie próby określenia profilu medycznego sprawcy na podstawie śladów biologicznych.

Istnieje mnogość zestawów *rape kit*, tzw. zgwałceniowych, w niektórych krajach są one wyjątkowo profesjonalnie wyposażone. Zalecana zawartość takiego najprostszego zestawu to:

- jałowe wymazówki z zapewnieniem dostępu powietrza − 6−10 szt.,
- szkiełka podstawowe − 10 szt.,
- zestaw do pobierania cytologii, pojemnik na mocz (jałowy), do stosowania również w przypadku popłuczyn z jamy ustnej − 2−4 szt.,
- pipety i probówki,
- 20 ml 10-procentowego roztworu etanolu i 200 ml 0,9-procentowego roztworu NaCl,

przy czym każda pobrana próbka powinna być skrupulatnie opisana.

Konieczne jest zamieszczanie precyzyjnych informacji dotyczących rodzaju materiału, daty, czasu pobrania, rejonu ciała, danych identyfikacyjnych ofiary i − bezwzględnie − osoby (osób) pobierających materiał czy wręcz uczestniczących w działaniach przy ofierze zgwałcenia lub innego przestępstwa (łącznie z personelem transportującym zwłoki), ze względu na możliwość powstania potrzeby identyfikacji DNA (dekontaminacja DNA) i w tym aspekcie choćby zastosowania podchlorynu sodu NaOCl. Przy okazji należy podkreślić kluczową rolę, wiedzę i opinię techników/ekspertów kryminalistyki, których domeną są działania w zakresie zabezpieczenia śladów, tutaj jedynie sygnalizowane, zważywszy, że w tym artykule skupiamy się na przestępstwie zgwałcenia.

Na miejscu zdarzenia do zadań lekarza-funkcjonariusza, oprócz zabezpieczenia śladów w aspekcie kryminalistycznym, należy ustabilizowanie stanu ofiary, gdy istnieje zagrożenie życia, np. rozpoznanie obrażeń wewnętrznych zaistniałych przy pokonywaniu oporu ofiary, biciu, stosowaniu ostrych przedmiotów.

Trzeba również uwzględnić możliwość wprowadzania przez napastnika do pochwy czy odbytu przedmiotów powodujących urazy, niekiedy głęboko drążących, a na pierwszy rzut oka niewidocznych. Ich obecność w ciele ofiary nieprzytomnej może mieć fatalny skutek.

Ponadto należy przeprowadzić ogólne badanie fizykalne, również w zakresie wstępnej oceny objawów wynikających z zastosowania substancji wobec ofiary (senność, stan źrenic, pobudzenie, agresywność), potem jak najszybciej – badanie ginekologiczne (byłoby wskazane dokonanie pewnych czynności wręcz jeszcze na miejscu zdarzenia) w pobliskiej placówce służby zdrowia, w odosobnionym, niekrępującym ofiary pomieszczeniu. Najlepiej, gdy badanie wykonuje gine-

kolog-położnik, jednak badanie wykonane przez lekarza będącego funkcjonariuszem Policji poszerza możliwości ocenne już na samym początku postępowania. Trzeba zebrać wywiad na temat: wieku i danych ofiary, ewentualnego powiązania ze sprawcą, opisać okoliczności, czas i miejsce zgwałcenia, czas badania, przebieg zgwałcenia, rodzaje stosunków seksualnych, czy użyto przemocy, broni, czy ofiara była zastraszana, czy podano jej alkohol, narkotyki, czy nastąpił wytrysk, jeśli tak – to na jaką okolicę ciała − łącznie z włosami (co może zostać nie zauważone), czy sprawca miał wytrysk poza ciałem ofiary, wycierał się chusteczką itp., czy ofiara zmieniała odzież wierzchnią, bieliznę, kąpała się, podmywała, oddawała mocz, kiedy odbyła ostatni dobrowolny kontakt seksualny, czy stosuje antykoncepcję, i inne dane ginekologiczne. Należy pamiętać o dewiacyjnych działaniach sprawcy polegających na poniżeniu ofiary poprzez oddanie na nią moczu czy kału. Ten materiał również należy zabezpieczyć. Niezwykle istotne jest podjęcie próby bieżącego i efektywnego powiązania wyników ze śladami ujawnionymi w miejscu zdarzenia, co dotyczy zresztą wszelkich zdarzeń o podłożu kryminalnym. Ważne są:

- ocena odniesionych urazów i wstępne ich opracowanie,
- pobranie materiału do badań bakteriologicznych,
- poinformowanie ofiary o potencjalnym zagrożeniu i podjęcie działań w zakresie zapobiegania zakażeniom przenoszonym drogą płciową oraz o zapobieganiu ciąży w wyniku zgwałcenia; należy podać tabletkę postkoitalną (np. Escapelle, Ellaone) lub poinformować o możliwościach jej przyjęcia,
- rola psychologa.

Badanie medyczne należy przeprowadzić w czasie 72 godzin od zdarzenia, jednak istnieją przesłanki do podjęcia działania natychmiast po nim. Przeprowadzając ogólne badania fizykalne, należy dokonać oceny od stóp do głowy, przywiązując największą wagę do podbrzusza, ale także powierzchni ud, pośladków, okolicy odbytu, kończyn górnych, ust. Trzeba sprawdzić, czy nastąpiło naderwanie uszu, dokonać oceny okolicy szyi i piersi (ślady ugryzień, ślina). Należy także zbadać, czy istnieją obrażenia związane z przemocą: złamania, zwichnięcia (stosowanie dźwigni na stawy), wybroczyny, otarcia, ślady uderzeń, zranień ostrym przedmiotem, ślady przypalania papierosami, wbijania igieł lub ostrych przedmiotów pod paznokcie, wstrzykiwania gorącej wody czy roztworu soli w określone miejsca, bicia „na mokro" niepozostawiającego śladów, bicia przedmiotem w pięty i podeszwy stóp, ścięgno Achillesa, określone miejsca na szyi, głowie, doły podkolanowe, okolicę pachwinową, kręgosłup. Trzeba mieć na uwadze, że napastnicy, zwłaszcza seryjni, stosują niekiedy wyrafinowane i „wypracowane" metody zadawania bólu i wymuszenia zgody, nie tylko wykorzystując banalne metody, takie jak długotrwały zimny prysznic, zastraszanie strzykawką z igłą rzekomo zakażoną wirusem HIV, czy np. zamknięcie w szafie i długotrwałe uderzanie w nią. Ważne jest sporządzenie dokumentacji fotograficznej dotyczącej śladów, naniesienie do protokołu wszelkich, choćby niekiedy nieprawdopodobnych we wstępnej ocenie, uwag ofiary co do zachowania i postępowania sprawcy, dotyczy to zwłaszcza sprawców seryjnych. Mogą być schematyczni w postępowaniu, niekiedy jednak z rozmysłem celowo działać w sposób pozornie nieuporządkowany. Badanie ginekologiczne jest przeprowadzane z użyciem wzierników, bez zastosowania związków chemicznych, w celu niezakłócenia obrazu. Wzierniki mogą zostać jedynie zwilżone, w razie konieczności, roztworem NaCl. W przypadku stosunku analnego należy dokonać badania *per rectum*. Badanie ginekologiczne przeprowadzamy w pozycji leżącej, kolankowo-łokciowej, kolankowo-piersiowej. Należy drobiazgowo opisać wszelkie spostrzeżenia i obrażenia dotyczące kobiecych narządów płciowych (podając ich lokalizację za pomocą rysunku, a najlepiej dokumentacji fotograficznej). Istotne jest zwrócenie szczególnej uwagi na te miejsca u ofiary − adekwatnie do jej wieku oraz aktywności seksualnej − które najczęściej ulegają obrażeniom/otarciom w przypadku napaści seksualnej, a więc: błonę dziewiczą, dół łódkowaty cewki moczowej, spoidło tylne, okolicę warg sromowych mniejszych. Należy pobrać wymaz z przedsionka pochwy i ujścia zewnętrznego szyjki macicy, stosując wymazówkę, następnie odpowiednio przechowywaną przy dostępie powietrza. Trzeba więc pamiętać o generalnej zasadzie stosowania toreb papierowych do zabezpieczenia próbek. Gdy doszło do stosunku waginalnego, należy zabezpieczyć wydzielinę pochwową lub też stosując roztwór fizjologiczny NaCl, wykonać popłuczyny pochwowe, a także pobrać rozmaz cytologiczny z szyjki macicy i kanału. W tym celu stosuje się odpowiednio probówkę i pipetę oraz zestaw do pobierania cytologii. Badanie laboratoryjne pozwoli na wykrycie ruchomych plemników i innych istotnych dla identyfikacji składników nasienia, takich jak: fosfataza kwaśna, białko p30, antygen swoisty dla pęcherzyków nasiennych, a także antygeny układu ABO. Jeżeli założymy brak dobrowolnego kontaktu seksualnego wyrażonego przez ofiarę/pacjentkę, to wówczas obecność plemników w wydzielinie pochwowej pozwoli na potwierdzenie odbycia wymuszonego stosunku, przy czym ruchome plemniki mają zdolność przetrwania do ok. 8 godzin, nieruchome – do 24 godzin. W rozmazie z szyjki macicy ten czas ulega wydłużeniu. Przy zachowanej fizjologicznej temperaturze ciała (u żyjących ofiar), plemniki zachowują w pochwie pełną ruchliwość przez ok. 6–12 godzin, w jamie macicy przez ok. 3–7 dni, następnie plemnik ulega rozpadowi na główkę i wić, które można wykryć w pochwie do ok. 7–10 dni oraz w szyjce macicy i jamie macicy – do ok. 12–14 dni. W jamie ustnej można wykryć plemniki nieruchome w czasie od 2 do 30 godzin, w odbytnicy – 4–110 godzin, w odbycie – 2–44 godzin.

W przypadku stosunku oralnego stosuje się jałową wymazówkę, dokonując wymazu z jamy ustnej oraz z popłuczyn, przy czym użycie 10% roztworu etanolu utrwala DNA, zabezpieczając materiał w jałowym pojemniku, dodatkowo wpływa to na ograniczenie rozwoju bakterii. Jeśli w jamie ustnej doszło do wytrysku, należy uwzględnić fakt, że nasienie ulega szybkiemu rozkładowi pod wpływem enzymów zawartych w ślinie.

U ofiary może się pojawić infekcja *Gardnerella vaginalis* w ok. 20%, w ok. 12 % − *Trichomonas vaginalis* oraz *Neisseria gonorrhoeae*, podobna częstość dotyczy *Chlamydia trachomatis* oraz 3−4% *Treponema pallidum*, a także u 0,5% – zakażenia o charakterze wirusowym HIV, HCV, HBV. Wymaga to dokonania testów diagnostycznych, na przykład w kierunku kiły. Należy pobrać materiał na posiew i przeprowadzić badania mikrobiologiczne ze wszystkich istotnych miejsc wymuszonego kontaktu seksualnego: pochwy, szyjki macicy, gardła, odbytu, także pod kątem zakażenia chlamydiozą i rzeżączką.

W przypadku pojawienia się konieczności profilaktycznego podania antybiotyków należy rozważyć zastosowanie: w przypadku zakażenia *Chlamydia trachomatis* − azytromycyny w doustnej dawce 1 g lub doksycykliny – 100 mg doustnie co 12 godzin przez okres 7 dni.

Jeżeli doszło do zakażenia *Neisseria gonnorhoeae*, podajemy ciprofloksacynę 500 mg doustnie w jednorazowej dawce, ofloksacynę albo cefiksym 400 mg doustnie w dawce jednorazowej lub ceftriakson 250 mg domięśniowo w dawce jednorazowej.
W sytuacji zakażenia *Gardnerella* i *Trichomonas vaginalis*, należy podać metronidazol 2 g doustnie w dawce jednorazowej lub 1 g co 12 godzin w ciągu jednej doby.
Jeżeli doszło do zakażenia kiłą, podajemy penicylinę benzatylową G w jednorazowej dawce 2,4 mln IU IM lub doksycyklinę doustnie w dawce 100 mg dziennie przez 14 dni lub tetracykliny drogą doustną w dawce 500 mg dziennie przez 14 dni.
Podając antybiotyki, należy brać pod uwagę bezpieczeństwo ich stosowania, w przypadku gdy ofiara jest w ciąży, a także uwzględnić możliwość istnienia u ofiary reakcji alergicznej na poszczególne antybiotyki. Ponadto może się pojawić konieczność podania leków przeciwwymiotnych w razie nasilonej reakcji ofiary na duże dawki antybiotyków.
Należy też pamiętać o:

- wykonaniu u ofiary testu w kierunku zakażenia wirusem HIV (powtórzyć po 6 tygodniach), przy czym jest wskazane wdrożenie postępowania antyretrowirusowego z zastosowaniem lamiwudyny 150 mg co 12 godzin i zidowudyny 300 mg co 12 godzin przy stosowaniu przez 28 dni;
- postępowaniu przeciwtężcowym u kobiet wcześniej nieszczepionych oraz o potrzebie podania szczepionki przeciwko WZW typu B, jeśli ofiara zgwałcenia nie przeszła pełnego cyklu szczepienia.

W leczeniu i dawkowaniu należy uwzględniać takie czynniki, jak wiek (dziewczynki) i ciąża u ofiary oraz różne nazwy handlowe preparatów.

Statystycznie ryzyko zajścia w ciążę wskutek zgwałcenia wynosi ok. 5–6%. Należy ustalić datę ostatniej miesiączki, zbadać, czy stosowano antykoncepcję oraz wykonać test ciążowy i ewentualnie wprowadzić antykoncepcję z użyciem środków postkoitalnych (Escapelle, EllaOne) lub określonych schematów preparatów antykoncepcyjnych, np. Levonorgestrel, przy czym w przypadku, gdy ofiara wymiotowała w ciągu godziny od zażycia tabletki, należy podać ją powtórnie. Levonorgestrel w dawce 750 mikrogramów (Vikela, Levonelle 2, NorLevo, Postinor2) podajemy w schemacie 2 tabletek jednorazowo w ciągu 5 dób od ataku seksualnego. Jeśli dawka wynosi 30 mikrogramów (Microval, Microlut, Norgestrol), wówczas podajemy 50 tabletek albo 40 tabletek, gdy dawka wynosi 37,5 mikrograma (Ovrette), aby osiągnąć łączną wielkość dawki 1500 mikrogramów preparatu progesteronowego. Pierwszą dawkę 2 tabletek preparatów złożonych estrogenowo-progesteronowych podajemy w ciągu 72 godzin od napaści seksualnej i niezabezpieczonym wymuszonym stosunku, a drugą dawkę 2 tabletek po upływie kolejnych 12 godzin przy składzie 50 mikrogramów komponenty estrogenowej i 250 mikrogramów komponenty progesteronowej (Fertilan, Eugynon 50), podobnie gdy skład tabletki wynosi 50 mikrogramów komponenty estrogenowej + 500 mikrogramów komponenty progesteronowej (Noral, Nordiol, Neogynon, Ovral). W przypadku preparatu złożonego estrogenowo-progesteronowego podajemy 30 mikrogramów + 150 mikrogramów (Lo/Femenal, Microgynon 30) lub 30 mikrogramów + 300 (Rigevidon, Nordette, Ovral L), stosując schemat 4 tabletki po 72 godzinach i ponownie dawkę 4 tabletek po upływie kolejnych 12 godzin. Należy zwrócić uwagę na dostępność preparatów w poszczególnych krajach.

Nie można zapomnieć o ocenie stanu psychicznego i emocjonalnego ofiary, zwłaszcza świeżo po zdarzeniu. W przypadku porwania wystarczyło wprowadzić ofiarę do pomieszczenia wysmarowanego krwią (zwierzęcą), aby całkowicie złamać jej opór. Istnieje też celowe prowokowanie upatrzonej ofiary do stawiania oporu, aby wzmocnić w napastniku(-ach) agresję i motywację do popełnienia czynu. Podejmowane są też próby ochrony kobiet przed zgwałceniem z zastosowaniem różnorodnych środków, na przykład „uzębionej" wkładki dopochwowej stworzonej w RPA.
Do gwałtu najczęściej dochodzi w pomieszczeniach zamkniętych, takich jak pokoje, piwnice (45%), w parku, lesie, polu, „skrótach" (30%), na ulicy (20%). Jeśli nastąpiło zgwałcenie, usiłowanie zgwałcenia, sodomia, zgwałcenie zbiorowe bądź ze szczególnym okrucieństwem, zoofilia (kynofilia), zwłaszcza w zakresie przymuszenia ofiary do obcowania płciowego ze zwierzęciem, lub zabójstwo ofiary (zazwyczaj kobiety) o podłożu seksualnym, wówczas pojawia się szczególny obowiązek zabezpieczenia śladów i właściwie wykonanego badania ofiary. Ślady mogą znajdować się zarówno na pościeli, meblach, w samochodzie, na dywanie, podłodze, jak i na trawie, gdzie nastąpiła napaść – oddzielną kwestię stanowi problem identyfikacji śladów biologicznych na pewnych rodzajach podłoża, na chusteczkach higienicznych, ręcznikach, którymi wycierała się ofiara lub sprawca. Analizując ślady, często trzeba być bardzo przewidującym, gdyż na przykład ślady białka na trawie mogą pochodzić z rozbitych jaj ptasich, które spadły z gniazd na drzewach. Dotyczy to także skrobi czy wydzieliny ropnej lub pochwowej. Trzeba dodać, że dobowa ilość wydzieliny pochwowej u zdrowej kobiety zmieściłaby się w łyżeczce od herbaty, a więc nie należy się spodziewać na podłożu rozległych plam czy śladów. Nie da się w całości przewidzieć „standardowej" sytuacji zastanej w miejscu zdarzenia, zależnej przecież od specyfiki miejsca i od zachowania sprawcy. Należy uwzględniać specyfikę określonych środowisk i zachowań – np. w związku z częstym zażywaniem narkotyków i alkoholu przez studentów, w tym środowisku częstsze jest wykorzystywanie ofiar będących pod wpływem tych środków niż zgwałcenie z typowym użyciem siły. Ma to znaczenie choćby w zakresie oceny nikłych śladów obrony lub ich zupełnego braku.
Ejakulat zawiera treść komórkową (cellularną) – gamety męskie – plemniki (ok. 10% objętości) oraz niekomórkową (*non cellular*) pochodzącą z pęcherzyków nasiennych, najądrzy, gruczołów opuszkowo-cewkowych oraz gruczołu krokowego. W części niekomórkowej znajdują się także putrescyna, spermina, spermidyna i kadaweryna, witamina C, prostaglandyny, lipidy, aminokwasy, enzymy, hormony steroidowe, witamina B12, fruktoza, cholesterol, mocznik, cynk, potas, wapń, magnez, selen. Ejakulat to przeciętnie ok. 2–5 ml, zawiera 60–150 mln plemników. Ok. 90% z nich wykazuje ruchliwość w chwili ejakulacji.
Poniżej przedstawiono wskazówki praktyczne dotyczące zabezpieczania śladów w przypadku przestępstwa zgwałcenia.

- Plamy z ubrania – zabezpiecza się skrawki zawierające materiał biologiczny po ich wysuszeniu na powietrzu, bez wykorzystania urządzeń.
- Płyn pochwowy – pobiera się pipetą lub za pomocą wymazówek z zestawu. Wykonuje się popłuczyny pochwowe. Stosuje się jałowe wymazówki. Wykonane na sterylnym szkiełku wymazy zabezpiecza się.
- Okolica krocza i ud – wysuszone plamy nasienia pobiera się za pomocą jałowych zwilżonych wymazówek.

- Włosy łonowe − zabezpiecza się włosy łonowe ofiary, wycinając je; należy podjąć próbę zidentyfikowania włosów sprawcy na przykład na wzgórku łonowym ofiary.
- Zaschnięte plamy na meblach, podłodze − delikatnie zdrapuje się i zabezpiecza w papierowej kopercie.

Oczywiście ze względu na procesy rozpadowe plemników – im starsze plamy, tym mniejsza szansa na ich identyfikację w całości.

Świeżą plamę nasienia na materiale ubraniowym zwilża się kilkoma kroplami 0,9-procentowego roztworu Nacl na ok. 30−60 minut, gdy plama jest starsza − na 2−6 godzin. Skrawek umieszcza się na szkiełku i wysusza na powietrzu, bez wykorzystania gorącego powietrza z urządzeń. Następnie utrwala się je, stosując hematoksylinę, eozynę i błękit metylenowy, aby doprowadzić do wybarwienia części plemnika w postaci główki i wici, co pozwoli na ocenę w optycznym mikroskopie fazowym.

Ocena pozostawionych śladów nasienia odbywa się z wykorzystaniem światła UV (lub alternatywnych źródeł światła). Iluminacja pozwala ekipie kryminalistycznej wstępnie ujawnić niewidoczne gołym okiem plamy nasienia i zabezpieczyć obszary o najwyższej wartości dla postępowania. Nie jest to jednak metoda specyficzna, bowiem fluorescencję spowodowaną zawartością choliny wywołują też inne substancje zawierające albuminy, np. wydzielina z nosa czy wydzielina pochwowa fizjologiczna, a więc występująca na skutek stymulacji estrogenowej, czy niefizjologiczna − jako wynik infekcji waginalnych i chorób przenoszonych drogą płciową (STD) i wreszcie detergenty.

Materiał zawierający domniemane ślady nasienia może podlegać testom chemicznym z użyciem metod kolorymetrycznych, np. testowi Florence na obecność choliny, testowi Brentamine na obecność fosfatazy kwaśnej czy testowi „kryształów" Barberio z użyciem wodnego bądź alkoholowego roztworu kwasu pikrynowego, dającego w reakcji ze sperminą podłużne „igłowate" kryształy o żółtawym zabarwieniu. Są to testy jakościowe. Należy pamiętać o niezwykle istotnej roli badania ginekologicznego ofiary wykonanego przez osobę kompetentną.

Istnieją także inne testy i czynności pozwalające potwierdzić wykazanie ruchliwości plemników, np. fluorescencyjna hybrydyzacja *in situ* FISH − technika cytogenetyczna służąca do wykrywania w materiale genetycznym określonej sekwencji DNA za pomocą fluorescencyjnych sond DNA (FISH), znajdująca również zastosowanie w położnictwie i ginekologii i mająca bezpośrednie i nieocenione przełożenie w diagnostyce preimplantacyjnej w zakresie badania pojedynczej komórki polocytu czy blastomeru. Pozwala uniknąć podania zarodka, któremu jeden rodzic lub oboje przekazali określone wady genetyczne (w procesie zapłodnienia pozaustrojowego). W aspekcie kryminalistyczno-medycznym ta technika pozwala na identyfikację nie tylko plemników, ale wszelkich męskich komórek zawierających chromosom Y, co potwierdza kontakt między mężczyzną a kobietą.

Dalsze postępowanie obejmuje metody „non cellular markers" z zakresu identyfikacji specyficznych składników plazmy przy nieobecności plemników, najczęściej dotyczy to obecności fosfatazy kwaśnej oraz antygenu specyficznego/swoistego dla prostaty (PSA, p30), będącej glikoproteiną wytwarzaną w gruczole krokowym. Pozwala to zatem na skuteczną ocenę materiału biologicznego także w przypadku braku plemników w materiale, azoospermii czy mężczyzn po wazektomii oraz MHS-5 (*seminal vesicle specific protein*), a więc markera swoistego dla pęcherzyków nasiennych. Niniejszy artykuł sygnalizuje jedynie pewne aspekty, bowiem na temat np. plam krwawych w miejscu zdarzenia czy fizjologicznych wydzielin i wydalin ciała ludzkiego powstają obszerne i odrębne specjalistyczne opracowania, jednak należy podkreślić, że w zakresie dotyczącym PSA jako antygenu specyficznego dla prostaty, a więc „męskiego", wiadomo już o jego obecności u kobiet. Testy biochemiczne wykazujące obecność fosfatazy kwaśnej i PSA przydatne są w przypadku mieszaniny krwi z nasieniem. Obecne metody pozwoliły już na zidentyfikowanie śladowej obecności PSA także u kobiet: w moczu, osoczu z tendencją wzrostu stężenia wraz z wiekiem, ciąży czy zależnie od fazy cyklu menstruacyjnego, w płynie owodniowym, w utkaniu nowotworowym u kobiet chorych na raka piersi i macicy, ale również w płynie zawartym w torbielach piersi[3].

Istnieją dalsze metody typowania dotyczące DNA, w zakresie grup krwi ABO czy enzymów fosfoglukomutazy oraz peptydazy A.

Gdy występuje zanieczyszczenie materiału innymi wydzielinami ciała, takimi jak wydzielina pochwowa, ślina, komórki epitelialne lub inne zanieczyszczenia pochodzenia komórkowego, można dokonać selektywnej degradacji, stosując proteinazę K lub sól sodową kwasu dodecylosiarkowego (SDS, SLS). Grzyby, bakterie, *trichomonas* czy odsłonięte jądra komórkowe nabłonka epitelialnego pochwy również powodują uzyskanie fałszywie dodatnich wyników.

Ponadto są wdrażane coraz nowocześniejsze metody – np. spektrofluorymetria pojedynczego fotonu do rozróżniania nasienia pochodzącego od różnych napastników seksualnych w przypadku zgwałcenia zbiorowego.

Jest oczywiste, że gdy ofiara wstaje po zgwałceniu dokonanym w pozycji leżącej, nasienie wypływa i zmniejszają się możliwości wykrycia plemników. W tej sytuacji na przykład „zanieczyszczony" nasieniem palec ofiary wprowadzony do pochwy i pobrane z niego plemniki można uznać jako materiał dowodowy. W przypadku zgwałcenia przede wszystkim należy dokonać wstępnej oceny, czy doszło do kontaktu seksualnego i jakiego obszaru ciała (jam ciała), w jakim czasie do niego doszło i ile czasu upłynie (upłynęło) od kontaktu, od zebrania śladów do momentu ich oceny, czy był to kontakt niechciany czy zamierzony, czy istnieje wstępna szansa identyfikacji sprawcy (czy jest on znany ofierze, czy też nie) w celu potencjalnej oceny nasienia (jeżeli jest) bądź jego składników konwencjonalnymi metodami serologicznymi: antygeny, enzymy, DNA. Trzeba wziąć pod uwagę uwarunkowania lokalne danego kraju i np. uwzględnić, że spory odsetek stanowią sprawcy z zaburzeniami psychicznymi oraz nadużywający alkoholu, a przynajmniej będący pod jego wpływem w dniu zdarzenia.

Na skutek ogromnego stresu ofiara nie jest często świadoma, czy doszło do wytrysku i w jakim obszarze ciała lub też obok niego należy szukać materiału biologicznego, trudno jej ocenić ilość nasienia (a znajduje się ono również w preejakulacie), nie wie też, czy była stosowana prezerwatywa. W przypadku odnalezienia prezerwatywy można podjąć próby wykrycia nasienia i jego upływu. Sprawca, działając przypadkowo lub nieostrożnie, mógł porzucić prezerwatywę w pobliżu miejsca zgwałcenia. W świetle dziennym trudno wykryć plamy zaschniętego nasienia, w tym celu pomocne będzie światło UV; pobrane za pomocą wacików z jam ciała (pochwy, odbytu, jamy ustnej) substancje o charakterze płynnym powinny zostać wysuszone w warunkach swobodnego przepływu

powietrza przez ok. 60 minut i nie mogą być umieszczane w nieprzewiewnych pojemnikach, na przykład w plastikowych torebkach.

Ponadto konieczne jest zebranie wywiadu i dokonanie obserwacji ofiary w zakresie określonych objawów: trudności z oddychaniem, wymiotów, nudności, poczucia upojenia alkoholowego przy całkowitym niespożywaniu alkoholu bądź spożywaniu jego nieznacznych ilości, niekontrolowanego oddawania kału, moczu, nagłych zmian temperatury ciała z towarzyszącą nadmierną potliwością, nadwrażliwością zębów, nadmiernego stopnia wypowiadania się, niewyraźnego widzenia, luk w pamięci.

Należy także zbadać możliwości oceny elementów morfotycznych pochodzących ze śliny, jak również dokonać identyfikacji samej śliny w przypadku gryzienia ofiary zażyciowo z odpowiednich rejonów ciała (piersi, szyi, ramion, pośladków) czy ze zwłok (przeprowadzenie próby identyfikacji – ślina ludzka czy zwierzęca (identyfikacja samej śliny – na podstawie obecności ptialiny, enzymu trawiennego, natomiast różnicowanie na ludzką i zwierzęcą – z zastosowaniem elektroimmunoprecypitacji, precypitacji na żelu agarowym) oraz wydzieliny pochwowej, np. na palcach czy bieliźnie potencjalnego napastnika seksualnego i ofiary. Jeśli chodzi o sposoby oceny płynu preejakulacyjnego oraz zawartości (lub nie) plemników, to znaczenie ma tu rozmaz cerwicowaginalny oraz wzięcie pod uwagę możliwych statystycznie przypadków wazektomii czy aspermii, jak i jak aplazji czy hipoplazji jąder, nieprawidłowości hormonalnych dotyczących jąder, przysadki czy gruczołu tarczowego, napromienienia jąder, stosowania narkotyków, wpływu substancji toksycznych, obecności nowotworu, żylaków powrózka nasiennego, przebycia zapalenia przyusznic, gruźlicy, rzeżączki, przewlekłego alkoholizmu czy częstych ejakulacji, a nawet wpływu podwyższonej temperatury oddziałującej na mosznę, użyteczności badania FISH, zwłaszcza w określonym czasie od wystąpienia zdarzenia zgwałcenia, jak i tego, w jakim stopniu konwencjonalne zestawy typowania DNA mają tu znaczenie, specyfiki penetracji waginalnej, analnej lub oralnej w kontekście przetrwania materiału biologicznego.

Należy podkreślić, że niezmiernie istotne znaczenie ma to, jakie informacje muszą jak najszybciej zostać przekazane osobie pokrzywdzonej – najlepiej bezwzględnie jeszcze na miejscu zdarzenia – a dotyczą one właściwego postępowania z jej strony w zakresie zachowania śladów – kąpiel, prysznic, oddanie moczu, a także jakie informacje trzeba od niej uzyskać – a są to dane nt. rodzaju kontaktu seksualnego, czy doszło do wytrysku, daty ostatniej miesiączki, ostatniego dobrowolnego kontaktu seksualnego, stosowanej antykoncepcji, wyglądu sprawcy, tego, czy stosował przemoc fizyczną, groził bronią; podania narkotyków, spożywania alkoholu, jak również zalecenia dotyczące jak najszybszego badania lekarskiego ogólnego i ginekologicznego, zagrożenia bakteriologicznego, podania leków. Szczególne traktowanie dotyczy kobiet niepełnoletnich i tych, dla których był to pierwszy w życiu kontakt seksualny. Ważna jest świadomość, na jakie najbardziej istotne elementy należy zwrócić uwagę na miejscu zdarzenia typu zgwałcenie w kontekście kryminalistyczno-medycznym, w tym specyfikę lokalizacji zdarzenia, specyfikę samego zdarzenia, sposobu działania sprawcy.

Zakładając, że do przestępstwa na tle seksualnym doszło w mieszkaniu (budynku), należy pozostawić urządzenia, sprzęty i miejsca w stanie z czasu zdarzenia, uwzględnić normalne czynności fizjologiczne zakłócające obraz zbieranych śladów (oddawanie moczu, kału czy miesiączka) oraz dokonać próby określenia profilu medycznego sprawcy.

Oprócz narkotyków może nastąpić podanie łatwo dostępnych leków, np. emetyków (środków wywołujących wymioty). Poza oddziaływaniem bólowym na takie obszary jak łechtaczka czy wargi sromowe, ofiara może być uderzana w pięty, uciskana na tchawicę, uderzana mokrym ręcznikiem. Ślady przemocy mogą być ograniczane poprzez użycie takich materiałów, jak jedwab, plastikowa reklamówka z piaskiem, ucisk na szpary stawowe, nerwy międzyżebrowe za pomocą twardej gumy. Napastnicy mogą zastosować kubotan, a także napoje gazowane do oddziaływania na zatoki, zalewanie wodą, podać pieprz do jam nosa. Ze względu na to funkcjonariusze muszą zwracać baczną uwagę na obecność niekiedy pozornie niezwiązanych ze zdarzeniem śladów w miejscu przestępstwa, np. opakowań po lekach, czy na relację ofiary dotyczącą zachowań sprawcy wobec niej.

Problem stanowi wykrycie śladów w zwłokach, gdy przestępstwu zgwałcenia towarzyszy zamordowanie ofiary. Istnieją raporty naukowe, dotyczące czasu i stanu przetrwania plemników w zwłokach podlegających wpływom różnych czynników środowiska, jednak w sposób oczywisty jest to uzależnione choćby od miejsca i warunków, w jakich przebywały zwłoki (w wodzie czy glebie), przyśpieszonej mumifikacji i innych czynników. Badania w tym zakresie rzadko prowadzone są nawet na farmach ciał. Nienaruszone plemniki znajdowano w pochwie po 16 dniach, ale zakres czasowy dotyczył również ok. 30 dni i dłużej. W przypadku zwłok znajdujących się w wodzie obecność plemników może sięgać ok. 14 dni, zwłok zmumifikowanych – 5–6 tygodni, w próbkach pobranych z jamy ustnej – około 4 dni. W wymazie z pochwy udaje się wykryć białko p30. Problematyczne jest określenie czasu śmierci na podstawie stanu plemników wyodrębnionych ze zwłok. Niekiedy ze zwłok pobiera się wymazy nawet przy wstępnym założeniu braku napaści seksualnej – czyni się to niejako z ostrożności, zwłaszcza w przypadku zwłok kobiet. Niekiedy uzyskane w ten sposób ślady potwierdzają, że dokonano gwałtu. Podobnie jak w przypadku ciała żywej ofiary, trzeba pamiętać o tym, że wykrycie śladów może być niemożliwe w przypadku dysfunkcji seksualnych u napastnika, zastosowania prezerwatywy, działań mechanicznych, takich jak przemycie ciała ofiary, dokonanie irygacji pochwy, jamy ustnej bądź wreszcie wzięcie kąpieli czy płukanie gardła przez ofiarę jeszcze za życia.

Należy pamiętać, że ważne są – pozornie wydawałoby się – oczywiste szczegóły, które potem w dalszym opracowywaniu zdarzenia gdzieś umykają, oraz fakt, iż czynności wstępnych – niezwykle istotnych dla dalszego postępowania ocennego/dowodowego i zabezpieczenia miejsca zdarzenia – będzie dokonywał niekoniecznie funkcjonariusz Policji z wyspecjalizowanego wydziału do walki z przestępstwami seksualnymi. W Polsce, niestety na razie takiej komórki organizacyjnej nie ma, choć oczywiście przydałaby się przynajmniej jedna dla postępowań choćby w trudniejszych przypadkach, podobnie jak i wyspecjalizowany szpitalny oddział ginekologiczny, ze względów logistycznych funkcjonujący w środku Polski, dla dobra ofiar i ograniczenia im traumy oraz skuteczności postępowania chociaż w wspomnianych bardziej skomplikowanych przypadkach.

Nawet w krajach z rozwiniętymi standardami medycznymi zwraca się uwagę, iż nie zawsze personel szpitala, i to nawet wysoce specjalistyczny w zakresie dotyczącym „standardo-

wych" problemów ginekologii, jest w wystarczającym stopniu przygotowany do wykonania czynności w tym zakresie. Istotne jest także bardzo skrupulatne, niekiedy nawet wydawałoby się zbyt drobiazgowe, podejście do sprawy, szczególnie w przypadkach zgwałceń seryjnych, ze szczególnym okrucieństwem czy też zakończonych zabiciem ofiary. Wówczas każdy szczegół, każdy starannie wypracowany element potencjalnego profilu kryminalistyczno-medycznego może okazać się niezwykle przydatny w zidentyfikowaniu sprawcy.

Artykuł oparty na doświadczeniach zawodowych autora. Problem zainicjowany podczas służby w Policji jako wymagający doskonalenia i pogłębiania, wspólny dla lekarza i funkcjonariusza. Opisane procedury, leki i dawkowanie są standardowo rekomendowane w przypadku przestępstw na tle seksualnym, w zakresie wymaganym dla ginekologa. Niektóre informacje zostały uzyskane od funkcjonariuszy policji z innych krajów – w ramach wymiany doświadczeń, za co autor artykułu serdecznie im dziękuje.

Słowa kluczowe: zgwałcenie, ofiara zgwałcenia, badanie lekarskie ofiary ogólne i ginekologiczne, medycyna sądowa, zestaw stosowany w przypadku przestępstwa zgwałcenia, choroby przenoszone drogą płciową, wydział policji do spraw zgwałceń (napaści seksualnych), wzmocnione metody przesłuchań, badanie wariograficzne

Keywords: Rape, rape victim, medical/gynaecological examination, forensic medicine, rape kit, sexually transmitted diseases – STD, sexual assault department, enhanced methods of interrogation, polygraph examination

[1] Więcej informacji można uzyskać po zalogowaniu na linkedin.com, wpisaniu sleyver3 i po uzyskaniu hasła dostępu do zasobów, udostępnianych wyłącznie indywidualnie, bowiem zasoby te stanowią bazę danych tworzoną z policjantami i specjalistami z innych krajów.

[2] Jest to wykaz substancji podzielonych na grupy, w zależności od stopnia ryzyka powstania uzależnienia w przypadku używania ich w celach innych niż medyczne oraz zakresu ich stosowania w celach zawartych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r. w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych (Dz. U. poz. 1591), wykaz prekursorów narkotykowych natomiast zawierają rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 273/2004 z dnia 11 lutego 2004 r. w sprawie prekursorów narkotykowych (Dz. Urz. WE L 047 z 18.02.2004) oraz rozporządzenie (WE) Rady nr 111/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. określającego zasady nadzorowania handlu prekursorami narkotyków pomiędzy Wspólnotą a państwami trzecimi (Dz. Urz. WE L 22 z 26.01.2005, s. 1; Dz. Urz. WE Polskie wydanie specjalne z 2005 r., t. 48, s. 1), pozostające w bezpośrednim związku z Jednolitą Konwencją Narodów Zjednoczonych o środkach odurzających z 1961 r. (Dz. U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277), zmienioną protokołem z 1972 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 35, poz. 149) i Konwencją Narodów Zjednoczonych o substancjach psychotropowych z 1971 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 31, poz. 180) oraz oficjalnymi wykazami rejestracyjnymi produktów leczniczych. Sama analiza działania w zakresie interesujących nas aspektów niektórych z zawartych w wykazie substancji to temat do oddzielnego artykułu.
Substancje psychotropowe
Grupa I-P
Grupa II-P
Grupa III-P
Grupa IV-P
Środki odurzające
Grupa I-N
Grupa II-N
Grupa III-N
Grupa IV-N
Prekursory narkotykowe
Kategoria 1
Kategoria 2
Kategoria 3
Prekursory narkotykowe podzielone są na kategorie zależnie od potencjału ich użycia do wytworzenia narkotyków.

[3] *Prostate specific antigen (PSA) in women*, Yu H, Berkel H. La State Med.Soc. 1999 Apr;151(4):209-13. Review.

Bibliografia

Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, lista środków odurzających i substancji psychotropowych (załącznik 1 i 2, Rozporządzenie (WE) nr 273/2004).

Prostate specific antigen (PSA) in women. Yu H, Berkel H. La State Med.Soc. 1999 Apr;151(4);209–13.Review.

Zinc, magnesium and calcium in human seminal fluid: relations to other semen parameters and fertility Michael Busk Sørensen Ingvar A. Bergdahl Niels Henrik I. Hjøllund Jens Peter E. Bonde Meredin Stoltenberg Erik Ernst MHR: Basic science of reproductive medicine, Volume 5, Issue 4, 1 April 1999.

Пономарёва Л. В. Криминалистика Методика расследования преступлений Методика расследования половых преступлений, Москва 2002, Библиотека CrimLib.

Raymond J. J., van Oorschot R. A. H., Gunn P. R., Walsh S. J., Roux C., *Trace evidence characteristics of DNA: a preliminary investigation of the persistence of DNA at crime scenes*, Forensic Science International: Genetics. 2009;4(1):26–33. doi: 10.1016/j.fsigen.2009.04.002.

Newton M., *The forensic aspects of sexual violence. Best Practice and Research: Clinical Obstetrics and Gynaecology*. 2013;27(1):77–90. doi: 10.1016/j.bpobgyn.2012.08.020.

Br J Vener Dis. 1972 Apr;48(2):141-3. Persistence of spermatozoa in the vagina and cervix. Morrison AI.

South African Police Service https://www.saps.gov.za/resource_centre/women_children/sexual_offences.php.

THE RAPE FOUNDATION, 1223 Wilshire Blvd., No. 410, CA 90403 Santa Monica-UCLA Medical Center , USA FBI – Crime in the U.S. https://ucr.fbi.gov/crime-in-the-u.s/2016/crime-in-the-u.s.-2016.

Nötigung / Vergewaltigung https://www.polizei-beratung.de/themen-und-tipps/gewalt/sexuelle-noetigung-vergewaltigung/Sexuelle.

http://smopo.ch/schweden-polizei-erstickt-vergwaltigungsfaellen.

Summary

Medical-police aspects of proceedings in case of the offence of rape

In the present article there have been discussed medical-police aspects of proceedings in case of sexual offences, including the complexity of that kind of cases, as well as a particularly difficult situation of victims of such acts, disturbing the most intimate sphere of life and constituting for them an extremely traumatic experience. The author, discussing the principles of preserving traces of such an incident, as well as the medical procedure towards the victim, presents arguments for accepting a solution, in which actions would be performed by one person, that is the police officer being a doctor with entitlement to medical-gynecological examination of the victim and additionally being an expert of forensic science, gifted for the effective work in the field and for protecting traces at the scene of the sexual offence, and being able to connect obtained traces in a way allowing to detect the perpetrator. This demand especially relates to proceedings in case of serious crimes, connected for example with a murder of the victim, or exceptionally brutal acts or consecutive incidents.

Tłumaczenie: Renata Cedro

SPOTKANIE MIĘDZYKULTUROWE PODCZAS CZYNNOŚCI PROCESOWYCH

Dobre praktyki w zakresie prowadzenia czynności procesowych z udziałem cudzoziemców

dr Piotr Kosmaty

Prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie
del. do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

W niniejszym artykule zostały omówione zagadnienia związane ze specyfiką sytuacji przeprowadzania czynności procesowych z udziałem cudzoziemców. Autor, zwracając uwagę na zwiększenie się liczby postępowań z udziałem osób z innych kręgów kulturowych, związane m.in. z obecnymi ruchami migracyjnymi, przybliża definicje oraz zasady przeprowadzania takich czynności, jak zatrzymanie, przeszukanie, przesłuchanie, konfrontacja, a także wybrane instytucje karnoprocesowe, np. zabezpieczenie majątkowe, omawia również udział pomocników organu procesowego oraz wybrane aspekty innych czynności związanych z przygotowaniem materiału procesowego, w tym doręczeń, wezwań, jak również nową instytucję, jaką jest europejski nakaz dochodzeniowy. Uwzględniając specyfikę takich spotkań międzykulturowych, a także odwołując się do konwencji międzynarodowych, orzecznictwa i praktyki, podkreśla konieczność właściwego postępowania funkcjonariuszy w sytuacjach powodujących konflikt między wartościami wyznawanymi przez osoby reprezentujące inne kręgi kulturowe a potrzebą egzekwowania prawa na terenie kraju.

RÓŻNORODNOŚĆ KULTUROWA W KONTEKŚCIE CZYNNOŚCI PROCESOWYCH

Organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości prowadzą i będą w przyszłości prowadzić coraz więcej czynności procesowych w ramach postępowań z udziałem cudzoziemców, zwłaszcza tych pochodzących z innych kręgów kulturowych, będą zatem musiały stawić czoła dotychczas nieznanym problemom, których źródeł należy niewątpliwie poszukiwać w przełomowych zmianach, jakie obserwujemy w Europie w związku z otwarciem granic (układ z Schengen), a zwłaszcza z ruchami migracyjnymi na niespotykaną dotychczas skalę. Sytuacja taka implikuje z kolei konieczność nowego spojrzenia na metodykę pracy organów dochodzeniowo-śledczych, tak aby zapewnić maksymalną skuteczność prowadzonych postępowań. Trudności, które mogą się pojawić, wynikają z faktu, że pomiędzy przeprowadzającym czynności procesowe a cudzoziemcem dochodzi do **spotkania międzykulturowego** mogącego powodować wiele mniejszych lub większych problemów komunikacyjnych, których tłem są różnice kulturowe. Pomimo tej konstatacji nie ulega wątpliwości, że obowiązujące na terenie RP prawo nie rozróżnia koloru skóry, języka czy specyficznych odrębności kulturowych osób, wobec których ma znaleźć zastosowanie i jako takie powinno być stosowane wobec wszystkich. Zgodnie z art. 7 Konstytucji[1] organy władzy publicznej zobowiązane są działać na podstawie i w granicach prawa, co w przypadku prowadzących śledztwa oznacza wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej na podstawie przepisów prawa karnego. W realizacji tego celu znacznie mogą pomóc tzw. **kompetencje międzykulturowe**, którymi powinni legitymować się zwłaszcza ci przedstawiciele organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, którzy na co dzień mają do czynienia z cudzoziemcami wchodzącymi w konflikt z prawem (np. w związku z przestępczością transgraniczną). Kompetencje te oznaczają profesjonalizm w postępowaniu z ludźmi bez względu na ich narodowość, kolor skóry czy pochodzenie. Wśród wielu czynników wyznaczających obszar kompetencji międzykulturowych przydatnych funkcjonariuszom prowadzącym postępowania należy wymienić: znajomość form komunikacji niewerbalnej, zainteresowanie innymi kulturami, znajomość języków obcych czy wyczucie, kiedy należy działać,

a kiedy poczekać, tak aby skutecznie zrealizować konieczne czynności procesowe. Prowadzący czynności procesowe z udziałem cudzoziemców, zwłaszcza tych z krajów arabskich oraz regionów Azji Południowo-Wschodniej, powinni pamiętać, że oprócz języka ważną rolę odgrywa komunikacja niewerbalna. Jej znaczenie jest silnie uwarunkowane kulturowo i charakteryzuje się wieloznacznością. Można tu przytoczyć odmienną rolę przypisywaną gestom w różnych częściach świata. Dlatego dobrą strategią podczas wykonywania czynności procesowych z cudzoziemcami jest oszczędne ich stosowanie, dopóki nie nabierze się pewności, że zostaną poprawnie zrozumiane. Podobnie komunikacja pomiędzy prowadzącymi czynności procesowe a cudzoziemcami obarczona jest ryzykiem pojawienia się wielu nieporozumień, co może doprowadzić do powstania tzw. **barier komunikacyjnych**, takich jak kierowanie się stereotypami. Należy podkreślić, że również cudzoziemcy nie są wolni od stereotypowych wyobrażeń wobec naszej kultury. Podobne reakcje może wywołać tzw. etnocentryzm, czyli ograniczona zdolność postrzegania ludzi z perspektywy innej niż własny model kulturowy. Biorąc pod uwagę liczne dodatkowe bariery i niedogodności występujące podczas czynności z cudzoziemcami pochodzącymi z różnych kultur, warto podjąć wysiłek w kierunku minimalizacji niekorzystnych bodźców wpływających na przebieg czynności procesowych. Wskazane byłoby zadbać chociażby o odpowiednie pomieszczenia w przypadku przeszukiwania osób i ich odzieży, staranność wypowiedzi czy koncentrację w odbiorze komunikatów. Należy zadać sobie pytanie, czy obowiązujące w polskiej przestrzeni prawnej regulacje wychodzą naprzeciw wspomnianemu spotkaniu międzykulturowemu? Z uwagi na obszerność zagadnienia skupimy się najbardziej kluczowych czynnościach w procesie wykrywczym, w trakcie których powinno stosować się tzw. **dobre praktyki** będące emanacją kompetencji międzykulturowych. Podkreślam, że przesłanką ich stosowania powinna być chęć zwiększenia skuteczności prowadzonych postępowań karnych.

Cenne wskazówki w będącej przedmiotem niniejszych rozważań materii można odnaleźć w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt. I CSK 439/13, którego mocą oddalono skargę kasacyjną wyznawcy religii sikhijskiej poproszonego o ściągnięcie turbanu w ramach kontroli bezpieczeństwa na lotnisku. W pełni akceptując przedstawioną w uzasadnieniu judykatu argumentację, należy stwierdzić, że uprawnione organy prowadzące czynności procesowe z udziałem cudzoziemców zobligowane są przede wszystkim do skutecznego ich przeprowadzenia, a w konsekwencji zapewnienia bezpieczeństwa i porządku prawnego na terytorium RP. Prawidłowe zaś stosowanie funkcjonujących regulacji prawnych pozwala osiągnąć te cele bez generowania rzeczywistych bądź rzekomych problemów wynikających z różnic kulturowych. Jest rzeczą bezsporną, że może dochodzić do konfliktów w przypadku zetknięcia się wartości wyznawanych przez osoby reprezentujące zwłaszcza odległe kręgi kulturowe a potrzebą egzekwowania prawa na terenie Polski. Ewentualne problemy powinny być rozwiązywane z uwzględnieniem następujących zasad. Po pierwsze, każda osoba przebywająca na terytorium naszego kraju podlega jego prawu i ma bezwzględny obowiązek go przestrzegać. Po drugie, odpowiednie służby prowadzące czynności, także z udziałem cudzoziemców, muszą działać na podstawie i w ramach obowiązującego porządku prawnego, który wyposaża je w określone kompetencje. Po trzecie, wspomniane służby mają obowiązek zapewnić przestrzeganie porządku prawnego, w tym ochronę życia i zdrowia obywateli, nawet kosztem ingerowania w dobra osobiste innych osób, np. związane z przedmiotem kultu religijnego. W tym bowiem przypadku wartość dobra chronionego, jakie stanowi bezpieczeństwo obywateli, jest obiektywnie wyższa niż wartość dobra indywidualnego, które z nim konkuruje. Cudzoziemcy w takich przypadkach nie mogą żądać wprowadzania względem siebie wyjątków ze względu na odmienność wyznawanych wartości. Natomiast powstałe napięcia wywołane spotkaniem organu procesowego z cudzoziemcem mogą zostać rozładowane przy użyciu wspomnianych na wstępie kompetencji międzykulturowych skoncentrowanych na zrozumieniu odmienności innych kultur. Wielokrotnie mogą one skutecznie zapobiec niepotrzebnym incydentom, doprowadzając do skutecznego egzekwowania prawa w interesie obywateli.

Warto również przypomnieć, że w orzecznictwie sądów międzynarodowych wielokrotnie podkreślano, że zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i porządku prawnego ma pierwszeństwo przed koniecznością respektowania innych cennych wartości, takich jak wolność sumienia, myśli czy wyznania – sprawy Phull przeciwko Francji[2], Mann Singh przeciwko Francji[3].

ZATRZYMANIE

Zatrzymanie jest czynnością procesową (dochodzeniowo-śledczą) lub administracyjno-porządkową. Zatrzymanie „procesowe" to krótkotrwałe pozbawienie wolności celem zastosowania środka zapobiegawczego lub przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej albo oskarżonego do organu procesowego[4]. Instytucja ta została uregulowana w art. 243−248 k.p.k. i będąc środkiem przymusu procesowego, pełni funkcje właściwe dla tych środków poprzez przede wszystkim zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego lub wymuszenie spełnienia obowiązków procesowych[5]. Podobnie zatrzymanie zostało uregulowane w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności[6]. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji zatrzymanie spełnia funkcję zabezpieczającą oraz prewencyjną, gdyż ma na celu uniemożliwienie ucieczki po popełnieniu przestępstwa, służy rozstrzygnięciu kwestii odpowiedzialności karnej, jak również zapobiega popełnieniu przestępstwa[7].

Określone w art. 243 k.p.k. ujęcie obywatelskie stanowi środek przymusu, chociaż znacząco różni się od zatrzymania właściwego (art. 244 k.p.k.) i zatrzymania na żądanie organów procesowych (art. 247 k.p.k.). W przypadku tzw. ujęcia obywatelskiego mamy do czynienia z uprawnieniem do zatrzymania, a nie prawnym obowiązkiem osoby, która znalazła się w okolicznościach wskazanych w art. 243 § 1 k.p.k.[8] Ma ono zatem charakter subsydiarny i dokonywane jest niejako w zastępstwie Policji lub innego uprawnionego organu, np. Straży Granicznej czy Żandarmerii Wojskowej. Ujęcie może nastąpić jedynie w sytuacji schwytania danej osoby na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po jego popełnieniu. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego wymóg bezpośredniości pozostaje spełniony, jeśli sprawca nie został dostrzeżony w miejscu popełnienia przestępstwa, przy czym możliwe jest ustalenie kierunku jego oddalania się i dogonienie przez zatrzymującego. Podobne stanowisko dotyczy utraty kontaktu wzrokowego ze sprawcą podczas podjętego za nim pościgu[9]. Z kolei podstawy do takiego obywatelskiego ujęcia

nie zachodzą wówczas, gdy nie prowadzono pościgu za sprawcą bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa lub zaprzestano go, a następnie rozpoznano sprawcę w jakimś czasie po czynie. W takiej sytuacji pozostaje jedynie możliwość powiadomienia pierwszego napotkanego funkcjonariusza Policji, który ewentualnie może dokonać zatrzymania takiej osoby[10]. W przypadku ujęcia obywatelskiego istotne jest, iż ujęty powinien być niezwłocznie przekazany w ręce Policji. Bezzasadne przetrzymywanie ujętego lub ujęcie pomimo braku do tego podstaw może pociągać za sobą odpowiedzialność karną za przestępstwo pozbawienia wolności stypizowane w art. 189 k.k.

Zatrzymanie właściwe (policyjne) może nastąpić wówczas, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, że dana osoba popełniła przestępstwo, a zatem nie jest wymagana „oczywistość" czynu zabronionego, która to z kolei musi wystąpić w przypadku prawa ujęcia. Zatrzymanie może mieć charakter fakultatywny lub obligatoryjny. Do fakultatywnego zatrzymania osoby podejrzanej dochodzi, gdy:

- zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa bądź nie można ustalić jej tożsamości;
- istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko niej postępowania w trybie przyspieszonym;
- popełniono przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej i zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groziła.

Aby zatrzymanie było legalne, należy ponadto wykazać istnienie przesłanki dowodowej w postaci „uzasadnionego przypuszczenia, iż osoba zatrzymana popełniła przestępstwo", a stopień owego „przypuszczenia" jest oczywiście niższy niż ten wymagany do wszczęcia śledztwa. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraził pogląd, że obawa ucieczki lub ukrycia się zatrzymanego nie staje się realna w sytuacji, gdy do zatrzymania doszło w miejscu zamieszkania i nie znaleziono w mieszkaniu zatrzymanego jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, aby planował on ucieczkę, pomimo że zatrzymany dopuścił się przestępstw oszustwa, przedstawiał się w rozmowach telefonicznych jako inna osoba, jak również że inna osoba podejrzana o współudział uciekła za granicę i obecnie trwają jej poszukiwania[11].

Zatrzymanie obligatoryjne osoby podejrzanej może nastąpić po spełnieniu następujących przesłanek:

- istnieje uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 244 § 1b k.p.k.;
- popełniono przestępstwo określone w art. 244 § 1a k.p.k. przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu w sytuacji, o której mowa w art. 244 § 1b k.p.k.

Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i przysługujących mu prawach oraz sporządzić protokół, który odzwierciedla prawidłowość przeprowadzenia tej czynności. Realizacja tego obowiązku nastąpi wówczas, gdy wymagany przez ustawę zakres informacji zostanie przekazany zatrzymanemu w sposób zrozumiały, a zatem w przypadku osoby niewładającej językiem polskim – za pośrednictwem tłumacza. Zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić kontakt (osobisty lub telefoniczny) z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nimi rozmowę, przy której w szczególnych okolicznościach może być obecny zatrzymujący (art. 245 k.p.k.). W sytuacji, gdy zatrzymany jest cudzoziemcem, należy umożliwić mu nawiązanie kontaktu z właściwym urzędem konsularnym lub przedstawicielstwem dyplomatycznym. Do uprawnień zatrzymanego należy również możliwość złożenia do sądu zażalenia na zasadność, legalność oraz prawidłowość zatrzymania, a także prawo do badania lekarskiego (art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji)[12]. W art. 247 k.p.k. uregulowane zostało zatrzymanie i doprowadzenie prokuratorskie, które ma charakter procesowy i może dotyczyć zarówno osoby podejrzanej (np. osoby, co do której zostało złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa), jak i podejrzanego. Zatrzymanego należy natychmiast zwolnić, gdy ustanie przyczyna zatrzymania, a także jeżeli w ciągu 48 godzin nie zostanie on przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Należy go też bezwzględnie zwolnić, jeśli mimo przekazania do dyspozycji sądu w ciągu kolejnych 24 godzin nie doręczono mu postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Ponowne zatrzymanie osoby podejrzanej na podstawie tych samych faktów i dowodów jest niedopuszczalne (art. 248 k.p.k.).

Należy podkreślić, że zatrzymanie powinno być wykonane w sposób dyskretny, bez niepotrzebnej publiczności i ostentacji. Niestety, obserwacja otaczającej nas rzeczywistości pokazuje, że jest wprost przeciwnie, co powinno spotkać się z ostrą reakcją osób nadzorujących czynności zatrzymania. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, iż zatrzymanie mężczyzny pochodzenia arabskiego powinno nastąpić przez funkcjonariuszy płci męskiej, gdyż obecność kobiety funkcjonariusza będzie odebrana jako dodatkowe upokorzenie i może wywołać nieplanowaną agresję. Problem z pewnością może się pojawić w przypadku zatrzymania osoby będącej przedstawicielem tzw. „trzeciej płci". W takiej sytuacji wydaje się, iż należałoby zapytać osobę zatrzymaną, czy czuje się kobietą, czy też mężczyzną, bądź zapytać ją o płeć funkcjonariusza, który powinien dokonać zatrzymania. Niejednokrotnie może się również pojawić problem z ustaleniem wieku osoby zatrzymanej, szczególnie wobec osób pochodzących z Azji Południowo-Wschodniej. Należy też zwrócić uwagę na aspekt noszenia symboli lub strojów religijnych w przestrzeni publicznej. Jako przykład można przytoczyć problemy związane ze zrobieniem zdjęcia sygnalitycznego osobom w turbanach czy kobietom noszącym zasłonę głowy i włosów, jak również z użyciem psa służbowego, bowiem pies w kulturze muzułmańskiej jest uznawany za zwierzę nieczyste – „haram".

Zatrzymanie cudzoziemca w wielu wypadkach wiąże się z problemem wzajemnej komunikacji. W takiej sytuacji istotną rolę odgrywa tłumacz, który jest swoistym łącznikiem między zatrzymanym a organem prowadzącym postępowanie. Szczególne znaczenie w toku całego postępowania, w tym przede wszystkim na początkowym etapie sprawy, gdy następuje zbieranie dowodów i określanie wstępnych hipotez śledczych, należy przypisać powołaniu sprawdzonego tłumacza, o czym jednak będzie mowa w dalszej części opracowania.

PRZESZUKANIE

Przeszukanie jest czynnością procesową przeprowadzaną, w ramach toczącego się procesu, na podstawie przepisów art. 219–236 k.p.k. Należy wspomnieć, że specjalne regulacje dotyczące przeszukania znalazły się również w ustawie z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych[13]. Przeszukanie często nazywane jest rewizją, zapewne dlatego, że taką nazwę zawierał Kodeks postępowania karnego z 1928 r.[14]

Celem przeszukania jest przede wszystkim:
- odnalezienie ukrywającego się podejrzanego (osoby podejrzanej), aby go ująć (zatrzymać lub przymusowo doprowadzić);
- znalezienie rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym.

Zarządzenie i realizacja przeszukania muszą bezwzględnie realizować powyższe cele, gdyż w przeciwnym razie mogą wyczerpywać znamiona czynu prawnokarnie wartościowanego w art. 231 § 1 k.k., np. przeszukania motywowanego chęcią dokuczenia komuś. Aby można było dokonać przeszukania, muszą istnieć uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy znajdują się w pomieszczeniu lub innych miejscach. Zgodnie z art. 219 k.p.k. wyróżniamy przeszukanie:
- pomieszczeń i innych miejsc (mieszkań, domów, garaży, pojazdów itp.);
- osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów (torebki, aktówki, walizki, plecaka itp.).

Przeszukanie osoby przewidziane w art. 219 k.p.k. należy odróżnić od tzw. kontroli osobistej oraz przeglądania bagażu, która jest pozaprocesową instytucją przewidzianą przez ustawy szczególne. Trzeba podzielić pogląd, że w istocie kontrola osobista jest przeszukaniem, tylko dokonywanym poza procesem karnym i nieuregulowanym w Kodeksie postępowania karnego[15]. Policja, ABW czy inne uprawnione organy mogą w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych przeprowadzić „przeszukanie operacyjne", a wynik takiej czynności przeprowadzanej tajnie nie może stanowić dowodu w sprawie. Zasadą jest, że przeszukanie prowadzi Policja lub inny uprawniony organ na polecenie sądu lub prokuratora. Z treści art. 220 § 1 k.p.k. jednoznacznie wynika, że sąd nie może przeprowadzić tej czynności. W wypadku niecierpiącym zwłoki, tj. wtedy gdy zachowanie normalnego trybu przeszukania mogłoby grozić utratą dowodu, można zastosować regulację z art. 220 § 3 k.p.k. Przystępując do przeszukania pomieszczeń, osób, odzieży czy innych przedmiotów, takich jak np. walizki, torby podręczne, organ procesowy zobligowany jest respektować dyrektywy jego przeprowadzania określone w art. 227 k.p.k. Obligują one funkcjonariuszy do przeprowadzenia przeszukania z zachowaniem umiaru i poszanowania godności osób w nim uczestniczących. Chodzi zatem o to, aby stosować tylko takie środki, które są niezbędne do osiągnięcia w danych realiach celu tej czynności. Omawiana regulacja jest emanacją art. 3 Europejskiej konwencji praw człowieka oraz art. 40 Konstytucji zabraniających poniżającego traktowania oraz karania, a także art. 30 Konstytucji podkreślającego przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka, którą zobowiązane są respektować władze publiczne. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że naruszenie wymogów zakodowanych w treści art. 227 k.p.k. nie czyni czynności nieskuteczną, zaś uzyskane dowody zachowują walor procesowy. Jednakże w razie naruszenia godności danej osoby lub wyrządzenia zbędnej dolegliwości lub szkody funkcjonariusz może ponieść odpowiedzialność karną przewidzianą w art. 231 k.k., a poszkodowany może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia jego praw osobistych (art. 23 k.c.) lub wyrządzenia mu szkody (art. 415–420 k.c.) w drodze postępowania cywilnego przeciwko Skarbowi Państwa. Jednoznacznie należy stwierdzić, że wskazane dyrektywy postępowania powinny być stosowane do wszystkich osób poddanych przeszukaniu, bez względu na kraj ich pochodzenia, kolor skóry czy wyznawaną religię. Przestrzeganie jednak tych reguł w przypadku cudzoziemców pozwoli na uniknięcie ewentualnych zarzutów stawianych przez osoby pochodzące z innych kręgów kulturowych, bardzo często próbujące torpedować czynności procesowe pod pozorem rzekomo dyskryminujących zachowań organów je przeprowadzających. Niewątpliwie naprzeciw wspomnianemu spotkaniu międzykulturowemu wychodzi regulacja zawarta w art. 223 k.p.k., zgodnie z którą przeszukania osoby i odzieży na niej należy dokonywać w miarę możności za pośrednictwem osoby tej samej płci. Rozwiązanie takie jest szczególnie przydatne w stosunku do kobiet z kręgu kultury arabsko-muzułmańskiej, w której ich rola jest oparta na statusie przypisanym. Należy pamiętać, że powyższa dyrektywa nie znajdzie zastosowania w sytuacjach niecierpiących zwłoki, gdy okoliczności sprawy nie pozwalają na przeprowadzenie czynności przez osobę tej samej płci, np. policjant zatrzymuje podczas ucieczki sprawcę przestępstwa, i okazała się nim kobieta, a zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że posiada broń, której wcześniej użyła. W takim też kontekście należy odczytywać dyrektywy prowadzenia przeszukania zawarte w art. 227 k.p.k. traktujące o tym, iż przeszukanie lub zatrzymanie rzeczy powinno być dokonane zgodnie z celem prowadzonej czynności, z zachowaniem umiaru i poszanowania godności osób, których ta czynność dotyczy, oraz bez wyrządzania niepotrzebnych szkód i dolegliwości. Dokonując przeszukania z udziałem cudzoziemców, należy mieć na względzie specyfikę często odmiennej kultury i innego wyznania takich osób, jak również wiążące się z tym tradycje i zwyczaje związane z noszeniem ubioru i przedmiotów kultu religijnego.

W kulturze muzułmańskiej lewa ręka uważana jest za nieczystą, dlatego też nie można jej używać przy jedzeniu lub witaniu się. Jeszcze bardziej jednoznacznie w kulturze tej brzmi zakaz dotykania Koranu lewą ręką. Zasada ta ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdyby zachodziła konieczność przeszukania i zatrzymania tej księgi.

ZABEZPIECZENIE MAJĄTKOWE

Zgodnie z treścią art. 291 k.p.k. w razie popełnienia przestępstwa, za które lub w związku z którym można orzec grzywnę, świadczenie pieniężne, przepadek, środek kompensacyjny lub zwrot osiągniętej przez sprawcę korzyści majątkowej albo jej równowartości, może z urzędu nastąpić **zabezpieczenie wykonania orzeczenia** na mieniu oskarżonego. Przesłanką konieczną do zastosowania tego środka przymusu jest jednoczesna uzasadniona obawa, że brak takiego zabezpieczenia uniemożliwi lub znacznie utrudni wykonanie orzeczenia. W razie popełnienia przestępstwa może także nastąpić z urzędu **zabezpieczenie wykonania orzeczenia** o kosztach sądowych.

Zabezpieczenie majątkowe jest instytucją karnoprocesową, która ma na celu zapewnienie realizacji przyszłego wyroku. Pomimo iż zawiera się ono w katalogu środków przymusu, to nie jest środkiem zapobiegawczym, który z kolei ma na celu zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego, a wyjątkowo także zapobieżenie popełnieniu przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa. Zabezpieczenie majątkowe to środek znajdujący swoją aktualizację w wykonawczym stadium postępowania karnego, gdyż jako takie zabezpiecza realność postępowania, które ewentualnie będzie się toczyło po prawomocnym zakończeniu postępowania w przedmiocie sprawstwa i winy za określone przestępstwa[16]. Nieco odmienne pozostają również przesłanki zastosowania wskazanych środków przy-

musu. Wydanie orzeczenia o zabezpieczeniu majątkowym nie musi zostać oparte na ustaleniu dużego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, tak jak jest to wymagane przy zastosowaniu środków zapobiegawczych. Wystarczy bowiem istnienie danych uzasadniających dostatecznie popełnienie przestępstwa – jak w art. 313 § 1 k.p.k.[17]

Środek ten stosuje się na mieniu oskarżonego, a zatem jego orzeczenie może nastąpić od momentu wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów bądź też przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego bez wydania takiego postanowienia, w trybie art. 308 § 2 k.p.k. lub art. 325g k.p.k., aż do momentu uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie jurysdykcyjne[18]. Należy podzielić stanowisko, iż omawiana instytucja może zostać zastosowana również po przeprowadzeniu rozprawy i wydaniu wyroku skazującego w pierwszej instancji, jeśli nie uzyskał on jeszcze prawomocności[19]. Co przy tym istotne, zabezpieczenie majątkowe powinno być stosowane jedynie wówczas, gdy konkretne okoliczności sprawy wskazują, iż wykonanie orzeczonych w przyszłości kary i środków karnych lub egzekucji zasądzonego odszkodowania jest zagrożone[20]. W konsekwencji jest uzasadnione stosowanie tego środka przymusu wówczas, gdy oskarżony podejmuje działania mające na celu ukrycie, uszczuplenie lub zbycie swojego majątku. Chodzi bowiem o uniemożliwienie oskarżonemu wyzbycia się majątku prowadzącego do udaremnienia wykonania przyszłego orzeczenia. Takie przesłanki nie występują jednak w sytuacji zgoła przeciwnej, zwłaszcza wtedy, gdy oskarżony w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania pomnaża swój majątek czy też wskazuje organowi prowadzącemu postępowanie nieznane mu wcześniej inne składniki posiadanego majątku[21]. Zgodnie z art. 291 k.p.k. zabezpieczenie majątkowe można orzec w razie popełnienia przestępstwa, za które można wyznaczyć grzywnę i inne środki o charakterze majątkowym. Analiza tego przepisu pozwala podzielić stanowisko judykatury, zgodnie z którym omawiany środek przymusu nie może być zastosowany w sytuacji wydania nieprawomocnego wyroku uniewinniającego, a jeżeli został on zastosowany przed takim orzeczeniem, to co do zasady powinno nastąpić jego uchylenie[22]. Innymi słowy, niezbędne jest istnienie uzasadnionej prognozy wydania wyroku skazującego na karę grzywny lub orzeczenie środków o charakterze majątkowym wskazanych w art. 291 k.p.k.

Zabezpieczenie majątkowe jest środkiem, który wkracza w konstytucyjnie chronione prawo własności, gdyż ogranicza możliwość dysponowania przez oskarżonego mieniem, którego składników ono dotyczy. Stąd też organ stosujący wskazaną instytucję powinien rozważyć *in concreto* konieczność jej orzeczenia z uwagi na okoliczności danej sprawy oraz na możliwe inne reakcje prawnokarne. Należy przy tym zauważyć, iż dyspozycja art. 415 k.p.k. ogranicza możliwość orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Konstytucyjna zasada proporcjonalności znajduje swoje odniesienie również w art. 291 § 4 k.p.k., który nakazuje niezwłoczne uchylenie zabezpieczenia majątkowego w całości lub części, jeżeli ustaną przyczyny, ze względu na które zostało ono zastosowane w określonym rozmiarze, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie choćby w części. Warto przy tym pamiętać, iż zawieszenie postępowania wobec oskarżonego nie stanowi samoistnie przesłanki powodującej uchylenie zabezpieczenia majątkowego, gdyż jest ono jedynie czasowym wstrzymaniem biegu procesu i nie rozstrzyga kwestii odpowiedzialności karnej[23].

W postępowaniu przygotowawczym Policja i inne uprawnione organy, którym na mocy art. 312 k.p.k. przysługują uprawnienia Policji, mogą zastosować wobec podejrzanego, jak i osoby podejrzanej tymczasowe zajęcie mienia. Celem tej instytucji jest zabezpieczenie mienia przed możliwym usunięciem, a w konsekwencji – zapewnienie efektywności zabezpieczenia majątkowego. Obawa, że podejrzany (osoba podejrzana) może podjąć działania mające doprowadzić do usunięcia mienia, nie może być tylko abstrakcyjna, powinna mieć bowiem swoje uzasadnienie w zachowaniu takiej osoby, jej wypowiedziach, podjęciu prób ukrycia czy zbycia mienia itp. W przeciwieństwie do zabezpieczenia majątkowego, tymczasowe zajęcie może polegać jedynie na zajęciu ruchomości, a zatem wyłączone są inne sposoby zabezpieczenia mienia. Zgodnie z art. 295 § 4 k.p.k. tymczasowe zajęcie upada, jeśli w ciągu 7 dni od daty jego dokonania nie zostanie wydane postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym.

Przepisy procedury karnej nie wyłączają możliwości zabezpieczenia majątkowego wobec cudzoziemców. Zastosowanie znajdują tutaj ogólne regulacje dotyczące tej instytucji, a zatem sąd lub prokurator może zastosować zabezpieczenie w sytuacji, gdy cudzoziemcowi został przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa lub bez takiego przedstawienia przystąpiono do przesłuchania go w charakterze podejrzanego. W praktyce zabezpieczenia majątkowego wobec cudzoziemca, który nie ma w Polsce stałego miejsca zamieszkania, dokonuje się najczęściej poprzez zabezpieczenie jego majątku ruchomego (gotówki, biżuterii, sprzętu elektronicznego itp.).

W tym miejscu warto wskazać dla przykładu, iż dokonując zabezpieczenia tajlandzkich pieniędzy, należy pamiętać, iż są one obdarzane przez obywateli tamtejszego kraju szczególnym szacunkiem, nie tylko z uwagi na samą wartość nominalną pieniądza, ale przede wszystkim dlatego, iż na wszystkich monetach i banknotach znajduje się wizerunek króla. W Tajlandii monarcha otaczany jest najwyższym szacunkiem i oddaniem. Nawet seanse w kinach rozpoczynają się od hymnu i krótkiego filmu na cześć króla i jego rodziny. Nadepnięcie na pieniądze uważane jest za głęboką obrazę. Dlatego też, dokonując czynności procesowej, należałoby uważać, aby nie upuścić monet na ziemię czy nie zniszczyć banknotów.

PRZESŁUCHANIE

Przesłuchanie w postępowaniu karnym jest jedną z najważniejszych czynności procesowych, która w licznych sytuacjach może pozwolić na ustalenie stanu faktycznego będącego przedmiotem postępowania. Czynność ta ujawnia trzy środki dowodowe: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka i opinię biegłego[24]. Przesłuchanie składa się z części wstępnej, podczas której należy ustalić tożsamość oraz inne informacje osobowe osoby przesłuchiwanej, i części właściwej.

Każdy wezwany w charakterze świadka ma obowiązek stawienia się i złożenia zeznań. W charakterze świadka może zostać przesłuchana nie tylko osoba będąca świadkiem czynu, ale także specjalista, osoba przeprowadzająca wywiad środowiskowy czy też współoskarżony – w sytuacji, gdy jest przesłuchiwany w sprawie wyłączonej przeciwko innemu ze

współsprawców. Należy podkreślić, iż świadkiem może być jedynie osoba fizyczna, bez względu na jej wiek czy też stan zdrowia, w tym zdrowia psychicznego[25]. Przymiotu świadka nie posiada zatem osoba prawna czy jednostka organizacyjna, przy czym osoby wchodzące w skład jej organów zarządzających mogą być przesłuchane takim charakterze.

Osoba prawidłowo wezwana na przesłuchanie nie może się uchylić od obowiązku stawiennictwa i złożenia zeznań. Należy podzielić stanowisko, iż istnienie sytuacji, gdy ten drugi obowiązek jest eliminowany przez zakazy dowodowe, nie powoduje automatycznie zwolnienia takiego świadka z obowiązku stawiennictwa[26]. W takiej sytuacji powinien się on bowiem stawić i złożyć do protokołu przesłuchania oświadczenie, iż korzysta z prawa do odmowy składana zeznań. Wyjątkiem od wskazanej reguły obowiązku osobistego stawiennictwa jest dopuszczenie przez ustawodawcę możliwości przesłuchania świadka w miejscu jego pobytu w sytuacji zaistnienia trwałych przeszkód uniemożliwiających mu stawiennictwo w siedzibie organu prowadzącego. Zwolnienie takie nie zachodzi z kolei w sytuacji, o której mowa w art. 177 § 1a k.p.k. Ustawodawca, przewidując możliwość przesłuchania na odległość, nie zwolnił świadka z obowiązku stawiennictwa, ale ten obowiązek zmodyfikował poprzez wskazanie, iż w takiej sytuacji przesłuchanie odbywa się w siedzibie innego organu niż organ przesłuchujący. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo, oddalenie się z miejsca czynności przed jej zakończeniem czy też bezzasadna odmowa złożenia depozycji procesowych mogą spowodować represje w postaci nałożenia na takiego świadka kary pieniężnej lub jego przymusowego doprowadzenia. Obowiązki przewidziane w prawie polskim należy odnieść również do cudzoziemca odpowiadającego przed sądem polskim. Powinien on przestrzegać wskazanych zasad także co do sposobu usprawiedliwienia niestawiennictwa na rozprawie i przedstawić w celu usprawiedliwienia swojej nieobecności zaświadczenie zgodne z wymogami wynikającymi z obowiązujących aktów normatywnych. W przypadku, gdy usprawiedliwienie nieobecności nie zostanie w odpowiedni sposób udokumentowane, uzasadnione staje się zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych[27].

Oskarżony z kolei nie jest związany obowiązkiem składania wyjaśnień, gdyż zgodnie z art. 175 § 1 k.p.k. może je złożyć, odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. Jeśli jest obecny przy czynnościach dowodowych, wówczas ma prawo składać wyjaśnienia co do każdego dowodu. Skorzystanie przez niego z przysługującego uprawnienia do składania wyjaśnień stanowi jeden z charakterystycznych elementów obrony materialnej. Jest to przy tym pierwszy z dowodów przeprowadzanych na rozprawie przed sądem I instancji. Wyjaśnienia oskarżonego mają podwójny charakter, gdyż są środkiem obrony i w tym zakresie mają na celu przedstawienie argumentacji zwalczającej tezę oskarżenia oraz są środkiem dowodowym. W trakcie całego postępowania karnego oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności czy dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Prawo do obrony w fazie postępowania przygotowawczego realizowane jest przede wszystkim w instytucji obligatoryjnych pouczeń podejrzanego o przysługujących mu uprawnieniach, w tym również o prawie do korzystania z pomocy tłumacza. Trudno jednak uznać za skuteczną realizację tego obowiązku zapoznanie podejrzanego z nieprzetłumaczonym pouczeniem o jego uprawnieniach.

Rola każdego z uczestników mogących być osobowymi źródłami dowodowymi jest inna, stąd też nieco odmienne pozostają ich prawa i obowiązki w procesie karnym oraz różne zasady, zgodnie z którymi biorą udział w toczącym się postępowaniu. Tym niemniej istnieją wspólne zasady ogólne dotyczące prowadzenia każdego przesłuchania. Do takich zasad należy zaliczyć swobodę wypowiedzi, jak również regułę, zgodnie z którą osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Pierwsza z przywołanych reguł polega na zapewnieniu przesłuchiwanemu takich warunków, aby mógł on się swobodnie wypowiedzieć na temat zdarzenia. Wypowiedź swobodna nie jest jednakże wypowiedzią dowolną, bowiem jej ramy wyznacza przedmiot sprawy. Należy zatem przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość zadawania pytań osobie przesłuchiwanej już w tej pierwszej fazie przesłuchania, przyjmując, iż takie działanie nie stanowi ograniczenia swobody wypowiedzi, a jedynie ograniczenie spontaniczności takiej wypowiedzi[28].

Kolejny etap przesłuchania polega na zadawaniu pytań zmierzających do uzupełnienia, wyjaśnienia i kontroli wypowiedzi. Niedopuszczalne jest przy tym zadawanie pytań sugerujących odpowiedzi, a zatem takich, które zawierają w swojej hipotezie odpowiedź na zadane pytanie lub sugestię, jaka ona powinna być. Nie należy zadawać również pytań nieistotnych czy niestosownych. W ramach tej drugiej kategorii chodzi głównie o pytania poniżające czy kompromitujące osobę przesłuchiwaną. Podzielić przy tym należy tezę wyrażoną w orzeczeniu Sądu Najwyższego, iż uchyleniu podlegają również pytania dotyczące okoliczności, co do których wnioski dowodowe podlegałyby oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.[29] W toku przesłuchania osoba przesłuchiwana musi mieć zagwarantowaną pełną nieskrępowaną możliwość formułowania treści przekazywanych organom procesowym dokonującym czynności[30]. Wyjaśnienia, zeznania, oświadczenia złożone w stanie wyłączającym swobodę wypowiedzi nie mogą stanowić dowodu. Należy przy tym podkreślić, iż swoboda wypowiedzi jest stanem, który nie poddaje się stopniowaniu – albo istnieje, albo nie. Z całą pewnością nie można mówić o swobodzie wypowiedzi w sytuacjach określonych w art. 171 § 5 k.p.k., a zatem, gdy wypowiedzi osoby przesłuchiwanej zostały uzyskane za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej, a także w sytuacji stosowania hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem. Doktryna i judykatura formułują ponadto inne okoliczności, w których można mówić o wyłączeniu swobody wypowiedzi, zaliczając do takich stanów faktycznych sposób prowadzenia przesłuchania, obecność innej osoby w toku czynności czy stan psychofizyczny poddawanego czynności[31].

W przypadku przesłuchiwania cudzoziemców należy mieć na uwadze różnice kulturowe, gdyż w ten sposób następuje respektowanie naczelnej zasady przyrodzonej godności człowieka, a jednocześnie zwiększa się efektywność przeprowadzanej czynności procesowej. Zgodnie bowiem z tym, co wyżej wspomniano – przesłuchanie jest jedną z najczęściej przeprowadzanych czynności w postępowaniu karnym i stanowi podstawę wielu ustaleń faktycznych. Przesłuchanie w charakterze świadka lub podejrzanego mężczyzny pochodzenia arabskiego, np. z Algierii czy Tunezji, powinno być prowadzone przez funkcjonariusza płci męskiej, gdyż w przeciwnym wypadku możemy nie uzyskać żadnych informacji od przesłu-

chiwanego. Jeśli jednak przesłuchującym jest funkcjonariusz płci żeńskiej, to z uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa osobie przesłuchującej w pomieszczeniu, gdzie jest prowadzona czynność, powinni być obecni mężczyźni (można to uzasadnić wybuchowym temperamentem takiego cudzoziemca, związanym z różnicami kulturowymi). Podczas powitania ze świadkiem lub podejrzanym należy podać tylko prawą rękę; zgodnie ze zwyczajem panującym w krajach arabskich lewa ręka uważana jest za nieczystą i dlatego nie wolno nią nic podawać ani brać. Przed przesłuchaniem należy dać takiej osobie możliwość wypowiedzenia się na temat jej sytuacji w Polsce oraz jej rodziny. Podczas przesłuchania osoby pochodzenia arabskiego nie należy nikogo wskazywać palcem ani długopisem, bowiem w kulturze arabskiej traktowane jest to jako wyzwanie i zagrożenie. Jest to przyjęte za normę społeczną. Arabowie w taki sposób – przez wskazywanie palcem lub przedmiotem (np. kijem, laską, długopisem) – traktują zwierzęta. Należy utrzymywać kontakt wzrokowy z przesłuchiwanym, przy czym uwaga ta nie dotyczy sytuacji, gdy osobą przesłuchiwaną jest kobieta, gdyż wtedy taki kontakt wzrokowy może zostać odebrany jako zachowanie obraźliwe. Kobieta zamężna powinna być – w miarę możliwości – przesłuchana w obecności męża lub innego mężczyzny z rodziny, który sprawuje opiekę (np. głowy rodziny). Przywitanie takiej osoby przesłuchiwanej nie może nastąpić poprzez podanie ręki. Podczas żadnego przesłuchania osób pochodzenia arabskiego nie należy się śpieszyć, ponieważ jest to niemile widzialne. Jeżeli kogoś przesłuchujemy, to nie należy patrzeć na zegarek ani zachowywać się tak, jakbyśmy mieli mało czasu na czynności procesowe. Wynika to z faktu, że „czas" w krajach arabskich jest znacznie mniej zaplanowany niż w krajach europejskich. W toku przesłuchania cudzoziemca z krajów arabskich należy również unikać wskazywania na coś nogą lub pokazywania podeszwy buta, gdyż w krajach tych podeszwa jest najniższą i najbrudniejszą częścią ciała. Oczywiste pozostaje z kolei, iż podczas przesłuchania nie wolno zachowywać się lekceważąco. Należy unikać kładzenia nóg na stół czy krzesło, huśtania się na krześle oraz trzymania rąk w kieszeniach.

W sytuacji, gdy nie jest możliwe przesłuchanie w siedzibie organu procesowego, lub z uwagi na osiągnięcie zakładanych celów postępowania – do tej czynności powinno dojść w miejscu zamieszkania mężczyzny pochodzenia arabskiego. Wówczas (w miarę możliwości) przed wejściem do domu należy ściągnąć obuwie, ponieważ w przeciwnym razie będzie to odczytane jako afront w stronę głowy rodziny, która tam zamieszkuje. Jeżeli zostanie zaproponowany napój – herbata lub kawa – przed przesłuchaniem, to w dobrym tonie jest wypić go w spokoju, prowadząc rozmowę. Podobnie jest w sytuacji, gdy przed realizacją czynności zostaniemy poczęstowani posiłkiem – wypada go przyjąć, ale nie należy wszystkiego zjadać z talerza. Pozostawienie żywności jest symbolem obfitości i jest komplementem dla osoby, która nas częstuje. Naturalne jest, iż podczas przesłuchania nie należy krzyczeć czy też podnosić głosu, gdyż może to być uznane za obraźliwe dla przesłuchiwanego. Jeżeli zdarzy nam się prowadzić czynności procesowe na terenie meczetu, to przed wejściem do meczetu zdejmuje się buty, nie przechodzi się bezpośrednio przed osobami modlącymi się, jak również nie robi się zdjęć ludziom w meczecie, w tym w szczególności kobietom.

Ciekawą uwagą jest również to, iż podczas czynności mających miejsce na otwartej przestrzeni (np. pierwsze rozpytanie), należy zwracać uwagę na to, gdzie pada nasz cień. Nie może on w dużym stopniu (połowa lub więcej ciała) padać na osobę, z którą prowadzone będą czynności procesowe, gdyż może być to odbierane jako coś przykrego i upokarzającego. Niektóre powyższe zasady zachowują swoją aktualność przy przesłuchaniu obywateli Izraela, ortodoksów, chasydów.

Na marginesie warto wskazać na przykład odmienności porządków prawnych. Śmiecenie w miejscu publicznym w polskim prawie stanowi wykroczenie, w Izraelu z kolei w miejscach publicznych, np. na ulicach czy placach, nie ma koszy na śmieci. Wynika to z sytuacji z lat 90. XX wieku, kiedy bomby były często pozostawiane (podkładane) w koszach.

Należy podkreślić przy tym wyraźnie, iż nie zawsze będzie możliwe trzymanie się powyżej przedstawionych zasad. Wszystko oczywiście zależy od indywidualnego stanu faktycznego, sytuacji i okoliczności, w których mają miejsce prowadzone czynności procesowe.

KONFRONTACJA

Konfrontacja jest szczególną formą przesłuchania. Jej celem jest wyjaśnienie sprzeczności pomiędzy oświadczeniami procesowymi złożonymi wcześniej przez uczestników procesu. Organ przesłuchujący w jednoczesnej obecności osób konfrontowanych wskazuje różnice w ich wypowiedziach i zwraca się o wyjaśnienie tych sprzeczności. Czynność ta nie zostaje poprzedzona – tak jak w przesłuchaniu – etapem swobodnej wypowiedzi, gdyż odbywa się w drodze pytań i odpowiedzi. Jakkolwiek ustawodawca w art. 172 k.p.k. nie przewidział ograniczenia liczby osób mogących być jednocześnie ze sobą konfrontowanych, to należy podzielić stanowisko, iż ze względów praktycznych, mając na uwadze zapewnienie prawidłowego przebiegu czynności, omawianą czynność należy ograniczyć do dwóch osób[32]. Podczas konfrontacji obie przesłuchiwane osoby wypowiadają się kolejno na ten sam temat, mając jednocześnie możliwość ustosunkowania się do relacji przekazanej przez drugą stronę czynności procesowej. Fakultatywność tej czynności przejawia się w uzależnieniu jej od oceny organu prowadzącego postępowanie. W przypadku, gdy uzna on, że nie zachodzą sprzeczności pomiędzy złożonymi przez świadków depozycjami procesowymi, takiej czynności nie przeprowadza. Nie istnieje obowiązek przeprowadzenia jej również wówczas, gdy wprawdzie występują sprzeczności w oświadczeniach dowodowych, aczkolwiek nie dotyczą one okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego[33]. W sytuacji, gdy prokurator ocenił negatywnie potrzebę konfrontacji, to brak jej przeprowadzenia nie może powodować zwrotu sprawy przez sąd w celu uzupełnienia braku postępowania przygotowawczego[34].

UDZIAŁ POMOCNIKÓW ORGANU PROCESOWEGO

Pomocnicy organu procesowego to osoby, które nie mają w postępowaniu karnym pozycji samodzielnej tak jak inni uczestnicy procesu, ale pełnią wobec nich rolę pomocniczą.

Zgodnie z treścią art. 193 § 1 k.p.k. w przypadku, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego lub biegłych. Dyspozycja tego przepisu

wskazuje, iż organ postępowania powinien powołać biegłego w każdym przypadku, gdy rozstrzygnięcie danej sprawy wymaga wiadomości specjalnych, a zatem takich, które wykraczają poza normalną, powszechną wiedzę. Należy przy tym podkreślić, iż zawarty przez ustawodawcę termin „wiadomości specjalne" nie odnosi się do wiadomości dostępnych dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej[35]. Tym niemniej w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują, iż zachodzi konieczność stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, wymagających przy tym wiadomości specjalnych, sąd nie może powołać się na swoją specjalistyczną wiedzę, nawet gdy taką posiada, bowiem w tym wypadku – zgodnie z treścią art. 193 § 1 k.p.k. – powinien powołać biegłego[36].

Na marginesie wypada przy tym nadmienić, iż nie występuje stosunek nadrzędności opinii instytutu nad opinią biegłego. O tym, iż żadna ze wskazanych opinii nie ma prymatu nad drugą świadczy chociażby użycie przez ustawodawcę alternatywy łącznej „zasięga się opinii biegłego lub biegłych". Zatem ich wartość dowodowa jest taka sama. Co do zasady, procesowi dowodzenia poddawane są wiadomości dotyczące faktów, nie zaś prawa. W doktrynie wyjątkowo dopuszcza się jednak możliwość powołania biegłego z zakresu prawa międzynarodowego i prawa obcego[37].

Z kolei dyspozycja art. 204 k.p.k. wskazuje, iż tłumacza należy wezwać wówczas, gdy zachodzi potrzeba przesłuchania osoby niewładającej językiem polskim, jak również przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania strony z treścią przeprowadzanego dowodu. Należy podzielić stanowisko, zgodnie z którym użyty przez ustawodawcę w art. 204 k.p.k. termin „należy wezwać" powinien być rozumiany jako bezwzględny obowiązek po stronie organu postępowania powołania tłumacza, przy czym obowiązek ten nie jest uzależniony od stopnia znajomości danego języka.

Ta rola pomocnika procesowego nie została zarezerwowana jedynie dla tłumaczy przysięgłych. Ustawodawca odsyła bowiem do odpowiednich przepisów dotyczących biegłych, a zatem tłumaczem może być każda osoba, która posiada wiadomości specjalne z zakresu znajomości języka obcego, weryfikowalne nie tylko faktem ukończenia studiów filologicznych, ale także zasobem wiedzy praktycznej i doświadczenia życiowego[38].

Na podkreślenie w tym miejscu zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w którym dopuszczono dokonanie tłumaczenia pośredniego, poprzez udział kilku tłumaczy[39]. W sytuacji bowiem, gdyby tłumaczenie zeznań cudzoziemca było niemożliwe z uwagi na nieosiągalność tłumacza, przekładu takiego można dokonać poprzez przetłumaczenie złożonego oświadczenia w języku obcym na język, którego tłumacz jest obecny, a następnie dopiero na język polski. Brak udziału tłumacza języka ojczystego oskarżonego nie powoduje naruszenia jego prawa do obrony wówczas, gdy czynności postępowania prowadzone były z jego udziałem w innym zrozumiałym dla niego języku, a podczas ich przeprowadzania nie sygnalizował on trudności językowych w toku tak przeprowadzanych czynności i był zorientowany w swej sytuacji procesowej[40]. Prawo do obrony to bowiem nie tylko realizacja norm generalno-abstrakcyjnych, ale także aktywność samej strony. Przepisy ustawy karnej nie zawierają żadnych sformalizowanych kryteriów oceny stopnia znajomości języka polskiego przez uczestnika procesu karnego, stąd też duże znaczenie w tym zakresie ma inicjatywa samego zainteresowanego.

Karnoprawny standard minimalny w zakresie uprawnień procesowych przyznanych oskarżonemu w postępowaniu karnym wyznacza art. 6 ust. 3 ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Oskarżony niewładający językiem polskim ma prawo do skorzystania z pomocy tłumacza. Prawo to jest skorelowane z obowiązkiem po stronie organu postępowania do umożliwienia mu skorzystania z pomocy takiego tłumacza. Stanowi ono element prawa do rzetelnego procesu w sprawach karnych. Prawo to nie ma charakteru li tylko formalnego, ale należy je rozumieć w sposób materialny. Przysługuje ono również w celu porozumienia się oskarżonego z obrońcą. W tym zakresie chodzi o umożliwienie stronie postępowania efektywnego korzystania z pomocy obrońcy. W takim rozumieniu naturalny pozostaje fakt, iż oskarżony będący cudzoziemcem i niewładający językiem polskim, w celu porozumienia się z obrońcą ma prawo korzystania z pomocy tłumacza[41]. Co istotne, chodzi tu o takie zapewnienie kontaktu oskarżonego z obrońcą z udziałem biegłego, które pozwoli na wykazanie, że jego prawo nie zostało ograniczone wskutek nieznajomości języka polskiego[42]. Oskarżony musi mieć zapewnioną możliwość przedstawienia swojej linii obrony i złożenia wniosków dowodowych, natomiast obrońca – możliwość wykonywania swoich obowiązków. Ponadto ma on prawo do przetłumaczenia mu wszystkich materiałów zgromadzonych w sprawie wszczętej przeciwko niemu. Nie chodzi tu jednak o obowiązek tłumaczenia całych akt sprawy, a tylko ich przełożenia w takim zakresie, aby oskarżony zrozumiał sens najważniejszych czynności toczącego się postępowania[43]. Minimalny standard ochrony przejawia się także w niezaliczaniu do biegu terminu do wniesienia środka odwoławczego przez cudzoziemca, który nie włada językiem polskim, ogłoszenia mu tekstu polskiego postanowienia. Termin na dokonanie takiej czynności zaczyna bowiem biec od momentu doręczenia tegoż postanowienia w języku ojczystym cudzoziemca[44]. Z kolei brak dołączenia do aktu oskarżenia tłumaczenia na język ojczysty oskarżonego uniemożliwi skierowanie sprawy na rozprawę główną i spowoduje zwrot sprawy oskarżycielowi w celu usunięcia braku[45]. Na uwagę z perspektywy omawianej problematyki zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, w którym zostały określone przesłanki i zakres prawa oskarżonego do korzystania z pomocy tłumacza[46]. Jak wskazał Sąd, z treści art. 72 k.p.k. nie wynika kategoryczny obowiązek organu procesowego do zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy tłumacza. To prawo oskarżonego, którym w stosunkowo wąskim zakresie może on rozporządzać. Chodzi bowiem o to, aby zapewnić nawiązanie właściwego kontaktu podczas przeprowadzanych czynności procesowych, który nie będzie ograniczany barierą językową. Należy jednak zwrócić uwagę na różnice w zakresie pomocy tłumacza i pomocy obrońcy. Rolą tego pierwszego jest umożliwienie zorientowania się oskarżonemu w przebiegu przeprowadzanej czynności procesowej, jego sytuacji procesowej, jak również zrozumienie pouczeń, pytań, formułowanie odpowiedzi itp. Z kolei rolą wykwalifikowanego obrońcy jest pomoc w zrozumieniu znaczenia czynności prawnych wykonywanych przez organy procesowe, sformułowań prawnych itp. Zaznaczając różnicę między charakterem zadań wskazanych pomocników procesowych, w orzeczeniu Sąd słusznie zauważył, iż „nawet osoba biegle władająca „potocznym językiem polskim", lecz nieposiadająca wykształcenia prawniczego nie jest w stanie zrozumieć pewnych sformułowań prawnych i znaczenia niektórych prawnych

czynności wykonywanych przez organy procesowe". W toku postępowania odwoławczego niezbędne stało się udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy podejrzany będący cudzoziemcem, który zrezygnował z udziału tłumacza i bez problemów porozumiewał się podczas przeprowadzanych czynności w fazie postępowania przygotowawczego, jak też postępowania sądowego, może następnie skutecznie domagać się zapewnienia pomocy tłumacza, powołując się na brak znajomości języka polskiego. W orzeczeniu został wyrażony pogląd, iż „w pewnych przypadkach zamierzona pasywność uczestników postępowania nie może następnie otwierać im możliwości postawienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych bądź błędu proceduralnego w przedmiocie naruszenia prawa do obrony wywołanych tym właśnie brakiem aktywności". Oskarżony, który został prawidłowo pouczony i poinformowany o swoich uprawnieniach, a następnie zrezygnował z udziału tłumacza i bez jego pomocy zdawał sobie sprawę ze swojej sytuacji procesowej, składał wyjaśnienia, nie miał trudności z komunikowaniem się, nie może oprzeć środka odwoławczego na zarzucie, iż brak udziału tłumacza naruszył jego prawo do obrony.

Niejednokrotnie również płeć tłumacza może odgrywać istotną rolę. Jest tak zwłaszcza w sytuacji przesłuchiwania osób z kultury muzułmańskiej, a także ofiar handlu ludźmi. W kulturach arabskich rola kobiety jest inaczej pojmowana i stąd, aby zagwarantować prawidłowy przebieg czynności, najlepiej jeśli tłumaczem będzie mężczyzna, gdyż w przeciwnym wypadku do przesłuchania może nie dojść z uwagi na odmowę złożenia depozycji procesowych przez osobę przesłuchiwaną. Wynika to z różnic kulturowych i religijnych. Koran podkreśla różnice między płciami, wyraźnie określając kobiety jako gorsze od mężczyzn (*Kobieta nie jest zdolna do samodzielnego życia bez pomocy mężczyzny: Mężczyźni mają pierwszeństwo nad kobietami, ponieważ Bóg dał im wyższość nad niemi i wyposaża je przez mężczyzn* (4:38)). W konsekwencji przeprowadzenie czynności procesowej jest skuteczniejsze z udziałem tłumacza mężczyzny (podejrzani szybciej się przyznają do popełnienia czynu zabronionego i chętniej składają wyjaśnienia). Jeżeli świadek/podejrzany obywatel państwa arabskiego zgodzi się na tłumacza kobietę, to ważne jest umiejscowienie tłumacza. Obca kobieta tłumacz powinna być po lewej stronie przesłuchiwanego i w takiej odległości, aby nie dochodziło do dotykania się lub przypadkowego otarcia. Najlepszym miejscem dla tłumaczki będzie miejsce z dala od wyjścia, np. przy oknie, gdyż w przypadku, gdy przesłuchiwany będzie chciał przerwać przesłuchanie i wyjść (np. do toalety), to unikniemy fizycznego kontaktu między nimi.

Warto również podkreślić, iż w wielu sytuacjach istotną rolę w ocenie wiarygodności oświadczeń złożonych przez uczestników postępowania może odgrywać powołanie sprawdzonego tłumacza. W praktyce odnotowany został przypadek nielojalnego tłumacza, który pozostawał w porozumieniu z podejrzanymi. W toku przeprowadzanych czynności procesowych pojawiły się wątpliwości co do jakości jego tłumaczenia, wobec czego postanowiono operacyjnymi metodami z udziałem innego sprawdzonego tłumacza zweryfikować przekład dokonany przez nielojalnego pomocnika procesowego. Okazało się bowiem, iż pomagał on zatrzymanym i nierzetelnie wykonywał swoje obowiązki. Wśród powodów takich niewłaściwych zachowań z pewnością można odnotować względy ekonomiczne, aczkolwiek w przypadku cudzoziemców warto również pamiętać o występującej koncepcji lojalności w społeczeństwach kolektywistycznych, np. Guanxi w kulturach dalekowschodnich.

PRZYGOTOWANIE MATERIAŁU PROCESOWEGO – INNE CZYNNOŚCI PROCESOWE

Zgodnie z art. 138 § 1 k.p.k. strona oraz osoba niebędąca stroną, której prawa zostały naruszone, ma obowiązek wskazać adresata do doręczeń w Polsce, jeśli przebywa za granicą. Ustawodawca nałożył zatem na obywatela polskiego, jak i obcokrajowca obowiązek wskazania innej osoby, której należy doręczać korespondencję. Z obowiązkiem takim wiąże się przyjęcie fikcji prawnej doręczenia pisma w przypadku jego niewypełnienia. Skuteczność takiego domniemania zależy jednak od uprzedniego pouczenia adresata o wskazanym obowiązku, jak i o konsekwencjach jego niedopełnienia. W zakresie doręczeń osobom przebywającym za granicą należy ponadto zauważyć, iż organy postępowania karnego mogą się zwrócić do właściwego państwa obcego z prośbą o doręczenie pisma adresatowi w ramach pomocy prawnej, doręczyć pismo za pośrednictwem przedstawicielstwa dyplomatycznego lub urzędu konsularnego (w tym przypadku chodzi o osoby, które mają obywatelstwo polskie) czy wreszcie doręczyć pismo przez pocztę. Współpraca międzynarodowa w sprawach karnych ma szczególnie duże znaczenie, zwłaszcza w kontekście wciąż wzrastającego poziomu migracji, bowiem brak takiej współpracy znacznie utrudniałby realizację celów postępowania. Formalną podstawę procesową wniosków o udzielenie pomocy prawnej stanowi art. 585 k.p.k., zgodnie z którym w drodze pomocy prawnej mogą być dokonywane niezbędne czynności postępowania karnego, w tym doręczanie pism osobom przebywającym za granicą lub instytucjom mającym swoją siedzibę za granicą. Doręczenia bezpośrednie, polegające na przesłaniu korespondencji adresatowi drogą pocztową na jego adres zamieszkania poza granicami kraju znajdują swoją podstawę w Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej[47]. Warto w tym miejscu nadmienić, iż szczególny rodzaj korespondencji w obrocie międzynarodowym stanowią wezwania. Zgodnie bowiem z art. 589 k.p.k. wezwanemu z zagranicy świadkowi lub biegłemu niebędącemu obywatelem polskim, który stawi się dobrowolnie przed sądem, przysługuje swoista gwarancja nietykalności osobistej polegająca na tym, iż taki uczestnik postępowania nie może być ścigany, zatrzymany ani tymczasowo aresztowany z powodu przestępstwa popełnionego przed przekroczeniem granicy polskiej, jak też z powodu przestępstwa będącego przedmiotem danego postępowania karnego. Wezwanie z kolei powinno zawierać pouczenie o powyższym i jednocześnie nie może zawierać zagrożenia stosowaniem środków przymusu z powodu niestawiennictwa.

Wprowadzona do polskiej procedury karnej na mocy nowelizacji Kodeksu postępowania karnego[48] nowa instytucja w postaci europejskiego nakazu dochodzeniowego pozwoli łatwiej występować o dowody znajdujące się na terytorium innego państwa członkowskiego UE. Jest to bowiem instrument, dzięki któremu organy prowadzące postępowanie karne będą mogły wystąpić z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu (np. przesłuchanie świadka, przeszukanie, zatrzymanie rzeczy) do innego państwa UE, w którym ten dowód się znajduje, lub wystąpić o uzyskanie wyników przeprowadzonego już postępowania dowodowego. Możliwość wydania europejskiego nakazu dochodzeniowego została dopuszczona zarówno na etapie postępowania sprawdzającego, jak i czynności operacyjno-rozpoznawczych. Instrument ten ma zatem pozwolić na szybszy dostęp do materiału dowodowego. To z kolei może

się przyczynić do przyspieszenia śledztw, w których występuje element transgraniczny.

W przypadku przeprowadzania czynności procesowych z udziałem cudzoziemców należy również pamiętać, iż w niektórych krajach została wprowadzona możliwość używania w dokumentach terminu „trzecia płeć". Chodzi tu o tzw. płeć społeczną znajdującą swoje odniesienie do osób, które bądź to z własnej woli, bądź ze względów kulturowych nie chcą być określane jako kobieta lub mężczyzna. Do takich państw należą przykładowo: Australia, Indie, Niemcy, Nepal. W Niemczech jest możliwe zarejestrowanie dziecka bez konieczności wskazywania jego płci (płeć nieokreślona), gdy taka nie może być jednoznacznie określona na podstawie cech fizycznych. W przyszłości taka osoba sama może podjąć decyzję, czy chce być kobietą, czy mężczyzną. W przypadku jednak, gdyby decyzja w zakresie płci nie została podjęta, osoba taka pozostanie przedstawicielem płci nieokreślonej. Niemiecki Sąd Najwyższy w ostatnim czasie uznał ponadto, iż urzędowe dokumenty powinny uwzględniać tzw. trzecią płeć. Rozwiązanie przyjęte w Niemczech wpisuje się w zauważalną międzynarodową tendencję do uznania neutralności płci. W Nepalu również wprowadzona została możliwość używania w dokumentach potwierdzających obywatelstwo określenia „trzecia płeć" dla osób, które nie chcą definiować się jako kobieta lub mężczyzna. Obowiązek wyboru płci żeńskiej lub męskiej nie istnieje w Australii oraz Kanadzie, gdzie w paszporcie w rubryce płeć można wpisać literę „X". Rozwiązania prawne przyjęte w Danii dopuszczają możliwość zmiany swojej płci po uzyskaniu pełnoletniości. W Indiach z kolei zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego, władze państwowe i federalne mają nadać osobom transpłciowym te same prawa, jakie posiadają inne mniejszości w Indiach. W tym kraju bowiem dość znaczny odsetek mieszkańców stanowią mężczyźni, którzy nie utożsamiają się kulturowo lub psychicznie z płcią męską, określani mianem hidźra. Coraz bardziej powszechna koncepcja tzw. trzeciej płci może powodować problematyczne sytuacje podczas czynności procesowych przeprowadzanych przez organy postępowania. Wydaje się, iż w takim przypadku organ powinien uzyskać oświadczenie danej osoby wskazujące płeć funkcjonariusza, który powinien dokonać zamierzonej czynności procesowej, np. przeszukania czy zatrzymania.

Kolejny problem podczas wykonywania czynności procesowych w udziałem cudzoziemców może wystąpić na płaszczyźnie werbalnej i niewerbalnej komunikacji interpersonalnej. Istotne znaczenie ma tutaj zwrócenie uwagi na różnorodność językową w obrębie jednego państwa, np. Chiny, kraje arabskie czy Afryka Subsaharyjska. Ponadto równie ważną rolę w przekazie odgrywają znaki niewerbalne. Obserwacja zachowania osoby, z którą przeprowadzana jest czynność procesowa, w wielu sytuacjach pozwoli na ocenę prawdziwości składanych przez nią oświadczeń, jak również na właściwe ich odczytanie. Warto bowiem pamiętać, iż komunikacja to nie tylko wypowiadane stwierdzenia, ale także tembr głosu czy inne nielingwistyczne czynniki, takie jak np.: ziewnięcia, odkrząknięcia, pauzy znaczące, tempo mowy, wahanie, barwa głosu. W ramach komunikacji niewerbalnej można również wymienić znaczenie dystansu fizycznego, kontaktu wzrokowego, uśmiechu oraz gestów w różnych kulturach. W naszej kulturze normalne jest utrzymywanie kontaktu wzrokowego podczas rozmowy, Arabowie idą nawet dalej, gdyż uważają, że oczy są wrotami duszy, u Azjatów z kolei oznaką dobrego wychowania jest unikanie takiego kontaktu z osobą wyższą w hierarchii lub starszą. W kulturze azjatyckiej oznaką strachu, zażenowania czy też zdenerwowania jest śmiech lub chichot. Podczas czynności przeprowadzanych z obywatelami Francji i Belgii warto powstrzymać się od pstrykania palcami, a z obywatelami krajów azjatyckich – od przywoływania palcem, bowiem znaki te uważane są za obraźliwe. Podobne znaczenie ma dla cudzoziemców z Bliskiego Wschodu podniesienie kciuka do góry (oznaczające u nas sukces, aprobatę). W większości krajów gest kręcenia głową oznacza zaprzeczenie, brak zgody zaś zgodę – kiwnięcie głową. Jednak w Bułgarii, Turcji czy Iranie jest zupełnie odwrotnie. Z uwagi na uniwersalność wielu znaków niewerbalnych funkcjonariusze prowadzący postępowania z udziałem cudzoziemców z pewnością wiele razy zetkną się z takimi znakami, dlatego też warto pamiętać o podstawowych różnicach. Dość często przywoływaną sytuacją obrazującą brak uniwersalności używanych komunikatów niewerbalnych jest autentyczny przypadek próby usprawiedliwienia nieobecności przez uczestnika postępowania. Cudzoziemiec pochodzący z kraju azjatyckiego w toku postępowania sądowego, wyjaśniając powody swojej nieobecności, wskazał na gest określający u nas bycie pod wpływem alkoholu, gdy tymczasem chciał powiedzieć, że nie stawił się na wezwanie z uwagi na niespodziewaną utratę pracy.

Podsumowując, warto podkreślić istotną rolę wzajemnej komunikacji. Niewątpliwie może być ona utrudniona w przypadku występowania elementu wielokulturowego, aczkolwiek to właśnie wówczas zapewnienie odpowiedniej płaszczyzny porozumienia może pozwolić na podjęcie adekwatnej reakcji prawnokarnej, a w konsekwencji – na realizację celów postępowania karnego. Dla zobrazowania wagi tematu może posłużyć sytuacja, która miała miejsce podczas lotu rejsowego linii „Lufthansy" z Niemiec do Kijowa. Na wysokości Wrocławia został nadany komunikat „samolot w niebezpieczeństwie", co oznacza, że mogło dojść do porwania lub uszkodzenia samolotu i należało jak najszybciej wylądować. Do portu lotniczego w Katowicach-Pyrzowicach, gdzie nastąpiło przymusowe lądowanie, zostały wezwane duże siły policyjne, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego. Samolot po wylądowaniu odkołował – zgodnie z procedurą bezpieczeństwa – na płytę postojową znajdującą się najdalej od terminali pasażerskich. Na pokład samolotu weszli funkcjonariusze plutonu interwencyjnego śląskiej Straży Granicznej z Raciborza, którzy zatrzymali awanturującego się pijanego mężczyznę i wyprowadzili go z samolotu. Po kontroli technicznej i sprawdzeniu bagażu w poszukiwaniu ewentualnych niebezpiecznych obiektów samolot kontynuował lot do Kijowa. Po wytrzeźwieniu zatrzymanego podróżnego dokonano jego pierwszego przesłuchania (w języku rosyjskim) i okazało się, że jest to obywatel Ukrainy narodowości rosyjskiej. Podczas lotu mężczyzna, nie informując załogi samolotu, opuścił swoje miejsce i przesiadł się z klasy turystycznej do klasy biznes. Stewardesa, po zorientowaniu się w sytuacji, poprosiła mężczyznę o bilet świadczący, że może zajmować miejsce w klasie biznesowej. Na pytanie, czy pasażer ma taki bilet, stewardesa – obywatelka Niemiec – usłyszała: „I'm terrorist" (miało być: „I'm tourist"). Po usłyszeniu, że pasażer deklaruje się jako terrorysta, zgodnie z procedurą kapitan wszczął alarm i sprowadził samolot na pierwsze lotnisko, które zgodziło się na lądowanie.

W artykule wykorzystano informacje uzyskane podczas rozmów przeprowadzonych z funkcjonariuszami Śląskiego Oddziału Straży Granicznej oraz Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu.

[1] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78 poz. 483, z późn. zm.).
[2] Decyzja ETPC z dnia 11 stycznia 2005 r. w sprawie Phull przeciwko Francji, skarga nr 35753/03.
[3] Decyzja ETPC z dnia 13 listopada 2008 r. o niedopuszczalności skargi w sprawie Mann Singh przeciwko Francji, skarga nr 24479/07.
[4] P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 409.
[5] Zob. T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 508; P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, s. 405.
[6] Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.).
[7] J. Skorupka, *Zatrzymanie procesowe osoby podejrzanej*, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 11, s. 19.
[8] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1 *Komentarz do art. 1−424 k.p.k.*, Kraków 2003, s. 591.
[9] Wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. II AKa 78/08, LEX nr 580574.
[10] T. Grzegorczyk, *Komentarz do art. 243 k.p.k.*, LEX.
[11] Postanowienie SA w Katowicach z 10 marca 2010 r., II AKz 145/10, Prok. i Pr. – wkł. 2010/10, poz. 22.
[12] Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2017 r. poz. 2067, z późn. zm.).
[13] Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, (Dz. U. z 2018 r. poz. 452, z późn. zm.).
[14] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. (Dz. U. Nr 33 poz. 313). Obowiązujące do 10 kwietnia 1932 r.
[15] A. Kaznowski, *Karnoprocesowe aspekty przeszukania osoby w polskiej procedurze karnej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2008, nr 3, s. 63–73.
[16] T. Grzegorczyk, *Komentarz do art. 291 k.p.k.*, LEX.
[17] Postanowienie SA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. II AKz 861/12, LEX nr 1246952.
[18] Uchwała SN z dnia 10 maja 1995 r., sygn. I KZP 10/95, OSNKW 1995, nr 7–8, poz. 43.
[19] Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. II AKz 190/12, LEX nr 1168497.
[20] Postanowienie SA w Katowicach z dnia 9 października 2013 r., sygn. II AKz 588/13, Biul. SAKa 2013, nr 4, poz. 20.
[21] Por. tamże.
[22] Postanowienie SA w Krakowie z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. II AKz 1/11.
[23] Postanowienie SA w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2012 r., II AKz 233/12, LEX nr 1171025.
[24] P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, s. 376.
[25] J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Komentarz do art. 177 k.p.k.,* LEX
[26] Tamże.
[27] Zob. postanowienie SA w Krakowie z dnia 23 czerwca 1993 r., sygn. II AKz 140/93, KZS 1993/6-8/43.
[28] Wyrok SN z dnia 1 grudnia 1980 r., sygn. II KR 323/80, OSNPG 1981/6, poz. 73.
[29] Wyrok SN z dnia 3 stycznia 1975 r., sygn. I KR 158/74, OSNKW 1975/5, poz. 57.
[30] Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2012 r., sygn. II Aka 91/12, LEX nr 1162859.
[31] M. Kurowski, *Komentarz aktualizowany do art. 171 k.p.k.*, LEX.
[32] Zob. T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1996, s. 187.
[33] Postanowienie SN z dnia 27 lutego 2001 r., sygn. III KKN 484/99, „Prokuratura i Prawo" 2001, nr 9, poz. 5.
[34] Zob. postanowienie SA w Katowicach z dnia 25 listopada 1998 r., sygn. II AKz 331/98, OSA Katowice 2/1999, poz. 12.
[35] Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1976 r., sygn. II KR 48/76, OSNKW 1976, nr 10–11, poz. 133.
[36] Zob. tamże.
[37] Zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 206.
[38] Wyrok SA w Lublinie z dnia 8 sierpnia 1996 r., sygn. II Aka 168/96, LEX nr 32223.
[39] Wyrok SA w Krakowie z dnia 18 stycznia 1996 r., sygn. II Akr 343/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996/6/19.
[40] Zob. Wyrok SA w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. II Aka 63/17, LEX nr 2319983.
[41] B. Zygmont, *Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza w postępowaniu karnym w świetle standardów europejskich*, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 7.
[42] Zob. Wyrok SA w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. II Aka 63/17, LEX nr 2319983.
[43] P. Hofmański, *Prawo do udziału tłumacza w postępowaniu karnym* w: *Przestępczość przygraniczna. Postępowanie karne przeciwko cudzoziemcom w Polsce*, red. A.J. Szwarc, Poznań 2000.
[44] Postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 października 2003 r., sygn. II AKz 919/03, „Prokuratura i Prawo" – wkł. 2004/9/18.
[45] Postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 grudnia 1992 r., sygn. II AKz 276/92, KZS 1992/12/11.
[46] Wyrok SA w Rzeszowie z dnia 16 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 111/13, LEX nr 1496046.
[47] Konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej sporządzona w Brukseli w dniu 29 maja 2000 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 135, poz. 950).
[48] Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 201).

Summary

CROSS-CULTURAL MEETING DURING PROCEDURAL ACTS IN CRIMINAL PROCEEDINGS
Best practices in conducting procedural acts in criminal proceedings with the participation of foreigners

In the present article there have been discussed issues associated with the specificity of the situations during which procedural acts in criminal proceedings, with the participation of foreigners, are conducted. The author, paying attention to the increase in the number of proceedings with the participation of persons from other cultural environments, connected among others with the current migratory movements, brings closer definitions and principles of conducting such activities as an apprehension, search, interrogation, confrontation, as well as chosen disciplinary-procedural institutions, e.g., security in assets. He also discusses a participation of the assistants of a procedural organ and selected aspects of other activities related to the preparation of procedural material, including deliveries, summonses, as well as a new institution called European Investigation Order.
Considering the specificity of such cross-cultural meetings, and also referring to international conventions, judicial decisions and practice, he stresses a necessity of proper behaviour of officers in situations causing the conflict among values shared by persons representing other cultural environments and the need to enforce the law.

Tłumaczenie: Renata Cedro

CUDZOZIEMCY
jako sprawcy i jako ofiary przestępstw w Polsce

dr Piotr Kosmaty

Prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie
del. do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

W artykule omówiono zagadnienia dotyczące cudzoziemców jako sprawców i jako ofiar przestępstw w Polsce w kontekście zwiększonej migracji i napływu cudzoziemców w całej Europie. Autor przeanalizował dane statystyczne w poszczególnych kategoriach przestępczości z udziałem cudzoziemców w ostatnich latach, próbując określić trendy rozwojowe tego zjawiska oraz sformułować wnioski dotyczące istotnych zagrożeń w tym obszarze.

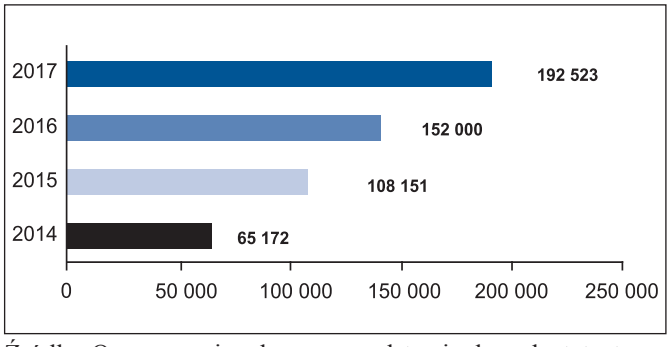
CUDZOZIEMCY W EUROPIE I W POLSCE

Przystępując do omówienia zasygnalizowanego w tytule problemu, należy w pierwszej kolejności ustalić, kim jest cudzoziemiec, gdyż to właśnie jego osoba w kontakcie z polskim funkcjonariuszem spowoduje powstanie zjawiska określanego mianem spotkania międzykulturowego wartościowanego przez pryzmat czynności procesowych. Zgodnie z art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach[1] cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego. Przybywanie takich osób do Polski związane jest przede wszystkim z migracją, która występowała od zawsze i była spowodowana przede wszystkim problemami o podłożu ekonomicznym i politycznym. Mobilność ludności, czyli skłonność do zmiany miejsca zamieszkania, w różnych okresach historycznych wykazywała znaczne różnice. Obecnie w Europie mamy do czynienia z ruchem migracyjnym na niespotykaną skalę, związanym z uchodźstwem, które jest jedną z form migracji.

Jako przykład należy wskazać raport UNHCR (Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców), z którego wynika, iż w 2015 r. liczba uchodźców na świecie osiągnęła rekordowy poziom – 65,3 milionów[2]. Liczba ta stanowi przykładowo równowartość populacji Wielkiej Brytanii. W raporcie zwrócono również uwagę na skalę i skutki ekonomiczne migracji spowodowane przez konflikty na całym świecie. Z kolei całkowita liczba imigrantów na świecie – zgodnie z raportem opublikowanym przez Bank Światowy – może osiągnąć poziom nawet 250 milionów[3]. W tej liczbie zawierają się wszystkie typy migracji, w tym te, które zostały spowodowane czynnikami politycznymi, kulturalnymi, religijnymi czy ekonomicznymi.

W ostatnich latach państwa członkowskie Unii Europejskiej stanęły przed wielkim wyzwaniem związanym z napływem setek tysięcy ludzi na ich terytorium. Przełomowym pod względem liczby cudzoziemców ubiegających się o udzielenie im międzynarodowej ochrony w Europie był rok 2015. Trudno znaleźć dokładne statystyki, aczkolwiek różne źródła wskazują, iż począwszy od stycznia do października 2015 r. do krajów członkowskich UE przybyło ok. 870 tysięcy osób, które wnioskowały o nadanie statusu uchodźcy[4].

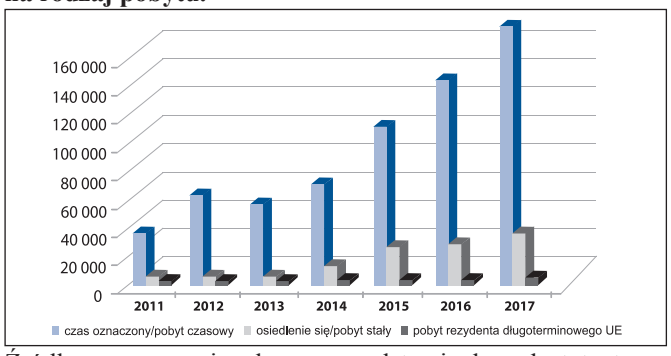
Rys. 1. Liczba wniosków o legalizację pobytu przez cudzoziemców w latach 2014–2017.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych pochodzących ze strony internetowej Urzędu ds. Cudzoziemców, https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/raport-roczny-legalizacja-pobytu/.

W ostatnim czasie sytuacja migracyjna w Polsce została zdominowana przez zwiększony napływ obywateli Ukrainy, przy czym został utrzymany zauważalny trend ubiegania się o ochronę międzynarodową głównie przez Rosjan. W ramach relokacji i przesiedleń z rejonu Morza Śródziemnego Polska ma przyjąć do 2 tysięcy uchodźców pochodzących przede wszystkim z Syrii i Erytrei. Zgodnie z danymi Urzędu ds. Cudzoziemców zezwolenie na pobyt w Polsce w 2013 r. posiadało 121 219 cudzoziemców, stanowiąc tym samym 0,3% ludności[5]. Wobec czego imigranci stanowili w Polsce zjawisko dość marginalne. Już 3 lata później był zauważalny znaczący wzrost imigracji w Polsce, bowiem według danych ww. urzędu prawo pobytu na terytorium Polski aktualnie (stan na dzień 1 stycznia 2017 r.) posiada 266 218 cudzoziemców[6]. Tylko w 2017 r. o zezwolenie na pobyt w Polsce ubiegało się 202 tysiące cudzoziemców, z tego 192 tysiące wniosków zostało złożonych przez obywateli z państw trzecich (spoza krajów UE). W porównaniu z rokiem 2016 stanowi to wzrost o 33%, zaś z rokiem 2015 – wzrost aż o 71%. Blisko 2/3 ogólnej liczby wniosków zostało złożonych przez obywateli Ukrainy, zaś w dalszej kolejności przez Białorusinów, Hindusów i Wietnamczyków.

Rys. 2. Liczba wniosków o legalizację pobytu przez cudzoziemców z państw trzecich w latach 2011–2017 w podziale na rodzaj pobytu.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych pochodzących ze strony internetowej Urzędu ds. Cudzoziemców, ttps://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/top-5-legalizacja-pobytu/.

Już na podstawie powyżej przedstawionego ujęcia graficznego zauważalna jest na przestrzeni ostatnich lat stała tendencja wzrostowa liczby cudzoziemców ubiegających się o zezwolenie na pobyt w Polsce. Jak jednak wynika z danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców przeważają migracje czasowe – w 2017 r. 88% wniosków dotyczyło zezwoleń na pobyt czasowy (do 3 lat). Jak podaje GUS w Polsce jeszcze przed falą tzw. wielkiej migracji prawie milion obywateli deklarowało przynależność do innego narodu bądź wspólnoty etnicznej[7]. Polska jest również atrakcyjnym kierunkiem dla studentów z całego świata (w 2012 r. studiowało 24 253 studentów zagranicznych ze 141 krajów)[8]. Powyżej przywołane dane pozwalają na dostrzeżenie, iż współczesne polskie społeczeństwo cechuje się dużym zróżnicowaniem. Nie tylko obywatele z państw trzecich wykazują zainteresowanie naszym krajem, również przybywają do Polski w celach turystycznych, handlowych, naukowych czy kulturalnych przedstawiciele innych krajów europejskich. Przy czym dla większości migrantów Polska nie stanowi kraju docelowego, będąc tym samym krajem tranzytowym do bogatszych krajów Europy Zachodniej oraz Północnej. Tym niemniej dla wielu cudzoziemców Polska staje się przystankiem końcowym na szlaku migracyjnym. Sprzyja temu członkostwo w Unii Europejskiej, położenie geograficzne czy lepsze zarobki i warunki socjalno-bytowe. Najliczniejszą grupę w Polsce stanowią imigranci z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Wietnamu, Chin czy też Armenii[9].

Dane dotyczące liczby imigrantów w Polsce są monitorowane na podstawie liczby wniosków złożonych przez cudzoziemców o legalizację ich pobytu, przy czym są to dane oficjalne. Co istotne, wciąż nieznana pozostaje liczba nielegalnych migrantów i trudno poszukiwać tutaj bliższych danych. Niezmiennie podkreśla się, że nielegalna imigracja jest najszybciej rosnącą formą migracji. Przed okresem tzw. wielkiej migracji szacunkowo przyjmowało się liczbę 5−8 mln imigrantów przebywających nielegalnie na terenie Europy. Urząd do Spraw Cudzoziemców na podstawie danych Straży Granicznej z 2011 r. szacuje, że na terenie Polski nielegalnie przebywa 50–70 tysięcy cudzoziemców, natomiast według danych różnych organizacji pozarządowych jest to 40−400 tysięcy[10].

PRZESTĘPCZOŚĆ CUDZOZIEMCÓW

W każdym kraju, w którym notuje się wzrost liczby cudzoziemców pojawiają się nowe zjawiska natury społecznej, ekonomicznej czy kulturowej, zarówno o charakterze pozytywnym, jak i negatywnym. Wśród tych ostatnich najczęściej wymienia się wzrost przestępczości i zmianę jej struktury. Jest to z pewnością w dużej mierze naturalną konsekwencją przekazów medialnych kształtujących obraz wysokiego poziomu przestępczości jako jednej z cech charakteryzującej zwiększony napływ cudzoziemców. W mediach bowiem bardzo często można usłyszeć przykłady popełnianych przez nich przestępstw – od tych powszechnych (kradzieże, bójki), aż po te najpoważniejsze (zabójstwa, włamania, gwałty). Z kolei analiza tej problematyki przez pryzmat dostępnych statystyk powoduje, iż przyjęcie określonego wniosku w tym zakresie winno być poprzedzone uwzględnieniem także innych czynników.

Problem migracji wzbudza często przeciwstawne postawy mieszkańców kraju, do którego cudzoziemcy przybywają. Nie inaczej jest również w Polsce. Badania przeprowadzone w 2015 r. wskazują na jednoznaczną przewagę negatywnych opinii Polaków w stosunku do uchodźców. Najmniej lubianą przez Polaków grupą religijną są muzułmanie. W odniesieniu do tej grupy najczęściej pojawiające się skojarzenia związane są z terroryzmem. Niechęć w stosunku do wyznawców islamu wyrażana jest w różny sposób, w tym także zauważalny jest wzrost liczby przestępstw przeciwko Arabom i szerzej muzułmanom.

W 2015 r. Unia Europejska doświadczyła niespotykanego wcześniej napływu uchodźców i migrantów. W tym okresie na teren UE przybyło blisko milion osób – większość z nich poszukiwała ochrony przed prześladowaniami i wojną w ich krajach pochodzenia. W celu poradzenia sobie z tak dużym kryzysem migracyjnym UE podjęła wiele działań, w tym poprzez zwiększenie bezpieczeństwa na granicach czy zwalczanie przemytu nielegalnych imigrantów. Jak wynika z danych UNHCR blisko połowa z migrantów, którzy dotarli do Europy w 2015 r. pochodziła z Syrii, 1/5 z Afganistanu, a w dalszej

kolejności z Iraku. Wnioski o azyl zostały złożone przede wszystkim w Niemczech, Szwecji, Austrii i na Węgrzech. Tylko podczas dwóch pierwszych miesięcy 2016 r. do wybrzeży Grecji przybiły kolejne 123 tysiące osób, podczas gdy w tym samym okresie 2015 r. było ich zaledwie 4,6 tysiąca[11].

Imigrantom zostają zapewnione miejsca w specjalnych ośrodkach, gdzie mają przyznaną opiekę socjalną i medyczną. Powstały również specjalne obozy dla uchodźców. Tym niemniej warunki życia w nich są trudne. Miejsca te są często przeludnione, a to z kolei niejednokrotnie staje się przyczyną licznych problemów, w tym również rozwoju przestępczości. Na tym tle można wskazać głównie na rozwój przestępczości zorganizowanej oraz na tle wolności seksualnej[12].

Z danych dotyczących przestępczości imigrantów w Niemczech wynika, iż w samej Saksonii w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2015 r. znalazło się 45 tysięcy imigrantów, z czego blisko 5 tysięcy osób dopuściło się ponad 10 tysięcy przestępstw. Wśród nich 40% stanowiły kradzieże, 18% to wyłudzenia świadczeń, 11% wiązało się z uszczerbkiem na ciele, a 5% z handlem narkotykami. Najczęściej osobami popełniającymi wskazane przestępstwa byli imigranci z Maroka, Tunezji, Libii oraz Algierii[13].

Raport kryminologów dla niemieckiego rządu opracowany pod kierunkiem kryminologa Christiana Pfeiffera wskazuje, iż w latach 2014−2016 przestępczość wzrosła o 10,4%. Grupa naukowców stwierdziła, iż za pogorszenie bezpieczeństwa odpowiadają w 92,1% uchodźcy[14]. Wnioski płynące z przeprowadzonych badań wskazują, że w przypadku zabójstw ofiarami są w przeważającej mierze inni migranci, podobnie jest w przypadku ciężkich uszkodzeń ciała. Z kolei ofiarą gwałtów padają częściej Niemki niż cudzoziemki. Jak wskazują autorzy raportu, przyczyna takiej dysproporcji może wynikać z faktu, że tylko część migrantek zgłasza się na Policję. Ponadto analiza danych wskazuje, iż rzadziej popadają w konflikt z prawem Syryjczycy, Irakijczycy i Afgańczycy, częściej zaś migranci pochodzący z Maroka, Algierii czy Tunezji.

Wnioski z tego raportu wpisują się w płynące z przekazów medialnych informacje głównie o przestępstwach popełnionych przez cudzoziemców. Przykładowo można tu wspomnieć o zabójstwie młodej pracownicy ośrodka dla uchodźców w Mölndal w Szwecji przez jednego z zamieszkujących go chłopców. Kobieta została kilkakrotnie ugodzona nożem[15]. Z kolei w Belgii 16-letni imigrant z Afganistanu został oskarżony o gwałt na pracownicy ośrodka dla migrantów[16], zaś w Hanowerze imigrant zgwałcił 25-letnią studentkę[17]. Algierczyk z ośrodka dla uchodźców w Niemczech planował przeprowadzanie zamachu terrorystycznego[18].

Analizując zakres korelacji pomiędzy wzrostem imigracji a wzrostem przestępczości, należy również zauważyć odmienne stanowisko wyrażone na podstawie wniosków z jednego z ostatnich raportów na ten temat przedstawionego przez serwis prasowy „Mediendienst Integration". Autor raportu, kryminolog Christian Walburg, stwierdza na podstawie analizy danych Federalnego Urzędu Statystycznego, iż badania nie potwierdzają związku między wzrostem imigracji a wzrostem przestępczości. Wyjątkiem są dwa obszary: włamań do mieszkań i kradzieży kieszonkowych[19]. Nieco inne – zaskakujące – wnioski płyną z badania zależności między migracją a przestępczością przeprowadzonego przez Sandrę Bucerius – kryminologa z Kanady. W jej opinii wpływ migracji na wzrost przestępczości zauważalny jest dopiero w drugim pokoleniu migrantów. Zjawisko takie – jak twierdzi – może być związane z niewystarczającą integracją w społeczeństwie. Kraje europejskie nie są tradycyjnymi krajami napływowymi, stąd też nie posiadają doświadczeń w tym zakresie. W perspektywie statystyk – pracujący migranci dużo rzadziej popełniają przestępstwa niż ci, którzy nie mają dostępu do rynku pracy czy większych perspektyw zarobkowych.

PRZESTĘPCZOŚĆ CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

Najbardziej aktualny obraz przestępczości cudzoziemców w Polsce oparty na danych policyjnej statystyki został przedstawiony przez zespół Instytutu Nauk Prawnych PAN pod kierownictwem I. Rzeplińskiej[20]. Poddane analizie dane obejmują tylko przestępczość ujawnioną w latach 2004–2012, co oznacza, że nie poznamy jej rzeczywistego obrazu z uwagi na istnienie tzw. szarej strefy, do której zalicza się czyny przestępne, które nie trafiły do policyjnych rejestrów. Odsetek podejrzanych cudzoziemców w stosunku do podejrzanych ogółem we wskazanym 9-letnim okresie wyniósł nieco poniżej 0,5%. Cudzoziemcy podejrzani o popełnienie przestępstw w Polsce w latach 2004–2012 to obywatele 61 państw – razem 22 675 cudzoziemców, w tym bezpaństwowcy – 82 osoby. Najliczniejszą grupę rejestrowanych jako podejrzani o popełnienie przestępstwa w Polsce stanowili obywatele Ukrainy, Białorusi, Niemiec, Litwy oraz Rosji, zaś najmniej liczną − obywatele Czech[21]. Najczęściej popełniane w Polsce przez cudzoziemców przestępstwo to prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Na kolejnych pozycjach znajdują się przestępstwa: fałszerstwa dokumentu, oznaczania towarów podrobionym znakiem towarowym lub obrotu towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym, obrotu towarami bez znaków akcyzy, utrwalania utworu bez uprawnień, rozpowszechniania utworu w postaci wideogramu bez uprawnień, przekupstwa i kradzieży[22]. Tranzytowy charakter położenia geograficznego Polski determinuje fakt, że staje się ona coraz częściej miejscem aktywności zorganizowanych grup przestępczych, w których skład wchodzą cudzoziemcy. Policyjna nomenklatura wyróżnia zorganizowane międzynarodowe grupy, składające się z obywateli różnych państw, tj. Polaków i cudzoziemców, grupy (etniczne) złożone wyłącznie z cudzoziemców oraz grupy rosyjskojęzyczne, w których skład wchodzą obywatele państw byłego Związku Radzieckiego. Wśród wielu przestępstw, jakich dopuszczają się w swojej działalności zorganizowane grupy przestępcze z udziałem cudzoziemców, wyraźnie na pierwszy plan wysuwają się czyny zabronione związane z nielegalnym przekroczeniem granicy oraz przemytem towarów. Nielegalnego przekroczenia granicy dokonują najczęściej obywatele Wietnamu, Pakistanu, Afganistanu i Indii. Z kolei najczęściej przemycanym do Polski towarem są papierosy. Natomiast z Polski przemyca się narkotyki, głównie na Białoruś i na Litwę, a za naszą południową granicę − tabletki na katar zawierające pseudoefedrynę. Można także zaryzykować stwierdzenie, że w Polsce „kwitnie" proceder nielegalnej produkcji papierosów, która niejednokrotnie przybiera postać dobrze zorganizowanych i profesjonalnych fabryk obsługiwanych przez Ukraińców, Bułgarów czy Rumunów. Sprzęt do takich zakładów pochodzi z likwidowanych fabryk produkujących w przeszłości papierosy w krajach byłego bloku komunistycznego.

Przybliżając nawet w sposób bardzo ogólny przestępczość cudzoziemców, nie sposób pominąć zjawiska określanego

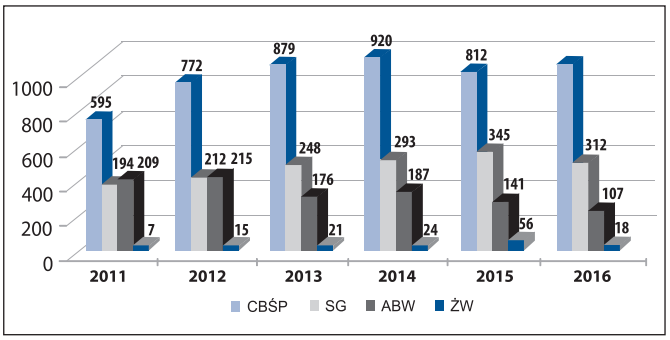
mianem przestępczości granicznej, która niewątpliwie jest domeną obywateli państw obcych. W literaturze przedmiotu nie wypracowano uniwersalnej definicji tej przestępczości, poprzestając głównie na wskazaniu stanowiących ją katalogu zachowań, takich jak: przestępstwa przemytnicze, nielegalne przekraczanie granicy państwa, migracja ludności, wwóz lub przewóz (tranzyt) substancji i materiałów radioaktywnych, chemicznych oraz przestępstwa celne i celno-skarbowe[23]. Sprawcami przestępstw granicznych są głównie obywatele Ukrainy, Rosji, Białorusi, Wietnamu, Mołdawii i Gruzji, a spośród obywateli Unii Europejskiej − obywatele Litwy. Z badań zjawiska przestępczości granicznej cudzoziemców w latach 1990−2012 przeprowadzonych przez M. Perkowską wynika, iż cudzoziemcy dopuszczali się najczęściej: nielegalnego przekroczenia granicy (działając np. poprzez przekroczenie granicy w miejscu do tego niewyznaczonym, takim jak pola czy lasy, bądź też poprzez przedstawienie do kontroli granicznej paszportu bez wymaganej wizy lub z wizą, która utraciła ważność, podrobienie, przerobienie dokumentu lub posługiwanie się takim dokumentem, poprzez wymianę zdjęcia lub przerobienie stempli kontroli granicznej), wyłudzenia poświadczenia nieprawdy, posługiwania się dokumentem należącym do innej osoby czy też przekupstwa[24].

Trudno poszukiwać bardziej aktualnych statystyk przestępczości cudzoziemców w Polsce. Obraz tego zjawiska w ostatnich latach nie został bowiem zbadany czy wycinkowo przybliżony. Nie istnieją również żadne statystyki, które pozwoliłyby na zobrazowanie skali problemu. Należy również mieć na uwadze ograniczenia wynikające z dostępnych statystyk i publikacji naukowych, chociażby z uwagi na posługiwanie się ogólnym pojęciem „cudzoziemców", nieznaną liczbą nielegalnych migrantów, dużą ciemną liczbą przestępstw. Trudno zatem podejmować próbę analizy aktualnej skali zjawiska, tym niemniej warto zwrócić uwagę na kilka aspektów omawianego problemu wynikających z ogólnie dostępnych danych dotyczących przestępczości.

Przede wszystkim – na podstawie analizy Raportu MSWiA o stanie bezpieczeństwa w Polsce w roku 2016[25] w konfrontacji z analogicznymi danymi za lata wcześniejsze – należy wskazać na wyraźnie zauważalny w ostatnich latach trend spadkowy liczby stwierdzonych przez Policję przestępstw. W latach 2001–2005 liczba ta utrzymywała się na poziomie ok. 1,4 mln rocznie. Do roku 2013 było ich powyżej miliona, natomiast od roku 2014 liczba stwierdzonych przestępstw zaczęła się kształtować na poziomie poniżej miliona. W 2016 r. Policja stwierdziła ogółem blisko 800 tysięcy przestępstw. Statystyka ta koreluje z deklarowanymi w ciągu ostatnich kilkunastu lat opiniami Polaków o bezpieczeństwie w Polsce; od roku 2007 bowiem zdecydowanie więcej osób twierdzi, że w Polsce żyje się bezpiecznie. W marcu 2016 r. cztery piąte dorosłych Polaków uznawało swój kraj za bezpieczny, zaś przeciwne zdanie wyraziło jedynie 16% badanych.

Próbę zgłębienia problemu przestępczości cudzoziemców w Polsce należy rozpocząć od zauważenia znacznej liczby zorganizowanych grup pozostających w zainteresowaniu właściwych służb oraz tendencji powstawania mniejszych, często luźno powiązanych ze sobą grup przestępczych, które coraz częściej powstają w miejsce dużych grup o wysokim stopniu zorganizowania typowych dla lat 90. XX wieku. Takie zorganizowane grupy cechują się także dużą mobilnością i elastycznością, m.in. prowadząc nielegalną działalność o charakterze transgranicznym. Zjawiskiem już powszechnym jest wykorzystywanie cyberprzestrzeni do prowadzenia przez nie działalności przestępczej.

Rys. 3. Liczba grup przestępczych pozostających w zainteresowaniu CBŚP, SG, ABW, ŻW w latach 2011−2016 na podstawie *Raportu MSWiA o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2016 roku*.



Źródło: https://bip.mswia.gov.pl/bip/raport-o-stanie-bezpie/18405,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa.html.

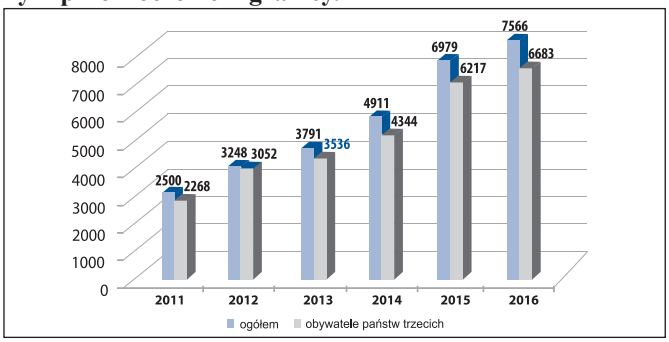
W zakresie zorganizowanych grup przestępczych ich liczba pozostaje na dość zbliżonym poziomie w stosunku do lat poprzednich, przy czym od 2015 r. można zauważyć zatrzymanie tendencji z lat wcześniejszych polegającej na stałym wzroście tej sfery działalności przestępczej. W 2016 r. w zainteresowaniu organów pozostawało 913 polskich zorganizowanych grup przestępczych, 323 grupy międzynarodowe, 30 grup rosyjskojęzycznych oraz 23 grupy cudzoziemskie. Na tym tle zauważalny jest dość znaczny wzrost, w porównaniu z rokiem 2015, liczby grup rosyjskojęzycznych, gdyż wówczas w zainteresowaniu organów pozostawało 13 takich grup. Zarzuty kierowania grupą lub związkiem mającym na celu popełnianie przestępstw CBŚ przedstawiło 160 osobom, w tym 8 liderom grup międzynarodowych oraz 1 liderowi rosyjskojęzycznej grupy przestępczej, zaś udziału w takich grupach – 1362 osobom, w tym 113 członkom grup międzynarodowych oraz 2 członkom grup rosyjskojęzycznych. Straż Graniczna ujawniła 190 podejrzanych, w tym 43 cudzoziemców, ABW – łącznie 159 podejrzanych, zaś Żandarmeria Wojskowa – 81 osób. W tym zakresie jest zauważalny dość wyraźny wzrost liczby podejrzanych w stosunku do roku 2015.

Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem jest nielegalna migracja, która może wpłynąć na wzrost przestępczości. Proces ten sprzyja funkcjonowaniu zorganizowanych grup przestępczych, bowiem większość nielegalnych imigrantów korzysta z ich pomocy, przemytowi narkotyków, może także prowadzić do zwiększenia zagrożenia terroryzmem, a nadto do wzrostu ogólnego poziomu przestępczości. Jak się podkreśla w Raporcie, udział grup przestępczych polega tu głównie na organizacji transportu na wszystkich etapach podróży, tymczasowego schronienia w państwach tranzytowych, a także niejednokrotnie podrobionych lub przerobionych dokumentów. Rzeczywista skala zjawiska nielegalnej imigracji jest niemal niemożliwa do określenia, bowiem pobyt takich imigrantów na danym terytorium nie zostaje odnotowany w prowadzonych przez państwo systemach ewidencyjnych.

O skali zjawiska świadczy, że w 2016 r. zatrzymano łącznie ponad 7,5 tysiąca osób, które wbrew przepisom przekroczyły granicę państwową lub usiłowały ją przekroczyć, w 2015 r. takich osób pozostawało blisko 7 tysięcy, zaś w 2014 r. – niespełna 5 tysięcy. Stale przy tym wzrasta liczba obywateli państw trzecich, którzy wbrew przepisom przekroczyli lub usiłowali przekroczyć granicę państwową. W 2016 r. takich osób było blisko 6,7 tys., w 2015 r. – niewiele ponad 6,2 tys.,

zaś w 2014 r. – niewiele ponad 4,3 tys. Najwięcej osób zatrzymanych w 2016 r., podobnie jak w latach ubiegłych, posiadało obywatelstwo Ukrainy (blisko 4 tys.), następnie Rosji, Białorusi, Turcji, Wietnamu i Syrii. Cudzoziemcy najczęściej próbowali przekroczyć granicę na podstawie sfałszowanego dokumentu bądź też bez dokumentów.

Rys. 4. Liczba osób zatrzymanych w związku z nielegalnym przekroczeniem granicy.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Raporcie MSWiA o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2016 roku oraz za lata poprzednie, https://bip.mswia.gov.pl/bip/raport-o-stanie-bezpie/18405,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa.html.

Z problematyką migracji ludności dość mocno są związane inne najbardziej dochodowe przestępstwa, takie jak przemyt i handel ludźmi. W roku 2016 w związku z przestępstwami handlu ludźmi Policja wszczęła 31 postępowań przygotowawczych, a także zostało ustalonych 9 podejrzanych. Natomiast status osoby pokrzywdzonej został przyznany 15 osobom. Z kolei Straż Graniczna wszczęła 15 takich postępowań (co stanowi liczbę ponad dwukrotnie większą niż w roku poprzedzającym) wobec 7 podejrzanym, w tym: 4 obywateli Polski i 3 obywateli Bułgarii. W 2016 r. Straż Graniczna ujawniła 104 potencjalne ofiary handlu ludźmi, z czego najwięcej z Ukrainy – 99 osób.

Udział cudzoziemców odnotowywany jest również w przestępczości związanej z przemytem broni. Grupy przestępcze coraz częściej próbują organizować kanały przemytu broni i amunicji z terytorium Ukrainy do RP, a następnie ich dystrybucji w głąb terytorium Unii Europejskiej. W 2016 r. Policja stwierdziła popełnienie 1805 przestępstw (w tym usiłowań) w związku z nielegalnym posiadaniem, wyrabianiem lub handlem bronią palną i amunicją, co stanowi spadek w stosunku do lat poprzednich. Odmienna tendencja zauważalna jest w związku z postępowaniami w tym przedmiocie, które zostały wszczęte przez Straż Graniczną. W 2016 r. dotyczyło to 148 postępowań, w 2015 r. – 128, zaś w 2014 r. – 95. Wzrosła również liczba podejrzanych cudzoziemców – z 10 osób w 2014 r. do 15 w 2016 r.

Utrzymująca się w ostatnich latach fala migracji do Europy może pociągnąć za sobą wzrost zagrożeń związanych z międzynarodową przestępczością zorganizowaną, w tym handlem narkotykami. Aktualnie jednak poziom przestępczości narkotykowej nie odbiega znacząco od lat wcześniejszych, chociaż wciąż odnotowuje się tendencję wzrostową (w 2014 r. Policja wszczęła blisko 29 tys. postępowań o przestępstwa narkotykowe, zaś w 2016 r. takich spraw było już 31 tys., Straż Graniczna z kolei – odpowiednio – 178 i 247 postępowań). W dalszym ciągu jako osoby zaangażowane w prowadzenie przestępczości narkotykowej identyfikowano m.in. obywateli Azji Wschodniej, obywateli byłych republik radzieckich, członków międzynarodowych zorganizowanych grup przestępczych, którzy przemycali hurtowe ilości narkotyków. W sprawach o przestępstwa narkotykowe w roku 2016 Straż Graniczna przeprowadziła czynności wobec 140 podejrzanych, w tym 41 cudzoziemców (o ile w porównaniu z rokiem 2015 liczba podejrzanych cudzoziemców nieznacznie spadła, o tyle w porównaniu z rokiem 2014 stanowi ona istotny wzrost).

Udział cudzoziemców jest odnotowywany obecnie również w zakresie przestępczości intelektualnej, gdzie pomimo spadku ogólnej liczby wszczętych przez Straż Graniczną postępowań przygotowawczych odnotowuje się znaczący wzrost liczby podejrzanych cudzoziemców (w 2015 r. podejrzanych było 6 cudzoziemców, zaś w 2016 r. już 19 takich osób). Co jednak istotne, w 2014 r. Straż Graniczna prowadziła postępowania przeciwko 21 podejrzanym cudzoziemcom. Także w procederze wyłudzania podatku VAT uczestniczą nie tylko obywatele RP, ale również cudzoziemcy. Najczęściej są to obcokrajowcy z państw azjatyckich, dokonujący przestępstw w ramach importu towarów z Azji na teren UE. Jak się podkreśla w Raporcie MSWiA, nieprawidłowości związane z importem polegają na kilkukrotnym zaniżeniu wartości deklarowanych towarów przez fałszowanie dokumentacji stanowiącej podstawę do naliczenia cła. Niezmiennie, głównie ze Wschodu, odbywa się z kolei przemyt wyrobów tytoniowych. Głównymi krajami pochodzenia przemycanych papierosów na obszar UE, w tym Polski, są Białoruś oraz Ukraina. Stale wzrasta liczba postępowań przygotowawczych w zakresie obrotu paliwami, wyrobami alkoholowymi oraz tytoniowymi, wyłudzania podatku od towarów i usług (VAT) oraz innych podatków od osób fizycznych i prawnych.

Różnorodność kulturowa, powszechna migracja, a ponadto maksymalizacja wykorzystywania nowych technologii i mediów społecznościowych powoduje wzrost globalnego zagrożenia zamachami terrorystycznymi. Akcentowana przez islamskich terrorystów determinacja wskazuje jednak na utrzymywanie się zagrożenia dla Europy ze strony ekstremistów islamskich i może wpłynąć także na stan bezpieczeństwa w Polsce. Niemniej jednak w Polsce zagrożenie to utrzymuje się obecnie na stosunkowo niskim poziomie.

Analiza przytoczonych powyżej danych pozwala na stwierdzenie, iż poziom przestępczości cudzoziemców w Polsce nie uległ znaczącej zmianie i wciąż stanowi niewielki udział w ogólnej liczbie stwierdzonych przestępstw. Jednakże dostępne statystyki mogą jedynie pozwolić na zarysowanie ogólnej skali zjawiska, ale nie jest możliwe konstruowanie bardziej konkretnych wniosków. O ile bowiem przestępczość cudzoziemców w Polsce nie stanowi aktualnie większego problemu w odniesieniu do ogólnej liczby stwierdzonych przestępstw, o tyle należy mieć na uwadze, iż wciąż zauważalne jest zwiększenie zagrożenia w ramach niektórych kategorii przestępstw, w tym przede wszystkim przestępczości zorganizowanej i nielegalnej migracji. Należy przy tym pamiętać, iż przywołane dane dotyczą przestępstw stwierdzonych, zaś nieznana pozostaje tzw. ciemna liczba przestępstw. To z kolei w sposób znaczący ogranicza ocenę zjawiska przestępczości cudzoziemców w Polsce, bowiem to właśnie w tej grupie gros przypadków czynów przestępnych nie wychodzi na światło dzienne. Ponadto – o czym będzie mowa w dalszej części artykułu – wśród

miejsc kryminogennych należy wymienić obozy dla uchodźców. Na rozwój przestępczości cudzoziemców wpływa wiele czynników, w tym trudna sytuacja materialna, wyizolowanie w nowym miejscu, bezdomność, strach przed deportacją czy brak wsparcia ze strony rodziny i znajomych. W odniesieniu do ujęcia europejskiego przestępczość cudzoziemców, zwłaszcza w jej „pospolitym" wymiarze, może znajdować swoje źródło w różnicach kulturowych.

CUDZOZIEMCY JAKO OFIARY PRZESTĘPCZOŚCI

Jak już wcześniej wspominano, migracja często wzbudza negatywne postawy mieszkańców kraju, do którego przybywają cudzoziemcy. Z tego chociażby powodu stanowią oni grupę szczególnie narażoną na doznawanie dyskryminacji, przemocy czy agresji. Definiując pojęcie dyskryminacji, przyjmuje się, iż oznacza ono „pozbawienie równouprawnienia, upośledzenie, szykanowanie pewnej grupy ludzi, ze względu na ich pochodzenie albo przynależność klasową, narodową, rasową"[26]. Z kolei przemoc, jak i agresja stanowią zachowania, których celem jest pośrednie lub bezpośrednie wyrządzenie szkody, sprawienie cierpienia, wykorzystanie do czynów bezprawnych, narzucenie władzy, panowania[27]. Na takie negatywne zjawiska mają również wpływ panujące w danym społeczeństwie stereotypy i uprzedzenia dotyczące określonych grup mniejszości narodowych lub etnicznych.

Stały wzrost dyskryminacji i marginalizacji imigrantów niewątpliwe stanowi również zagrożenie dla bezpieczeństwa państw. Motywy niechęci do obcokrajowców wynikają przede wszystkim z różnic kulturowych i społecznych, a także postrzegania ich jako zagrożenie dla tożsamości poszczególnych państw czy źródło patologii społecznych. To z kolei powoduje, iż cudzoziemcy izolują się, tworząc własne enklawy. Takie wyobcowanie przybyszów budzi dalsze obawy obywateli danego państwa, wzmagając dyskryminację i wrogość. W konsekwencji prowadzi to do pojawienia się zjawiska błędnego koła poprzez wrogie i pełne niechęci postawy obcokrajowców. Wyznawcy islamu wzbudzają szczególną antypatię społeczeństwa europejskiego i polskiego. Nietolerancja dotycząca tej grupy związana jest przede wszystkim z ich religią, która kojarzy się Europejczykom z agresją, terrorem, przemocą wobec kobiet czy zachęceniem do wojny w celu nawracania innowierców. W opinii wielu islam dezintegruje więzi społeczne i nakazuje odrzucenie zastanych tradycji i wartości.

Analizując kształtowanie się poziomu przestępczości w kontekście występowania czynnika międzykulturowego, nie można pominąć jednego z ważniejszych wyzwań demokratycznego państwa prawa – przejawów dyskryminacji rasowej, nietolerancji czy mowy nienawiści. Na tej płaszczyźnie częściej to cudzoziemcy stają się ofiarami przestępstw niż ich sprawcami. Tymczasem podstawowe prawa i wolności człowieka gwarantowane wieloma aktami o randze prawa międzynarodowego i krajowego pozostają niezależne od rasy, narodowości, pochodzenia etnicznego, języka, koloru skóry, religii, orientacji seksualnej lub innych podobnych cech. Warto przy tym pamiętać, iż każdy akt przestępny, wymierzony chociażby w obywateli innego państwa, uchodźców, cudzoziemców, narusza również porządek prawny i społeczny, i jako taki stanowi zagrożenie dla całego państwa i społeczeństwa.

Coraz częściej mieszkający w Polsce cudzoziemcy, zwłaszcza osoby pochodzące z państw Bliskiego Wschodu czy Afryki, doświadczają różnego rodzaju ataków motywowanych uprzedzeniami na tle rasowym, narodowym, etnicznym lub wyznaniowym. Przestępstwa popełniane na tym tle stanowią szczególną kategorię przestępstw. Pomimo iż oficjalne statystyki nie oddają faktycznej skali i charakterystyki tych przestępstw, to jednak również na ich podstawie można stwierdzić wzrostowy trend w tym zakresie. Zjawiskiem szczególnie nasilającym się w ostatnich latach są również rasistowskie hasła na murach i ścianach budynków, w sieci internetowej czy też zuchwałe ataki rasistowskie na obcokrajowców. Od 2013 r. nastąpił zdecydowany wzrost przestępstw z nienawiści. Jak wynika z Raportu MSWiA w 2016 r. najczęściej popełniane były przestępstwa motywowane ksenofobią, a więc wymierzone w osoby o innym pochodzeniu narodowym i etnicznym (52% postępowań) oraz na tle wyznaniowym (22% postępowań). Przestępstwa motywowane ksenofobią były skierowane przede wszystkim przeciwko Arabom oraz Żydom, zaś w dalszej kolejności przeciwko Ukraińcom, Romom oraz Turkom. Z kolei wśród przestępstw popełnianych ze względu na wyznanie pokrzywdzonego zdecydowanie dominowały przestępstwa skierowane przeciwko muzułmanom (83% spraw). Przestępstwa motywowane rasizmem dotyczyły w 94% przypadków osób czarnoskórych i mulatów.

Z ruchami migracyjnymi często jest związany handel ludźmi. Polska bywa również miejscem docelowym dla organizatorów tego procederu. Najczęściej ofiarami padają cudzoziemcy z Ukrainy, Rumunii oraz Bułgarii, a także z państw azjatyckich (m.in. Wietnamu, Filipin, Sri Lanki). Są oni wykorzystywani do pracy przymusowej, prostytucji, żebractwa, a niekiedy są to również ofiary niewolnictwa domowego i eksploatacji kryminalnej. W celu zapewnienia odpowiedniego wsparcia ofiarom i potencjalnym ofiarom handlu ludźmi – obywatelom polskim, obywatelom UE lub cudzoziemcom prowadzone jest Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne. W 2016 r. Centrum udzieliło wsparcia 200 ofiarom i potencjalnym ofiarom handlu ludźmi, w tym 96 obywatelom Polski oraz 104 cudzoziemcom (głównie obywatelom Wietnamu, Ukrainy, Rumunii i Bułgarii).

Środowiskiem wiktymogennym pozostają również obozy dla uchodźców. Należy tutaj przywołać wyniki badań przeprowadzonych z przedstawicielami różnych środowisk pracującymi z uchodźcami[28]. Jest to specyficzna grupa migrantów, która stale wzrasta. Niektórzy autorzy zauważają związek zachodzący pomiędzy obecnością uchodźców a wzrostem przestępczości migrantów[29]. Jednym z głównych problemów jest przenoszenie konfliktów z kraju pochodzenia na teren Polski. Na przestrzeni ostatnich lat w dwóch ośrodkach dla uchodźców doszło do śmierci w wyniku bójek, przy czym przyczyny tych zachowań pozostały nieustalone. Stosunkowo częste są z kolei wzajemne groźby uchodźców wysyłane przez, co paradoksalne, przedstawicieli tych samych narodowości.

Osiedlanie się w Polsce muzułmanów wiąże się z występowaniem w naszym kraju nowego zjawiska – wielożeństwa. Prawo muzułmańskie dopuszcza, aby mężczyzna mógł mieć cztery żony, przy czym musi posiadać środki na ich utrzymanie. Problem ten jest również zauważalny, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich lat, w krajach zachodnich. Pomimo iż w żadnym z państw europejskich nie zostały zalegalizo-

wane związki poligamiczne, to – jak pokazują przeprowadzone badania – zjawisko to pozostaje obecne wśród wielu obcokrajowców. Nie inaczej jest także w Polsce, bowiem problem ten został zaobserwowany w środowisku czeczeńskim. Związki te jednak – inaczej niż w państwach muzułmańskich – często są ukrywane.

Dużym problemem jest również przemoc wobec kobiet. Niewiele jednak informacji o tych czynach trafia na światło dzienne, bowiem są one ukrywane przez same kobiety, które nie chcą zgłaszać tego faktu. Zachowanie takie potęguje sytuacja, w jakiej znaleźli się uchodźcy: trudności z odnalezieniem się w nowych warunkach życia w obcym dla nich kraju, utrata pozycji dominującej, różnice kulturowe[30].

[1] Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2017 r. poz. 2206, z późn. zm.).

[2] Por. *65,3 mln osób przymusowo przesiedlonych – kolejny rekord w statystykach*, http://www.unhcr.org/pl/363-plwiadomosci-2016653-mln-osob-przymusowo-przesiedlonych-kolejny-rekord-w-statystykach-html.html.

[3] *Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, http://www.caritas.pl/swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy/.

[4] *Dane na temat migrantów i uchodźców w Europie*, http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/53-grudzien-2015/dane-na-temat-migrantow-i-uchodzcow-w-europie.

[5] *Zestawienie liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2013 roku*, https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne/.

[6] *Zestawienie liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2016 roku*, https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne/.

[7] Na podstawie: *Raport dotyczący zwalczania przestępczości związanej z dyskryminacją rasową, ksenofobią i nietolerancją na przykładzie działań policji podlaskiej*, https://mswia.gov.pl/download/1/19499/RAPORT.pdf.

[8] Raport *Studenci zagraniczni w Polsce 2012*, http://www.studyinpoland.pl/konsorcjum/index.php?option=com_content&view=article&id=2097:raport-qstudenci-zagraniczni-w-polsce-2012q-&catid=133:konferencje&Itemid=100140 [dostęp 18.03.2014 r.].

[9] *Zestawienie liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2016 roku*, https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne/.

[10] E. Urban, M. Piotrowicz, *Cudzoziemcy w Polsce – dyskryminacja i przestępczość*, http://phie.pl/pdf/phe-2012/phe-2012-1-195.pdf.

[11] Obecny kryzys migracyjny, http://uchodzcy.info/infos/obecny-kryzys-migracyjny/.

[12] A. Hrynaszkiewicz-Ołów, M. Wysocka, *Przestępczość zorganizowana, okołoprostytucyjna oraz seksualna w europejskich obozach dla uchodźców*, http://www.knbm.amw.gdynia.pl/wp-content/uploads/2014/12/Hrynaszkiewicz-O%C5%82%C3%B3w-Paulina-Wysocka-Monika-Przest%C4%99pczo%C5%9B%C4%87-zorganizowana-oko%C5%82oprostytucyjna-oraz-seksualna-w-europejskich-obozach-dla-uchod%C5%BAc%C3%B3w.pdf.

[13] *Pod względem kryminalnym imigranci są jak Niemcy*, http://www.rp.pl/Swiat/302089910-Pod-wzgledem-kryminalnym-imigranci-sa-jak-Niemcy.htm.

[14] Niemiecki raport: *Imigranci główną przyczyną wzrostu przestępczości*, http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1095332,raport-o-przestepczosci-na-zlecenie-rzadu-niemiec-w-glownej-mierze-winni-imigranci.html.

[15] *Uchodźca zabił 22-letnią pracownicę ośrodka dla migrantów*, http://www.wprost.pl/ar/530214/Uchodzca-zabil-22-letnia-pracownice-osrodka-dla-migrantow/.

[16] *16-letni uchodźca z Afganistanu oskarżony o gwałt na jednej z pracownic ośrodka dla migrantów*, http://wpolityce.pl/swiat/282397-16-letni-uchodzca-z-afganistanu-oskarzony-o-gwalt-na-jednej-z-pracownic-osrodka-dla-migrantow.

[17] *Gwałcił studentkę, krzycząc „tego chce Allah!”*, http://www.fakt.pl/swiat/hanower-uchodzca-zgwalcil-studentke,artykuly,610408.html.

[18] *Zatrzymani w Niemczech islamiści planowali zamach w Berlinie*, http://www.rmf24.pl/raporty/raport-fala-uchodzcow/najnowsze-fakty/news-zatrzymani-w-niemczech-islamisci-planowali-zamach-w-berlinie,nId,2140252.

[19] Raport: *Uchodźcy nie popełniają więcej przestępstw niż inni*, http://www.dw.com/pl/raport-uchod%C5%BAcy-nie-pope%C5%82niaj%C4%85-wi%C4%99cej-przest%C4%99pstwni%C5%BC-inni/a-19390654.

[20] *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne*, red. W. Klaus, K. Laskowski, I. Rzeplińska, Warszawa 2017.

[21] Tamże, s. 21.

[22] Tamże, s. 36.

[23] W. Wysocki, *Przemyt a bezpieczeństwo ekonomiczne Polski*, Warszawa 2003, s. 16.

[24] M. Perkowska, *Przestępczość graniczna cudzoziemców*, Warszawa 2013, s. 106−107, 112.

[25] *Raport MSWiA o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2016 roku*, https://bip.mswia.gov.pl/bip/raport-o-stanie-bezpie/18405,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa.html.

[26] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, http://www.slownik-online.pl/index.php.

[27] A. Borzucka, I. Gandziarowska, *Relacja między zjawiskiem agresji i przemocy*, http://www.sp13chorzow.bho.pl/publikacje/agresja1.pdf.

[28] W. Klaus, *Integracja – marginalizacja – kryminalizacja, czyli o przestępczości cudzoziemców w Polsce, Archiwum kryminologii*, t. XXXII/2010, s. 93−130.

[29] Tamże, s. 93.

[30] Zob. W. Klaus, *Integracja – marginalizacja – kryminalizacja*, s. 108 i n.; Raport 2012–2014: *Przemoc seksualna i przemoc ze względu na płeć w ośrodkach dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy*, Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, Kraków 2014, s. 19.

Summary

Foreigners as perpetrators and victims of crimes in Poland

The article describes issues concerning foreigners as perpetrators and victims of crimes in Poland in relation to the increased migration and influx of aliens in Europe. The author analysed statistical data in particular categories of offences where foreigners were involved in the last years and made an attempt to define development trends of this phenomena and provide conclusions regarding significant threats in this area.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

OCHRONA CYBERPRZESTRZENI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

w wymiarze strategicznym

Sebastian Szamol

Polskie Towarzystwo Geopolityczne
Przewodniczący Koła Naukowego Studentów i Doktorantów PTG

W artykule dokonano analizy ochrony cyberprzestrzeni na podstawie dokumentów strategicznych tworzonych w latach 2009–2017. Znajdujemy w nich ocenę bezpieczeństwa oraz zalecenia do obrony cyberprzestrzeni w różnych aspektach. Doktryna cyberbezpieczeństwa RP, jako jeden z pierwszych tego typu dokumentów, określiła cele strategiczne oraz wymiary zagrożenia w cyberprzestrzeni. Konieczność opracowania strategii była spowodowana m.in. możliwością wystąpienia ataku hybrydowego będącego kompilacją działań militarnych, dezinformacyjnych oraz ataków teleinformatycznych. Przedstawiono również wprowadzane przez ten okres dokumenty rządowe będące instrumentami planistycznymi rozwoju cyberbezpieczeństwa. W analizie bezpieczeństwa wykorzystano raport CERT.GOV.PL – instytucji rządowej, systemu monitorującego stan zagrożenia atakiem teleinformatycznym ARAKIS-GOV oraz ocenę bezpieczeństwa w sieci na podstawie CERT Orange Polska.

WSTĘP

Cyberbezpieczeństwo to strategiczny cel ochrony państwa przed zagrożeniami teleinformatycznymi. Znaczenie tych zagrożeń rośnie wraz z rozwojem technologii, która w coraz szerszym zakresie wpływa na jej użytkowników. Ogólnoświatowe trendy nie pozostawiają złudzeń, że zagrożenia te stale będą rosły. Statystyki za rok 2014 przedstawiają się następująco[1] – w oprogramowaniu internetowym stwierdzono 6,5 tys. nowych podatności; w 76% zbadanych stron stwierdzono luki, przez które można było je zaatakować; w skali dnia to około pół miliona ataków na strony web; rozsyłanie spamu do skrzynek mailowych to około 28 mld wiadomości dziennie, w tym jedna na tysiąc to *phishing*[2]. Ranking zagrożenia siecią *botnet* uplasował Polskę na 10. miejscu w 2014 r.[3] Realnym zagrożeniem stał się terroryzm jako szybkie, anonimowe i ogólnodostępne narzędzie skierowane w stronę newralgicznych systemów państwa. Europejska Strategia Bezpieczeństwa wskazuje na zagrożenia „bardziej różnorodne, mniej widoczne i mniej przewidywalne”[4] we współczesnym świecie. Forma ataku hybrydowego, presji, paraliżowania systemów administracji w cyberprzestrzeni jest w tej chwili bardziej prawdopodobna niż działania konwencjonalnych wojsk. Zmieniła się również podmiotowość sprawców. Obecnie „mamy do czynienia z podmiotami niepaństwowymi, takimi jak międzynarodowe korporacje, transnarodowe grupy wpływające na postępowanie rządów czy grupy nielegalne, w tym zorganizowane grupy przestępcze i organizacje terrorystyczne”[5]. Podważona została przez to zasada gwarantowanego wzajemnego zniszczenia w ataku jądrowym. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na fakt, że: „przejęcie kontroli nad bronią jądrową przez organizację terrorystyczną, nieposiadającą stałego terytorium, na które skierować można byłoby atak odwetowy, skutecznie niweluje atut wzajemności zniszczenia”[6]. Dlatego tak ważne stało się uwzględnianie tych scenariuszy zagrożeń w dokumentach strategicznych państwa.

Celem niniejszego artykułu jest analiza dotycząca ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej. W szczególności zwrócono uwagę na rolę instytucji państwowych w procesie ochrony oraz kształtowaniu zadań dostosowanych do aktualnych potrzeb bezpieczeństwa. Ponadto określono też zmiany zagrożeń teleinformatycznych w obszarze RP.

Cyberbezpieczeństwo w dokumentach strategicznych RP

***Biała Księga* powstała na podstawie niejawnego raportu z przeglądu bezpieczeństwa narodowego. Jest to pierwszy tego typu dokument w Polsce analizujący stan bezpieczeństwa RP. Składa się z czterech części, w każdej z nich opisano zagrożenia m.in. dotyczące cyberprzestrzeni.**

Ochrona cyberprzestrzeni jest nadrzędnym celem strategicznym w państwie. Podstawową trudność stanowią rosnące nakłady finansowe oraz szybko dezaktualizujące się metody przeciwdziałania zagrożeniom teleinformatycznym. Współczesne systemy ochrony teleinformatycznej „powinny charakteryzować się bardzo dużą niezawodnością. Muszą również zapewnić odpowiednio wysoki poziom integralności oraz poufności informacji przetwarzanych i przesyłanych za ich pośrednictwem”[7]. Za ochronę systemów teleinformatycznych odpowiada zespół CERT.GOV.PL, który jest przyporządkowany do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. *Biała Księga* wskazuje na trudności związane z rozmyciem odpowiedzialności kompetencyjnej oraz rekrutacji odpowiednio wykształconych fachowców zajmujących się tą dziedziną.

Część prognostyczna *Białej Księgi* wskazuje na tendencję do wzrostu zagrożeń o charakterze terrorystycznym w cyberprzestrzeni. Zagrożenia te to elementy wojny informacyjnej, duże prawdopodobieństwo wystąpienia cyberataków jako narzędzie sprawstwa grup zorganizowanych, czy chociażby cyberdemonstracje. Mogą one być stosowane zarówno przez służby państwowe, koncerny międzynarodowe, jak grupy przestępcze. Powodem nadużyć w cyberprzestrzeni jest ich niska wykrywalność. W dokumencie wspomniano o możliwościach ograniczenia prywatności użytkowników np. w portalach społecznościowych w celu wyeliminowania zagrożeń.

W wymiarze strategii operacyjnej autorzy *Białej Księgi* zalecają ścisłe współdziałanie specjalistów z zintegrowanym systemem państwa. Ma to na celu zapobieżenie występowaniu przestępstw, takich jak kradzież danych, wraz z przejęciem haseł dostępowych do kont bankowych, czy przejęcie kontroli nad systemem oraz ataki typu DDoS[8]. Przeciwdziałanie tego typu przestępstwom powinno być połączone ze skojarzoną współpracą z sektorem prywatnym oraz działaniami o charakterze ofensywnym i defensywnym, prowadzącymi do ścigania przestępców.

W wymiarze strategii preparacyjnej zalecano wprowadzenie zmian w instytucjach właściwych do ochrony cyberbezpieczeństwa. Planowane zmiany miały objąć systemy bezpieczeństwa teleinformatycznego, rozwinięcie współpracy instytucjonalnej oraz koordynacji działań prowadzonych przez podmioty realizujące zadania ochrony cyberprzestrzeni.

Proponowane zmiany mające na celu poprawienie sytuacji miałyby się skupić na określeniu teleinformatycznej infrastruktury krytycznej RP oraz wypracowaniu jej ochrony. Następne zadania to wykonywanie cyklicznych analiz stanu cyberbezpieczeństwa całościowo i ponadsektorowo oraz przegląd istniejących aktów prawnych (nowelizacja pod kątem poprawy współpracy, poszerzenie kompetencji).

Na podstawie rekomendacji *Białej Księgi* została opracowana nowa *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego* zastępująca dokument z 2007 r. Autorzy dokumentu zdali sobie sprawę z zagrożeń wynikających ze zdarzeń teleinformatycznych. Cel strategiczny Strategii RP w tym zakresie to: „zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej w cyberprzestrzeni”[9]. Zagrożenia, jakie mają wpływ na bezpieczeństwo narodowe w tym zakresie, to cyberprzestępczość, cyberszpiegostwo, cyberterroryzm czy nawet cyberwojna. Z uwagi na rosnące znaczenie usług teleinformatycznych, zagrożenia te mają coraz większy wpływ na projektowanie strategii bezpieczeństwa. Zmienia się również sama definicja konfliktu, w którym „brak określonego terytorium, mobilność celów oraz anonimowość względem działań użytkowania narzędzi sieciowych również na cybernetycznym polu bitwy znacznie ogranicza możliwość skutecznego odwetu i powstrzymywania”[10]. Aktywne środki zapobiegania zagrożeniom w sieci to podstawa zachowania prawidłowego funkcjonowania państwa. Strategia wskazuje na konieczność współpracy z sektorem prywatnym.

Z kolei wprowadzona w drodze uchwały Rady Ministrów w dniu 9 kwietnia 2013 r. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022* „określa warunki funkcjonowania oraz sposoby rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego”[11]. Mowa tu o bezpieczeństwie zewnętrznym i militarnym, ponieważ w *Strategii* skoncentrowano się na: Siłach Zbrojnych, służbach specjalnych czy służbie dyplomatycznej.

Strategia wskazuje na istotne zagrożenie cyberprzestrzeni, jakim jest cyberterroryzm. Wystąpienie ataków tego typu wydaje się bardzo prawdopodobne ze względu na dostępność sieci i jej anonimowość. Jako przeciwwagę należy rozwinąć koordynację działania na poziomie państwa, poszerzenie działania systemu ARAKIS.GOV czy badań naukowych w zakresie incydentów w sieci. Dla zabezpieczenia cyberprzestrzeni w zakresie obronności konieczne jest rozwijanie zespołu MIL-CERT, ze względu na m.in. wymianę newralgicznych danych w zakresie dowodzenia. Zasadne jest również wyposażanie zespołów ABW i MON w nowoczesny sprzęt i specjalistów zdolnych do szybkiej reakcji oraz do skutecznego przeciwdziałania tym zagrożeniom.

W celu zabezpieczenia łączności pomiędzy najważniejszymi osobami i instytucjami w państwie konieczne jest dalsze rozwijanie Sieci Łączności Rządowej (SŁR). Na potrzeby tej sieci strategia przewiduje m.in. 140 telefonów szyfrujących, rozbudowę sytemu SŁR oraz migrację tej sieci do protokołu internetowego.

Przedmiotem analizy jest ochrona infrastruktury krytycznej. Konieczne stało się przygotowanie jej na zagrożenia teleinformatyczne. W tym celu wymagane było zaktualizowanie *Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej*. Należy rozwinąć współpracę pomiędzy użytkownikami infrastruktury krytycznej (IK). Podstawowym „utrudnieniem staje się prywatyzacja podmiotów IK, które często muszą wybierać między własnym bezpieczeństwem a ekonomią i zyskiem”[12]. Warunkiem poprawnej współpracy jest wymiana informacji między sektorem prywatnym i publicznym.

Rządowe dokumenty dotyczące ochrony cyberprzestrzeni

Opracowywane w Polsce dokumenty dotyczące cyberbezpieczeństwa w dużej mierze nie są prawnie wiążące, wobec czego nie mają zastosowania w konkretnych instytucjach państwo-

wych. Cechuje je zbyt duża ogólność, ponadto nie klasyfikują organów administracji państwowej pod względem hierarchii czy ich możliwych uprawnień. Może to powodować chaos kompetencyjny wśród pomiotów zajmujących się ochroną cyberprzestrzeni. W polskim systemie brakuje również odpowiednich regulacji prawnych. Jak uważa Kamil Gapiński[13], dokumenty wydane w Polsce „nie nadają prawnych kompetencji odpowiednim jednostkom państwowym, przez co niemożliwa była ich pełna implementacja”[14].

Jednym z pierwszych dokumentów zawierających propozycje zmian był *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011 – założenia*[15]. Na realizatorów zadań wyznaczono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, odpowiedzialne za informatyzację państwa, oraz Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, odpowiedzialną za bezpieczeństwo państwa. Pozostałe instytucje realizujące projekt to Ministerstwo Obrony Narodowej, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, organy administracji państwowej oraz podmioty prywatne.

Adresatami stworzonego dokumentu stali się wszyscy beneficjenci usług teleinformatycznych RP z podziałem na administrację publiczną oraz strefę pozapubliczną. Podstawowym celem *Programu* było zwiększenie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa, przez co należy rozumieć wzrost odporności na ataki cyberterrorystyczne, stworzenie spójnej infrastruktury dla wszystkich użytkowników w państwie, a także zmniejszenie skutków ataków teleinformatycznych. Jako ważny cel należy również wskazać zamiar stworzenia takiego systemu, który umożliwiałby wymianę informacji pomiędzy publicznymi oraz prywatnymi podmiotami zaangażowanymi w ochronę cyberprzestrzeni. Zadanie to powinno być zrealizowane poprzez zwiększenie kompetencji wspomnianych podmiotów. Celem ogólnym powinna się stać akcja podnoszenia świadomości odpowiedzialnego użytkowania systemów teleinformatycznych przez odbiorców tychże usług. Miałoby to się odbywać dzięki zmianom programu kształcenia informatycznego w szkolnictwie wyższym, regularnemu kształceniu specjalistów administracji publicznej, współpracy z producentami software’u i hardware’u, kampaniom informacyjnym czy rozpropagowaniu CERT.GOV.PL[16] jako ośrodka doradczo-konsultacyjnego. Dokument kategoryzuje również przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, bezpieczeństwu powszechnemu, ochronie informacji, wiarygodności dokumentów oraz mieniu, takie jak *hacking*[17], sabotaż, piractwo komputerowe, fałszerstwo lub inne. Istotnym problemem wskazanym w dokumencie był brak w polskim systemie prawnym zdefiniowania takich pojęć, jak cyberterroryzm czy chociażby cyberprzestępstwo. Definicję tego ostatniego terminu[18], odnajdujemy w rządowym programie Francji[19], zgodnie z którym cyberprzestępstwa są to „czyny naruszające postanowienia umów międzynarodowych lub regulacji krajowych, wykorzystujące sieci lub systemy informacyjne jako narzędzia do popełnienia deliktu lub przestępstwa lub jako cel bezprawnego zamachu”[20]. J. Wasilewski podkreśla, że do wystąpienia czynu potrzebne są dwie przesłanki, tj. „czyn musi być penalizowany na mocy odrębnych przepisów krajowych lub międzynarodowych oraz sieci lub systemy teleinformatyczne muszą występować w takim czynie przynajmniej w jednej z dwóch ról − jako narzędzie popełnienia przestępstwa lub jako cel zamachu”[21]. Autorzy *Rządowego programu ochrony cyberprzestrzeni RP* podkreślili, że został on stworzony w sytuacji, gdy nie wystąpił poważny atak teleinformatyczny. Powodowało to, że dokument mógł być traktowany jako element prewencyjnej polityki bezpieczeństwa prowadzonej przez państwo. Preferowanym celem było podniesienie i zabezpieczenie infrastruktury teleinformatycznej państwa.

Z kolei *Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*[22] powstała w obliczu rosnących zagrożeń teleinformatycznych i obejmuje administrację rządową, organy władzy ustawodawczej, samorząd terytorialny, władzę sądowniczą oraz systemy odpowiedzialne za bezpieczeństwo, czy przedsiębiorców i osoby fizyczne. Dokument został opracowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji we współpracy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego na podstawie rekomendacji CERT.GOV.PL, Rządowego Zespołu Reagowania na Incydenty Komputerowe oraz wniosków z przyjętego *Rządowego programu ochrony cyberbezpieczeństwa RP na lata 2009−2011*. Dokument nie obejmował swoimi działaniami systemów o charakterze niejawnym. Systemy te są chronione poprzez specjalne agencje i zabezpieczenia prawne. Główny cel *Polityki* stanowiło „osiągnięcie akceptowalnego poziomu bezpieczeństwa cyberprzestrzeni Państwa”[23] i była ona zgodna z takimi dokumentami, jak Europejska Agenda Cyfrowa Rady Europejskiej[24], Strategia Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego[25], Strategia Bezpieczeństwa Narodowego[26] czy Średniookresowa Strategia Rozwoju Kraju[27]. Adresatami *Polityki* byli wszyscy użytkownicy cyberprzestrzeni na terytorium państwa oraz w miejscach, gdzie istnieją przedstawicielstwa RP. Dokument był zgodny z prawem obowiązującym w Polsce. Finansowanie zadań powinno zmieścić się w wydatkach przewidzianych dla jednostki organizacyjnej na dany rok. Wspomniany element wpłynął niekorzystnie na realizację postanowień dokumentu.

Wyznaczono następujący sposób pomiaru skuteczności działania *Polityki*. Mierniki skuteczności były wykorzystywane m.in. do pomiaru zamkniętej liczby zdarzeń w relacji do ogólnej liczby wszystkich incydentów. Postawiono zatem na mierniki produktu, które pokazują konkretne działanie w krótkim czasie. Przykładowo mogą to być liczby obsłużonych incydentów.

Polityka wprowadziła również podział kompetencyjny ustanawiający **trzy poziomy zabezpieczeń cyberprzestrzeni w Polsce. Pierwszy poziom to minister do spraw informatyzacji koordynujący cyberbezpieczeństwo RP. Drugi poziom to z jednej strony Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe CERT.GOV.PL, odpowiedzialny za obszar CRP[28], a z drugiej − Resortowe Centrum Bezpieczeństwa Sieci i Usług Teleinformatycznych, odpowiedzialne za sferę militarną. Poziom trzeci to pozostali administratorzy sieci teleinformatycznych w Polsce. Podział ten zapewnia wymianę informacji pomiędzy poziomem rządowym a zespołami CERT Polska, TP CERT, PIONIERCERT[29], CSIRT[30] i ABUSE[31].** Spodziewane efekty wprowadzonej *Polityki* stanowiły m.in. uzyskanie większej odporności na ataki CRP, spójność pomiędzy organami zaangażowanymi w politykę bezpieczeństwa, zmniejszenie wpływu ataku na CRP, poprawę koordynacji oraz zwiększenie świadomości użytkowników.

Jak uważa K. Gapiński, dokument nie został przyjęty przychylnie, gdyż „eksperci zarzucają mu niski poziom merytoryczny, brak rzetelnej analizy zagrożeń i zasobów oraz wykorzystania «dobrych praktyk» przyjętych w skali międzynarodowej, m.in. przez ENISA”[32]. Z drugiej strony J. Wasilewski podkreśla, że „pomimo szerokiego zastosowania podmiotowego, wyznacza ona nowoczesny kierunek utożsamiania cyberprzestępczości z przestępczością popełnianą w cyberprzestrzeni, niezależnie od jej form oraz szczegółowych metod działania sprawcy”[33].

Adresatami propozycji zawartych w *Rządowym Programie Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011−2016*[34] jest zarówno administracja rządowa, organy władzy ustawodawczej, samorządu terytorialnego, władzy sądowniczej, jak i użytkownicy indywidualni. Autorzy dokumentu uznają fakt odseparowania się od zagrożeń teleinformatycznych za niemożliwy, dlatego podkreślają potrzebę koordynowania działań w celu zapobiegania oraz niwelowania skutków ataku.

Ważne jest, że autorzy dokumentu wprowadzili do użycia wiele terminów związanych z cyberbezpieczeństwem. Zdefiniowano cyberprzestrzeń jako „cyfrową przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji, tworzoną przez systemy i sieci teleinformatyczne, wraz z powiązaniami pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami”[35]. Definicję tę można zestawić ze sformułowaniem Departamentu Obrony USA określającym cyberprzestrzeń jako: „globalną domenę środowiska informacyjnego składającą się z współzależnych sieci tworzonych przez infrastrukturę technologii informacyjnej (IT) oraz zawartych w nich danych, włączając Internet, sieci telekomunikacyjne, systemy komputerowe, a także osadzone w nich procesory oraz kontrolery”[36].

Pojęcie cyberprzestrzeni RP wystąpiło we wcześniejszych dokumentach − chociażby w *Polityce*. Pozostałe pojęcia to cyberprzestępstwo, cyberterroryzm, cyberatak, incydent, OSI[37], krytyczna infrastruktura teleinformatyczna oraz jej operator. Autorzy *Programu* stosują podział cyberprzestrzeni na część wojskową (niejawną) oraz cywilną, będącą głownie celem ataku w wypadku cyberwojny. Podstawowym celem strategicznym *Programu* jest „zapewnienie ciągłego bezpieczeństwa cyberprzestrzeni Państwa”[38]. Szczegółowe cele to m.in. podniesienie progu odporności infrastruktury teleinformatycznej na atak, zmniejszenie skutków ewentualnego ataku czy wyznaczenie kompetencji organów odpowiedzialnych za ochronę teleinformatyczną.

Określono również współpracę RP w ramach ochrony cyberprzestrzeni z UE oraz NATO. W Unii Europejskiej odpowiedzialny za zapobieganie problemom dotyczącym bezpieczeństwa informacji (wykrywanie problemów i reagowanie na nie) został członek Rady Zarządzającej, jego zastępca oraz krajowy oficer łącznikowy. Za współpracę z NATO w ramach polityki ochrony cyberprzestrzeni został odpowiedzialny Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W sferze rządowej odpowiedzialne zostały podmioty: wojskowy zespół reagowania na incydenty komputerowe oraz rządowy zespół reagowania na incydenty komputerowe. Na realizację zakładanych celów przyjęto ostatecznie rok 2016. Postępy *Programu* miały być sprawdzane przynajmniej raz w roku.

W dniu 22 stycznia 2013 r. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego wydało dokument *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*[39]. Zawarte w niej zalecenia operacyjne i preparacyjne stanowiły rekomendacje do umieszczenia ich w dokumentach o charakterze strategicznym (m.in. w *Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej*[40] czy *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*). Głównym celem strategicznym wymienionym w doktrynie jest „zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej w cyberprzestrzeni, w tym adekwatnego poziomu bezpieczeństwa narodowych systemów teleinformatycznych”[41]. Według autorów cel ten byłby możliwy do osiągnięcia poprzez wykonanie zadań operacyjnych i preparacyjnych. Cele operacyjne to oszacowanie środowiska cyberbezpieczeństwa pod kątem występowania ryzyk, przeciwdziałanie oraz redukowanie występujących zagrożeń, zabezpieczenie własnych systemów przed włamaniem, przeciwdziałanie źródłom zagrożenia oraz przywracanie sprawności systemu po ewentualnym ataku. Do osiągnięcia tych celów konieczne było zbudowanie podsystemu kierowania podmiotami rządowymi i pozarządowymi oraz podsystemów operacyjnych i wsparcia służących do działań defensywnych i ofensywnych w przypadku ataku.

Dokument powstał w wyniku konsultacji pomiędzy sektorem prywatnym i pozarządowym. *Doktryna Cyberbezpieczeństwa* wyznacza cele strategiczne oraz możliwe drogi ich realizacji. Niezbyt mocną stroną tego dokumentu pozostaje jego ogólność, która uwidacznia się m.in. w braku wskazania sposobów finansowania opisanych rozwiązań oraz braku konkretnych rekomendacji dla poszczególnych organów państwowych. Definicje w dużej mierze są odzwierciedleniem tych użytych w *Programie*, opracowano tylko kilka nowych terminów.

W 2016 r. zespół zadaniowy przygotował Założenia Cyberbezpieczeństwa dla Rzeczypospolitej Polskiej[42]. Po raz kolejny zwrócono uwagę na brak odpowiednich aktów prawnych regulujących system ochrony cyberprzestrzeni całościowo, a także na ciągły brak procedur w przypadku wystąpienia zdarzenia oraz odpowiednich progów reakcji na nie, brak synchronizacji ćwiczeń oraz nieopracowanie metod szacowania ryzyk. W związku z tym zaproponowano wprowadzenie pięciostopniowej kategorii reagowania na incydenty. Rola organizatora systemu bezpieczeństwa RP przypadła Ministerstwu Cyfryzacji. Sformułowano również termin ostatniej linii obrony w cyberprzestrzeni, opartej na podmiotach prywatnych.

Wprowadzono trzystopniowy podział kompetencyjny. System zostałby podzielony na poziomy: strategiczno-polityczny, operacyjny oraz techniczny. System ostrzegania przed zdarzeniem teleinformatycznym powinien być zbudowany z dwóch komponentów. Pierwszy to system ostrzegania, który oceniałby stopień zagrożenia, a po jego przekroczeniu informacja zostałaby przekazana do CERT/CSIRT. Finansowanie na etapie koncepcyjnym zostało oparte na budżecie Ministerstwa Cyfryzacji oraz jednostek administracji państwowej, a źródłem finansowania byłby budżet państwa.

Dokument zawiera wiele wytycznych prowadzących do opracowania *Strategii Cyberbezpieczeństwa RP na lata 2017−2022*[43]. Przygotowaniem tego dokumentu zajęło się Ministerstwo Cyfryzacji. Zachowano ciągłość strategiczną, ponieważ stanowi on kontynuację *Polityki Ochrony Cyberprzestrzeni RP*. **Przyjęty cel główny to: „zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa sektora publicznego, sektora prywatnego oraz obywateli w zakresie świadczenia lub korzystania z usług kluczowych oraz usług cyfrowych”[44]. Sformułowane cele szczegółowe to m.in. budowa systemów teleinformatycznych, zdolnych do zapobiegania, wykrywania oraz zwalczania skutków potencjalnych ataków na infrastrukturę państwową,** zwiększenie zdolności do przeciwdziałania cyberzagrożeniom o charakterze cyberprzestępstwa, cyberszpiegostwa czy terrory-

stycznym. Następny cel to rozbudowa potencjału narodowego w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni oraz wysokie pozycjonowanie Polski w środowisku międzynarodowym w obszarze cyberbezpieczeństwa[45]. Osiągnięcie zakładanych celów będzie możliwe poprzez lepszą koordynację, podniesienie zdolności przeciwdziałania zagrożeniom, zwiększenie roli Polski w zakresie cyberbezpieczeństwa na arenie międzynarodowej oraz rozbudowę potencjału ochronnego. Twórcy *Strategii Cyberbezpieczeństwa RP* oczekują, że podjęte działania przyczynią się do zbudowania systemu bardziej odpornego na zagrożenia w sieci w 2022 r. Zaplanowany przegląd wdrażanej *Strategii* nastąpi w drugim oraz czwartym roku jej obowiązywania. Na jego podstawie minister właściwy do spraw informatyzacji przygotuje działania korygujące lub projekt następnej *Strategii*. Źródła finansowania *Strategii* to podmioty publiczne zaangażowane w jej wdrażanie, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz środki UE.

Stan bezpieczeństwa RP w cyberprzestrzeni

Zespół CERT.GOV.PL zajmuje się ochroną cyberprzestrzeni od 1 lutego 2008 r., a na podstawie *Polityki Ochrony Cyberprzestrzeni*, stanowi drugi poziom zabezpieczeń w Polsce. Zespół ten, jako jednostka ABW, zapewnia bezpieczeństwo administracji rządowej.
Według CERT przejęty komputer najczęściej służy jako narzędzie do kradzieży danych wrażliwych, kolejnych ataków na inne systemy, rozsyłanie spamu, dokonywanie przestępstw z IP zainfekowanego komputera. Najczęstsze botnety w administracji publicznej w latach 2013–2016 przedstawia tabela 1.

Tab. 1. Najczęstsze botnety w Polsce w latach 2013–2016

Lp.	Botnet wg CERT.GOV.PL	Lata 2013–2015	Botnet wg raportu NASK	2016
1	Conficker	42 578	Mirai	14 054
2	Citadel	18 164	Conficker	9410
3	ZeroAccess	9304	ISFB	4364
4	Kelihos	2512	Tinba	4013
5	Tinba	2361	Nymaim	3823
6	Zeus	2081	Kelihos	3590
7	Cutwail	1894	Foxbantrix	3535
8	Bamital	1496	Dorkbot	3446
9	Bladabindi&Jenxcus	920	Necurs	2706
10	Virut	825	Cutwail	2367

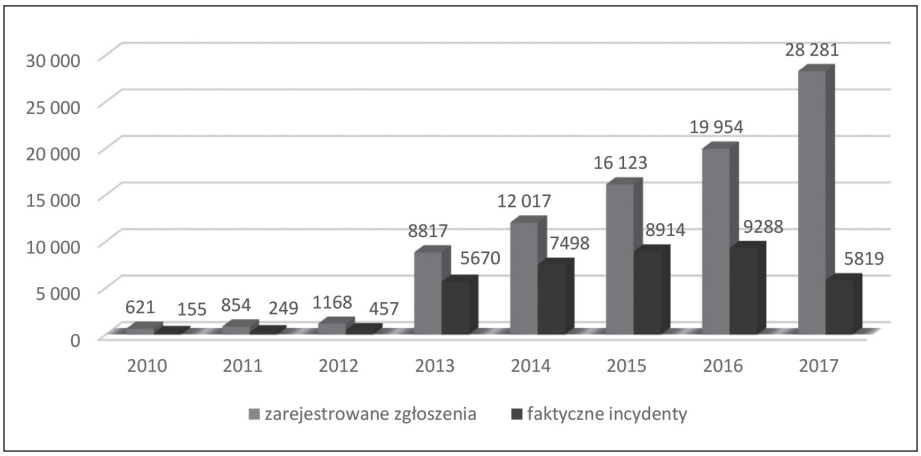
Źródło: *Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2015 r.*, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa 2016, s. 16, *Krajobraz bezpieczeństwa polskiego internetu 2016*, raport roczny z działalności CERT Polska ISSN 2084-9079. Opracowanie własne.

Według raportu opublikowanego przez zespół w 2016 r. liczba incydentów zarejestrowanych w roku 2015 wyniosła 16 123, w tym 8914 to były prawdziwe ataki (pozostałe *to false-positives*, błędna interpretacja zgłaszającego). Analogicznie – w 2014 r. było 12 017 incydentów, w tym 7498 faktycznych ataków. Najczęstszymi atakami na infrastrukturę rządową były botnety[46], Conficker[47], Tinba[48] oraz Downadup. Najczęstszym powodem infekcji, jak podaje zespół CERT, jest „brak cyklicznych aktualizacji systemu operacyjnego oraz oprogramowania użytkowego, a także niestosowanie oprogramowania antywirusowego lub brak jego aktualizacji"[49].
Według raportu NASK, średnio w Polsce można było zaobserwować 20 tys. botów dziennie. Tendencja, według autorów raportu, jest spadkowa. Częściowo wiąże się to z dużą aktywnością oprogramowania typu ransomware, które jest trudne w monitorowaniu.
System ARAKIS-GOV[50] to system działający od 2007 r. Powstał w wyniku prac Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK) oraz zespołu z Departamentu Bezpieczeństwa Teleinformatycznego ABW. System początkowo miał obsługiwać około 50 sieci, jednak ze względu na jego zakres działania oraz bezpłatny dostęp szybko został rozszerzony o kolejne podmioty. ARAKIS powstał z myślą o przeciwdziałaniu zagrożeniom samopropagującym się kodem.

Pod koniec 2015 r. została wdrożona nowa generacja systemu **ARAKIS 2.0 GOV**. Wymogi, jakie należało spełnić, aby dołączyć do programu, były następujące: podmiot musiał należeć do administracji rządowej, działać w tym zakresie w ramach zawartego porozumienia z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mieć ponad 8 dostępnych adresów IP oraz sprzęt potrzebny do wdrożenia programu. **Główne zadania**, do jakich został stworzony ARAKIS, to **wykrywanie zagrożeń w sieci oraz ich analiza**, a także tworzenie opisów zagrożeń w sieci w celu prewencji ataków. ARAKIS ze względu na swoją wszechstronność może być również wykorzystywany do wykrywania nowych zagrożeń, np. typu *worm* czy zagrożeń lokalnych, wynikających np. z przejęcia sieci wewnętrznej przez wirusy.

Na wykresie 1 zestawiono różnice pomiędzy zgłoszeniami a faktycznymi incydentami.
W prezentowanym zestawieniu obserwujemy znaczny przyrost zarejestrowanych zgłoszeń oraz faktycznych incydentów w latach 2010–2016. W 2017 r. pomimo zwiększenia liczby wszystkich zarejestrowanych zgłoszeń, spadła liczba faktycznych incydentów.
Fundamentalne działanie ARAKIS skupia się na zbieraniu informacji o zagrożeniach z sieci, łącznie z informacjami o zagrożeniach wysyłanych przez programy antywirusowe oraz reguły Bleeding Snort. Sondy zbierające dane są umieszczone w podsieciach podmiotów uczestniczących w projekcie, a tym samym regulują zakres działania systemu. Źródło danych określane jest na podstawie zasięgu systemu, z wykorzystaniem systemów honeypot, firewall czy pocztowych sys-

Wykres 1. Różnice pomiędzy zgłoszonymi incydentami a faktycznie zarejestrowanymi incydentami w latach 2010–2017.



Źródło: *Raporty o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP* za lata 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017. Opracowanie własne.

temów antywirusowych. Honeypot wykrywają zagrożenia za pomocą skanowania celu, przez co wyodrębniają dane związane z atakiem. Firewall to system obserwacji ruchu odrzucanego. Pocztowe programy antywirusowe analizują wirusy w trakcie działania[51].

Zespół CERT Orange Polska zajmuje się monitorowaniem zagrożeń w sieci Orange. Pierwsze działania w zakresie zabezpieczania sieci podjęto w roku 1997. Od 2006 r. zespół jako jedyny operator telekomunikacyjny sieci ma prawo używać nazwy CERT[52]. Jak wskazuje dyrektor wykonawczy do spraw sieci Orange Polska − Piotr Jaworski: „Nie da się zapobiegać zagrożeniom na dużą skalę bez współpracy. Można rywalizować w biznesie, to nawet oczywiste, jednak w kwestii bezpieczeństwa lepiej wychodzi się, działając razem”[53]. Współpraca odbywa się m.in. w grupie zespołów ze świata w ramach FIRST[54], co przekłada się na korzyści z wymiany informacji oraz wsparcia. W ubiegłym roku zespół rozpoczął współpracę z Narodowym Centrum Bezpieczeństwa, a także chronił cyberprzestrzeń RP podczas takich wydarzeń, jak Światowe Dni Młodzieży i szczyt NATO. Swoją działalność skupia również w ramach Abuse Forum, które koordynuje działalność podmiotów i dostawców usług teleinformatycznych, podmiotów państwowych oraz urzędów.

Z oceny zespołu CERT Orange dotyczącej bezpieczeństwa w 2016 r. wynika, że[55] w skali roku odnotowano 17 199 incydentów. Wśród tych zagrożeń znalazły się kolejno: 41% − incydenty obraźliwe i nielegalne, 20% − włamania, 6,7% − złośliwe oprogramowanie. Ataki DDoS to 17 na 100 incydentów. Co czwarty atak tego typu jest na poziomie najwyższej krytyczności. Liczba ataków w porównaniu z 2015 r. zwiększyła się o 22,3%. Według specjalistów prawdziwym problemem w niedalekiej przyszłości może się stać botnet Mirai stworzony z IoT[56] − około 50% badanych urządzeń końcowych miało z nim styczność. W roku 2017 liczba zdarzeń systemowych wyniosła około 10 miliardów miesięcznie wobec 9 miliardów w 2016 r. Zdarzeń sklasyfikowanych jako anomalie wykryto około 148 tysięcy w skali miesiąca. Wśród anomalii obsłużono 12 029 incydentów wobec 17 199 w roku 2016[57].

Według zespołu CERT Orange w 2018 r. utrzymane zostaną trendy wzrostowe w kampaniach typu malware, ransomware czy phishing. Dużym problemem mogą się również okazać ataki kierowane poprzez portale społecznościowe. Niesłabnące zainteresowanie nimi oraz niefrasobliwość użytkowników doprowadzają do przejęcia kont, danych wrażliwych i narażają na duże straty finansowe. Należy również liczyć się ze wzrostem zagrożenia z IoT. Nadchodząca przyszłość to zagrożenia generowane przez sztuczną inteligencję (AI – *Artificial Intelligence*). Szacuje się, że działalność człowieka w Internecie to 48,2%. Autorzy raportu uważają, że „prawdziwym ryzykiem sztucznej inteligencji (AI) jest fakt, że trudno wskazać, jakie zdolności z biegiem czasu sobie wytworzy bez udziału twórcy i przez kogo ten potencjał zostanie wykorzystany”[58].

Zagrożenia występujące w cyberprzestrzeni generują również gigantyczne straty finansowe. Według raportu Symantec „straty powstałe w wyniku działalności cyberprzestępców na świecie wyniosły w 2011 r. 388 mld dolarów, a 69% dorosłych użytkowników Internetu choć raz w swoim życiu było (44 % w 2011 r.) ofiarami przestępczości internetowej”[59].

Podsumowanie

Zapewnienie cyberbezpieczeństwa państwa to ogromne wyzwanie współczesności, w której znaczenie usług teleinformatycznych będzie stale wzrastać. Przedstawione w artykule dokumenty o charakterze strategicznym opracowane przez organy państwowe omawiają pojęcie cyberprzestrzeni oraz jej ochrony. Wskazują na możliwości wystąpienia zagrożenia mającego istotny wpływ na funkcjonowanie państwa. Oczywiście w dokumentach tych przedstawiono zbiory wszystkich zagrożeń bezpieczeństwa narodowego RP w wymiarze zewnętrznym oraz wewnętrznym. Dokumenty uwzględniające wyłącznie problematykę bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni zostały opracowane przez organy zajmujące się tym problemem czyli Ministerstwo Cyfryzacji, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i nieistniejące obecnie Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Dokumenty te na poziomie koncepcyjnym są zasadne. Powstały one w latach 2009−2017. Każdy kolejny dokument był poszerzeniem poprzedniego i wydaje się, że są one dostosowane do obecnych realiów. To, czy uda się zrealizować zawarte w nich tezy, pozostaje pytaniem na przyszłość. Wiele założeń dotyczących ochrony cyberprzestrzeni RP wciąż pozostaje na etapie koncepcyjnym. Raporty publikowane przez zespoły CERT w Polsce odnotowują rocznie tysiące zgłoszeń o nadużyciach w sieci. Większość z tych zdarzeń to na szczęście incydenty o małym stopniu zagrożenia. Wydaje się, że rozwinięcie współpracy instytucjonalnej oraz lepsze i wydajniejsze sposoby finansowania cyberbezpieczeństwa powinny przynieść oczekiwane efekty w postaci lepszej wydajności ochrony sieci. Jest to cel, do którego instytucje rządowe dążą, choć trzeba zdawać sobie sprawę, że nadal nie zastosowano w pełni rozwiązań, które tworzyłyby ponadinstytucjonalną sieć systemową dla kompleksowej ochrony cyber-

przestrzeni RP. Zmiany zachodzące w cyberprzestrzeni mają tendencję rosnącą, jeśli mówimy o zagrożeniach w niej występujących. Katalog zagrożeń wciąż się rozwija, stanowiąc poważne zagrożenie dla działania zarówno instytucji, jak i indywidualnych użytkowników.

Słowa kluczowe: cyberbezpieczeństwo, cyberprzestrzeń, dokumenty strategiczne, raporty CERT.

Keywords: cybersecurity, cyberspace, strategic files, CERT reports.

[1] *Założenia strategii cyberbezpieczeństwa dla Rzeczypospolitej Polskiej*, Zespół zadaniowy Ministerstwa Cyfryzacji, Warszawa, luty 2016, s. 2.

[2] *Phishing* – przestępstwo teleinformatyczne polegające na podawaniu się za inną osobę w celu wyłudzenia określonych informacji.

[3] *Założenia strategii cyberbezpieczeństwa,* s. 2.

[4] *Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym Świecie*, z dnia 12 grudnia 2003 r., Urząd Publikacji Europejskiej, Luksemburg 2009, s. 3.

[5] K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna − wyzwanie XXI wieku*, w: „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, nr 17, s. 17.

[6] Tamże, s. 16.

[7] *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013, s. 63.

[8] DDoS (ang. *Distributed Denial of Service*) – atak teleinformatyczny, którego celem jest przerwanie działania na skutek zajęcia wszystkich wolnych zasobów.

[9] *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej,* s. 12.

[10] K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna,* s. 17–18.

[11] *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, Rada Ministrów, Warszawa 2013, s. 4.

[12] K. Radziejewski, *Cyberbezpieczeństwo w administracji rządowej w Rzeczypospolitej Polskiej*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2017, nr 16(9), s. 311.

[13] Kamil Gapiński – koordynator programu „Cyberbezpieczeństwo" w Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

[14] K. Gapiński, *W kierunku systemowego cyberbezpieczeństwa przegląd dotychczasowych strategii i wnioski dla nowego otwarcia,* https://pulaski.pl/analiza-w-kierunku-systemowego-cyberbezpieczenstwa-przeglad-dotychczasowych-strategii-i-wnioski-dla-nowego-otwarcia/ [dostęp: 15.05.2017 r.].

[15] *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009−2011 – założenia*, Rada Ministrów, Warszawa 2009.

[16] CERT (ang. *Computer Emergency Response TEAM*) – zespół do przeciwdziałania zagrożeniom teleinformatycznym.

[17] Dostęp do zasobów internetowych uzyskany w nieautoryzowany sposób.

[18] Zob.: J. Wasilewski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni – zagadnienia definicyjne*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2016, nr 15(8), s. 166.

[19] *Défense et sécurité des systèmesd'information. Stratégie de la France* − Obrona oraz bezpieczeństwo systemów informacyjnych. Strategia dla Francji.

[20] J. Wasilewski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni – zagadnienia definicyjne*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2016, nr 15(8), s. 166.

[21] Tamże.

[22] *Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Warszawa 2013.

[23] Tamże, s. 6.

[24] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 19 maja 2010 r. zatytułowany *Europejska agenda cyfrowa*, COM(2010) 245 wersja ostateczna – nieopublikowany w Dzienniku Urzędowym, z dnia 26.06.2010 r.; Plan działania umożliwiający lepszy dostęp do technologii informacyjno-komunikacyjnych dla poprawy gospodarki i stworzenia podstaw dla zrównoważonej przyszłości cyfrowej.

[25] Dokument opracowany przez MSWiA, którego celem jest przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego poprzez informatyzację.

[26] Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2014, Rada Ministrów, Warszawa 2014.

[27] Średniookresowa Strategia Rozwoju Kraju 2020, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2012, Strategia Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w Polsce na lata 2007–2013, MSWiA, Warszawa 2007, dokument opracowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, zawiera cele rozwojowe państwa do 2020 r.

[28] CRP – Cyberprzestrzeń Rzeczypospolitej Polskiej, termin wprowadzony przez dokument *Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej*.

[29] Grupa reagowania na incydenty komputerowe w sieci PIONIER.

[30] CSIRT (ang. *Computer Security Incydent Response Team*) − zespół powołany do reakcji na zdarzenia naruszające bezpieczeństwo sieci Internet.

[31] ABUSE – dział bezpieczeństwa u dostawcy usług teleinformatycznych.

[32] K. Gapiński, W kierunku systemowego cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, s. 3, ENISA (ang. European Union Agency for Network and Information Security), ośrodek wiedzy bezpieczeństwa cybernetycznego powstały w 2004 r. z siedzibą w Grecji.

[33] J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni,* w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2013, nr 9(5), s. 166.

[34] *Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni RP na lata 2011−2016*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2010.

[35] Tamże, s. 6.

[36] J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*, s. 227.

[37] OSI (ang. *Open System Interconnection*) – protokół komunikacji podzielony na siedem współpracujących ze sobą części.

[38] *Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni RP na lata 2011 –2016*, s. 7.

[39] *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2015.

[40] Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 2015 r. o wydaniu Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. poz. 697); Dokument wykonawczy strategii bezpieczeństwa RP o charakterze niejawnym podpisywany przez Prezydenta RP. Uwzględnia zadania dla struktur państwowych w stanie zagrożenia oraz wojny. Ostatnią PSDO podpisał prezydent Bronisław Komorowski.

[41] *Doktryna Cyberbezpieczeństwa*, s. 9.

[42] *Założenia Strategii Cyberbezpieczeństwa dla Rzeczypospolitej Polskiej,* Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2016.

[43] *Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017−2022,* Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2017, s. 8.

[44] Tamże.

[45] Por. tamże, s. 9–24.

[46] Przejęcie komputera przez złośliwe oprogramowanie (*malware*) poprzez np. linki rozsyłane w wiadomościach e-mail. Komputer

staje się wówczas elementem botnetu (przejętych komputerów – komputerów zombie).

[47] Robak komputerowy (również Downup, Downadup, Kido) w systemie Windows. Infekuje system przez platformę Windows Server.

[48] Tinba (ang. *Tiny Banker* − „malutki bankowiec") – trojan bankowy – rodzaj złośliwego oprogramowania służący do np. przechwycenia dostępu do konta bankowego.

[49] *Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni*, s. 14.

[50] ARAKIS − Agregacja, Analiza i Klasyfikacja Incydentów Sieciowych.

[51] Na podstawie *Raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2015 roku*, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa, kwiecień 2015.

[52] Zespół uzyskał certyfikację o statusie *Trusted Introducer Certified Team*, jako jeden z szesnastu zespołów w Europie.

[53] Raport CERT Orange Polska 2016, s. 5.

[54] Forum of Incident Response and Security Team − forum zespołów ds. bezpieczeństwa i reagowania na wypadki.

[55] Tamże, s. 7.

[56] IoT (ang. *Internet of Things*) – Internet Rzeczy. Koncepcja inteligentnej przestrzeni wynikająca z podłączenia do sieci np. urządzeń użytku domowego (urządzenie gospodarstwa domowego).

[57] Na podstawie Raport CERT Orange Polska za rok 2017, CERT Orange Polska wraz z Integrated Solutions, Warszawa 2018.

[58] Tamże, s. 27.

[59] M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu,* w: „Bezpieczeństwo Narodowe" 2012, nr 22, s. 126.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty i materiały

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013.

Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2015.

Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym Świecie z dnia 12 grudnia 2003 r., Urząd Publikacji Europejskiej, Luksemburg 2009.

Polityka ochrony cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 czerwca, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Warszawa 2013.

Krajobraz bezpieczeństwa polskiego Internetu 2016, raport roczny z działalności CERT Polska ISSN 2084-9079.

Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009−2011 − założenia z dnia 9 marca 2009 r., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2009.

Raport CERT Orange Polska za rok 2016, CERT Orange Polska wraz z Integrated Solutions, Warszawa 2016.

Raport CERT Orange Polska za rok 2017, CERT Orange Polska wraz z Integrated Solutions, Warszawa 2018.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2010 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa, 2011.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2011 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa 2012.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2012 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa 2013.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2013 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa 2014.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2014 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa, marzec 2015.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2015 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa, kwiecień 2015.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2016 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa, kwiecień 2017.

Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2017 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa, kwiecień 2018.

Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009−2011, Rada Ministrów, Warszawa 2009.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2014, Rada Ministrów, Warszawa 2014.

Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017−2022, Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2017.

Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022, Rada Ministrów, Warszawa 2013.

Założenia strategii cyberbezpieczeństwa dla Rzeczypospolitej Polskiej, zespół zadaniowy Ministerstwa Cyfryzacji, Warszawa, luty 2016.

Opracowania naukowe

Grzelak G, Liedel K., *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, w: „Bezpieczeństwo Narodowe" 2012, nr 22.

Liedel K., Piasecka P., *Wojna cybernetyczna − wyzwanie XXI wieku,* w: „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, nr 17, s. 15−28, s. 125−139.

Radziejewski J., *Cyberbezpieczeństwo w administracji rządowej w Rzeczypospolitej Polskiej*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2017, nr 16(9), s. 308−330.

Wasilewski J., *Przestępczość w cyberprzestrzeni – zagadnienia definicyjne*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2016, nr 15(8), s. 149−173.

Wasilewski J., *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni,* w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2013, nr 9(5), s. 225−234.

Źródła internetowe

Gapiński K., *W kierunku systemowego cyberbezpieczeństwa − przegląd dotychczasowych strategii i wnioski dla nowego otwarcia*, https://pulaski.pl/analiza-w-kierunku-systemowego-cyberbezpieczenstwa-przeglad-dotychczasowych-strategii-i-wnioski-dla-nowego-otwarcia/ [dostęp: 15.05. 2017 r.].

Summary

Cyberspace security of the Republic of Poland in a strategic context

For the purpose of this article, on the basis of strategic files created between 2009–2017, the analysis of cyberspace security has been made. The files are consist of safety assessment and recommendations to for security defense in various aspects. Doctrine of cyber security was one of the first documents of this type in the Republic of Poland. Not only strategic targets but also dimension of threat in cyberspace were mentioned in that document. too. The necessity to analyze the strategies was caused by a potential threat of hybrid attack. That can involve the compilation of military operations, disinformation and teleinformatic's attacks. Other issues presented in this work are governmental documents introducing planning tools of development of cyber security in the period mentioned above. To analyse the security the following sources were used: CERT.GOV.PL report of government authority, the system supervising the level of threat to teleinformatic attacks ARAKIS-GOV and security rating in the network based on CERT Orange Polska.

Tłumaczenie: Autor

KRYPTOWALUTY

REWOLUCJA CZY CHWILOWY EKSPERYMENT?

Wyzwania dla administracji i bezpieczeństwa państwa



www.freepik.com

Magdalena Skwarska

Celem artykułu jest przedstawienie aktualnych zagrożeń i wyzwań związanych ze wzrostem popularności i dostępności kryptowalut jako alternatywy dla pieniądza fizycznego. W artykule opisano zjawiska oraz sposoby wykorzystania kryptowalut, które mogą stanowić zagrożenie dla jednostek lub całych systemów finansowych lub administracyjnych. Scharakteryzowano zapisy prawne wprowadzone do użytku w poszczególnych państwach, które podjęły próbę usankcjonowania działalności instrumentów kryptowalutowych.

Postępujący rozwój współczesnego świata wymaga ciągłych zmian i dostosowania się człowieka do coraz to nowszych technologii. Skoro to „pieniądz rządzi światem", nikogo nie powinno dziwić, że to on tym zmianom ulega najszybciej. Dzięki coraz bardziej powszechnym transakcjom bezgotówkowym i bankowości elektronicznej rzadziej odczuwamy potrzebę posiadania banknotów i monet w portfelach. Co więcej, popularność zdobywają aplikacje opierające się na pośrednictwie w świadczeniu rozmaitych usług z wykorzystaniem transakcji bezgotówkowych, m.in. Uber, Lyft, GrubHub, PizzaPortal.

Kolejny etap uwolnienia się od fizycznego pieniądza stanowią kryptowaluty. Jest to technologia bazująca na sieci peer-to-peer, w której komputery użytkowników tworzą rozproszony system, przez który jest dokonywana wymiana transakcji z zachowaniem anonimowości. Zapisywane są one w publicznym, zdecentralizowanym rejestrze – *blockchain*. Służy on do przechowywania i przesyłania informacji o wszelkich zawartych transakcjach. Waluta jest przechowywana online i offline w systemie za pomocą tzw. portfeli, które zawierają informacje o ilości kryptowaluty posiadanej przez danego użytkownika. Mają one formę unikatowego pliku uniemożliwiającego

ich podrobienie lub skopiowanie. Cały system opiera się na umownych jednostkach. Najbardziej powszechną z kryptowalut jest bitcoin i jest on punktem wyjścia do inwestycji w kolejne waluty. Obecnie jest notowanych 4309 kryptowalut, aczkolwiek wciąż powstają nowe[1,2].
Bitcoin został opracowany i wdrożony przez Satoshi Nakamoto w 2009 r. jako alternatywa dla tradycyjnych płatności. Wyróżniają go mniejsze prowizje, anonimowość użytkowników oraz szybkość dokonywania transakcji. Funkcjonuje ograniczona liczba bitcoinów − 21 milionów, chociaż są one dzielone na mniejsze części. Najmniejszą jednostką jest 0,00000001 bitcoina, nazywane satoshi od imienia twórcy waluty[3].
Brak centralnego ośrodka koordynującego transakcje z wykorzystaniem bitcoina zwiększa bezpieczeństwo jego użytkowników, ponieważ zostaje wyeliminowane ryzyko ataku fizycznego lub hakerskiego. Ponadto w ten sposób zostaje zachowana anonimowość użytkowników oraz dokonywanych pomiędzy nimi transakcji. Z jednej strony, stanowi to niewątpliwie zaletę dla użytkowników, z drugiej − stwarza wiele wyzwań i zagrożeń, które zostaną omówione poniżej.

WYZWANIA I ZAGROŻENIA DLA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA ZWIĄZANE Z INSTRUMENTAMI KRYPTOWALUTOWYMI

To, co wyróżnia kryptowaluty spomiędzy innych dostępnych sposobów rozliczeń finansowych i przyciąga ich zwolenników, jest jednocześnie ogromnym problemem dla administracji państwowej i instytucji finansowych.
Podstawową cechą bitcoina i pozostałych walut tego typu jest anonimowość ich użytkowników. O ile dane dotyczące transakcji zawierają przypisany użytkownikowi adres, o tyle ustalenie tożsamości właściciela danego adresu jest możliwe tylko, gdy on sam zdradzi szczegóły podczas dokonywania transakcji. Liczni zwolennicy kryptowalut to osoby sprzeciwiające się inwigilacji ze strony administracji państwowej i służb. Warto jednak odnotować fakt, iż wiele giełd kryptowalutowych wymaga od użytkowników podania pełnych danych osobowych i kontaktowych wraz ze skanami dokumentów celem weryfikacji i zabezpieczenia danych na wypadek konieczności sprawdzenia przyszłości konkretnych transakcji.

> Chociaż kryptowaluty na podstawowym poziomie gwarantują zachowanie anonimowości użytkowników, to odnotowano przypadki, w których służby specjalne uzyskały informacje dotyczące haseł, transakcji lub urządzeń. Tego typu dane gromadziła amerykańska Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA), o czym świadczą dokumenty upublicznione przez Edwarda Snowdena. Jednakże ilość dostępnych walut i liczba dokonywanych transakcji uniemożliwia prześledzenie wszystkich dokonywanych operacji i użytkowników[4].

Fakt, że służby interesują się dokonywanymi w kryptowalutach transakcjami, nie dziwi, ponieważ jednym z głównych argumentów przemawiającym za zwiększeniem nad nimi kontroli jest wspieranie terroryzmu. Jako że walka z terroryzmem jest jednym z największych wyzwań współczesnego świata, funkcjonowanie instrumentów umożliwiających anonimowe przekazanie określonych środków organizacjom o charakterze ekstremistycznym i terrorystycznym może budzić wątpliwości i obawy. Zgodnie z opublikowanym w 2017 r. przez Komisję Europejską raportem, obecnie to gotówka jest nadal dominującym sposobem przekazywania środków finansowych takim grupom. Korzystanie z kryptowalut wymaga przede wszystkim wiedzy na ich temat. Ponadto nie jest to rozwiązanie, które sprawdzi się w każdych warunkach, np. w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Informacje podane przez Komisję Europejską potwierdzają także badania think tanków, m.in. RAND Corporation. Należy jednak monitorować tę kwestię, gdyż zwiększenie dostępności i popularności instrumentów kryptowalutowych oraz ich ustabilizowanie zwiększą ryzyko ich wykorzystywania przez organizacje prowadzące działalność terrorystyczną[5].
W zakresie działalności przestępczej kryptowaluty mogą być wykorzystywane przez osoby dokonujące podejrzanych transakcji. Spory udział w tym procederze ma powiązanie ich z siecią TOR, która również w dużej mierze zwiększa anonimowość użytkowników i pozwala na dostęp do Dark Web. W prosty sposób można znaleźć oferty zakupu narkotyków, broni, podrobionych dokumentów lub zarejestrowanych kart SIM. Świadczone są również usługi o charakterze przestępczym − najczęściej spotyka się hakerów oferujących już zdobyte dane lub możliwość ich pobrania z konkretnego źródła. Kryptowaluty w tym przypadku umożliwiają dokonanie transakcji z pominięciem instytucji bankowych lub kontaktu osobistego. Ponadto istnieje wówczas możliwość ograniczenia podawanych przez użytkowników danych osobowych i kontaktowych. Dużą popularnością cieszą się paczkomaty, które umożliwiają przekazanie przesyłki bez wskazywania adresu odbiorcy[6].
Kolejnym zagrożeniem są kradzieże i ataki hakerskie. Kradzieże indywidualne odbywają się najczęściej z wykorzystaniem złośliwego oprogramowania (*malware*). Użytkownik jest pozbawiany wszelkich zgromadzonych środków lub dostępu do swojego portfela. Kradzieże środków zgromadzonych w kryptowalutach odbywają się również poprzez ataki hakerskie na giełdy. Jednym z przykładów takiego działania był atak na giełdę Coincheck w styczniu 2018 r. Skradziono wówczas równowartość 530 mln dolarów w walucie NEM. W Dubaju za kradzież środków z platformy inwestycyjnej odpowiadał jej pracownik, który ostatecznie ukradł ok. 200 tys. dolarów. W lipcu 2017 r. straty poniosło 30 tys. klientów giełdy Bithumb z Korei Płd. W czerwcu 2018 r. zhakowano giełdę Coinrail. Atak obejmował przede wszystkim mniej znane kryptowaluty.
Instytucje rządowe z jednej strony walczą o zwiększenie kontroli nad instrumentami kryptowalutowymi celem monitorowania działalności przestępczej, z drugiej zaś − dążą do zapewnienia bezpieczeństwa środków swoich obywateli. Urzędnicy niejednokrotnie podkreślali, że brak koordynacji i kontroli kryptowalut przez konkretne instytucje finansowe powoduje brak możliwości zapobiegania atakom, praniu brudnych pieniędzy i oszustwom. Co więcej, w przypadku ataku hakerskiego lub oszustwa organy państwowe mają dużo mniejsze możliwości zbadania ich przyczyn oraz ustalenia sprawców.

REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE KRYPTOWALUT W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH

Od liderów wymaga się najwięcej, spodziewano się więc, że Stany Zjednoczone, będące jednym z kluczowych graczy światowych rynków finansowych, szybko zareagują na wzrost znaczenia kryptowalut. Do tej pory jednak nie opracowano kierunku, w którym miałyby zmierzać regulacje prawne dotyczące bitcoina na terytorium USA. Chociaż Komisja Papierów Wartościowych i Giełd Stanów Zjednoczonych (The Securities and Exchange Commission − SEC) ostrzegła inwestorów przed kryptowalutami oraz postulowała uregulowanie tej kwestii, to te działania nie przyczyniły się do powstania konkretnych zapisów prawnych[7].

Agencja Commodity Futures Trading Commission (CFTC) stała się pierwszym amerykańskim regulatorem, który pozwolił na publiczne handlowanie instrumentami kryptowalutowymi, a następnie organizował spotkania, aby porozmawiać o ewentualnej zmianie zasad ich rozliczania. Komisarz CFTC, Rostin Behnam, w swoim przemówieniu na szczycie BFI (Blockchain for Impact) stwierdził, że wirtualne waluty z pewnością staną się elementami praktyki gospodarczej wszystkich państw. Według niego niektóre sfery gospodarki mogą się stać na tyle uzależnione od kryptowalut, że bez nich nie przetrwają. Nazwał wirtualne waluty wprost współczesnym cudem i stał się ich adwokatem w amerykańskiej administracji. Prezes CFTC, J. Christopher Giancarlo, w trakcie debaty w Senacie USA roztoczył wizję, w której kryptowaluty przyczyniają się do wsparcia m.in. instytucji finansowych, organizacji charytatywnych, rolnictwa[8].

Sekretarz skarbu USA Steve Mnuchin opowiedział się za walutą fiducjarną (tj. niemającą oparcia w kruszcach), jednocześnie będąc przeciwnym kryptowalutom. Ponadto zlecił zbadanie rynku walut wirtualnych, przede wszystkim pod kątem ich wykorzystania w procesie prania brudnych pieniędzy. Powołano specjalną grupę roboczą w ramach Rady Nadzoru Stabilności Finansowej (Financial Stability Oversight Council − FSOC).

> Podejmowane przez poszczególne amerykańskie organy działania sprowadzają się przede wszystkim do badania udziału kryptowalut w działaniach o charakterze przestępczym – praniu brudnych pieniędzy, wspieraniu ekstremizmu i terroryzmu. Obawy administracji amerykańskiej wzbudza także ICO (Initial Coin Offering), tj. zbieranie przez startupy środków poprzez dystrybucję ich części ludziom, którzy zdecydowali się ją wesprzeć. Mogą one posłużyć do wyłudzenia środków od użytkowników mniej zorientowanych w sposobie działania systemu. Władze dążą do zwiększenia kontroli nad instrumentami kryptowalutowymi, co – biorąc pod uwagę ich specyfikę – nie będzie łatwe. Obecnie Stany Zjednoczone nie skłaniają się ku zaakceptowaniu kryptowalut jako pełnoprawnej waluty.

W Europie korzystanie z kryptowalut jest również jednym z tematów debaty. Organy Unii Europejskiej, podobnie jak administracja amerykańska, domagają się większej kontroli nad instrumentami kryptowalutowymi. Parlament Europejski przyjął porozumienie, zgodnie z którym zostanie wprowadzony obowiązek weryfikacji klientów przez giełdy, platformy wymiany i dostawców portfeli kryptowalutowych. Wymagania co do wymienionych podmiotów zostaną zbliżone do tych, które stosowane są wobec instytucji bankowych, łącznie z rejestracją podmiotu przez konkretny urząd. Jako powód wprowadzenia takich obostrzeń UE podała konieczność przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, unikaniu płacenia podatków oraz wspieraniu terroryzmu. Chociaż dyrektywa weszła w życie 22 kwietnia 2018 r., członkowie UE zostali zobowiązani do dostosowania prawa krajowego do unijnego w ciągu kolejnych 18 miesięcy[9,10].

O stosunku Unii Europejskiej do kryptowalut świadczy chociażby pobieżna analiza strony internetowej Europejskiego Banku Centralnego. Wymienia on zagrożenia płynące z korzystania z bitcoina i jego pochodnych, zdecydowanie odcinając się od traktowania ich jako walut. Jako wady EBC wymienia: brak wsparcia konkretnej instytucji, nieuznawanie bitcoina jako metody płatności przez większość podmiotów państwowych i komercyjnych, brak ochrony użytkowników oraz niestabilny kurs[11].

Państwem, które postanowiło wykorzystać rozwój kryptowalut dla własnego progresu, jest Białoruś. Prezydent Aleksandr Łukaszenka w grudniu 2017 r. podpisał dekret nr 8 „O rozwoju gospodarki cyfrowej", zgodnie z którym działalność gospodarcza oparta na kryptowalutach nie będzie podlegała opodatkowaniu do 1 stycznia 2023 r. Legalizacja kryptowalut na Białorusi wpisuje się w obecną strategię mającą na celu wzrost liczby inwestycji z zagranicznym kapitałem spoza Federacji Rosyjskiej. Jest to również sygnał, że Białoruś czyni kroki mające na celu częściową liberalizację krajowej gospodarki[12].

Innym przykładem europejskiego zwolennika kryptowalut jest Szwajcaria, gdzie traktuje się je jak każdą inną walutę. Jest to oficjalne stanowisko Urzędu Skarbowego (Eidgenössische Steuerverwaltung − ESTV), które wydano po otrzymaniu zapytania od trzech szwajcarskich stowarzyszeń promujących użytkowanie kryptowalut.

Kraje azjatyckie zajmują różne stanowiska wobec użytkowania kryptowalut przez ich obywateli. Jednym z najbardziej zagorzałych przeciwników jest Pakistan, w którym Państwowy Bank Pakistanu zakazał emisji, zakupu, sprzedaży, inwestycji oraz wymiany jakichkolwiek wirtualnych walut. Równie restrykcyjnie do kwestii obrotu kryptowalutami podchodzi Chińska Republika Ludowa. Opracowywane są aktualnie zapisy, które mają na celu całkowite wyeliminowanie problemu wirtualnych walut oraz zablokowanie wszelkich powiązanych z nimi witryn[13,14].

Azjatyckim entuzjastą kryptowalut jest z pewnością Japonia, która oficjalnie uznała bitcoina i jego pochodne za walutę. Wprowadzono wiele ustaw, które mają na celu usprawnienie współpracy sektora bankowego i przedsiębiorców technologii informacyjnej. Kontrolę nad walutami wirtualnymi będzie sprawować Agencja Usług Finansowych (FSA), co ma zwiększyć zaufanie obywateli Japonii, którzy do tej pory byli sceptyczni co do posługiwania się kryptowalutami[15].

W Polsce kryptowaluty stanowią jak na razie przedmiot sporu pomiędzy organami państwowymi a osobami z nich korzystającymi. Przede wszystkim polskie władze muszą dostosować prawo krajowe do zapisów UE, które są dość restrykcyjne. Po ostrzeżeniach NBP i KNF powołano specjalny zespół ds. kryptowalut, w którego skład wchodzą przedstawiciel Urzędu Ochrony

Konkurencji i Konsumentów, szef Komisji Nadzoru Finansowego, minister koordynator służb specjalnych, prokurator krajowy, minister spraw wewnętrznych. KNF wpisał nawet największą polską giełdę kryptowalutową na listę ostrzeżeń publicznych. W związku z podjętymi przez administrację krokami 4 banki (BZ WBK, mBank, PKO BP oraz Alior Bank) zrezygnowały ze współpracy z platformami zajmującymi się inwestycjami w kryptowaluty[16,17].

4 kwietnia 2018 r. Ministerstwo Finansów RP wydało opinię, zgodnie z którą przychody ze sprzedaży lub wymiany kryptowaluty na walutę tradycyjną, inną kryptowalutę, towar lub usługę kwalifikują się jako źródło przychodów z tytułu praw majątkowych oraz pozarolniczej działalności gospodarczej. Dwa tygodnie później ministerstwo przyznało, że brak jest jednoznacznej interpretacji i w 2018 r. sposób rozliczenia kryptowalut będzie zależał od podatnika − w ramach PCC lub podatku dochodowego. Obecnie kwestia kryptowalut w Polsce pozostaje otwarta, a polscy użytkownicy muszą uzbroić się w cierpliwość. Biorąc jednak pod uwagę podejście unijnych urzędników oraz KNF i NBP, należy stwierdzić, że zaakceptowanie przez RP bitcoina jako waluty jest mało prawdopodobne.

PODSUMOWANIE

Do momentu wprowadzenia w poszczególnych państwach konkretnych zapisów prawnych dotyczących kryptowalut problematyczne wydaje się określenie ich wpływu na bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. Zwiększona kontrola nad transakcjami pozbawi użytkowników tego, co do tej pory wyróżniało te waluty − przede wszystkim anonimowości użytkowników oraz transakcji. Ich większa powszechność z pewnością zwiększy jednak ryzyko wykorzystywania tych instrumentów do działalności przestępczej lub terrorystycznej. Kryptowaluty bez wątpienia są rozwiązaniem technologicznie rewolucyjnym, aczkolwiek ich powodzenie w dużej mierze zależy od dostosowania się administracji rządowych poszczególnych państw do zmieniającego się świata.

[1] S. Nakamoto, *Bitcoin: A Peer-to-Peer Electronic Cash System*, https://bitcoin.org/bitcoin.pdf [dostęp: 30.05.2018 r.].

[2] https://coinlib.io/coins [dostęp: 30.05.2018 r.].

[3] *Leksykon pojęć na temat technologii blockchain i kryptowalut*, red. K. Piech, https://www.gov.pl/documents/31305/0/ leksykon_pojec_na_temat_technologii_blockchain_i_kryptowalut.pdf/77932774-1180-79ab-4dd5-089ffab37602 [dostęp: 31.05.2018 r.].

[4] W. Zhao, *Snowden Leak Suggests NSA Is Extensively Tracking Bitcoin Users*, https://www.coindesk.com/nsa-reportedly-eyes-to-scrap-bitcoins-anonymity/ [dostęp: 13.06.2018 r.].

[5] Komisja Europejska, *Report from the Commission to the European Parliament and to the Council on the assessment of the risks of money laundeirng and terrorist financing affecting the internal market and relating to cross-border situations*, http://europeanmemoranda.cabinetoffice.gov.uk/files/2017/07/10977-17-ADD-2.pdf [dostęp: 11.06.2018 r.].

[6] L. Lisiecki, K. Kucharski, *Anonimowość bitcoina zagrożeniem bezpieczeństwa*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego", nr 7, s. 197−208.

[7] A. Nelson, *Cryptocurrency Regulation in 2018: Where the World Stands Right Now*, Bitcoin Magazine, https://bitcoinmagazine.com/articles/cryptocurrency-regulation-2018-where-world-stands-right-now/ [dostęp: 12.06.2018 r.].

[8] R. Behnam, *Remarks of Commissioner Rostin Behnam at the BFI Summit "Fostering Open, Transparent, Competitive, And Financially Sound Markets" United Nations Plaza New York, NY*, https://www.cftc.gov/PressRoom/SpeechesTestimony/opabehnam7 [dostęp: 10.06.2018 r.].

[9] Parlament Europejski, *Anti-money laundering: MEPs vote to shed light on the true owners of companies*, http://www.europarl.europa.eu/news/en/press-room/20180411IPR01527/anti-money-laundering-meps-vote-to-shed-light-on-the-true-owners-of-companies [dostęp: 12.06.2018 r.].

[10] L. Tassev, *Europe Introduces Customer Verification on Cryptocurrency Exchanges*, https://news.bitcoin.com/europe-introduces-customer-verification-on-cryptocurrency-exchanges/ [dostęp: 11.06.2018 r.].

[11] Europejski Bank Centralny, https://www.ecb.europa.eu/explainers/tell-me/html/what-is-bitcoin.en.html [dostęp: 12.06.2018 r.].

[12] *Декрет № 8 „О развитии цифровой экономики"*, http://president.gov.by/ru/official_documents_ru/view/dekret-8-ot-21-dekabrja-2017-g-17716/ [dostęp: 31.05.2018 r.].

[13] BPRD Circular No. 03 of 2018, State Bank of Pakistan, http://www.sbp.org.pk/bprd/2018/C3.htm [dostęp: 12.06.2018 r.].

[14] X. Yu, *China to stamp out cryptocurrency trading completely with ban on foreign platforms, South China Morning Post*, http://www.scmp.com/business/banking-finance/article/2132009/china-stamp-out-cryptocurrency-trading-completely-ban [dostęp: 11.06.2018 r.].

[15] *Cryptonews, Bitcoin środkiem płatniczym w Japonii*, https://cryptonews.pl/bitcoin-srodkiem-platniczym-japonii/ [dostęp 11.06.2018 r.].

[16] *Komunikat Narodowego Banku Polskiego i Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie „walut" wirtualnych*, https://www.knf.gov.pl/o_nas/komunikaty?articleId=57363&p_id=18 [dostęp: 12.06.2018 r.].

[17] M. Tabaka, *Cztery banki w Polsce wylały właśnie kubeł zimnej wody na kryptowaluty. Kolejne dopiero podejmą decyzję*, https://www.spidersweb.pl/2018/02/kryptowaluty-banki-polska.html [dostęp: 12.06.2018 r.].

Summary

Cryptocurrency – revolution or a temporary experiment – challenges for administration and national security

The article is aimed at presenting current dangers and challenges connected with the increasing popularity and availability of cryptocurrency as an alternative to a physical form of currency. The article describes phenomena and ways of using cryptocurrency that can pose a threat to particular units or entire financial and administrative systems. It also presents provisions of law implemented by particular countries which made an attempt to legitimize operations of cryptocurrency instruments.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn

POSTĘPOWANIE KARNE – CRIMINAL PROCEEDINGS

akt oskarżenia	**indictment**
analiza kryminalna	**crime analysis**
areszt	**custody**
biegły	**expert witness**
czyn zabroniony	**prohibited act**
czynności dochodzeniowo-śledcze	**criminal investigation activities**
czynności operacyjno-rozpoznawcze	**operational and reconnaissance actions**
czynności procesowe	**procedural acts in criminal proceedings**
dochodzenie	**investigation**
dokumentacja fotograficzna	**photo documentation**
dowód rzeczowy	**real evidence**
Europejski Nakaz Aresztowania	**European Arrest Warrant**
Europejski Nakaz Dochodzeniowy	**European Investigation Order**
kara	**punishment/penalty**
karalność	**criminal record**
Kodeks karny	**Criminal Code**
Kodeks postępowania karnego	**Code of Criminal Procedure**
konfrontacja	**identification by confrontation**
kontratypy	**justifications**
kryptowaluty	**cryptocurrency**
nadzwyczajne złagodzenie kary	**extraordinary mitigation of punishment**
nieletni	**juvenile/minor**
nieumyślność	**unintentionality**
obrońca	**defender**
oględziny	**examination**
organy procesowe	**procedural bodies**
oskarżony	**defendant**
oskarżyciel	**accuser**
osoba najbliższa	**nearest relative**
podejrzany	**suspected/a suspect**
postanowienie o umorzeniu dochodzenia/śledztwa	**decision to close investigation**
postanowienie o wszczęciu dochodzenia/śledztwa	**decision to initiate investigation**
postępowanie przygotowawcze	**preparatory proceedings**
prawomocne orzeczenie sądu	**final decision of the court**
proces	**lawsuit**
profilowanie sprawców przestępstw	**criminal profiling**
prokurator	**prosecutor**
protokół	**protocol**
przedawnienie	**limitation period**
przesłuchanie	**interrogation**
przestępstwa na tle seksualnym	**sexual offences**
przestępstwa narkotykowe	**drug-related crimes**
przestępstwo	**crime**
przestępstwo ścigane na wniosek	**offence prosecuted on request**
przestępstwo ścigane z urzędu	**crime prosecuted ex officio**
przeszukanie	**search**
rozprawa sądowa	**trial**
sędzia	**judge**
skazany	**convicted/a convict**
społeczna szkodliwość czynu	**social harm**
substancje psychoaktywne	**psychoactive drugs**
szkic kryminalistyczny	**forensic sketch**
ślad kryminalistyczny	**forensic evidence**
śledztwo	**investigation**
środek karny	**punitive measure**
środek zabezpieczający	**preventive measure**
środki lecznicze	**medical measures**
środki poprawcze	**placing the child in a correctional facility**
środki wychowawcze	**sanctions towards juvenile offenders**
świadek	**witness**
technika operacyjna	**surveillance technique**
tłumacz	**interpreter**
umyślność	**intention**
wina	**fault**
występek	**misdemeanour**
zabezpieczenie śladów	**securing evidence**
zakazy dowodowe	**inadmissibility of evidence**
zatrzymanie	**apprehension/detention/arrest**
zbrodnia	**felony**
zeznanie	**testimony**
znamiona czynu zabronionego	**features of prohibited act**

Opracowanie: Robert Maciejczyk (ZSK), Agnieszka Gorzałczyńska-Mróz, Kamila Kitajewska (WWiP)

Tłumaczenie: Renata Cedro (WP)

CAŁA PRAWDA O SZCZEPIONKACH I SZCZEPIENIACH

dr n. med. Maciej Kisiel

Główny Inspektor
Państwowej Inspekcji Sanitarnej MSW

Każdy instruktor sztuk walki prowadzący szkolenia w zakresie samoobrony, stara się wpoić swoim uczniom generalną zasadę – lepiej unikać, niż wdawać się w walkę, nawet będąc znakomicie wyszkolonym. W zachorowaniach na choroby zakaźne mamy tu sytuację analogiczną, ponieważ niezależnie od statusu zdrowotnego, nie jesteśmy w stanie przewidzieć przebiegu choroby ani jej powikłań. W czasie ogromnej pandemii grypy zwanej hiszpanką, która zabiła 50 milionów osób, umierali najczęściej silni, zdrowi, młodzi dorośli.

W przeszłości choroby zakaźne siały grozę, a pojawienie się realnego ratunku w postaci szczepionki lub surowicy przyjmowane było jak zbawienie. Zapomniano o tym, ponieważ większość chorób zakaźnych, które kiedyś stanowiły ogromny problem, dzisiaj występuje bardzo rzadko. Stracono z pola widzenia zagrożenie, a w efekcie uznano, że szczepionki są po pierwsze niepotrzebne, a po drugie zagrażają zdrowiu znacznie bardziej niż sama choroba. Sęk w tym, że faktycznie niesłychanie zmniejszyła się liczba zachorowań, ale w dalszym ciągu pozostały rezerwuary chorób. Mamy liczne przykłady ich obecności. Wydawało się, że podobnie jak w przypadku ospy prawdziwej uda się eradykować wirusa polio będącego przyczyną porażeń wiotkich. Nadzieja osłabła w 2010 r. w związku z prawdziwą epidemią zachorowań w Tadżykistanie, które rozprzestrzeniły się do Uzbekistanu i Rosji. Od czasu do czasu wybuchają epidemie dżumy. Ostatnio duża epidemia miała miejsce na Madagaskarze. Tajfunom, powodziom i trzęsieniom ziemi często towarzyszą epidemie cholery. W ciągu ostatnich dwóch lat odnotowujemy w wielu krajach europejskich gwałtowny wzrost zachorowań na odrę, która od dawna nie stanowiła żadnego problemu zdrowotnego. Te zdarzenia miały miejsce nie przed wiekami, a w ostatnim dziesięcioleciu. Przy istniejącym rezerwuarze po pewnym czasie wzrośnie gwałtownie liczba zachorowań na choroby, o których dzisiaj nie pamiętamy, bo nie występują, dlatego je lekceważymy, ale musimy zwrócić uwagę, że prawa natury są twarde i ciągle obowiązują.

Kiedy dochodzi do zakażenia choroba zakaźną? To prosty schemat oparty na trzech elementach, które muszą wystąpić w jednakowym czasie, tj. na rezerwuarze choroby, aktywnej drodze przenoszenia i podatnym na zakażenie organizmie.

Rezygnując ze szczepień, zwiększamy liczbę osób podatnych na zakażenie. Czy znowu powieje grozą?

Mimo postępów nauki pozostaje pewna grupa patogenów, na które nie znaleziono dotychczas skutecznych środków farmakologicznych ani szczepionek. Tak było w przypadku wirusa eboli, który wywołał jedną z najgroźniejszych epidemii w Afryce i był przyczyną śmierci około 14 000 osób. Obecnie, dzięki wsparciu WHO i zaangażowaniu firm farmaceutycznych, stosowana jest już bardzo skuteczna szczepionka przeciwko eboli zapobiegająca ponownemu wybuchowi epidemii. Niestety są czynniki chorobotwórcze, na które nie udaje się wytworzyć skutecznej szczepionki, chociaż istnieją środki farmakologicznie pozwalające na powstrzymanie rozwoju zakażenia. Dotyczy to np. wirusów mających szczególne mechanizmy obrony jak wirus HIV.

Wracając na kontynent europejski, należy sobie uświadomić, że naszemu zdrowiu zagraża wiele patogenów, których nazwy czasem „obijają się o uszy", ale na ogół nie zwraca się na nie szczególnej uwagi chyba, że stają się przyczyną nieszczęścia i redaktorzy nie mogą się nadziwić, jak w dobie XXI wieku dochodzi do zgonu wcześniej zdrowej osoby, chorującej przed śmiercią zaledwie kilkanaście godzin. Takie przykre zdarzenia najczęściej są wywoływane wśród nastolatków i młodych dorosłych przez *meningokoki*, a u dzieci i ludzi starszych – przez *pneumokoki*. Trudno pogodzić się ze śmiercią, zwłaszcza małego dziecka czy świetnie rozwijającego się nastolatka. W obydwu przypadkach najskuteczniejsze jest zapobieganie poprzez szczepienie ochronne, ponieważ wynika to z przebiegu i mechanizmów zakażenia. Wytłumaczę to na przykładzie zakażenia *meningokokami*. Ogniska zachorowań występują zwykle w dużych zbiorowiskach ludzkich, jak koszary, szkoły z internatem, domy akademickie itp. Choroba przenosi się z człowieka na człowieka w drodze bezpośredniego bliskiego kontaktu, jak na przykład tzw. głębokie pocałunek, używanie tej samej

szklanki czy picie z jednej butelki. Dochodzi do rozwoju zakażenia i kolonizacji – czyli „zasiedlenia" nosogardzieli. Osoba, u której nastąpiła kolonizacja *meningokokami*, zakaża coraz liczniejszą, podatną na zakażenie populację. Pacjent nie wie, że jest zakażony, albo lekceważy objawy chorobowe, ponieważ nie są zauważane lub nie różnią się od zwykłego przeziębienia. Zakażenie w przypadku kolonizacji jest prawie „nieme" klinicznie. Do rozwoju choroby i pojawienia się objawów chorobowych dochodzi bardzo gwałtownie, w ciągu godzin, a nie dni, tak że pozostaje bardzo mało czasu na diagnostykę i podjęcie właściwych decyzji terapeutycznych. Inwazyjna choroba *meningokokowa* w fazie rozwiniętej sepsy obarczona jest ogromną śmiertelnością, przekraczającą 80% przypadków, pomimo stosowania intensywnej terapii. W przypadku zakażenia *pneumokokowego* możliwości terapeutyczne pozwalają na nieco lepsze rokowanie, ale i tak obarczone śmiertelnością rzędu 30–40%. Wprowadzone w USA na szeroką skalę szczepienia ochronne u małych dzieci przeciwko *pneumokokom* zmniejszyły w bardzo dużym stopniu (kilkadziesiąt razy) liczbę zgonów poniżej 5. roku życia. Natomiast w przypadku zachorowań spowodowanych *meningokokami* należy spodziewać się w środowisku chorujących dużo większej liczby osób ze wspomnianą kolonizacją nosogardzieli. Dlatego w celu „wygaszenia" ognisk zachorowań stosowane są szczepienia ochronne populacji nastolatków i młodych dorosłych na ogół w przedziale wieku od 14. do 29. roku życia. W przeszłości w celu wygaszenia ognisk niebezpiecznych, wysoce zakaźnych chorób stosowano oprócz kwarantanny rozległych obszarów tzw. szczepienia pierścieniowe. Minęło w tym roku 55 lat od ogłoszenia we Wrocławiu epidemii ospy prawdziwej, która wybuchła latem 1963 r. Zaszczepiono wówczas całą ludność z obszaru objętego kwarantanną. Nie wolno było wjechać do Wrocławia nikomu, kto nie miał zaświadczenia o szczepieniu przeciwko ospie prawdziwej. Epidemię opanowano w rekordowo krótkim czasie trzech miesięcy, co dzisiaj uważam za gigantyczny sukces zarówno medyczny, jak i organizacyjny.

Wiele chorób zakaźnych, nawet bez żadnej ingerencji farmakologicznej, przebiega na ogół łagodnie, dlatego je się lekceważy. Stanowią dla rodziców kłopot, jeżeli dziecko zachoruje w „niewłaściwym czasie", ale jak do tego dojdzie, to i tak będzie to dla nich wyłącznie problem organizacyjny. Między innymi z tego powodu rodzice organizują się na „Ospa Party" czy „Różyczka Party". Dzieciaki bardzo łatwo wzajemnie się zarażają i chorują „we właściwym czasie". Szkopuł w tym, że rodzice tych dzieci nie wiedzą tak naprawdę niczego o wirusach i przebiegu zachorowania. Zakażenie wirusem ospy wietrznej (VZV) jest zakażeniem latentnym, czyli wirus „wchodzi" do organizmu, wywołuje objawy chorobowe ospy wietrznej, które ustępują, ale ich brak nie oznacza końca zakażenia. Wirus pozostaje w organizmie. Mając powinowactwo do układu neurologicznego, wirus pozostaje w zwojach nerwowych. Procesem chorobowym obejmowane są najczęściej nerwy międzyżebrowe, ale również mogą to być nerwy czaszkowe, jak nerw trójdzielny, twarzowy czy oczny. Wirus odgrywa rolę „tykającej bomby", tylko nie wiadomo kiedy i gdzie zamanifestuje objawy kliniczne – tym razem półpaśca. Zakażenie nerwów czaszkowych zawsze jest niebezpieczne, ponieważ może pozostawiać ubytki słuchu, wzroku, ruchomości twarzy, trwałe przebarwienia na skórze twarzy. Jak każda choroba wirusowa, jest bardzo niebezpieczne dla kobiet w ciąży i noworodka zakażonego kilka dni przed lub po porodzie. W przypadku innych chorób równie łatwo zakaźnych, jak chociażby świnka, odra czy koklusz, zdarzają się powikłania zdrowotne, których na pewno nigdy nie życzylibyśmy sobie.

Odra, podobnie jak ospa wietrzna, jest chorobą wysoce zakaźną, obarczoną tylko kilkuprocentowym odsetkiem powikłań, ale za to bardzo groźnych, jak: zapalenie ucha środkowego, zapalenie płuc o ciężkim przebiegu, zapalenie opon mózgowych charakteryzujące się wysoką śmiertelnością, zapalenie mięśnia sercowego, ślepota. Niektórzy uważają, że aż w 30% przypadków odry stwierdza się powikłania. Do bardzo rzadkich powikłań neurologicznych, odległych w czasie, nawet do dziesięciu lat, należy **podostre stwardniające zapalenie mózgu (SSPE)**. Chorzy umierają zwykle po roku lub dwóch latach od rozpoznania, ale bywają przypadki utrzymywania ich przy życiu w stanie wegetatywnym przez wiele lat. Ocenia się, że SSPE rozwija się u 1 na 1400 przypadków zachorowań na odrę przed 5. rokiem życia i u 1 na 600 dzieci, które nie ukończyły 12. roku życia. W przypadku zachorowania na odrę nie ma skutecznych leków, dlatego tak ważne są szczepienia ochronne, które bardzo skutecznie zapobiegają zakażeniu. W ostatnich dwóch latach w wielu krajach Europy Zachodniej pojawiły się liczne zachorowania na odrę, osiągając dawno niespotykaną liczbę ponad 41 000 przypadków. Źródło zakażenia stanowią przypadki zawleczone, związane z migracją ludności. W Polsce jak dotąd nie ma tego problemu. Wszystkie ogniska zachorowań, które wystąpiły na terenie kraju wśród cudzoziemców były sprawnie „wygaszone". Choroba nie „przeniosła się" na ludność polską. Tak ogromna różnica w liczbie zachorowań między Polską a innymi krajami Europy wynika z poziomu wyszczepienia.

Przy odpowiednio wysokim odsetku zaszczepionych (w przypadku odry – 95%) rośnie odporność zbiorowa, przez co zmniejsza się prawdopodobieństwo zachorowania osób nieszczepionych. Proste?

No i pozostaje pytanie – szczepić czy prowokować zakażenie?

Popularna stała się opinia, że wszystko co naturalne jest zdrowe i służy zdrowiu. W przekonaniu wielu ludzi nie ma żadnej różnicy w nabyciu odporności przez szczepienie czy przebycie choroby wywołanej „sprowokowanym" zakażeniem. Wiele osób nie rozumie, iż w przypadku szczepionek podawana jest określona ilość odpowiednio wyizolowanego antygenu albo w postaci fragmentu patogenu mogącego wywołać odpowiedź układu immunologicznego lub odpowiednio spreparowany patogen niezdolny do wywołania zakażenia. Szczepionki wytwarzane są i kontrolowane co do swoich właściwości z zachowaniem najwyższej dokładności i ostrożności. Dzięki temu do organizmu podajemy określoną ilość antygenu wirusa lub bakterii, zdolną do wywołania reakcji układu immunologicznego w postaci wytworzenia swoistych przeciwciał. Po podaniu szczepionki podczas pierwszego kontaktu z antygenem dochodzi do rozwoju pierwotnej odpowiedzi poszczepiennej, podczas której powstają przeciwciała w klasie IgM i IgA, które po krótkim okresie zanikają i są zastępowane przez przeciwciała w klasie IgG. Podczas ponownego kontaktu z antygenem (wtórna odpowiedź poszczepienna) dochodzi do szybkiej proliferacji swoistych limfocytów wykazujących zdolność do wytwarzania przeciwciał w klasie IgG o wysokim powinowactwie do antygenu. W efekcie szczepienia uzyskujemy niby to samo w zakresie układu immunologicznego, ale odbywa się to w kontrolowany, przewidywalny sposób. Natomiast każde zachorowanie na chorobę zakaźną zawsze pozostaje niewiadomą i stwarza niepotrzebne ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia.

Wiele osób twierdzi, że mimo podania szczepionki zachorowało. I to jest prawda.

Nigdy też w 100% nie uzyskamy odpowiedzi układu immunologicznego, ponieważ w niewielkiej liczbie przypadków nie wytworzy on przeciwciał niezbędnych do powstrzymania rozwoju zakażenia. Skuteczność większości szczepionek ocenia się na poziomie 85–98%.

Zakażenia mogą być wywołane różnymi serotypami danego patogenu. Np. wśród *meningokoków* wyróżnia się serotyp A, B, C, W135, Y. W profilaktyce zakażenia *meningokokami* dostępne są szczepionki monowalentne przeciw grupie C, czterowalentne przeciw grupie A, C, W135 i Y, polisacharydowe przeciw grupie A i C oraz szczepionka monowalentna przeciw grupie B. Istotny jest wybór szczepionki w zależności od „krążących" w środowisku serotypów wywołujących zachorowania. Oczywiście, podanie niewłaściwej szczepionki nie ochroni przed zachorowaniem. Podobnie w przypadku profilaktyki pneumokokowej, gdzie z uwagi na liczbę serotypów powinno się stosować szczepionki trzynastowalentne, a w niektórych przypadkach dwudziestotrzywalentne.

W przypadku grypy występują 3 typy wirusa – A, B i C, z których A i B wywołują zachorowania o ciężkim przebiegu. Wirus grypy ulega bardzo łatwo mutacji, dlatego z sezonu na sezon musi być wytwarzana zupełnie inna szczepionka. W sezonie 2018/2019 WHO zaleca, na półkuli północnej stosowanie szczepionki trójwalentnej lub czterowalentnej o następującym składzie antygenowym:

- **szczepionka trójwalentna**:
  - **A** Michigan/45/2015 (H1N1)pdm09,
  - **A** Singapore/INFIMH-16-0019/2016 (H3N2),
  - **B** Colorado/06/2017;
- **szczepionka czterowalentna** dodatkowo zawiera **B** Phuket/3073/2013.

I znowu znajdą się osoby, które będą twierdzić, że po szczepieniu przeciwko grypie chorowały tak ciężko jak nigdy… I będą mówiły prawdę. Zresztą mnie też to się kiedyś przytrafiło, ale nie stałem się przeciwnikiem szczepień. Trzeba zdać sobie sprawę, że do układu oddechowego ma powinowactwo około 200 wirusów, tzn. wirusy te mają swego rodzaju „cumy" umożliwiające „przybicie" do receptorów na powierzchni komórek układu oddechowego. 200 rodzajów wirusów wywołuje różnego rodzaju infekcje dróg oddechowych z grypą włącznie. Szczepionki wytwarzane są tylko przeciwko aktualnie, czyli sezonowo stwierdzanym wirusom grypy o największej patogenności tzn. zdolności do wywołania zmian chorobowych i związanych z nimi powikłań. Jednym słowem katar z bólem gardła i drobny kaszelek nie oznacza zachorowania na grypę i prawdopodobnie wywołany został mało groźnym adenowirusem. Szczepimy się przeciwko grypie, ponieważ staramy się uniknąć zachorowania na chorobę o ciężkim przebiegu klinicznym, dającą liczne powikłania, a w konsekwencji obarczoną wysoką śmiertelnością, zwłaszcza u pacjentów z grup wysokiego ryzyka (przewlekła choroba płuc, obniżona odporność, podeszły wiek itp.).

Pracując w trudnych warunkach atmosferycznych, na mrozie i słocie, nasz organizm mimo „końskiego zdrowia", może natknąć się na wirusa grypy, który „wykorzysta" chwilową niedyspozycję układu immunologicznego. Nowe pokolenia wirusa, chcąc nie chcąc, przeniosą Państwo do domu. A ponieważ z reguły nie mieszkamy w pałacach, nasze mieszkanka skazują nas na bliski kontakt z domownikami. Czy bardzo uważamy, czy mniej, nie udaje się nam utrzymać odległości 1,5 metra od drugiej osoby, która niechybnie „złapie" od nas wirusa i mamy jak to moja Mama mówi „szpital w domu". Rozwiązanie jest proste – trzeba się zaszczepić, ale także należy pomyśleć o bliskich, zwłaszcza przewlekle chorujących, osobach starszych i maluchach. Ból polega na tym, że szczepienia nie są darmowe, chociaż niektóre instytucje wolą zapłacić za swoich pracowników niż martwić się z powodu absencji. Niektóre gminy organizują szczepienia przeciwko grypie dla ludzi po 65. roku życia, ale gdyby trzeba było jednak sięgnąć do własnej kieszeni, to na jedną osobę jest to wydatek od 23 do 46 zł. Nie łudźmy się, że to wszystkie wydatki, ponieważ czeka Państwa jeszcze kwalifikacja lekarska do szczepienia i samo wykonanie iniekcji, co łącznie w prywatnej firmie wynosi ok. 70 zł. Jeżeli zdecydują się Państwo na zakup szczepionki, to proszę pamiętać o konieczności jej transportu i krótkotrwałego przechowywania w określonej przez producenta, dość niskiej temperaturze. Apteki dysponują opakowaniami „termicznymi" i mogą ich użyczyć. Dlatego znacznie łatwiejsze jest dokonanie szczepienia w profesjonalnym punkcie szczepień, prowadzącym właściwą dokumentację medyczną, jak i zachowującym tzw. łańcuch chłodniczy. Niestety zdarza się, że pacjenci aplikują sobie różne leki, w tym szczepionki, bez upewnienia się co do potrzeby i skuteczności ich stosowania. Dzieje się tak np. w przypadku wyjazdu do krajów o niskim poziomie sanitarno-higienicznym. Jeden z pacjentów powrócił z takiej strefy z zakażeniem wywołanym wirusem HVA wywołującym zapalenie wątroby, potocznie zwanym żółtaczką pokarmową, i dziwił się, że zachorował pomimo zastosowanej wcześniej szczepionki. Tyle że szczepił się szczepionką wyłącznie przeciwko wirusowi HVB, a powinien mieć zastosowaną szczepionkę przeciwko wirusowi A i B lub tylko przeciwko wirusowi A.

Wielu z Państwa zadaje pytania o to, co się będzie działo po szczepieniu. W przypadku wielu szczepionek, w tym przeciwko grypie, najczęściej nie odczuwa się niczego oprócz niewielkiej bolesności w miejscu wkłucia igły. Ponieważ igła wkłuwana jest „na ślepo" może zdarzyć się naruszenie ciągłości jakiegoś niewielkiego naczynia bądź ukłucia w bliskości gałązki nerwu czuciowego. W ten sposób nie wywoła się niczego złego, ale przez dzień lub dwa odczuwany jest ból ręki. Może w okolicy iniekcji pojawić się zaczerwienienie i obrzęk. Ciężkie powikłania, czyli niepożądany odczyn poszczepienny (NOP), wymagający interwencji lekarza, hospitalizacji czy intensywnej terapii, zdarza się bardzo rzadko. Aby temu zapobiec, przed podaniem szczepionki przeprowadza się wnikliwy wywiad i badanie lekarskie pozwalające przewidzieć określone zagrożenia. Kwalifikacje do szczepień przeprowadzają lekarze posiadający dostateczną wiedzę na temat szczepionek i mający w tym zakresie wieloletnią praktykę. Podobnie – pielęgniarki. Wszystkie pielęgniarki zajmujące się szczepieniami ukończyły specjalistyczne szkolenia. Jedno jest pewne – liczba powikłań spowodowanych chorobami zakaźnymi jest wielokrotnie wyższa niż liczba wszelkiego rodzaju odczynów poszczepiennych, nawet tych najmniej groźnych.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że w niniejszym artykule starałem się przekazać rzetelne informacje na temat szczepień, oparte na wiedzy medycznej i faktach historycznych. Nikogo nie potępiam, jedynie próbuję wytłumaczyć pewne zjawiska, których zrozumienie w moim przekonaniu da w efekcie znacznie więcej niż stosowanie sztywnych nakazów czy stosowanie kar. Wybór należy oczywiście do Państwa – unikać czy wierzyć w posiadany potencjał układu immunologicznego i bez wahania stawiać czoła. Prawdopodobnie się uda…

UDZIAŁ POLSKICH POLICJANTÓW W PROGRAMIE ERASMUS+

pt. „Szkolenie i przygotowanie policjantów regionu Morza Bałtyckiego (Łotwa, Litwa, Polska, Estonia) do korzystania z jednolitego modelu stosowania siły fizycznej”

podinsp. Mariusz Skucha
Starszy wykładowca Szkoły Policji w Katowicach

podinsp. Bartosz Głowacki
Starszy wykładowca Szkoły Policji w Katowicach

Na zaproszenie Krajowej Szkoły Policji w Rydze (Łotwa) Szkoła Policji w Katowicach uczestniczy w realizacji projektu partnerskiego Programu Erasmus+ pt. *Szkolenie i przygotowanie policjantów regionu Morza Bałtyckiego (Łotwa, Litwa, Polska, Estonia) do korzystania z jednolitego modelu stosowania siły fizycznej*. W projekcie uczestniczą również Szkoła Policji Litwy w Mastaicai k. Kowna (Litwa) i Estońska Akademia Nauk o Bezpieczeństwie w Talinie (Estonia). Głównym celem projektu jest stworzenie nowoczesnego, jednolitego i proporcjonalnego modelu stosowania siły fizycznej oraz specjalnych technik walki podczas interwencji prowadzonych przez funkcjonariuszy Policji.

Projekt, zainicjowany przez łotewskich kolegów, jest próbą znalezienia rozwiązań w związku z występującymi przypadkami nieprawidłowego użycia przez policjantów siły fizycznej oraz innych środków przymusu bezpośredniego wobec obywateli. Niektóre z nich znalazły swój finał w Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. Zdaniem szkół policyjnych uczestniczących w projekcie, usystematyzowanie i ujednolicenie technik interwencji wykorzystywanych w programach nauczania policjantów jest niezbędne do uniknięcia w przyszłości takich sytuacji.

Eksperci projektu – wytypowani nauczyciele policyjni z poszczególnych szkół policyjnych − rozpoczęli swoją pracę od analiz obowiązujących programów szkolenia w służbach mundurowych funkcjonujących w poszczególnych krajach. Kształtowanie sprawności fizycznej, nauka umiejętności walki i posługiwania się przez funkcjonariusza środkami przymusu bezpośredniego, w tym kształtowanie indywidualnych umiejętności posługiwania się bronią, zawsze należały do najtrudniejszych zagadnień do realizacji, dlatego temu kierunkowi szkolenia stale poświęca się szczególną uwagę.

W Polsce podstawy obowiązującego obecnie programu szkolenia z zakresu taktyki i technik interwencji tworzone były w latach 1997–2003. Działający wówczas przy Komendzie Głównej Policji Centralny Ośrodek Metodyki Szkolenia, wspólnie z wykładowcami jednostek szkoleniowych Policji, stworzył podwaliny programów kursów i szkoleń, których znaczna część nadal jest realizowana, choć oczywiście wiele treści programowych było systematycznie uaktualnianych i modyfikowanych przez kolejne lata. Przy tworzeniu programu z zakresu taktyki i technik interwencji zostało wybranych wiele sprawdzonych i skutecznych technik samoobrony zapożyczonych między innymi ze sztuk i sportów walki. Do dyscyplin, z których zaczerpnięto techniki do szkolenia policjantów w zakresie siły fizycznej, można zaliczyć boks, kickboxing, karate, zapasy, judo, aikido, jujitsu i krav magę. Wzięto też pod uwagę możliwości i kompetencje samych wykładowców oraz ich doświadczenia z poprzednich lat szkoleń. Dzięki trafnie wybranym, uniwersalnym treściom program na przestrzeni mijających lat nie dezaktualizował się. Elementy techniczne służące do prowadzenia interwencji wobec osób agresywnych i niebezpiecznych często są ponadczasowe i nie ulegają dezaktualizacji zbyt szybko, w szczególności w zakresie stosowania siły fizycznej.

Eksperci biorący udział w projekcie analizowali również zdarzenia z użyciem siły fizycznej, w których dochodziło do skarg ze strony obywateli, a następnie przedstawili swoje propozycje programu szkolenia. Nadmienić tu należy, iż strona polska nie ograniczyła się tylko do analizy programów szkoleń obowiązujących w naszym kraju, ale również dokonała analizy programów służb mundurowych Czech

i Słowacji. Na ich podstawie strona łotewska, która zarządza projektem, zaproponowała trzystopniowe szkolenie dla policjantów: pierwszy podstawowy – odpowiadający szkoleniu zawodowemu podstawowemu w polskiej Policji, a następnie doskonalący i instruktorski.

Kolejnym etapem tworzenia programu było spotkanie robocze ekspertów w Szkole Policji w Katowicach. Tygodniowe spotkanie, które odbyło się we wrześniu 2017 r., miało na celu praktyczne przedstawienie propozycji technik, sposobów i wariantów stosowania poszczególnych środków przymusu bezpośredniego, a także metodyki ich nauczania podczas szkoleń i doskonalenia zawodowego w czasie kursów specjalistycznych. Był to czas poświęcony na wzajemną wymianę doświadczeń i wspólną dyskusję o kierunkach zmian, które powinny nastąpić i do których powinniśmy się przygotować.

Następnym etapem realizacji projektu były warsztaty w Estonii, w których wzięli udział również słuchacze szkół policyjnych uczestniczących w projekcie. W ciągu pięciu dni warsztatów eksperci uczestniczący w projekcie prowadzili zajęcia ze słuchaczami wszystkich krajów. Słuchacze mieli możliwość zweryfikować poziom swoich umiejętności technicznych i taktycznych w konfrontacji z uczestnikami z innych państw. Na tle słuchaczy z innych szkół uczestniczących w projekcie, słuchacze Szkoły Policji w Katowicach zaprezentowali się bardzo dobrze, co potwierdziło prawidłową koncepcję szkolenia w polskiej Policji. Nie oznacza to jednak, że nie można jej uzupełnić nowymi treściami. Niektóre z założeń, technik i rozwiązań projektu Erasmus+ udało się już przedstawić instruktorom m.in. podczas Seminarium Taktyki i Technik Interwencji, które odbyło się w Szkole Policji w Katowicach w dniach 11−15 czerwca 2018 r. Instruktorzy różnych służb mundurowych z kraju zapoznali się z głównymi założeniami projektu i w trakcie zajęć seminaryjnych ćwiczyli zawarte w programie techniki. Ponadto wypracowane i rekomendowane przez ekspertów wszystkich stron techniki i elementy programu zostały przećwiczone w naszej szkole w trakcie zajęć pozaprogramowych koła sztuk walki i koła taktyki interwencji. Zajęcia te są prowadzone cotygodniowo dla słuchaczy wszystkich szkoleń i kursów. Ćwiczono takie elementy, jak: sposoby i techniki obezwładniania osób za pomocą siły fizycznej, umiejętności zakładania kajdanek i sprawdzenia osoby, techniki posługiwania się pałką teleskopową w różnych sytuacjach, m.in. przy odparciu ataku na policjanta. Ponadto ćwiczono elementy współdziałania w patrolu przy zatrzymywaniu osoby z wykorzystaniem siły fizycznej, pałki służbowej, ręcznego miotacza substancji obezwładniających oraz broni palnej.

Podczas prac nad programem w zakresie walki wręcz i stosowania siły fizycznej przez policjantów podkreślono potrzebę ich edukowania z uwzględnieniem odpowiednich przepisów prawnych państw członkowskich projektu dotyczących praw, obowiązków i odpowiedzialności policjanta. Oznacza to, że policjant nie może angażować się w żadną działalność związaną z torturami lub innym okrutnym, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem lub karaniem ani jej wspierać. W przypadku przekroczenia uprawnień w związku ze stosowaniem siły fizycznej i innych środków przymusu, a także w przypadku pogwałcenia Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, funkcjonariusz Policji może zostać objęty osobistą odpowiedzialnością, a państwo narażone jest na płacenie wysokich odszkodowań.

W wyniku analiz wydarzeń nadzwyczajnych związanych z użyciem środków przymusu bezpośredniego przez policjantów stwierdzono, że bardzo często mają oni trudność podejmowania czynności służbowych w sytuacjach, gdy osoba stawia opór, tj. nie wtedy, gdy atakuje, lecz gdy jedynie nie wykonuje poleceń lub czynnie przeciwstawia się podejmowanym przez policjantów czynnościom.

Stosowanie siły fizycznej w postaci technik wywodzących się ze sportów i sztuk walki nie zawsze w takiej sytuacji jest adekwatne do zagrożenia i zgodne z zasadami stosowania środków przymusu bezpośredniego. To samo dotyczy zastosowania w tej sytuacji pałki służbowej. Z kolei tzw. łagodne formy


Fot. 1.


Fot. 2.


Fot. 3.

siły fizycznej w postaci dźwigni są nieskuteczne w stosunku do osoby, która jest pobudzona, przygotowana do działania i spina mięśnie, zwłaszcza gdy dysponuje ona dużą siłą fizyczną lub znajduje się pod wpływem alkoholu, dopalaczy lub innych substancji psychoaktywnych. Często w takiej sytuacji dwuosobowy patrol działa pod presją negatywnie (wrogo) nastawionych osób będących współuczestnikami lub świadkami zdarzenia. Próbują one również utrudnić policjantom interwencję, są dla nich realnym zagrożeniem lub nagrywają zajście, licząc na popełnienie przez nich błędu.

Eksperci biorący udział w projekcie wskazywali na wagę doboru kandydatów do służby i rolę, jaką pełni w szkoleniu kształtowanie ogólnej sprawności fizycznej policjanta. Ważny element, poza znajomością technik interwencyjnych, stanowi również współdziałanie w patrolu.

Polscy eksperci przedstawili sposoby współdziałania w patrolu opisane poniżej.

- Jeden z policjantów, najczęściej asekurujący, musi przejąć inicjatywę w obezwładnianiu osoby, np. chwytając głowę osoby z podejścia od tyłu, stosuje technikę duszenia, która – jak wynika z doświadczenia – jest bardzo skuteczna, zwłaszcza gdy obezwładniamy osobę silną fizycznie (fot. 1).
- Po sprowadzeniu osoby do pozycji siedzącej policjant wykonujący duszenie przechwytuje rękę osoby i wokół swego ciała przetacza osobę na brzuch. Pomaga sobie w tym, popychając barkiem głowę osoby. Drugi policjant pomaga w obezwładnieniu, np. trzymając nogi osoby (fot. 2).
- Po przetoczeniu osoby policjant trzyma ją w pozycji leżącej na brzuchu za głowę i rękę – stosuje trzymanie opasujące, siedząc biodrami pod pachą osoby. Drugi policjant, upewniając się, że wokół jest bezpiecznie, zakłada jeden pierścień kajdanek na pierwszą rękę. Gdy to zrobi, daje znać partnerowi, który umożliwia przełożenie pod swoimi nogami i biodrem drugiej ręki na plecy osoby. Policjant ten trzyma cały czas głowę osoby, luzuje jednak duszenie w przypadku, gdy osoba nie stawia już oporu (fot. 3).
- W innej sytuacji, gdy policjant obezwładniający wytrąca osobę z równowagi, np. ściągając ją do leżenia na brzuchu za pomocą chwytu głowy od przodu, drugi asekurujący policjant może wspomóc go atakiem na nogi osoby (fot. 4).
- Po obezwładnieniu osoby, podobnie jak poprzednio, jeden policjant trzyma ją w pozycji leżącej na brzuchu za głowę, np. chwytem gilotynowym (można też trzymać głowę między swoimi kolanami, klęcząc od strony głowy osoby), drugi policjant – po upewnieniu się, że wokół jest bezpiecznie, zakłada kajdanki (fot. 5).


Fot. 4.


Fot. 5.

Podsumowując, warto podkreślić, że uczestnictwo w projekcie polegało nie tylko na tworzeniu programu, ale również na możliwości zapoznania się z rozwiązaniami stosowanymi podczas interwencji przez funkcjonariuszy innych państw. Wszyscy uczestnicy mieli okazję przeanalizować problemy i trudności, z którymi spotykają się ich koleżanki i koledzy z innych państw w trakcie służby. Wielokrotnie okazywało się, że w wielu kwestiach te problemy są podobne. Wiedza i umiejętności zdobyte podczas spotkań roboczych w ramach realizowanego projektu stanowią wielką wartość, którą można wykorzystać w tworzeniu rodzimych praktyk i procedur.

Summary

Participation of Polish police officers in Erasmus+ Program

At the invitation of the National Police School in Riga (Latvia) the Police School in Katowice participates in the implementation of the partner project of Erasmus+ Program under the name Training and preparing police officers of the Baltic sea region (Latvia, Lithuania, Poland, Estonia) for the usage of a uniform model of applying physical strength. Lithuanian Police School in Mastaicaik (Lithuania) and Estonian Academy of Security Sciences in Tallinn (Estonia) are also involved in the project. The mail idea of the project is to create a modern, uniform and well-proportioned model of applying physical strength as well as special techniques of fighting, during interventions conducted by police officers.

Tłumaczenie: Renata Cedro

ZAKŁAD INTERWENCJI POLICYJNYCH CSP

PODSTAWOWE SUPLEMENTY DIETY

wpływające na poprawę wyników sportowych w treningu policjanta

W poniższym artykule przedstawiono zagadnienie związane z suplementacją żywieniową, pozytywnie wpływającą na poprawę wyników sportowych. Scharakteryzowano podstawowe suplementy diety, ich wpływ na organizm człowieka, a także zasady dawkowania.

Sprawność fizyczna policjanta ma kluczowe znaczenie w podejmowaniu interwencji wobec osób agresywnych i niebezpiecznych. Takie cechy motoryczne, jak: siła mięśniowa, wytrzymałość, szybkość, koordynacja ruchowa, gibkość i skoczność powodują, że policjant czuje się pewnie podczas wykonywania swoich obowiązków służbowych. Każdy człowiek powinien dbać o kształtowanie powyższych cech motorycznych, a w szczególności funkcjonariusz publiczny występujący w obronie życia i zdrowia obywateli. Ciężki trening fizyczny jest bardzo wyczerpujący i bez właściwej suplementacji może przynieść więcej szkody niż pożytku. Policjanci bardzo często pracują w godzinach nocnych, w warunkach niebezpiecznych, a ich praca obarczona jest ogromnym ryzykiem i staje się źródłem nieodłącznego stresu; dlatego trening fizyczny policjanta powinien być poparty odpowiednią suplementacją, która pomoże w regeneracji organizmu i spowoduje poprawę wyników sportowych. Poniżej przedstawiono najpopularniejsze suplementy diety używane w treningu sportowym oraz podstawowe informacje dotyczące stosowania określonych suplementów.

SUPLEMENTY WĘGLOWODANOWE

Spożywanie węglowodanów w trakcie wysiłku fizycznego zmniejsza zmęczenie obwodowe i centralne oraz zwiększa zdolność do dalszego wysiłku. Najprostszym preparatem węglowodanowym jest glukoza. Cukry proste podaje się po zakończeniu wyczerpującego treningu siłowego w celu jak najszybszego uzupełnienia zapasów glikogenów i dostarczenia energii dla mózgu i serca. Należy pamiętać, że niedobór węglowodanów w diecie może spowodować spadek siły i wytrzymałości mięśni, a także utratę tkanki mięśniowej. Następuje wówczas stan kataboliczny organizmu. Enzym, który odpowiada za wytworzenie i zmagazynowanie glikogenu, jest najaktywniejszy w ciągu pierwszych 30 minut po treningu, dlatego sugeruje się, aby węglowodany uzupełnić jak najszybciej po skończonym wysiłku fizycznym. Ich szybkie uzupełnienie przyspieszy odnowę organizmu i przygotuje do następnego treningu [1, 3].

SUPLEMENTY BIAŁKOWE

Stanowią podstawowy składnik budulcowy organizmu człowieka. Zwiększająca się intensywność treningu powoduje wzrost zużycia białek ustrojowych oraz wzrost zapotrzebowania na pełnowartościowe proteiny w diecie sportowca. Białka wspomagają regenerację i wzrost czystej masy mięśniowej. Najpopularniejszym suplementem białkowym jest białko serwatki posiadające największe stężenie aminokwasów endogennych, jak i aminokwasów o rozgałęzionych łańcuchach (BCAA). Średnia dzienna porcja białka w diecie osób uprawiających sport waha się od 2 do 2,3 g/kg masy ciała. Ilość spożywanego białka jest uzależniona od intensywności treningu, masy mięśniowej i typu somatycznego*, a także metabolizmu osoby ćwiczącej. Białko powinniśmy przyjmować w stałych dawkach do każdego posiłku. Organizm może jednorazowo przyswoić od 30 do 35 g aminokwasów. Niezbędne jest spożywanie posiłków z większą zawartością białka od 40 do 60 g w czasie od 60 do 90 minut po treningu. Jest to okres, kiedy organizm naprawia i odbudowuje tkankę mięśniową, w związku z tym potrzebuje większej ilości pełnowartościowego białka, aby nie doprowadzić do przewagi procesów katabolicznych w organizmie [1, 3].

ZWIĄZKI ANABOLICZNE I ANTYKATABOLICZNE

Wynikiem procesów anabolicznych zachodzących w mięśniach jest wzrost siły i masy mięśniowej. Jednym z najpopularniejszych suplementów w tej kategorii jest kreatyna, będąca bezpośrednim źródłem energii dla mięśni, podnosząca intensywność i wydajność pracy mięśni. Osoby stosujące kreatynę szybciej się regenerują po intensywnym treningu. Mają mniejszą bolesność i osiągają większe przyrosty masy mięśniowej. Maksymalna ilość kreatyny, którą możemy zmagazynować w mięśniach, to około 400–500 mg/100 g tkanki mięśniowej i można ją utrzymać tylko w okresie 4–6 tygodni. Po tym czasie zawartość kreatyny zmniejsza się. Dlatego po

okresie suplementacji kreatyną zaleca się co najmniej 3 tygodniową przerwę. Producenci zalecają przyjmowanie kreatyny w ilości 10–30 g dziennie. Sugeruje się przyjmowanie tego suplementu w porcjach 3–5 g kilka razy dziennie z zachowaniem jak największego odstępu między głównymi posiłkami. Kolejnym suplementem jest HMB**, który działa antykatabolicznie i anabolicznie. Działa ochronnie oraz łagodzi skutki stresu związanego z wysiłkiem fizycznym. Suplementacja HMB** prowadzi do wzrostu siły, masy i wytrzymałości mięśniowej, a także zwiększa tempo redukcji tkanki tłuszczowej. Producenci zalecają spożycie tego suplementu od 1,5 do 3 g dziennie, podając go w 2−4 porcjach, rano na czczo, przed treningiem, po treningu i przed snem [1, 2].

PREPARATY POBUDZAJĄCE I ZWIĘKSZAJĄCE KONCENTRACJĘ

Dają motywacje i siłę, która pomaga dotrwać do końca jednostki treningowej. Pomagają w pokonaniu objawów przetrenowania. Najczęściej stosowane to: kofeina, ekstrakt z guarany, żeń-szeń amerykański i koreański. Kofeina mobilizuje kwasy tłuszczowe i glikogen w trakcie ćwiczeń aerobowych, zwiększa siłę skurczu mięśni. Kofeinę należy przyjmować godzinę przed treningiem w ilości od 50 do 200 mg. Przyjęta późnym wieczorem może zaburzać sen. Guarana wpływa na spalanie tłuszczu bardzo podobnie do kofeiny. Zalecane jest przyjmowanie jej łącznie z innymi substancjami termogennymi. Producenci zalecają przyjmowanie tego suplementu w ilości 100 mg dziennie: 50 mg rano po przebudzeniu i 50 mg przed treningiem. Żeń-szeń to zioło o własnościach adaptogennych pomagających w zaburzeniach pamięci i koncentracji. Pomaga w zapamiętywaniu i nauce, polepsza sprawność umysłu. Producenci zalecają dawkowanie od 1 do 3 g tego suplementu [1, 3].

SUPLEMENTY WITAMINOWE

Człowiek ciężko trenujący, obciążony dużym wysiłkiem fizycznym, potrzebuje większej ilości mikroskładników oraz witamin, ponieważ jest narażony na utratę sodu, potasu, magnezu i wapnia. Ponadto sportowcy zażywają suplementy witaminowe zawierające oprócz wyżej wymienionych związków żelazo, witaminę C, witaminy z grupy B, a także witaminy A, D, E, K. Na rynku możemy spotkać bardzo dużo preparatów multiwitaminowych. Najczęściej producenci zalecają spożywanie ich po głównym posiłku [1, 3].

REDUKTORY TŁUSZCZU

Występuje wiele składników, które wspomagają redukcję tkanki tłuszczowej nagromadzonej w ciele człowieka. Najpopularniejsze to:

1. **L-karnityna** − transportuje kwasy tłuszczowe, długołańcuchowe, stanowiące źródło energii dla mięśni człowieka, który wykonuje wysiłek z umiarkowaną intensywnością. Opóźnia wykorzystanie glikogenu i zmęczenia organizmu. Jest pomocna w pozbywaniu się zapasów tłuszczu i pobudza wykorzystanie tkanki tłuszczowej. Stanowi znakomite uzupełnienie kofeiny i jej pochodnych. Zaleca się przyjmowanie jej w ilości od 3 do 5 g dziennie przed treningiem [1, 3].
2. **Kwas linolowy** (CLA) − wspomaga przemianę materii. Działa termogenicznie i nasila procesy produkcji energii z tłuszczu. Dzięki niemu komórki wykorzystują białko do budowy mięśni, tłuszcz nie odkłada się, a jest wykorzystany do produkcji energii. Zaleca się przyjmować od 2 do 4 g tego suplementu [1, 3].
3. **Termogeniki** − suplementy, które zwiększają tempo przemiany materii poprzez podwyższenie temperatury ciała. Najczęściej stosowane to wyciągi z guarany, zielonej kawy oraz zielonej i białej herbaty. Zaleca się spożywanie od 2 do 4 filiżanek dziennie.

KWASY TŁUSZCZOWE

Substancje te są doskonałym źródłem energii. Średniołańcuchowe kwasy tłuszczowe (MCT) są często stosowane przez sportowców, ponieważ jest to łatwo przyswajalne i szybko dostępne źródło energii. Wpływa na wzrost siły i poprawę wytrzymałości mięśni. Stosuje się od 1 do 6 łyżek stołowych dziennie. Często stosowane są również nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT) z rodziny omega -3, -6, -9, ponieważ ich niedobory mogą prowadzić do zaburzeń metabolicznych, obniżenia odporności oraz nieprawidłowego funkcjonowania układu krwionośnego i nerwowego. Można je znaleźć w rybach morskich oraz nasionach roślin oleistych. Producenci zalecają dawkowanie około 1 g na dobę [1, 3].

REGENERATORY STAWÓW

Podczas intensywnego uprawiania sportów dochodzi do przeciążeń, których następstwem są uszkodzenia aparatu ruchu. Regeneratory stawów powodują, że chrząstka jest elastyczna i zdrowa. Najczęściej jest to kompozycja glukozaminy, kwasu hialuronowego oraz kolagenu. Glukozamina jest głównym budulcem stałych części chrząstki i wpływa na procesy naprawcze w stawach. Przyjmuje się od 1500 do 2000 mg dziennie w 2 dawkach − rano i wieczorem. Kolagen tworzy elementy więzadeł i ścięgien, nadaje im dużą wytrzymałość. Producenci zalecają przyjmowanie 10 g kolagenu na dobę przed posiłkiem lub w trakcie posiłku. Kwas hialuronowy jest związkiem pomocniczym wiążącym wodę, przeciwdziała bólom towarzyszącym sztywności i zapaleniu stawów. Optymalne rezultaty uzyskuje się przy dawkowaniu 100 mg dziennie [1, 3].

asp. Arkadiusz Bordzio, instruktor ZIP

* Wg Williama Sheldona wyróżniamy 3 typy somatyczne (endomorfik, mezomorfik, ektomorfik).

** HMB – kwas 3-hydroksy-3-metylomasłowy, substancja bioaktywna o działaniu zbliżonym do witamin występujących naturalnie w niewielkich ilościach w artykułach żywnościowych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

Literatura

1. Dymkowska-Malesa M., Walczak Z., *Suplementacja w sporcie*, „Nowiny Lekarskie", 2011, nr 3.
2. Kruszewski M., *Efektywność metod rozwijania siły mięśniowej i suplemantacji żywieniowej w aspekcie zmian potencjału ruchowego i składu ciała ćwiczących*, AWF, Warszawa 2011, s. 90–97, 100–107.
3. Kruszewski M., *Metody treningu i podstawy żywienia w sportach siłowych*, COS, Warszawa 2007, s. 115–140, 175–201.

TRENING PLIOMETRYCZNY

Jesteś policjantem? Zajmujesz się sportem? Interesuje Cię trening oraz poprawa twojej sprawności fizycznej? Masz już za sobą pierwsze osiągnięcia, być może również porażki? Czy doznałeś urazu typowo sportowego (kontuzji)? A może jesteś policjantem podejmującym interwencje w stosunku do osób, które często są agresywne i niebezpieczne?
PRZECZYTAJ!

Pliometryka to rodzaj treningu nastawiony na poprawę szybkości i mocy ruchów oraz poprawę funkcji układu nerwowego, głównie pod kątem poprawy szybkości reakcji mięśni.
Trening pliometryczny, w którym mięsień jest napinany, a następnie skurczony w szybkich sekwencjach ruchowych, wykorzystuje siłę, elastyczność oraz unerwienie mięśnia i okalających go tkanek do poprawy następujących osiągnięć: wysokości skoku, szybkości biegu, odległości rzutu czy siły uderzenia. W tym celu pracuje się nad poprawą szybkości lub mocy skurczów mięśniowych.
Dlaczego właściwie ćwiczenia pliometryczne **są tak istotne i popularne w cyklach przygotowawczych wielu wyczynowych sportów (sportów walki, gier zespołowych)?**
Wynika to z faktu, że osiągnięcie maksymalnej siły naszych mięśni podczas wykonywania np. martwego ciągu czy przysiadów zajmuje średnio 0,5 sekundy. Podczas gdy typowy czas reakcji w trakcie interwencji (walki sportowej), sytuacji dynamicznej, zwykle jest zdecydowanie krótszy – trwa ok. 0,2 sekundy. W związku z tym energia wygenerowana w takiej sytuacji musi wystąpić znacznie szybciej niż w przypadku zwykłych ćwiczeń siłowych. W interwencji, tak jak często zdarza się to w sportach walki, każdy ułamek sekundy lub centymetr oddalający lub zbliżający nas do przeciwnika może być kwestią zdrowia, a nawet życia policjanta.

Przykładowe czasy reakcji wyczynowych sportowców

Czas [s]	Konkurencja (autor)
0,08–0,10	bieg sprinterski, mężczyźni (Zatsiorsky i Kraemer, 2006)
0,11–0,12	skok w dal (Zatsiorsky i Kraemer, 2006)
0,108	bieg sprinterski, kobiety (Mero i Komi, 1985)
0,11–0,12	odbicie z rąk w skoku przez konia (Bruggemann, 1995)
0,12	rzut oszczepem (Bartonietz, 2000)
0,13	salto z rozbiegu (Bruggeman, 1995)
0,14–0,18	skok wzwyż, kobiety (Dapena, 2000)
0,15–0,23	skok wzwyż, mężczyźni (Dapena, 2000)
0,17	łyżwiarstwo figurowe (King, 2000)
0,18–0,22	rzut młotem (Bartonietz, 2000)
0,22–0,27	pchnięcie kulą (Lanka, 2000)
0,25–0,3	skoki narciarskie (Komi i Virmavirta, 2000)

Źródło: D. Chu, *Jumping into plyometrics*, Champaign, Illinois, 1998, Human Kinetics.

Do takich działań ćwiczenia typowo siłowe, np. wyciskanie sztangi, podciąganie na drążku, martwy ciąg czy przysiady, nie są w stanie do końca nas przygotować.
Umiejętność wygenerowania maksymalnej siły w jak najkrótszym czasie będzie tutaj kluczem do sukcesu!
Pomocny może się okazać trening pliometryczny, który stawia na kluczowe elementy w trakcie działań dynamicznych – zdolności szybkościowo-siłowych.
Spróbuj przenieść to, co robisz w trakcie interwencji, na elementy treningu pliometrycznego.
Mowa tu oczywiście o tych momentach pracy, w których trzeba użyć środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej lub dynamicznie i świadomie sięgnąć po inny śpb (pałkę, gaz).
Mówiąc wprost – przygotowujesz się do tego, by być w stanie zareagować szybciej, dalej, mocniej, a w konsekwencji – skuteczniej.
Czy mówi Ci coś znane motto olimpijskie – **„Citius, Altius, Fortius"**? (łac. „Szybciej, Wyżej, Mocniej").

ELEMENTY TRENINGU PLIOMETRYCZNEGO:

I. FAZA EKSCENTRYCZNA



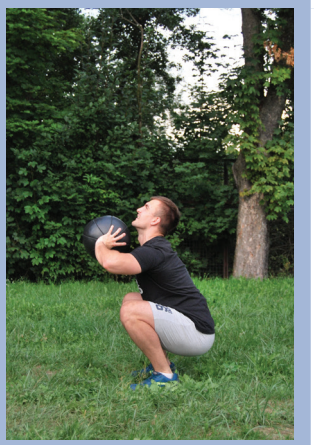
Napinanie mięśni, akumulowanie energii sprężystości w mięśniach, ścięgnach i tkankach łącznych.

II. FAZA AKUMULACJI



Im krótsza, tym większą siłę wyzwolimy w fazie III (np. uderzamy całą siłą w worek treningowy – ale to nie jest maksimum, jakie możemy z siebie wydobyć. Naprawdę maksymalnie silne uderzenie nastąpi natychmiast po tym pierwszym – czyli uderzamy raz i maksymalnie szybko natychmiast uderzamy drugi raz – to będzie maksimum).

III. FAZA KONCENTRYCZNA



Faza eksplozji siły.

zdj. W. Baluk

PRZYKŁADOWE ĆWICZENIA DLA ZAAWANSOWANYCH W TRENINGU PLIOMETRYCZNYM:

ZESKOK – WSKOK – ZESKOK (WYS. 40 CM)



UGIĘCIA RAMION W PODPORZE PRZODEM Z KLAŚNIĘCIEM



UGIĘCIE RAMION W ZWISIE NACHWYTEM Z KLAŚNIĘCIEM

zdj. W. Baluk

Istotne, aby faza akumulacji – amortyzacji była jak najkrótsza. Dzięki temu będziesz produkował większą siłę eksplozywną. Chodzi o budowanie w naszym układzie nerwowym właściwych bodźców, dzięki którym będziemy generować większą siłę w krótszym czasie, a przez to zwiększymy nasze osiągi. Ćwiczenia te są w stanie zwiększyć moc w danym wzorcu ruchowym o 10 do 15%. W przypadku wysokiego poziomu wytrenowania i skrócenia czasu reakcji jest to naprawdę duża poprawa. Bardzo dużą zaletą wykonywania tych ćwiczeń jest istotne obniżenie ryzyka kontuzji. Często proste ćwiczenia pliometryczne są wykorzystywane w trakcie rehabilitacji i powrotu do zdrowia po urazach stawów kolanowych (zerwanie więzadeł krzyżowych). Możemy stosować tę metodę treningu jako zapobieganie innym urazom typowo sportowym (skręcenie, zwichnięcie, zerwanie mięśnia).

Jest to ciekawa alternatywa w celu unikania kontuzji w trakcie działań dynamicznych podejmowanych przez policjanta. Właściwym środkiem jest tu maksymalne skrócenie czasu kontaktu rąk, nóg czy ogólnie naszego ciała z elementami podłoża bądź przeciwnika.

Test sprawności fizycznej policjanta obejmuje swoim zakresem cztery próby, w tym dwie możemy zdecydowanie zaliczyć do ćwiczeń pliometrycznych.

Są to:

- **rzut piłką lekarską,**
- **bieg ze zmianą kierunku (po kopercie).**

Obie te próby mogą mieć duże znaczenie w momentach, kiedy funkcjonariusz interweniuje dynamicznie. Trzeba pamiętać, że taka interwencja jest obarczona dużym ryzykiem urazu, gdyż nie może on liczyć na elementy występujące w trakcie jednostki treningowej (rozgrzewka, rozciąganie mięśni i ścięgien).

Czy można więc przygotować się do takich działań?

Zdecydowanie tak. Trzeba przypomnieć, że policjant ma obowiązek utrzymania swojej sprawności fizycznej na poziomie zapewniającym wykonanie zadań służbowych.

Oczywisty jest fakt, że w przygotowaniach musimy się skupić przede wszystkim na bezpiecznym wykonaniu danego ćwiczenia. Suma wielu treningów może nam dać efekt w postaci skutecznie przeprowadzonej interwencji.

Przykładowe ćwiczenia dla początkujących w treningu pliometrycznym:

- skoki obunóż w przód na drabince gimnastycznej,
- skoki obunóż w bok,
- skoki obunóż w tył,

(w czwartym tygodniu treningu ćwiczenia jak wyżej, tylko na jednej nodze),

- przeskoki przez przeszkody (wys. do 20–30 cm).

Wskoki na trzy kolejne schodki 20–40–60 cm. Skup się na fazie lądowania (amortyzacji).

Pamiętaj, że 15% skuteczności wyskoku to praca rąk.

Podczas ww. ćwiczeń skup się na dokładnym wykonaniu wg trzech faz treningowych (stabilizacja, utrzymanie właściwej pozycji ciała, amortyzacja).

kom. Wojciech Baluk, wykładowca ZIP

Bibliografia

Brooks, G.A, Fahey, T.D. & White, T.P., *Exercise Physiology: Human Bioenergetics and Its* Applications, Mountain View, California,1996, Mayfield Publishing Co.

Chu, D., *Jumping into plyometrics*, Champaign, Illinois, 1998, Human Kinetics.

McMahon P.J, Klukowski K., *Medycyna sportowa. Współczesne metody diagnostyki i leczenia*, 2009, Wydawnictwo Lekarskie PZWL.

POSTĘPOWANIE POLICJANTÓW W PRZYPADKU ATAKÓW tzw. AKTYWNEGO ZABÓJCY (wybrane elementy)

Aktywny zabójca lub aktywny strzelec (ang. *active killer*, *active shooter*) to osoba (rzadziej osoby), która jest czynnie zaangażowana w zabijanie lub próbę zabijania jak największej liczby ludzi. Do ataków z jej udziałem dochodzi najczęściej na terenach silnie zurbanizowanych, a do popełniania przestępstw używa broni palnej, ale także coraz częściej innych środków, takich jak nóż, siekiera, rozpędzony samochód. W związku z tym na określenie osoby będziemy używali wymiennie wyrażeń zabójca i strzelec.

Wydarzenie nadzwyczajne z udziałem aktywnego zabójcy przebiega gwałtownie i nie można przewidzieć, w jakim kierunku się rozwinie. Wybór miejsca rzadko jest przypadkowy, jednak nie można tego samego powiedzieć o dobieraniu ofiar. Badania pokazują, że incydenty z udziałem aktywnego strzelca trwają zazwyczaj ok. 10–15 minut, a reakcja wyznaczonych służb jest zbyt późna lub niewystarczająca. Z uwagi na częstość występowania, zjawisko to kojarzy się nam głównie ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie w związku z tym co jakiś czas powraca dyskusja o prawie do posiadania broni palnej i zamiłowaniu do niej społeczeństwa amerykańskiego.

To specyficznie amerykańska forma szaleństwa, a żywi ją, chroni i pielęgnuje inne szaleństwo: powszechne zakłamanie w kwestii ceny, którą płacimy za miłość do broni palnej, obłuda graniczącą z obłędem[1].

Niestety, także Europa posiada doświadczenie w tej dziedzinie. Za najbardziej znany przykład może posłużyć Norwegia i wyspa Utoya, gdzie 22 lipca 2011 r. Anders Breivik zabił 69 i ranił 66 osób. Trzeba podkreślić skalę tego zdarzenia, gdyż w większości były to osoby niepełnoletnie. W Polsce także dochodziło do podobnych zdarzeń. 26 marca 2007 r. w Sieradzu strażnik więzienny Damian Ciołek, pełniąc służbę na wieżyczce wartowniczej, otworzył ogień z broni palnej do przebywających na terenie zakładu policjantów, zabijając 3 osoby. Kolejny przykład to atak na biuro poselskie PiS w Łodzi dnia 19 października 2010 r. Charakter działania aktywnego zabójcy, co należy podkreślić, jest odmienny od działań terrorystycznych, które mają na celu wymuszenie określonych zachowań przez rządy czy określone społeczności. Terroryści, wykorzystując groźbę zastosowania przemocy, oczekują realizacji określonych działań. Działanie aktywnego zabójcy jest odmienne, nastawione na zabicie jak największej liczby osób w miejscu, które jest mu znane, jednak nie przewiduje on żadnych negocjacji, nie stawia żadnych żądań, nie planuje ucieczki. Zdarzenia z jego udziałem kończą się przeważnie samobójstwem lub wyeliminowaniem przez służby. Aktywny zabójca to osoba niestabilna emocjonalnie, niezrównoważona psychicznie, a motywów jej działania jest tyle, ilu jest samych zabójców. Przesłanki, które mogą być rozpoznane przez społeczeństwo, występują rzadko i dotyczą najczęściej nastolatków popełniających zbrodnie w szkole. Najczęściej sprawca tłumi chęć swoich działań w sobie do momentu samego zdarzenia z jego udziałem. Wszechobecny dostęp do dowolnych treści w sieci internetowej, kinematografia pełna przemocy i ogólna brutalizacja życia nie pozostają bez winy. Jeżeli chodzi o osoby niepełnoletnie, to należy wymienić zbyt realistyczne, pełne agresji, brutalne gry komputerowe. Społeczeństwa stały się bardziej globalne, nastawione na pomoc uchodźcom, ale jednocześnie nie uwzględniają one mogących powstawać konfliktów, wynikających z różnic religijnych, kulturalnych i społecznych.

Społeczeństwa masowe, gdzie mamy do dyspozycji coraz mniejsze terytoria i przestrzenie społeczne (w których nie można żyć swobodnie i bezkonfliktowo), gdzie więzi społeczne przestają mieć autentyczny i długotrwały charakter, z kolei relacje między ludźmi przestają być spersonalizowane i bezpośrednie, a życie jednostek i grup jest coraz bardziej skomplikowane, uwikłane cywilizacyjnie i nieprzewidywalne[2].

Tab. 1. Wybrane incydenty z udziałem aktywnego zabójcy, R. Częścik, J.R. Truchan, *Active shooter*.

Sprawca	Zabici	Ranni	Miejsce	Czas
Ryan Lanza	26	0	Szkoła Newton (USA)	14.12.2012 r.
Dmitrij Winogradow	5	0	Firma farmaceutyczna Moskwa (Rosja)	7.11.2012 r.
James Holms	12	58	Kino w Denver (USA)	19–20.07.2012 r.
Anders Breivik	69	66	Wyspa Utoya (Norwegia)	22.07.2011 r.
Tim Kretschmer	16	9	Szkoła w Winnenden (Niemcy)	11.03.2009 r.
Matti Juhani Saari	11	3	Szkoła Kauhajoki (Finlandia)	23.09.2008 r.
ChoSeungHui	32	23	Politechnika w Wirginii (USA)	16.04.2007 r.
Damian Ciołek	3	1	Więzienie w Sieradzu (Polska)	26.03.2007 r.
Robert Stenhauser	17	7	Gimnazjum w Erfurcie (Niemcy)	26.04.2002 r.
Eric Harris Dylan Klebold	15	24	Columbine High School (USA)	20.04.1999 r.
Charles Whitman	14	31	Uniwersytet w Texasie (USA)	1.08.1966 r.

Źródło: http://kultura-bezpieczenstwa.pl/wp-content/uploads/2015/07/2cz%C4%99%C5%9Bcik31-47.pdf, [dostęp: 4.09.2018 r.].

ZAPOBIEGANIE DZIAŁANIOM AKTYWNEGO ZABÓJCY PRZEZ POLICJANTÓW

Działania aktywnego zabójcy mają charakter bardzo dynamiczny i przeważnie krótkotrwały. Nie ma więc czasu na przybycie jednostek specjalnych. Tradycyjny sposób postępowania nie sprawdza się w tej sytuacji. Uzyskanie gotowości bojowej przez odpowiedni pododdział wymaga czasu, którego nie ma. Działania muszą podjąć funkcjonariusze będący najbliżej miejsca zdarzenia. Jeden ze sposobów postępowania w takich przypadkach mówi, że zadaniem funkcjonariuszy nie jest zabezpieczenie miejsca zdarzenia ani nawet udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym. Przede wszystkim mają oni zwrócić na siebie uwagę i odciągnąć zabójcę od mordowania ludzi. Jeżeli sytuacja nie pozwoli działać inaczej, to należy zneutralizować zagrożenie. Taktyka działania funkcjonariuszy będących pierwszymi na miejscu zdarzenia różni się od tej, która wymaga zabezpieczenia miejsca zdarzenia do czasu przybycia odpowiednich jednostek, dlatego tak ważne staje się wyszkolenie policjantów oraz wypracowanie algorytmu postępowania w sytuacjach z udziałem aktywnego zabójcy. W związku z tym wprowadzono już zmiany w programie szkolenia podstawowego[3], w którym poruszona jest problematyka nowego zagrożenia. Kursanci omawiają taktykę podejmowania interwencji w sytuacji aktywnego strzelca. Uwzględnia ona w szczególności:

- uzyskanie informacji o zdarzeniu;
- zbliżenie się do obiektu, usytuowanie pojazdu służbowego;
- zdobycie minimum informacji niezbędnych do podjęcia decyzji o działaniu;
- sposoby poruszania się w obiekcie, w zespołach 2- i 4-osobowych;
- podział zadań w zespole;
- techniki wejść do pomieszczeń;
- komunikację z partnerem, dyżurnym lub bezpośrednim przełożonym;
- udzielenie pierwszej pomocy przedmedycznej;
- psychologiczne aspekty podejmowanych działań.

Ćwiczenia odbywają się również w formie symulacji z podziałem ról pomiędzy słuchaczy, wyznaczeniem pozorantów oraz policjantów mających za zadanie wyeliminowanie zagrożenia. W trakcie wykonywanych czynności uczestnicy posługują się bronią na amunicję barwiącą FX.

Niezbędnym elementem bezpieczeństwa obywateli staje się więc wyszkolenie policjantów pracujących w jednostkach liniowych, zarówno z pionu prewencji, jak i kryminalnego. Doświadczenia Stanów Zjednoczonych pokazują, w jaki sposób można to zrobić. W USA funkcjonariusz w trakcie kilkudniowych kursów szkoli instruktorów. Z kolei oni następnie w jednostkach terenowych przekazują wiedzę policjantom, którzy jako pierwsi mogą znaleźć się na miejscu zdarzenia.

Poza wprowadzeniem tematu aktywnego strzelca do programu szkolenia podstawowego należałoby się zastanowić nad koniecznością zmian w programach nauczania na kursach specjalistycznych dla policjantów podejmujących interwencje wobec osób agresywnych i niebezpiecznych „ANI", realizujących zatrzymania niebezpiecznych przestępców „ZNP", a także instruktorów taktyki i technik interwencji „TiTS". Wprowadzenie tych zmian programowych do powyższych kursów (ANI, ZNP, TiTS) dałoby możliwość przeszkolenia większej liczby policjantów, a cykliczność szkolenia umożliwiłaby aktualizowanie treści programowych uwzględniających nowości dotyczące zagadnienia aktywnego zabójcy.

ZAPOBIEGANIE DZIAŁANIOM AKTYWNEGO ZABÓJCY PRZEZ OSOBY CYWILNE

Pisząc o sytuacji z udziałem aktywnego zabójcy, nie możemy nie wspomnieć o działaniach prewencyjnych. Policjanci powinni posiadać wiedzę, którą mogą przekazać osobom cywilnym, aby te potrafiły odpowiednio się zachować w takiej sytuacji.

Zawiera się ona w kilku podstawowych zasadach:





- uciekaj w kierunku przeciwnym do zagrożenia,
- po drodze ostrzegaj napotkane osoby o tym, co się dzieje,
- jeżeli nie możesz uciec, ukryj się, zabarykaduj drzwi i zejdź z ich światła (przejdź do kolejnego pomieszczenia),
- wycisz telefon, ale nie wyłączaj, w miarę możliwości powiadom odpowiednie służby,



- jeżeli nie jesteś w stanie uciec ani się ukryć, walcz wszystkimi dostępnymi środkami,



- jeśli nie jesteś w stanie walczyć, błagaj o życie,
- po przybyciu Policji na miejsce nie otwieraj drzwi, jeśli nie jesteś pewien, kto za nimi stoi, funkcjonariusze posiadają odpowiedni sprzęt, otworzą je sami, wykonuj bezwzględnie wszystkie polecenia,
- nie wykonuj żadnych gwałtownych ruchów,
- nie próbuj pomagać ani nie rzucaj się w stronę interweniujących policjantów,
- jeżeli posiadasz istotne informacje, postaraj się przekazać je spokojnie.

Warto wspomnieć, że został opracowany film: https://www.youtube.com/watch?v=kriGOUFGOpw

zdj. A. Krasa

PODSUMOWANIE

Aktywny zabójca nie jest już zjawiskiem najnowszym, ale jego działanie podlega ciągłym modyfikacjom, przykładem może być użycie rozpędzonego pojazdu i wjechanie w tłum, tak jak w niemieckim Muenster czy francuskim Blagnac koło Tuluzy, dlatego bardzo ważnym elementem staje się edukacja i zwracanie społeczeństwu uwagi na pojawiający się problem. Szczególna odpowiedzialność spoczywa zaś na Policji. Szybka i skuteczna reakcja na zagrożenie przez służby patrolowe, które zazwyczaj pierwsze docierają na miejsce zdarzenia, odgrywa decydującą rolę. Problem, jakim jest aktywny zabójca, został zauważony również przez Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy, a wyprodukowany film o tematyce „aktywny strzelec-zabójca" stanowi świetną bazę dydaktyczno-edukacyjną. Przyczynia się on do zdobywania wiedzy przez społeczeństwo. Informuje o sposobach ewentualnego zachowania w tak trudnych sytuacjach. W ślad za Warszawą idą inne miasta, np. Lublin, co daje nadzieję, że problem ten jest ważny dla organów samorządowych, że edukacja przyniesie pozytywne rezultaty w przyszłości.

asp. Arkadiusz Krasa, instruktor ZIP

[1] P. Milewski, *Spluwa, moja miłość*, w: „Newsweek" 2013, nr 1, s. 80.
[2] J. Borkowski, *Człowiek zagrożony i niebezpieczny. Socjologia i psychologia zagrożeń,* Warszawa 2011, Wydawnictwo Elipsa, s. 108.
[3] Decyzja nr 405 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie programu szkolenia zawodowego podstawowego (Dz. Urz. KGP poz. 77).

Bibliografia

Decyzja nr 405 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie programu zawodowego podstawowego (Dz. Urz. KGP poz. 77).
J. Borkowski, *Człowiek zagrożony i niebezpieczny. Socjologia i psychologia zagrożeń,* Warszawa 2011, Wydawnictwo Elipsa.
P. Milewski, *Spluwa, moja miłość*, w: „Newsweek" 2013, nr 1, s. 80.
https://pl.wikipedia.org/wiki/Aktywny_zab%C3%B3jca [dostęp: 12.06.2018 r.].
https://www.youtube.com/watch?v=Fwo8Ne56CI8 [dostęp: 12.06.2018 r.].
https://www.youtube.com/watch?v=kriGOUFGOpw [dostęp: 12.06.2018 r.].
http://kultura-bezpieczenstwa.pl/wp-content/uploads/2015/07/2cz%C4%99%C5%9Bcik31-47.pdf [dostęp: 12.06.2018 r.].

ZAKŁAD RUCHU DROGOWEGO CSP

KONTROLA STANU TECHNICZNEGO POJAZDÓW

z użyciem urządzeń do pomiaru przepuszczalności światła w szybach pojazdów

Kontrola stanu technicznego pojazdów przeważnie jest identyfikowana ze sprawdzeniem wymaganego przepisami wyposażenia i elementów pojazdu mających wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Przeszkoleni policjanci ruchu drogowego niejednokrotnie wykorzystują w służbie urządzenia specjalistyczne będące na wyposażeniu jednostek Policji, za pomocą których mogą określić przepuszczalność światła w szybach pojazdów. Badania te mają na celu eliminowanie z ruchu pojazdów samochodowych, których stan techniczny oraz niezgodne z przepisami modyfikacje wpływają na znaczne pogorszenie bezpieczeństwa na drogach.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. z 2016 r. poz. 2022) szyby przednie i przednie boczne powinny mieć współczynnik przepuszczania światła nie mniejszy niż 70%. Nie powinny odbijać światła w sposób powodujący oślepianie innych uczestników ruchu drogowego.
Jednym z elementów kontroli jest badanie przepuszczalności światła szyb samochodowych specjalistycznymi urządzeniami przeznaczonymi do tego celu. Najczęściej wykorzystywanymi przez policjantów ruchu drogowego są urządzenia AMX 710 i CL 176.



zdj. M. Wiśniewski
zdj. 1

Miernik przepuszczalności AMX 710 (zdj. nr 1) jest przenośnym urządzeniem do pomiaru przepuszczalności światła szyb zamontowanych w pojazdach mechanicznych. Urządzenie to zapewnia sprawdzenie poziomu przepuszczalności bezpiecznych szyb hartowanych lub klejonych ze szkła mineralnego

(nieorganicznego), także z tworzyw sztucznych (organicznych), bezbarwnych, barwionych lub pokrytych folią zaciemniającą, również szyb z pokryciami uszlachetniającymi, np.: antyodblaskowymi, utwardzającymi zamontowanymi w samochodach osobowych, ciężarowych, autobusach oraz ciągnikach rolniczych. Przyrząd do badania przepuszczalności światła oszkleń pojazdów samochodowych może być stosowany do sprawdzania stanu technicznego szyb podczas okresowych przeglądów technicznych oraz kontroli drogowych uprawnionych służb.



zdj. 2

Zgodnie z informacją producenta, przyrząd CL 176 (zdj. nr 2) jest przeznaczony do pomiaru przepuszczalności światła w szybach pojazdów. Wykonuje pomiar współczynnika przepuszczalności światła. Współczynnik ten jest rozumiany jako stosunek strumienia świetlnego przechodzącego przez szyby do strumienia świetlnego padającego na te szyby. Przyrząd umożliwia wykonywanie pomiarów dla szyb zamontowanych w pojeździe w warunkach stacji diagnostycznej oraz na otwartej przestrzeni w porze nocnej i dziennej, także w warunkach bezpośredniego oświetlenia promieniami słonecznymi badanego pojazdu. Konstrukcja miernika umożliwia pomiar przepuszczalności światła nawet przez szyby stosowane w pojazdach specjalnych, bo o grubości do 70 mm. Do obsługi przyrządów AMX 710 i CL 176 wystarczy jedna osoba[1].

PARAMETRY TECHNICZNE PRZYRZĄDU CL 176

- źródło światła – typu A;
- temperatura barwowa – 2856 K ±50 K;
- wielkość mierzona – współczynnik przepuszczalności światła;
- zakres pomiarowy – 0,0÷100,0%;
- maksymalny bezwzględny błąd pomiaru:
  - dla punktu pomiarowego rozstrzygającego o dopuszczeniu do eksploatacji (70%) – ≤1,0%;
  - w zakresie od 0% do 100% – ≤2,0%;
- zakres temperatury otoczenia – 5÷40°C;
- wilgotność względna – poniżej 90%;
- ciśnienie atmosferyczne – 860÷1060 hPa[2].

PARAMETRY TECHNICZNE PRZYRZĄDU AMX 710

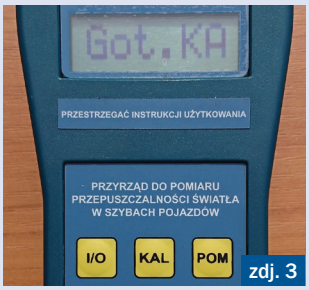
- maksymalny błąd pomiarowy dla zakresu pomiarowego:
  - 100%–50% – ±2%,
  - 49,9%– 0% – ±5 %,
  - w punktach pomiarowych 70% i 75% – 1%;
- dopuszczalna grubość szyby – 12 mm;
- temperatura pracy – 0–50°C;
- temperatura barwowa źródła światła – 2856K ± 50K;
- zakres pomiarowy – 0–100%;
- rozdzielczość pomiaru – 0.1%.

Przy korzystaniu z przyrządów AMX 710 oraz CL 176 należy mieć na uwadze następujące zalecenia:

- chronić przyrząd wraz z wyposażeniem przed wilgocią;
- chronić poszczególne jego elementy przed wstrząsami (oświetlacz i odbiornik pomiarowy są wyposażone w precyzyjne układy optyczne);
- nie używać i nie przechowywać przyrządu w miejscach brudnych lub zapylonych;
- nie przechowywać przyrządu w wysokiej temperaturze;
- przyrząd przechowywać tylko w oryginalnej walizce;
- nie rozkręcać przyrządu, jakakolwiek ingerencja może doprowadzić do uszkodzenia.

W CELU DOKONANIA PRAWIDŁOWEGO POMIARU URZĄDZENIAMI NALEŻY WYKONAĆ NASTĘPUJĄCE CZYNNOŚCI

1. Wytypować i oczyścić wybraną szybę przed dokonaniem pomiaru z obu stron czystą szmatką.
2. Włączyć przycisk I/O, słyszalny będzie pojedynczy sygnał i na wyświetlaczu pojawi się komunikat: gotowe do kalibracji (zdj. nr 3).



zdj. 3

3. Przyłożyć głowicę pomiarową bezpośrednio do oświetlacza (zdj. nr 4), oświetlacz i głowicę pomiarową należy ułożyć współosiowo, tak aby strzałka z nalepki na oświetlaczu wskazywała kropkę w nalepce na głowicy pomiarowej od oświetlacza.



zdj. 4

4. Nacisnąć klawisz KAL, następnie na wyświetlaczu pojawi się napis KALIB, przyrząd rozpocznie proces kalibracji, który trwa od 9 do 30 sekund. Należy pamiętać, aby podczas kalibracji nie przesuwać ani nie odrywać głowicy pomiarowej od oświetlacza.
5. Po zakończeniu poprawnej kalibracji na wyświetlaczu pojawi się napis Got. PO oznaczający, że przyrząd jest gotowy do pomiaru.
6. Aby wykonać prawidłowo pomiar, należy zamocować oświetlacz po zewnętrznej stronie szyby za pomocą jego przyssawki, a od wewnętrznej strony szyby umieścić głowicę pomiarową (zdj. nr 5). Podczas zbliżania głowicy pomiarowej do wyświetlacza należy trzymać ją mocno i pod kątem do szyby, ponieważ magnesy zamontowane w głowicy pomiarowej i oświetlaczu mają dość dużą siłę przyciągania. Oświetlacz i głowicę pomiarową należy umieścić współosiowo z jak największą precyzją, tak aby płyty czołowe były idealnie zgrane i strzałka z nalepki na oświetlaczu wskazywała kropkę na nalepce głowicy pomiarowej.


zdj. 5

zdj. M. Wiśniewski

7. Po wykonaniu ww. czynności nacisnąć klawisz POM, na wyświetlaczu wyświetli się napis POMIAR (zdj. nr 6), po czym przyrząd rozpocznie proces pomiaru, który trwa około 7 sekund. Podczas pomiaru trzeba również pamiętać, aby nie przesuwać ani nie odrywać głowicy pomiarowej od oświetlacza.


zdj. 6

8. Po zakończonym pomiarze na wyświetlaczu pojawi się wynik pomiaru – współczynnik przepuszczalności światła w procentach (zdj. nr 7).


zdj. 7

9. Kończąc pomiar, należy pamiętać o bezpiecznym zdemontowaniu oświetlacza i głowicy pomiarowej z szyby – w pierwszej kolejności należy zdjąć z szyby głowicę pomiarową.

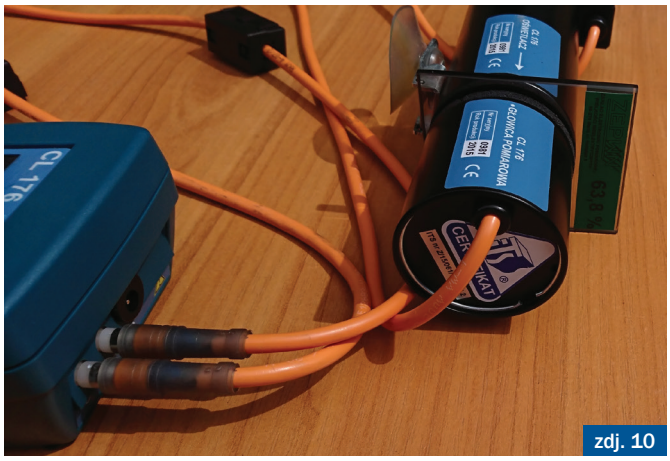
Uwaga. Podczas dokonywania czynności trzeba przestrzegać instrukcji, która mówi, aby światła oświetlacza nie kierować w stronę oczu.

NA URZĄDZENIU MOGĄ POJAWIĆ SIĘ KOMUNIKATY MÓWIĄCE O BŁĘDACH

KOMUNIKAT	POSTĘPOWANIE
Miganie wyświetlacza, pojedyncze sygnały dźwiękowe co sekundę.	Wyłączyć układ pomiarowy, odłączyć oświetlacz i głowicę pomiarową od układu pomiarowego, podłączyć zasilacz do urządzenia, gniazdo oznaczone AK (pełne ładowanie trwa od 14 do 16 godzin). Niedopuszczalne jest ładowanie akumulatorków przy włączonym urządzeniu.
Napis Zła KA na wyświetlaczu (zdj. nr 8).  zdj. 8	Sprawdzić, czy oświetlacz i głowica pomiarowa są prawidłowo dołączone do układu pomiarowego. Sprawdzić, czy oświetlacz i głowica pomiarowa są prawidłowo umieszczone i nie są zanieczyszczone. Oddzielić oświetlacz od głowicy pomiarowej i nacisnąć KAL, sprawdzić, czy w oświetlaczu zaświeci się żarówka (jeśli nie, należy skontaktować się z producentem).
Napis Zły PO na wyświetlaczu lub wynik pomiaru wynosi 0,0% niezależnie od szyby (zdj. nr 9).  zdj. 9	Sprawdzić, czy oświetlacz i głowica pomiarowa są prawidłowo dołączone do układu pomiarowego, współosiowo (zdj. nr 5), czy nie są zanieczyszczone. Sprawdzić, czy badana szyba w bezpośrednim sąsiedztwie głowicy pomiarowej i oświetlacza nie jest silnie punktowo oświetlona. Wykonać ponowną kalibrację i pomiar zgodnie z instrukcją producenta.
Pomiar obarczony jest dużym błędem.	Sprawdzić, czy oświetlacz i głowica są prawidłowo dołączone do układu pomiarowego, czy są umieszczone współosiowo i idealnie zgrane zgodnie ze znakami, czy nie są nadmiernie zanieczyszczone i zbyt silnie punktowo oświetlone. Wykonać ponowną kalibrację i pomiar zgodnie z instrukcją producenta.

zdj. M. Wiśniewski

W przypadku podejrzenia zbyt dużej rozbieżności między wynikiem a stanem faktycznym powinno się użyć płytki testowej dla porównań wyników pomiarowych (zdj. nr 10). Należy pamiętać o tym, żeby nie używać danej płytki do kalibracji urządzenia.


zdj. 10

Podsumowując, należy wspomnieć, iż w przypadku ujawnienia nieprawidłowości związanych ze stanem technicznym pojazdów poruszających się po drogach publicznych policjant może nałożyć sankcje prawne.

asp. Piotr Bańka, instruktor ZRD
mł. asp. Michał Wiśniewski, instruktor ZRD

[1] ZEPWN – Zakład Elektroniki Pomiarowej Wielkości Nieelektrycznych, http://cms.zepwn.com.pl/zepwn/_media/products/pdf-pl/Karta_CL176_2018.05.14.pdf [dostęp: 14.09.2018 r.].

[2] Tamże.

Bibliografia:

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1260, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. z 2016 r. poz. 2022).

Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach (Dz. U. z 2015 r. poz. 776, z późn. zm.).

Instrukcja obsługi urządzenia AMX 710.

Instrukcja obsługi urządzenia CL 176.

ZMIANY PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH TRANSPORTU ODPADÓW

Celem artykułu jest omówienie zmian dotyczących transportu odpadów, przede wszystkim na podstawie rozporządzenia z dnia 7 października 2016 r. w sprawie szczegółowych wymagań dla transportu odpadów (Dz. U. poz. 1742, z późn. zm.), obowiązującego od dnia 24 stycznia 2018 r. Zawiłość przepisów w tej materii może powodować trudności w ich zrozumieniu również dla funkcjonariuszy Policji uprawnionych do przeprowadzania kontroli drogowych. Niniejszy artykuł ma im to ułatwić.

Od 24 stycznia 2018 r. obowiązuje rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 7 października 2016 r. w sprawie szczegółowych wymagań dla transportu odpadów (zwane dalej „rozporządzeniem"). Określa i uściśla ono przede wszystkim wymagania w zakresie transportu krajowego co do środków transportu, sposobu transportowania odpadów, dokumentacji i oznakowania środków transportu do przewozu odpadów. Należy zauważyć, że akt ten nie ma zastosowania do transportu odpadów stanowiących towary niebezpieczne, w takim przypadku rozporządzenie to odsyła nas do regulacji prawnych zawartych w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 169, z późn. zm.).

Przez słowo odpad należy rozumieć „każdą substancję lub przedmiot, których posiadacz pozbywa się, zamierza się pozbyć lub do których pozbycia się jest obowiązany"[1].

Nowe rozporządzenie zawiera:

- wymagania odnośnie do sposobu transportu odpadów oraz środków transportu,
- wymaganą dokumentację,
- oznakowanie pojazdów przewożących odpady,
- wyłączenia z zakresu stosowania przepisów rozporządzenia.

WYMAGANIA ODNOŚNIE DO SPOSOBU TRANSPORTU ODPADÓW ORAZ ŚRODKÓW TRANSPORTU

Do czasu wejścia w życie omawianego rozporządzenia sposób transportu odpadów wiązał się ze spełnieniem warunków zawartych w art. 61 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. − Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1260, z późn. zm.), zawierającym ogólne zalecenia co do rozmieszczania i zabezpieczania ładunku znajdującego się na pojeździe.

Transport odpadów powinien odbywać się przy uwzględnieniu właściwości fizykochemicznych odpadów, stanu skupienia i zagrożeń dla środowiska oraz bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzi – taki ogólny zapis znajdował się w ustawie o odpadach.

W obecnej chwili nowe rozporządzenie doprecyzowuje tę sytuację, mówiąc, że transport odpadów odbywa się w sposób uniemożliwiający mieszanie poszczególnych rodzajów odpadów, z wyjątkiem gdy odpady są w całości kierowane do przetwarzania w tym samym procesie. Ponadto podczas przewozu odpady nie mogą rozprzestrzeniać się poza środki transportu poprzez wysypywanie, pylenie i wyciek, a także powinna zostać ograniczona do minimum uciążliwość spowodowana wydzielającą się wonią. W sytuacji gdy wpływ czynników atmosferycznych na transportowane odpady (np. zbyt wysoka temperatura, zbyt duża wilgotność powietrza) może powodować powstawanie reakcji mających negatywne oddziaływanie na środowisko lub zdrowie i życie ludzkie, rozporządzenie nakazuje tak zabezpieczyć transportowane odpady, aby wpływ występujących czynników atmosferycznych na nie był minimalny. Natomiast w przypadku transportu odpadów niebezpiecznych wraz z odpadami innymi niż niebezpieczne należy zapewnić brak możliwości kontaktu między nimi.

Przed zmianą rodzaju transportowanych odpadów tym samym środkiem transportu należy upewnić się, czy nie znajdują się w nim pozostałości po poprzednich odpadach, które ze względu na swoje właściwości mogłyby w reakcji z „nowym" ładunkiem wywołać zagrożenie dla środowiska lub życia i zdrowia ludzi.

Odpady, poza przypadkami transportu luzem bądź w cysternach, należy zabezpieczyć przed przemieszczaniem i przewracaniem, odpowiednio układając je lub mocując w środkach transportu.

Zamocowanie ładunku od 28 lutego 2018 r. jest szczegółowo określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie sposobu przewozu ładunku (Dz. U. poz. 361), które możemy również zastosować w transporcie odpadów.

WYMAGANA DOKUMENTACJA

Nie ma określonego wzoru dokumentu przewozowego towarzyszącego odpadom podczas krajowego transportu drogowego, będzie nim zatem list przewozowy. Jest on określony w ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. − Prawo przewozowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 1983), która ma zastosowanie m.in. do przewozu drogowego rzeczy. W liście tym nadawca zamieszcza:

- nazwę i adres nadawcy, jego podpis oraz określenie placówki przewoźnika zawierającego umowę;
- miejsce przeznaczenia przesyłki oraz nazwę i adres odbiorcy;
- określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki, sposobu opakowania i oznaczenia;
- inne wskazania i oświadczenia wymagane albo dopuszczone zgodnie z przepisami ze względu na warunki danej umowy lub sposób rozliczeń.

Omawiane rozporządzenie dodatkowo określiło, że „odpady transportuje się wraz z dokumentem potwierdzającym rodzaj transportowanych odpadów oraz dane zlecającego transport odpadów, a w przypadku odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości – wraz z dokumentem potwierdzającym rodzaj transportowanych odpadów oraz nazwę gminy, z terenu której są odbierane odpady"[2].

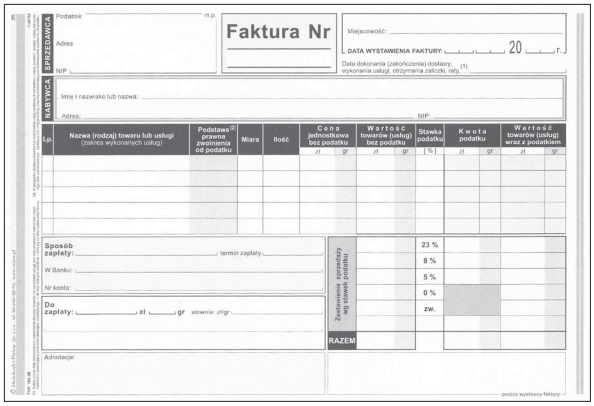
W rozporządzeniu zostały wymienione dokumenty, które mogą potwierdzać rodzaj transportowanych odpadów oraz dane zlecającego transport odpadów:

1) karta przekazania odpadów – służąca ewidencji odpadów

KARTA PRZEKAZANIA ODPADÓW		Nr karty[1]		Rok kalendarzowy	
Nazwa i adres posiadacza odpadów, który przekazuje odpad[2, 3]	Nazwa i adres posiadacza odpadów transportującego odpad[2, 4, 5]		Nazwa i adres posiadacza odpadów, który przejmuje odpad[2, 6]		
Miejsce prowadzenia działalności[7]			Miejsce prowadzenia działalności[7]		
Nr rejestrowy[8]	Nr rejestrowy[3, 8]		Nr rejestrowy[8]		
NIP[9] REGON[9]	NIP[3, 9] REGON[3, 9]		NIP[9] REGON[9]		
Posiadacz odpadów, któremu należy przekazać odpad[10]					
Rodzaj procesu przetwarzania, któremu powinien zostać poddany odpad[11] Wnioskuje o wydanie dokumentu potwierdzającego unieszkodliwienie zakaźnych odpadów medycznych lub zakaźnych odpadów weterynaryjnych[12]	TAK ☐		NIE ☐		
Kod odpadu[13]	Rodzaj odpadu[13]				
Data/miesiąc[14, 15]	Masa przekazanych odpadów [Mg][16]		Numer rejestracyjny pojazdu, przyczepy lub naczepy[9, 17]	Numer certyfikatu oraz numery pojemników[18]	
Potwierdzam przekazanie odpadu	Potwierdzam przyjęcie odpadów do transportu i wykonanie usługi transportu[4, 5]		Potwierdzam przejęcie odpadu		
data, pieczęć[19] i podpis	data, pieczęć[19] i podpis		data, pieczęć[19] i podpis		

Źródło: załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 grudnia 2014 r. w sprawie wzorów dokumentów stosowanych na potrzeby ewidencji odpadów (Dz. U. z 2014 r. poz. 1973).

2) faktura sprzedaży odpadów



Przykładowy wzór faktury sprzedaży.

3) podstawowa charakterystyka odpadów – dokument sporządzony przez wytwórcę lub posiadacza odpadów, a w przypadku odpadów komunalnych przez podmiot odbierający te odpady

Imię i nazwisko lub nazwa podmiotu oraz adres zamieszkania lub siedziby		
Rodzaj odpadu		
Opis procesu wytwarzania odpadu uwzględniający podstawowe użyte surowce i wytworzone produkty		
Oświadczenie o braku wśród odpadów kierowanych na składowisko odpadów, odpadów objętych zakazem składowania wymienionych w art. 122 ust. 1	• występujących w postaci ciekłej, w tym odpadów zawierających wodę w ilości powyżej 95% masy całkowitej, z wyłączeniem szlamów; • o właściwościach wybuchowych, żrących, utleniających, wysoce łatwopalnych lub łatwopalnych; • zakaźnych medycznych i zakaźnych weterynaryjnych; • powstających w wyniku badań naukowych i prac rozwojowych lub działalności dydaktycznej, które nie są zidentyfikowane lub są nowe i których oddziaływanie na środowisko jest nieznane; • opon i ich części, z wyłączeniem opon rowerowych i opon o średnicy zewnętrznej większej niż 1400 mm; • ulegających biodegradacji selektywnie zebranych; • określonych w przepisach odrębnych.	
Opis zastosowanego procesu przetwarzania odpadów, a także opis sposobu segregowania odpadów lub oświadczenie o przyczynie, dla której wymienione działania nie zostały wykonane		
Opis odpadu podający kolor, postać fizyczną oraz jego zapach		
Wykaz właściwości w odniesieniu do odpadów, które mogą zostać przekwalifikowane na odpady inne niż niebezpieczne zgodnie z art. 7 i art. 8 ustawy		
Wskazanie typu składowiska odpadów, na którym odpady mogą być składowane po przeprowadzeniu badań laboratoryjnych wykonanych, o których mowa w art. 117 ustawy, zgodnie z kryteriami dopuszczenia odpadów do składowania na składowisku odpadów określonymi w przepisach wydanych na podstawie art. 118 ustawy		
Oświadczenie o braku możliwości odzysku, w tym recyklingu dostarczanych odpadów		
Podanie częstotliwości przeprowadzania testów zgodności		
Informacje dodatkowe, o ile są istotne dla eksploatacji danego typu składowiska:	a) fizykochemiczny skład oraz podatność odpadów na wymywanie	
	b) zachowanie środków ostrożności na składowisku odpadów	
Zmiany mogące wystąpić w składzie odpadów		
Zmiany cech charakterystycznych odpadów		
Podatność odpadów na wymywanie ustalana podczas testu wymywania przeprowadzonego dodatkowo na partii odpadów, o ile test jest uzasadniony		
Główne zmieniające się właściwości odpadów		

Podstawowa charakterystyka odpadów (na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, wypełnia wytwórca lub posiadacz odpadów). Źródło: opracowanie własne.

4) w przypadku transgranicznego przemieszczania odpadów – dokument przesyłania dotyczący transgranicznego przesyłania/przemieszczania odpadów (pierwsza strona – załącznik IB)

1. Odpowiadający nr zgłoszenia:		**2. Numer seryjny/łączna liczba przemieszczeń:** /
3. Eksporter/zgłaszający nr rejestracji: Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel.: Faks: Adres e-mail:		**4. Importer/odbiorca** nr rejestracji: Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel.: Faks: Adres e-mail:
5. Rzeczywista ilość: Tony (Mg): m³:		**6. Rzeczywista data przemieszczenia:**
7. Opakowanie **Rodzaj(-e)** (1): Liczba opakowań: **Szczególne instrukcje dotyczące postępowania** (2) Tak: ☐ Nie: ☐		
8.a) Pierwszy przewoźnik (3): Nr rejestracji: Nazwa: Adres: Tel.: Faks: Adres e-mail:	**8.b) Drugi przewoźnik** (3): Nr rejestracji: Nazwa: Adres: Tel.: Faks: Adres e-mail:	**8.c) Ostatni przewoźnik** (3): Nr rejestracji: Nazwa: Adres: Tel.: Faks: Adres e-mail:
- - - - - - - Wypełnia przedstawiciel przewoźnika - - - - - - -		*Więcej niż 3 przewoźników* (3) ☐
Środki transportu (1): Data przekazania: Podpis:	Środki transportu (1): Data przekazania: Podpis:	Środki transportu (1): Data przekazania: Podpis:
9. Wytwórca/producent odpadów (4) (5) (6): Nr rejestracji: Nazwa: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel.: Faks: Adres e-mail: Miejsce wytworzenia (2):		**12. Określenie i skład chemiczny odpadów** (2):
		13. Właściwości fizyczne (1):
10. Instalacja unieszkodliwiania ☐ **lub instalacja odzysku** ☐ nr rejestracji: Nazwa: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel.: Faks: Adres e-mail: Rzeczywiste miejsce unieszkodliwiania/odzysku (2)		**14. Kod identyfikacyjny odpadów** *(wypełnić odpowiednimi kodami)* (i) Załącznik VIII do konwencji bazylejskiej (lub IX, jeżeli dotyczy): (ii) Klasyfikacja OECD (jeśli inne niż w pkt (i)): (iii) Wykaz odpadów WE: (iv) Krajowy kod w państwie wywozu: (v) Krajowy kod w państwie przywozu: (vi) Inne (wyszczególnić): (vii) Kod Y: (viii) Kod H (1): (ix) Klasa ONZ (1): (x) Numer identyfikacyjny ONZ: (xi) Nazwa spedycyjna ONZ: (xii) Kod w taryfie celnej (HS):
11. Proces unieszkodliwiania/odzysku Kod-D/kod-R (1):		
15. Oświadczenie eksportera/powiadamiającego – wytwórcy/producenta (4): Oświadczam, że zgodnie z moją najlepszą wiedzą powyższe informacje są wyczerpujące i poprawne. Oświadczam także, że zawarte zostały pisemnie wszelkie zobowiązujące umowy oraz że transgraniczny przewóz jest lub będzie objęty wszelkimi mającymi zastosowanie obowiązującymi ubezpieczeniami lub innymi gwarancjami finansowymi oraz że uzyskano wszelkie konieczne zezwolenia właściwych organów danych państw. Nazwa: Data: Podpis:		
16. Wypełnia każda osoba zaangażowana w transgraniczny przewóz odpadów, w przypadku gdy wymagane są dodatkowe informacje		
17. Przesyłka otrzymana przez importera – odbiorcę (jeśli nie instalacja): Nazwa: Data: Podpis:		
WYPEŁNIA INSTALACJA UNIESZKODLIWIANIA/ODZYSKU		
18. Przesyłka otrzymana przez instalację unieszkodliwiania ☐ **lub instalację odzysku** ☐ Data otrzymania: Przyjęto: ☐ Odrzucono (*): ☐ Otrzymana ilość: Tony (Mg): m³: *(*) Niezwłocznie skontaktować się z właściwymi organami* Przybliżona data unieszkodliwiania/odzysku: Proces unieszkodliwiania/odzysku (1): Nazwa: Data: Podpis:		**19. Niniejszym oświadczam, że przeprowadzono unieszkodliwienie/odzysk odpadów wyszczególnionych powyżej** Nazwa: Data: Podpis i pieczęć:

(1) Patrz: wykaz skrótów i kodów na następnej stronie.
(2) Jeżeli jest to niezbędne, załączyć szczegóły.
(3) Jeśli jest więcej niż 3 przewoźników, należy załączyć informacje, jak wymagane w polach 8 a), b) i c).
(4) Wymagany przez konwencję bazylejską.
(5) Jeśli więcej niż jeden, załączyć wykaz.
(6) Jeśli wymagają tego przepisy krajowe.

Źródło: załącznik IB rozporządzenia (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów (Dz. U. L 190 z 12.7.2006, s. 1).

Informacja dołączona do przemieszczanych odpadów zgodnie z art. 3 ust. 2 i 4 (załącznik VII)

Informacja o przesyłce (1)

1. Osoba, która zorganizowała przemieszczenie Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel. Faks: Adres e-mail:		**2. Importer/odbiorca** Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel. Faks: Adres e-mail:
3. Rzeczywista ilość: Tony (Mg): m^3:		**4. Rzeczywista data przemieszczenia:**
5.a) Pierwszy przewoźnik (2) Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel. Faks: Adres e-mail: Środki transportu: Data przekazania: Podpis:	**5.b) Drugi przewoźnik** Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel. Faks: Adres e-mail: Środki transportu: Data przekazania: Podpis:	**5.c) Trzeci przewoźnik** Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel. Faks: Adres e-mail: Środki transportu: Data przekazania: Podpis:
6. Wytwórca odpadów (3) **Producent pierwotny, nowy producent lub podmiot zbierający:** Nazwa, nazwisko: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel. Faks: Adres e-mail:		**8. Proces odzysku (lub, jeśli dotyczy, proces unieszkodliwiania w przypadku odpadów określonych w art. 3 ust. 4):** kod R/kod D: **9. Zwyczajowa nazwa odpadów:**
7. Instalacja odzysku ☐ **Laboratorium** ☐ Nazwa: Adres: Osoba wyznaczona do kontaktów: Tel. Faks: Adres e-mail:		**10. Kod identyfikacyjny odpadów** *(wpisać odpowiednie kody):* (i) Załącznik IX do konwencji bazylejskiej: (ii) Klasyfikacja OECD *(jeśli inny niż w pkt (i)):* (iii) Załącznik IIIA (4): (iv) Załącznik IIIB (5): (v) Wykaz odpadów WE: (vi) Kod krajowy:

11. Państwa zainteresowane:

Wywozu/wysyłki	Tranzytu			Przywozu/przeznaczenia

12. Oświadczenie osoby, która zorganizowała przemieszczenie: Oświadczam, że zgodnie z moją najlepszą wiedzą powyższe informacje są wyczerpujące i poprawne. Oświadczam także, że z odbiorcą zawarta została pisemnie zobowiązująca umowa *(niewymagane w przypadku odpadów określonych w art. 3 ust. 4):*

Nazwisko: Data: Podpis:

13. Podpis po otrzymaniu przesyłki z odpadami przez odbiorcę:

Nazwisko: Data: Podpis:

WYPEŁNIA INSTALACJA ODZYSKU LUB LABORATORIUM:

14. Przesyłka otrzymana przez instalację odzysku ☐ **lub laboratorium** ☐ Otrzymana ilość: Tony (Mg): m^3:

Nazwisko: Data: Podpis:

(1) Informacja dołączona do przemieszczanych odpadów z zielonego wykazu przeznaczonych do odzysku lub analiz laboratoryjnych na mocy rozporządzenia (WE) nr 1013/2006. W celu wypełnienia niniejszego dokumentu zobacz również odpowiednie szczegółowe wskazówki zawarte w załączniku IC do rozporządzenia (WE) nr 1013/2006.
(2) Jeśli jest więcej niż trzech przewoźników, należy załączyć informacje wymagane w polach 5 a), b), c).
(3) Jeśli osoba, która zorganizowała przemieszczenie, nie jest wytwórcą lub podmiotem zbierającym, należy przedstawić informacje dotyczące wytwórcy lub podmiotu zbierającego.
(4) Należy zastosować odpowiedni/odpowiednie kod/kody określony/określone w załączniku IIIA, wymienione w odpowiedniej kolejności. Niektóre kody konwencji bazylejskiej, takie jak B1100, B3010 i B3020, są ograniczone do konkretnych strumieni odpadów, zgodnie z załącznikiem IIIA.
(5) Należy zastosować kody BEU wymienione w załączniku IIIB do rozporządzenia (WE) nr 1013/2006.

Informacja dołączona do przemieszczanych odpadów zgodnie z art. 3 ust. 2 i 4 (załącznik VII).
Źródło: załącznik VII rozporządzenia (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów (Dz. U. L 190 z 12.7.2006, s. 1).

5) inny dokument potwierdzający rodzaj transportowanych odpadów oraz dane zlecającego transport odpadów, jeżeli transportujący odpady nie posiada dokumentów wymienionych w punktach 1–4 (np. list przewozowy)

List przewozowy krajowy

LIST PRZEWOZOWY		
ZAŁADUNEK		**PRZEWOŹNIK:**
Nr ogłoszenia:	Odbiorca i jego adres:	Przewoźnik:
Miejsce nadania:		Imię i nazwisko kierowcy:
Miejsce przeznaczenia:		Nr rej. pojazdu:
Ilość / Nazwa przesyłki / Ciężar ładunku		Zastrzeżenia i uwagi przewoźnika:
Uwagi:		
Przesyłkę należy dostarczyć dnia:		
Nadawca (podpis/pieczątka):	Miejsce i data załadunku:	Kwituję odbiór przesyłki (podpis kierowcy):
ROZŁADUNEK		
Zastrzeżenia i uwagi odbiorcy:		Zastrzeżenia i uwagi przewoźnika:
Przesyłkę otrzymano: *miejscowość* *data* *podpis/pieczątka odbiorcy*		

Przykładowy wzór listu przewozowego.
Źródło: https://clicktrans.pl [dostęp: 23.07.2018 r.].

CZY DOKUMENTY WSKAZANE W ROZPORZĄDZENIU WYKLUCZAJĄ POTRZEBĘ POSIADANIA LISTU PRZEWOZOWEGO?

W przypadku transportu krajowego posiadanie któregokolwiek z dokumentów wymienionych w rozporządzeniu nie zwalnia przewoźnika z obowiązku posiadania również listu przewozowego, chyba że w wymienionym dokumencie zamieszczone będą wszystkie wymagane informacje (tak jak w liście przewozowym), o których mowa w ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. − Prawo przewozowe. Pamiętajmy, że zgodnie z tą ustawą jeden egzemplarz takiego dokumentu powinien pozostawać u nadawcy. Jeśli jeden z dokumentów wymienionych w punkcie 1–4, posiadany przez przewoźnika podczas transportu, spełnia te kryteria, to wówczas dopuszczalne jest traktowanie go jako dokumentu przewozowego (listu przewozowego).

Przewoźnik nieposiadający dokumentów wymienionych w punktach 1−4, ale posiadający prawidłowo wypełniony list przewozowy (czyli wskazany w punkcie 5 inny dokument), spełnia wymogi omawianego rozporządzenia w przypadku transportu krajowego. Wówczas listem tym potwierdza rodzaj transportowanych odpadów oraz dane zlecającego transport odpadów.

CO W PRZYPADKU TRANSPORTU MIĘDZYNARODOWEGO?

W transgranicznym przemieszczaniu odpadów (czyli w transporcie międzynarodowym) list przewozowy wymagany jest zawsze, a jego treść określa Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzona w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238, sprost. Dz. U z 1995 r. Nr 69, poz. 352).

Uwaga!

Należy w tym miejscu przestrzec, iż w transgranicznym przemieszczaniu odpadów sam list przewozowy może nie wystarczać. W wielu przypadkach brak dokumentu wskazanego w punkcie 4 będzie skutkować nałożeniem na kierowcę, jak i przewoźnika surowych kar przewidzianych między innymi w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2200, z późn. zm.) czy ustawie z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów (Dz. U. z 2018 r. poz. 296).

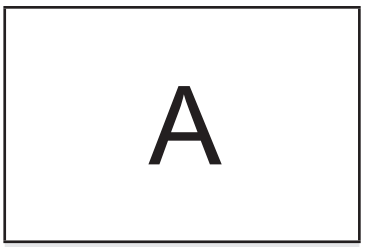
OZNAKOWANIE POJAZDÓW PRZEWOŻĄCYCH ODPADY

Rozporządzenie wprowadziło oznakowanie, które stanowi odporna na warunki atmosferyczne, biała, czytelna i trwała tablica. Powinna być umieszczona z przodu środka transportu, na jego zewnętrznej powierzchni. Rozmiar tablicy, a także zawarta na niej treść uzależniona jest od wielkości i konstrukcji środka transportu oraz od rodzaju transportu.

W większości przypadków tablica ma wymiary 400 mm szerokości i 300 mm wysokości, a umieszczony na niej napis „ODPADY" jest naniesiony wielkimi literami koloru czarnego o wysokości minimum 100 mm i szerokości linii minimum 15 mm. Jeżeli ze względu na wielkość lub konstrukcję środka transportu brakuje na nim powierzchni do umieszczenia takiej tablicy, rozporządzenie dopuszcza zastosowanie mniejszej tablicy, o wymiarach minimum 300 mm szerokości i 120 mm wysokości, wraz z umieszczonym na niej napisem „ODPADY" o wysokości minimum 80 mm i szerokości linii 12 mm.



Wzór oznakowania środków transportu odpadów



Wzór oznakowania środków transportu przeznaczonych do transgranicznego transportu odpadów

Źródło: Załącznik nr 1 i nr 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 7 października 2016 r. w sprawie szczegółowych wymagań dla transportu odpadów.

W przypadku transgranicznego przemieszczania odpadów tablica o wymiarach 400 mm szerokości i 300 mm wysokości z napisem „ODPADY" może zostać zastąpiona tablicą również koloru białego o tych samych wymiarach, lecz z umieszczoną na niej wielką literą „A" koloru czarnego, o wysokości minimum 200 mm i szerokości linii minimum 20 mm.



Przykład oznakowania środka transportu odpadów
Źródło: www.ostrow24.tv [dostęp: 19.07.2018 r.].

WYŁĄCZENIA Z ZAKRESU STOSOWANIA PRZEPISÓW ROZPORZĄDZENIA

Z obowiązku posiadania odpowiedniej dokumentacji oraz oznaczania pojazdów zgodnie z rozporządzeniem zwolnieni są:

- transportujący odpady inne niż niebezpieczne, w ilości nieprzekraczającej 100 kg,
- wytwórcy odpadów komunalnych,
- wytwórcy odpadów w postaci pojazdów wycofanych z eksploatacji, pod warunkiem przekazania ich do odpowiednich stacji demontażu lub punktów zbierania pojazdów,
- osoby fizyczne i jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami, które wykorzystują odpady na potrzeby własne,
- podmioty prowadzące inną działalność niż profesjonalne zbieranie i gospodarowanie odpadami (np. zbieranie leków i opakowań po lekach przez apteki, przyjmowanie zużytych artykułów konsumpcyjnych w sklepach, systemy zbierania odpadów w szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych, urzędach i instytucjach),
- posiadacze odpowiednich rodzajów lub ilości odpadów, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów (np. odpady w postaci odchodów zwierzęcych czy odpadowej masy roślinnej, dla których nie ma ograniczeń ilościowych, powyżej których należałoby prowadzić ewidencję), zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 12 grudnia 2014 r. w sprawie rodzajów odpadów i ilości odpadów, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów (Dz. U. z 2015 r. poz. 1431).

Podsumowując, transport drogowy odpadów stanowi w Polsce około 8% ogółu transportu drogowego rzeczy[3]. Gospodarka odpadami to segment działalności stwarzający pole do nadużyć, dlatego jest poddany dość dużym obostrzeniom prawnym. Należy zatem pamiętać, że omawiane rozporządzenie jest tylko jednym z wielu aktów wykonawczych, którego założenia powinny znać i przestrzegać podmioty zajmujące się transportem odpadów. Rozporządzenie to wprowadza przede wszystkim regulacje w zakresie transportu krajowego odpadów, a w niewielkim stopniu – międzynarodowego. Wypełnianie jego wymagań w podstawowym zakresie nie zawsze będzie oznaczać wystarczające spełnianie wymagań zawartych w innych aktach prawnych regulujących zasady transportu w Polsce.

Jednym z wielu przykładów może być ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, która nakłada na wykonującego transport drogowy odpadów pojazdem samochodowym lub zespołem pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t obowiązek posiadania i okazywania dokumentów związanych z przewożonym ładunkiem, dokumentów wymaganych przy przewozie odpadów oraz wydane przez właściwy organ potwierdzenie posiadania numeru rejestrowego, o którym mowa w ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

sierż. szt. Bartosz Wiatrowski, instruktor ZRD

[1] Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2018 r. poz. 992, z późn. zm.).

[2] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 7 października 2016 r. w sprawie szczegółowych wymagań dla transportu odpadów (Dz. U. poz. 1742, z późn. zm.).

[3] Dane za 2016 r. wyliczone na podstawie wagi brutto ładunków ze strony http://swaid.stat.gov.pl.

Akty prawne

Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2018 r. poz. 992, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów (Dz. U. z 2018 r. poz. 296).

Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. − Prawo przewozowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 1983).

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. − Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1260, z późn. zm.)

Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2200, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 7 października 2016 r. w sprawie szczegółowych wymagań dla transportu odpadów (Dz. U. poz. 1742, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 grudnia 2014 r. w sprawie rodzajów odpadów i ilości odpadów, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów (Dz. U. z 2015 r. poz. 1431).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 grudnia 2014 r. w sprawie wzorów dokumentów stosowanych na potrzeby ewidencji odpadów (Dz. U. poz. 1973).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami mogą poddawać odzyskowi na potrzeby własne, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (Dz. U. z 2016 r. poz. 93).

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie sposobu przewozu ładunku (Dz. U. poz. 361).

Rozporządzenie (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów (Dz. U. L 190 z 12.7.2006, s. 1).

Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzona w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238, sprost. Dz. U. z 1995 r. Nr 69, poz. 352).

Netografia

clicktrans.pl.

www.ostrow24.tv.

WYBRANE METODY PRAKTYCZNE

wykorzystywane do prowadzenia zajęć w szkolnictwie policyjnym

mł. insp. Grzegorz Winnicki
Kierownik Zakładu Interwencji Policyjnych CSP

Właściwe przygotowanie policjantów do wykonywania zarówno podstawowych, jak i złożonych zadań oraz doskonalenie umiejętności zawodowych wymagają stosowania praktycznych metod nauczania[1]. Charakteryzują się one wysoką skutecznością oraz różnorodnością, przez co są atrakcyjne i niewątpliwie sprzyjają osiąganiu celów kształcenia. Pozwalają przygotować policjantów do wykonywania zadań podczas służby, co sprawia, że wiedza i umiejętności są operatywne, a nie bierne. Aby zaktywizować uczestnika zajęć, należy uwzględniać jego zainteresowania i potrzeby, określić cel, który będzie bliski do osiągnięcia, oraz zapewnić udział w planowaniu i podejmowaniu decyzji. Umiejętne stosowanie metod praktycznych daje większe możliwości zaktywizowania funkcjonariuszy o różnych zdolnościach percepcyjnych: wzrokowców, słuchowców oraz osób nabywających umiejętności przede wszystkim za pomocą ruchu i dotyku[2].

Metody praktyczne wykorzystywane najczęściej w szkolnictwie policyjnym można podzielić na dwie zasadnicze grupy:

➡ związane z **nauczaniem nowych nawyków** ruchowych lub innych czynności zawodowych i ich udoskonalaniem (np. pokaz, ćwiczenia)	➡ akcentujące **zaangażowanie emocjonalne** uczestników zajęć w związku z wykonywaniem przez nich określonych zadań (np. symulacja)

Na dobór metod kształcenia mają wpływ:
- cele kształcenia i czas przeznaczony na ich osiągnięcie;
- tematyka zajęć;
- dostępność środków dydaktycznych;
- liczebność grupy szkoleniowej;
- wiedza i doświadczenia zawodowe uczestników zajęć oraz etap szkolenia lub doskonalenia[3].

W procesie kształcenia umiejętności zawodowych policjantów do najbardziej efektywnych i jednocześnie najczęściej stosowanych metod nauczania należą: instruktaż, ćwiczenia, pokaz i symulacja. Ćwiczenia bardzo często towarzyszą pokazowi, natomiast w trakcie zajęć prowadzonych metodą symulacji nieodzownym elementem jest także instruktaż, który w praktyce szkoleniowej zwykle wspiera realizację zajęć praktycznych. Jest to najczęściej komentarz towarzyszący pokazowi czy też objaśnienie elementów wykonywanych przez słuchaczy podczas ćwiczeń lub symulacji.

POKAZ

Pokaz jest jedną z podstawowych metod nauczania czynności zawodowych. Opiera się przede wszystkim na zasadzie poglądowości i świadomości.

W praktyce szkoleniowej najlepsze efekty osiąga się poprzez **realizację pokazu w następującej kolejności:**
➡ prezentacja czynności, przedmiotów naturalnych lub ich modeli, zjawisk, wydarzeń oraz procesów;
➡ objaśnienie.

POKAZ W TRAKCIE ZAJĘĆ TEORETYCZNYCH

Z metody pokazu korzysta się podczas zajęć, których celem jest zapoznanie policjantów z przedmiotami lub ich modelami, a także zjawiskami, wydarzeniami lub procesami. Dzięki temu zwraca się uwagę szkolonych na istotne elementy, a nie na przypadkowo zaobserwowane przez nich zewnętrzne właściwości demonstrowanych przedmiotów, zjawisk czy procesów. Powoduje to, że szybciej i skuteczniej poznają przedmiot pokazu. Największą wartość dydaktyczną ma ta forma pokazu, która pozwala na prezentację naturalnych rzeczy, zjawisk i procesów, chociaż nie zawsze można zorganizować zajęcia w sposób umożliwiający spełnienie tego warunku[4]. Wówczas należy stosować środki dydaktyczne w postaci

modeli, prezentacji, schematów itp. W praktyce szkoleniowej tego rodzaju pokaz jako metoda nauczania występuje bardzo często w połączeniu z wykładem[5].

Prawidłowo przeprowadzony pokaz powinien charakteryzować się następującymi elementami:

- ➡ wszyscy uczestnicy zajęć powinni mieć możliwość dokładnej obserwacji prezentowanego przedmiotu;
- ➡ jeśli to możliwe, należy pozwolić na poznanie przedmiotu nie tylko wzrokowo;
- ➡ należy akcentować najważniejsze cechy przedmiotu, zjawiska, procesu;
- ➡ obserwacja powinna umożliwiać poznanie działania rzeczy, rozwoju zjawisk.



▼ W celu zrozumienia zjawisk i procesów posługuj się schematami, wykresami lub innymi środkami dydaktycznymi, które sprawią, że pokaz będzie efektywny.



▲ Stosując pokaz w nauczaniu teoretycznym, jeżeli będzie to możliwe, korzystaj z przedmiotów wykorzystywanych w służbie.

POKAZ W TRAKCIE ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH

Wytwarzanie nawyków jest procesem skomplikowanym, trudnym i wymagającym specjalnych wysiłków zarówno od uczestnika szkolenia, jak i od nauczyciela. Doskonalenie złożonych ruchów zachodzi na skutek utrwalania i doprowadzania do perfekcji odpowiedniego układu czynności w korze mózgowej. Pokaz wytwarza u szkolonych wstępne wyobrażenie o ruchu, dlatego też jest jednym z najskuteczniejszych sposobów nauczania ćwiczeń ruchowych. Zrozumienie walorów pokazu wymaga także uświadomienia sobie przez nauczyciela, że nawyki kształci się w trzech zasadniczych fazach.

Fazy kształcenia nawyków:

- wyobrażenie o nauczanym ruchu drogą objaśnienia, pokazu i prób wykonania;
- dalsze nauczanie ćwiczenia poprzez wielokrotne powtarzanie i stopniowe usuwanie najbardziej istotnych błędów;
- utrwalanie i doskonalenie ćwiczenia drogą wielokrotnego powtarzania i doskonalenia formy ruchu[6].

Prawidłowy sposób wykonania pokazu umiejętności:

- wykonanie ćwiczenia w całości, w tempie normalnym, ewentualnie powtórzenie czynności;
- wykonanie ćwiczenia z podzieleniem określonej czynności na zasadnicze, najistotniejsze części i z jednoczesnym objaśnieniem; skoncentrowanie uwagi obserwujących ćwiczenie na elementach składowych, które decydują o prawidłowym wykonaniu czynności;
- powtórne wykonanie ćwiczenia w tempie zwolnionym, a następnie normalnym.

Metoda pokazu w nauczaniu umiejętności – wymiana magazynka w postawie stojącej



Po zaprezentowaniu czynności w tempie normalnym wykonaj czynność ponownie w tempie zwolnionym, a następnie omów najważniejsze elementy, które mają decydujące znaczenie.
W początkowej fazie nauczania zwróć uwagę na dwa lub trzy najistotniejsze szczegóły, np. kontrolę broni, sposób wypięcia i podłączenia magazynka. Następnie, doskonaląc umiejętność, zwróć uwagę szkolonych na kolejne ważne elementy, np. sposób dobywania magazynka z ładownicy, sposób zwalniania zamka po wymianie magazynka.

Pamiętaj. Poglądowość w nauczaniu oraz świadomość tego, co zostało zaprezentowane, stanowi najlepszy sposób nauczania umiejętności.

Podczas wykonywania pokazu należy zwracać uwagę na następujące elementy:

1) czynność ruchowa wykonywana przez nauczyciela policyjnego musi być realizowana prawidłowo – jest wzorem do naśladowania;
2) grupa szkoleniowa powinna być ustawiona w sposób zapewniający optymalną obserwację czynności prezentowanych przez nauczyciela;
3) omawiając i jednocześnie prezentując najistotniejsze części ćwiczenia, należy wskazać w szczególności na te elementy techniczne, które są trudne do zaobserwowania nawet podczas wykonywania czynności w tempie zwolnionym, a ich prawidłowe wykonanie decyduje o skuteczności;
4) w początkowym etapie nauczania przy objaśnianiu i pokazie należy skupić uwagę ćwiczących na najbardziej istotnych cechach danego ruchu, odciągając ją od mniej istotnych szczegółów[7].



W trakcie pokazu umiejętności oraz objaśnienia sposobu jej prawidłowego wykonania ustaw grupę szkoleniową w sposób, który zapewnia wszystkim uczestnikom zajęć dobrą widoczność prezentowanych elementów.

ĆWICZENIA

Ćwiczenia to jedna z najbardziej popularnych metod kształcenia stosowana w szkolnictwie policyjnym, wymagająca działalności praktycznej słuchaczy. W trakcie ćwiczeń uczestnicy zajęć wykonują czynności związane z zastosowaniem wiedzy w rozwiązywaniu zadań praktycznych, stosują teorię w praktyce. Ćwiczenia polegają na wielokrotnym, świadomym i samodzielnym odtwarzaniu przez słuchaczy czynności, które zostały zaprezentowane przez nauczyciela. Element powtarzalności prowadzi do wyższej sprawności w działaniach intelektualnych i praktycznych oraz rozwija aktywność zmysłowo-ruchową ćwiczących. Bez względu na zastosowaną metodę, niezwykle istotne jest, aby uczestnicy zajęć wykonywali czynność na zasadzie świadomego, dokładnego powtarzania tego samego zaprezentowanego schematu. Ćwiczenia nie można utożsamiać wyłącznie z powtarzaniem czynności. Należy dążyć, aby uczestnicy zajęć poznali jej istotę, zrozumieli sens, uświadomili sobie, jakiemu celowi służy ćwiczenie. Koncentrowanie uwagi szkolonych wyłącznie na sposobie działania, a nie na modelu czynności i określonych regułach postępowania, jest częstym błędem początkujących nauczycieli[8].

Dążąc do tego, aby zajęcia prowadzone metodą ćwiczeń były efektywne, pamiętaj o następujących zasadach:

- sprecyzuj cel ćwiczenia, czas przeznaczony na jego realizację oraz miejsce, a także dostępność środków dydaktycznych pomocnych w osiągnięciu założeń;
- staraj się nawiązywać do umiejętności znanych już policjantom, między innymi poprzez powtórzenie materiału szkoleniowego;
- zainteresuj słuchaczy problematyką, wykaż przydatność kształconej umiejętności w działalności zawodowej;
- jeżeli ćwiczenie jest trudne, poprzedź go łatwiejszym;
- różnicuj czas i intensywność ćwiczeń, aby utrzymać odpowiedni poziom aktywności szkolonych;
- zakończ ćwiczenie dyskusją, aby pobudzić uczestników zajęć do refleksji i zachęcić do samokształcenia[9].

ĆWICZENIA W FORMIE ZADANIA PISEMNEGO

Pragmatyka służbowa wymaga umiejętności sporządzania wielu dokumentów, które najczęściej polegają na opisaniu określonego zdarzenia np. w formie notatki, protokołu lub wypełnienia gotowego formularza. Zadania pisemne z reguły zleca się w ramach pracy indywidualnej, ale jeżeli charakter dokumentu tego wymaga, uczestnicy zajęć mogą opracowywać go w grupach.

Planując zadanie pisemne, pamiętaj o właściwym przygotowaniu miejsca oraz wystarczającej liczbie środków dydaktycznych, co jest szczególnie istotne, jeżeli policjanci będą wykonywać zadanie indywidualnie[10].

ĆWICZENIA KSZTAŁTUJĄCE UMIEJĘTNOŚCI

Przygotowanie zawodowe policjantów wymaga wykształcenia umiejętności określonego zachowania się w różnych sytuacjach zawodowych. Mogą to być bardzo proste umiejętności, które nie zajmują dłuższego czasu, aby sprawnie je wykonywać, lecz są to także skomplikowane zadania wymagające zaawansowanych nawyków ruchowych.

Prowadząc ćwiczenia w formie kształcenia umiejętności, trzeba zwrócić uwagę na następujące elementy:

- **zaprezentowanie umiejętności bez szczegółowego wyjaśnienia** poszczególnych elementów; dzięki temu zostanie pobudzona ciekawość uczestników zajęć;
- **podzielenie uczestników zajęć na grupy** – ich liczebność będzie uzależniona od wielkości grupy szkoleniowej, tematyki zajęć, dostępności środków dydaktycznych, liczby prowadzących i miejsca zajęć;
- w przypadku wątpliwości uczestników zajęć **ponowne zaprezentowanie czynności w zwolnionym tempie i z dodatkowym komentarzem** oraz odpowiedziami na pytania;
- **zlecenie samodzielnego wykonywania zadań;** w przypadku, gdy któryś z uczestników zajęć opanuje czynność poprawnie – pozwolenie na jego aktywną pomoc pozostałym uczestnikom ćwiczenia w opanowaniu umiejętności[11].



Wielokrotne, świadome i prawidłowo powtarzane elementy zapewnią wyższą skuteczność działania podczas codziennej służby.



W trakcie zajęć zwróć uwagę na ustawienie ćwiczących i na bieżąco kontroluj poziom wykonywania zadań.



Metoda ćwiczeń pozwala na doskonalenie umiejętności prawidłowego zachowania się w różnych, często ekstremalnych sytuacjach zawodowych.



Liczebność grup jest uzależniona między innymi od tematyki zajęć i dostępności środków dydaktycznych.

ĆWICZENIA POLEGAJĄCE NA KSZTAŁCENIU RUCHU

Specyfika przygotowania zawodowego policjantów bardzo często łączy się z koniecznością stosowania metod praktycznych, które są charakterystyczne dla kształcenia ruchu, np. umiejętności z zakresu taktyki i technik interweniowania. Nauczanie technik przydatnych policjantowi w codziennej służbie można rozpocząć od uczenia poszczególnych elementów albo od ćwiczeń całości ruchu niedoskonałego, w dalszym zaś ciągu stopniowo eliminować zbędne szczegóły.

Metoda syntetyczna

Stosując tę metodę w procesie kształcenia, zwaną również całościową, nauczyciel pokazuje określoną czynność, a uczestnicy zajęć próbują odtworzyć ruch dokładnie tak samo. Oczywiście należy wziąć pod uwagę, że początkowe próby mechanicznego skopiowania ruchu będą zazwyczaj nieudolne.

Metoda syntetyczna może być zastosowana w dwojaki sposób[12]:

➡ jako naśladowcze kopiowanie ruchów instruktora – skuteczne w nauczaniu prostych ruchów, jednakże mniej skuteczne przy ruchach złożonych,	➡ jako stopniowe przechodzenie od uproszczonego wykonania ruchów do bardziej złożonego, z zachowaniem zasadniczego schematu – szybciej prowadzi do celu przy nauczaniu ruchów złożonych.

Stosując metodę całościową, należy mieć na uwadze, że jeśli utrwaliliśmy jakiś niewłaściwy szczegół, to wyłączenie go i zmiana spowodują trudności. Nieraz łatwiej jest zamiast skorygować, nauczyć całego ruchu od początku, uważając przy tym, aby jego wszystkie elementy były wykonane prawidłowo.
Kształcenie nawyków metodą całościową nie zawsze odbywa się jednakowo. Przy skomplikowanych ruchach najpierw uczy się tego, co jest w ćwiczeniu istotniejsze, a następnie, w miarę opanowania zasadniczego mechanizmu ruchu, przechodzi się do bardziej technicznie doskonałych form ćwiczenia. Metoda ta posiada również braki, bowiem nie nadaje się do nauczania ćwiczeń skomplikowanych i trudnych, natomiast podczas uczenia się ćwiczeń składających się z ruchów łatwych i trudnych niepotrzebnie traci się czas na ruchy łatwe.



Metodę całościową stosuj podczas kształcenia mniej złożonych ruchów, np. przeładowania broni palnej krótkiej.



Podczas nauczania ruchów bardziej złożonych, takich jak wymiana magazynka za osłoną, stosuj metodę całościową, przechodząc od uproszczonego wykonania ruchu do bardziej złożonego.

Metoda analityczna

Stosowanie metody analitycznej, zwanej częściową, polega na podziale złożonych ćwiczeń ruchowych na prostsze elementy składowe. Po opanowaniu poszczególnych elementów łączy się je, a na-

stępnie kształci całość. Podział złożonego schematu ruchowego na prostsze elementy może być różny i zależy od potrzeb. Jeżeli struktura ruchu na to pozwala, można przy powtarzaniu ćwiczeń z mniej zaawansowanymi słuchaczami stosować metodę częściową, co daje lepsze efekty. Istnieje jednak ryzyko, że odizolowane elementy ćwiczeń nabiorą innego charakteru. Należy pamiętać, że ruch złożony nie stanowi arytmetycznej sumy swoich części składowych.

Sprowadzenie do parteru i założenie kajdanek







Metodę częściową stosuje się, gdy ćwiczenie jest na tyle złożone, że zachodzi konieczność rozłożenia go na elementy składowe.

Metoda mieszana

Podczas nauczania metodą całościową uproszczenie ruchu w niektórych formach nie zawsze jest możliwe. Stosując metodę częściową, udaje się zlikwidować niedociągnięcia, jak również można utrwalić nawyk ruchu prawidłowego. W następstwie jednak konieczne jest wykonanie całości ruchu, z włączeniem udoskonalonej czy też utrwalonej istotnej fazy ruchu, tak by w pełni wystąpiła w całości ćwiczenia. Stosując metodę mieszaną, mamy do czynienia z kombinacją metody syntetycznej i analitycznej, np. rozpoczynamy kształcenie określonej techniki w całości, a w razie niepowodzenia dochodzimy do niej przez opanowywanie poszczególnych jej fragmentów[13].

Zatrzymanie osoby poruszającej się pojazdem



Rozpocznij kształcenie umiejętności metodą całościową, a w przypadku niewłaściwego wykonywania przez uczestników zajęć któregokolwiek z istotnych elementów składowych zastosuj metodę częściową, doskonaląc niepoprawnie wykonywane techniki. Po właściwym opanowaniu czynności ponownie przejdź do wykonywania zadania w całości.

Wybrane elementy ćwiczenia – zaleć ich doskonalenie w przypadku, gdy szkoleni popełniają błędy



Ustawienie się policjantów przy pojedzie, w którym jest osoba zatrzymywana. Wzajemna asekuracja.



Założenie kajdanek, sprawdzenie, czy zatrzymany nie posiada niebezpiecznych przedmiotów, wzajemna asekuracja.



Sprawdzenie bagażnika.

Kształcąc nawyki ruchowe lub inne czynności zawodowe, nauczyciel powinien korzystać przede wszystkim z metody pokazu i ćwiczeń. W celu wykształcenia określonych, interdyscyplinarnych zachowań interwencyjnych skuteczniejsze będą symulacje. Niemniej jednak, zapoznając uczestników zajęć z nowymi elementami lub doskonaląc określone elementy szkoleniowe, należy stosować zróżnicowane metody, co pobudza aktywność i zapewnia odpowiedni poziom motywacji.

SYMULACJA

Symulacja należy do tej grupy metod kształcenia, które w szkolnictwie policyjnym ogrywają bardzo istotną rolę, gdyż naśladują rzeczywiste lub hipotetyczne sytuacje. Ideą symulacji jest doskonalenie życiowych, konkretnych umiejętności[14]. Dzięki udziałowi w symulacji – poprzez odgrywanie ściśle określonych ról oraz analizę sposobu wykonania założeń symulacyjnych – szkoleni mają możliwość nabywania lub doskonalenia umiejętności w warunkach najbardziej oddających specyfikę codziennej służby[15]. Symulacje są wykorzystywane w edukacji policyjnej do kształcenia między innymi prawidłowych zachowań w typowych i nietypowych w sytuacjach interwencyjnych. Zaawansowane metody kształcenia, a niewątpliwie do tych zaliczamy symulację, wymagają od uczestników zajęć odpowiedniej wiedzy i umiejętności, które są niezbędne do prawidłowej analizy symulowanego zdarzenia. Jest to również metoda wymagająca wiele od nauczyciela policyjnego, którego zadaniem jest przygotowanie mate-

riałów z opisem zdarzenia i ról oraz określenie ram sytuacji. Rolą nauczyciela policyjnego jest umiejętna adaptacja określonych, rzeczywistych sytuacji i kreatywne przystosowanie warunków zajęć do tego, co może spotkać funkcjonariusza w codziennej służbie. Jest to kwintesencja przygotowania zawodowego policjantów, gdyż najlepsze scenariusze zajęć symulacyjnych pisze samo życie[16].





Symulacje są wykorzystywane w edukacji policyjnej do kształcenia prawidłowych zachowań w typowych i nietypowych sytuacjach interwencyjnych.

Zasadniczymi elementami prawidłowo przeprowadzonej symulacji są:

- prezentacja założenia ogólnego symulowanego zdarzenia;
- wyznaczenie osób biorących udział w scence i przekazanie im ról;
- przekazanie poleceń obserwatorom;
- wyjaśnienie wątpliwości w związku z przekazanymi zadaniami (np. poprzez instruktaż);
- prezentacja i przekazanie środków dydaktycznych;
- przygotowanie miejsca na potrzeby symulowanej scenki;
- realizacja symulowanej scenki;
- wypowiedzi osób odgrywających role w symulowanej sytuacji;
- przypomnienie założenia ogólnego oraz poszczególnych ról;
- analiza wartościująca rozwiązań zastosowanych przez aktorów i rozwiązań proponowanych przez obserwatorów;
- ocena stopnia realizacji założonego celu.

Podczas prowadzenia zajęć dydaktycznych metodą symulacji należy zwracać szczególną uwagę na następujące elementy:

- miejsce symulacji powinno wiernie oddawać realia, a uczestnicy zajęć powinni dysponować rekwizytami charakterystycznymi dla odgrywanej sceny;
- symulacja ma na celu dokładne odwzorowanie danego zdarzenia, dlatego też konieczne jest precyzyjne opracowanie zasad i scenariusza;
- uczestnikom nie wolno wykraczać poza ramy określone scenariuszem i zasady określone przez prowadzącego – dzięki temu szkoleni powinni dążyć do rozwiązania sytuacji w obrębie narzuconych ograniczeń, a nie łamać je w celu osiągnięcia celu „na skróty";
- rola widzów obserwujących odgrywaną scenkę jest równie istotna jak rola aktorów – podczas omawiania i analizy tego, co miało miejsce podczas odgrywanej sytuacji, każdy alternatywny pomysł jest wart uwagi, dzięki temu wszyscy uczestnicy zajęć uczą się analizy i wartościowania sposobów postępowania, które można zastosować w takich samych lub zbliżonych warunkach rzeczywistych;
- niezwykle istotnym etapem symulacji jest podsumowanie i rola prowadzącego zajęcia jako animatora dyskusji[17].



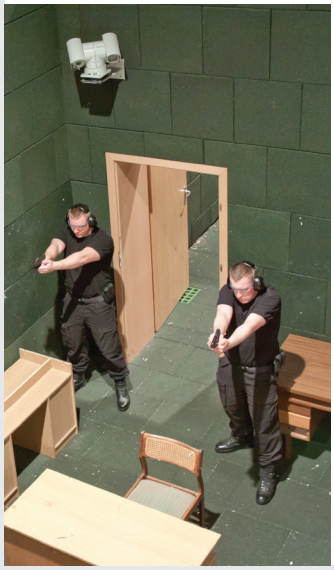
Ustawienie obserwatorów nie może zakłócać przebiegu symulacji.



Miejsce symulacji powinno wiernie oddawać realia, a uczestnicy zajęć powinni dysponować rekwizytami charakterystycznymi dla odgrywanej sceny.



Prowadzący zajęcia jest jednocześnie animatorem dyskusji. W końcowej części nauczyciel podsumowuje zajęcia i wskazuje prawidłowy sposób postępowania w określonej sytuacji.





Wyposażone w kamery obiekty symulacyjne dają możliwość utrwalenia przebiegu interwencji, a następnie analizy rozwiązań zastosowanych przez ćwiczących.

Ze szkoleniowego punktu widzenia atutem profesjonalnej symulatorni są kamery umożliwiające rejestrację odgrywanych założeń. Utrwalony materiał filmowy służy do analizy poziomu realizacji zadania przez odtwórców ról.
Podczas symulacji uczestnicy szkoleń i kursów nabywają umiejętności analitycznego i krytycznego myślenia, kreatywności oraz właściwego zachowania się w nowej sytuacji. Policjanci mają szansę na aktywny udział w zajęciach i tym samym na samodzielne poszukiwanie optymalnych rozwiązań. Wykorzystując swoje doświadczenia życiowe i zawodowe, szkoleni wyzwalają wewnętrzną motywację i chęć pogłębiania wiedzy, a także umiejętności zawodowych.

SPRAWDŹ SAM SIEBIE

Wymień i scharakteryzuj zasadnicze elementy pokazu jako metody nauczania umiejętności.

Do zasadniczych elementów pokazu, jako metody nauczania umiejętności, należą:
- *wykonanie ćwiczenia w całości, w tempie normalnym, ewentualnie powtórzenie czynności;*
- *wykonanie ćwiczenia z podzieleniem określonej czynności na zasadnicze, najistotniejsze części i jednoczesnym objaśnieniem oraz skoncentrowaniem uwagi obserwujących ćwiczenie na elementach, które decydują o prawidłowym wykonaniu czynności;*
- *powtórne wykonanie ćwiczenia w tempie zwolnionym, a następnie normalnym.*

Wymień fazy kształcenia nawyków.

Kształcenie nawyków składa się z trzech faz. Są to:
- *wyobrażenie o nauczanym ruchu na podstawie objaśnienia, pokazu i prób wykonania;*
- *dalsze nauczanie ćwiczenia poprzez wielokrotne powtarzanie i stopniowe usuwanie najbardziej istotnych błędów;*
- *utrwalanie i doskonalenie ćwiczenia drogą wielokrotnego powtarzania i doskonalenia formy ruchu.*

Na jakie elementy należy zwrócić szczególną uwagę, prowadząc ćwiczenia w formie kształcenia umiejętności?

Prowadząc ćwiczenia w formie kształcenia umiejętności, należy zwrócić szczególną uwagę na następujące elementy:
- *prezentację umiejętności bez szczegółowego wyjaśnienia poszczególnych elementów;*
- *dostosowanie liczebności grupy do wielkości grupy szkoleniowej, tematyki zajęć, dostępności środków dydaktycznych, liczby prowadzących i miejsca zajęć;*
- *w przypadku wątpliwości uczestników zajęć ponowne zaprezentowanie czynności w tempie zwolnionym i z dodatkowym komentarzem, udzielenie odpowiedzi na pytania;*
- *zlecenie samodzielnego wykonywania zadań, w przypadku, gdy któryś z uczestników zajęć opanuje czynność poprawnie, zezwolenie na jego aktywną pomoc pozostałym uczestnikom ćwiczenia w opanowaniu umiejętności.*

Na czym polega kształcenie ruchu za pomocą metody analitycznej?

Kształcenie ruchu za pomocą metody analitycznej polega na podziale złożonych ćwiczeń ruchowych na prostsze elementy. Po opanowaniu poszczególnych elementów łączy się je, a następnie kształci całość.

Na czym polega kształcenie umiejętności za pomocą metody symulacji?

Metoda symulacji polega na kształceniu umiejętności poprzez odgrywanie ściśle określonych ról oraz analizę sposobu wykonania założeń symulowanego zdarzenia, które może dotyczyć typowej, jak również nietypowej sytuacji interwencyjnej. Dzięki temu szkoleni mają możliwość nabywania lub doskonalenia umiejętności w warunkach najbardziej oddających specyfikę codziennej służby.

---

[1] M. Silberman, *Metody aktywizujące w szkoleniach*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004, s. 22–29.
[2] E. Brudnik, A. Moszyńska, B. Owczarska, *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie. Przewodnik po metodach aktywizujących*, Zakład Wydawniczy SFS, Kielce 2000, s. 8.
[3] C. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, PWN, Warszawa 1988, s. 153–154.
[4] Tamże, s. 138.
[5] M. Silberman, *Metody aktywizujące w szkoleniach*, s. 130.
[6] M. Niewiadomski i in., *Wybrane zagadnienia z metodyki wychowania fizycznego*, wyd. AWF w Warszawie, Warszawa 1965, s. 92–96.
[7] Tamże, s. 92–98, 102–103.
[8] C. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, s. 147–148, 270–273.
[9] M. Silberman, *Metody aktywizujące w szkoleniach*, s. 200–210.
[10] Tamże, s. 185–191.
[11] Tamże, s. 168–169.
[12] M. Niewiadomski i in., *Wybrane zagadnienia z metodyki wychowania fizycznego*, s.107–115.
[13] *Metodyka wychowania fizycznego*, red. T. Maszczak, Wyd. AWF, Warszawa 1997, s. 72–73.
[14] W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 198.
[15] E. Brudnik, A. Moszyńska, E. Owczarek, *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie*, s. 83.
[16] M. Silberman, *Metody aktywizujące w szkoleniach*, s. 158.
[17] Tamże, s. 159–167.

LITERATURA

Brudnik E., Moszyńska A., Owczarek E., *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie. Przewodnik po metodach aktywizujących*, Zakład Wydawniczy SFS, Kielce 2000.
Chmielewska B., *Efektywne metody nauczania*, Warszawa 1996.
Dłużniewski B., *Metody aktywizujące w doskonaleniu zawodowym*, WSiP, Warszawa 1971.
Głowacki S., *Metody aktywizujące w doskonaleniu nauczycieli przedmiotów zawodowych*, WOM, Kielce 1996.
Kupisiewicz C., *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW", Warszawa 1996.
Metodyka wychowania fizycznego, red. T. Maszczak, wyd. Akademii Wychowania Fizycznego, Warszawa 1997.
Nalaskowski S., *Metody nauczania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.
Niewiadomski M. i in., *Wybrane zagadnienia z metodyki wychowania fizycznego*, wyd. Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, Warszawa 1965.
Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1998.
Silberman M., *Metody aktywizujące w szkoleniach*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.

ZASADY PUBLIKOWANIA
w „Kwartalniku Policyjnym”

1. Redakcja przyjmuje teksty dotąd niepublikowane o charakterze zawodowym lub naukowym, dotyczące zagadnień związanych z funkcjonowaniem Policji, szeroko rozumianym bezpieczeństwem, a także praktyki policyjnej i współpracy formacji z innymi instytucjami ochrony porządku prawnego oraz z samorządem lokalnym.
2. Materiały do publikacji należy przesyłać pocztą elektroniczną na adres: kwartalnik@csp.edu.pl lub składać w sekretariacie Wydziału Wydawnictw i Poligrafii Centrum Szkolenia Policji (ul. Zegrzyńska 121, 05-119 Legionowo, tel. 22 605 33 72 lub 22 605 32 70).
3. Prace są kwalifikowane do druku przez zespół redakcyjny czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów i śródtytułów.
4. W celu zapobiegania wszelkim przejawom nierzetelności, w tym zjawisku *ghostwriting* i *guest authorship*, redakcja wymaga ujawnienia przez autorów wkładu w powstanie publikacji.
5. Materiały mogą być weryfikowane w systemie antyplagiatowym, zgodnie z procedurą obowiązującą w Centrum Szkolenia Policji.
6. Materiały są publikowane w „Kwartalniku Policyjnym” nieodpłatnie, po złożeniu przez autora pisemnego oświadczenia, zgodnie z otrzymanym od redakcji wzorem.
7. Nadesłanych materiałów do publikacji redakcja nie zwraca.
8. Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe. Ponadto poszczególne numery są również dostępne w wersji elektronicznej na stronie internetowej: www.kwartalnik.csp.edu.pl.
9. Wskazówki edytorskie dotyczące przygotowania materiału przez autorów:
   - format A4, czcionka Times New Roman, wielkość 12 punktów, interlinia 1,5 wiersza, marginesy – 2,5 cm;
   - na pierwszej stronie należy podać imię i nazwisko autora materiału, stopień (lub tytuł) naukowy (tytuł zawodowy), nazwę instytucji, w której autor jest zatrudniony, nr telefonu, adres e-mailowy;
   - do tekstu należy dołączyć streszczenie oraz tytuł pracy w języku angielskim;
   - materiał ilustracyjny powinien być dostarczony w oddzielnych plikach (rysunki lub fotografie w formacie jpg, rozdzielczość 300 dpi, minimalna wielkość 1,5 MB);
   - schematy i wykresy zamieszczone w publikacji muszą być edytowalne, tak aby można było nanieść korektę;
   - przypisy należy umieścić na dole strony lub na końcu pracy; przypisy wstawia się automatycznie i oznacza się cyframi arabskimi;
   - zgodnie z normami wydawniczymi przypis bibliograficzny powinien zawierać:
     – imię i nazwisko autora, tytuł, wydawcę, miejsce i rok wydania, numer strony:
     M. Olbrycht, J. Rutkowski, *Taktyka minersko-pirotechniczna w działaniach antyterrorystycznych*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2003, s. 35–36;
     – jeżeli dzieło jest pracą zbiorową:
     Nowy leksykon PWN, red. A. Dyczkowski, Warszawa 1998, s. 684;
     – jeżeli jest to artykuł w pracy zbiorowej:
     J. Szreniawski, *Prawo do dobrej administracji prawem podmiotowym obywatela*, w: *Dobra administracja. Teoria i praktyka*, red. J. Łukasiewicz, S. Wrzosek, Radom 2007, s. 256;
     – jeżeli jest to artykuł w czasopiśmie:
     B. Jankowska, *Odpowiedzialność karna osób prawnych*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 7, s. 46;
     – jeżeli jest to akt prawny (należy wskazać publikator):
     Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2017 r. poz. 2067, z późn. zm.);
     – jeżeli jest to tekst opublikowany w Internecie:
     J. Kowalski, *Edukacja online*, www.gazeta.pl/forum?forumedukacyjne5645 [dostęp: 12 marca 2004 r.].

Zasady recenzowania artykułów

1. Artykuły o charakterze naukowym są recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów zewnętrznych, zgodnie z zasadami dotyczącymi tego rodzaju prac, w tym z Dobrymi praktykami w procedurach recenzyjnych w nauce opracowanymi przez Zespół do Spraw Etyki w Nauce pod przewodnictwem prof. dr. hab. Witolda Marciszewskiego, opublikowanymi na stronie internetowej: http://www.nauka.gov.pl/publikacje2/dobre-praktyki-w-procedurach-recenzyjnych-w-nauce.html.
2. Autorzy i recenzenci nie znają swoich tożsamości, w innych przypadkach recenzenci podpisują oświadczenie o niewystępowaniu konfliktu interesów między nimi a autorami, w tym m.in. bezpośrednich relacji osobistych, relacji podległości zawodowej, bezpośredniej współpracy.
3. Recenzja ma formę pisemną. Zawiera syntetyczną charakterystykę artykułu, część analityczną, ocenę ogólną i kończy się jednoznaczną konkluzją, tj. jest pozytywna, negatywna lub warunkowo pozytywna, jeśli recenzent wskazuje na konieczność wprowadzenia poprawek. Autorzy artykułów są zobowiązani do ustosunkowania się do uwag i uwzględnienia sugerowanych zmian.
4. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji nie są ujawniane. Lista recenzentów współpracujących z czasopismem w każdym roku kalendarzowym jest publikowana w ostatnim numerze danego roku.

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI

05-119 Legionowo,
ul. Zegrzyńska 121

www.csp.edu.pl

www.kwartalnik.csp.edu.pl